MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 16 lutego 2007 r. **Nr 11**

TREŚĆ:
Poz.:

POSTANOWIENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

110 — z dnia 16 lutego 2007 r. w sprawie podania do publicznej wiadomości Raportu o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej 173

110

POSTANOWIENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 16 lutego 2007 r.

w sprawie podania do publicznej wiadomości Raportu o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej

Na podstawie art. 70c ust. 3 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. — Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (Dz. U. Nr 104, poz. 711, Nr 218, poz. 1592 oraz z 2007 r. Nr 7, poz. 49) zarządzam podanie do publicznej wiadomości w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski":

Raportu o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych wykraczających poza zakres obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej:
L. Kaczyński

Prezes Rady Ministrów:
J. Kaczyński

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI WERYFIKACYJNEJ
Antoni MACIEREWICZ

RAPORT

o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych w zakresie określonym w art. 67. ust. 1 pkt 1 – 10 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. „Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego" oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej

Spis treści

Wstęp

1. Potencjał służb - mapa problemu
2. Finanse WSI
3. Penetracja rosyjska: zagrożenia dla wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa
4. Wykorzystywanie przez WSI aparatu Służby Bezpieczeństwa
5. Inwigilacja przez WSI środowisk politycznych
6. Wpływ WSI na kształtowanie opinii publicznej
7. Nielegalny handel bronią
8. Nieprawidłowości związane z osłoną przetargu na Kołowy Transporter Opancerzony
9. Ingerencja WSI na rynku paliwowo-energetycznym
10. Działalność oficerów WSI w Wojskowej Akademii Technicznej
11. Inne nieprawidłowości w funkcjonowaniu WSI
12. Operacja ZEN

Zakończenie

Aneksy

Wykaz ważniejszych i częściej używanych skrótów

* * *

Wstęp

Podstawa prawna

Uchwalona 14 grudnia 2006 r. ustawa o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (Dz. U. z 2007 r., Nr 7, poz. 49) nałożyła na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej obowiązek podania do publicznej wiadomości sporządzonego przez Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej Raportu o działalności żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego wykraczających poza określony prawem obszar działań tych służb.

Zakres informacji objętych Raportem

Zgodnie z art. 70a ustawy z dnia 14 grudnia 2006 r. Raport obejmuje informacje o działalności żołnierzy i pracowników wojskowych służb specjalnych (oraz osób współdziałających z nimi), dotyczące:

- ujawniania lub wykorzystywania informacji stanowiących tajemnicę państwową lub służbową,
- zaniechań powiadamiania organów ścigania o czynach przestępczych,
- utrudniania i udaremniania prowadzenia postępowań karnych,
- stosowania przemocy i bezprawnych gróźb,
- bezprawnego wpływania na podejmowanie rozstrzygnięć przez władze publiczne,
- prowadzenia tajnej współpracy z przedsiębiorcami oraz osobami działającymi w sferze mediów publicznych,
- fałszowania informacji w celu prowadzenia przeciwko określonym osobom postępowań karnych lub ich poszerzania,
- osiągania ze wskazanych wyżej działań korzyści majątkowych lub osobistych,
- a także innych działań wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Raport, jak stanowi ustawa, obejmuje również informacje o osobach współdziałających z żołnierzami i pracownikami wojskowych służb specjalnych, które

prowadziły wskazane wyżej działania, a także o osobach, które nakłaniały do nich lub ułatwiały ich popełnienie.

Wolą Parlamentu było także ujawnienie w Raporcie informacji o osobach zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, które mimo posiadanej wiedzy o wykraczających poza obowiązujące prawo działaniach wojskowych służb specjalnych nie podjęły czynności zmierzających do ich zaprzestania.

Podstawy prawne działania WSI i ich poprzedników po 1989 r.

Wojskowe Służby Informacyjne oraz ich poprzednicy prawni – wojskowe jednostki organizacyjne realizujące zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego – stanowiły integralną część Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Zadania Sił Zbrojnych określały obowiązujące od dnia 31 grudnia 1989 r. przepisy konstytucyjne oraz ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zgodnie z którymi Siły Zbrojne stoją na straży suwerenności i niepodległości Narodu Polskiego, jego bezpieczeństwa i pokoju.

Jako część Sił Zbrojnych RP wojskowe służby specjalne mogły działać wyłącznie w zakresie obronności i bezpieczeństwa Państwa. Nowela konstytucyjna z dnia 29 grudnia 1989 r. nałożyła na wszystkie organy państwa nakaz działania wyłącznie na podstawie przepisów prawa, a przestrzeganie praw Rzeczypospolitej Polskiej uczyniła ich podstawowym obowiązkiem.

Ustawowe podstawy prawne działań wywiadu i kontrwywiadu wojskowego wprowadziła ustawa z dnia 25 października 1991 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz niektórych innych ustaw. Ustawa ta ściśle określała obowiązki Wojskowych Służb Informacyjnych, wskazując że obejmują one jedynie zadania związane z rozpoznawaniem i przeciwdziałaniem zagrożeniom godzącym w obronność Państwa oraz naruszeniom tajemnicy państwowej w zakresie obronności. Ustawa ta po raz pierwszy użyła w odniesieniu do wojskowych służb specjalnych nazwy: Wojskowe Służby Informacyjne. Do 2003 r. brak było kompleksowej regulacji dotyczącej WSI. Ustawa z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych uszczegółowiła zadania tych służb, ograniczając je wyraźnie do zwalczania zagrożeń godzących w obronność i bezpieczeństwo Sił Zbrojnych oraz zagrożeń godzących w niepodległość państwa, jego terytorium i granice. Ustawa o WSI z dnia 9 lipca 2003 r. określała dozwolone formy działalności operacyjnej, wiążąc je w każdym przypadku z realizacją ustawowych zadań tych służb.

Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z obowiązującym po 1989 r. prawem służby wywiadu i kontrwywiadu wojskowego, a następnie od grudnia 1991 r. Wojskowe Służby Informacyjne mogły ingerować - w prawem dozwolonych formach - w życie społeczne i gospodarcze wyłącznie wówczas, gdy łączyło się to bezpośrednio z obronnością lub bezpieczeństwem Państwa. W pozostałym zakresie ingerencja taka była możliwa - gdy prawo takie działania dopuszczało – jedynie poprzez działania cywilnych służb specjalnych: Urzędu Ochrony Państwa, a następnie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego,.

Każde działanie wojskowych służb specjalnych wykraczające poza wskazane wyżej dziedziny, niezależnie od tego w jakim okresie miało miejsce, stanowiło naruszenie obowiązującego prawa oraz złamanie wiążącej żołnierzy Wojskowych Służb Informacyjnych przysięgi, która nakazywała im strzec Konstytucji.

Przedmiot badań i podstawy prawne prac Komisji

Przedmiotem badań stanowiących podstawę niniejszego, sporządzonego przez Komisję Weryfikacyjną Raportu były działania i czyny żołnierzy oraz innych osób w zakresie wskazanym przez art. 70a ust. 1-3 Ustawy „Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego". Zostały one ustalone przez Komisję Weryfikacyjną powołaną przez Prezydenta RP oraz Prezesa Rady Ministrów RP zgodnie z art. 63 ust. 1 ustawy i rozporządzenia Prezesa RM z dnia 26 lipca 2006 r. w sprawie trybu działania Komisji Weryfikacyjnej powołanej w związku z likwidacją Wojskowych Służb Informacyjnych (Dz. U. Nr 135, poz. 953). Komisja, pracując w oparciu o Ustawę oraz Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów gromadziła i analizowała materiały pochodzące z wysłuchań żołnierzy WSI oraz osób trzecich a także z akt archiwalnych oraz akt spraw bieżących znajdujących się w dyspozycji WSI, SKW, SWW, IPN, CAW.

Regulacje prawne dotyczące wysłuchań

Komisja Weryfikacyjna rozpoczęła prace 2 sierpnia 2006 r. Do 30 września 2006 r. potrzeby Komisji zabezpieczane były poprzez pełnomocnika ds. organizacji SKW, obecnie realizowane są poprzez Szefa SKW. W zakresie dostępu do materiałów źródłowych WSI Komisja do 30 września korzystała z dostępu zapewnianego dzięki kompetencjom w zakresie kierowania WSI powierzonym Wiceministrowi Obrony Narodowej. Od 30 września dostęp do materiałów archiwalnych realizowany jest poprzez Ministra Obrony Narodowej (w

zakresie dostępu do zbioru zastrzeżonego Instytutu Pamięci Narodowej i Centralnego Archiwum Wojskowego), Szefa Służby Wywiadu Wojskowego (w zakresie dostępu do akt Zarządu II Sztabu Generalnego LWP oraz Zarządu II WSI) oraz Szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego (w zakresie dostępu do akt WSW oraz Zarządu III WSI). Pełen opis problemów związanych z działalnością Komisji znajdzie się w sprawozdaniu końcowym z prac Komisji zgodnie z art. 70 ust. 1 i 2 Ustawy.

Uwarunkowania prawne i wartość wysłuchań żołnierzy WSI

Poza materiałami pisanymi pochodzącymi z akt archiwalnych (akta operacyjne, teczki personalne, Akta Postępowania Sprawdzającego) Komisja korzystała także z Akt Postępowania Wyjaśniającego, powstałych na podstawie pisemnych i ustnych oświadczeń żołnierzy WSI oraz osób trzecich a także z materiałów powstałych na skutek ich wysłuchań przez Komisję zgodnie z regulacjami art. 67, 68, 69, 76 ust. 2 i 6 oraz art. 79 Ustawy. W tym miejscu należy podkreślić, że o ile oświadczenia pisemne składane były zgodnie z art. 79 - „Kto (...) oświadczył nieprawdę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8" - o tyle relacje składane podczas wysłuchań nie były objęte takimi rygorami. Przeciwnie, ustawodawca zwolnił wysłuchiwanego z odpowiedzialności, o ile przed Komisją przyzna się do nieprawdy zawartej w oświadczeniu. Oświadczający nie miał też obowiązku odpowiedzi na pytania. Osoby trzecie (w tym np. b. żołnierze WSW i Zarządu II Sztabu Generalnego a generalnie wszyscy żołnierze, którzy nie starali się o zatrudnienie w nowych służbach) nie miały obowiązku stawiennictwa przed komisją, zaś na zeznawanie w zakresie tajemnicy państwowej musiały uzyskiwać zgodę Ministra Obrony Narodowej. Regulacje te uległy zmianie w ramach nowelizacji Ustawy z dnia 17 stycznia 2007 r., która weszła w życie 1 lutego 2007 r.

Rola i znaczenie wysłuchań jest znaczące. W wielu wypadkach informacje uzyskane tą drogą stanowiły pierwszy istotny sygnał umożliwiający dalsze poszukiwania źródłowe związane z danym problemem. Tak było m.in. w wypadku systemu szkoleń w ZSRR i w innych krajach obozu socjalistycznego, a zwłaszcza w sprawie „GWIAZDA"[1] prowadzonej przez WSI.

Podobnie wygląda sprawa działalności zorganizowanej grupy znanej pod nazwą „rolowisko", łączącej polityków SLD i wyższych wojskowych. Wprawdzie pierwsze informacje na ten temat uzyskane przez komisję mówiły o „zwałowisku", ale precyzyjnie

[1] Pewnymi informacjami na ten temat dysponowali członkowie Komisji ds. Służb Specjalnych Sejmu IV kadencji, ale była to wiedza szczątkowa, nie dająca możliwości prowadzenia dalszych poszukiwań.

opisywały ten sam krąg osób, mechanizm i przedmiot działania, który w odkrytych później aktach WSI nazywany jest „rolowiskiem". Sprawa ta zapewne długo jeszcze nie zostałaby wykryta, gdyby nie informacje uzyskane podczas wysłuchania przed Komisją. Nie można jej było odnaleźć w archiwum ani w jednostce właściwej miejscowo dla sprawy, nie wykazano jej też w ramach zestawienia spraw aferowych, do czego wiceminister obrony narodowej zobowiązał ówczesnego szefa WSI gen. Jana Żukowskiego. Żołnierze zgłaszający informację posiadali wiedzę szczątkową, gdyż obowiązywał ich zakaz prowadzenia tej sprawy. Ale to ta właśnie wiedza pozwoliła Komisji na odnalezienie akt prowadzonych przez jednostkę oddaloną zresztą od miejsca wydarzeń o ponad 300 km.

Nie inaczej wyglądały sprawy paliwowe powiązane z aferą Orlenu. Komisja Weryfikacyjna uzyskała od oficerów operacyjnych informacje, że terenowe oddziały WSI zajmowały się tą aferą, ale zebrana przez nie wiedza była blokowana na szczeblu centralnym. Centrala WSI wyhamowywała działania szczebla operacyjnego a informacji na ten temat nie przekazywała systematycznie innym organom państwa.

Podobnie było z inwigilacją polityków i z aferą fundacji „Pro Civili", a w konsekwencji z aferą związaną z działaniem grupy żołnierzy WSI i międzynarodowych aferzystów wyłudzających pieniądze na szkodę Wojskowej Akademii Technicznej. Precyzyjne wskazanie miejsca poszukiwań akt i osób byłyby niemożliwe bez informacji uzyskanych od żołnierzy składających oświadczenia przed Komisją.

Także w sprawie nielegalnego handlu bronią, a zwłaszcza związku z tą działalnością niektórych oficerów WSI, informacje uzyskane podczas wysłuchań odegrały znaczącą rolę. Niewątpliwie jednak największe znaczenie miał ten rodzaj źródeł dla odtworzenia stosunków panujących wewnątrz służb i dla ustalenia związków personalnych oraz identyfikacji przestępczości pospolitej, czyli dla rozpoznania zjawisk w istotny sposób wpływających na kształt i jakość działania WSI.

Uwarunkowania i wartość źródeł pochodzących z archiwów WSI

Podstawowymi źródłami, na podstawie których Komisja prowadzi badania, są akta Informacji Wojskowej, Wojskowej Służby Wewnętrznej, Zarządu II Sztabu Generalnego LWP oraz Wojskowych Służb Informacyjnych - czyli kolejnych mutacji wojskowych struktur organizacyjnych, w czasach komunistycznych oraz w latach 1991-2006 formalnie rzecz biorąc zajmujących się ochroną Sił Zbrojnych i szeroko pojętym bezpieczeństwem sfery obronnej. Akta te były wielokrotnie niszczone i przejmowane na własność kolejnych ekip kierujących służbami. Znana jest akcja niszczenia akt WSW, dokonywana w latach 1988-

1989 pod kierownictwem ówczesnego szefa WSW gen. Edmunda Buły.[2] Omawiający te działania raport z 1991 r., autorstwa podkomisji sejmowej pod przewodnictwem posła Janusza Okrzesika, wskazywał niektórych winnych i część mechanizmów towarzyszących tym wydarzeniom.[3] Ówczesne ograniczenia polityczne uniemożliwiały jednak pełną analizę zjawiska. Przede wszystkim działania podkomisji Okrzesika zostały ograniczone do spraw związanych z działaniami WSW, więc nie dotyczyły Zarządu II Sztabu Generalnego. W ten sposób Raport Okrzesika stał się jednym z narzędzi ułatwiających przejęcia kierownictwa tworzonych wówczas Wojskowych Służb Informacyjnych przez oficerów Zarządu II SG. Raport ten nigdy zresztą nie został opublikowany i nie jest dostępny w jawnych materiałach sejmowych, a jedyny znany Komisji pełny egzemplarz znajduje się w archiwum sejmowym. Charakterystyczne, że Raport ten nie zawiera informacji kluczowej dla oceny stanu archiwaliów – a skądinąd potwierdzonej w licznych informacjach ustnych w tym udokumentowanych w aktach sprawy „GWIAZDA" – a mianowicie, iż przed planowanym zniszczeniem akt szef WSW gen. Buła nakazał ich sfilmowanie i przekazał je wojskowym służbom ZSRR, czyli GRU.

Niszczenie akt i system ich ukrywania po 1989 r.

Specyfika przemian dokonywanych w wojsku po roku 1989 – polegająca na utrzymaniu podstawowych struktur i dawnej kadry służb specjalnych oraz na podporządkowaniu ich kierownictwu oficerów wywodzących się z Zarządu II SG – sprawiły, że nie wyciągnięto żadnych wniosków z obrazu sytuacji zarysowanego przez Raport Okrzesika, a zwłaszcza nie zapobieżono możliwości manipulowania aktami w przyszłości.

Jak wynika z danych przekazanych przez Komisję Likwidacyjną wiceministrowi obrony narodowej i z oświadczeń złożonych Komisji Weryfikacyjnej akta byłych służb wojskowych oraz akta na bieżąco wytwarzane przez poszczególne jednostki WSI były systematycznie niszczone i ukrywane. Świadczy o tym także raport sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych z września 2003 r., zawierający m.in. doniesienie do prokuratury o przestępstwie fałszowania teczki sprawy operacyjnej „BELFER". Identyczne praktyki stwierdziła Komisja Weryfikacyjna w toku analizy akt m.in. oddziału IV WSI, czyli późniejszego Biura Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Dotyczy to w szczególności akt rozpracowań polityków ugrupowań prawicowych oraz prowadzonych przez Zarząd II i Zarząd III rozpracowań dotyczących agentury rosyjskiej.

[2] Teczka kp „GWIAZDA" k. 48.
[3] Patrz Aneks nr 1.

Jak z kolei wynika ze sprawozdania Wojciecha Sawickiego z Komisji Likwidacyjnej, począwszy od 1992 r. w WSI rozpoczęto tworzenie całego systemu mającego na celu ukrycie istotnych danych przed ewentualnym wejściem w życie ustawodawstwa lustracyjnego. Częścią tego systemu było utworzenie dwóch oddziałów paraarchiwalnych: oddziału 26 w zarządzie wywiadu i oddziału 35 w zarządzie kontrwywiadu, nazwanych - dla ukrycia ich rzeczywistych funkcji - „nieetatowymi składnicami akt nie archiwalnych". Oddziały te gromadziły także wciąż aktualne, ale na bieżąco nie prowadzone sprawy operacyjne o szczególnym znaczeniu, dotyczące polityków, działaczy gospodarczych i przedstawicieli mediów. „Nieetatowe składnice akt nie archiwalnych" były miejscem, do którego trafiały akta przed ewentualnym przekazaniem ich do IPN. Zaletą tej konstrukcji było to, że w razie pytania o archiwa lub akta archiwalne można było odpowiedzieć, że nie dotyczy to materiałów umieszczonych w „składnicach", gdyż z punktu widzenia struktury organizacyjnej „składnice" nie były to archiwa, a akta nie miały charakteru archiwalnego - to dawało pretekst do nie ujawniania ich organom Rzecznika Interesu Publicznego czy też IPN. Równocześnie tam właśnie przechowywano podstawowe pomoce ewidencyjne, umożliwiające zorientowanie się w aktach przekazanych do archiwum IPN. [4]

Także po wejściu w życie ustawy o IPN realizowano plan niszczenia i ukrywania akt. Świadczy o tym m.in. próba niszczenia, przez wykreślenie flamastrem, danych personalnych w „Książce nr 12", zawierającej rejestr agentury z Wybrzeża Gdańskiego z lat 70. i 80. Dzięki pracy Komisji Weryfikacyjnej i Komisji Likwidacyjnej odkryto ponad 1000 akt ukrytych w pomieszczeniach WSI, które już przed wielu laty winny być przekazane do IPN. Zidentyfikowano także fakty prowadzenia współpracy nierejestrowanej, w tym przechowywania teczek pracy i teczek personalnych agentów w sposób wskazujący na zamiar ich ukrycia (m.in. dotyczy to teczki personalnej „M" związanej ze sprawą „ZEN", a przechowywanej bez wiedzy oficera prowadzącego w odrębnym pomieszczeniu).[5]

Wszystko to razem sprawia, iż badane akta są dalece niekompletne (dotyczy to przede wszystkim akt przechowywanych w centrali; zasoby znajdujące się w ekspozyturach i inspektoratach, czyli w jednostkach terenowych, są w o wiele lepszym stanie).

Na koniec trzeba stwierdzić co następuje: Komisja rozpoczynała swoją pracę koncentrując się na identyfikowaniu nieprawidłowości wynikających z działań żołnierzy b. WSI w zakresie wskazanym przez ustawę z 9 czerwca 2006 r. Przedstawiony poniżej Raport

[4] Patrz Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej.
[5] Spis agentury nierejestrowanej przesłał szef WSI gen. Jan Żukowski wiceministrowi Macierewiczowi, nr pisma PS/00-30/06 z 29.08. 2006

odwołuje się do wciąż nie zakończonych prac Komisji Weryfikacyjnej. Ustawa z dnia 14.12.06. o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (Dziennik Ustaw z 2007 r. Nr 7, poz. 49) umożliwia przedstawienie kolejnych publikacji wraz z pojawianiem się nowych materiałów.

Komisja Weryfikacyjna skierowała do Prokuratury doniesienia o popełnieniu przestępstwa w następujących sprawach:

- w sprawie penetracji rosyjskiej Wojskowych Służb Informacyjnych i zaniechania podjęcia stosowanych działań zmierzających do neutralizacji zagrożenia;
- w sprawie przekroczenia uprawnień oraz przejęcia majątku państwowego w celu nielegalnego zdobycia środków na finansowanie służb specjalnych;
- w sprawie nielegalnego handlu bronią, a także ukrywania dokumentów;
- w sprawie działania na szkodę Skarbu Państwa oraz bezpieczeństwa państwa poprzez uprzywilejowanie firmy Siltec w przetargach organizowanych dla WP;
- w sprawie stworzenia rezydentury, której funkcjonariusze podejmowali nielegalne działania przy współudziale byłych, nie zweryfikowanych pracowników Służby Bezpieczeństwa;
- w sprawie nieprawidłowości związanych z gospodarowaniem funduszem operacyjnym w krakowskim oddziale WSI oraz przywłaszczania lokali operacyjnych;
- w sprawie wprowadzenia w błąd polskich organów państwowych przez udzielanie fałszywych wiadomości mających istotne znaczenie dla Rzeczypospolitej Polskiej oraz niedopełnienia obowiązków;
- w sprawie nieprawidłowości związanych z przetargiem na Kołowy Transporter Opancerzony;
- w sprawie nielegalnej inwigilacji partii politycznych;
- w sprawie prowadzenia działalności szpiegowskiej przeciwko interesom obronności Rzeczypospolitej Polskiej i jej Siłom Zbrojnym;
- w sprawie ujawniania w zamian za korzyści majątkowe poufnych informacji przez pracowników polskich ministerstw oraz nie przekazania przez WSI informacji o zagrożeniu energetycznym państwa właściwym organom;
- w sprawie ujawnienia tajemnicy państwowej oraz stosowania bezprawnych gróźb;

Raport zawiera 24 aneksy dokumentalne, szerzej omawiające referowane problemy.

1. Potencjał służb - mapa problemu

W latach 80. dwie struktury składały się na wojskowe służby specjalne PRL. Były to Zarząd II Sztabu Generalnego Ludowego Wojska Polskiego (powstały ostatecznie w 1951 r. wywiad zagraniczny) i Wojskowe Służby Wewnętrzne (przekształcone w 1955 r. z Informacji Wojskowej, pełniące rolę kontrwywiadu i żandarmerii wojskowej, a w istocie wojskowej policji politycznej). W 1990 r. z WSW wyłączono żandarmerię, a resztę włączono do Zarządu II SG. Tak powstały organizm nazwano jesienią 1991 r. Wojskowymi Służbami Informacyjnymi i jako osobny Inspektorat podporządkowano Ministrowi Obrony Narodowej. W 1994 r. WSI powróciły do podległości wobec Sztabu Generalnego, by ostatecznie znaleźć się w dyspozycji MON. W 2006 r. ustawa rozwiązała WSI i powołała dwie osobne służby (SKW i SWW), stanowiące centralne organa administracji rządowej.

Zmiany organizacyjne dokonane na przełomie lat 80. i 90. nie miały zasadniczego znaczenia. Służby przez cały czas pełniły rolę aparatu politycznego. Prace Komisji Weryfikacyjnej pozwoliły ujawnić obraz rzeczywistej struktury służb wojskowych: spośród blisko 10 tysięcy działających w 1990 r. w kraju i za granicą współpracowników tych służb aż 2,5 tysiąca to ludzie ulokowani w centralnych instytucjach administracyjnych i gospodarczych kraju. Już samo tylko wyliczenie tych instytucji oraz liczby działających w nich agentów określa rzeczywistą skalę problemu, z jakim Polska musiała uporać się, odzyskując niepodległość po 1989 roku. Zagadnienie to obrazuje poniższe zestawienie, obejmujące 2457 współpracowników uplasowanych w instytucjach cywilnych PRL [6]

● **Urzędy centralne:**

Urząd Rady Ministrów - 6

Kancelaria Sejmu - 1

Ministerstwo Spraw Zagranicznych - 108

Państwowy Instytut Spraw Międzynarodowych - 7

Ministerstwo Handlu Zagranicznego - 32

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego - 1

Ministerstwo Pracy - 1

[6] Analizy dokonano na podstawie materiału będącego w dyspozycji SKW. Pismo numer SKW/00-68/06

inne ministerstwa - 13

Urząd ds. Wyznań - 1

● **Inne jednostki administracji państwowej:**

Główny Urząd Statystyczny - 3

Okręgowy Urząd Górniczy - 1

Państwowy Komitet Normalizacyjny - 2

Zarząd Ruchu Lotniczego - 3

Urząd Gospodarki Morskiej - 3

Urząd Telekomunikacji - 2

Urząd Celny - 1

Zakład Ubezpieczeń Społecznych - 1

● **Sądy i prokuratury** - 4

● **Samorząd terytorialny** (rady narodowe, rady gmin, urzędy wojewódzkie) - 14

● **Organizacje polityczne i społeczne (instancje centralne):**

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej - 2

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych - 1

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej - 2

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe - 1

Związek Młodzieży Socjalistycznej - 1

Związek Młodzieży Wiejskiej - 1

Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej - 1

Zrzeszenie Studentów Polskich - 4

Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego - 1

Centralna Rada Związków Zawodowych - 1

Ogólnopolskie Hufce Pracy - 5

Towarzystwo Polonia - 3

Związek Kółek Rolniczych - 1

● **Uczelnie i placówki akademickie:**

Akademia Górniczo-Hutnicza - 7

akademie rolnicze - 17

akademie medyczne - 10

Politechnika Gdańska - 8

Politechnika Krakowska - 4

Politechnika Szczecińska - 18

Politechnika Śląska - 5

Politechnika Warszawska - 22

Politechnika Wrocławska - 20

inne uczelnie techniczne - 9

Szkoła Główna Planowania i Statystyki - 10

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu - 7

Uniwersytet Jagielloński - 6

Uniwersytet Łódzki - 4

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie - 3

Uniwersytet Wrocławski - 6

Uniwersytet Warszawski - 20

Akademia Wychowania Fizycznego - 3

wyższe szkoły pedagogiczne - 3

wyższe szkoły zawodowe - 7

inne szkoły wyższe - 18

- **Studenci**

zarejestrowano 342 studentów; najwięcej (106) w latach 1987-1990

- **Polska Akademia Nauk** – 38
- **Instytuty naukowe** - 41
- **Szkoły:**

licea, technika i szkoły zawodowe - 21

szkoły podstawowe - 4

- **Redakcje telewizyjne, radiowe i prasowe** - 67, w tym:

radio i telewizja - 28

Polska Agencja Prasowa - 10

„Rzeczpospolita" - 3

„Trybuna Ludu" - 4

„Sztandar Młodych" - 3

„ITD" - 2

oraz „Chłopska Droga", „Przegląd Techniczny", „Sportowiec", „Głos Szczeciński", „Wieczór", „Tygodnik Polski", „Radar" i inne redakcje

- **RSW „Prasa, Książka, Ruch"** - 7
- **Instytucje artystyczne i kulturalno-oświatowe, wydawnictwa i drukarnie** - 21
- **Szpitale i zakłady opieki zdrowotnej** - 34

- **Banki:**

Bank Handlowy - 5

Pekao SA - 4

Narodowy Bank Polski - 3

inne - 2

- **Firmy ubezpieczeniowe** – 3

- **Centrale Handlu Zagranicznego:**

Agros - 9

Animex - 9

Baltona - 12

Budimex - 6

Chemitex - 3

Ciech - 22

Coopexim - 6

DAL - 12

Dromex - 2

Elektrim - 24

Hortex - 11

Impexmetal - 35

Kolmex - 3

Megadex - 3

Metalexport - 33

Metronex - 14

Minex - 15

Paged - 6

Pewex - 1

Polcoop - 7

Polimex (Polimex Cekop) - 25

Polservice - 19

Rolimpex - 5

Skórimpex - 12

Stalexport - 8

Textilimpex - 7

Universal - 19

Varimex - 33

inne - 23

a także:

Polska Izba Handlu Zagranicznego - 2

firmy polonijne - 25

Międzynarodowe Targi Poznańskie - 2

● **Przedsiębiorstwa handlowe:**

Agromet - 17

Centrozap - 19

Centromor - 15

inne - 7

● **Przedsiębiorstwa branży zbrojeniowej:**

Bumar - 12

Cenzin - 1

CZInż - 3

Inter Vis - 1

Steo - 1

Vis - 1

● **Przedsiębiorstwa sektora paliwowo-energetycznego:**

CPN - 3

Gdańskie Zakłady Rafineryjne - 1

Naftobudowa - 1

inne zakłady branży energetycznej - 32

● **Huty i kopalnie, sektor górniczy:**

kopalnie - 11

huty - 9

przedsiębiorstwo handlowe Węglokoks - 14

inne przedsiębiorstwa górnicze - 3

● **Zjednoczenia przemysłowe** - 7

● **Przedsiębiorstwa transportowe i spedycyjne:**

LOT - 143

PKP - 5

PKS - 15

Hartwig - 15

Polskie Linie Oceaniczne - 36

Polska Żegluga Bałtycka - 32

Polska Żegluga Morska - 26

● **Przedsiębiorstwa związane z gospodarką morską:**

Dalmor - 9

Nawimor - 3

Polcargo - 10

Polfracht - 8

inne firmy żeglugowe - 6

stocznie - 41

inne przedsiębiorstwa z tego sektora gospodarki - 14

zarządy portów - 10

● **Zakłady branży elektronicznej** - 32

Nadawcze Stacje Radiowo-Telewizyjne - 3

ośrodki ZETO - 5

● **Zakłady branży farmaceutycznej** (produkcyjne i handlowe) - 4

● **Zakłady branży lotniczej** - 8

● **Przedsiębiorstwa produkcyjne i handlowe branży motoryzacyjnej** - 15

● **Zakłady produkcyjne różnych branż** - 189

● **Przedsiębiorstwa budowlane** - 60

● **Przedsiębiorstwa komunalne** - 23

● **Ośrodki badawczo-rozwojowe związane z różnymi gałęziami przemysłu, biura projektowe i konstrukcyjne** - 49

● **Biura turystyczne i biura podróży:**

Orbis - 22

Almatur - 3

Gromada - 3

Juwentur - 5

inne - 4

hotele - 2

● **Spółdzielczość i spółdzielczość mieszkaniowa oraz administracje mieszkaniowe** - 38

● **Pojedynczy współpracownicy uplasowani byli ponadto m.in. w**:

areszt śledczy - 1

biuro zatrudnienia - 1

Drukarnia Skarbowa - 1

firmy taksówkarskie - 5

Instytut Meteorologii - 1

kluby sportowe - 3

Ludowy Zespół Jeździecki - 1

Mennica Państwowa - 1

obserwatorium astronomiczne - 1

ośrodki szkoleniowe - 3

Państwowa Inspekcja Radiowa - 1

Państwowe Gospodarstwo Rolne - 1

Państwowy Zakład Wychowawczy - 1

Prywatna Szkoła Języków Obcych - 1

Rada Gospodarki Materiałowej - 1

Rejonowy Dozór Techniczny - 1

restauracje - 3

Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin - 1

straż pożarna - 1

Wojskowy Dom Wypoczynkowy - 1

Wrocławski Klub Łączności - 1

Związek Łowiecki - 1

Geneza WSI

W 1980 r. władze komunistyczne – świadome głębokości kryzysu społeczno-gospodarczo-politycznego – przewidywały zasadnicze pogorszenie się sytuacji państw komunistycznych i ograniczenie możliwości oddziaływania na zewnątrz. Spodziewano się zaostrzenia sytuacji militarno-politycznej, a nawet uważano za realny wybuch wojny. W związku z tym postawiono przed oddziałami operacyjnymi wywiadu wojskowego zadanie sformułowania koncepcji utrzymania bezpiecznej łączności między centralą a agenturą działającą w krajach zachodnich[7]. Wybrano plan, który przewidywał stworzenie na terenie

[7] Jeszcze w 1977 r. będący wówczas szefem wywiadu wojskowego Czesław Kiszczak wydał instrukcję operacyjną, która przewidywała skoncentrowanie pracy wokół dwu pionów: Agenturalnego Wywiadu Strategicznego i Agenturalnego Wywiadu Operacyjnego, przy czym ten drugi był wyraźnie faworyzowany. Zgodnie z tą instrukcją i dotychczasową praktyką łączność agenturalna z centralą realizowana była przede wszystkim poprzez oficerów pod przykryciem umiejscowionych w placówkach dyplomatycznych i innych działających za granicą oficjalnych instytucjach PRL. Ta sytuacja uległa zasadniczej zmianie wraz z powstaniem NSZZ „Solidarność", a następnie po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Patrz Instrukcja Operacyjna z grudnia 1976 r. - Aneks nr 2

pasa krajów neutralnych - ciągnącego się od Skandynawii po południowe wybrzeża Morza Śródziemnego - sieci spółek. Bazować miano na istniejących spółkach polonijnych, ale planowano też utworzyć nowe i pozyskać już istniejące spółki zagraniczne. Przedsiębiorstwa te, działając jako legalne firmy gospodarcze, miały być tajnymi ekspozyturami komunistycznego wywiadu wojskowego i koncentrowałyby się na tworzeniu sieci przekazywania informacji od agentury umieszczonej w krajach zachodnich do sowieckiej centrali. Przewidywano, że uruchomienie takiej sieci potrwa do 10 lat. Zakładano, że przedsięwzięcie będzie wymagało dużych nakładów finansowych, bo firmy będą musiały utrzymać się na zachodnich rynkach. Przewidywano także wykorzystywanie jako części składowych systemu łącznikowego firm przesyłających do kraju paczki oraz rozpracowywano pod tym samym kątem międzynarodową łączność systemu TIR.[8]

Komisja w toku pracy zidentyfikowała przynajmniej cztery źródła finansowania sieci firm tworzonych przez wywiad PRL - zapoczątkowane już w latach 80. a kontynuowane później:

1. Były to dochody z przemycanych z Zachodu części komputerowych, chronionych w latach 80. przez COCOM zakazem eksportu do krajów komunistycznych, a niezbędnych obozowi sowieckiemu w wyścigu zbrojeń. Komisja udokumentowała przynajmniej dwa przypadki zaangażowania wywiadu wojskowego PRL w operacje tego rodzaju. Pierwszy dotyczył zorganizowanej w latach 1983-85 przez Grzegorza Żemka i Piotra Kuczyńskiego sieci pośredników, która – według ówczesnych organów ścigania – miała się składać z około stu osób odbierających nadchodzące z zachodu paczki z częściami komputerowymi. Paczki te były z wielkim zyskiem odsprzedawane zorganizowanej przez Żemka i prowadzonego przezeń agenta penetrującego NSZZ „S" firmie IMPOL. Z kolei IMPOL sprzedawał towar firmom wojskowym i należącym do MSW. Operacja była możliwa dzięki współdziałaniu wywiadu wojskowego PRL ze związanymi z nim firmami na zachodzie. Żemek wytypował do tych działań – obok szwajcarskiej firmy Akerman Electronics – firmę BATAX Wiktora Kubiaka; współpracował też z firmami wskazanymi mu przez współzałożyciela IMPOL, Piotra Kuczyńskiego: „Capitami" z Belgii i ICL z Wielkiej Brytanii oraz z firmą Jerzego Pilcha-Kowalczyka z USA.[9] Olbrzymie zyski z nielegalnego handlu częściami

[8] Z zachowanej w IPN teczki 43 Zarządu II Sztabu Generalnego WP (Pion Operacyjny, Oddział Studiów Specjalnych, nr 7466/95/12; nr IPN 001103/177) zatytułowanej „Analiza Metod i Form Pracy Operacyjnej Zarządu II i Wywiadów Sojuszniczych" patrz też Aneks 3.
[9] Teczka Pracy „DIK" II, IPNz 001257/505 k. m.in. 44,49; p. też Teczka Personalna „DIK" t. I IPN 00704/11 k. 114-128.

komputerowymi zdobywały też IV i VIII departament Centralnego Zarządu Inżynierii, kierowany w końcu lat 80. przez Jerzego Dembowskiego działającego jako OPP „WIRAKOCZA". Sprzedawane do ZSRR i do KRLD części komputerowe przynosiły - jak stwierdzono w jednym z raportów - zyski rzędu 500-600 tys. USD za jednorazową partię dostaw.[10]

2. Wywiad wojskowy zaangażowany był w nielegalne operacje finansowe polegające m.in. na:

a. zagranicznych operacjach bankowych typu „PORTOFOLIO" i „AKREDYTYWA", przynoszących zyski rzędu 40% rocznie. Źródłem finansowania były m.in. fundusze Central Handlu Zagranicznego; przebieg niektórych z tych operacji znamy dzięki agenturalnym materiałom dotyczącym Grzegorza Żemka.[11] Jedną z nich (do dziś nie w pełni wyjaśnioną) była operacja udzielenia BATAX-owi Wiktora Kubiaka kredytu w wysokości 32 mln USD przez Żemka działającego w imieniu BHI (filię Banku Handlowego) w Luksemburgu, gdzie pełnił rolę dyrektora Komitetu Kredytowego; Żemek twierdził zresztą, że pożyczka ta nigdy nie została zrealizowana, a jedynie wydano rodzaj promesy pożyczki.[12] BATAX, jak się wydaje pełnił ważną rolę w strategii wywiadu wojskowego PRL;[13]
b. wykup polskiego długu poprzez Fundusz Obsługi Zadłużenia Zagranicznego, kierowany przez współpracownika wywiadu tw. DIK (Grzegorz Żemek). W działania te Żemek zaangażował m.in. ABI.[14]; Żemek został dyrektorem generalnym FOZZ po konsultacjach przeprowadzonych przez wywiad wojskowy i wywiad cywilny. W raporcie napisanym po tych konsultacjach stwierdził m.in., że „zyski jakie można dodatkowo `wycisnąć` z tej operacji sięgają rocznie sumy 500 mln dolarów."[15].
c. Przejmowanie spadków byłych obywateli polskich zmarłych za granicą. Udokumentowane zyski osiągnięte z tych operacji przekroczyły milion dolarów[16];

---

[10] Patrz Aneksy nr 4, nr 5, nr 6.
[11] Teczka Pracy „AKREDYTYWA" IPN Z/001257/1150 oraz teczka pracy „PORTOFOLIO", IPN 00704/16
[12] Patrz wyjaśnienia Żemka dotyczące stosunków z firmą BATAX, teczka pracy „DIK" t. 2, IPN BU Z/001257/505, k. 50 oraz 131-142
[13] Patrz Aneks nr 7, Aneks do protokołu kontroli przeprowadzonej w Banku Handlowym International w Luxemburgu z dn. 24 lipca 1992 r. k. 5
[14] Patrz Aneks nr 7, zeznania Żemka dotyczące ABI w odkupywaniu długu.
[15] Patrz Aneks nr 8, Notatka służbowa, Dotyczy: zmiany miejsca zatrudnienia, Teczka pracy „DIK" t. 3 IPN 00704/16.
[16] Plany nielegalnego przejęcia spadków za granicą pojawiają się po raz pierwszy w „Sprawozdaniu z prac oddziału Y za rok 1985":
„2. Analiza realizacji zadań operacyjnych. (...) – podjęto próbę przejmowania spadków zagranicznych. Po rozpracowaniu 14 spraw do dalszego prowadzenia zakwalifikowano:
2 spadki z terenu Francji (ŁAW-1 i ŁAW-2) na sumę dwóch milionów franków francuskich;
1 spadek kanadyjski (ŁAW-3) na sumę ponad 1 mln dolarów. (...)"

d. Handel bronią z terrorystami arabskimi. W planach i zamierzeniach na rok 1990 Oddziału Y (o którego genezie i działaniu więcej niżej) napisano, iż handel bronią powinien stanowić ważne źródło „pozabudżetowego finansowania służb". Janusz Onyszkiewicz jako Minister Obrony Narodowej wydał dyrektywę aprobującą pozabudżetowe finansowanie wojska[17]. Bolesław Izydorczyk wydał zgodę na operację sprzedaży broni do Sudanu i na Łotwę, co miało przynieść służbom zysk 200-400 tys. USD.[18]

3. Wywiad zakładał na terenie Polski – poprzez tajnych współpracowników działających w firmach krajowych – wspólne przedsięwzięcia (joint venture), mające przynieść szczególnie wielkie zyski. Do takich należała m.in. inwestycja polegająca na założeniu przez LOT oraz powołaną w Chicago firmę ABI kasyna gier hazardowych w Hotelu Marriot w Warszawie. Pośrednikiem w tej operacji – na konto którego ABI przekazało milion dolarów – była spółka BATAX Wiktora Kubiaka.[19]

4. Wywiad podejmował też wysiłki powołania firmy telewizyjnej. Pierwotnie zamierzonym celem tych działań miało być ułatwienie plasowania agentury na zachodzie. Tak tłumaczył swoje działanie Grzegorz Żemek, który na zlecenie wywiadu miał podjąć w tej sprawie rozmowy z firmą ITI i reprezentującymi ją Janem Wejchertem i Mariuszem Walterem. Ważną rolę odegrał w tych działaniach pracujący w Filmie Polskim agent wywiadu, ale relacje były bardziej skomplikowane, bo istotną rolę w operacjach FOZZ odgrywał też Weinfeld, mieszkający w Kalifornii obywatel niemiecki pochodzenia polskiego, który m.in. posiadał przedsiębiorstwo medialne. Weinfeld i Żemek zaangażowali się w przejęcie holenderskiej firmy medialnej SEPP i w tym celu Żemek w imieniu FOZZ przekazał pełnomocnictwa należącej do Andrzeja Kuny firmie Biccarco, która wykupiła akcje SEPP.[20]

Od tego roku sprawa przejmowania spadków znajduje się w stałym zainteresowaniu oddziału Y. p. Teczka spraw Oddziału Y IPN 00704/61 k. m.in. 62, 219.
Sprawa ta stała się także tematem notatki instruktażowej zawierającej streszczenie zaleceń oficerów wywiadu przebywających za granicą, gdzie w konkluzji stwierdza się m.in., że:
„ad. 2 Specyfika pracy w konsulatach jest wyraźna. Przede wszystkim przejawia się w olbrzymiej ilości kontaktów osobistych spośród których zawsze można wybrać kontakty cenne dla wywiadu wojskowego. Praca w konsulacie daje również dostęp do dokumentów stanu cywilnego kraju pobytu, dokumentów identyfikacyjnych (np. paszporty), czy spraw spadkowych, z których można czerpać duże kwoty w dewizach na potrzeby wywiadu wojskowego. Nie wykorzystuje się jednak szans na pozyskanie poważnych kwot dewizowych jakie dają spadki z USA. Chodzi tutaj o spadki, co do których nie było możliwości ustalenia spadkobierców w kraju. Procedura przekazywania spadków jest dosyć rutynowa i w przypadku kooperacji dwóch osób - jednej w konsulacie, drugiej w Wydziale Spadków MSZ oraz przygotowaniu odpowiednich dokumentów stanu cywilnego (metryki) przez centralę wywiadu wojskowego stosunkowo szybko można sprowadzić do kraju lub przekazać je osobie w USA kwoty sięgające tysięcy dolarów. Teczka 43. Op. cit. k. 177.
[17] Dyrektywa Ministra Obrony Narodowej J. Onyszkiewicza z dnia 3 grudnia 1992 r.
[18] Patrz rozdział „Nielegalny handel bronią".
[19] Patrz Aneks nr 7.
[20] P. m.in. Teczka pracy „DIK" nr 3, k. 94-96, IPN 00704/16 oraz informacje przekazane Komisji Weryfikacyjnej, APW Waldemara Żaka.

W latach 90. budowane wokół dawnego wywiadu (Zarządu II SG) służby wojskowe skoncentrowały swój wysiłek na tworzeniu aparatu krajowego i firm działających pod przykryciem. Konsekwencją tej praktyki było uzyskanie wpływu przez służby na życie gospodarcze i społeczne. Służy kładły też nacisk na zdobywanie pozabudżetowych środków finansowych.[21]

Począwszy od 1983 r. wywiad przechodzi zasadnicze przekształcenia, w wyniku których centralną rolę zaczyna w nim odgrywać nowoutworzony 1 listopada 1983 r. Oddział Y. To temu właśnie oddziałowi, którego większość żołnierzy przeszła przeszkolenie w ZSRR, powierza się realizację zadania reorientacji wywiadu i stworzenia sieci przedsiębiorstw mających stanowić tajne ekspozytury komunistycznych służb[22].

[21] Pełny zakres tych operacji nie jest znany. Opis operacji zamieszczony w rozdziale 4 Raportu oparto na aktach Wydziału Finansów WSI („Bieżący depozyt walutowy Oddziału Y" cz. II; wg protokołu 00344/POY/88) zawierających dowody nielegalnych operacji finansowych idących w setki tysięcy dolarów w latach 1989-1993. Oddział Y został formalnie rozwiązany w 1991 r., ale jego faktyczną kontynuacją był Oddział 2 (później: 22) Zarządu II WSI. Patrz aneks nr 23.
[22] Część dokumentacji w tej sprawie przedstawiono w Aneksie nr 3.

2. Finanse WSI

Od listopada 1985 r. do kasy Oddziału Finansów Zarządu II wpływały kwoty pieniężne na tzw. depozyt operacyjny Oddziału Y, którego przeznaczeniem miało być finansowanie działalności operacyjnej w okresie zagrożenia i wojny. W 1985 r. - jak wynika z księgi Oddziału Y - „Łącznie uzyskano ok. 9 tys. dol. USA, z czego ponad 6 tys. wpłacono do kasy Zarządu".[23] Pieniądze te pochodziły z wpływów pozabudżetowych wynikających z działalności operacyjnej Oddziału Y. Dochody były uzyskiwane z „dodatkowych prowizji, darowizn i dodatkowych zarobków uzyskiwanych przez oficerów pod przykryciem i współpracowników działających w firmach zagranicznych oraz z wpływów z operacji bankowych i nielegalnego przejęcia spadków zagranicznych". Pozyskiwanie takich środków finansowych możliwe było dzięki decyzji Szefa Sztabu Generalnego nr POR/01643/74.

Środki z depozytu operacyjnego Oddziału Y nigdy nie były wpłacane na konta bankowe i stanowiły źródło finansowania operacji, wobec których niepożądane było ich ścisłe dokumentowanie.

W aktach dotyczących bieżącego depozytu walutowego Oddziału Y Zarządu II można odnaleźć szereg operacji finansowych, których przeznaczenia Komisja Weryfikacyjna do dnia dzisiejszego nie jest w stanie dokładnie określić. Niemniej odnaleziono dokumenty ukazujące, gdzie lokowano poszczególne kwoty pieniężne.

W 1988 r. Oddział Y udzielił swojemu współpracownikowi ps. „MERC" (Jan Załuska) na okres jednego roku oprocentowanej na 20% rocznie pożyczki w wysokości 50 tys. dolarów. Załuska został pozyskany w 1986 r. i był wykorzystywany do kupowania urządzeń „embargowanych" (co zwykle oznaczało części elektroniczne obłożone zakazem eksportu do krajów komunistycznych, którym USA i inne państwa zachodnie chciały w ten sposób utrudnić udział w wyścigu zbrojeń). Na początku lat 90. Załuska był właścicielem dwóch zarejestrowanych w Polsce firm („Carpatia" i „Agaricus") oraz austriackiej firmy „Riedrich". Udzielając pożyczki Oddział Y zobowiązał Załuskę do zatrudniania wskazywanych mu osób oraz do odprowadzania 5% zysków z firm krajowych i 3% z firmy austriackiej. Można sądzić, że prawdziwym celem pożyczki były nielegalne operacje finansowe, choć w dokumentacji cel tej pożyczki ujęto inaczej: „Celem pożyczki było ścisłe związanie „MERCA" z Centralą oraz zapewnienie warunków plasowania w jego firmie naszych ludzi. Pożyczkę wraz z odsetkami „MERC" zwrócił do Centrali w styczniu 1991 r.

[23] Teczka spraw Oddziału Y IPN 00704/61 k. 69

Zgodnie z decyzją Szefa Wywiadu w styczniu 1991 r. wszystkie zobowiązania finansowe współpracownika względem Centrali zostały anulowane."[24]

9 października 1990 r. z kasy Oddziału Y na podstawie pisma płk. Zdzisława Żyłowskiego przekazano płk. Konstantemu Malejczykowi 7 tys. dolarów USA. Brak dowodów zwrotu tej sumy lub wyjaśnienia celu jej wydatkowania.

Innym przykładem wykorzystywania środków finansowych przez Oddział Y było udzielenie w nieokreślonych celach inwestycyjnych pożyczki w wysokości 15 tys. dolarów konsultantowi ps. „YUGO".

Dostępna dokumentacja w wielu przypadkach nie pozwala na stwierdzenie, w jakim celu i na jakie operacje finansowe oficerowie WSI pobierali środki z bieżącego depozytu walutowego Oddziału Y - czego przykładem jest notatka z 25 stycznia 1991 r., w której potwierdza się odbiór od płk. Żyłowskiego sumy 30 tys. dolarów, stanowiącej zwrot wydatku na inwestycje realizowane zgodnie z decyzją zawartą w piśmie Oddziału Y nr 0213/PO-Y/90. Ponadto dokument zawiera odręczny dopisek mówiący, że „nie osiągnięto korzyści przewidzianych w w/w notatce"[25].

Z depozytu Oddziału Y korzystał także Zarząd III. Między innymi płk Eugeniusz Lendzion uzyskał 14 kwietnia 1992 r. za zgodą B. Izydorczyka zaliczkę w wysokości 100 tys.dolarów. Kwota ta miała być zabezpieczeniem „celów ujętych w planie z dn. 13.04.92 r. realizowanym w SKW krypt. Kontrakt nr 0110/92".[26]

W dokumentacji finansowej można też znaleźć akceptację na wypłatę z depozytu Oddziału Y 100 tys. dolarów dla Marka Mackiewicza. Zgodę taką B. Izydorczyk wyraził 3 czerwca 1992 r.[27]

Środki finansowe tego depozytu Oddziału Y były także powiększane o środki z przedsięwzięć operacyjnych realizowanych w kraju (odnotowane są wpłaty w wysokości 1000 dolarów, 500 dolarów itp.) oraz za granicą przez np. Oddział 3 Zarządu III WSI (odnotowano wpływ sumy pieniężnej w wysokości 1500 DM).

Powyższe operacje finansowe, choć odnotowane w „Bieżącym depozycie walutowym Oddziału Y", nigdzie indziej nie zostały odnotowane. W szczególności nie ma o nich wzmianki w prowadzonych przez szefa Wydziału Finansów teczkach dotyczących kont bankowych WSI[28]. Komisja Weryfikacyjna nie ustaliła, jaki był dalszy los tych środków.

---

[24] Zeszyt kandydata Z.J. oraz Akta bieżącego depozytu walutowego Oddziału Y.
[25] Akta bieżącego depozytu walutowego Oddziału Y
[26] Akta bieżącego depozytu walutowego Oddziału Y
[27] Akta bieżącego depozytu walutowego Oddziału Y
[28] Teczka Konto Wołkowicz oraz Teczka Konto 2554.

Ostatni wpis dotyczy operacji przeprowadzonej przez płk. Malejczyka i płk. Dukaczewskiego, którzy 5 lutego 1993 r. przekazali do depozytu oddziału finansów 552.160 franków francuskich i 43.700 zł. Pewnym śladem jest też zapis z 1991 r., który nakazuje wstrzymanie uzyskiwania dodatkowych pozabudżetowych środków finansowych w ramach działalności operacyjnej wywiadu wojskowego do czasu prawnego usankcjonowania działalności wywiadu wojskowego. Równocześnie podjęto decyzje o utworzeniu konta bankowego w trzech niezależnych bankach szwajcarskich, gdzie zdeponowano po 500 tys. dolarów w każdym.

Ta suma - 1,5 miliona dolarów wyprowadzonych z Polski przez wywiad - stanowiła minimalny zasób, z którym struktura ta rozpoczęła działalność w III RP. Suma ta nigdy nie została rozliczona. Nie wiemy, jak ją wydatkowano ani jakie przyniosła zyski, nigdy bowiem nie dokonano jej zbilansowania.

W świetle przytoczonych faktów postępowanie następujących osób wypełnia dyspozycję w art. 70a ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego: gen. bryg. Marek Dukaczewski, gen. dyw. Bolesław Izydorczyk, płk. Zdzisław Żyłowski, płk Konstanty Malejczyk, płk Eugeniusz Lendzion.

Działanie Jana Załuski wypełnia dyspozycję art. 70a ust. 2 pkt. 1 powołanej wyżej ustawy.

W opisanym okresie Szefem WSI był kadm. Czesław Wawrzyniak.

3. Penetracja rosyjska: zagrożenia dla wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa

Sowieckie służby specjalne (KGB i GRU) utworzyły i ściśle kontrolowały wojskowe służby specjalne PRL. Tak było w latach 40. i nie uległo to zasadniczej zmianie do 1989 r.

W Zarządzie II Sztabu Generalnego oraz w Wojskowej Służbie Wewnętrznej służby sowieckie miały swoje stałe przedstawicielstwa, w których umieszczani byli rezydenci GRU i KGB. Także na poziomie struktur terenowych WSW nawiązane były stałe kontakty z oficerami GRU, którzy ochraniali poszczególne jednostki wojsk radzieckich. Mieli oni swobodny dostęp do kadry kontrwywiadu i wywiadu wojskowego PRL oraz do ich bazy operacyjnej, w tym do dokumentów operacyjnych, lokali konspiracyjnych, osobowych źródeł informacji oraz do informacji o pozostałych współpracownikach.

Kadra WSI

WSI powstały w październiku 1991 r. z połączenia WSW i Zarządu II SG. Mimo nowej nazwy i zmienionego kierownictwa WSI utrzymały zasadniczą cechę służb specjalnych krajów podległych ZSRR: ich kadra składała się z wybranych i zaufanych ludzi, którzy przeszli specjalne szkolenia gwarantujące lojalność, przy czym w czasach komunistycznych służby sowieckie miały decydujący wpływ na politykę kadrową w Zarządzie II SG, w WSW i w całym LWP. Tylko wytypowane przez nie osoby były przewidziane do sprawowania dowódczych funkcji w wojskowych służbach specjalnych PRL oraz do służby w dyplomacji wojskowej, szczególnie w państwach NATO. Była to tzw. „kadra perspektywiczna", czyli oficerowie, którzy w przyszłości mieli objąć stanowiska dowódcze. Zakwalifikowane do tego grona osoby kierowano na szkolenie przez GRU lub KGB w Związku Sowieckim lub innych krajach bloku komunistycznego.

Analiza oświadczeń złożonych przed Komisją Weryfikacyjną oraz wybranych spraw operacyjnych wskazała na istotne znaczenie w służbie osób, które przeszły szkolenie w ZSRR lub w szkołach wojskowych innych krajów obozu. Z zebranych danych wynika, że od początku lat 70. rozpoczęto cykliczne szkolenia polskich oficerów w szkołach KGB i GRU. Były to studia magisterskie (dzienne lub wieczorowe), studia podyplomowe (sześciu- lub dziewięciomiesięczne) lub trzymiesięczne kursy, które organizowano w zamkniętych

budynkach specjalnych.[29] Wciąż nie dysponujemy pełnymi danymi o liczbie absolwentów i rodzaju szkół, które kończyli.

Przykładowo w jednym tylko roku szkolnym 1973/74 w 21 wyższych uczelniach ZSRR przebywało na przeszkoleniach 127 polskich słuchaczy ze służb specjalnych. O dynamice zmian świadczy fakt, że - jak czytamy w sprawozdaniu zastępcy attache wojskowego przy Ambasadzie PRL w Moskwie - „ilość słuchaczy przeszkolonych w jednym roku wzrosła na przestrzeni ostatnich 3 lat prawie trzykrotnie".[30] Według innych, zebranych dotychczas przez Komisję materiałów, od początku lat 70. do roku 1989 w szkołach w ZSRR przebywało przynajmniej 800 oficerów z Polski.

Skierowanie na szkolenie w ZSRR było traktowane jako wyróżnienie za postawę ideową, efekty pracy i lojalność. Kandydaci do szkoleń mieli spełniać kryteria[31]:

- nienagannej postawy ideologicznej;
- potwierdzonej i stale weryfikowanej lojalności wobec systemu;
- predyspozycji do realizacji zadań operacyjnych;
- bezwzględnego realizowania poleceń przełożonych.

Ukończenie szkolenia w ZSRR było warunkiem objęcia kierowniczego stanowiska w służbach specjalnych PRL. Taka polityka kadrowa zapewniała oczekiwany przez Rosjan stopień kontroli i integracji wojskowych służb specjalnych PRL ze służbami sowieckimi.[32]

Na podstawie relacji uczestników kursów wiadomo, że w ich trakcie dochodziło do ujawnienia procedur i szczegółów działań operacyjnych służb PRL. Oficerowie byli pod nieprzerwaną obserwacją sowieckich służb specjalnych. Jak wynika z tych relacji, w internatach oraz w salach wykładowych założone były podsłuchy, a każde wyjście poza teren tych obiektów zawsze odbywało się w towarzystwie tzw. „ogona". Jest też prawdopodobne, że KGB werbowało polskich żołnierzy. Na zajęciach szczegółowo wypytywano o metody operacyjne stosowane w Polsce, zaś wykładowcy przekazywali jedynie książkową i zdezaktualizowaną wiedzę. Organizowanie przez GRU i KGB kursów dla żołnierzy krajów bloku wschodniego ukierunkowane było na zdobycie wiedzy na temat uczestników kursów, ich nałogów i przyzwyczajeń, stworzenia ich profili psychologicznych i na poszerzenie wiedzy o składzie kadrowym służb. [33]

---

[29] Więcej na temat kursów w Aneksach nr 10, nr 11, nr 12, nr 13.
[30] Teczka „Dokumenty oficerów attachatów wojskowych".
[31] Notatka służbowa dot. absolwentów kursów KGB i GRU - oficerów Inspektoratu WSI, teczka kp „GWIAZDA" k. 55.
[32] Zagrożenia wynikające z powiązań służb PRL-ZSRR, op. cit. k. 48-52.
[33] Jak wynika z relacji płk W. K., uczestnika kursu KGB w 1988 r., „pobyt na kursie w Moskwie był pełen oznak świadczących o inwigilacji polskiej grupy tj.: stała świadomość podsłuchu w salach mieszkalnych, stałe monitorowanie przebiegu zajęć w salach lekcyjnych, doskonała znajomość sytuacji polskiej grupie, pytania dyżurnych tłumaczy o niektóre

„Kadra perspektywiczna" była kierowana z Polski także do sowieckich wyższych szkół wojskowych i cywilnych oraz do akademii dyplomatycznych znajdujących się pod ścisłą kontrolą sowieckich służb specjalnych. Szkolenia w ZSRR przeszli m.in. szefowie WSI (kontradmirał Kazimierz Głowacki i gen. Marek Dukaczewski) oraz kolejni szefowie wywiadu, w tym płk Waldemar Żak i ostatni z nich, płk Krzysztof Surdyk. Szkolenie w ZSRR przeszli także szefowie Oddziału Bezpieczeństwa WSI: płk Marek Witkowski (kurs GRU) i płk Andrzej Ziętkiewicz (kurs KGB). Szkoleni byli także oficerowie pod przykryciem z Oddziału Y (późniejszy Oddział 22 Zarządu II).[34] Na szkolenia kierowane były osoby w średnim wieku, ze znajomością języków obcych i dobrymi wynikami w pracy operacyjnej. Ostatnie szkolenia prowadzone były przez KGB i GRU jeszcze na przełomie lat 80. i 90., gdy rozpad bloku komunistycznego był już nieuchronny. Według danych posiadanych przez Komisję Weryfikacyjną na sowieckie kursy wysłano oficerów, co do których planowano, iż po zmianach politycznych obejmą w nowych służbach specjalnych stanowiska kierownicze (oraz agenturę wpływu). Dla niektórych uczestników było to już drugie takie szkolenie[35]. Przypadki szkolenia oficerów WSI w Rosji odnotowano jeszcze w 1992 i 1993 r. [36]

Fakt, że do 2006 roku w strukturach WSI służyło kilkudziesięciu absolwentów sowieckich szkoleń i kursów świadczy jednak o tym, że do tego czasu zasadniczych zmian w wojskowych służbach specjalnych RP nie przeprowadzono. Sytuację tę obrazuje zestawienie

typowo polskie znaczenia wyrazów, które po wyjaśnieniu jak ustaliliśmy padały w konkretnym dniu w konkretnym pokoju", patrz Aneks nr 10.

[34] Komisja Weryfikacyjna uzyskała informację, że jeszcze w maju 1992 r. przebywał pod Moskwą na miesięcznym szkoleniu specjalistycznym w zakresie obsługi systemów namierzania płk. P. Z notatki tego oficera wynika, że na kursie tym było prócz niego czterech oficerów z Polski, którzy tworzyli odrębną grupę szkoleniową.

[35] Teczka SO „GWIAZDA" tom II, k. 24.

[36] Jest to o tyle istotne, że jeszcze parę lat temu były Minister Obrony Narodowej Janusz Onyszkiewicz kategorycznie twierdził, iż wojskowy wywiad PRL zachował dużą niezależność od Z SRR. Były szef MON zdecydowanie wykluczał, by wschodnie służby mogły przewerbować agentów wojskowych służb PRL. „Podległość [od GRU] była więc oczywista, ale zyskiem tej sytuacji było to, że gdy zmienił się ustrój i wojsko mogło być już armią suwerennego państwa (a tego chciało wielu oficerów), to nie mieli tu żadnej formalnej, rozbudowanej struktury. W dodatku polski wywiad czasów PRL (tak jak każdy wywiad na świecie), zachowywał sporą suwerenność". J. Onyszkiewicz, „Ze szczytów do NATO. Z Januszem Onyszkiewiczem rozmawiają Witold Bereś i Krzysztof Burnetko", Warszawa 1999, s. 97. Przeprowadzone na początku lat 90. zmiany w wojskowych służbach specjalnych J. Onyszkiewicz ocenił pozytywnie: „Od razu podzieliliśmy się z Komorowskim pracą w tym sensie, że on raczej zajmował się WSW i kontrwywiadem, związanymi z wnętrzem wojska. Mnie przypadł wywiad, jako związany bardziej z polityką zagraniczną". J. Onyszkiewicz, „Ze szczytów do NATO...", s. 99. „Jeśli chodzi o tak zwaną agenturę, to służby postradzieckie nie miały do nich żadnego dostępu" J. Onyszkiewicz, „Ze szczytów do NATO...", s. 100.

Bronisław Komorowski twierdził, że współpraca wojskowych służb PRL i ZSRR nie była oparta o związki agenturalne. B. Komorowski w wywiadzie powiedział:„Między służbami specjalnymi Wojska Polskiego i armii radzieckiej istniała ścisła współpraca. Była to jednak raczej współpraca instytucji a nie kontakty agenturalne oparte na zasadzie indywidualnego werbunku. Po co radzieckie służby specjalne miałyby lokować agentów w instytucji w pełni sobie podporządkowanej? To jest wątpliwe... Uważam, że odwołanie radzieckich oficerów łącznikowych – rezydentów, powinno przerwać współpracę. A oni odwołani zostali już dawno. „Nie ma niechęci", rozmowa z Bronisławem Komorowskim, „Gazeta Wyborcza" z 15 lipca 1992 r.

funkcji, jakie w poszczególnych komórkach organizacyjnych WSI pełnili niektórzy z oficerów szkolonych w ZSRR[37]:

Szefowie WSI

1. gen. bryg. Dukaczewski Marek (2001-2006)
2. kadm. Głowacki Kazimierz (1996-1997)
3. gen. dyw. Izydorczyk Bolesław (1992-1994)

Zastępcy Szefa WSI

1. płk Januchta Roman (1996-1998)
2. płk Janus Stefan (1996-1997)
3. płk Puchta Janusz (1991-1992)

Agenturalny Wywiad Operacyjny

1. płk Czyżyk Julian (1975-1988)
2. ppłk Głowicki Marek (1975)
3. płk Krużel Andrzej (1979-1983)
4. płk Ludwichowski Stanisław (1975-1977;1980-1982;1990)
5. płk Mąka Dobrosław (1976; 1977-1980; 1984-1987)
6. płk Pieniak Janusz (1975; 1976-1981; 1984-1986)
7. kmdr por. Russjan Jerzy (1987-1990)
8. ppłk Smaza Stefan (1975; 1976-1985; 1986-1990)
9. płk Staluszka Władysław (1983-1989)
10. płk Worożbit Zbigniew (1977-1979)
11. płk Wysocki Marek (1976-1980; 1981-1983)

Oddział Y (Oddział 22)

1. płk Bekier Maciej (b.d.)
2. płk Biernat Zygmunt (1983-1984)
3. ppłk Bobek Janusz (b.d.)
4. mjr Bolewski Ryszard (b.d.)

[37] Sporządzona przez Komisję Weryfikacyjną lista uczestników omawianych kursów i studiów stanowi Aneks nr 12 do Raportu. Dokument ten - z uwagi m.in. na niszczenie materiałów źródłowych przez oficerów WSI - nie zawiera kompletnej listy nazwisk.

5. ppłk Cibulla Jan (b.d.)
6. płk Dunal Henryk (1983-1986)
7. kontradm. Głowacki Kazimierz (1983-1986)
8. ppłk Głowicki Marek (1985-1986)
9. płk Lipert Cezary (1983-1989)
10. kmdr Lewicki Ryszard (1990)
11. płk Michalski Grzegorz (1987-1989 szef Oddziału Y)
12. kpt Romański Kazimierz (b.d.)
13. ppłk Siwanowicz Ryszard (b.d.)
14. płk Sosnowski Ryszard (1983-1987)
15. płk Surdyk Krzysztof (b.d.)
16. ppłk Szuba Tadeusz (1983-1984)
17. płk Witkowski Marek (1985-1988)
18. płk Worożbit Zbigniew (1987)
19. płk Żyłowski Zdzisław (1984-1991)

Biuro/Zarząd Studiów i Analiz

1. ppłk Adamczyk Krzysztof – specjalista (1995-1999; ZSiA – 1999-2004)
2. płk Arczyński Janusz - starszy specjalista (1991-1994)
3. płk Bartkowiak Henryk - szef oddziału (1993-1996)
4. płk Bekier Maciej - szef oddziału (1998-1999, ZSiA 1999-2001)
5. płk Biernat Zygmunt - zastępca szefa biura studiów i analiz (1997-1999)
6. płk Błaszczak Marian - szef oddziału (1996-1997)
7. płk Budzik Zdzisław - szef oddziału (1998-1999, ZSiA 1999-2005)
8. mjr Doroz Marek – specjalista (ZSiA 2002-2004)
9. kmdr Dziubiński Ryszard - główny specjalista (1996-1997)
10. mjr Ferenz Arkadiusz - starszy projektant (1996-1999)
11. płk Gajewski Bonifacy - szef biura studiów i analiz (1995-1997)
12. płk Kendziorek Zdzisław - szef oddziału (1991-1992)
13. ppłk Kłoczewski Marek - starszy specjalista (1995-1999)
14. płk Kośla Piotr - szef oddziału (1991-1994)
15. mjr Lis Jerzy – oficer (1993-1995)
16. płk Lisiak Marek - szef oddziału (2002-2003)
17. płk Mazurkiewicz Artur - zastępca szefa zarządu (ZSiA 1999-2001)

18. płk Nowak Marek - starszy specjalista (1993-1996; ZSiA 2000-2003)
19. ppłk Obolewicz Zbigniew - starszy specjalista (1996-1999, ZSiA 1999)
20. ppłk Piars Stanisław – specjalista (1996-1998; ZSiA 2001-2003)
21. kmdr Ppor. Rygiel Jacek - starszy oficer (1997)
22. płk Sabak Zbigniew - główny specjalista (ZSiA 2004-2005)
23. ppłk Stocki Jerzy - starszy oficer (1991-1994)
24. płk Szubert Jerzy – szef oddziału (2000-2002)
25. płk Tratkiewicz Andrzej - zastępca szefa oddziału (ZSiA 2004-2005)
26. płk Twardowski Wiesław - z-ca szefa oddziału (1993-1999)
27. płk Wolak Jan - starszy specjalista (ZSiA 2001-2002)
28. płk Woźniak Maciej - szef oddziału (1996-1999)
29. płk Wysocki Marek - zastępca szefa oddziału (1996-1999)
30. płk Zawiliński Kazimierz - główny specjalista (1995-1996)

Zarząd II

1. płk Bazylak Stanisław - szef oddziału (1999-2003)
2. płk Boryszczyk Romuald- szef oddziału (1996-1998)
3. płk Broda Krzysztof - starszy specjalista (1997-1999)
4. płk Bury Władysław - starszy oficer (1996-2000)
5. płk Czyżyk Julian - szef ekspozytury (1998-2003)
6. gen. bryg. Dukaczewski Marek - główny specjalista (1992-1997)
7. płk Gajewski Bonifacy – szef zarządu (1997)
8. płk Gapys Władysław - zastępca szefa zarządu (2004-2005)
9. ppłk Głowicki Marek – starszy oficer (1991-1999)
10. ppłk Goszczycki Tomasz - szef ekspozytury (1998-2000)
11. ppłk Gryss Wojciech - szef ekspozytury (1994-1998)
12. gen. bryg. Izydorczyk Bolesław - szef zarządu wywiadu (1991-1992)
13. ppłk Jesionowski Janusz - zastępca szefa oddziału - szef wydziału (1998-1999)
14. płk Jurgielewicz Stanisław - starszy oficer (1991-1995)
15. kmdr Karczewski Czesław - główny specjalista (1997-1998)
16. płk Kastelik Marian - zastępca szefa ekspozytury (1996-1999)
17. ppłk Kozłowski Andrzej - starszy specjalista (1991-1992; 1997)
18. płk Krajewski Zbigniew - szef ekspozytury (1998-1999)
19. płk Leśniowski Tadeusz - szef ekspozytury (1993-1997)

20. płk Lipert Cezary - szef zarządu (1996-1997)
21. płk Lisiak Marek – szef oddziału (2003)
22. płk Ludwichowski Stanisław - szef ekspozytury (1996-1999)
23. płk Łączyński Wit - szef oddziału (1992-1995)
24. płk Łuczkiewicz Robert - szef ekspozytury (1995-1999)
25. płk Marzęda Włodzimierz - zastępca szefa oddziału (1996-1999)
26. mjr Moskała Jerzy - starszy oficer (1997)
27. płk Paciorek Wojciech - zastępca szefa oddziału (1995-1999)
28. płk Paraszczuk Józef - starszy oficer (1991-1996)
29. płk Pater Jerzy - szef ekspozytury (1996-1999)
30. płk Pieniak Janusz - główny specjalista (2001-2004)
31. ppłk Przelaskowski Witold - szef ekspozytury (2003-2004)
32. płk Puchała Zygmunt – szef zarządu (2001)
33. płk Rosowski Jan - szef wydziału (1993-1999)
34. ppłk Rudziński Zbigniew – zastępca szefa oddziału (1999-2001)
35. kmdr por. Russjan Jerzy - szef ekspozytury (1996-1999)
36. kmdr ppor. Rygiel Jacek - zastępca szefa ekspozytury (1997-1999)
37. płk Sosnowski Ryszard - szef oddziału (1992-1995)
38. płk Staluszka Władysław - szef ekspozytury (1993-1996)
39. ppłk Staniszewski Andrzej – zastępca szefa ekspozytury (1996-1999)
40. ppłk Stocki Jerzy - starszy oficer (1994-1995)
41. płk Surdyk Krzysztof - szef zarządu (2003-2006)
42. ppłk Szlakowski Wojciech - starszy oficer oddziału (1992)
43. płk Szołucha Michał - zastępca szefa zarządu (1998-2000)
44. płk Szubert Jerzy - starszy oficer (1996-1998)
45. płk Ubych Tadeusz – szef oddziału (1998-1999)
46. płk Witaszczyk Kazimierz - szef ekspozytury (1997-2002)
47. płk Worożbit Zbigniew - szef oddziału (1991-1995)
48. płk Woźniak Ryszard - szef ekspozytury (1996-1997)
49. ppłk Wysokowicz Marek - szef ekspozytury (1992-1997; 1998-2001)
50. płk Zadora Jerzy - szef oddziału (1998-1999)
51. płk Żyłowski Zdzisław - główny specjalista (1991-1992)

Zarząd III

1. płk Białek Adam - starszy oficer (1996-1999)
2. płk Bocianowski Ryszard - szef oddziału (1992-1995)
3. płk Boczek Waldemar - szef oddziału (2002)?
4. płk Bortnowski Andrzej - starszy oficer (1991-1993)
5. płk Broda Krzysztof - zastępca szefa biura (1999-2002)
6. płk Czapliński Marek - szef oddziału (1996-1999)
7. płk Kalina Lech - z-ca szefa zarządu (1993-1995)
8. płk Koczkowski Mieczysław - starszy specjalista (1998-2000)
9. ppłk Kowalski Wiesław - starszy specjalista (1998-2001)
10. ppłk Kuczyński Zygmunt - zastępca szefa oddziału (1999-2000)
11. płk Kulita Mieczysław - główny specjalista (1995-1996)
12. płk Lendzion Eugeniusz - zastępca szefa biura (2002-2003)
13. płk Lipert Cezary - szef oddziału (1993-1994)
14. płk Lisak Krzysztof - zastępca szefa oddziału (1999-2001)
15. ppłk Listowski Jerzy - starszy oficer (1998-1999)
16. płk Mikołajczyk Czesław - szef oddziału (2001-2004)
17. ppłk Nabożny Stanisław - starszy specjalista (1996-1999)
18. płk Nowakowski Marek - szef oddziału (1991-1998)
19. ppłk Packo Wiesław - zastępca szefa oddziału (1992-1997)
20. płk Paraszczuk Józef - starszy specjalista (1996-1998)
21. ppłk Piars Stanisław - starszy specjalista (2004)
22. płk Przepiórka Marian - starszy specjalista (1997)
23. ppłk Radzewicz Edmund - starszy specjalista (1997-1998)
24. płk Rzepecki Jerzy - szef zarządu (1997-1999)
25. płk Sadowski Romuald - starszy specjalista (1996-1998)
26. ppłk Szałaciński Zbigniew - zastępca szefa oddziału (2005)
27. ppłk Szlakowski Wojciech - starszy specjalista (2000-2003)
28. płk Wiluś Jerzy - starszy specjalista (1994-1995; szef oddz. 1995-1999)
29. płk Witkowski Marek - starszy specjalista (1991-1993)
30. płk Wołoszyk Maciej - starszy specjalista (1993-1996)
31. płk Ziętkiewicz Andrzej - starszy specjalista (b.d.)
32. płk Żyrek Emil - starszy oficer oddziału (1981-1990)

Centrum Szkolenia Wojskowych Służb Informacyjnych

1. płk Dąbroś Lucjan - zastępca komendanta centrum, szef oddziału (2001-2002)
2. kmdr Karczewski Czesław - kierownik cyklu (1998-2002)
3. płk Kobacki Jerzy - kierownik cyklu (1996-1998)
4. ppłk Kozłowski Andrzej - starszy wykładowca (1997-1998)
5. kmdr Lewicki Ryszard – z-ca komendanta centrum, komendant centrum (1992-1996)
6. ppłk Krajewski Tadeusz – wykładowca (1990-1996)
7. płk Pierzak Zbigniew - zastępca komendanta (2000-2005)
8. płk Przepiórka Marian - kierownik cyklu (1997-1998)
9. ppłk Szlakowski Wojciech – wykładowca lektoratu j.obcych (1991-1992)
10. płk Targiński Edward - starszy wykładowca (1995-1998)

Zakład Zabezpieczenia Technicznego

1. płk Andrzejewski Michał - zastępca szefa oddziału (1995-1998)
2. płk Kożuchowski Andrzej - szef oddziału (1990-1997)
3. ppłk Kujawa Bogdan - starszy oficer organizacyjno-kadrowy (1992)
4. płk Lorek Kazimierz - szef oddziału (1995-1995)
5. płk Pieniak Janusz - kierownik zakładu (1992-1995)
6. ppłk Rak Piotr - szef oddziału (1994-2000)
7. płk Winnicki Ryszard - z-ca kierownika zakładu (1992-1996)
8. płk Żyrek Emil - szef oddziału (1996-1999)

Centrum Bezpieczeństwa Teleinformatycznego

1. płk Kasperek Jan – dyrektor (1999)
2. płk Mąka Dobrosław - szef centrum (2001-2003)
3. płk Polkowski Krzysztof - szef centrum (2004-2006)
4. płk Rembacz Bogdan - szef wydziału (2000-2001)

Oddział Kontrwywiadu Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej

1. płk Bocianowski Ryszard - szef oddziału (1990-1997)
2. płk Bugajny Jacek - zastępca szefa wydziału (1992-1997)
3. ppłk Choptowy Kazimierz - zastępca szefa wydziału (1994-1997)
4. ppłk Dudys Henryk – specjalista (2001-2004)
5. ppłk Karski Tadeusz - szef wydziału (1992-1997)
6. ppłk Walczak Lech - szef wydziału (1992-1996)

Oddział Kontrwywiadu Pomorskiego Okręgu Wojskowego

1. płk Białek Adam - szef wydziału (1990-1996)
2. ppłk Cichocki Marek - zastępca szefa oddziału (1993-1996)
3. ppłk Domagalski Andrzej - starszy oficer (1990-1997)
4. ppłk Kiepas Bogdan - starszy oficer (1990)
5. płk Kowalik Ryszard - szef wydziału (1993-2001)
6. ppłk Kowalski Wiesław - szef wydziału (1990-1995)
7. ppłk Kuwik Stanisław - szef wydziału (1995-1996)
8. płk Musiałek Tadeusz - szef oddziału (1995-1997)
9. płk Pasternak Zenon - szef wydziału (1992-2001)

Oddział Kontrwywiadu Marynarki Wojennej

1. płk Bałuch Adam - szef oddziału (1990-1997)
2. ppłk Domagalski Andrzej - szef wydziału (1997)
3. ppłk Haryszyn Jan - szef wydziału (1998-2001)
4. płk Jarosławski Andrzej - szef oddziału (1990-1997)
5. ppłk Nawieśniak Jacek - starszy oficer (1990)
6. ppłk Snarski Krzysztof - szef wydziału (1996-1998)

Oddział Kontrwywiadu Śląskiego Okręgu Wojskowego

1. ppłk Basiński Paweł - zastępca szefa wydziału (1992-1996)
2. ppłk Bisaga Jan - zastępca szefa wydziału (1993-1996)
3. płk Cieślak Ireneusz - szef wydziału (1990)
4. ppłk Jankowski Wiesław - szef wydziału (1990-1996)
5. płk Popławski Jerzy - szef wydziału (1990-1993)
6. ppłk Szajerka Wiesław - szef wydziału (1990-1997)
7. ppłk Świder Józef - starszy oficer (1990-1997)
8. płk Wojtczak Tadeusz - szef wydziału (1990-1998)

Oddział Kontrwywiadu Warszawskiego Okręgu Wojskowego

1. płk Dąbroś Lucjan - szef wydziału (1992-1997)
2. płk Gwizdała Władysław - szef wydziału (1990-1993)
3. płk Jankowski Jerzy - szef wydziału (1990-1996)

4. płk Pierzak Zbigniew- zastępca szefa oddziału (1995-2000)
5. płk Śliwiński Tadeusz - szef wydziału (1992-1996)
6. ppłk Zawadzki Krzysztof - zastępca szefa wydziału (1996-1997)
7. płk Zieliński Władysław - szef wydziału (1990)

Oddział Kontrwywiadu Instytucji Centralnych MON

1. płk Dolata Władysław - szef oddziału (1990)
2. płk Szostek Józef – starszy specjalista (1990-1992)

Biuro Attachatów Wojskowych

1. płk Biegański Stanisław - szef biura (1996)
2. płk Demski Zbigniew - szef oddziału (1998-2000)
3. ppłk Goszczycki Tomasz - zastępca szefa oddziału (2001-2004)
4. płk Klimek Tomasz - zastępca szefa biura (1996-1999, 2002-2005)
5. płk Kolasa Kazimierz - szef biura (1997-1999)
6. płk Pelczar Władysław - szef oddziału (1991-1992)
7. ppłk Szlakowski Wojciech – starszy oficer (1996-1997)
8. płk Woźniak Ryszard - szef oddziału (2003-2004)

Ataszaty wojskowe

1. płk Henryk Bartkowiak - 1994 attache w Jugosławii; 1992 attache w Syrii
2. płk Bekier Maciej - 1997 attache w Austrii; 2003 attache w Niemczech; 2006 przeniesienie BAW
3. płk Biegański Stanisław - 1977-1980 z-ca attache w USA; 1987-1990 attache w Berlinie Zach.
4. kpt Bobek Janusz - 1988-1992 attache w Szwecji; 1993-1997 attache w Rosji
5. płk Bortnowski Andrzej - 1993-1996 attache na Białorusi
6. płk Boryszczyk Romuald - 1992-1995 attache w Egipcie; 1999 attache w Chorwacji
7. płk Bury Władysław - od 2002 attache w Jugosławii
8. ppłk Cibulla Jan – 1989-1992 attache we Francji 1995 attache w Belgii
9. płk Cukierski Kazimierz - 1974-1978 z-ca attache w Wlk. Brytanii; 1990-1993 attache w Wlk. Brytanii
10. płk Czerwonka Władysław - 1975-1978 z-ca attache w Belgii

11. płk Czyżyk Julian - 1993-1997 z-ca attache w Wlk. Brytanii; 2003-2006 attache w Malezji; 2006 przeniesiony do BAW
12. płk Demski Zbigniew - 1993-1996 z-ca attache w Izraelu; 2000-2003 attache w Grecji
13. płk Edward Duda - 1982-1986 z-ca attache w Libanie
14. gen. bryg. Dukaczewski Marek - 1990-1992 attache w Norwegii
15. kmdr Dziubiński Ryszard - 1984-1988 z-ca attache w Wlk. Brytanii; 1992-1995 attache w Danii; 1997-1999 attache w Szwecji
16. płk Cempa Eugeniusz - 1999-2002 attache we Francji
17. płk Ferenz Bogdan - 1978-1982 attache w Szwecji; 1990-1992 attache w Niemczech
18. mjr Ferenz Arkadiusz - 1990-1991 z-ca attache w Norwegii
19. płk Gajewski Bonifacy - 1974-1978 rzeczoznawca attachatu w Berlinie Zach.; 1983-1986 attache w Szwajcarii; 1991-1994 attache w Rumunii
20. płk Gapys Władysław - 1979-1981 rzeczoznawca attachatu w Danii; 1989-1992 attache w Danii
21. kontradm. Głowacki Kazimierz - 1979-1983 z-ca attache w Kanadzie; 1986-1990 attache w Wlk. Brytanii
22. kmdr Góreczny Ireneusz - 1996-1999 attache w Wlk. Brytanii; 2002-2004 attache we Francji; 2006 przeniesiony do BAW
23. płk Grodzki Paweł - 1991-1994 attache w Japonii
24. płk Gryz Jerzy - 1979 rzeczoznawca attachatu w Norwegii; 1982-1986 rzeczoznawca attachatu w Szwecji; 1993-1996 attache we Franci;
25. gen. bryg. Izydorczyk Bolesław - 1982-1984 z-ca attache w USA; 1994-1995 attache w USA; 1995-1997 attache w Kanadzie
26. płk Januchta Roman - 2004-2006 attache w Kazachstanie
27. płk Janus Andrzej - 1991-1992 oraz 1994-1997 attache w Bułgarii
28. płk Janus Stefan - 1981-1984 z-ca attache w Austrii; 1992-1995 attache w Niemczech; 1999 attache w Szwajcarii
29. kmdr. Karczewski Czesław - 1983-1985 oficer attachatu w NRD; 1985-1986 z-ca attache w Berlinie Zach.; 1992-1996 attache na Ukrainie; 2004-2006 attache na Litwie
30. płk Kędziorek Zdzisław - 1986-1989 attache w Szwajcarii
31. płk Klimek Tomasz - 1989-1992 attache w Wlk. Brytanii; 1999-2002 attache w Japonii
32. płk Klisowski Zbigniew - 1978-1983 rzeczoznawca attachatu; 1998-2002 attache w Estonii

33. płk Kobacki Jerzy - 1986-1988 z-ca attache we Włoszech; 1998-2001 attache we Włoszech
34. płk Kolasa Kazimierz - 1979-1981 attache w Turcji; 1986-1989 attache w Turcji; 1999-2000 attache na Słowacji
35. płk Kośla Piotr - 1978-1980 rzeczoznawca attachatu we Francji; 1994-1996 z-ca attache w Rosji
36. ppłk Kozłowski Andrzej - 1993-1996 z-ca attache w Bułgarii
37. płk Krużel Andrzej - 1976-1979 attache w Finlandii; 1993-1997 attache w Czechach
38. płk Lendzion Eugeniusz - 1997-2000 z-ca attache w Rosji; 2003-2004 attache na Łotwie
39. płk Lesiński Jan - 1974-1977 rzeczoznawca w attachacie w Wlk. Brytanii; 1994-1996 attache w Japonii
40. płk Leśniowski Tadeusz - 1990-1993 attache w Austrii; 1997-2000 attache w Rumunii
41. gen. bryg. Lewandowski Andrzej - od 2004 attache w Rosji
42. kmdr Lewicki Ryszard - 1973-1976 rzeczoznawca attachatu w Danii; 1982-1984 attache w Szwecji
43. płk Lipert Cezary - 1978-1981 rzeczoznawca w Berlinie Zach.; 1989-1992 attache w Szwajcarii; 1997-2001 attache w Austrii; od 2004 attache obrony w Czechach
44. mjr Lis Jerzy - 1995-1998 z-ca attache na Węgrzech
45. płk Lisak Marek - 1997-2000 attache na Węgrzech; 2003-2004 attache w Wlk. Brytanii
46. płk Łączyński Wit - 1972-1975 rzeczoznawca w attachacie na Kubie; 1983-1987 attache we Włoszech; 1995-1999 attache w Chorwacji
47. płk Marzęda Włodzimierz - 1999-2003 attache na Litwie
48. płk Matuszak Tadeusz - 1986-1988 z-ca attache w Austrii; 1994-1997 attache w Rumunii
49. płk Mazurkiewicz Artur - 1986-1989 attache w Danii; 1994-1997 attache w Szwecji 2002-2004 attache w Danii
50. płk Mąka Dobrosław - 1980-1983 rzeczoznawca attachatu we Francji; 1990-1993 attache w Szwecji; od 2003 attache w Kanadzie (w 2004, 3 miesiące w dyspozycji MON);
51. płk Michalski Grzegorz - 1990-1995 attache w Turcji
52. gen. bryg. Mika Henryk - 1997-1999 attache w Chinach
53. gen. bryg. Mikrut Czesław - 1997-1999 attache w Indiach
54. płk Nowak Marek - 1990 z-ca attache w NRD; 1996-2000 attache w Niemczech; 2003-2004 attache w Holandii
55. ppłk Obolewicz Zbigniew - 1993-1996 z-ca attache w Czechach
56. gen. bryg. Olesiak Marian - 1997-2000 attache w Rosji

57. płk Pelczar Władysław - 1983-1987 attache w Finlandii; 1993-1997 attache na Węgrzech
58. ppłk Piars Stanisław - 1998-2001 attache na Węgrzech; 2003-2004 z-ca attache na Węgrzech; od 2004 attache na Węgrzech
59. płk Pieniak Janusz - 1981-1984 z-ca attache w Belgii
60. płk Polkowski Krzysztof - 1996-1999 z-ca attache w USA; 1999-2003 szef oddziału IHQ CENTRE NIEMCY - Dowództwo Sztabu NATO
61. płk Puchta Janusz - 1973-1976 z-ca attache w Chinach; 1979-1982 attache w Egipcie; 1987-1990 attache w Chinach
62. płk Romański Kazimierz - 1989-1984 attache w Egipcie; 1995-1996 attache na Łotwie
63. płk Rudnicki Edward - 1972-1974 rzeczoznawca attachatu w Norwegii; 1994-1996 attache w Jugosławii
64. kmdr. por Russjan Jerzy - 1990-1993 ekspert w attachacie w Niemczech
65. gen. Sadzonek Władysław - 1999-2000 attache w Kanadzie
66. gen. dyw. Słowiński Jerzy - 1995-1999 attache w Egipcie
67. ppłk Smaza Stefan - 1996-1999 z-ca attache w Czechach
68. płk Sobkowski Jan - 1979-1982 attache w Austrii
69. ppłk Solak Janusz - 1999-2002 z-ca attache w Rumunii
70. płk Sosnowski Ryszard - 1977-1979 rzeczoznawca attachatu we Francji; 1987-1991 attache w Syrii; 1995-1998 attache w Izraelu
71. płk Staluszka Władysław - 1979-1982 rzeczoznawca w attachacie w USA; 1989-1992 attache w Finlandii; 1997-1999 attache w Japonii
72. ppłk Stocki Jerzy - 1995 z-ca attache w Rumunii
73. płk Surdyk Krzysztof - 1999-2002 attache w Finlandii
74. ppłk Szlakowski Wojciech - 1997-2000 z-ca attache obrony w Wlk. Brytanii; 2002-2003 attache w Kuwejcie; 2003-2006 MONS Belgia - NATO
75. płk Szołucha Michał - 1990-1993 attache w Niemczech; 2000-2003 attache w Austrii; kandydat na attache w Niemczech
76. płk Szubert Jerzy - 1990-1993 z-ca attache w Wlk. Brytanii; 2003-2006 attache w Grecji
77. ppłk Szulik Władysław - 1982-1983 st. oficer w Syrii; 1987-1989 attache w Holandii
78. kmdr. por. Tomaszewicz Ryszard - 1973-1977 rzeczoznawca attachatu w Wlk. Brytanii; 1982-1985 attache w Egipcie; 1992-1995 attache w Izraelu
79. gen. bryg. Tyszkiewicz Andrzej - 1995-1998 attache w Turcji
80. płk Ubych Tadeusz - 1992-1995 z-ca attache na Węgrzech; 2000-2004 attache na Węgrzech

81. płk Witaszczyk Kazimierz - 1993-1996 z-ca attache w Austrii; 2002-2003 w sztabie wojskowym w Brukseli; 2003-2004 attache na Białorusi
82. płk Wolak Jan - od 2004 attache w Kuwejcie
83. płk Wołoszyk Jerzy - 1996-2000 attache na Białorusi
84. płk Worożbit Zbigniew - 1982-1985 attache w Austrii
85. płk Woźniak Maciej - 1990-1994 z-ca attache w Rosji; 2000-2003 attache na Białorusi
86. płk Woźniak Ryszard - 1997-2000 z-ca attache w USA; 2004 attache w Iranie; od 2004 attache w Iraku
87. ppłk Zabłocki Marek - 1990-1993 attache w Australii
88. płk Zadora Jerzy - 1988-1990 z-ca attache w Austrii; 1999-2004 attache w Szwajcarii
89. płk Zawiliński Kazimierz - 1984-1987 attache w Norwegii; 1996-1998 attache w Jugosławii
90. płk Żyłowski Zdzisław - 1969-1972 rzeczoznawca attachatu we Włoszech; 1979-1984 z-ca attache we Włoszech

Powyższe zestawienie potwierdza tezę, że WSI stworzono na bazie kadry wyłonionej z grona oficerów kształconych w ZSRR. Zajmowali oni w WSI kluczowe stanowiska, dzięki czemu decydowali o kierunkach ich działania.

Penetracja rosyjska: zagrożenia dla Wojska Polskiego

W ostatnich latach stacjonowania w Polsce jednostek Armii Radzieckiej, GRU i KGB intensywnie pozyskiwały agenturę i operacyjnie zbierały informacje o obywatelach RP[38]. W każdym z radzieckich obiektów wojskowych znajdowały się etatowe placówki służb specjalnych (Oddziały, Wydziały lub Sekcje KGB i GRU), które prowadziły pracę operacyjną w środowisku oficerów WP i wśród cywilnych obywateli polskich zamieszkałych w otoczeniu obiektów zajmowanych przez Armię Radziecką lub jednostki WP. Głównym celem tej działalności miało być stworzenie bazy informacyjnej, czyli tzw. „agentury zamrożonej", która mogłaby zostać uruchomiona przez sowieckie lub postsowieckie służby w przyszłości,

[38] Według WSI ostatni szef WSW gen. Edmund Buła polecił sfotografować kartotekę operacyjną na zlecenie KGB – Teczka kp „GWIAZDA" k. 48. Wskazywano również na możliwość dekonspiracji lokali operacyjnych i możliwości przejęcia lub szantażu ze strony służb specjalnych ZSRR współpracowników b. WSW. Informacja ta znalazła się także w „Raporcie Podkomisji Nadzwyczajnej do zbadania działalności byłej WSW" – patrz Aneks nr 1. Członkowie ww. Komisji w trakcie swoich prac uzyskali informacje, że gen. Buła skupił w swoich rękach „wszelkie decyzje personalne, co zaowocowało dobieraniem ludzi na stanowiska według kryterium posłuszeństwa, nie zaś według kryteriów merytorycznych. Co więcej, ludzie uzależniani byli przez niego materialnie, gdyż decydował on o nagrodach pieniężnych, asygnatach na samochody czy też przydziałach na mieszkania. Ważnym mechanizmem uzależniania były decyzje o wyjazdach zagranicznych, zarówno krótkoterminowych, służbowych, bądź wypoczynkowych, jak i długoterminowych na placówki dyplomatyczne bądź na misje wojskowe (np. Korea, Syria itp.)".

gdy na terytorium RP nie będą już stacjonowały jednostki Armii Radzieckiej. Realizując te założenia, w latach 1994-1996 GRU i KGB podjęły działania zmierzające do ponownego podjęcia na kontakt osób wcześniej zwerbowanych bądź do zwerbowania spośród obywateli RP nowej agentury.[39]

Należy wyróżnić dwa kanały informacyjne, na których rosyjskie służby specjalne opierały aktywność na terenie Polski.[40]

Pierwszy z nich opierał się na oficerach WP - absolwentach wyższych szkół wojskowych oraz kursów specjalistycznych w ZSRR, a drugi na kontaktach wznowionych w latach 90[41].

Drugim kanałem informacyjnym były kontakty z obywatelami polskimi, jakie oficerowie postsowieckich służb nawiązali w drugiej połowie lat 90. Kontakty nawiązywano w środowiskach wojskowych i cywilnych, nie były to jednak - jak wspomniano - kontakty całkowicie nowe. Ich genezy należy szukać w okresie, gdy na terytorium RP stacjonowały jednostki Armii Radzieckiej. Oficerowie z funkcjonujących w ramach tych jednostek komórek KGB i GRU „odmrażali" pozyskaną przed laty, bądź lokowali nową agenturę oraz intensywnie zbierali wszelkiego rodzaju informacje o obywatelach RP. Działania te bardzo częste były prowadzone pod przykryciem działalności handlowej lub gospodarczej, a szczególną rolę odgrywały w niej spółki z udziałem kapitału rosyjskiego. Część tych spółek ukierunkowana została na współpracę w różnej formie z jednostkami i instytucjami wojskowymi oraz firmami obsługującymi WP.[42] Poza działalnością typowniczą i werbunkową, prowadzoną w środowisku wojskowym i cywilnym, rosyjskie służby prowadziły głębokie rozpoznanie procesu integracji WP ze strukturami NATO oraz rozpoznanie kierunków aktywności WSI, w szczególności ich działalności na tzw. kierunku wschodnim. Istotnym elementem rozpoznania działalności WSI było typowanie przez rosyjskie służby byłych obywateli ZSRR, którzy zamierzali przybyć do Polski w celach handlowych. Zakładano, że osoby wytypowane przez rosyjskie służby mogą wejść w obszar zainteresowania WSI w związku z ich działalnością na tzw. kierunku wschodnim i dzięki temu strona rosyjska zyska możliwość dezinformowania WSI.

Z zabranych materiałów wynika, że w aktywnym zainteresowaniu służb specjalnych Federacji Rosyjskiej znalazły się[43]:

---

[39] Teczka „BK" k. 27.
[40] Teczka „B" k. 39, 59-64.
[41] J.w.
[42] Notatka dot. oceny i prognoz zagrożeń ze strony wschodnich służb specjalnych. Teczka „BK" k. 26-32.
[43] Informacje dot. ochrony jednostek i instytucji wojskowych SOW przed działalnością wywiadowczą rosyjskich i białoruskich służb specjalnych, k. 59-70.

- kadra WP utrzymująca w przeszłości kontakty służbowe lub towarzyskie z żołnierzami AR, w tym absolwenci kursów na terenie ZSRR oraz absolwenci Centralnego Ośrodka Szkolenia Wojsk Łączności w Legnicy z lat 1990-1991;
- żołnierze zawodowi i ich rodziny z tzw. małżeństw mieszanych;
- żołnierze i pracownicy wojska, utrzymujący służbowe kontakty z obywatelami państw postsowieckich należących do WNP, w tym uczestniczący w oficjalnych kontaktach na terenie Polski lub państw trzecich, np. podczas misji pokojowych ONZ, inspekcji CFE itd.;
- żołnierze i pracownicy wojska posiadający powiązania rodzinne lub utrzymujący prywatne kontakty z obywatelami ze wschodu oraz wyjeżdżający w celach turystycznych lub handlowych na Wschód;
- osoby przewidziane do służby lub pełniące służbę w strukturach NATO;
- osoby kierowane na zagraniczne studia, kursy, sympozja czy konferencje w krajach NATO i UE;
- kierownicza kadra ochranianych jednostek i instytucji wojskowych;
- pracownicy zakładów przemysłu obronnego, w tym przedsiębiorstw współpracujących lub kooperujących z różnymi podmiotami NATO.

Efektem rozbudowy bazy informacyjnej na terenie Polski było podejmowanie przez rosyjskie służby działań w celu identyfikacji i neutralizacji prowadzonych przez polskie służby działań ofensywnych na tzw. kierunku wschodnim.

Zaniechania kontrwywiadowcze: spółki rosyjsko-polskie

Wiarygodne informacje o wzmożonej aktywności sowieckich służb specjalnych uzyskano m.in. w trakcie prowadzenia SOW „BZ", którą w latach 1993-1995 prowadził oddział KW ŚOW. Potwierdzały one, że w ostatnim okresie pobytu jednostek AR w Polsce, to jest w latach 1993-1994, aktywność ta uległa nasileniu. Zintensyfikowaniu działań służb sowieckich sprzyjały częste kontakty przedstawicieli AR z przedstawicielami polskiej administracji państwowej, związane z koniecznością przekazywania stronie polskiej mienia i nieruchomości.

Tak było np. w woj. gorzowskim, na terenie którego stacjonowały Brygada Łączności AR w Kęszycach oraz jednostka rozpoznania radioelektronicznego AR w Bukowcu. W ramach tych jednostek działały komórki KGB, których pracownicy - mając możliwość oficjalnych kontaktów urzędowych z przedstawicielami strony polskiej - bardzo intensywnie zbierali informacje o kadrze oficerskiej 17 PZ z Międzyrzecza, o Wojewódzkim Inspektoracie Obrony Cywilnej w Gorzowie Wielkopolskim i innych jednostkach WP, które stacjonowały

w tamtym rejonie. Prowadzone wówczas przez oficerów KGB rozpoznanie nie ograniczało się do środowiska wojskowego, ale dotyczyło również administracji samorządowej, urzędów celnych i firm prywatnych. Równolegle do tego typu działań na terenie zachodniej Polski tworzone były z inicjatywy oficerów AR spółki prowadzące działalność gospodarczą, np. „T-E" sp. z o.o., która czasowo przejęła w dzierżawę niektóre z obiektów przekazanych Polsce przez stronę rosyjską.[44] Spółka „T-E" została zarejestrowana we Wrocławiu i miała file w innych krajach, m.in. na Łotwie. Poza administrowaniem obiektami należącymi dawniej do AR, spółka zajmowała się również eksportem ropy naftowej.

Po wycofaniu jednostek AR z terenu woj. gorzowskiego zaobserwowano po roku 1994 wzmożone kontakty oficerów AR z obywatelami RP, które zazwyczaj miały charakter pozornie handlowy bądź turystyczny.[45] Zintensyfikowanie kontaktów kadry WP z oficerami AR po roku 1994 potwierdzone zostało również w ramach prowadzonej w latach 1997-2001 przez Oddział KW ŚOW i KW POW SP krypt. „B". Uzyskane w ramach sprawy informacje wskazywały m.in. na to że oficerowie ŚOW (m.in. płk A.K. – szef Wojsk Łączności i Informacji ŚOW, ppłk A.J. – dowódca 10 Pułku Dowodzenia ŚOW, płk J.B. – szef Oddziału Mobilizacyjnego sztabu ŚOW) utrzymywali kontakty z oficerami AR, którzy wcześniej przebywali w Polsce. Tego rodzaju spotkania z oficerami AR organizowane były przez płk A.K. w jego willi w Walimiu. Kontakty płk A.K. i ppłk A.J. z oficerami sowieckimi wynikały również z faktu, że obaj studiowali na uczelniach wojskowych w ZSRR i z tego tytułu byli znani wielu oficerom AR, którzy w połowie lat 90. postanowili odnowić tę znajomość. Kontakty z oficerami AR utrzymywali również ppłk J.D. i płk S.P. ze ŚOW. Według uzyskanych w sprawie informacji utrzymywali oni zażyłe kontakty z b. dowódcą jednostki AR stacjonującej we Wrocławiu i b. pracownikiem Misji Wojskowej przy Północnej Grupie Wojsk Radzieckich w Polsce. Utrzymywali też bliskie związki z działającą we Wrocławiu spółką „A", założoną w połowie lat 90. przez obywateli FR, która była właścicielem restauracji „AR", gdzie organizowano spotkania z wyższą kadra oficerską wrocławskiego garnizonu WP. W organizowanych przez Rosjan spotkaniach w restauracji „AR" brali udział przedstawiciele klubu sportowego „S", kadra dowódcza garnizonu wrocławskiego oraz szereg innych osób ze środowiska wojskowego i świata polityki. „Spotkania" w tej restauracji odbywały się w zaufanym gronie, z udziałem kobiet z agencji towarzyskich i na koszt

[44] Wniosek na przeprowadzenie „U" wraz z odpowiedzią, teczka „BZ" k. 21-23.
[45] Teczka „BZ" k 71-72.

właścicieli lokalu. Według prowadzących sprawę w trakcie tych „spotkań" zbierane były tzw. materiały nacisku wobec ich uczestników[46].

Prowadzący sprawę krypt. „BK" zwrócili uwagę, że wiele tego rodzaju kontaktów zostało nawiązanych przez byłych oficerów AR pod przykryciem działalności handlowej, co zdefiniowane zostało następująco: „Istotnym zagrożeniem ze strony wschodnich służb specjalnych jest ekspansja handlowa osób pochodzących z krajów WNP, na tereny gdzie w przeszłości stacjonowały jednostki wojskowe Północnej Grupy Wojsk AR. Dotyczy to przede wszystkim garnizonów Wrocław i Strzegom. Oceniamy, ze wśród osób zajmujących się działalnością handlową, gro z nich to byli żołnierze zawodowi, pracownicy cywilni tychże jednostek, którzy pod przykryciem prowadzonej przez siebie działalności handlowej mogą również realizować zadania charakteru wywiadowczego".[47]

Poza organizowaną po roku 1990 na terenie Polski indywidualną działalnością handlową utworzonych zostało kilka tysięcy spółek z udziałem kapitału rosyjskiego. Przykładowo na terenie samego tylko Poznania w latach 1990-1998 powstało 35 takich spółek, z których kilka utworzyli oficerowie AR. Większość tych spółek powstała w tych miastach zachodniej Polski, w których w przeszłości stacjonowały sowieckie garnizony.[48]

W Warszawie w dalszym ciągu trzy niezwykle atrakcyjne działki w centrum miasta zarządzane są przez rosyjskie firmy. Jedną z tych firm jest Avtoexport, której przedstawicielem w Polsce jest firma Abexim, do jesieni 2006 roku serwisująca samochody należące do WSI.

Zaniechania kontrwywiadowcze: tolerowanie szpiegostwa

Sprawy problemowe „B", „BK" i „BZ" - będące de facto analizą zagrożeń szpiegowskich - zakończono w 2001 i 2002 r., w ogóle nie wykorzystując zgromadzonych informacji. Poprawne zdiagnozowanie zagrożeń dotyczących bezpieczeństwa WP i polskiego przemysłu zbrojeniowego nie miało dalszego biegu a za genezę tego stanu należy uznać brak rozwiązania opisanego problemu kadr samych WSI, w których większość oficerów sprawujących kierownicze funkcje przeszła szkolenia w akademiach ZSRR.

Podobnie jak w innych tego typu sprawach, także w przypadku teczki kontroli problemowej „B" widoczne są ślady usuwania z niej dokumentów. Świadczy o tym:

[46] Notatka dot. analizy zagrożenia wywiadowczego ze strony wschodnich służb specjalnych, teczka „B" k. 7-14 oraz notatka dot. oceny zagrożeń wywiadowczych ze strony państw trzecich 53-58.
[47] Notatka dot. oceny zagrożeń wywiadowczych ze strony państw trzecich teczka „B", k. 53-58.
[48] Wykaz firm z udziałem kapitału rosyjskiego działających w Poznaniu, teczka „BK", k. 24-37.

● zmieniona paginacja, z której wynika, że teczka liczyła minimum 234 karty (obecnie 76). Brak adnotacji, kto i kiedy wyłączył z niej brakujące dokumenty;

● pomiędzy notatką z 30.11.2000 r. (k. 59-64), a informacją z 30.11.2001 r. (k. 65-70) brak jakichkolwiek innych dokumentów. Po dokonaniu analizy zebranych w teczce dokumentów nie sposób przyjąć za prawdziwą tezę, że przez tyle miesięcy nie wykonano w sprawie żadnych czynności, które powinny być udokumentowane.

Kompromitacją WSI - w aspekcie omówionych wyżej zagrożeń - była prowadzona od 1996 r. sprawa „Z".[49] Podjęto ją po sygnałach świadczących o założeniu rezydentury obcego wywiadu w Polsce. Przedmiotem sprawy było ustalenie charakteru nieformalnych kontaktów dowództwa jednej z jednostek wojskowych z A.B., urodzonym w Polsce obywatelem RFN.

Ten najprawdopodobniej b. współpracownikiem STASI to właściciel trzech firm - dwóch w Berlinie a trzeciej w Polsce - zajmujących się działalnością spedycyjną, za pośrednictwem których prowadzi interesy w Polsce oraz w krajach b. ZSRR. Większość pracowników jednej z jego berlińskich firm to b. oficerowie NAL, b. pracownicy STASI oraz absolwenci radzieckich uczelni wojskowych i cywilnych (w tym uczestnicy kursów KGB i GRU).

Za pośrednictwem S.K. (b. pracownika SB, od 1992 policjanta Sekcji Kryminalnej KPP), właściciela agencji ochrony „CT" oraz M.M. (chor. rez. WP) A.B. nawiązał kontakt z kadrą jednostki wojskowej JW. Spotkania odbywały się pod legendą oficjalnych kontaktów, których celem było korzystanie przez niego z obiektów wojskowych: kasyna i strzelnicy.

A.B. bardzo szybko nawiązał zażyłe stosunki z kadrą JW, a dążąc do jej uzależnienia od siebie, hojnie udzielał pożyczek za pokwitowaniem, fundował pobyty w będącej jego własnością agencji towarzyskiej oraz często zapraszał do swojej willi na libacje alkoholowe z udziałem prostytutek. Spotkania były dokumentowane za pomocą aparatu fotograficznego i kamer wideo, a uzyskane w ten sposób materiały A.B. wywoził za granicę.

A.B. był też często zapraszany na imprezy z udziałem oficerów. Na przykład na imprezie zorganizowanej przez płk. M.G. i mjr. M.R. na terenie tzw. „willi generalskich" A.B. wraz ze swoją żoną F.Z. podczas – jak zanotowano w aktach – „zwykłej libacji alkoholowej" paradowali w mundurach Bundeswehry w obecności całkowicie pijanych oficerów Wojska Polskiego.

A.B. zorganizował także wyjazd na zawody strzeleckie na obiekcie NAL w Niemczech, w którym bez zgody przełożonych uczestniczyła kadra JW - płk G., ppłk W. i mjr

[49] Teczka „Z" t. I-XII

P., chor. S. z ŻW oraz podinspektor Policji T. Organizator nalegał, by przyjechali oni w swoich mundurach polowych, co następnie udokumentował na zdjęciach. Szef Sztabu JW w jednym z uczestników imprezy rozpoznał wykładowcę grupy niemieckiej z Akademii Wojskowej w Moskwie w 1986 r. Wspomniany utrzymuje bliskie kontakty z H.J.C., przyjacielem A.B. i b. oficerem STASI a także z M.P., oficerem AR i pracownikiem służb specjalnych.

Osoba A.B. przewija się jako podejrzewana w sprawie kradzieży dużej ilości paliwa z JW. Jak wynika z akt, w kradzież miał być zamieszany inny jego znajomy - ppłk G.Ł., logistyk, z-ca d-cy JW. Był on także oskarżonym w sprawie kradzieży paliwa z innej jednostki.

Nawiązując kontakty A.B. skupiał uwagę na osobach perspektywicznych, zajmujących kierownicze stanowiska w strukturach jednostek i instytucji wojskowych, względnie mogących pełnić takie funkcje w niedalekiej przyszłości. Równie ważnym kryterium przy zawieraniu znajomości był fakt uczestniczenia w kursach w ZSRR, co tworzyło naturalną bazę werbunkową.

Żołnierzami, którzy utrzymywali kontakty z A.B. byli m.in.:

- ppłk A.G. (Szef Sztabu JW, absolwent kurs KGB w Moskwie),
- ppłk G.Ł. (logistyk, z-ca d-cy JW),
- ppłk Z.G. (Szef Wydziału Szkolenia JW1),
- mjr M.R. (d-ca JW),
- mjr R.O. (szef szkolenia, z-ca d-cy JW),

Na podobnej zasadzie A.B. nawiązał kontakty z kadrą Żandarmerii Wojskowej:

- płk M.G. (obecnie z-ca komendanta okręgowego ŻW, absolwent kursu KGB, wcześniej szef Wydziału KW, z-ca szefa Oddziału WSW, miał bliskie kontakty z KGB w trakcie stacjonowania AR w Polsce, przyjaciel innego kursanta z Moskwy – płk. K.W. oficera WSI),
- płk J.W. (z-ca komendanta komendy okręgowej ŻW),
- st. chor. szt. W.S. (komendant ŻW, wcześniej WSW, bliski współpracownik kpt. M.N. - oficera Wydziału KW i przyjaciela A.B.),
- ppłk W.R. (komendantem oddziału ŻW),

a także z komendantami powiatowymi Policji:

- podinsp. E. K.
- podinsp. Z. T.

oraz z oficerami Straży Granicznej i żołnierzami z jednostki GROM – m.in. z A.M. (w 1996 i 1999 roku A.B. był zaproszony na ćwiczenia GROMU).

Funkcjonowanie A.B. w środowisku kadry WP stanowiło duże zagrożenie dla ochranianych jednostek. Uzyskiwał on informacje z zakresu obronności i dane o charakterze personalnym, w tym dokładne charakterystyki interesujących go osób (skłonności, nałogi, przyzwyczajenia, poglądy, preferencje seksualne). Dzięki zgromadzonym informacjom w łatwy sposób mógł kierować interesującymi go osobami poprzez szantaż, uzależnienie finansowe, bądź poprzez wykorzystanie bardzo zażyłych kontaktów.

Interesującą w kontekście podejrzewanej współpracy A.B. z obcym wywiadem była jego wypowiedź, iż posiada wspólnika w Etiopii, z którym prowadzą interesy w tamtej części świata. Ujawnił także, iż posiada znajomych porozrzucanych po całym świecie (Liban, Libia, Nikaragua) i że są to osoby, które poznał na kursach w ZSRR. A.B. prowadzi też interesy ze spółką „A.I. S.I." w Berlinie, której przedstawiciele podejrzewani są o nielegalny handel i przemyt pierwiastków strategicznych. Przedstawicielem tej firmy w Moskwie jest osoba o nazwisku Ałganow. Przykrywką tej nielegalnej działalności jest m.in. należący do A.B. Night Club M. Jak wynika z meldunków straży granicznej, lokal ten ochraniany jest przez b. żołnierzy SPECNAZU oraz KGB. Obok tego lokalu A.B. posiada willę (budynki sąsiadują ze sobą), w której często organizował imprezy z udziałem wojskowych i prostytutek. Obecnie budynek ten jest przygotowywany na bazę hotelowo-internatową dla kadry kierowniczej i wykładowców jednej z wyższych uczelni. W transakcji najmu ma pośredniczyć nieznanych personaliów znajomy A.B., b. pułkownik NAL, zamieszkały w Berlinie makler nieruchomości. Nie ulega wątpliwości, że ta sąsiadująca z agencją towarzyską inwestycja może ułatwić A.B. dotarcie do kadry tej uczelni i jej werbunek.

Z uzyskanych informacji wynika, że mówił on, iż utrzymuje kontakty z Ministrem Sprawiedliwości Grzegorzem Kurczukiem[50]. Twierdził, że odwiedzał Kancelarię Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, a także powoływał się na swoje znajomości w MSZ w Warszawie. Mimo to nigdy nie zwrócono się do wymienionych instytucji w celu ustalenia, kiedy i z kim spotykał się na ich terenie A.B. Z akt nie wynika też, by Kontrwywiad WSI przestrzegał przedstawicieli władz RP przed niebezpieczeństwami wynikającymi ze znajomości z b. współpracownikiem STASI, obecnie podejrzewanym o działanie na rzecz wywiadu któregoś z państw b. ZSRR.

Działania podejmowane w tej sprawie charakteryzuje bezradność - od najniższego szczebla WSI aż po Ministra Obrony Narodowej. Przez 11 lat prowadzenia sprawy nie uzyskano żadnych korzyści operacyjnych. Wręcz przeciwnie, celowo - jak się wydaje -

[50] Teczka „Z" t. III k. 70.

wszystkie działania prowadzono tak, by „nie przeszkadzać" podejrzanemu. A.B. działał całkowicie nieskrępowanie, z roku na rok poszerzając krąg uzależnionych od siebie osób. Nigdy nie ustalono, dla kogo pracował, do kogo trafiały zbierane przez niego informacje, jak wiele osób udało mu się zwerbować. Przez pierwsze 6 lat procedury oficerowie KW WSI nie sprawdzili nawet, kto formalnie w imieniu A.B. prowadzi agencję towarzyską, w której krzyżowały się wszystkie jego interesy.

Dla oceny tej sprawy nie bez znaczenia jest fakt, że w okresie działalności A.B. na terenie JW przeprowadzano testy najnowocześniejszych wojskowych technologii. Wypada tu też powtórzyć, że w ostatnim okresie pobytu jednostek AR w Polsce (1992-1993) działając w rejonie stacjonowania Brygady Łączności AR oraz jednostki rozpoznania radioelektronicznego w tym rejonie, KGB intensywnie zbierało informacje o kadrze oficerskiej JW. O tych dwóch, fundamentalnych dla oceny sprawy informacjach nie ma wzmianki w aktach.

Sukcesy A.B. (skądinąd człowieka o wykształceniu podstawowym, wcześniej operatora koparki) nie świadczą o jakichś jego niezwykłych czy nadzwyczajnych umiejętnościach, lecz są raczej efektem przygotowań poczynionych przez KGB prawie 15 lat temu i braku właściwych przeciwdziałań ze strony polskiego kontrwywiadu. Rzecz w tym, że już przed kilkunastu laty rozpracowano całą kadrę JW, w tym ochraniający ją oddział KW WSW. Nieprzypadkowo też A.B. wytypował jako swoich informatorów dwóch kursantów KGB z Moskwy: ppłk. A.G. - Szefa Sztabu JW. i płk. M.G. - z-cę komendanta okręgu ŻW SOW, który utrzymywał bliskie kontakty z szefem i oficerami tamtejszego Wydziału KGB.

Z dokumentów zgromadzonych w teczce wynika, że sprawą z poziomu Centrali WSI kierowali ppłk Krzysztof Kłosiński (Szef Zarządu III WSI), płk Marek Słoń (szef Oddziału 32 Zarządu III WSI) i płk Zenon Klamecki (z-ca szefa Zarządu III), a o sprawie wiedział gen. Marek Dukaczewski.

Po dokonaniu analizy czynności podejmowanych w opisywanej sprawie, należy stwierdzić, że odpowiedzialność za nieprawidłowe prowadzenie procedury „K" na szczeblu Centrali WSI ponoszą:

1. Gen. Marek Dukaczewski, Szef WSI
2. Ppłk Krzysztof Kłosiński, szef Zarządu III WSI
3. Płk Zenon Klamecki, z-ca szefa Zarządu III WSI
4. Płk Marek Słoń, szef Oddziału 32 Zarządu III WSI
5. Płk Waldemar Dzięgielewski, Szef Zarządu KW WSI

Sprawa operacyjna „GWIAZDA": geneza i fakty

WSI nigdy nie podjęły kompleksowego rozpracowania operacyjnego oficerów i żołnierzy, którzy przeszli szkolenie w ZSRR - i faworyzowania ich w służbie oraz w Siłach Zbrojnych RP. Nieprawdą jest to, co stwierdził np. gen. Konstanty Malejczyk, że „WSI analizuje kontakty oficerów niegdyś szkolonych w ZSRR, bo zawsze jest możliwe, że dziś mogą być werbowani. Jednak na razie nie stwierdzono ani jednego tego przypadku".[51]

Tylko niektórym byłym słuchaczom wręczono specjalnie przygotowane pytajniki, jednak nie egzekwowano ich dokładnego wypełniania. Z tych, którzy je dostali, wielu odpowiadało ogólnikowo lub lakonicznie, często zasłaniając się niepamięcią. Ogólnikowy charakter odpowiedzi powoduje, że nie posiadają one żadnej wartości operacyjnej.

Także w trakcie prowadzonych postępowań sprawdzających wynikających z Ustawy o ochronie informacji niejawnych nie odnoszono się do zapisów w tych punktach ankiety bezpieczeństwa osobowego, które dotyczą kontaktów międzynarodowych i szkoleń za granicą.[52]

Absolwentów szkoleń nie poddano kompleksowym badaniom poligraficznym, które mogłyby służyć potwierdzeniu ich lojalności i wiarygodności. Nie prowadzono systematycznych badań poligraficznych w celu wyjaśnienia ewentualnych związków osób szkolonych w Związku Sowieckim ze wschodnimi służbami specjalnymi. Nie podjęto aktywnych działań operacyjnych celem ustalenia, czy osoby takie dają rękojmię zachowania tajemnicy. Nie podjęto także aktywnych działań rozpoznawczych w celu zweryfikowania ich szczerości i lojalności oraz wyłonienia ewentualnych symptomów zagrożeń wywiadowczych.

Dopiero w drugiej połowie lat 90. zdecydowano o rozpoczęciu kontroli problemowej o kryptonimie „GWIAZDA".[53] Samo podjęcie problemu spowodowało zwolnienie się ze służby niektórych osób przeszkolonych przez KGB i GRU. Pozostała w służbie kadra utrudniała rozpoznanie zagadnienia. Na skierowany do oficerów zestaw pytań dotyczący szkoleń nie odpowiadano zasłaniając się niepamięcią lub upływem czasu albo wpisywano lakoniczne „nie" w odpowiedzi na pytania wymagające rozwinięcia tematu.

Procedura „GWIAZDA" (dotycząca osłony i weryfikacji oficerów WSI przeszkolonych na akademiach i kursach spec. KGB i GRU w byłym ZSRR) została formalnie wszczęta 14 stycznia 1998 r. i zatwierdzona przez Szefa Oddziału Bezpieczeństwa płk Andrzeja Ziętkiewicza, uczestnika kursu w Wyższej Szkole KGB zakończonego w

[51] „`Wojskowi` a `cywilni` - rozmowa z płk Konstantym Malejczykiem", Tygodnik Powszechny nr 39 z 25.09.1994 r.
[52] Punkty 23, 28 i 29 ankiety.
[53] Sprawę kontroli problemowej „GWIAZDA" prowadzono od 1998 do 2001. W latach 2005-2006 prowadzono Sprawę Operacyjną „GWIAZDA".

czerwcu 1983 r. Podobnie zresztą było wcześniej. W aktach sprawy zachowały się pojedyncze dokumenty z połowy lat 90., z których wynika, że WSI zbierały informacje na temat oficerów studiujących w ZSRR. W notatce z grudnia 1995 roku płk T. Koczkowski trafnie wskazywał zagrożenia wynikające z nieprawidłowej polityki kadrowej względem byłych kursantów GRU/KGB i opracował plan działań mających na celu zneutralizowanie wynikających z tego faktu zagrożeń. Przedstawione przez płk T. Koczkowskiego założenia zostały zaakceptowane przez płk. Stefana Janusa - uczestnika kursu GRU zakończonego w sierpniu 1987 r. Nadzór nad prowadzeniem przedmiotowej sprawy zlecił on płk. Mieczysławowi Kulicie, uczestnikowi kursu w Wyższej Szkole KGB zakończonego w marcu 1983 r.[54] Tak więc od początku postępowanie kontrolowały osoby, którym mogło ono zagrozić, wykluczyć je ze służby w WP albo nawet postawić w stan oskarżenia. Nic więc dziwnego, że nie poczyniono żadnych czynności zmierzających do faktycznego rozwiązania problemu. W aktach sprawy znajduje się np. informacja, że „w stosunku do trzech osób Oddział Bezpieczeństwa I WSI dysponuje informacjami świadczącymi o tym, iż stanowili obiekt zainteresowań radzieckich służb specjalnych".[55] Nie ma żadnej informacji, aby w ramach procedury „GWIAZDA" podjęto jakiekolwiek czynności zmierzające do pogłębienia i zweryfikowania tej informacji.

Dopiero 14 stycznia 1998 r. szef Oddziału Bezpieczeństwa Inspektoratu WSI w „Notatce dot. zagrożeń i powiązań wojskowych służb specjalnych PRL-ZSRR" wskazał, że istnieje potrzeba przeprowadzenia działań operacyjno-osłonowych zmierzających do ustalenia, czy kadra powiązana ze wschodem gwarantuje zachowanie tajemnicy. WSI nie posiadały dokładnej liczby oficerów, którzy przeszli takie szkolenia. Oddział Bezpieczeństwa WSI zaniżał tę liczbę i nie wykazywał wszystkich znanych sobie uczestników kursów. Oceniano, że w ośrodkach służb specjalnych oraz akademiach wojskowych ZSRR i innych krajów obozu socjalistycznego przeszkolono około 300 oficerów z WSW i Zarządu II SG, którzy pełnili służbę w WSI w chwili jego powstania. W 1998 r. służbę pełniła jeszcze ponad połowa z nich (tzn. 153)[56] i w zdecydowanej większości (ok. 75%) zajmowali oni eksponowane i kierownicze stanowiska.

Sprawa „GWIAZDA": wiarygodność procedury

[54] Meldunek dot. zagrożenia wywiadowczego ze strony rosyjskich służb specjalnych, teczka kp „GWIAZDA" k. 138-143.
[55] Notatka dot. zagrożeń i powiązań wojskowych służb specjalnych PRL-ZSRR, op. cit. k. 1-3.
[56] Teczka kp „GWIAZDA" k. 1-3.

Podkreślić należy, że w sprawie „GWIAZDA" przywoływane są różne liczby – w materiałach WSI z 1998 r. mowa o zaledwie 153 oficerach. Natomiast w jednym z wcześniejszych dokumentów wskazuje się, że w latach 1980-1992 w ZSRR na wyższych akademiach przebywało ok. 800 oficerów ze służb wojskowych PRL, a ok. 3000 żołnierzy zawodowych ukończyło różnego rodzaju kursy i przeszkolenia. W aktach nie ma pełnej i ujednoliconej listy słuchaczy tych szkoleń, a w kolejnych ich wersjach pojawiają się nowe nazwiska.[57] Charakterystyczne, że nazwisko generała Marka Dukaczewskiego, który przeszedł kurs w Moskwie w 1989 r., znalazło się dopiero w wykazie kursantów sporządzonym w październiku 2005 r., choć informacja o jego przeszkoleniu zawarta jest w jego teczce personalnej przechowywanej obecnie w IPN. W komputerowej bazie WSI – stanowiącej z założenia kompletne źródło wiedzy o każdym żołnierzu WSI – nie ma żadnych informacji dotyczących kariery zawodowej gen. Dukaczewskiego przed rokiem 1990.

Okoliczność ta pozwala na postawienie tezy o celowym manipulowaniu opracowywanymi wcześniej materiałami w sprawie „GWIAZDA". Brak kompletnej listy żołnierzy WP przeszkolonych w krajach bloku sowieckiego oznacza, że przez kilkanaście lat nie sporządzono podstawowego dokumentu, który powinien stanowić punkt wyjścia dla podjęcia jakichkolwiek działań osłonowych. Być może prace podjęte w ramach sprawy „GWIAZDA" miały jedynie charakter pozorny.

Analizę tę potwierdzają informacje, jakie Komisja Weryfikacyjna otrzymała od żołnierzy zeznających, że sprawa „GWIAZDA" „była prowadzona bardzo niepoważnie" i że było to „zbieractwo, a nie merytoryczne prowadzenie sprawy", bowiem wystarczyło „wyselekcjonować osoby i prowadzić wobec nich rozpracowanie operacyjne w ramach TOK albo sprawy operacyjnej".

Nieprawidłowe prowadzenie obu procedur „GWIAZDA" nie było zwykłym zaniedbaniem, ale skutkiem działań kolejnych szefów poszczególnych komórek WSI. W latach 1990-2006 osoby przeszkolone w ZSRR były rozmieszczone praktycznie we wszystkich komórkach WSI, głównie na stanowiskach kierowniczych w: szefostwie WSI, Zarządzie II, Zarządzie III, Biurze Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Oddziale Y (potem: Oddziale 22), attachatach wojskowych, Oddziale 24, CZT (Centrum Zabezpieczenia Technicznego), CBT (Centrum Bezpieczeństwa Teleinformatycznego) i wielu innych ważnych jednostkach organizacyjnych WSI. Oficerów przeszkolonych w sowieckich uczelniach oddelegowano także - jako OPP (oficerów pod przykryciem) – do służby poza

[57] Op. cit. k. 138-145.

WSI w firmach i instytucjach państwowych w kraju i zagranicą. Z racji zajmowanych stanowisk osoby szkolone w ZSRR posiadały w latach 1989-2005 dostęp do informacji stanowiących tajemnicę wywiadu i kontrwywiadu WSI, w tym pochodzących z wymiany międzynarodowej. Stanowiło to zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa i negatywnie rzutowało na wiarygodność wojskowych służb specjalnych wobec NATO. WSI traktowały jednak wszelką krytykę tego stanu rzeczy jako atak na bezpieczeństwo państwa. W początkach lat 90. podnoszenie publicznie takich spraw było nawet przyczyną wszczynania rozpracowań operacyjnych wobec polityków, gazet oraz fundacji[58].

Sprawa „GWIAZDA": konsekwencje

Skutkiem tego stanu rzeczy była izolacja polskich służb bezpieczeństwa w NATO, co wyraziło się m.in. w odmowie przez Niemcy wyrażenia zgody na pełnienie przez płk C. L., byłego żołnierza Oddziału Y i uczestnika kursu GRU w 1985 r., służby w attachacie w Kolonii (powierzono mu za to funkcję z-cy Szefa Zarządu II WSI w latach 1994-97; następnie attache w Wiedniu w latach 1997-2000 i z-cy Szefa WSI ds. Operacyjnych w latach 2001-2004; ostatnio pełnił obowiązki attache w Pradze).

Jak wynika z meldunku z 20 kwietnia 1998 r., Januszowi Onyszkiewiczowi, ówczesnemu Ministrowi Obrony Narodowej, przekazano informację o zagrożeniach związanych z pełnieniem w WSI służby przez osoby przeszkolone przez GRU i KGB.[59]

Gdy Szefem WSI był gen. M. Dukaczewski (2002-2005), prowadzenie procedury „GWIAZDA" zostało, nawet w tym ograniczonym wymiarze, zaniechane. Harmonogram czynności operacyjnych sporządzono dopiero 12 października 2005 r. Wznowiona na przełomie 2005/2006 r. sprawa ta nadal była prowadzona w bardzo wąskim zakresie; nie przeznaczano też na ten cel odpowiednich sił i środków, pozostających w dyspozycji kontrwywiadu. W efekcie na początku 2006 r. służbę w WSI pełniło jeszcze 38 oficerów zidentyfikowanych jako absolwenci sowieckich kursów specjalnych. Dopiero wtedy rozpoczęto sprawdzać połączenia wychodzące i przychodzące z ich aparatów telefonicznych, ale także wówczas działania te paraliżowano – na 9 wniosków w sprawie billingów telefonicznych ustalono 4 numery telefonu stacjonarnego i 1 numer telefonu komórkowego, w pozostałych nie podjęto działań tłumacząc to niemożnością ustalenia numeru telefonu.[60]

[58] Więcej w rozdziale „Inwigilacja przez WSI środowisk politycznych".
[59] Teczka „G", k. 53-54.
[60] Teczka SO „GWIAZDA", k. 81-91; 110-116.

Sprawa „GWIAZDA" była jedyną próbą zmierzenia się WSI z kwestią infiltracji przez służby rosyjskie polskich służb specjalnych po roku 1989. Ze względu na sposób prowadzenia procedura „Gwiazda" nie przyniosła wymiernych efektów.

Analiza przeprowadzona przez Komisję Weryfikacyjną potwierdza, że WSI świadomie tolerowały i sprzyjały ukrywaniu związków własnych żołnierzy i oficerów ze służbami komunistycznymi i sowieckimi:

1. W WSI nigdy nie opracowano i nie wdrożono procedury weryfikacyjnej, która korzystając z postanowień ustawy o ochronie tajemnicy mogłaby doprowadzić do nie wydawania poświadczeń bezpieczeństwa osobom, jako nie dającym rękojmi wiarygodności. Byłby to najprostszy sposób oczyszczenia służb z tych ludzi, ale postępowano wręcz przeciwnie. Komisja Weryfikacyjna napotkała na liczne przypadki wydawania oficerom pod przykryciem instrukcji, by w ankiecie bezpieczeństwa nie przyznawali się do faktu pracy na rzecz komunistycznych służb specjalnych.

Przykładem takiego procederu jest działanie podjęte w sprawie współpracownika „R", wieloletniego dyplomaty, w tym ambasadora w Mińsku, którego oficerowie WSI instruowali, iż może poświadczyć nieprawdę w pkt. 11 Ankiety Bezpieczeństwa Osobowego (punkt ten dotyczy tajnej współpracy ze służbami specjalnymi PRL).[61] Instrukcji takich udzielali:

- 10.06.1999 r. płk Józef Wąsik – na dokumencie jako zatwierdzający działanie podpisali się kpt. Wojciech Resiak oraz mjr Krzysztof Rola. Bezpośrednią decyzję dotyczącą takiego działania podjął ówczesny szef ZWW,
- 18.02.2005 r. ppłk Bogusław Świątek i płk Kazimierz Kolasa – na dokumencie podpisał się płk Grzegorz Sobecki.

2. Innym przykładem zacierania prawdy o pobycie na kursach w ZSRR jest działanie ppłk. Ryszarda Piwońskiego, oficera KW, który oddelegowany w 1999 r. do pracy w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów podjął próby „wyczyszczenia" swoich akt personalnych z kompromitujących dla niego elementów. Zwrócił się do oficera kadrowego oddziału o zmianę tekstu decyzji MON o zwolnieniu do rezerwy tak, by nie wynikało z niej, że był oficerem WSW. Prosił też, by zwrócić mu znajdujące się w teczce akt personalnych świadectwo ukończenia kursu KGB w Moskwie (pisane cyrylicą). Po uzyskaniu odpowiedzi odmownej od oficera kadrowego, ppłk Piwoński stwierdził „że w tej sytuacji osiągnie swój cel inną drogą". Po odejściu na (wojskową) emeryturę miał objąć kierownicze stanowisko w dziale kadr MSZ.[62]

---

[61] Teczka „R".
[62] Notatka służbowa dot. ppłk Ryszarda Piwońskiego, teczka kp „GWIAZDA" k. 87.

3. Powszechnie znanym efektem braku działań w opisywanej sprawie było umożliwienie prowadzenia działalności szpiegowskiej ppłk. Czesławowi Wojtkunowi, byłemu szefowi kontrwywiadu WSW (a potem WSI) w Łodzi. W lutym 1986 r. ukończył on kurs KGB i najprawdopodobniej już wtedy został zwerbowany przez sowieckie służby.

Został skazany na degradację i 4 lata pozbawienia wolności za przekazywanie Rosjanom dokumentów polskiego wywiadu. Postawiono też tezę, iż ppłk Wojtkun został ujawniony z zemsty przez funkcjonariuszy KGB, z którymi łączyły go także wspólne interesy, a którym ukradł z konta miliard starych złotych. Faktem jest, że jeszcze na początku lat 90. w siedzibie kontrwywiadu odwiedzali go funkcjonariusze KGB. Charakterystyczne dla sytuacji w WSI jest to, że rozpracowanie i aresztowanie Wojtkuna było możliwe dzięki działaniom UOP – a nie WSI, które sprawy nie podejmowały.

4. Podobne zjawiska można zaobserwować w sprawach kontrwywiadowczych mających, formalnie rzecz biorąc, przeciwdziałać rosyjskiej penetracji. Na przykład sprawę „K" założono w celu wypracowania sytuacji werbunkowej w stosunku do oficera Federacji Rosyjskiej, ale wskutek skandalicznego jej prowadzenia, więc też i braku jakichkolwiek efektów, wszystkie czynności skierowano - celem zatuszowania rzeczywistego stanu rzeczy - na figuranta, starszego oficera oddziału KW. Nie podjęto natomiast żadnych istotnych dla sprawy wątków, m.in. zaangażowania w sprawę oficera KGB oraz kpt. J.S., uczestnika kursu w Moskwie w latach 1985-86. Nigdy nie wyjaśniono, czy cała ta sprawa nie była wynikiem prowokacji KGB oraz czy kpt. J.S. nie był współpracownikiem obcej służby. Procedura ukierunkowana była jedynie na kwestie drugorzędne.[63]

Procedura „S" założona była na oficera WP, ppłk J J („S") i prowadzona była przez KW w kierunku rozpoznania jego ewentualnej działalności na rzecz rosyjskich służb specjalnych. Kluczową kwestią był w tej sprawie brak przepływu informacji pomiędzy ZWW i KW, wynikający przede wszystkim z ochrony bliżej nieokreślonych interesów Wywiadu. Zaniechano realizacji zaplanowanych czynności operacyjnych, które mogły przynieść korzyści kontrwywiadowcze. Rozpoznanie „S" prowadzono w sposób powierzchowny, nie kontynuowano najważniejszych wątków. W latach 1980-83 „S" przebywał na Akademii w Kijowie. Z uzyskanych informacji wynika, że w trakcie tego pobytu przekazywał dane o środowisku studenckim jednemu z wykładowców, współpracującemu prawdopodobnie z KGB. „S" deklarował także chęć służenia w byłej Armii Radzieckiej. Utrzymywał kontakty towarzysko-handlowe z Rosjanką, która od kilkunastu lat utrzymywała bliskie znajomości z

[63] Teczka „K".

polskimi oficerami odbywającymi studia w ZSRR. We wrześniu 1989 r. „S" rozpoczął studia na Akademii Dowódczo-Sztabowej Wojsk OPK w Twerze. Nie wiadomo, z czyjej inspiracji 10 lat później, w 1998 r. „S" wyjechał na roczne studia do Moskwy, ale w tym samym roku podjęto wobec J.J. działania ochronne. Dokonał tego oficer ZWW, mjr Jan Szczęsny, szkolony dawniej w ZSRR.

Po powrocie ze studiów w Moskwie „S" został w sierpniu 1999 r. p.o. Szefa Sztabu I Brygady Rakietowej Obrony Przeciwlotniczej. W trakcie procedury ustalono m.in. następujące fakty świadczące o uzasadnionym podejrzeniu kontaktów „S" z obcym wywiadem:

- pomiędzy 1992 (pobyt „S" w Twerze) a 1999 r. (pobyt w Moskwie) miały miejsce dwie próby nawiązania kontaktu z „S" przez osoby mające powiązania z rosyjskimi służbami specjalnymi;
- „S" ukrywał swoje kontakty, w tym również z obywatelami FR;
- „S" wykazywał szczególną inicjatywę w nawiązywaniu kontaktów z kadrą państw NATO, starał się o wyjazdy do tych krajów;
- „S" zabiegał o kontakty z szefostwem WLOP i SG WP w celu wypromowania własnej osoby;
- w trakcie prowadzonego postępowania sprawdzającego „S" nie ujawnił kontaktów z cudzoziemcami;
- podczas pobytu za granicą „S" realizował połączenia telefoniczne z FR;
- bez zgody przełożonych „S" zaprosił attache wojskowego Ambasady Francji w Warszawie na ćwiczenia wojskowe;
- „S" utrzymywał kontakt z NN mężczyzną odwiedzającym go w jednostce wojskowej;
- „S" miał negatywny wynik badania poligraficznego - silna reakcja na pytania dotyczące jego współpracy z obcymi służbami specjalnymi; mimo to nie podjęto żadnych czynności zabezpieczających;
- w lutym 2002 r. „S" wyjechał pod pretekstem kontroli w dywizjonach rakietowych na Wybrzeże, nie poinformował o tym najbliższego otoczenia, zabrał ze sobą dwie ciężkie walizki i służbowego laptopa, z którego wysyłał korespondencję, której treści ani adresata nie ustalono; nigdy nie ustalono też faktycznego pobytu figuranta na Wybrzeżu;
- stwierdzono próbę wręczenia „S" pieniędzy w formie łapówki z polecenia rosyjskich służb specjalnych (wpłata na konto miała być dokonana po przejściu na emeryturę).

Pomimo tak wyraźnych sygnałów, konsekwentnie odrzucano tezę, że „S" jest współpracownikiem obcych służb specjalnych i procedurę prowadzono w sposób wręcz

osłaniający jego podejrzane działania. Prawdopodobnie w 2005 r. jego sprawę złożono do archiwum. W tym samym roku „S" odszedł ze służby i zatrudnił się w BGŻ.[64]

Sprawa o kryptonimie „K" dotyczy współpracy płk. Mariana Kastelika[65] (absolwenta kursu GRU w ZSRR, odwołanego karnie z placówki w Norwegii za nadużywanie alkoholu) z podpułkownikiem sowieckiego wywiadu wojskowego Kozyriewem i ujawnienia mu informacji mogących wyrządzić szkodę Rzeczypospolitej Polskiej. W trakcie pobytu na placówce w KRLD płk Kastelik ujawnił dane oficera WSI pod przykryciem oraz zakres prowadzonej przez niego na terenie FR działalności. Nie poinformował także Centrali o fakcie próby werbunku przez służby wywiadowcze KRLD i Rosji podwładnych mu oficerów – ppłk. J. i por. K.

W trakcie pobytu na wspomnianej placówce płk Kastelik:

- wbrew instrukcjom Centrali utrzymywał bardzo zażyłe kontakty z pracownikami ambasady FR, w tym z żołnierzami GRU (Kozyriew) oraz liczne kontakty intymne z podstawianymi mu przez GRU Rosjankami;
- przez cały czas pobytu dokonywał zakupów dla ambasady FR przedmiotów deficytowych (z powodu embarga) a wyjeżdżając wydał swojemu następcy polecenie, by ten kontynuował te działania;
- prowadził za pośrednictwem Amerykanów korespondencję między ppłk. J. a byłą pracownicą ambasady FR w Phenianie z pominięciem oficjalnego kanału łączności;
- doprowadził do zapoznania gen. K.O. z rezydentami GRU w Korei (Kozyriewem i jego szefem, Smirnoffem). Jak wynika z akt sprawy gen. K.O. przekazywał dyplomatom FR, w tym oficerom GRU i KGB, informacje uzyskane z racji pełnionego stanowiska, w tym także od szefów innych misji;
- wielokrotne w obiekcie polskiej ambasady w Phenianie spędzał czas z przywożonymi przez Kozyriewa Rosjankami;
- brał udział w skandalu związanym z zakupem i serwisem sprzętu komputerowego dla ambasady RP w Phenianie za pośrednictwem firmy rosyjskiej, co przez miesiąc umożliwiało wgląd do komputera przez serwisanta sprzętu - obywatela Rosji.

Sprawa na płk. Mariana Kastelika została założona dopiero ponad rok po jego powrocie z placówki. Nie prowadzono osobnych spraw, rozpoznających przypadki kontaktu

[64] Teczka „S".
[65] Rozpracowywał i zwerbował do współpracy z WSI dziennikarza TVP i wicedyrektora ds. programowych TVN – Milana Suboticia (TW „MILAN").

innych oficerów WSI na Misji w Korei z Rosjanami, nie podjęto też żadnych czynności, które mogłyby doprowadzić do udokumentowania kontaktów płk. Kastelika z przedstawicielem rosyjskich służb specjalnych po jego powrocie do Polski.

Pomimo uznania, iż płk Kastelik „nie daje swoim postępowaniem gwarancji szczerości i lojalności, jest niewiarygodny jako oficer wywiadu i może stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa realizowanych przez Instytucję zadań operacyjnych na rzecz obronności RP", jedynym działaniem jakie zaproponowano było zwolnienie ww. do rezerwy.[66]

Niżej wymienione osoby znające wyżej opisaną sprawę nie podjęły działań adekwatnych do skali zagrożenia:

1. ppłk Ryszard Niedziałkowski (prowadzący sprawę)
2. płk Janusz Bogusz
3. płk Andrzej Ziętkiewicz (uczestnik kursu w ZSRR)
4. płk Stanisław Mańczyński
5. płk Marek Witkowski

Innym przykładem braku należytej reakcji na powiązania oficerów WSI ze wschodnimi służbami specjalnymi była SOZ o kryptonimie „P", której figurantem był kmdr Piotr Gawliczek z Oddziału 2 Zarządu II (wcześniej oficer Oddziału Y i rzeczoznawca attachatu w Norwegii. W toku prowadzenia sprawy figurant nie przyznał się do znajomości z oficerem GRU, która została zawarta w latach 80. w 24 Brygadzie Mieszanej wojsk sowieckich, która stacjonowała w Świnoujściu. Jak ustalono, występujący w roli tłumacza tej jednostki oficer GRU w rzeczywistości wykonywał zadania rozpoznawczo-wywiadowcze. Na początku lat 90. znacznie zintensyfikował on swoją aktywność w środowisku oficerów WP i osób cywilnych z otoczenia garnizonu MW w Świnoujściu oraz jednostek WP na Pomorzu Zachodnim. W następnych latach oficer GRU pod legendą działalności handlowej wielokrotnie przyjeżdżał do Polski, ponownie nawiązując kontakty z poznanymi wcześniej obywatelami RP. Jego działania na terenie Polski po roku 1994 zmierzały do penetracji kadry oficerskiej oraz najbliższego otoczenia jednostek wojskowych dzięki kontaktom nawiązanym w czasie wcześniejszego pobytu w Polsce. Mimo poważnych i niewyjaśnionych podejrzeń gen. M. Dukaczewski podjął decyzję o skierowaniu kmdr. Gawliczka do pracy w komórce analitycznej WSI, gdzie jego dostęp do informacji niejawnych został rozszerzony (a w 1999 r. został awansowany na Szefa ZSiA).

[66] Teczka „K".

W aktach tej sprawy znajduje się notatka mjr. Jana Żukowskiego do płk. Tadeusza Rusaka, w której ten pierwszy stwierdza, że choć nie można wykluczyć, iż ww. kontradmirał podjął współpracę z GRU, to nie należy podejmować wobec niego żadnych działań, bowiem „rzutowałoby to negatywnie na wiarygodność polskich wojskowych służb specjalnych wobec sojuszników z NATO"[67].

Wnioski, jakie wynikały z wyżej opisanych spraw, nie były wykorzystywane do planowania i organizacji pracy operacyjnej WSI, czego skutkiem było zaniechanie przez WSI pogłębiania wiedzy na temat aktywności służb specjalnych państw b. ZSRR na terenie Polski, zwłaszcza na terenach, gdzie w przeszłości stacjonowała Armia Radziecka. Prowadziło to do utrwalania się przekonania o tolerancji, jeśli nie wręcz o aprobacie dla faktów współpracy agenturalnej ze służbami ZSRR.

Penetracja rosyjska: podsumowanie

Powyższa analiza wybranych spraw operacyjnych wskazuje, iż WSI były niezdolne do prowadzenia efektywnej pracy kontrwywiadowczej w tym zakresie. Przez cały okres swojego istnienia nie zatrzymały ani jednego szpiega rosyjskiego. Wszystkie sukcesy na tym polu były wynikiem działania służb cywilnych. Sami przedstawiciele WSI poddawali w wątpliwość wiarygodność tej służby. W jednym z dokumentów „GWIAZDA" stwierdzono: „z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że służby te nie są wiarygodne a to głównie za sprawą kadry uwikłanej w niewyjaśnione kontakty ze Wschodem"[68].

Z kolei w „Notatce służbowej" z 24 marca 1999 r. wskazano, że absolwenci kursów KGB i GRU „byli i są naturalną bazą werbunkową dla wschodnich służb specjalnych". Według innego dokumentu, kontrwywiad i wywiad wojskowy uzyskiwały na ten temat „szereg ciekawych informacji" ale nie przyniosły one żadnych efektów. Odnotowywano trafnie, że jedną z przyczyn tej sytuacji „była i jest infiltracja WSI przez wschodnie służby specjalne, których bazę werbunkową i informacyjną mogli stanowić oficerowie szkoleni na Wschodzie".[69] Ocena działań operacyjnych WSI, zarówno w zakresie wywiadowczym jak i anty szpiegowskim musi być negatywna. Przez kilkanaście ostatnich lat wojskowe służby specjalne nie były w stanie zbudować żadnej struktury operacyjnej, która mogłaby prowadzić

[67] Teczka„P" k. 201-204.
[68] Ocena działania Instytucji i kadry WSI, teczka kp „GWIAZDA" k. 51-52.
[69] Notatka służbowa dot. absolwentów kursów KGB i GRU – oficerów Inspektoratu WSI, teczka kp „GWIAZDA" k. 55-58.

rozpoznanie wywiadowcze i zabezpieczenie kontrwywiadowcze nie narażone na infiltrację sowiecką[70].

Uznać także należy, że główne czynności podejmowane w sprawie o kryptonimie „GWIAZDA" były bądź pozorne, z założenia nieefektywne, bądź też - z uwagi na fakt, iż były nadzorowane przez oficerów szkolonych przez GRU i KGB - skazane na niepowodzenie. Należy tu mieć na uwadze, że pragmatyka wynikająca z przepisów o rejestracjach procedur w ewidencji służb specjalnych dawała gwarancje, że każde zainteresowanie tym tematem lub pojawienie się dodatkowych informacji bądź podejrzeń musi zostać skoordynowane - a to oznacza przekazanie ich do jednostki, która prowadziła sprawę „GWIAZDA".

W świetle przytoczonych faktów postępowanie następujących osób wypełnia dyspozycję w art. 70a ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego: gen. bryg. Jan Żukowski, gen. Marek Dukaczewski, płk Marek Słoń, płk Zenon Klamecki, płk Andrzej Ziętkiewicz, płk Stanisław Mańczyński, płk Marek Witkowski, płk Waldemar Dzięgielewski, płk Mieczysław Kulita, płk Kazimierz Kolasa, płk Grzegorz Sobecki, płk Stefan Janus, płk Józef Wąsik, płk Marian Kastelik, płk Janusz Bogusz, ppłk Krzysztof Kłosiński, płk Jerzy Rzepecki, kmdr Piotr Gawliczek, ppłk Bogusław Świątek, ppłk Czesław Wojtkun, ppłk Ryszard Piwoński, ppłk Ryszard Niedziałkowski, ppłk Paweł Selwet, ppłk Krzysztof Gardian, ppłk Andrzej Goczał, ppłk Janusz Łuszcz, mjr Grzegorz Wilczewski, mjr Piotr Jaskólski, mjr Marek Kwasek, mjr Jacek Popławski, mjr Marek Orzeł, mjr Maciej Antczak, mjr Krzysztof Rola, kpt. Wojciech Resiak.

W świetle art. 70a ust. 3 przytoczonej na wstępie ustawy, osobami zajmującymi kierownicze stanowiska państwowe, które powzięły wiadomości o działaniach niezgodnych z prawem i nie podjęły czynności zmierzających do zaprzestania takich działań był Minister Obrony Narodowej Janusz Onyszkiewicz.

W opisanym okresie Szefem WSI był gen. bryg. Marek Dukaczewski.

W art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 roku o urzędzie Ministra Obrony Narodowej zawarto regulację, że Wojskowe Służby Informacyjne podlegały bezpośrednio

[70] Podczas wysłuchania uzyskano informację, że w ostatnim okresie osłoną kontrwywiadowczą jednostek wojskowych pogranicza północno-wschodniego zajmowały się jedynie dwie osoby, choć w sekcji było przewidzianych sześć etatów. Składający wyjaśnienia oficer podkreślił, że wielokrotnie meldował o trudnej sytuacji kadrowej uniemożliwiającej, choćby w stopniu podstawowym, realizację zadań kontrwywiadowczych, ale nie znalazło to żadnego odzewu. Jego zdaniem „przynajmniej od kilku lat kontrwywiad na ścianie wschodniej jest nie doinwestowany od strony osobowej, co musi rzutować na wynikach bieżącej pracy".

ww. ministrowi. Uszczegółowieniem tego przepisu był §1 pkt 16 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1996 roku w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Obrony Narodowej. Nakładał on na Ministra Obrony Narodowej obowiązek sprawowania nadzoru nad działalnością Wojskowych Służb Informacyjnych, w tym zwłaszcza nad ich działalnością operacyjno rozpoznawczą. Zgodnie z ustawą z dnia 9 lipca 2003 roku o Wojskowych Służbach Informacyjnych nadzór nad działaniem tych służb ponosił Minister Obrony Narodowej, który wyznaczał na stanowisko służbowe i zwalniał z niego szefa WSI. Na mocy art. 9 ust 1 tej ustawy szef WSI podlegał bezpośrednio Ministrowi Obrony Narodowej. Ministrami ON w opisanym okresie byli: Stanisław Dobrzański, Bronisław Komorowski i Jerzy Szmajdziński.

Przytoczone w niniejszym rozdziale fakty powodują wątpliwość co do legalności postępowania żołnierzy WSI, w związku z powyższym Komisja Weryfikacyjna skierowała do Naczelnej Prokuratury Wojskowej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa stosownie do art. 304 § 2 kodeksu postępowania karnego.

4. Wykorzystywanie przez WSI aparatu Służby Bezpieczeństwa – studium przypadku

WSI wykorzystywały do organizowania struktur zamiejscowych negatywnie zweryfikowanego aparatu komunistycznej Służby Bezpieczeństwa. Przykładem takiego nielegalnego działania było utworzenie w Bielsku-Białej w połowie lat 90. tajnej rezydentury terenowej w ramach sprawy o kryptonimie „O".

Sprawa ta była prowadzona od 10.10.1994 do 25.09.1996 r.[71]. Dynamicznie rozwijająca się w pierwszym okresie (jesień 1994 – wiosna 1995), została później wyhamowana, co być może miało związek ze zmianami kadrowymi w WSI.

Z drugiego okresu zachowały się dwa dokumenty. Pierwszy (z 30.11.1995 r.) jest zbiorem opinii wygłaszanych w środowisku wojskowym i, jak dopisał M. Wolny[72], była to realizacja zadania Szefa WSI. Drugi (z 16.04.1996 r.) dotyczy środowiska biznesowego zaproszonego na „Bal Orła Białego" w Wiedniu. W informacji tej wymienione są m.in. nazwiska takie jak: Kuna, Żagiel i Wiatr, reprezentujących m.in. firmy BILLA czy SLAVIK. Odnotowano też fakt zaangażowania tych osób w handel bronią z krajami b. Jugosławii. Informacje pochodziły od Piotra Wawrzyczka (wspólnika S. Zasady) i uzyskano je pośrednio przez źródło „GRAŻYNA". Sygnalizuje to kierunek podtrzymania aktywności utworzonej struktury informatorów.

Plan rozpoczynający teczkę o kryptonimie „O" wskazuje na konieczność budowania systemu zabezpieczenia kontrwywiadowczego na terenie województwa bielskiego z wykorzystaniem negatywnie zweryfikowanych b. oficerów SB i ich źródeł osobowych. Działalność ta miała być prowadzona pod przykryciem jako firma ochroniarska „Komandos". Rezydentura miała składać się z trzech b. funkcjonariuszy SB, którzy mieli powtórnie pozyskać b. funkcjonariuszy oraz tajnych współpracowników SB w interesujących WSI środowiskach w kraju i zagranicą. Planowano podjęcie b. współpracowników uplasowanych w środowiskach dziennikarskim, prawniczym, urzędników administracji państwowej, biznesu, stanowisk kierowania oraz osób związanych ze służbami specjalnymi i wojskiem. Przewidywano zwerbowanie 8-10 b. TW na jednego członka rezydentury. Planowano wyposażenie szefa rezydentury (negatywnie zweryfikowanego b. funkcjonariusza SB) w dokument polecający do organów Policji i Straży Granicznej, skłaniający szefów

[71] Teczka „O".
[72] Marek Wolny był oficerem WSI w służbie czynnej do 1996 r., pełnił m.in. funkcję szefa Oddziału KW Krakowskiego Okręgu Wojskowego

miejscowych organów MSW do udzielania pomocy. Wynagrodzenie dla rezydentów miało opiewać na kwotę 4-5 milionów starych złotych miesięcznie. Do łącznikowania rezydentury wyznaczeni zostali płk Marek Wolny i ppłk Jan Węgierski. Wykluczono kontakty rezydentury z jawnymi placówkami terenowymi Kontrwywiadu WSI. Był to zabieg zapewniający konspirację działań, przy czym jednocześnie powodował, że stworzona struktura nie podlegała niczyjej kontroli ani merytorycznej, ani finansowej.

Do działań zaangażowanych zostało trzech b. funkcjonariuszy SB, którzy zostali pozyskani do współpracy jako rezydenci o pseudonimach: „RYSZARD JAWORSKI", „WŁADYSŁAW KWOCZAK" i „JAN MICHNA"[73]. Najprawdopodobniej byli to dawni funkcjonariusze Referatu III i V SB z RUSW w Cieszynie. Odebrano od nich szczegółową relację na temat osobowych źródeł informacji, które prowadzone były na kontrolowanym przez nich terenie w latach 80. Sporządzono listę ponad stu nazwisk (choć w aktach nie jest ona kompletna, co wskazuje na selekcję włączanych do teczki dokumentów). Nie można wykluczyć, że osoby, które nie znalazły się w aktach sprawy realizowały przedsięwzięcia tak dalece naruszające prawo, że prowadzący sprawę nie zaryzykowali ich udokumentowania.

Następnie prowadzono działania dwutorowe. Wytypowane nazwiska sprawdzono w ewidencji operacyjnej UOP, uzyskując potwierdzenie charakteru rejestracji i możliwość wglądu w materiały. Niektóre osoby poddano rozpoznaniu poprzez prowadzenie rozmów z osobami z bliskiego otoczenia a także podejmowano dialog z zainteresowanymi.

Na podstawie znajdujących się w teczce „O" dokumentów można odtworzyć kryteria stosowane w doborze agentury. Poszukiwano osób, które:

- nie przeszły weryfikacji (w przypadku funkcjonariuszy),
- były negatywnie nastawione do rządów RP po roku 1989,
- chciały wejść do ponownie utworzonej służby,
- oceniały rzeczywistość przed 1989 r. jako uporządkowaną,
- przyczynę wzrostu przestępczości i różnych patologii upatrywały w demokracji.

Szukano więc osób szczerze oddanych komunistycznym strukturom państwowym, które z uwagi na swoje umiejscowienie byłyby chętne do współpracy, ale i podatne na manipulację.

Przykładem tego nastawienia jest działanie b. funkcjonariusza SB, ps. „JANUSZ OKRZESIK"[74], który przed pozyskaniem ujawnił, że posiada w ukryciu materiały ze sprawy

[73] Z akt wynika, że są to pseudonimy nadane przez WSI, jednak w niektórych przypadkach są to jednocześnie imiona i nazwiska osób powszechnie znanych na terenie b. województwa bielskiego.

[74] Z akt wynika, że takim pseudonimem WSI określiły swojego współpracownika. Tymczasem są to jednocześnie dane personalne osoby publicznie znanej - Janusza Okrzesika, posła a następnie senatora z województwa bielskiego, na początku

prowadzonej w czasie, gdy służył w SB (sprawa miała kryptonim „PALESTRA" a z ukierunkowania funkcjonariusza można wnioskować, że dotyczyła środowiska prawniczego w rejonie bielskim). Około 300 stron tych materiałów przekazał on do WSI. Zawierały one m.in. fakty kompromitujące osoby ze środowiska prawniczego, wskazywały na tajnych współpracowników w tym środowisku (m.in. prokurator, sędzia, notariusz). O ukryciu materiałów oraz o ich zawartości zostali poinformowani M. Wolny i K. Głowacki. Inny funkcjonariusz SB, ps. „WŁADYSŁAW KWOCZAK" wskazywał na swoje źródła, które były zwerbowane do rozpracowania struktur NSZZ „Solidarność". Komisja dotychczas nie ustaliła, co dalej stało się z tymi materiałami. Z dotychczasowej analizy sposobu działania WSI można wnioskować, że zostały użyte bądź do szantażu występujących w sprawie osób, bądź jako pretekst do ich ponownego rozpracowania i zwerbowania. Tymczasem obowiązkiem WSI było przekazanie akt sprawy „PALESTRA" do IPN.

Informacje gromadzone przez rezydenturę dotyczyły:

- fundacji „V", której sekretarzem jest były pracownik aparatu partyjnego PZPR i funkcjonariusz SB (do chwili jej rozwiązania;)
- rosyjskiej firmy „N", handlującej lenteksem;
- zakładów „W", przetwarzających złom metali nieżelaznych;
- firmy „I", handlującej produktami rolno-spożywczymi, metalami kolorowymi oraz oferującej doradztwo w zakresie systemów przeciw pożarowych.

To pomaga stwierdzić, dlaczego działalność rezydentury nie mogła przynieść efektów wywiadowczych czy kontrwywiadowczych. Trudno bowiem w zakresie działania wymienionych podmiotów odnaleźć elementy związane z bezpieczeństwem państwa w sferze obronnej. Zasadniczy cel działań tej rezydentury był inny, więc nie może dziwić, że nie był on wyrażony wprost w dokumentacji. Potwierdzeniem tego faktu jest:

1. kierunek typowania i sprawdzeń agentury – osoby typowane do pogłębionych sprawdzeń w UOP nie miały ani kompetencji związanych z bezpieczeństwem państwa, tym bardziej w aspekcie sił zbrojnych (aktor, plastyk, handlowiec), ani możliwości (np. rok urodzenia: 1920);

2. brak przesłanek wskazujących na prowadzenie pracy w celu zabezpieczenia obronności państwa;

lat 90. przewodniczącego sejmowej Podkomisji Nadzwyczajnej Do Zbadania Działalności Byłej Wojskowej Służby Wewnętrznej.

3. typowanie do dalszego opracowania przed pozyskaniem w charakterze współpracownika osób, których zasób wiedzy lub kariera zawodowa nie wiązały się z ustawowymi zadaniami WSI:

- ekonomista A.W., co do którego WSI sądziły, że posiada wiedzę o aferze Art.-B i o powiązaniach biznesowych grupy polityków - w tym o wyprowadzeniu z Polski równowartości 800 mld starych zł (WSI interesowały się też politycznymi znajomymi W.);
- prawnik B., uwikłany we współpracę z SB;
- b. TW ps. „KRZEMIŃSKI", przestępca i przemytnik, posiadający kontakty z międzynarodowymi grupami przestępczymi handlującymi narkotykami;

4. poszukiwanie możliwości uzyskiwania informacji ze środowiska bankowego (takie możliwości zdecydowały o wytypowaniu do werbunku byłego i negatywnie zweryfikowanego funkcjonariusza operacyjnego SB, Stanisława Bajdy), co tłumaczono faktem, iż bliskimi współpracownikami Bogusława Bagsika byli dwaj pracownicy Referatu V SB RUSW w Cieszynie;

5. akceptowanie tych działań przez Szefa Służby Kontrwywiadu WSI kmdr. Kazimierza Głowackiego, co może wskazywać na to, że prowadzono zaprogramowane sprawdzenia środowiska biznesowo-prawniczego w woj. bielskim, z wyraźnym ukierunkowaniem na pozyskanie wiedzy umożliwiającej szantażowanie wybranych osób.

Materiał w sprawie „O" został wytworzony przez Zarząd III WSI, ale po jej zakończeniu został wysłany do Oddziału Bezpieczeństwa WSI. Zapis sprawy prowadzonej przez gł. specjalistę Zarządu III WSI płk. Marka Wolnego za zgodą Szefa Służby Kontrwywiadu WSI kmdr. K. Głowackiego przekazano do Oddziału Bezpieczeństwa, co miało go ukryć przed pracownikami Zarządu III WSI. Prowadzono działania wykraczające poza kompetencje kontrwywiadu WSI, prowadząc działania nakierowane na rejon bielski i typowe dla wywiadu. Zrealizowano zaplanowane działania w ściśle wybranym miejscu i czasie, co mogło mieć związek z przemytniczą aktywnością środowiska biznesmenów „wiedeńskich". Działania te mogły mieć dwojaki wymiar: z jednej strony służyły rozpoznaniu stanu zabezpieczenia przez służby specjalne pewnych środowisk i osób, z drugiej zaś mogły być preludium dla planowanych działań, dla których konieczne było rozpoznanie przeprowadzone w środowisku politycznym i prawniczym. Patrząc z tej perspektywy, można uznać, że mogliśmy tu mieć do czynienia z działaniami osłonowymi związanymi z planowaną aktywnością biznesową, dla której rejon bielski miał istotne znaczenie. O takiej intencji autorów tego przedsięwzięcia świadczy też fakt, iż rezydenci WSI podjęli - za zgodą kierownictwa służby - decyzję o nadaniu swoim informatorom pseudonimów, będących

nazwiskami osób publicznie znanych i odgrywających szczególnie istotną rolę w społeczności Bielska-Białej (np. „JANUSZ OKRZESIK", czy „JAN MICHNA"). Mamy tu do czynienia z maskowaniem przestępczych działań, które w przypadku wszczęcia postępowania karnego miały skierować podejrzenia na niewinne osoby i zdyskredytować je tym samym w oczach opinii publicznej.

Sprawa „niejawnej rezydentury O" dobrze pokazuje patologię służb specjalnych w latach 90., gdy dla uzyskania wiadomości mogących kompromitować polityków i służyć do ich kontrolowania sięgano po elementy zdeprawowane i kryminalne. O takich właśnie zamiarach twórców i organizatorów rezydentury „O", świadczy nie tyle fakt, iż nie przyniosła ona żadnych korzyści operacyjnych, ale to, iż żaden spośród zidentyfikowanych przestępców nie został pociągnięty do odpowiedzialności. Dobór osób zabezpieczających spływ informacji i stanowiących potencjalny aparat ochronny w przypadku konfliktu z prawem, przemawia za tym, że powołanie tajnej ekspozytury KW WSI w Bielsku-Białej, nie miało nic wspólnego z zadaniami służb wojskowych. [75]

W świetle przytoczonych faktów postępowanie następujących osób wypełnia dyspozycję w art. 70a ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego: kmdr Kazimierz Głowacki, płk Marek Wolny, ppłk Jan Węgierski.

W opisanym okresie Szefem WSI był gen. bryg. Konstanty Malejczyk.

Do 1995 roku nadzór nad działaniami Wojskowych Służb Informacyjnych na zasadach ogólnej odpowiedzialności za podległy resort sprawował Minister Obrony Narodowej. W opisanym okresie urząd ten piastowali: Zbigniew Okoński i Stanisław Dobrzański.

Przytoczone w niniejszym rozdziale fakty wywołują wątpliwość co do legalności postępowania żołnierzy WSI, w związku z powyższym Komisja Weryfikacyjna skierowała do Naczelnej Prokuratury Wojskowej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa stosownie do art. 304 § 2 kodeksu postępowania karnego.

[75] Więcej na ten temat w następnym rozdziale.

5. Inwigilacja przez WSI środowisk politycznych

WSI aktywnie penetrowały środowiska polityczne, przede wszystkim polityków prawicy. Pomimo manipulowania przez WSI dokumentacją archiwalną oraz fałszowania zawartości teczek prowadzonych spraw operacyjnych można zdecydowanie stwierdzić, że skrupulatnie inwigilowano niektóre ugrupowania prawicowe. Były to środowiska tworzące lub sympatyzujące m.in. z Porozumieniem Centrum, Ruchem dla Rzeczpospolitej, Ruchem Trzeciej Rzeczpospolitej i Polską Partią Niepodległościową.[76].

Zorganizowano działania operacyjne nakierowane na Jarosława i Lecha Kaczyńskich. Celem tych działań było rozbicie Porozumienia Centrum, uwikłanie jego przywódców i dezintegracja tej partii[77]. Operacja była prowadzona od 1990 aż do 2001 r. Już w 1990 r. skierowano Grzegorza Żemka do rozpracowywania J. i L. Kaczyńskich, a szczególnie intensywnie działania przeciw środowisku PC prowadzono w latach 2000-2001, gdy telewizja publiczna kierowana przez Roberta Kwiatkowskiego wyemitował film „Dramat w trzech aktach" (oficerowie WSI zaangażowani w inwigilację PC na początku lat 90. - m.in. Zenon Klamecki - na bieżąco informowali kierownictwo WSI o swoich kontaktach z autorami filmu „Dramat w trzech aktach")[78].

Kontynuacja praktyk z lat PRL

Działania odnośnie tych środowisk dowodzą, że WSI zachowywały się jak komunistyczna WSW, która będąc tzw. „policją polityczną" w armii kontrolowała poglądy polityczne żołnierzy i kadry dowódczej oraz zajmowała się zwalczaniem „wrogów ideologicznych". Działalność tej formacji została oceniona już na początku lat 90. przez Podkomisję Nadzwyczajnej Do Zbadania Działalności Byłej Wojskowej Służby Wewnętrznej posła Janusza Okrzesika. Po zakończeniu prac w kwietniu 1991 r. komisja ta opracowała specjalny Raport, w którym wskazano m.in. na prowadzenie przez WSW działań przeciwko opozycji politycznej. We wszystkich instrukcjach tej służby istniał zapis o zwalczaniu wrogiej działalności politycznej. Do zadań WSW należało m.in. kontrolowanie udziału żołnierzy w praktykach religijnych i słuchaniu radiostacji zachodnich oraz wykrywanie w wojsku przestępstw o charakterze politycznym[79]. WSI działały jak WSW w czasach PRL[80].

---

[76] Komisja Weryfikacyjna dotarła do informacji, że prowadzono wiele akcji operacyjnych przeciwko opozycji politycznej. Wskazują na to dowody zgromadzone w takich sprawach jak „APEL", „WYDAWCA", „SZPAK", „PACZKA" i „HYDRA".
[77] Informacje pochodzą z wysłuchania przed Komisją Weryfikacyjną.
[78] Teczka żołnierza WSI - Zenon Klamecki.
[79] Pełny tekst Raportu posła Janusza Okrzesika został zamieszczony w Aneksie nr 1

Inwigilowanie żołnierzy

Działania WSI przeciwko stowarzyszeniom wojskowym postulującym przeprowadzenie zmian w armii były skorelowane z działaniami przeciwko osobom cywilnym; występuje tu zasadnicza zbieżność działań operacyjnych. Działania wobec żołnierzy można by uznać za uzasadnione na tyle na ile mieściły się w ramach ustawowych. To co było jednak charakterystyczne dla omawianych spraw to fakt, iż działania wobec żołnierzy stanowiły jedynie pretekst do rozpracowywania partii politycznych. Aktywnie zbierając informacje na temat związków funkcjonujących wśród oficerów WP (np. Stowarzyszenia Oficerów Na Rzecz Przemian w Wojsku, Stowarzyszenia Facta, Non Verba, Stowarzyszenia "VIRITIM") WSI przyjęły jako założenie operacyjne tezę, że „VIRITIM" jest organizacją inspirowaną przez środowiska polityczne skupione wokół polityków z rządu Jana Olszewskiego. Prowadzi to do wniosku, że opisywane tu działania WSI miały na celu zwalczanie politycznych przeciwników układu reprezentowanego przez WSI.

Działania WSI w tym zakresie były prowadzone ponadresortowo. Po 4 czerwca 1992 r. ówczesny Szef WSI Bolesław Izydorczyk na bieżąco przesyłał innym organom państwa ustalenia (także operacyjne) dotyczące stowarzyszeń wojskowych, ich sympatyków i byłego kierownictwa MON. Przedsięwzięcia WSI były koordynowane z Zarządem Kontrwywiadu UOP a szef tego pionu Konstanty Miodowicz zwrócił się do WSI o pomoc w rozpoznaniu nieformalnych grup działających w wojsku i ich związków z oddziałami podległymi MSW[81].

W odręcznej dekretacji z 1 lipca 1992 r. wskazano, aby „nie nawiązywać w tej sprawie kontaktu z UOP do czasu oficjalnego uregulowania współdziałania KW WSI z UOP". Do współpracy WSI z pionem Konstantego Miodowicza niewątpliwie jednak doszło. Wskazał na to Szef WSI w pismach do Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Jerzego Milewskiego z 8 lipca 1992 r. i do Ministra Spraw Wewnętrznych Andrzeja Milczanowskiego z 17 lipca

[80] W latach 90. wieloletnim szefem kontrwywiadu WSI był płk Lucjan Jaworski, który był wieloletnim żołnierzem WSW. W latach 90. płk Jaworski akceptował sprawy operacyjne wymierzone przeciwko ówczesnej opozycji. Zgodnie z wyjaśnieniami złożonymi przez płk L. Jaworskiego przed Komisją Weryfikacyjną „min. Komorowski zgodził się, abym mógł dobierać sobie ludzi do kontrwywiadu" Informacja z wysłuchania Komisji Weryfikacyjnej.

[81] Dyrektor Zarządu Kontrwywiadu UOP Konstanty Miodowicz w piśmie z 24 czerwca 1992 r. do Szefa Zarządu III WSI płk. Lucjan Jaworskiego stwierdził: „W ramach kontrwywiadowczego zabezpieczenia Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW uzyskaliśmy sygnalną informację o możliwości działania Związku Młodszych Oficerów. Organizacja ta skupiająca młodszą kadrę dowódczą, ma działać na zasadach konspiracyjnych, co utrudnia rozpoznanie inspiratorów, kierujących i cele. Fakt istnienia nieformalnych grup w wojsku potwierdzać mogę – naszym zdaniem – nasilone ostatnio kontakty młodszych oficerów NJW MSW z kolegami z 10 Pułku Samochodowego MON. Uprzejmie proszę Pana Pułkownika o poinformowanie nas o posiadanym rozpoznaniu w odniesieniu do działających w wojsku nieformalnych grup. Szczególnie zainteresowani jesteśmy ewentualnymi powiązanymi z wojskami podległymi MSW". Teczka Nr 41 „Stowarzyszenie Oficerów Młodych", k. 18.

1992 r.[82]. WSI informowały także Naczelnego Prokuratora Wojskowego o konieczności uwzględnienia, że prasa i radio wskazywały, iż ulotki Stowarzyszenia „są wytwarzane i wysyłane co najmniej za wiedzą J. PARYSA, R. SZEREMIETIEWA i R. SIKORSKIEGO"[83].

Doktryna przeciwnika politycznego

Występuje tu daleko idąca zbieżność działań tzw. grupy płk. Jana Lesiaka (UOP) z akcjami WSI, przy czym wojskowe służby specjalne precyzyjniej określiły działania operacyjne i wprost wskazały, kogo postrzegają jako głównego przeciwnika dla struktur państwa. Tym przeciwnikiem miały być środowiska z jasno określonym programem antykomunistycznym, zarówno wojskowe, jak i cywilne. Według WSI wszelkie środowiska krytykujące ośrodki władzy lub wojskowe służby specjalne powinny być ściśle kontrolowane[84]. Działania te prowadzono od początku przemian ustrojowych w Polsce a WSI wypracowały swoistą doktrynę przeciwnika politycznego, którego należy zwalczać, ponieważ zagraża strukturom państwa. Pod pozorem gromadzenia informacji na temat ukazujących się artykułów prasowych, wywiadów radiowych i ulotek krytycznych wobec MON, WP i WSI, zbierano informacje o dziennikarzach i politykach. Inwigilowano przede wszystkim ugrupowania, grupy, partie polityczne i osoby, które domagały się przeprowadzenia dekomunizacji i lustracji w wojsku, rozwiązania Układu Warszawskiego, przystąpienia do NATO itd. Występując przeciwko osobom ujawniającym nieprawidłowości czy pozostałości nomenklatury PRL w armii, WSI działały na rzecz zachowania komunistycznych wpływów w siłach zbrojnych.

Uznano, że powinny być inwigilowane środowiska i osoby, których celem jest m.in.:

- przedstawienie WSI jako organizacji skompromitowanej,
- wykazanie, że WSI są powiązane ze służbami specjalnymi państw b. ZSRR,
- oskarżenie WSI o usługi dla Prezydenta i występowanie przeciwko rządowi,
- inspirowanie zmian personalnych i organizacyjnych w WSI[85].

---

[82] Opracowanie WSI na temat Stowarzyszenia Oficerów Młodszych na Rzecz Przemian w Wojsku otrzymał 29 czerwca 1992 r. również Naczelny Prokurator Wojskowy płk Ryszard Michałowski. Fakt przesłania tego dokumentu oraz niektóre sformułowania zawarte w notatce na temat Stowarzyszenia wskazują, że planowano podjąć zdecydowane działania karne wobec organizatorów i inspiratorów zmian w wojsku. W dokumencie wskazano, że pomimo szybkiego (tj. 29 kwietnia 1992 r.) wyłonienia „kpt. Damiana Jakubowskiego, jako podejrzanego o uczestnictwo lub organizację Stowarzyszenia Oficerów Młodszych, nie został objęty czynnościami wyjaśniającymi z uwagi na przejście do MSW. Nie posiadamy na niego żadnych materiałów pozwalających na obecnym etapie podejrzenia te potwierdzić, lub wyeliminować". Teczka Nr 41 „Stowarzyszenie Oficerów Młodych", k. 28-33. Patrz Aneks nr 14.

[83] Teczka Nr 41 „Stowarzyszenie Oficerów Młodych", k. 33.

[84] Świadczą o tym sprawy operacyjne „APEL", „PACZKA", „SZPAK", „WYDAWCA".

[85] Patrz: „NOTATKA SŁUŻBOWA dotycząca ujawniania informacji o Wojskowych Służbach Informacyjnych w środkach masowego przekazu" autorstwa ppłk. Ryszarda Loncy, zamieszczony w Aneksie nr 15.

Na początku lat 90. WSI prowadziły rozpoznanie środowisk oficerów domagających się przeprowadzenia zmian w Siłach Zbrojnych, zweryfikowania wyższej kadry dowódczej, odsunięcia osób skompromitowanych i wyciągnięcia konsekwencji wobec odpowiedzialnych za czystki polityczne z lat stanu wojennego[86]. Do tej pory nie odnaleziono wszystkich dokumentów, a odszukane akta „Stowarzyszenie Oficerów Młodych. Profilaktyka kontrwywiadowcza" świadczą o manipulowaniu zawartością teczki[87].

29 marca 1991 r. Szef Oddziału Kontrwywiadu Instytucji Centralnych MON w notatce dla zastępcy Szefa Zarządu II SG opisał działalność Stowarzyszenia na Rzecz Przemian w Wojsku w garnizonie Warszawa. Stwierdzono tam m.in.: „Mimo deklarowanych wzniosłych celów, do realizacji których stowarzyszenie zostało powołane, np. krzewienie patriotyzmu, honoru oficerskiego, to sposób naboru członków nosi znamiona konspiracji".

W ciągu następnych miesięcy WSI podjęły głębokie działania operacyjne odnośnie tego środowiska, m.in. wyjaśniano kwestię autorstwa listów z ulotkami wysyłanych do jednostek wojskowych. WSI poddały też analizie ulotkę kolportowaną w lipcu 1991 r. na terenie WAT, podpisaną przez Stowarzyszenie Facta, Non Verba[88].

Inwigilowanie prawicy

WSI prowadziły też działania operacyjne przeciwko środowiskom cywilnym. Z materiałów posiadanych przez Komisję Weryfikacyjną wynika, że na początku 1990 r. płk. Henryk Dunal z Zarządu II SG wydał Grzegorzowi Żemkowi dyspozycję, by ten wszedł do środowiska braci Kaczyńskich i podjął ich rozpracowanie. Według tychże materiałów działania, jakie następnie Żemek podejmował wobec braci Kaczyńskich i ich współpracowników miały charakter operacyjny i były próbą realizacji postawionego mu

---

[86] Wobec członków Stowarzyszenia Oficerów Młodszych na Rzecz Przemian w Wojsku prowadzona była sprawa o krypt. „HYDRA". Za jej prowadzenie odpowiedzialny był ppłk R. P. ze Stołecznego Oddziału Kontrwywiadu WSI. Nie należy wykluczać, że w wyniku tych działań doszło do sytuacji, w której WSI mogły - właśnie poprzez niektórych członków VIRITIM - podejmować działania, których celem było rozpracowanie środowisk prawicowych.

[87] Teczka „Stowarzyszenie Oficerów Młodych. Profilaktyka kontrwywiadowcza", archiwum WSI 717/03/2. Sprawa została rozpoczęta 24 grudnia 1991 r., a zakończona 8 kwietnia 1993 r. Natomiast teczka została przesznurowana i opieczętowana dopiero 16 października 2003 r. W dodatku z kart dokumentów zawartych w teczce starano się usunąć wcześniejszą paginację, ale ponieważ zrobiono to nieumiejętnie, na niektórych dokumentach widać jej ślady (np. karta z teczki numer 1 wcześniej miała numerację 17, karta nr 2-51, karta nr 3-53, karta nr 27-99, karta nr 45-120). Oznacza to, że dużą cześć pierwotnych dokumentów (przypuszczalnie około 80 kart) usunięto z teczki. Oficjalnie rozpracowanie w sprawie Stowarzyszenia Oficerów Młodszych rozpoczęto w grudniu 1991 r., tymczasem w teczce znajduje się dokument z 29 marca 1991 r., który zawiera informacje operacyjne, czyli inwigilację tej grupy prowadzono jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem sprawy.

[88] W ulotce wskazano, że zmiany przeprowadzone w Wojsku Polskim są iluzoryczne: „Jesteśmy przekonani, że kluczowe postaci MON, które zrezygnowały z zebrań partyjnych na korzyść mszy polowych nie są i nie będą wiarygodne dla młodych oficerów. Tacy ludzie nie są godni miana oficera WP i nie widzimy w nich gwarantów bezpieczeństwa państwa". W ulotce domagano się również usunięcia z wojska absolwentów sowieckich akademii, twórców doktryny wojskowej Układu Warszawskiego i zbudowania Wojska Polskiego w oparciu o młode kadry o czystych rękach i nowym spojrzeniu, wykształcone i nie mające starych nawyków.

zadania. Oficerami związanymi z Żemkiem byli Łada, Żyłowski i Klamecki[89]. Informacja ta jest o tyle istotna, że nazwiska tych samych oficerów pojawiają się na początku lat 90. przy okazji rozpracowywania Porozumienia Centrum przez WSI. Oznacza to, że spotkania grupy oficerów Zarządu II SG prowadzących sprawę Grzegorza Żemka z Maciejem Zalewskim były częścią znacznie większej operacji WSI w związku z inwigilacją PC. Latem 1991 r. płk Zenon Klamecki zainicjował spotkanie ppłk. Jerzego Klemby z M. Zaleskim. Spotkanie odbyło się w kawiarni przy ul. Grójeckiej. Ppłk Klemba twierdził, że M. Zalewski miał zamiar wytypować oficerów z wojskowych służb specjalnych, którzy mieliby pracować w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego. Wkrótce miało dojść do kolejnych dwu spotkań z M. Zalewskim – pierwsze odbyło się w siedzibie BBN, drugie w firmie „Klif" w pobliżu ul. Marsa. Po ustąpieniu M. Zalewskiego z BBN kontakty te ustały. Jeden z uczestników tych spotkań, płk Jerzy Zadora o spotkaniu z M. Zalewskim miał poinformować płk. Żyłowskiego. Płk Zadora stwierdził także, że informacje o tych rozmowach posiadali inni wyżsi oficerowie wojskowych służb specjalnych: „Wiedza o tych spotkaniach nie zamykała się w wąskim gronie oficerów Zarządu II. Rozmówca stwierdził, że `wszyscy szefowie o nich wiedzieli`". Według wyjaśnień płk. Zadory „kontakty oficerów Zarządu II z osobami z ministerstw, a taką osobą był p. Zalewski, były wówczas częste i naturalne". Z relacji płk. Klameckiego wynika, że nigdy nie poznał osobiście Jarosława Kaczyńskiego i Adama Glapińskiego z PC[90].

Warto nadmienić, że płk Klemba od połowy lat 80. prowadził ożywioną działalność gospodarczą. W kierowanym przez niego wydziale wykonywano usługi remontowe sprzętu elektronicznego, w tym radioodbiorników, składano tam również telewizory „Jowisz" a ich koszt był dwukrotnie niższy niż w sklepach - i większość tej produkcji trafiała do prywatnych mieszkań szefów Zarządu II. W tym czasie płk Klemba zaczął budować dom i na ten cel zaciągał kolejne kredyty. Dla pokrycia wydatków miał utworzyć spółkę handlową, zajmującą się importem towarów ze stref wolnocłowych. Po odejściu ze służby „zaczął się obracać w kręgach ówczesnej finansjery związanej z FOZZ". Jeden z jego znajomych meldował na początku lat 90., że Klemba „pracuje dla premiera Mazowieckiego i będzie w zespole zajmującym się polskim zadłużeniem"[91].

Mniej więcej w tym samym czasie dwóch młodych oficerów WSI - por. Piotr Polaszczyk[92] i kmdr por. K.[nazwisko w aktach Komisji Weryfikacyjnej] - nawiązało

[89] Informacje pochodzą z wysłuchania przed Komisją Weryfikacyjną.
[90] Teczka żołnierza WSI - Zenon Klamecki, k. 104, 198-200.
[91] Teczka pk „J", k. 18.
[92] Piotr Polaszczyk - w latach 1991-1996 oficer KW WSI, w latach 1992-1995 zajmował się tzw. osłoną obiektową WAT, rozpracowywany następnie w ramach sprawy „PACZKA".

kontakty z środowiskiem cywilnych polityków. W drugiej połowie 1991 r. nawiązywali oni kontakty z politykami ugrupowań prawicowych (m.in. z Janem Parysem i Janem Olszewskim). Kontakty te mogły spełniać rolę sondażową, zmierzając do określenia nastawienia tych polityków do ewentualnych zmian w wojsku i WSI. Wiedzę na temat tych spotkań posiadali przełożeni obu oficerów. K. meldował o spotkaniach z politykami prawicy swojemu szefowi, płk. M. Czaplińskiemu.

K. po raz pierwszy skontaktował się z politykami prawicy jesienią 1991 r., gdy por. Polaszczyk zaproponował mu udział w spotkaniu towarzyskim z mec. Janem Olszewskim i dr. Wojciechem Włodarczykiem. Spotkanie to zapoczątkowało wiele innych - z osobami o prawicowej orientacji politycznej i z dostojnikami kościelnymi. Oficerowie spotykali się z J. Parysem w prywatnym mieszkaniu, ale by porozmawiać wychodzili na spacer do parku. Oprócz J. Parysa w spotkaniach uczestniczyli m.in.: Józef Szaniawski, bp. Sławoj Leszek Głódź, płk Franciszek Sznajder (zdaniem K. to on mógł być pośrednikiem przy nawiązaniu kontaktów z J, Parysem), płk Józef Pawelec (poseł na Sejm RP w latach 1991-1993 i jeden z założycieli stowarzyszenia „Viritim") oraz Leszek Moczulski (spotkanie z nim zostało zorganizowane po wyborach 1991 r., gdy był wymieniany jako kandydat na Ministra ON; inicjatorem spotkania był płk Pawelec, a odbyło się ono w jego mieszkaniu w Nadarzynie). Rozmawiano o zmianach zachodzących w kraju i w siłach zbrojnych (także w WSI), o stosunku młodszej kadry oficerskiej do tych zmian i o nastrojach panujących w kadrze.

K. ocenił, że kontakty por. Polaszczyka z politykami prawicy z lat 1991-1993 mogły być inspirowane przez wysokich rangą byłych oficerów Szefostwa WSW: płk. Aleksandra Lichockiego (ostatniego szefa Zarządu I Szefostwa WSW) oraz płk. Marka Wolnego (ostatniego szefa Oddział II w Zarządzie III, a wcześniej szefa Oddziału III w Zarządzie I Szefostwa WSW)[93]. Według K. por. Polaszczyk utrzymywał w tym czasie częste kontakty z tymi oficerami.

We wrześniu 1992 r. K. został wezwany na rozmowę do oficera ówczesnego oddziału bezpieczeństwa - płk. Krzysztofa Kucharskiego, któremu szczegółowo opisał i wyjaśnił historię swojego udziału w spotkaniach z politykami.

Inwigilacja życia politycznego w 1992 r.

WSI odnotowywały przypadki nadsyłania do oddziałów wojskowych listów z ulotkami na temat uwłaszczenia komunistycznej nomenklatury w wojsku oraz nieudolności

[93] Oddział III w Zarządzie I Szefostwa WSW pod koniec istnienia tej służby zajmował się zwalczaniem dywersji ideologicznej.

szefów MON (J. Onyszkiewicza i B. Komorowskiego)[94]. Dążyły do precyzyjnego ustalenia autorów ulotek i organizatorów stowarzyszeń przedstawianych jako działające w wojsku. WSI dokonały m.in. analizy stempli pocztowych, przeprowadziły kryminalistyczne badania biologiczne znaczków pocztowych na obecność śliny nadawców listów, porównano też wzory pism maszyn do pisania. Uzyskano kopie dokumentów sporządzonych przez wojskowych, których wytypowano jako mogących uczestniczyć w akcji rozsyłania listów. Poddano też badaniom grafologicznym wzory ich pisma ręcznego (podjęto decyzję o uzyskania od tych osób, bez ich wiedzy, pisma ręcznego). Zastosowano podsłuch telefoniczny wybranych numerów. Nie podjęto natomiast działań zmierzających do wyjaśnienia przedstawionych w ulotkach informacji na temat nieprawidłowości gospodarczych,.

W notatce z 3 czerwca 1992 r. szef Oddziału KW WLiOP płk Andrzej Firewicz napisał, że autorami ulotek byli raczej niezadowoleni z rozwoju swych karier zawodowych oficerowie starsi ze Sztabu Generalnego lub Departamentu Wychowania MON. Informatorzy KW wskazywali, że autorzy mogli wywodzić się z Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Tydzień później płk Firewicz stwierdził, że list Stowarzyszenia Oficerów Młodszych na Rzecz Przemian w Wojsku mógł „być próbą ingerencji w środowisko wojskowe niektórych ugrupowań politycznych". Rozmówca płk. Firewicza wskazał, że mogły to czynić KPN, PPN, PC, ale „nie podał żadnych konkretów zastrzegając się, że to jego prywatna ocena, za którą przemawia jednak zawarta w liście deklaracja poparcia dla Parysa i niechęć do Komorowskiego i Onyszkiewicza".

Bardziej szczegółowe informacje posiadała warszawska komórka WSI. Szef Oddziału Stołecznego WSI ppłk Jerzy Drąg informował, że operacyjnie wytypowano inspiratorów akcji rozsyłania listów, których miano poddać kontroli operacyjnej[95]. Kolejny fragment tej notatki

---

[94] WSI były zaniepokojone np. kolportażem w maju 1992 r. ulotki Stowarzyszenia Oficerów Młodszych, w której stwierdzono m.in.: „Wojskowa nomenklatura komunistyczna czuje się bardzo dobrze. W związku z tym pan Prezydent Wałęsa winien zaprzestać ochraniać tą nomenklaturę i nie przeszkadzać w przeprowadzeniu reform w wojsku. Pan Premier Olszewski i pan Minister Parys winni bezzwłocznie przeprowadzić konieczną reorganizację Instytucji Centralnych [MON] i dostosować je do niezbędnego minimum. Przy tym należy jak najszybciej wymienić pracowników Departamentu Wychowania WP. Żądamy, aby Naczelny Prokurator Wojskowy wszczął postępowanie karne w sprawie wybudowania za bezcen willi dla wysoko postawionych oraz sprzedaży po zaniżonych cenach 284 samochodów osobowych dla generałów i pułkowników. Były wiceminister ON B. Komorowski winien być rozliczony za obniżenie dyscypliny w wojsku oraz drukowanie i rozwożenie samochodami wojskowymi materiałów wyborczych dla Unii Demokratycznej. Żądamy usunięcia z wojska wszystkich nie zweryfikowanych prokuratorów wojskowych, którzy objęli wysokie stanowiska i mimo uprzednio popełnionych nadużyć swych obowiązków [tak w tekście – przyp. KW] czują się bardzo dobrze. Janusz Onyszkiewicz ze względu na swą krótkowzroczność i nieudolność (nie potrafił nawet zorganizować sobie sekretariatu, zatrudniając w nim oficerów z propagandy specjalnej „czerwieńszych z czerwonych", podczas gdy zwalniano dużo młodych i dobrze wykształconych i to tych, którzy w 1989 w wyborach popierali „Solidarność") nie powinien zajmować żadnego stanowiska (...)." Autorzy ulotki domagali się usunięcia z wojska m.in. generałów Franciszka Puchały, Edwarda Rogali, Mariana Robełka, Zbigniewa Lewandowskiego, Krzysztofa Owczarka i Czesława Laszczkowskiego.

[95] Inspiratorami akcji ulotowej mieli być kpt. Tomasz Siemion, kpt. Damian Jakubowski, ppłk Jan Grudniewski, płk Stanisław Krowicki i płk Andrzej Kubicki. Według ppłk. Drąga „wymienione osoby nie cieszą się autorytetem w swoim środowisku służbowym, a ich poglądy na sytuację w wojsku są oceniane jako mało obiektywne". W ocenie WSI istniało „uzasadnione podejrzenie", że działania podjęte przez to Stowarzyszenie „mogło być inspirowane przez osoby zajmujące

dowodzi, że inwigilowano szefostwo MON z czasów rządu J. Olszewskiego: „Na podstawie posiadanych danych operacyjnych jako inspiratorzy działań politycznych w przedmiotowej sprawie są wymienieni między innymi Jan Parys, Romuald Szeremietiew, Radosław Sikorski, gen. Marian Sobolewski oraz inni oficerowie WP bezpośrednio związani lub sympatyzujący głównie ze Stowarzyszeniem „VIRITIM", KPN, PPN"[96].

Podjęto decyzje o zastosowaniu przedsięwzięć specjalnych wobec wytypowanych osób, zorganizowano również ich „kontrolę poprzez OZI". Jednak w teczce nie ma raportów informatorów WSI. Zwraca uwagę fakt, że ustalenia organizatorów były prowadzone przez różne grupy WSI, które nie przekazywały sobie ustaleń[97].

W tym czasie WSI monitorowały także działalność innych środowisk cywilnych. W „Informacji miesięcznej dot. aspektów kształtujących sytuację kontrwywiadowczą" za maj 1992 r. Oddział 4 WSI zwrócił uwagę na odbywający się w Krakowie wiec Niepodległościowego Sojuszu Małopolskiego, Federacji Młodzieży Walczącej, „Solidarności `80" i Partii Wolności z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W trakcie zebrania zapowiedziano utworzenie tzw. Gwardii Narodowej, „niezależnej organizacji wojskowej, składającej się z młodych ludzi, nie mających powiązań z b. PZPR." Inicjatorem tego przedsięwzięcia był Krzysztof Kopeć z KPN. WSI uzyskały informacje na temat spotkań organizacyjnych tej formacji, które 15 i 18 maja odbyły się w siedzibie FMW. WSI podejrzewały, że organizatorzy prowadzą nabór ochotników do walk w Jugosławii (wg WSI w kwietniu 1992 r. Krzysztof Kopeć i Wojciech Polaczek rozmieścili w Krakowie plakaty, na których informowali o walkach tzw. „Legionu Polskiego" w b. Jugosławii i postulowali walkę z „pozostałościami komunizmu w Polsce"), ale obaj działacze zaprzeczali, by prowadzili punkty werbunkowe[98].

W czerwcu WSI nie kryły zaniepokojenia opublikowaniem w „Gazecie Krakowskiej" artykułu, który był instruktażem dla osób odmawiających służby wojskowej. Pomocy w

---

kierownicze stanowiska w MON". Według WSI autorem listu mógł być kpt. T. Siemion, natomiast w przypadku pozostałych oficerów istniały „uzasadnione podejrzenia o prowadzenie działalności pozasłużbowej w wojsku", np. kpt. D. Jakubowski naraził się WSI kontaktami z KPN i „VIRITIM" oraz udzielaniem krytycznych wywiadów o wojsku (w sierpniu 1991 r. dla tygodnika „Spotkania", w styczniu 1992 r. dla I Programu Polskiego Radia).

[96] Teczka Nr 41 „Stowarzyszenie Oficerów Młodych", k. 9.

[97] Zgodnie z „Notatką z wyjaśnień dotyczących Stowarzyszenia Oficerów Młodszych na Rzecz Przemian w Wojsku" (z 29 czerwca 1992 r.) już pod koniec kwietnia 1992 r. stwierdzono, że „znaczącą rolę w tych stowarzyszeniach odgrywa kpt. Damian Jakubowski (pełnił służbę w b. Dowództwie Wojsk Lotniczych w Poznaniu, kandydował na posła do Sejmu XII kadencji [tak w tekście! - jest to pomyłka sporządzającego notatkę oficera WSI; nie było Sejmu XII kadencji, w latach 1991-93 pracował Sejm I kadencji – przyp. KW] z poręczenia Polskiego Związku Zachodniego, zblokowanego z KPN, pod koniec kwietnia 1992 r. przeszedł z inicjatywy Antoniego Macierewicza do pracy w MSW i od tego czasu nie odnotowano przypadku kolportażu ulotek). Tymczasem np. w meldunku szefa Oddziału KW WLiOP płk A. Firewicza z 24 czerwca 1992 r. wskazano jedynie na nieformalne spotkania oficerów (także z WLiOP), pracujących nad restrukturyzacją Wojska Polskiego: „Z rozmowy wynikało, że grupę taką organizują oficerowie Dep. Wychowania i działać mają bezpośrednio przy ministrze Parysie. Spotykali się w każdy czwartek w gmachu MON przy ul. Klonowej".

[98] Informacje miesięczne Zarządu Kontrwywiadu, k. 57-58.

pisaniu wniosków o zastępczą służbę udzielały kościoły w Nowej Hucie oraz placówki krakowskich organizacji anarchistycznych. Miesiąc później w Warszawie odnotowano kolportaż ulotek organizacji „Wolność i Pokój"[99].

Inwigilacja mediów

Większość spraw operacyjnych związanych z politykami opozycji prowadziła stale ta sama grupa oficerów WSI. Innymi słowy, w strukturach wojskowych służb specjalnych funkcjonowała wyspecjalizowana grupa oficerów, których zadaniem było zbieranie informacji na temat kontaktów żołnierzy WSI ze środowiskiem dziennikarzy, podmiotów prowadzących działalność wydawniczą i polityków. Sprawy te były osobiście nadzorowane przez ówczesnego Szefa Zarządu III WSI, płk. Lucjana Jaworskiego. Wśród osób prowadzących bądź zatwierdzających podejmowane w ramach spraw działania byli m.in. ppłk Ryszard Lonca, płk Janusz Bogusz, płk R. Bocianowski, płk Krzysztof Kucharski i mjr Niedziałkowski. W największym stopniu zaangażowany w prowadzenie spraw dotyczących polityków (bądź bezpośrednio kierujący tymi sprawami) był ppłk Ryszard Lonca[100]. Decyzje o wszczęciu rozpoczętych wówczas spraw miał podejmować szef WSI, gen. dyw. Bolesław Izydorczyk.

Pod pozorem osłony określonych instytucji lub osób zbierano informacje, które miały im zaszkodzić i skompromitować. Już 11 sierpniu 1992 r. została wszczęta sprawa pod kryptonimem „WYDAWCA" [101]. Także tu oficerem prowadzącym był ppłk Ryszard Lonca. Głównym celem było rozpoznanie rzeczywistych autorów artykułów prasowych z 1992 r., w których pojawiły się krytyczne informacje o WSI. Chodziło też o ustalenie źródeł informacji tych autorów. Szczególnie wskazano na teksty „Telepatia w wojskowej dyplomacji" („Nowy Świat" z 24 kwietnia 1992 r.), „Oficerowie Dwójki odchodzą z pracy" („Ekspres Wieczorny" z 20 czerwca 1992 r.) i „Wojskowy wywiad PRL" (pismo „Honor i Ojczyzna").[102]

---

[99] Teczka nr 139/I – Informacje miesięczne Zarządu Kontrwywiadu 254/99/1

[100] Ryszard Lonca służbę w WSW rozpoczął w 1978 r. Po ukończeniu kursu w Mińsku Mazowieckim został skierowany do oddziału ochraniającego Sztab Generalny. Od 1986 r. pełnił służbę w komórce kontrwywiadowczej przy Sztabie Generalnym (wśród tych osób był m.in. płk Sumiński, który uciekł do Wielkiej Brytanii). Następnie znalazł się w ochronie Ministra Obrony Narodowej gen. Floriana Siwickiego, uczestniczył w sprawie attache USA w Warszawie, płk Meyera. W latach 1989-1990 zajmował się ochroną kontrwywiadowczą Wojciecha Jaruzelskiego. W 1992 r. znalazł się w oddziale 4 Ochrony Wewnętrznej, zajmował się m.in. sprawą „SZPAK", której figurantem był Radosław Sikorski.

[101] Sprawa krypt. „WYDAWCA" – nr 06/1992.

[102] W „Notatce służbowej dotyczącej ujawnienia informacji o Wojskowych Służbach Informacyjnych w środkach masowego przekazu" z 18 sierpnia 1992 r. ppłk R. Lonca podejrzewał, że głównym autorem tekstów był Jerzy [właściwie: Józef – przyp. KW] Szaniawski oraz (w kolejnych miesiącach) płk rez. Stanisław Dronicz, zaś źródłem była osoba związana z WSI. W opinii R. Loncy ważniejsze artykuły – pod względem szczegółowości informacji – ukazują się jako listy lub opracowania anonimowe wywiadu, kontrwywiadu lub Sztabu Generalnego.

W ocenie płk. Loncy teksty te szkalowały WSI i dowodziły, że ich autorzy mogą posiadać źródła informacji ulokowane w WSI.

Zwraca uwagę wniosek płk R. Loncy, który stwierdził, że kreśląc czarny wizerunek WSI autorzy „domagają się dokonania zmian pod hasłem dekomunizacji tych służb". Ocenił, że należy odciąć informacje dla „skrajnie prawicowych ugrupowań". Zalecił podjęcie działań operacyjnych w celu m.in. ustalenie „redakcji czasopism i ugrupowań politycznych, które dążą do uzyskiwania niejawnych informacji o WSI w celu kompromitowania tych służb". Swoje zainteresowanie operacyjne ukierunkował głównie na środowisko Fundacji „MYŚL" i wydawanego przez nią czasopisma „Honor i Ojczyzna" oraz na środowisko skupione w „VIRITIM".

Wśród osób, odnośnie których WSI aktywnie zbierały informacje, byli m.in. Janusz Szpotański oraz Janina Łukasik-Mikłasz i Paweł Mikłasz z Fundacji „Myśl", Józef [w aktach błędnie wymieniany także jako Jerzy] Szaniawski i ppłk rez. Stanisław Dronicz. W zainteresowaniu WSI znaleźli również sympatycy i członkowie „VIRITIM" (m.in. Czesław Bielecki, Wojciech Bogaczyk, Henryk Czarnecki, płk rez. Ryszard Dorf, kpt. Damian Jakubowski, Romuald Szeremietiew i Piotr Woyciechowski)[103]. Zainteresowanie to przekraczało zwykłe ramy osłony kontrwywiadowczej Sił Zbrojnych RP. W przypadku Pawła Mikłasza i Janusza Szpotańskiego w aktach sprawy zachowały się zapytania Oddziału 4 WSI (tzw. E-15) skierowane do Wydziału II Biura Ewidencji i Archiwum UOP. Jako powód zapytania wskazano „przed rozpracowaniem". W podjętych w toku sprawy działaniach chodziło o dotarcie operacyjne do tych osób.

W wyniku dalszych działań wytypowano osobę płk. Jana Bąka z Zarządu XV Sztabu Generalnego WP jako osoby, która będąc związana z ekipą min. J. Parysa mogła dostarczać informacji o WSI. Według prowadzących sprawę płk Bąk, pełniąc w przeszłości służbę w JW (rozpoznania radioelektronicznego) w Przasnyszu, wiedział o udziale tej jednostki w rozpracowywaniu środowisk opozycji politycznej przed 1989 r. i jako osoba związana z redakcją czasopisma „Honor i Ojczyzna" mógł być zainteresowany w przekazywaniu takich informacji temu środowisku. Jednak w toku sprawy informacji tych nie potwierdzono. W dalszej kolejności autorstwo artykułów na temat WSI przypisano red. Jerzemu [właściwie: Józefowi] Szaniawskiemu, który według prowadzących sprawę związany był z J. Parysem i miał kontakty ze wojskowym środowiskiem skupionym w „VIRITIM" (m.in. z red. naczelnym „Honor i Ojczyzna" ppłk. S. Droniczem, ppłk. Grudniewskim i płk. Mańką).

[103] Teczka Nr 06 pk „WYDAWCA", k.4.

Chcąc to zweryfikować aktywnemu rozpracowaniu poddano redakcję czasopisma „Honor i Ojczyzna". W aktach sprawy „WYDAWCA" zachowały się notatki na temat Fundacji „Myśl" – określano jej profil gospodarczy, schemat organizacyjny, placówki terenowe i warunki lokalowe, są też wzmianki o kłopotach finansowych, informacje o planie przestrzennym i wyposażeniu redakcji w telefony, system alarmowy i sprzęt komputerowy, o posiadaniu przez sekretarkę notatnika (wskazano, że jest to informacja ważna) i finansowaniu przez środowiska kombatanckie z Wielkiej Brytanii.

Pomimo ewidentnego manipulowania zawartością teczki „WYDAWCA" zachowały się dowody na prowadzenie przez WSI działań inspirujących[104]. Na jednej z notatek ppłk J. Bogusz naniósł odręczną adnotację: „W dniu 03.10.1992 r. informowałem szefa WSI o zainteresowaniach red Krzemienia ataszatami. Płk Izydorczyk wyraził zgodę na zaproponowaną koncepcję podstawienia redaktorowi „K" oficera z WSI. Szczegóły do omówienia"[105].

Sprawa kryptonim „SZPAK"

W 1992 r. rozpoczęto również - w ramach Sprawy Operacyjnej Rozpracowania o kryptonimie „SZPAK" - szczegółowe rozpracowanie wiceministra obrony narodowej Radka Sikorskiego[106]. Dokładna data wszczęcia SOR „SZPAK" nie jest znana.[107] Jako powód wszczęcia SOR „SZPAK" przyjęto fakt, że R. Sikorski jest „zaangażowany w działalność polityczną ugrupowań stawiających sobie za cel osłabienie struktury i spoistość wojska, osłabić autorytet Zwierzchnika Sił Zbrojnych i kierownictwa MON. W perspektywie podporządkowania Sił Zbrojnych określonym celom politycznym „Szpak" [tj. R. Sikorski]

[104] Nawet pobieżne zapoznanie się z teczką sprawy „WYDAWCA" wskazuje, że manipulowano także zawartością. Ponad połowa teczki zawiera wycinki prasowe. Ostatnia notatka służbowa datowana jest na 2 listopada 1992 r. Według adnotacji na okładce sprawę zakończono 28 grudnia 1993 r., teczkę przesznurowano (zgodnie z pieczęcią na okładce) 28 grudnia 1993 r. Tymczasem w przesznurowanej teczce umieszczono kopię artykułu ze „Sztandaru Młodych" z 27 maja 1994 r. Co więcej, ślady zewnętrzne tej manipulacji próbowano nieumiejętnie ukryć – np. zszyto i opieczętowano teczkę inną pieczątką do pakietu niż ostatnią stronę z pieczątką informującą o ponumerowaniu i przesznurowaniu teczki. Ostatnia strona została opieczętowana: „Pieczęć do pakietu III", natomiast na miejscu przesznurowania odciśnięta jest „Pieczęć do pakietu II", tak jak okładki teczki.

[105] Sprawa krypt. „WYDAWCA" – nr 06/1992, Notatka służbowa z dnia 01.10.1992 r., k. 36.

[106] Teczka Nr 021/92 pk „SZPAK".

[107] „Plan czynności operacyjnych kryptonim SZPAK" został sporządzony 2 października 1992 r. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że formalnie rzecz biorąc sprawę rozpoczęto 1 października 1992 r., ale jedna z pierwszych notatek powstała już w pierwszej połowie maja 1992 r. W notatce tej zawarte są informacje – uzyskane od „źródeł osobowych" – o zajęciach zawodowych i kontaktach towarzyskich R. Sikorskiego. Podano nawet sumę rachunku za połączenia telefoniczne z początku maja 1992 r. a autor tego dokumentu (prawdopodobnie płk R. Lonca) podkreślił wręcz, że są to „dane operacyjne". W końcowym fragmencie notatki zawarł nawet informację, że czynności wyjaśniające (dot. artykułu w „Globie") prowadził na polecenie płk. Jaworskiego i kmdr. Głowackiego, i że otrzymał na to stosowną notatkę. Zatem wszczęcie SOR „Szpak" mogło mieć miejsce znacznie wcześniej a figurująca na okładce teczki data rozpoczęcia (1 października 1992 r.) nie odpowiada prawdzie. Sam płk Ryszard Lonca w czasie wysłuchania przed Komisją Weryfikacyjną stwierdził: „Teczka sprawy „SZPAK" była grubsza, jej część została zniszczona bądź wyłączona ze sprawy".

szczególnie zaciekle atakuje Wojskowe Służby Informacyjne podważając ich cele i zadania, chce paraliżować działania WSI."

Prowadzenie SOR „SZPAK" również zlecono płk. R. Loncy a nadzór nad nim sprawowali płk Lucjan Jaworski i płk Janusz Bogusz. Według wyjaśnień płk. Loncy prowadzenie SOR „SZPAK" miał mu zlecić sam szef WSI, gen. Izydorczyk, a on był jedynie kontynuatorem sprawy, która była już prowadzona.

W toku sprawy podjęte zostały działania mające na celu inspirowanie artykułów prasowych negatywnie pokazujących osobę Sikorskiego, zwłaszcza jako wiceministra obrony narodowej w rządzie Jana Olszewskiego. Jedną z inspirowanych przez WSI osób był dziennikarz „Gazety Wyborczej", Edward Krzemień[108]. Niewykluczone, że w trakcie prowadzenia SOR „SZPAK" WSI same mogły kreować negatywny wizerunek figuranta (tj. wiceministra Sikorskiego) poprzez ujawnianie i nagłaśnianie dyskredytujących zdarzeń z jego udziałem[109].

Sprawa kryptonim „PACZKA"

Na początku marca 1993 r. rozpoczęto prowadzić sprawę pod krypt. „PACZKA", której głównym figurantem był kpt. Piotr Polaszczyk (ten sam, który w 1991 r. nawiązał kontakty z politykami prawicy)[110]. Na przełomie 1992/93 r. rozpoczął on działalność w branży samochodowej, gdzie m.in. kooperował z firmą Polmot Trading.

W toku tej sprawy WSI zajmowała się również Fundacją „Pro Civili" (założoną m.in. przy współudziale obywateli Austrii, Manfreda Hollestscheka i Antona Kasco), mającą pomagać b. funkcjonariuszom państwowym. Z fundacją związany był również kpt. P. Polaszczyk, którego żona pełniła funkcję Dyrektora Generalnego Fundacji. Członkami Rady

---

[108] Wcześniej dokonano rozpoznania operacyjnego osoby E. Krzemienia za pośrednictwem rzecznika prasowego MON Ryszarda Tabora – który był OZI obsługiwanym przez płk R. Loncę. Poprzez R. Tabora WSI uzyskało informacje o negatywnym nastawieniu red. E. Krzemienia do postulowanych przez środowiska prawicowe zmian w WP i do osoby wiceministra R. Sikorskiego. W toku dalszych działań ustalono, że red. E. Krzemień jest zainteresowany napisaniem krytycznego artykułu o R. Sikorskim i skompromitowaniu go. Dzięki temu doszło do sytuacji ocenionej jako niezwykle „korzystna" dla WSI w aspekcie podjęcia działań inspirujących. Wówczas prowadzący sprawę zdecydowali się podstawić red. E. Krzemieniowi oficera WSI, który miał podsuwać mu materiały źródłowe do planowanych przez niego artykułów. E. Krzemień w swoich artykułach dotyczących sytuacji w resorcie obrony narodowej bardzo negatywnie przedstawiał osobę wiceministra R. Sikorskiego.

[109] Wątpliwości budzi zdarzenie do jakiego doszło w dniach 6-7 maja 1992 r. w gmachu MON, gdy kierowca wiceministra R. Sikorskiego, szer. J. B. miał rzekomo zostać złapany na wynoszeniu z budynku ministerstwa kserokopiarki i tajnych dokumentów w celu powielenia ich na polecenie figuranta sprawy (tj. R. Sikorskiego). Wskutek interwencji jednego z oficerów próba ta została udaremniona. Potencjalny sprawca tego czynu miał działać w sposób dyskretny na wyraźne polecenie R. Sikorskiego. W rzekomej paczce miały znajdować się dokumenty (bez klauzuli tajności), w ocenie prowadzących sprawę zawierające tajemnice państwowe (m.in. miał tam znajdować się kilkudziesięciostronicowy dokument z charakterystykami wyższej kadry WP). Kreowanie tego typu sytuacji mogło w oczywisty sposób dyskredytować R. Sikorskiego, jednak z perspektywy WSI mogło też dawać podstawy do zainteresowania się jego osobą.

[110] Teczka p.k. „PACZKA" nr rej. 012/1993

Fundacji byli również m.in. Janusz Maksymiuk[111]. Fundacja ostatecznie została całkowicie przejęta przez oficerów WSI (w tym m.in. przez płk. Marka Wolnego) i współtworzyła sieć spółek wykorzystujących Wojskową Akademię Techniczną.

Z upływem czasu rozpracowanie „aktywności gospodarczej" kpt. P. Polaszczyka przestało być zasadniczym celem sprawy. Prowadzący ją zainteresowali się przede wszystkim kontaktami figuranta sprawy ze środowiskami politycznymi, a zwłaszcza z politykami z rządu J. Olszewskiego. M.in. dokonano rozpoznania operacyjnego kontaktów kpt. Polaszczyka z b. ministrem J. Parysem, który w tym czasie pełnił funkcję szefa Hotelu „Merkury" w Warszawie i skupił wokół siebie grupę polityków prawicy, organizując u siebie spotkania polityczne. Spotkania polityków w Hotelu „Merkury" były operacyjnie monitorowane (obserwacja stacjonarna). Ponadto aktywnie zbierano informacje o E. Małeckim (byłym burmistrzem dzielnicy Warszawa-Praga a następnie prezesie Fundacji „Pro Civili"), pośle Mariuszu Marasku, Witoldzie Nieduszyńskim (współtwórca Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego), red. Józefie Szaniawskim i red. Pawle Rabieju. W toku dalszych działań powiązania kpt. Polaszczyka ze środowiskami prawicowymi były rozpoznawane za pomocą OZI („PACZKA-2" i „PACZKA-3"). W końcowym okresie prowadzenia sprawy wątek związany z kontaktami kpt. Polaszczyka ze środowiskami prawicowymi i rozpoznanie tego środowiska stanowiły wątek dominujący. Dokumentacja sprawy „PACZKA" jest jednak niekompletna, ponieważ znajdują się w niej prawie wyłącznie dokumenty wytworzone w roku 1995, choć - jak wspomniano - sprawa miała być prowadzona do lutego 2000 r.

Inwigilacja krytyków postkomunistów i Rosji

WSI prowadziły rozpoznanie środowiska dziennikarskiego także w związku z „Odezwą" z 31 stycznia 1995 r., w której autorzy alarmowali opinię publiczną, pisząc o politycznym wykorzystywaniu Wojska Polskiego i wojskowych służb specjalnych przez urzędującego Prezydenta RP Lecha Wałęsę do rzekomo przygotowywanego przez niego zamachu stanu[112]. W celu znalezienia autorów „Odezwy" porównywano stylistykę artykułów o WSI publikowanych w prasie oraz kolportowanej w maju 1992 r. ulotki Stowarzyszenia

[111] Okoliczności powstania Fundacji „Pro Civili" nie są do końca znane. W końcu 1999 r. postępowanie w tej sprawie wszczęła Prokuratura Wojskowa, jednak aż do chwili obecnej żadnej osobie związanej z Fundacją „Pro Civili" nie przedstawiono zarzutów. Szerzej temat ten został opisany w rozdziale „Działalność oficerów WSI w WAT". W Radzie Fundacji zasiadały następujące osoby: Piotr Polaszczyk, Krzysztof Werelich, Marek Olifierczuk, Stanisław Świtalski, Dariusz Czapski, Janusz Maksymiuk, Tomasz Lis (Komisja nie ustaliła tożsamości tej osoby). Zarząd Fundacji tworzyli: Tadeusz Dousa i Elżbieta Polaszczyk.

[112] Teczka Nr 012/1995 pk. „APEL". Za bezpośrednie prowadzenie tej sprawy znowu odpowiedzialny był ppłk Lonca, a nadzór nad nią sprawował płk Janusz Bogusz.

Oficerów Młodszych na Rzecz Przemian w Wojsku. Ppłk Lonca ocenił, że styl „Odezwy" wskazuje:

- wrogość wobec Belwederu,
- autorzy są związani z ugrupowaniami prawicowymi, wrogo nastawionymi do UOP, który ich inwigiluje,
- mają negatywny stosunek do ugrupowań postkomunistycznych, wrodzy wobec Rosji,
- negatywny stosunek do kleru, że indoktrynuje wiernych,
- autorzy wskazują, że reprezentują WSI[113].

Na tej podstawie R. Lonca wytypował, że autorów wspomnianej „Odezwy" należy szukać w środowisku związanym z byłym ministrem Janem Parysem. W notatce Lonca wskazał także na konkretne osoby („znaną nam grupę tego ugrupowania stanowią"), do której oprócz J. Parysa zaliczył płk. Władysława [właściwe imię Franciszek – przyp. KW] Sznajdera z CUP, red. Józefa Szaniawskiego, red. Pawła Rabieja oraz kpt. Piotra Polaszczyka, którego scharakteryzował słowami: „nasz oficer" (przypomnieć tu trzeba, że na początku 1991 r. P. Polaszczyk nawiązał kontakty z J. Parysem, J. Olszewskim i L. Kaczyńskim).

Domniemani autorzy „odezwy" mieli być sprawdzeni operacyjnie (także w kontekście kontaktów z kpt. Polaszczykiem – notatka ppłk Loncy). Sprawie nadano priorytet „pilnej realizacji" – taką dyspozycję podpisał płk R. Bocianowski a domniemani autorzy zostali objęci czynnościami operacyjnymi. Poza aktywnym zbieraniem informacji na ich temat, prowadzona była aktywna penetracja ich środowiska z wykorzystaniem OZI, wśród których było m.in. źródło o pseudonimie „REDAKTOR", mające bezpośrednie kontakty z red. Józefem [w dokumentach WSI nazywanym też błędnie Jerzym] Szaniawskim.

Rozpracowywanie Bronisława Komorowskiego

WSI rozpracowywały również środowisko polityczne Bronisława Komorowskiego. Pretekstem do tego typu ingerencji były jego kontakty z Januszem Paluchem. Jednak wojskowe służby zebrały informacje zdecydowanie wykraczające poza ich zakres kompetencji. Pretekstem do takich działań miało być zwalczanie ingerencji obcych służb, lecz zdobyte informacje mogły posłużyć do nacisku na wymienione osoby.

W 1993 r. kontrwywiad WSI uzyskał, poprzez współpracownika o pseudonimie „TOMASZEWSKI", informację że obywatel francuski Julien Demol próbował dotrzeć do osób z administracji państwowej (wiceminister Bronisław Komorowski, Maciej Rayzacher,

[113] Teczka jw. pk. „APEL", k. 4.

Jerzy Milewski) oraz wysokich oficerów WP (gen. Leon Komornicki, gen. Zalewski, gen. Roman Pusiak, gen. Zenon Bryk)[114]. WSI i UOP oceniły, że istnieją przesłanki wskazujące na związki J. Demola z obcymi służbami specjalnymi. Z dokumentów nie wynika, że ostrzeżono przedstawicieli administracji i wojska o możliwości pracy J. Demola dla obcego wywiadu. Ta sytuacja posłużyła WSI jako pretekst do podjęcia rozpracowania Bronisława Komorowskiego i Macieja Rayzachera. W trakcie czynności operacyjnych WSI zebrały m.in. charakterystykę Rayzachera oraz informacje na temat pobytu Komorowskiego w obozie internowanych w Olesznie[115]. W toku tego rozpracowania kpt. Piotr Lenart wypytywał ws. „TOMASZEWSKI" m.in. o okoliczności poznania Komorowskiego i wydarzenia z okresu internowania[116]. Działania te podejmowano, mimo że ws. „TOMASZEWSKI" podkreślał, że nie chce brać udziału w rozpracowywaniu polityków[117]. Służby interesowały się również kontaktami finansowymi Komorowskiego i Rayzachera z Januszem Paluchem, który prowadził tzw. „działalność parabankową". Komorowski, Rayzacher i Benedyk mieli zainwestować w przedsięwzięcie Palucha 260 tys. DEM. Płk Janusz Paluch działał wśród oficerów, a jego pośrednikiem w przyjmowaniu lokat był m.in. ppłk Janusz Rudziński[118]. Po bankructwie Palucha (wiosną 1992 r.) ws. „TOMASZEWSKI", Bronisław Komorowski i Maciej Rayzacher chcieli odzyskać zainwestowane pieniądze przy pomocy wynajętych firm detektywistycznych, które wkrótce wycofały się z umowy, obawiając się powiązań politycznych Palucha. Komorowskiemu sugerowano, że pieniądze może odzyskać

---

[114] J. Demol przedstawiał się jako przedstawiciel firm zagranicznych, proponował podjęcie wspólnych działań gospodarczych (np. sprzedaż materiałów pędnych i smarów dla wojska, budowę mieszkań dla żołnierzy Warszawskiego Okręgu Wojskowego, utworzenie spółki joint venture z lotniskiem w Bydgoszczy).

[115] W sprawie rozpracowania „M" stwierdzono: „Po ogłoszeniu stanu wojennego, w Olesznie utworzono ośrodek dla internowanych działaczy „Solidarności", wśród których znaleźli się Bronisław Komorowski i Maciej Rayzacher. Zadaniem WSW w tym czasie było odizolowanie internowanych od wpływu z zewnątrz, przez co również zapewnienie im wojskowej opieki lekarskiej. W zakresie leczenia stomatologicznego funkcjonował ws. „Tomaszewski", który miał bieżące kontakty z w/w dysydentami z racji ich leczenia, a następnie również charakteru osobistego. Kontakty takie łatwo nawiązywał mając wesołe usposobienie i będąc otwartym, chętnym do udzielania pomocy. Z tej sytuacji korzystał niejednokrotnie por. Henryk Gut, będący w tym czasie oficerem KW w Olesznie. Jego prośby wobec ws. „Tomaszewski" dot. ustalenia wypowiedzi, zachowania internowanych - były przez źródło spełniane. Podrzucał np. prasę zachodnią internowanym i informował o ich reakcji na powyższe, itp. Por. Gut nie starał się jednak uformalnić praktycznie istniejącego kontaktu operacyjnego".

[116] Pytania zadawano WS „Tomaszewskiemu" w trakcie badania poligraficznego mającego zdecydować o jego wiarygodności i przydatności do służby: „w trakcie odbywanego spotkania - pisze Lenart - powróciłem do kwestii kontaktów „Tomaszewskiego" z członkami elit politycznych i okoliczności ich poznania w 1981/82. WS „Tomaszewski" zrelacjonował mi bardziej szczegółowo swoją rolę w utrzymywaniu kontaktu internowanych z ich rodzinami i w ogóle ze światem (...).tą drogą doszedł list papieża do internowanych. Wtedy nie zdawał sobie sprawy z faktu, że brał udział w przedsięwzięciu, które mogło by się dla niego bardzo źle skończyć (...)".

[117] „WS Tomaszewski wywołał spotkanie w trakcie którego przekazał swoje wątpliwości odnośnie wykorzystania jego kontaktów w toku wykonywania złożonych zadań kontrwywiadowczych. Stwierdził, że aktualnie posiada jedynie ograniczony kontakt z Komorowskim i Rayzacherem więc trudno mu będzie zarekomendować swoja osobę posiadanymi kontaktami w środowiskach politycznych i gospodarczych."

[118] Według „Notatki służbowej" z 14.04.1995 r., sporządzonej przez kpt. Piotra Lenarta z Wydziału 2 Oddziału KW POW, Bronisław Komorowski i Maciej Rayzacher w okresie 1991-92 powierzyli WS. „Tomaszewski" wysokie sumy pieniędzy, aby ten wpłacił je do tzw. „banku Palucha" za pośrednictwem płk. Janusza Rudzińskiego. Cała suma opiewała na 260 tys. DM. Z odnalezionych dokumentów nie wynika, że WSI interesowały się źródłem pochodzenia zgromadzonego kapitału. Według rozpoznania Kontrwywiadu Wojskowego, pieniądze wpłacali także inni wyżsi oficerowie WP.

kontrwywiad WSI, który pomógł innym oszukanym w ten sposób wysokim oficerom WP[119]. „TOMASZEWSKI" twierdził, że fundusze zbierane nieoficjalnie przez Palucha mogły posłużyć do sfinansowania biura wyborczego Lecha Wałęsy lub kandydata przez niego popieranego.[120] W czasie, gdy miał kłopoty z policją, Paluch ukrywał się w mieszkaniu siostry Wachowskiego w Bydgoszczy a w listopadzie 1994 r. zaproponował „TOMASZEWSKIEMU" wspólne interesy[121].

Dopiero 22 maja 1995 r. szef WSI gen. Konstanty Malejczyk poinformował Szefa Sztabu Generalnego gen. Tadeusza Wileckiego o tym, że J. Demol prowadzi działalność stanowiącą zagrożenie dla obronności i skarbu państwa RP. W ślad za tym postanowiono poinformować wyższą kadrę dowódczą o działalności J. Demola i przestrzec przed utrzymywaniem z nim kontaktów. Nic nie wiadomo o losach przestępczej działalności J. Palucha i związanych z nim oficerów WP zidentyfikowanych przez WSI[122].

„Nasłuch obiadu drawskiego"

WSI do tego stopnia kontrolowały działania wysokich przedstawicieli administracji, że podsłuchiwały ich rozmowy. Dobitnym przykładem jest tzw. obiad drawski.

30 września 1994 r. żołnierze Oddziału Radioelektronicznego WSI zarejestrowali rozmowy prowadzone przez gen. Tadeusza Wileckiego i gen. Konstantego Malejczyka z Szefem UOP gen. Gromosławem Czempińskim oraz rozmowę wiceministra obrony narodowej Jana Kuriaty z gen. Henrykiem Miką. Rozmowy dotyczyły realizowanego kontraktu sprzedaży do Angoli 62 transporterów opancerzonych BWP-2. Prowadzący nasłuch natychmiast zameldowali przełożonym o przebiegu tych rozmów. Na ich polecenie taśmę z nagraniem zabezpieczono, sporządzono z niej stenogram, ale nie nadano jej wymaganej klauzuli tajności. Szef Oddziału Radioelektronicznego WSI przekazał kasetę z nagraniem

---

[119] W notatce WSI stwierdzono, że Rayzacher i Komorowski nie mieli „możliwości żądania zwrotu pieniędzy drogą prawną". WS Tomaszewski dowiedział się, że „generałom udało się odzyskać pieniądze przy pomocy kontrwywiadu wojskowego". Próbą odzyskania pieniędzy zajął się w imieniu Komorowskiego i Rayzachera WS „Tomaszewski". Podjął się on obserwować Demola, w zamian za pomoc w odzyskaniu od Palucha pieniędzy. W aktach nie ma informacji, czy próby odzyskania zainwestowanych pieniędzy przez ws. „Tomaszewski", Komorowskiego i Rayzachera w „Bank Palucha" powiodły się. Brak też informacji, skąd tak dużą sumę posiadali wyżej wymienieni. Nie wiadomo też, jak zakończyło się rozpracowanie Komorowskiego, Rayzachera oraz wyższych oficerów WP.

[120] Tworzeniem takiego biura miał się zająć Mieczysław Wachowski. Natomiast Paluch - po bankructwie swego banku - przez pewien czas ukrywał się u siostry Mieczysława Wachowskiego.

[121] W imieniu Palucha miał je prowadzić ppłk rez. Landowski, były szef Wydziału Wczasów WP. Pieniądze miały być ulokowane w zachodnich bankach. Według WS „Tomaszewskiego" pochodzić miały z nielegalnych transakcji: handlu bronią, narkotykami. Paluch twierdził, że posiada kontakty z mafią ze Wschodu i proponował WS „Tomaszewski" wspólne przedsięwzięcie polegające na handlu bronią, narkotykami i materiałami promieniotwórczymi. Firma miała służyć do prania tak uzyskanych pieniędzy.

[122] 26 listopada 2001 r. sporządzono wniosek o zakończenie sprawy krypt. „M", z którego wynika, że na wniosek UOP J. Demol został wydalony z Polski. Konsekwencji prawnych nie wyciągnięto wobec żadnej z osób objętych rozpracowaniem.

Zastępcy Szefa Zarządu Kontrwywiadu, który przekazał ją swojemu szefowi, kmdr. Kazimierzowi Głowackiemu. Ten przedstawił materiały ówczesnemu szefowi MON Piotrowi Kołodziejczykowi. Minister zwrócił dokument kmdr. Głowackiemu, który - w nieustalonych okolicznościach - utracił go.

16 czerwca 1995 r. Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Henryk Goryszewski zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości z wnioskiem o wszczęcie postępowania karnego przeciwko osobom odpowiedzialnym za podsłuchiwanie prowadzonych na poligonie w Drawsku Pomorskim rozmów telefonicznych wysokich urzędników państwowych. W sierpniu 1995 r. Prokuratura Warszawskiego Okręgu Wojskowego odmówiła wszczęcia postępowania przygotowawczego w tej sprawie. W uzasadnieniu Prokuratura stwierdziła, że WSI nie naruszyły prawa, ponieważ prowadzony był jawny „nasłuch", a nie „podsłuch"[123].

Sprawa kontaktów z tygodnikiem „NIE"

W porównaniu z zakrojonymi na szeroką skalę działaniami operacyjnymi przeciwko politykom prawicy i oficerom postulującym zmiany w wojsku, reakcja kierownictwa WSI na informacje o przeciekach do tygodnika „NIE" była skromna. Na początku 1992 r. Zarząd Kontrwywiadu UOP poinformował szefa Zarządu Kontrwywiadu WSI płk. L. Jaworskiego o kontaktach kilku żołnierzy z pismem „NIE". Byli to płk. J.Cz., chor. Z.G., ppłk Z.K. z szefostwa wojskowych służb łączności, ppłk M.S., płk W.R. (pracownik redakcji programów wojskowych Polskiego Radia), mjr rez. C.R. i ppłk L.Z.

Podjęte przez WSI działania świadczą o tym, że żołnierze ci znaleźli się pod ochroną swoich szefów. Pomimo uzyskania informacji wskazujących na możliwość przecieku, nie podjęto rutynowych akcji. Pozorowano jedynie podjęcie działań, by ostatecznie zaniechać nawet tych okrojonych przedsięwzięć.

Z odręcznych adnotacji na dokumentach wynika, że płk L. Jaworski zalecił ustalić źródła przecieku informacji do „NIE". Na meldunku zastępca Szefa WSI kmdr Kazimierz Głowacki poprosił o sprawdzenie stanu prawnego (czy opisany przez UOP kontakt żołnierza z „NIE" jest zabroniony?), potwierdzenie przekazanych faktów i meldunek w sprawie wniosków. W aktach zachował się także podpisany przez szefa WSI Czesława Wawrzyniaka meldunek do min. Jana Parysa na temat kontaktów żołnierzy z tygodnikiem „NIE". Odręczna adnotacja na końcu dokumentu wskazuje, że egzemplarz nr 1 został zniszczony, a sam

[123] Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Teczka Nr 39, k. 113-118.

meldunek sporządzono wbrew stanowisku Zarządu III. Prawdopodobnie nie został przedstawiony szefowi MON. W aktach brakuje wniosków o wszczęcie sprawy operacyjnej, są tylko karty z zapytaniem do kartoteki Zarządu III WSI[124].

W kontraście do spraw operacyjnych prowadzonych przeciw wojskowym postulującym konieczność przeprowadzanie dekomunizacji, do żołnierzy kontaktujących się z tygodnikiem Jerzego Urbana WSI ustosunkowały się pobłażliwie i tolerancyjnie, co świadczy o pozorowaniu działań w tej sprawie.

Działania WSI wobec polityków lewicy

Podobnie lekceważąco WSI traktowały sygnały o popełnianiu ewentualnych przestępstw przez postkomunistów. Wprawdzie zbierano takie informacje o politykach z tego środowiska, jednak w tych przypadkach służby wojskowe zachowywały się bardzo wstrzemięźliwie. Informacje te nie posłużyły WSI do wszczęcia spraw operacyjnych. Nie zachowały się też dokumenty świadczące o tym, że sygnały o potencjalnych przestępstwach przekazywano do przełożonych tych osób albo do prokuratury, cywilnych służb specjalnych lub ministrów odpowiedzialnych za daną sferę działalności. W odróżnieniu od spraw dotyczących polityków prawicowych zwykle odnotowywano jedynie zaistnienie jakiegoś zdarzenia. Oznaczać to może, że albo służby wojskowe były ukierunkowane na rozpracowywanie i zbieranie informacji tylko o jednej grupie politycznej, która stanowiła istotne zagrożenie dla dotychczasowego układu postkomunistycznego, albo że WSI stanowiły w istocie autonomiczny podmiot dążący do kontrolowania rzeczywistości społecznej, gospodarczej i politycznej bez względu na zabarwienie ideowe.

Na rzecz tej drugiej możliwości przemawia fakt, że WSI podejmowały także działania operacyjno-rozpoznawcze wobec polityków SLD. Według informacji zawartych w notatce ze spotkania z TW Wojciechem M., w nielegalnym obrocie bronią i materiałami rozszczepialnymi brali na początku udział także liczni politycy lewicy[125].

WSI usiłowała zebrać materiały na Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Komisja Weryfikacyjna natrafiła na dokumenty omawiające sprawę rzekomego przyjęcia czeku na milion dolarów dla Fundacji Jolanty Kwaśniewskiej[126]. Działania WSI wobec Prezydenta Kwaśniewskiego wynikały z zaangażowania niektórych oficerów WSI w rywalizację firm zagranicznych na polskim rynku alkoholowym. Ppłk. M. Trylińskiego

[124] Teczka Głównego Specjalisty ZIII za rok 1993, k. 8-18.
[125] Notatka wymienia nazwiska polityków, ale ze względu na jednoźródłowość w niniejszym raporcie nie są one przedstawione. Teczka materiały operacyjne oddziału KW, k 131-132.
[126] Informacja na ten temat ma charakter tzw. informacji ze słuchu i trudno jej przypisać istotne znaczenie dowodowe.

wspierał interesy francuskiej firmy EURO-AGRO (był bratem współwłaściciela tej firmy), która usiłowała przejąć zyski z produkcji i sprzedaży wyrobów Zakładów POLMOS w Żyrardowie[127]. Konkurentem firmy francuskiej była amerykańska firma Philips Millenium Beverage, należąca do G. Philipsa, której reprezentant był powiązany z UOP. W 1996 r. amerykańska firma przejęła dystrybucję wyrobów żyrardowskiego POLMOSU na światowym rynku alkoholowym i z tego tytułu mogła czerpać ogromne zyski. W naturalny sposób doszło do konfliktu między WSI a UOP na kanwie wspierania rywalizujących przejęcia żyrardowskiego POLMOSU firm: EURO-AGRO i Philips Millenium Beverage. Konflikt interesów UOP i WSI został przez przedstawicieli polskich mediów nazwany „wojną alkoholową"[128].

Sprawa Jerzego Szmajdzińskiego

Asymetria w podejściu do oceny zagrożeń wywiadowczych związanych z działalnością świata politycznego widoczna jest jeszcze na innym przykładzie.

Do WSI dotarły informacje o pobytach w Polsce Rosjanina Walerego Topałowa i o jego kontaktach z ministrem obrony narodowej Jerzym Szmajdzińskim[129]. W latach 80. Topałow był szefem Komsomołu PGW AR oraz (według źródeł WSI) pracownikiem służb specjalnych, prawdopodobnie GRU. Przebywał m.in. w Świdnicy, gdzie oficjalnie zajmował się sprawami młodzieżowymi. Po powrocie do ZSRR rzekomo kierował ochroną elektrowni jądrowej w Czarnobylu. Po odejściu do rezerwy nawiązał kontakt z działaczem młodzieżowym NAL, Manfredem Marko, absolwentem akademii w ZSRR, później pracownikiem GZP NAL oraz wojskowych służb specjalnych. Obaj mieli utworzyć firmę, która pośredniczyłaby w handlu lekami.

---

[127] W dokumencie WSI odnotowano: „Podczas ostatniej rozmowy telefonicznej z bratem, mjr Tryliński dowiedział się, że przebywający aktualnie w Polsce Tadeusz Dorda ma prawdopodobnie zorganizować spotkanie swojego amerykańskiego mocodawcy – Philipsa z Aleksandrem Kwaśniewskim. Krzysztof Tryliński miał się dowiedzieć od swoich wspólników, z którymi prowadzi interesy w USA, że Philips spotkał się już raz z Prezydentem Kwaśniewskim podczas jego pobytu na igrzyskach olimpijskich w Atlancie. Prawdopodobnym tematem rozmowy były możliwości inwestycji Philipsa w Polsce, K. Tryliński twierdzi również, że podczas tego spotkania żona Prezydenta miała otrzymać czek na 1 milion USD na prowadzoną przez siebie działalność charytatywną. Mimo, iż w mediach nie było informacji na temat tego spotkania, mjr Tryliński pokazał mi (jako dowód, że do niego doszło) slajd, na którym NN mężczyzna wręcza ozdobne pudełko Aleksandrowi Kwaśniewskiemu. Mjr Tryliński twierdzi, iż brat powiedział mu, że mężczyzna ten to jego amerykański partner – Philips. (W załączeniu wydruk komputerowy zeskanowanego slajdu). Mjr Tryliński stwierdził również, że powiedział mu, iż żałuje poinformowania go o całej sprawie. W grę mają wchodzić tak ogromne pieniądze, że nie wyklucza próby wywierania nacisku na A. Kwaśniewskiego ze strony Philipsa i Dordy, nie chce więc wciągać brata w brudne rozgrywki polityczne. K. Tryliński miał stwierdzić, że sprawę załatwi sam, wspólnie ze swoimi partnerami. Teczka żołnierza WSI - Mieczysław Tryliński. Pod zdjęciem oficer WSI zapisał: „Wydruk komputerowy ze slajdu przedstawiającego rzekomo Prezydenta Kwaśniewskiego z amerykańskim przemysłowcem PHILLIPSEM, podczas spotkania w trakcie igrzysk olimpijskich w Atlancie. PHILLIPS jest właścicielem firmy PHILLIPS BEVERAGE COMP. w USA, partnerem handlowym Krzysztofa TRYLIŃSKIEGO i Teda DORDY".

[128] Teczka żołnierza WSI - Mieczysław Tryliński.

[129] Teczka „K", t. VII.

Przy okazji WSI zgromadziły informacje na temat innych Rosjan, m.in. niejakiego A. Oskina. Panowała opinia, że Topałow i Oskinem byli pracownikami radzieckich służb specjalnych. Obaj Rosjanie często odwiedzali GZP LWP, gdzie otrzymywali do wglądu dokumenty dotyczące sytuacji i nastojów w WP. Korzystali z nich w oddzielnym pomieszczeniu, które zamykali na czas pracy. Ich opiekunem był płk Tadeusz Rzepecki, który organizował także podobne wizyty u gen. Jaruzelskiego[130]. WSI uzyskały też informację, że będąc w Polsce Topałow około 2000/2001 roku przebywał w Sejmie, gdzie prowadził z posłami rozmowy na temat przedsięwzięć gospodarczych. Także Oskin przebywał kilka razy w Polsce i miał w tym czasie kontaktować się z „ludźmi" Leszka Millera. Do znanych kontaktów Oskina należeli m.in. Jarosław Pachowski - szef Polkomtela i Waldemar Świrgoń - b. sekretarz KC PZPR.

Na podstawie zebranych informacji oficer WSI stwierdził:

„1. Rosjanie wykorzystują swoje kontakty w RP do realizacji przedsięwzięć gospodarczych.

2. Działania gospodarcze stanowią jedynie legendę dla działalności wywiadowczej, która na obecnym etapie może polegać na odtworzeniu `starych kontaktów` z osobami zajmującymi aktualnie eksponowane stanowiska polityczne i administracyjne."

Po kolejnych informacjach na temat polskich kontaktów Topałowa oficer WSI ponownie wskazał na występowanie realnego zagrożenia wywiadowczego: „Z dotychczasowych ustaleń wynika, że Rosjanie identyfikowani w przeszłości jako kadrowi pracownicy KGB wykorzystują nawiązane kontakty w środowisku działaczy młodzieżowych do prowadzenia działalności gospodarczej. Uwzględniając wnioski z rozpoznania rosyjskiej aktywności wywiadowczej nie należy wykluczyć, że stanowi ona jedynie parawan dla tamtejszych służb specjalnych".

Wnioski te są istotne w świetle innych dokumentów. WSI uzyskały mianowicie informację, że Topałow przyjeżdża do Polski na zaproszenie Jana Chaładaja, wiceprezesa spółki Kolmex. Jednym z celów przyjazdów Rosjanina do Polski miało być przygotowywanie kontraktów na dostawę wagonów kolejowych do Afganistanu, które miała realizować firma Kolmex. Rosjanin wypytywał w Polsce o oficerów poznanych w czasie pobytu w Polsce, m.in. o płk. Tadeusza Rzepeckiego. Według uzyskanych przez WSI informacji Topałow był gościem min. Szmajdzińskiego podczas uroczystości z okazji jego 50. urodzin. W trakcie przyjęcia miało dojść do kilkunastominutowej rozmowy min. Szmajdzińskiego z Topałowem

[130] W jednym z dokumentów WSI stwierdziły: „Natomiast płk Tadeusz Rzepecki ma być zamieszany w sprawę przewozu dolarowej pożyczki dla PZPR z ZSRR". Płk T. Rzepecki prowadził interesy gospodarcze na terenie Rosji m.in. w ramach Fundacji Wschód-Zachód, Współpraca, Nauka, Kultura. Teczka sprawy „K" t. VII, k. 169.

„w cztery oczy". Do Sejmu Topałow został wprowadzony przez Chaładaja, potem poruszał się po budynku sam. WSI uzyskiwały również dokładne informacje na temat zamierzeń gospodarczych Topałowa. Docierały do nich wiadomości o planowanej wizycie w Polsce delegacji firmy Machinoexport. Rosjanie mieli prawdopodobnie spotkać się z posłem Janasem[131]: „Przedmiotem rozmów będzie sprawa działalności gospodarczej na terenie RP, w tym na odcinku wojska. Aktualny projekt dotyczy zakupu ZNTK w Jeleniej Górze oraz produkcji cystern kolejowych (ok. 6 tys. sztuk na rynek wschodni, w tym także do Afganistanu). Powyższe przedsięwzięcie ma być realizowane przy udziale: Kolmexu, Manfreda Marko, firmy ZASTA ze Słupska - za jej wprowadzeniem optuje poseł SLD Sieńko, wiceprzewodniczący sejmowej komisji obrony – Machinoexport". WSI uzyskała informacje, że „organizatorzy przedsięwzięcia (Pertek, Ciereszko i poseł Sieńko) mają otrzymać ok. 5 % prowizji od wartości zawartej umowy".

Według kolejnego dokumentu „przedsięwzięcie posiada akceptację Ministra ON, który ma posiadać osobiste kontakty z Walerym Topałowem (spotkanie podczas uroczystości 50-lecia J. Szmajdzińskiego)". Fakt, że obok wpisano „inf. 100%" świadczy o tym, że WSI uznały tę informację za bardzo wiarygodną. W dodatku zdawały sobie sprawę z tego, że kontakty z Topałowem stwarzają „istotne zagrożenie" dla min. Szmajdzińskiego: „Nie można wykluczyć, że aktywność Rosjan na terenie Polski nieoficjalnie inspirowana jest przez rosyjskie służby specjalne. Wskazuje na to m.in. zainteresowanie Walerego T. środowiskiem wojskowym. Stwarza to istotne zagrożenie, tak dla ministra ON (możliwość ewentualnego propagandowego wykorzystania przeciwko niemu), jak i SZ RP".

Pomimo wyciągnięcia z posiadanych informacji tak daleko idących wniosków, nie podjęto w tym przypadku przedsięwzięć w celu skutecznej ochrony kontrwywiadowczej osób - jak wskazały WSI - „zajmujących eksponowane stanowiska polityczne i administracyjne".

Podsumowując: w ocenie WSI środowiska prawicowe zostały uznane za skrajną część polskiej sceny politycznej. Służby sugerowały, że to właśnie z tej strony spodziewać się należy zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa. Kreowanie przez WSI takich diagnoz wynikało w rzeczywistości z chęci obrony własnych interesów i nie miało żadnego związku z realnym bezpieczeństwem państwa i Sił Zbrojnych.

Zasadniczym celem takiej dezinformacji było uzyskanie przez WSI „politycznego przyzwolenia" dla bardziej aktywnego rozpracowywania środowisk prawicowych, które uznano wcześniej za „wrogie". Jako powód wszczęcia wspomnianych spraw operacyjnych

[131] W tym czasie jedynym posłem o tym nazwisku był Stanisław Janas (SLD), przewodniczący sejmowej komisji obrony narodowej.

(„APEL", „PACZKA", „SZPAK", WYDAWCA") wskazywano m.in. na krytyczną postawę środowisk ówczesnej opozycji wobec WSI, ich negatywny stosunek do ugrupowań postkomunistycznych i do Rosji oraz niechęć wobec polityki Belwederu. W tym samym czasie mogli bez większych przeszkód funkcjonować w służbie oficerowie WSI, którzy odbyli szkolenia w GRU lub KGB, a nawet - to właśnie oni kierowali służbą i nadawali kierunek jej działaniom. W tym kontekście uderzająca jest pobłażliwość WSI wobec środowisk postkomunistycznych oraz kontaktujących się z nimi żołnierzy. Wprawdzie zbierano takie informacje, ale generalnie rzecz biorąc nie skłaniało to WSI do wszczynania spraw operacyjnych. Nie przekazywano również informacji o przestępstwach do innych organów państwa. Można więc z dużą dozą pewności postawić tezę, że służby wojskowe były ukierunkowane na rozpracowywanie środowisk prawicy niepodległościowej.

W świetle przytoczonych faktów postępowanie następujących osób wypełnia dyspozycję w art. 70a ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego: gen. bryg. Bolesław Izydorczyk, płk Zenon Klamecki, płk Lucjan Jaworski, płk Ryszard Lonca, płk Henryk Dunal, płk Zdzisław Żyłowski, płk Jerzy Zadora, płk Marek Czapliński, płk Aleksander Lichocki, płk Marek Wolny, płk Krzysztof Kucharski, płk Andrzej Firewicz, płk Janusz Bogusz, płk Ryszard Bocianowski, kmdr Kazimierz Głowacki, ppłk Jerzy Klemba, ppłk Mieczysław Tryliński, mjr Niedziałkowski, por. Piotr Polaszczyk.

W opisanym okresie Szefami WSI byli: kadm. Czesław Wawrzyniak, gen. bryg. Bolesław Izydorczyk, gen. bryg. Konstanty Malejczyk.

W art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 roku o urzędzie Ministra Obrony Narodowej zawarto regulację, że Wojskowe Służby Informacyjne podlegały bezpośrednio ww. ministrowi. Uszczegółowieniem tego przepisu był §1 pkt 16 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1996 roku w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Obrony Narodowej. Nakładał on na Ministra Obrony Narodowej obowiązek sprawowania nadzoru nad działalnością Wojskowych Służb Informacyjnych, w tym zwłaszcza nad ich działalnością operacyjno rozpoznawczą. Zgodnie z ustawą z dnia 9 lipca 2003 roku o Wojskowych Służbach Informacyjnych nadzór nad działaniem tych służb ponosił Minister Obrony Narodowej, który wyznaczał na stanowisko służbowe i zwalniał z niego szefa WSI. Na mocy art. 9 ust 1 tej ustawy szef WSI podlegał bezpośrednio Ministrowi Obrony

Narodowej. Ministrami ON w opisanym okresie byli: Janusz Onyszkiewicz, Piotr Kołodziejczyk, Zbigniew Okoński, Stanisław Dobrzański.

Przytoczone w niniejszym rozdziale fakty powodują wątpliwość co do legalności postępowania żołnierzy WSI, w związku z powyższym Komisja Weryfikacyjna skierowała do Naczelnej Prokuratury Wojskowej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa stosownie do art. 304 § 2 kodeksu postępowania karnego.

6. Wpływ WSI na kształtowanie opinii publicznej

WSI wpływały na media poprzez werbunek dziennikarzy i członków kierownictw redakcji stacji telewizyjnych, dzięki którym pośrednio wpływały na politykę wydawniczą i linię programową redakcji lub nadawców.

W początkach lat 90. działania operacyjne były prowadzone tak w mediach publicznych, jak w komercyjnych, co doprowadziło do wypracowania przez WSI pozycji, z których można było kontrolować wszystkie stacje telewizyjne i większość pism centralnych. Działalność WSI w mediach publicznych była prowadzona m.in. przez informatorów tych służb oraz tzw. oficerów pod przykryciem (OPP).

Przykładem OPP jest Janusz Brodniewicz[132] ps. „BURSKI" i „GRZEGORZ". Centrala ściśle sterowała działalnością „BURSKIEGO". Świadczą o tym zapiski o wskazywaniu odpowiednich stowarzyszeń biznesowych czy fundacji, do których firma tego oficera powinna przystąpić (np. Fundacja Kultury, Dom Polski, TVP, POLSAT).

W 1994 r. „BURSKI" został wprowadzony do TVP na stanowisko zastępcy dyrektora w organizowanej Prasowej Agencji Telewizyjnej (PAT) i formalnie zajmował się m.in. weryfikacją umów TVP z jej partnerami, ich opracowaniem itd. „BURSKI" dążył do uzyskania wpływu na TVP i w 1994 r. zaproponował Centrali WSI realizację projektu dotyczącego kontroli obiegu informacji. Chodziło o wykorzystanie tzw. sieci rozsiewczych do przesyłu informacji gromadzonych przez wszystkie regionalne stacje telewizyjne w Polsce. WSI planowały uzyskanie wyprzedzającego dostępu do tych informacji i zamierzały gromadzić je poprzez ówczesne Biuro ds. Obronnych TVP. Wykorzystanie przez WSI tego systemu przekazywania informacji miało wiązać się z korzyściami dla służby m.in. poprzez:

- uzyskiwanie dodatkowych środków finansowych dla Centrali z dystrybucji urządzeń do komputerów odbiorczych;
- przekazywanie do Centrali i gromadzenie danych i informacji o charakterze jawnym i kodowanym w kraju i za granicą;
- możliwość kontroli wszystkich odbiorców i informacji przesyłanych przez nich (obsługa serwisowa sieci przez firmę lub instytucję w której Centrala ma lub mogłaby uplasować swoich przedstawicieli i techników.

[132] Teczka „BURSKI", dotyczy żołnierza Zarządu II Sztabu Generalnego LWP Janusza Brodniewicza, od 1990 r. w Oddziale Y, w 1993 r. tworzył instytucję przykrycia o nazwie „Fundacja Kultury" i spółkę jej podległą „Dom Polski", a następnie rozpoczął pracę w TVP.

Ponadto planowano „produkcję dekoderów i serwisowanie sieci przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą, zależny od WSI, ale nie związany z MON. Takie rozwiązanie pozwoliłoby na transfer zysków do Centrali z pominięciem MON". Ówczesne przepisy stanowiły bowiem, że środki finansowe uzyskane na rynku zewnętrznym musiały być odprowadzone do budżetu państwa.

Głównym celem tego przedsięwzięcia miała być możliwość kontrolowania obiegu informacji wszystkich telewizji regionalnych w Polsce oraz uzyskanie dodatkowych pieniędzy dla WSI. Wydaje się, że usprawiedliwiona jest teza, iż wysiłki „BURSKIEGO" stanowiły część operacji, mającej na celu kontrolę nie tylko środowiska dziennikarskiego czy świata mediów[133]. Wszystkie plany i działania „BURSKIEGO" były każdorazowo analizowane i przed realizacją aprobowane przez jego zwierzchników.

„BURSKI" zajmował się również tworzeniem i przejmowanie instytucji i firm zajmujących się obiegiem i przetwarzaniem informacji. Najbardziej spektakularną jego akcją było przejęcie na rzecz wywiadu ośrodków kultury i informacji MSZ. Jeszcze w grudniu 1991 r. „BURSKI" został dzięki pomocy swojego kolegi, ówczesnego wiceministra kultury Macieja J. Ramusa[134], dyrektorem biura Fundacji Kultury. Od 1993 r. „BURSKI" był również członkiem zarządu tej Fundacji[135]. Fundacja Kultury powstała pod koniec 1990 roku i posiadała „licencję w ramach przyznanych przez EWG limitów na prowadzenie działalności gospodarczej i handlowej z partnerami w ZSRR". Najprawdopodobniej to właśnie uczyniło ją tak interesującą dla wywiadu, który postanowił Fundację przejąć. Decyzje o próbie przejęcia fundacji podjęli (po zapoznaniu się z raportem „BURSKIEGO") ówcześni szefowie oddziałów Y i A, płk Konstanty Malejczyk i płk Zdzisław Żyłowski. Wkrótce później zasugerowane przez „BURSKIEGO" przekształcenia organizacyjno-prawne Fundacji dały wywiadowi wojskowemu decydujący wpływ na kierunki jej rozwoju.

Wywiad przejął kierowanie Fundacją i użył jej do zawłaszczenia - pod względem organizacyjnym i finansowym - Ośrodków Kultury i Informacji za Granicą. Dokonano tego poprzez stworzenie (przez Fundację i państwowe przedsiębiorstwa finansowe) spółki „Dom

---

[133] Identycznie zamierzano - poprzez ws. „TUR" (Piotr Nurowski) - działać w stosunku do nowopowstającej prywatnej stacji telewizyjnej POLSAT.

[134] M. J. Ramus, od 1.3.1991 do 1.3.1992 dyrektor generalny MKiS (w randze ministra). Sprawował nadzór nad działalnością Biura Przekształceń Własnościowych i procesami prywatyzacyjnymi w przedsiębiorstwach podległych MKiS.

[135] W skład zarządu wchodziły osoby z b. kręgów rządowych (Andrzej Siciński, Izabela Cywińska, Elżbieta Suchocka-Roguska, Maciej Ramus, Andrzej Rottermund), biznesowych (Feliks Kulikowski, Tomasz Konarski, J. Romanowski, Aleksander Gawronik i Robert Rządca - ostatni prezes spółki Art.-B). WSI planowały pozyskanie R. Rządcy w charakterze tajnego współpracownika/informatora. W 1993 r. RR został zatrudniony w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego, do której trafiało wielu b. oficerów i współpracowników WSI. W 2005 r. został dyrektorem Centrum Studiów Zarządzania WSPiZ. W 2006 r. w Fundacji pozostawali jeszcze A. Siciński, F. Kulikowski, E. Suchocka-Roguska i A. Rottermund.

Polski". Tej z kolei spółce minister Krzysztof Skubiszewski przekazał Ośrodki Informacji i Kultury, przy czym z istniejących materiałów wynika, że z pewnością przejęto ośrodki w Berlinie, Mińsku, Pradze, Wiedniu i w Duesseldorfie (wraz z tym ostatnim uzyskano także nieruchomość będącą dotychczas własnością „Ars Polona").

Spółka „Dom Polski - Towarzystwo Handlu Międzynarodowego"[136] powstała 23 października 1992 r. z inicjatywy „BURSKIEGO" i doświadczonego współpracownika WSI ps. „SAS". Projekt przygotowywany był w ścisłej współpracy z MSZ (działania popierali zwłaszcza min. Skubiszewski, który miał naciskać na szybkie załatwienie tej sprawy, dyrektor generalny MSZ Tomasz Drzewosowski oraz Podsekretarz Stanu w MKiS Piotr Łukasiewicz[137]). Akt założycielski podpisali przedstawiciele KIG (w porozumieniu i za wiedzą min. Andrzeja Arendarskiego), PAIZ i Business Foundation, w tym m.in. Izabela Cywińska, Bogdan Chojna, Andrzej Sadkowski i Andrzej Voigt.

Celem spółki miało być „wypracowywanie środków finansowych na promocję kultury polskiej za granicą oraz prowadzenie działalności gospodarczej, handlowej i promocyjnej wszystkiego, co polskie (przy wykorzystaniu znaku i godła „Teraz Polska")". Najważniejsze było jednak przejęcie Instytutów i Ośrodków Kultury Polskiej za granicą oraz „wyjście na Wschód i zarabianie na interesach tranzytowych Niemcy - kraje b. ZSRR".

Dokumenty spółki zostały tak przygotowane, aby zarząd fundacji miał bezpośredni wpływ (poprzez prezesa spółki) na obsadę personalną firmy i kierunki jej działania. Prezesem zaś został, dzięki staraniom „BURSKIEGO" wspomniany współpracownik WSI ps. „SAS". „BURSKI" przeprowadził w tej sprawie rozmowy w MKiS (z min. prof. Andrzejem Sicińskim) i MSZ oraz z wymienionym wyżej zarządem Fundacji, który miał decydujący wpływ na powołanie prezesa nowej spółki. W raporcie dla centrali „BURSKI" stwierdzał z dumą, że „w gestii MSZ pozostało jedynie prawo do nadzoru nad częścią instytutów o statusie dyplomatycznym, poprzez wyznaczanie dyrektorów (na istniejących dotychczas zasadach). Dyrektorzy ci jednak nie mieli wpływu na działalność spółki w części handlowej instytutów."

Na uwagę zasługuje udział w tym przedsięwzięciu firmy „Ars Polona", która przekazała nieodpłatnie MSZ nieruchomość w Dusseldorfie, choć teoretycznie rzecz biorąc nie miała do niej tytułu prawnego (mieścił się tam Instytut Kultury Polskiej). Pośrednikiem był likwidator RSW Prasa, zgodę wydało MKiS a MSZ przekazało go, również nieodpłatnie, Fundacji

[136] Firma wpisana do KRS w 2004 r. W składzie Rady Nadzorczej spółki widnieje Janusz Bryś, czyli prawdopodobnie ta sama osoba, która umożliwiła „BURSKIEMU" zatrudnienie w „Paged Papier Market SA" (Bryś był prezesem zarządu tej spółki). O powiązaniach „Domu Polskiego" z „Pagedem" świadczą też dokumenty z 1992 r. (wstępne rozmowy na przekazanie „Domowi" całego asortymentu handlowego „Pagedu").

[137] Kierownik resortu kultury i sztuki w rządzie Hanny Suchockiej.

Kultury, ta zaś - spółce „Dom Polski". Ośrodek, i dotąd prawdopodobnie wykorzystywany przez wywiad, wrócił do niego, tym razem już z prawnym tytułem własności. Rozmowy z „Ars Poloną" w imieniu Fundacji prowadził „SAS".

W ten sposób WSI uzyskały sieć spółek na całym świecie i zamiast na uzyskiwaniu informacji skupiło się na organizowaniu na koszt państwa polskiego własnej infrastruktury gospodarczej. Działania te akceptowali płk Konstanty Malejczyk, płk Zdzisław Żyłowski i płk Ryszard Sosnowski (płk K. Malejczyk 30 czerwca 1992 r. osobiście zadecydował o postawieniu „SASA" na czele „Domu Polskiego").

W 1993 r. z inicjatywy „BURSKIEGO" Fundacja Kultury podjęła rozmowy z urzędami centralnymi RP w celu zorganizowania Centralnego Banku Informacji (CBI). WSI chciały wykorzystać ten bank i jego dane do pracy informacyjnej i operacyjnej. CBI miał powstać w ramach opracowywanego wówczas Centrum Informacji i Kierowania („za świadomą lub nieświadomą zgodą BBN" - jak stwierdzał wywiad). Bank miał usprawnić przesyłanie informacji, koordynację działań pomiędzy urzędami, kontrolę ruchu granicznego i prowadzenie wywiadowni gospodarczej. Personel pracujący w CBI miał mieć bezpośredni dostęp do gromadzonych danych i w pewnym stopniu decydować o zakresie informacji przekazywanych adresatom. Burski przypuszczał, że MSW obsadzi stanowiska w CBI „swoimi" ludźmi i w związku z powyższym sugerował Centrali włączenie się do projektu poprzez MON[138]. W pracach MSW nad komputeryzacją i poprawą przepływu informacji uczestniczył również Marian Zacharski[139] jako wiceprezes firmy „InterArms", dystrybutora sprzętu IBM na Europę Wschodnią. Całość prac miała być koordynowana przez BBN w ramach opracowywanego wówczas Krajowego Centrum Informacji i Kierowania. Uwagę zwraca fakt, że w przedsięwzięcie to - oprócz BBN, MF, UKS, MSW, GUS, CUS i Telekomunikacji Polskiej - zaangażowana była bliżej nieznana szwajcarska firma PDT. Na działania te wydał zgodę płk Konstanty Malejczyk.

Kolejną inicjatywą „BURSKIEGO" były starania o utworzenie firmy zajmującej się prowadzeniem wywiadowni gospodarczej. O tej ewentualnej firmie „BURSKI" pisał: „odpowiednio pokierowana organizacyjnie pozwoli na przeniesienie pod przykrycie wskazanych komórek operacyjnych Centrali".

Podczas prac Komisji Weryfikacyjnej ujawniono także wiele przypadków wywierania przez żołnierzy WSI wpływu na środowisko dziennikarzy[140]. Oficerowie WSI podejmowali

[138] Wstępnie do pracy w CBI WSI wyznaczyły ppłk. Twarowskiego z Oddziału 5.
[139] Chodzi tu o osobę agenta wywiadu PRL, później funkcjonariusza Dep. I UOP (wywiad).
[140] Komisja ustaliła nazwiska wielu dziennikarzy i osób pracujących w mediach a współpracujących z WSI (lista w Aneksie nr 16). W wielu przypadkach można uznać, iż współpraca ta była uzasadniona operacyjnymi potrzebami wywiadu lub

wobec dziennikarzy działania inspirujące, których zasadniczym celem było kreowanie określonego obrazu danego zdarzenia bądź zjawiska. Zazwyczaj działo się to wówczas, gdy w grę wchodziły interesy WSI lub mające z nimi związek. Stosowaną zazwyczaj w tego typu działaniach metodą było prowadzenie przez oficerów WSI rozmów z dziennikarzami, którym przekazywano określone informację, bądź podsyłanie dziennikarzom - zazwyczaj przez osoby trzecie - przygotowanych przez siebie materiałów informacyjnych.

Przykładem działań inspirujących WSI w mediach była publicystyka współpracowników tych służb o pseudonimach „SKRYBA" i „DROMADER". W tekstach publikowanych w prasie wojskowej angażowali się oni w promowanie oferty firmy Patria Vehicles Oy na kołowy transporter opancerzony. Pisząc artykuł „SKRYBA" podkreślał tylko pozytywne wyniki testów na KTO, nie uwzględniał wad technicznych sprzętu a ponadto mocno uwypuklał, że przeprowadzane próby przebiegały korzystnie dla KTO. Stwierdził nawet: „Jak na razie, wszystko przebiega zgodnie z harmonogramem"[141].

Oficer prowadzący zadaniował „SKRYBĘ" na zdobycie dokumentacji fotograficznej i informacji na temat AMV PATRIA[142]. Natomiast „SKRYBA" w trakcie spotkania z oficerem prowadzącym krytykował dziennikarkę prasy wojskowej (również współpracownika WSI, tyle że o pseudonimie „SARIS"). Jego zdaniem dziennikarka ta wykazała się „całkowitym brakiem podstawowej nawet wiedzy z zakresu wojskowości i prezentowanego sprzętu. Podczas poczęstunku wywołała zamieszanie ostro krytykując jednego z gości za nietaktowne jej zdaniem, zachowanie". W ocenie „SKRYBY" zachowanie krytykowanej przez „SARIS" osoby nie dawało żadnych podstaw do takiej reakcji[143]

Natomiast „DROMADER" opublikował tekst chwalący umowę zawartą z firmą Patria Vehicles Oy. Stwierdził, że kontrakt ten uratował Wojskowe Zakłady w Siemianowicach. Minimalizował problemy przetargowe: „Zgodnie z konstrukcją przetargu, kwestie zgodności z założeniami taktyczno-technicznymi (ok. 100 parametrów) zostały potraktowane marginalnie". Pisał - również w samych superlatywach - o wybranym pojeździe: „Jak podkreślają przedstawiciele Patria Vehicles, AMV był jedynym z oferowanych w Polsce

(częściej) kontrwywiadu. Częściej jednak werbunek i współpraca nie były związane z ustawowo uzasadnionymi zadaniami WSI. Warto przytoczyć niektóre przypadki ujawnionych w trakcie wysłuchań przed KW współpracowników wśród dziennikarzy. Informator ps. „SZWED" już po pozyskaniu pracował w latach 2002-2003 w Radio Parlament. Informatorem WSI był też WS „DROMADER", dziennikarz miesięcznika „Raport WTO". WS „KORNEL" był prezesem fundacji ANKRA. W 2001 r. kontynuowano współpracę z byłym pracownikiem telewizji Szczecin, zarejestrowanym jako WS „MARCIN". Prowadzona była tajna współpracy z byłym dziennikarzem (korespondentem Informacyjnej Agencji Radiowej), a następnie przedsiębiorcą o ps. „AWIW".

[141] A. Kiński, Sprawdzian Rosomaka, „Nowa Technika Wojskowa", wrzesień 2004.

[142] Teczka współpracownika ps. „Skryba", tom II. Notatka ze spotkania przeprowadzonego ze współpracownikiem ps. „Skryba", k. 22.

[143] Teczka współpracownika ps. „Skryba", tom II. Notatka ze spotkania przeprowadzonego ze współpracownikiem ps. „Skryba", k. 77.

pojazdów, w którym już na etapie projektowania wzięto pod uwagę konieczność redukcji wizerunku termicznego, elektromagnetycznego i akustycznego, co ma istotne znaczenie dla jego przetrwania na polu walki przyszłości"[144]. Tymczasem już wtedy istniały wiarygodne informacje, że AMV „PATRIA" nie spełnia szeregu parametrów (np. masy bojowej, zasięgu i prędkości pływania). W opinii ekspertów pojazd był prototypem, który nie znajdował się ani w produkcji, ani na wyposażeniu żadnej armii.

Kolejnym przykładem tego rodzaju inspiracji były działania jakie podejmował mjr Mieczysław Tryliński w odniesieniu do tzw. „wojny alkoholowej", w którą zaangażowane były m.in. WSI. W sierpniu 1998 r. mjr Tryliński odbył m.in. spotkanie z red. Piotrem Najsztubem i red. Maciejem Gorzelińskim, którym udzielił ściśle ukierunkowanych informacji o działaniach inwestorów na polskim rynku alkoholowym, w efekcie czego dwaj wymienieni dziennikarze zamieścili w Internecie artykuł „Belvedere wojna". Z inspiracji mjr. Trylińskiego powstał również artykuł Michała Matysa „Czyja wódka" (w „Gazecie Wyborczej") oraz artykuł Henryka Schulza „Wódka Marsyliankę śpiewa" (w „Nie"). Celem tej inspiracji było wsparcie pragnącej zainwestować na polskim rynku alkoholowym francuskiej firmy EURO-AGRO, która należała do K. Trylińskiego, brata mjr. M. Trylińskiego [145].

Z akt WSI wynika, że korzystano z usług wielu tajnych współpracowników w środowisku mediów. Do najgłośniejszych należeli m.in. Krzysztof Mroziewicz[146] ps. „SENGI" (dziennikarz PAP, „Polityki" i TVP); Maciej Górski[147] ps. „GUSTAW" (wiceprezes PAI S.A.); Andrzej Nierychło ps. „SĄSIAD" (dziennikarz „Kuriera Polskiego" i redaktor naczelny „Przeglądu Tygodniowego"); Jerzy Tepli ps. „EUREKO" (dziennikarz i korespondent „Polsatu" w Niemczech); Piotr Nurowski[148] ps. „TUR" (wiceprezes „Polsatu"; oficerowie WSI liczyli m.in. na to, że Nurowski pomoże im w nawiązaniu współpracy z właścicielem „Polsatu", Zygmuntem Solorzem[149]); Rafał Steffen[150] ps. „JERICHO" (prezes

[144] G. Hołdanowicz, Zwycięstwo Finów – nadzieja dla Siemianowic, „Raport" 01/03

[145] Teczka żołnierza WSI - Mieczysław Tryliński.

[146] Teczka Personalna - Mroziewicz Krzysztof. W całości dotyczy K. Mroziewicza ps. „SENGI", dziennikarza PAP, „Polityki" oraz TVP (program „7 Dni Świat"). Zwerbowany w 1983 r. jako tajny współpracownik w Indiach. Współpracował jeszcze na przełomie 1991/92 r. Ostatnio na kontakcie płk. Mirosława Kosierkiewicza (lata 1988-1991).

[147] Teczka personalna Oddziału 2 zawiera notatkę z 24 I 1995 r. (podpisaną przez płk. Ryszarda Nieczypora i zaakceptowaną przez płk. Marka Dukaczewskiego), z której wynika, że „GUSTAW" (wiceprezes PAI) Maciej Górski otrzymał zadanie „lobbowania" tematyki związanej z wojskiem w środkach masowego przekazu.

[148] Teczka personalna współpracownika „TUR". Wynika z niej, że Piotr Jan Nurowski został zwerbowany do współpracy z wywiadem wojskowym PRL w 1985 r. Po 1990 r. kontynuował współpracę z Zarządem II WSI, realizując m.in. zadania dla Oddziału Y. W jednej z notatek czytamy, że „Gen. Malejczyk poprosił współpracownika o zdjęcie z anteny kontrowersyjnego programu o tzw. `fali` w wojsku. „Tur" obiecał to uczynić."

[149] Zygmunt Solorz już w latach 80. został współpracownikiem wywiadu Służby Bezpieczeństwa. IPN. Jacket nr. 9468

[150] Teczka personalna „JERICHO" oraz Teczka pracy „JERICHO" dotyczą współpracy Rafała Steffena ps. „JERICHO" z Zarządem II WSI w latach 2002-2003. Powodem zainteresowania WSI jego osobą był fakt kierowania PAI S.A.

PAI S.A.); Milan Subotić[151] ps. „MILAN" (dziennikarz TVP, potem wicedyrektor ds. programowych TVN; oficer, który rozpracowywał i zwerbował M. Suboticia do współpracy z WSI, podczas pracy jako attache w Korei utrzymywał zażyłe stosunki z kadrowym oficerem GRU, ppłk. Siergiejem Kozyriewem, a w latach 1982-83 był na kursie w Moskwie); A. Bilika[152], ps. „GORDON" (redaktora naczelnego Dziennika Telewizyjnego TVP).

W zasobie archiwalnym WSI znajduje się teczka personalna dotycząca współpracy w latach 1994-2000 z Zarządem Wywiadu WSI Andrzeja Madery ps. „CHARON", dziennikarza gazety „Nowiny" w Rzeszowie oraz Tygodnika „Ład" w Warszawie[153]. Andrzej Madera został pozyskany do współpracy z Zarządem Wywiadu WSI w 1994 r. w Rzeszowie przez kpt. Leszka Piotra. „CHARON" otrzymywał głównie zadania z zakresu typowania osób do współpracy z WSI. Współpracę z „CHARONEM" rozwiązano formalnie we wrześniu 1999 r., w związku z jego „zaangażowaniem w działalność polityczną w strukturze jednej z partii prawicowych, skupiającej się wokół osoby byłego Prezydenta RP" oraz „utratą możliwości wywiadowczych". W materiałach brak jest jakiejkolwiek informacji o zakomunikowaniu współpracownikowi faktu zerwania z nim współpracy.

Poprzez dobrze usytuowane osobowe źródła informacji WSI dysponowały bieżącym przeglądem stanu kadrowego w mediach i interesującymi kontaktami politycznymi. WSI starały się zwerbować do współpracy takie osoby w mediach, które gwarantowały kontrolę środowiska dziennikarskiego. Do osobistego prowadzenia agentury w mediach publicznych i komercyjnych angażował się także gen. Konstanty Malejczyk. Osobiście prowadził m.in. Sławomira Prządę[154] ps. „TEKLA" (kierownika „Teleexpressu" w TVP 1, który przekazywał WSI pisemne analizy rynku prasowego w Polsce, ich sytuacji kapitałowej m.in. po likwidacji RSW „Ruch" oraz poziomu inwestycji zagranicznych w rynek prasowy w Polsce). K. Malejczyk interesował się także kształtem ustawy prawo prasowe. Posiłkował się tu

[151] Teczka personalna współpracownika „MILAN". Milan Subotic został zwerbowany przez Zarząd II Sztabu Generalnego LWP w 1984 r. Po 1990 r. uznano go za obiecujące źródło. Ponownie wywiad wojskowy zainteresował się nim w 2002 r.

[152] Teczka pracy, k. 138-139, Andrzej Bilik został współpracownikiem wywiadu wojskowego od lipca 1965 r. W latach 1967-1984 wielokrotnie znajdował się w zainteresowaniu Departamentu I MSW. Wskutek odmowy współpracy z wywiad cywilny usiłował go zdyskredytować wobec wywiadu wojskowego. Od 1988 r. często kontaktował się z kierownictwem wywiadu wojskowego. Z tych spotkań nie sporządzano żadnych notatek.

[153] Od grudnia 2005 do maja 2006 r. pełnił funkcję Wiceprzewodniczącego Rady Nadzorczej spółki „Nafta Polska" S.A. oraz Prezesa Zarządu tej spółki. W okresie pełnienia funkcji Prezesa Zarządu spółki „Nafta Polska" S.A., zawarł dwie umowy prywatyzacyjne z niemiecką firmą PCC AG na sprzedaż pakietu kontrolnego akcji spółek chemicznych: Zakłady Azotowe Kędzierzyn-Koźle S.A. (ZAK S.A.) oraz Zakłady Azotowe Tarnów S.A. (ZAT S.A.). W chwili obecnej, ze względu na zastrzeżenia Ministra Skarbu Państwa, trwa kontrola procesu prywatyzacji w/w spółek, prowadzona przez Najwyższą Izbę Kontroli oraz Departament Kontroli MSP. Andrzej Madera złożył rezygnację z funkcji Wiceprzewodniczącego Rady Nadzorczej „Nafta Polska" S.A. w maju 2006 r. po tym, gdy ujawniono publicznie fakt powołania z jego rekomendacji na stanowisko Prezesa Zarządu ZAK S.A. - Wojciecha Zaremby, byłego wysokiego oficera wywiadu PRL. Andrzejem Maderą w latach 2005-2006 zainteresowany był Departament Przeciwdziałania Korupcji ABW.

[154] Teczka personalna ps. „Tekla", dotycząca współpracy z WSI (lata 1995-1999) Sławomira Przędy ps. „Tekla" - kierownika „Teleexpressu" w TVP 1.

obszernymi ekspertyzami „TEKLI". Kiedy S. Prząda ps. „TEKLA" stracił pracę w TVP, gen. Malejczyk obiecał mu znalezienie pracy w „jednej z gazet"[155].

Informatorem WSI był również Andrzej Ledwoch. Do współpracy został wytypowany jeszcze jako absolwent Wydziału Zarządzania UW i Podyplomowego Studium Dziennikarskiego UW oraz student Instytutu Krajów Rozwijających się Wydziału Geografii UW. 6 października 1989 r. mjr Zbigniew Demski (jego późniejszy oficer prowadzący) uznał, że za werbunkiem przemawia wykształcenie A. Ledwocha i fakt, że wkrótce planował objąć pracę w Polskiej Agencji Prasowej. Po spotkaniu z kandydatem 30 stycznia 1991 r. ppłk Zbigniew Demski wnioskował o wykorzystanie go przez Wywiad Wojskowy. Odtąd A. Ledwoch posługiwał się w pracy operacyjnej pseudonimem „ALF". W momencie rekrutacji Ledwoch pracował w „Trybunie", a następnie w redagowanej przez Krzysztofa T. Toeplitza „Nowej Europie", gdzie wszedł do zespołu obsługi parlamentarnej. Współpraca z „ALFEM" okazała się na tyle obiecująca, że doszło do spotkania „ALFA" i oficera prowadzącego z ppłk Gryzą (występującym pod ps. „Grymski"), szefem Oddziału Centrali Wywiadu Wojskowego. Jednym z tematów był sposób opisywania WSI „na łamach polskiej prasy codziennej". Po takiej inspiracji „ALF" zobowiązał się opublikować w „Nowej Europie" oparty na materiałach dostarczonych mu przez ppłk. Gryzę i ppłk. Demskiego artykuł ukazujący w pozytywnym świetle. Podczas spotkania 3 września 1992 r. Ledwoch zobowiązał się przygotować konspekty dwóch artykułów: jeden o aferze w Przedsiębiorstwie „Łucznik", drugi omawiający problematykę handlu bronią. Teksty te po konsultacji miały zostać opublikowane w prasie.

W dokumentach zachowały się materiały konsultacyjne, związane z przygotowywaniem wspomnianych artykułów. Są tam „Tezy do artykułu nt. WSI", opracowane przez kapitana Chymkowskiego 2 października 1992 r., sugestie odnośnie sposobu przedstawienia „historii służb wywiadowczych" oraz informacje o strukturze WSI, opracowane przez kontradmirała rezerwy Cz. Wawrzyniaka.

Kolejne konsultacje „ALFY" (9 i 14 października 1992 r.) zaowocowały przygotowaniem i omówieniem tekstu o reorganizacji służb specjalnych. Już w pierwszym zdaniu znajdujemy tam sugestię, że reorganizacja służb jest szkodliwa, bo rzekomo spowoduje wciągnięcie wywiadu w „gry polityczne". W aktach znajdujemy też gotowy, skonsultowany i wydrukowany artykuł pt. „Tajne puzzle", podpisany nazwiskiem Andrzeja Ledwocha i opublikowany w „Nowej Europie" 22-23 października 1992 r.

[155] Teczka personalna ps. „TEKLA".

W uznaniu zasług Andrzej Ledwoch został tajnym współpracownikiem zwolnionym z obowiązku złożenia „podpisu pod deklaracją współpracy". Co najmniej od 3 listopada 1992 r. Ledwoch posługiwał się pseudonimem ps. „LANED". Od lipca 1994 r. Ledwoch pracował także w redakcji czasopisma „Teraz", redagowanego przez Andrzeja Bilika. Należał tam do 7-osobowej Rady Redakcyjnej, zbierającej się w budynku przedsiębiorstwa „Polskie Nagrania". Pracował tam także po zmianach własnościowych, gdy firma zmieniła nazwę na „Super Ekspress". 1 maja 1995 r. odszedł z redakcji na własną prośbę. Wkrótce podjął pracę w redakcji „Gazety Bankowej", którą oceniał jako najbardziej prestiżowy i najlepiej opłacany polski tygodnik.

„LANED" przejawiał znaczną aktywność w typowaniu kandydatów na współpracowników. Wskazywał w tym celu Marię Kulczycką (swoją koleżankę z redakcji „Nowej Europy"), Dorotę Bardzińską (z redakcji „Sztandaru Młodych"), Marię Graczyk (dziennikarkę tygodnika „Wprost") i Jarosława Srokę z „Gazety Bankowej". Od 1996 r. „LANED" pracował na stanowisku rzecznika prasowego prezesa BGŻ. Kontynuował tam pracę typowniczą i zbierał informacje o podmiotach gospodarczych. W dokumentacji „LANEDA" zachowała się wzmianka z listopada 1992 r. o zaplanowanym wynagrodzeniu upominkiem rzeczowym w kwocie do 500 tys. starych złotych ze środków operacyjnych Oddziału IV.[156]

Przykładem aktywnej roli służb w sferze mediów była sprawa związana z „Przeglądem Międzynarodowym", dodatkiem do „Trybuny Śląskiej"[157], który został powołany przez WSI w połowie lat 90. W inicjatywę tę zaangażowani byli m.in. gen. K. Malejczyk i gen. M. Dukaczewski. Jednym z realizatorów przedsięwzięcia był Grzegorz Woźniak ps. „CEZAR"[158], znany i doświadczony dziennikarz, zajmujący się problematyką międzynarodową. 3 marca 1994 r. Woźniak spotkał się z ppłk. Jerzym Gajewskim i kmdr. S.T. jako kandydat na współpracownika o pseudonimie „CEZAR". Postanowiono, że Woźniak będzie działał w ramach Grupy Wywiadowczej „GROT", działającej pod przykryciem jako miesięcznik „Przegląd Międzynarodowy". Redakcja gazety mieściła się w Warszawie przy ul. Koszykowej.

„CEZAR" został zaakceptowany przez „EUREKĘ", organizatora Grupy Wywiadowczej „GROT" i przez wydawcę „Przeglądu Międzynarodowego" (równocześnie redaktora naczelnego „Trybuny Śląskiej"). Woźniak zgodził się zostać sekretarzem redakcji

[156] Teczka personalna ps. „LANED".
[157] W inicjatywie prowadzenia „Przeglądu Międzynarodowego" brała udział także dziennikarka „Trybuny Śląskiej" Edyta Maluta-Gąsior, która równocześnie była tzw. OPP (oficerem pod przykryciem) ps. „KRYSTYNA".
[158] Zeszyt kandydata „Cezar".

„Przeglądu Międzynarodowego" i jego kierownikiem w Warszawie, co sugeruje zamiar organizowania oddziałów terenowych „Przeglądu". Wywiad zastrzegł sobie dostęp do wszelkich informacji oraz prawo wglądu w artykuły i ewentualnego wstrzymywania ich publikacji (przy zachowaniu prawa autora do honorarium). „Przegląd" miał zlecać opracowania znanym publicystom, politykom i specjalistom. Jednym z argumentów za zwerbowaniem Woźniaka był jego „łatwy dostęp do czołowych polityków tak w kraju, jak i zagranicą"[159]. Tajny współpracownik „CEZAR" został zaakceptowany przez kmdr. Dypl. Jerzego Żaka (11.04.1994) i płk. Konstantego Malejczyka. Miesięczne honoraria „CEZARA" wynosiły 1200 marek, a w dokumentacji zachowało się 18 pokwitowań na powyższą kwotę, podpisanych nazwiskiem współpracownika.

Przełom w pracy „CEZARA" nastąpił 12 kwietnia 1995 r., kiedy poinformował on oficera prowadzącego (ppłk. Jerzego Gajewskiego) o zamiarze prowadzenia telewizyjnej kampanii wyborczej Aleksandra Kwaśniewskiego, kandydata na Prezydenta RP (wcześniej pracował w kampanii SdRP do Sejmu i Senatu RP). Oficer uznał, że WSI oczekiwały „większego zaangażowania" Woźniaka nawet przed rozpoczęciem kampanii wyborczej. W konsekwencji postanowiono obniżyć jego zarobki o połowę. Współpraca „CEZARA" z WSI trwała około 9 miesięcy. Oceniano ją jednak krytycznie. W konsekwencji takiej oceny „CEZARA" na wniosek oficera prowadzącego postanowiono zrezygnować z jego współpracy. Zachowana dokumentacja nie pozwala na skonfrontowanie tych ocen z dokumentami.

Współpracownikiem WSI był również Krzysztof Marcin Krzyszycha[160]. Studiował on w Moskiewskim Instytucie Stosunków Międzynarodowych, skąd po dwóch latach przeniósł się do Mińska, gdzie ukończył studia na Wydziale Dziennikarstwa Radiowo-Telewizyjnego. Jego rozpracowywanie przez wywiad wojskowy rozpoczęto 25 lutego 1993 r., na podstawie bezpośredniej rozmowy.

W momencie wytypowania do współpracy z wywiadem Krzyszycha pracował jako dziennikarz w lubelskim dzienniku „Ekspress Fakty". Został wytypowany do współpracy przez ppłk. Roberta Łuczkiewicza. 24 sierpnia 1993 r. podpisał deklarację współpracy z wywiadem, uzyskując status tajnego współpracownika o pseudonimie „TERON". Zdaniem oficera wywiadu, „pracując jako dziennikarz Krzyszycha ma możliwość zbierania materiałów i informacji". Może „stanowić (...) źródło, naprowadzeń na interesujące osoby" i „posiada

[159] Patrz Zeszyt kandydata „Cezar", „Wniosek o pozyskanie w charakterze informatora świadomego Pana Grzegorza Woźniaka, pseudonim „Cezar", zatwierdzony przez płk. Konstantego Malejczyka, szefa Zarządu II"; k. 11
[160] Teczka personalna „TERON".

możliwości legendowanego wyjazdu za granice". Ważnym argumentem była także znajomość innych krajów i języków.

Od 2 listopada 1993 do 30 kwietnia 1995 r. Krzyszycha pracował jako cywilny starszy specjalista w Jednostce Wojskowej 3362. Następnie od września 1994 r. do kwietnia 1995 r. był zatrudniony na umowę zlecenie w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska". Jego akta były prowadzone bardzo niedbale, niezbyt wyraźnie precyzując status współpracownika, ale niewątpliwie był tajnym współpracownikiem.

W trakcie kursu wywiadowczego Krzyszycha był namawiany do kontynuowania kariery dziennikarskiej (wśród namawiających na pewno był płk Marek Dukaczewski). Skierowano go też do „Kuriera Polskiego", „pod opiekę" dziennikarza Andrzeja Nierychło (obecnie wydawcę „Pulsu Biznesu", jednak Krzyszycha nie wykazał poważniejszego zainteresowania tego rodzaju pracą. Od sierpnia do 31 października 1993 r. pracował w warszawskiej firmie „Public Relations Center".

W maju 1997 r. Krzyszycha podjął pracę w Kancelarii Senatu RP - początkowo jako specjalista Działu Studiów i Analiz, a następnie w Biurze Informacji i Dokumentacji Senackiej. „TERON" nawiązał kontakt z Krakowskim Ośrodkiem Myśli Politycznej, o czym poinformował oficera prowadzącego.

W aktach Krzyszychy zachowały się niepełne zestawienia kosztów poniesionych na jego wynagrodzenie i rachunki opłacone podczas spotkań w lokalach. Od 8 marca do 24 lipca 1993 r. wypłacono mu ponad 1,8 mln zł, z czego 422.200 zł za rozpracowywanie różnych osób (licząc z kosztami poczęstunków). Inne jego tytuły do wynagrodzenia to sporządzanie różnego rodzaju opracowań i tłumaczeń obcojęzycznych tekstów oraz dostarczanie materiałów. Zachowały się dwa pokwitowania „TERONA" na łączną kwotę 650.000 starych zł, podpisane nazwiskiem współpracownika.

Z czasem „TERON" bywał oceniany krytycznie: emocjonalny. Ostatecznie 14 stycznia 2003 r. mjr Ryszard Sztorc polecił zaprzestać dalszej współpracy.

WSI swoje działania koncentrowały także na werbowaniu znanych publicystów, wywodzących się z opozycji solidarnościowej, którzy pośrednio lub bezpośrednio mieli wpływ na życie polityczne kraju, gdyż m.in. wykorzystywano ich jako konsultantów: Andrzeja Grajewskiego[161] ps. „MUZYK" (dziennikarza, późniejszego członka Kolegium IPN

[161] Teczka - Andrzej Grajewski. W teczce zachowane są: własnoręcznie wypełniona „Ankieta Osobowa" dla kandydujących do służby oraz życiorys. W kwestionariuszu A. Grajewski napisał m.in.: „w 1990 r. luźno współpracowałem z Biurem Analiz UOP". Z lektury teczki konsultanta ps. „MUZYK" wynika, że intensywne kontakty z WSI A. Grajewski utrzymywał w latach 1992-93. Wypłacono mu 15 mln starych złotych. Współpracę z konsultantem ps. „MUZYK" podjęto ponownie w 1995 r., choć miał on wówczas pewne opory związane ze zwycięstwem Aleksandra Kwaśniewskiego w wyborach prezydenckich. W aktach brak informacji o przyczynach zaniechania dalszej współpracy bądź o jej kontynuacji.

i zastępcę redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego") oraz Jerzego Marka Nowakowskiego ps. „FALKOWSKI" (dziennikarza „Wprost", publicysty i komentatora telewizyjnego)[162].

Z analizy materiałów archiwalnych dotyczących Andrzeja Grajewskiego wynika, że 7 września 1992 r. płk Z. Jachniak kontakt z „MUZYKIEM" nawiązał w miejscu jego zamieszkania. „MUZYKOWI" przekazano wykaz tematów, którymi zainteresowane były WSI, oraz prośbę o zebranie materiałów informacyjnych i opracowania. Data tego spotkania nie jest jednak początkiem kontaktów „MUZYKA" z oficerami WSI, albowiem z treści dowiadujemy się, że takie spotkania - m.in. z ówczesnym szefem WSI płk Izydorczykiem oraz z szefem BSiA WSI płk Woźniakiem - miały miejsce już wcześniej. Pewne jest, że 7 września 1992 r. „MUZYK" w trakcie spotkania z oficerem ZWW WSI zgodził się przekazywać materiały informacyjne i opracowania na temat sytuacji w Europie Środkowo-Wschodniej. Jako powód podjęcia współpracy „MUZYK" podał fakt wcześniejszego związania z WSI, co miało nastąpić z inspiracji wiceministra B. Komorowskiego. Wg. zapisów oficerów WSI w trakcie kolejnego spotkania „MUZYK" 2 grudnia 1992 r. wystąpić miał do przedstawicieli WSI (płk Woźniak, płk Pągowski i płk Łączyński) z ofertą pomocy w działaniach mających na celu publikowanie w prasie korzystnych dla WSI artykułów prasowych, a także podjęcia w prasie akcji dezinformacyjnych. Jako istotną okoliczność oferowanej WSI pomocy miał wskazać fakt, że będąc w przeszłości likwidatorem RSW miał wpływ na obsadę redaktorów naczelnych wielu tytułów prasowych i z tego względu ma możliwości wpływania na tematykę wielu publikacji prasowych m.in. w „Życiu Warszawy" i w „Dzienniku Zachodnim". Grajewski zaprzecza tej relacji twierdząc, że jest sfałszowana a jego współpraca ograniczała się do roli konsultanta. Kwestionuje też część podpisów pod potwierdzeniem poboru pieniędzy uznając je za sfałszowane.

W trakcie kolejnego spotkania, 10 grudnia 1992 r., formalnie nadano Grajewskiemu (z uwagi na realizowanie - poza zadaniami stawianymi konsultantowi - również zadań operacyjnych) pseudonim „MUZYK", którym od tego momentu sygnował pokwitowania odbioru pieniędzy. Zasadniczym owocem tego spotkania było ukierunkowanie przez płk. Łączyńskiego i płk. Jachniaka pracy „MUZYKA" w - jak zaznaczono - „sprawach informacyjnych i operacyjnych" Wśród zadań operacyjnych postawionych „MUZYKOWI" były m.in. „wyszukiwanie i zaproponowanie do wykorzystania kandydatów [z] grona dziennikarzy, w tym mogących jak „Muzyk" prowadzić działalność informacyjną". W związku z dalszym pogłębianiem zadań operacyjnych dla „MUZYKA" zorganizowano mu

[162] Teczka pracy „JMN" dotyczy współpracy z WSI Jerzego Marka Nowakowskiego w latach 1993-1995.

szkolenia operacyjne. W notatce ze spotkania z „MUZYKIEM" 21 stycznia 1993 r. odnotowano: „w zakresie działalności nieoficjalnej „Muzyk" będzie typował i wstępnie rozpracowywał osoby zatrudnione w ośrodku pod katem celowości i możliwości ich wykorzystania w działalności nieoficjalnej, typował spośród specjalistów współpracujących z ośrodkiem kandydatów na konsultantów i informatorów". Andrzej Grajewski kwestionuje te informacje, twierdząc, że jego współpraca ograniczała się do roli konsultanta. Wyjaśnienie tej kwestii będzie podjęte przez Komisję Weryfikacyjną.

Jerzy Marek Nowakowski ps. „FALKOWSKI", pracując w charakterze konsultanta Wywiadu Wojskowego WSI, w 2002 r. m.in. informował o swoim zaangażowaniu w działalność prawicowych organizacji politycznych, w tym w ugrupowaniu Kazimierza M. Ujazdowskiego (SKL). Jako swoich protektorów politycznych wymieniał Czesława Bieleckiego z „Ruchu 100" oraz Agnieszkę Miszewską, współpracowniczkę premiera Jerzego Buzka. „FALKOWSKI" informował też o swojej aktywności w PiS oraz o spotkaniach przedstawicieli PO i PiS w związku z wyborami samorządowymi w 2002 r. „FALKOWSKI" prognozował wówczas, iż współpraca PiS z PO nie utrzyma się.

W świetle przytoczonych faktów postępowanie następujących osób wypełnia dyspozycję w art. 70a ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego: gen. bryg. Konstanty Malejczyk, gen. bryg. Marek Dukaczewski, płk Zdzisław Żyłowski, płk Ryszard Sosnowski, płk Mirosław Kosierkiewicz, płk Ryszard Nieczypor, płk Z. Jachniak, płk Woźniak, płk Pągowski, płk Łączyński, ppłk Zbigniew Demski, ppłk Jerzy Gajewski, kmdr Jerzy Żak, ppłk Gryz, ppłk Robert Łuczkiewicz, mjr Mieczysław Tryliński.

W opisanym okresie Szefami WSI byli: kadm. Czesław Wawrzyniak, gen. bryg. Bolesław Izydorczyk, gen. bryg. Marek Dukaczewski.

Do 1995 roku nadzór nad działaniami Wojskowych Służb Informacyjnych na zasadach ogólnej odpowiedzialności za podległy resort sprawował Minister Obrony Narodowej. W opisanym okresie urząd ten piastowali: Janusz Onyszkiewicz, Piotr Kołodziejczyk, Zbigniew Okoński.

W art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 roku o urzędzie Ministra Obrony Narodowej zawarto regulację, że Wojskowe Służby Informacyjne podlegały bezpośrednio ww. ministrowi. Uszczegółowieniem tego przepisu był §1 pkt 16 rozporządzenia Rady

Ministrów z dnia 9 lipca 1996 roku w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Obrony Narodowej. Nakładał on na Ministra Obrony Narodowej obowiązek sprawowania nadzoru nad działalnością Wojskowych Służb Informacyjnych, w tym zwłaszcza nad ich działalnością operacyjno rozpoznawczą. Zgodnie z ustawą z dnia 9 lipca 2003 roku o Wojskowych Służbach Informacyjnych nadzór nad działaniem tych służb ponosił Minister Obrony Narodowej, który wyznaczał na stanowisko służbowe i zwalniał z niego szefa WSI. Na mocy art. 9 ust 1 tej ustawy szef WSI podlegał bezpośrednio Ministrowi Obrony Narodowej. Ministrami ON w opisanym okresie byli: Stanisław Dobrzański, Bronisław Komorowski i Jerzy Szmajdziński.

Przytoczone w niniejszym rozdziale fakty powodują wątpliwość co do legalności postępowania żołnierzy WSI, w związku z powyższym Komisja Weryfikacyjna skierowała do Naczelnej Prokuratury Wojskowej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa stosownie do art. 304 § 2 kodeksu postępowania karnego.

7. Nielegalny handel bronią

Do 1989 r. monopol na handel bronią posiadał Centralny Zarząd Inżynierii, usytuowany w Ministerstwie Handlu Zagranicznego, a następnie w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. Po wejściu w życie ustawy o działalności gospodarczej w 1989 r. zmieniono zakres kompetencji CZInż. i działalność handlową związaną z międzynarodowym obrotem bronią podjęły spółki prawa handlowego „CENZIN" oraz „CENREX".

Na przełomie 1991/92 r. WSI wypracowały tzw. koncepcję organizowania kontrwywiadowczej ochrony produkcji broni i monitoringu obrotu specjalnego przez polskie firmy. Uznano, że istnieje „zagrożenie prowokacjami dla bezpiecznego handlu bronią realizowanego przez polskie instytucje"[163]. Prawdziwym celem było stworzenie mechanizmu nielegalnego handlu bronią. W tym m.in. celu utworzono specjalny oddział zajmujący się tymi zagadnieniami - Oddział 6 (później: 36) Ochrony Przemysłu Zbrojeniowego w składzie 14 stanowisk wojskowych. Od samego początku w Oddziale tym służył Marek Słoń, a kierowali nim m.in. oficerowie wywodzący się z Oddziału Y i szkoleni w ZSRR: Eugeniusz Lendzion i Cezary Lipert. Działania Oddziału 6 (36) Zarządu III były swoistym zabezpieczeniem interesów Zarządu II (wywiadu) WSI.

Podstawy do monitoringu

W istocie zamiast monitoringu autorzy tej koncepcji – K. Malejczyk i K. Głowacki (obaj byli w swoim czasie oficerami Oddziału Y Zarządu II) - za zgodą gen. Izydorczyka (uczestnika kursu GRU)[164] dążyli do udziału w tym rynku i kontroli nad nim przez wojskowe służby specjalne. Zyski z operacji miały stanowić „pozabudżetowe źródła finansowania działalności wojskowych służb specjalnych". Głównym oparciem miały być firmy stworzone przez Zarząd II Sztabu Generalnego LWP lub kontrolowane przez oficerów pod przykryciem i agentów Zarządu II.[165] Taki charakter miały wytypowane do działań firmy zajmujące się handlem bronią: Cenrex, Steo, Falcon. Przedsięwzięcie to było - według gen. Malejczyka -

[163] Jako argumentu WSI wykorzystała wydarzenia związane z aresztowaniem 10 marca 1992 r. we Frankfurcie n/Menem w tzw. „aferze karabinowej" gen. Wojciecha Barańskiego, wicedyrektora firmy Łucznik Rajmunda Szwondera, byłego wiceministra Jana Napiórkowskiego oraz trzech innych obywateli polskich, zaangażowanych w handel bronią. Wydarzenia te WSI uznała za prowokację amerykańskich służb celnych, która stwarzała realne zagrożenie dla handlu bronią realizowanego przez polskie firmy.

[164] Informacja dot. gen. B. Izydorczyka - patrz Aneks nr 17.

[165] Szereg firm założono w Wiedniu. Jedną z nich była „ITEX", zajmująca się handlem bronią. Prowadził ją Bolesław Łukowski, a pracowali w niej inni oficerowie: Stanisław Terlecki i Tadeusz Koperwas.

odwzorowaniem podobnych działań prowadzanych przez UOP wobec firmy „Nat"[166]. Widać w tym bezpośrednią ciągłość koncepcji i działań wypracowanych jeszcze w latach 80., gdy zyski z nielegalnego handlu bronią były jednym ze źródeł finansowania działalności wojskowych służb specjalnych.[167]

Działania zakładające pozabudżetowe zyski z handlu bronią były, według oficerów WSI, prowadzone za zgodą MON. Ich podstaw prawnych kontrwywiad WSI upatrywał w dotyczącej działalności operacyjno-rozpoznawczej dyrektywie Ministra Obrony Narodowej J. Onyszkiewicza z dnia 3 grudnia 1992 r. W dyrektywie tej min. Onyszkiewicz zezwalał na zasilanie funduszu operacyjnego kontrwywiadu w środki finansowe uzyskiwane w wyniku działalności operacyjnej. Min. Onyszkiewicz podjął też decyzję, że fundusz operacyjny zostanie wyjęty spod kontroli innych organów państwa (np. NIK)[168], co dawało kontrwywiadowi uprzywilejowaną pozycję.

Skutkiem angażowania służb cywilnych i wojskowych w proceder obrotu specjalnego niejednokrotnie dochodziło do konkurencji polsko-polskiej, co prowadziło do wykluczenia rywali z negocjacji handlowych, a chęć zysku powodowała, że podejmowano się także handlu z przedstawicielami ugrupowań terrorystycznych.

Dla uzyskania korzyści materialnych WSI wykorzystywały swoje uprawnienia i ułatwiały uzyskiwanie odpowiednich zezwoleń na prowadzenie działalności w tej sferze. Często do otrzymania stosownych dokumentów oficerowie WSI wykorzystywali oficerów działających pod przykryciem lub współpracowników zatrudnionych w odpowiednich komórkach organów aparatu państwowego.

Firma Steo

Pod pozorem realizowania celów operacyjnych Zarządu II dotyczących pozyskiwania opinii o sytuacji wojskowo-politycznej na Łotwie, stosunkach panujących na terenie Federacji Rosyjskiej i stosunkach łotewsko-rosyjskich gen. Malejczyk postanowił przeprowadzić kontrakt sprzedaży broni do Łotwy[169]. Do tych zamierzeń użył firmę Cenrex (wówczas kierowaną m.in. przez OPP „WIRAKOCZA", płk Jerzego Dembowskiego) i Steo (założoną dla tajnego współpracownika Edwarda Ochnio ps. „TYTUS", wcześniej już

[166] Zeznanie gen. K. Malejczyka przed sejmową Komisją ds. Służb Specjalnych, 2003 r. WSI zabiegała u Szefa SG WP Tadeusza Wileckiego o zgodę na sprzedaż do Łotwy broni i amunicji (pismo z 2.11.1993 r.). Teczka sprawy operacyjnego zabezpieczenia „M", tom I część 2, k. 111-112

[167] O Oddziale Y patrz: Rozdział 2 – Finanse WSI.

[168] Teczka kontroli problemowej „F", tom I, k. 160-164. Zobacz Aneks nr 18 do Raportu dot Dyrektywy Onyszkiewicza

[169] W dostępnych dokumentach nie odnaleziono informacji, które wskazywałyby, że te zamierzenia operacyjne przynosiły jakiekolwiek korzyści operacyjne.

wykorzystywanego przez Oddział Y Zarządu II)[170]. Transakcja miała dostarczyć WSI prowizję wartości ok. 150-200 tys. USD. Zamierzenia te aprobował ówczesny szef WSI, gen. Izydorczyk. O przedsięwzięciu tym informował on Szefa Sztabu Generalnego WP T. Wileckiego[171]. W dostępnej dokumentacji nie odnaleziono pisemnej zgody Szefa Sztabu Generalnego WP.

Ppłk Jerzy Dembowski (OPP „WIRAKOCZA") w połowie lat 80. prowadził z ramienia wywiadu operacje handlu bronią z arabskimi terrorystami, a w końcu lat 80. kierował operacjami mającymi na celu nielegalne sprowadzanie na teren państw sowieckich technologii informatycznych, które były następnie dostarczane do ZSRR (na Ukrainę) i do Korei Północnej. W 1989 r. Dembowski na polecenie gen Władysława Seweryńskiego. utworzył firmę Cenrex wyprowadzając w tym celu mienie z państwowego CZInż.[172]

W 1992 r. Dembowski, jeszcze jako reprezentant firmy „Cenrex", sprzedał broń do Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu, które reprezentował „Menzer Galion", a w rzeczywistości syryjski terrorysta Monzer Al-Kassar. Człowiek ten był zamieszany w zamachy terrorystyczne, w których zginęło ponad 400 osób. Jego nazwisko pojawiało się przy okazji eksplozji Jumbo-Jeta nad szkocką miejscowością Lockerby. J. Dembowski poznał go i z polecenia wywiadu wojskowego PRL prowadził z nim negocjacje dotyczące handlu bronią, gdy w latach 1982-87 pełnił on funkcję attache handlowego w Trypolisie (Libia).

Transakcje Dembowskiego z Al-Kassarem zostały w 1992 r. sfinalizowane sprzedażą broni do Chorwacji i Somalii (objętej wówczas przez RB ONZ międzynarodowym embargiem na dostawy broni i sprzętu wojskowego).[173] Jerzy Dembowski do realizacji tych transakcji wykorzystywał zarejestrowaną w Panamie firmę „Scorpion Int. Services" S.A. z siedzibą w Wiedniu[174]. Działania te miały charakter przestępczy i objęto je oskarżeniem prokuratorskim w 2000 r. Prokuratura Okręgowa w Gdańsku oskarżyła m.in. J. Dembowskiego o to, że wystawiał dokumenty, które zawierały nieprawdę co do miejsca przeznaczenia sprzedawanej broni i amunicji. Zamiast do Łotwy broń trafiała do nieustalonego odbiorcy w Somalii.[175]

Ta działalność i poprzedni okres handlu bronią stały się podstawą do wytypowania Dembowskiego w 1992 r. przez płk. K. Malejczyka do operacji nielegalnego handlu bronią

[170] Teczka sprawy operacyjnego zabezpieczenia „M", tom I część 2, k. 111-112. Zob. Aneks nr 19.
[171] Meldunek B. Izydorczyka do T. Wileckiego nr 076/W/93.
[172] Spółka „Cenrex" została powołana 31 marca 1989 r. Udziałowcami było Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą oraz Wojewódzki Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Warszawie. Teczka personalna „W", k. 5.
[173] Rezolucje ONZ nr 713/1991, 724/1991, 727/1992, 757/1992.
[174] Już od 1987 r. J. Dembowski jako przedstawiciel CZInż. handlował bronią z przedstawicielem spółki „Scorpion Int. Services" – Constantinem Daefermosem. Zobacz - Aneks nr 4.
[175] Czyny określone m.in. w art. 18 § 2 kk, art. 271 § 1 i 3 kk,

r.[176] Istotne jest i to, że do ochrony tej operacji użyto Edwarda Ochnio („TYTUSA"), który od lat 80. był współpracownikiem Oddziału Y Zarządu II.

Już w 1991 r. WSI posiadały informacje, że decydenci z MWGzZ w trakcie załatwiania zezwoleń na handel bronią uzyskiwali korzyści materialne. W tym przypadku zezwolenia miał wydawać Jan Suwiński z MWGzW[177]. Mechanizm procederu, według zachowanej notatki służbowej, wyglądał następująco: „Złożone dokumenty były kserowane i przekazywane do MSW, w celu sprawdzenia, co trwało ok. 6 miesięcy. Suwiński otrzymywał określony procent (do 50%) od zysków za przyspieszenie decyzji. Załatwiał to Jerzy Dembowski (...). Suwiński miał przyjmować w zamian łapówki wysokości 20-50 tys. USD. Według współpracownika Wojciecha W. za zezwolenie dla firmy `Net` (chodzi zapewne o spółkę NAT założoną przez funkcjonariuszy UOP) jej prezes Cichocki zapłacił 20 tys. USD. Z procederem tym związani mieli być także Leszek Grot, Leszek Gaj, płk Moraczewski i Andrzej Gluza. Istotną rolę miał też odgrywać wysoki urzędnik, który w grudniu 1991 r. miał przyjąć za wydanie zezwolenia na wywóz broni za granicę do 50 tys. USD".[178] Nikogo ze wskazanych tu osób nie pociągnięto do odpowiedzialności. Przeciwnie, WSI postarały się sprawę ukryć, a nielegalny handel bronią lepiej zorganizować. Jedyną konsekwencją tej sprawy było odejście Dembowskiego z Cenrexu i podjęcie przezeń pracy w Steo oraz przerzucenie ciężaru nielegalnego handlu bronią właśnie na Steo.

W listopadzie 1993 r. Malejczyk poprosił pisemnie Głowackiego o pomoc w uzyskaniu koncesji dla firmy Steo. W piśmie tym Malejczyk informuje, że „Zgodnie z decyzją Ministra Obrony Narodowej Pana Piotra Kołodziejczyka (notatka nr 078/W/93) Zarząd Wywiadu Wojskowych Służb Informacyjnych realizuje transakcję sprzedaży Łotwie używanego sprzętu wojskowego i amunicji"[179]. K. Głowacki sprawę przekazał szefowi Oddziału 6 Zarządu III E. Lendzionowi, który polecił M. Słoniowi: „pilne podjęcie czynności zmierzających do uzyskania pozwolenia wywozowego. Sprawa znana p. Spisowi. W sprawie

[176] Musiał o tym wiedzieć późniejszy gen. M. Dukaczewski, w latach 80. opiniujący płk. J. Dembowskiego.
[177] Teczka personalna „S". Jan Suwiński - pracownik Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy od 1984 r., członek i działacz PZPR, zwerbowany do współpracy z wywiadem wojskowym (ps. „SAM") 7 marca 1985 r. przez kpt. Sławomira Michalskiego (k. 25 i 56), wykorzystywany przez Oddział Y, pracownik Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą od 1987 r., od 1990 r. odpowiadał w MWGzZ za udzielanie zezwoleń i koncesjonowanie obrotu produkcją specjalną (k. 56), wicedyrektor „Cenzinu", pracownik Biura Bezpieczeństwa Narodowego od 1 kwietnia 1992 r. (k. 99), wiceprezes GUC (1998-1999), pracownik Urzędu Wojewody Mazowieckiego (1999-2000) i właściciel firmy zajmującej się obrotem specjalnym (k. 103). Kontakty z „SAMEM" utrzymywali: ppłk Tadeusz Ubych, płk Jan Szczęsny i ppłk Roman Karaś. W 1999 r. „SAM" obawiał się lustracji, która mogłaby go dosięgnąć chociażby przy okazji składania ankiety bezpieczeństwa (k. 108). W maju 2002 r. sondowano „SAMA" pod kątem tego, czy nie zechciałby wyjechać do jednego z krajów b. ZSRR (k. 104) w ramach zatrudnienia w placówce konsularnej (konsul, wicekonsul, kierownik punktu konsularnego). Sprawę zatrudnienia „SAMA" w MSZ kontynuowano również na początku 2003 r. (k. 106-107).
[178] Teczka Materiały Operacyjne Oddziału POW, k. 128-132.
[179] Teczka kontroli problemowej „F", tom I

dalszych szczegółów proszę kontaktować się bezpośrednio z płk. K. Malejczykiem".[180] Pilotując sprawy firmy Steo płk Słoń podkreślał wobec decydentów z MWGzZ, iż WSI zależy na szybkim i pozytywnym załatwianiu formalności. Wszelkie pozwolenia i koncesje dla firmy Steo były załatwiane od ręki (wnioski realizowano w dniu złożenia). Mimo to broń w istocie przygotowywana była do nielegalnego handlu. Przemycano ją pod pozorem wywozu różnych towarów eksportowanych na wschód.

W maju 1994 policja estońska przechwyciła dużą ilość pistoletów TT, w tym 2420 szt. z Polski. Okoliczność ta nie zraziła E. Ochnio i J. Dembowskiego, którzy kontynuowali współpracę z przestępcami estońskimi. Dwa lata później celnicy estońscy ujawniają kolejny przemyt broni z Polski - tym razem 1600 szt. pistoletów TT w kontenerach z makaronem należącym do firmy „Danuta" SA z Malborka. J. Dembowski i E. Ochnio wiedzieli, że odbiorcą tego towaru miała być estońska grupa przestępcza kierowana przez Raiło Riisa i Raina Raimo[181]. W ten sposób nastąpiło naruszenie ograniczeń wywozu i wykorzystania towaru, gdyż broń, podlegająca ścisłym reglamentacjom eksportowym, ponownie opuściła polski obszar celny – i to przy świadomości osób realizujących eksport, że trafi ona do osób nieuprawnionych, bo członków grupy przestępczej w Estonii. Pomimo dwukrotnych przypadków ujawnienia afer przemytniczych do krajów nadbałtyckich z udziałem firmy Ste,o nadal podtrzymywano kontakt operacyjny z jej właścicielem, o czym świadczyły notatki ze spotkań z E. Ochnio sporządzone przez mjr. M. Słonia[182].

Zakończona fiaskiem dostawa z 1996 r. położyła kres przestępczej działalności PHZ Steo w zakresie obrotu bronią i amunicją.

Gdy afera przemytu broni do Estonii została w 1996 r. ujawniona, WSI świadomie wprowadziły w błąd urzędującego premiera Włodzimierza Cimoszewicza, któremu za pośrednictwem UOP przekazano, iż WSI nie mają informacji na temat współpracy E. Ochnio z wojskowymi służbami specjalnymi[183]. Tymczasem w ramach tej właśnie operacji Ochnio, będący cały czas współpracownikiem WSI, współorganizował nielegalny handel bronią z mafią rosyjską[184] oraz z arabskimi ugrupowaniami terrorystycznymi. Kmdr Głowacki, odpowiadając zastępcy Szefa UOP płk Jerzemu Nóżce, pominął fakt powiązań z WSI

[180] Teczka sprawy operacyjnego zabezpieczenia „M" tom I część 2.
[181] Teczka kontroli problemowej „F", tom I
[182] Sprawa operacyjna „B". Teczka kontroli problemowej „F", tom I. W załadunkach statków, w których była przemycana broń uczestniczyła firma „Nordtechnik", której właściciel był także współpracownikiem WSI ps. „Bronia".
[183] Patrz: raport sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych z września 2003 r. oraz Teczka sprawy operacyjnego zabezpieczenia „M" tom I część 2.
[184] Teczka kontroli problemowej „F". Niezależnie od działalności PHU „Cenrex", dostawy broni i amunicji dla grup przestępczych w Estonii realizowane były - przy wykorzystaniu dokumentacji wytwarzanej przez spółkę „Arnex" z Łotwy - również przez PHZ „Steo".

właściciela firmy Steo (Ochnio) i jej przedstawiciela na Łotwie - a wcześniej dyrektora firmy Cenrex – ppłk. Dembowskiego[185].

O działaniach na rzecz nielegalnego handlu bronią szefowie WSI nie informowali też innych organów państwowych (Premiera, Prezydenta)[186], zaś zyski wypracowane przez te firmy miały służyć jako dodatkowe źródło finansowania nie ujawnianej przed władzami działalności WSI[187].

Wszystkie transakcje realizowane przez Steo i Cenrex z Łotwą polegały na tym, że wywożone z Polski broń i amunicja były przeznaczone dla innych odbiorców niż wskazywano we wnioskach o wydanie pozwoleń i w Pozwoleniach Wywozu Broni i Amunicji. Ochnio i Dembowski celowo podawali niezgodne z prawdą miejsce przeznaczenia broni, by nie podawać nazw państw objętych embargiem RB ONZ.

Pomimo zaangażowania tylu sił i środków, wielokrotnie nie udało się uzyskać wartościowych kontraktów handlowych dających korzyść obronną krajowi.

Firma Falcon

Innym tego rodzaju przedsięwzięciem biznesowym WSI było stworzenie „Falcon" sp. z o.o. z siedzibą w Szczecinie[188]. Z notatek oficera Marka Słonia wynika, że właścicielem firmy był współpracownik działający jako osoba zaufana (OZ) ps. „MATUS", czyli płk rez. Witold Wąsikowski[189]. Powstanie tej firmy i jej działanie od samego początku wiązało się z nielegalnym uczestniczeniem WSI w działalności gospodarczej i wykorzystywaniem w tym celu możliwości aparatu państwowego. W marcu 1993 r. Marek Słoń przedstawił swoim przełożonym (E. Lendzionowi, C. Lipertowi i K. Głowackiemu) następujący projekt: „OZ Matus byłby przydatny jako osoba kierująca firmą specjalizującą się w transakcjach sprzętem

---

[185] Sprawa operacyjna „B".

[186] W odpowiedzi na pismo z-cy Szefa UOP J. Nóżki (przysłane do WSI z polecenia premiera W. Cimoszewicza) K. Głowacki w 16 grudnia 1996 r. informował, że WSI kontynuują „czynności wyjaśniające zmierzające do ustalenia przebiegu kontraktów realizowanych w latach 1992-1993 na potrzeby sił zbrojnych Łotwy przez PHZ Cenrex. O uzyskanych efektach poinformujemy dodatkowo".

[187] Zobacz Aneks nr 19 (dot. notatki Malejczyka do Izydorczyka o projektowanej transakcji).

[188] Spółkę utworzono 9 kwietnia 1993 r.

[189] Teczka personalna współpracownika „Z". W ramach dalszej współpracy W. Wąsikowskiemu nadano jeszcze inne pseudonimy: „WOLFGANG FRANKL" i „GUSTAW", a po przejęciu go przez Zarząd II - „ZAAN". Początek tajnej współpracy OZ „MATUS" oficer Marek Słoń datuje na lata 1980-1983. Współpracował on wtedy z Oddziałem WSW w Krośnie Odrzańskim. Rozwiązano z nim współpracę, gdy został powołany na stanowisko starszego specjalisty Dowódcy WOPLot. Ponownie podjęto z nim kontakt operacyjny po jego przejściu do Szczecina (1985 r.). Tam objął stanowisko dowódcy 124 PEPLot 12 Dywizji Zmechanizowanej. Jednostka ta była wówczas wyposażana w sprzęt radiolokacyjny produkowany przez firmę „Radwar", która w 1988 r. podpisała kontrakt na dostawę sprzętu radiolokacyjnego do Indii. Dyrekcja „Radwaru", działając „z pozycji spoza wojska" spowodowała oddelegowanie Wąsikowskiego na roczny kontrakt do Indii (1989-90), gdzie poznał on osoby zatrudnione w firmie „Cenzin". OZ „MATUS" przekazywał w sposób ciągły (do 1992 r.) „wartościowe kontrwywiadowczo informacje" ppłk. Wiesławowi Kowalskiemu, oficerowi Wydziału Kontrwywiadu 12 DZ. Warto przypomnieć, że to ten oficer WSI w latach 1984-87 wspólnie z M. Słoniem pracowali w Oddziale III Zarządu WSW POW. W 2003 r. Kowalski zostaje szefem Delegatury UOP (później ABW) w Szczecinie, a jego kontakty z mafią paliwową - wg zeznań W. Grochulskiego - miały charakter korupcyjny.

specjalnym realizująca zadanie z zakresu ujawniania nielegalnych transakcji uzbrojeniem, przeciwdziałanie ewentualnym prowokacjom wobec polskich producentów i handlowców sprzętem specjalnym. Proponuję ponadto zawrzeć z nim poprzez podstawioną osobę umowę handlową posiadającą moc prawną. Podstawą umowy może stanowić pożyczka udzielona przez centralę Matusowi co powinno zapewnić środki na wykupienie pakietu kontrolnego w spółce, która zostanie powołana z jego udziałem – za udzielenie, której zobowiąże się udostępnić dane i dokumenty o każdej transakcji i przekazywanie na ustalone konto określonego procentu od zysku z każdej operacji handlowej. Wielkość udzielonej pożyczki mogła by wynosić 10 tys. dol. amerykańskich. Z tego 2,5 tys. w gotówce a 7,5 tys. dol. jako wartość bezgotówkowa – wsparcie centrali dla przyznania spółce Matusa stosownych koncesji MSW i MWGzZ. Przyjęto by jednak pokwitowanie na sumę 10 tys. dol. ze zobowiązaniem do zwrotu w przypadku nie wywiązania się z zawartej umowy"[190]. Firma „Falcon" miała także przekazywać do WSI cześć zysku od każdego zrealizowanego zamówienia. Projektowane przedsięwzięcie oficera Marka Słonia uzyskało akceptację zastępcy Szefa Oddziału 6 Zarządu III Departamentu WSI ppłk. Eugeniusza Lendziona oraz Szefa Oddziału 6 Zarządu III Departamentu WSI ppłk. Cezarego Liperta[191]. Opisane działania zostały - jak wynika z zapisów WSI – zrealizowane, przy czym decyzje WSI zmierzały wprost do przejęcia handlu bronią m.in. w celu osiągnięcia zysków. W ramach działalności spółki „Falcon" dochodziło do przypadków wykorzystywania aparatu państwowego do wspierania nielegalnie działających firm. O poparciu działań handlowych firmy „Falcon" świadczyła korespondencja między WSI a Departamentem Obrotu Specjalnego w MWGzZ. 14 lutego 1995 r. Andrzej Spis, wicedyrektor Departamentu Obrotu Specjalnego w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, zwraca się do WSI o wyrażenie opinii na temat udzielenia firmie „Falcon" jednorazowej koncesji na dokonanie transakcji eksportowej sprzętu do Peru. 23 lutego 1995 r. szef pionu Kontrwywiadu Wojskowego, kmdr Kazimierz Głowacki udzielił odpowiedzi pozytywnej, w której można przeczytać m.in.: „Stoimy na stanowisku, że firmy uczestniczące w obsłudze obrotu specjalnego z udziałem MON RP poza spełnieniem określonych ustawowych wymogów formalnych muszą dawać

[190] Teczka personalna współpracownika „Z", k. 25.

[191] Ppłk Lipert zaakceptował projekt Marka Słonia słowami: „Propozycja założenia przez „Matusa" spółki z naszym udziałem przy zabezpieczeniu względów formalno-prawnych i odpowiednich wymogów konspiracji, wydaje się być interesująca ze względu na możliwość uzyskiwania informacji (kanalizowania) o handlu bronią w pł-zach rejonie kraju, prowadzenia gier operacyjnych z możliwością wyjścia na WNP oraz uzyskiwania dodatkowych źródeł finansowania działalności WSI. Proponuję akceptację zamierzeń i opracowanie wniosku do Szefa WSI o ew. udziale Instytucji w spółce (finansowym). W przypadku akceptacji idei udziału w spółce podjęte zostaną dodatkowe ustalenia operacyjne, sprawdzające kompleksowo to przedsięwzięcie". Teczka personalna współpracownika „Z.", k. 25.

rękojmię lojalności wobec interesów politycznych i obronnych państwa. Oceniamy, że kryteria te spełnia „Falcon" Sp. z o.o.".

W przypadku firmy „Falcon" (i innych tu omówionych) rękojmia oznaczała, że są one własnością służb, czyli że właściciel firmy de facto sam poświadcza sobie swoją wiarygodność.[192]

Pranie brudnych pieniędzy

WSI chroniła swojego współpracownika „WOLFGANGA FRANKLA" i prowadzone przezeń nielegalne operacje - nie tylko te związane z handlem bronią, lecz także z praniem brudnych pieniędzy wespół z włoską mafią. Podjęto w tym celu konkretne działania operacyjne wobec Policji. 27 lutego 1995 r. do szefa Oddziału 6 Zarządu III Departamentu WSI wpłynęło pismo od naczelnika Wydziału ds. Przestępczości Gospodarczej KWP w Szczecinie, zawiadamiające, że wobec Witolda Wąsikowskiego planuje się podjąć czynności operacyjne, ponieważ Policja z wiarygodnego źródła informacji uzyskała dane wskazujące na wspólne działania ws. „WOLFGANG FRANKL" z T.M. z Warszawy poświęcone praniu brudnych pieniędzy oraz przypuszczalny związek tej operacji z międzynarodowym handlarzem broni Kashogim (znanym także jako Monzer Al Kassar). Wysokość transakcji miałaby opiewać na około 100 mln USD. [193] WSI przeszła do porządku dziennego nad uzyskanymi od Policji informacjami na temat swojego współpracownika i sugerowała niekompetencję Wydziału ds. Przestępczości Gospodarczje KWP w Szczecinie. 31 lipca 1995 r. wpłynęło do szefa Oddziału 6 Zarządu III Departamentu WSI kolejne pismo z Biura do Walki z Przestępczością Zorganizowaną KGP, w którym - po analizie materiałów ze Szczecina - potwierdzono poprzednie ustalenia dotyczące Witolda Wąsikowskiego, a także stwierdzono, że „Wszystkie istotne informacje dotyczące przebiegu operacji, osób w nią zaangażowanych pochodzą ze stosowanego u T.M. środka techniki operacyjnej w postaci podsłuchu telefonicznego i jako takie są wiarygodne". Policja nie była w stanie ustalić, czy operacja „wyprania brudnych pieniędzy" doszła do skutku. 11 sierpnia 1995 r. zastępca szefa Zarządu Kontrwywiadu WSI płk Jan Maria Oczkowski zlecił szefowi Oddziału KW POW nawiązanie kontaktu z Wydziałem ds. Walki z Przestępczością Zorganizowaną KWP w Szczecinie - w sprawie uzgodnienia zasad współpracy. Żadnych jednak działań wobec

[192] Podobnych poręczeń firmie „Falcon" udzielał wielokrotnie gen. M. Dukaczewski – m.in. w pismach z 22.04.2002, 18.06.2003, 03.11.2003, 27.01.2004, 06.05.2004. Sprawa Operacyjna „K", k. 49-50 i n.

[193] Teczka „S.", k. 87 i n. „Według opisu Wąsikowskiego, który je widział, są banknoty o różnych nominałach, różnych państw o łącznej kwocie ok. 100 mln dolarów amerykańskich, zapakowane w kartonach, zajmujące pomieszczenie wielkości średniego pokoju."

Wąsikowskiego nie podjęto, a Oczkowski nie domagał się ich realizacji. W listopadzie 1995 r. przełożony oficera Marka Słonia zakazał dokumentowania pozawojskowych działań współpracownika „WOLFGANGA FRANKLA": „W przeszłości zwracałem Panu uwagę, żeby unikać przypadków angażowania się współpracownika w sprawy nie wchodzące w zakres zainteresowań i właściwości WSI. Proszę WS. „Frankel" ukierunkowywać na problemy ściśle związane z wojskiem i takie właśnie należy dokumentować"[194].

Osłona bezprawnych działań współpracownika WSI prowadziła także do namawiania do okłamywania innych organów państwowych. W lutym 2002 r. WS „GUSTAW" (WS „WOLFGANG FRANKL") odbył spotkanie z dyrektorem szefem Delegatury UOP/ABW płk Wiesławem Kowalskim, który kierował tą placówką w latach 2002-2005 (wcześniej był żołnierzem WSI)[195]. W związku z tą rozmową oficer Marek Słoń zalecił WS „GUSTAWOWI" udzielać UOP jedynie ogólnie znanych i powszechnie dostępnych informacji. Nakazał także nie ujawniać, bez względu na okoliczności, charakteru kontaktów z WSI[196].

WSI nie tylko osłaniały swoich współpracowników przed policją i UOP ale także zwracały się o pomoc w rozwiązaniu kłopotów poprzez nieformalne kontakty z wymiarem sprawiedliwości, w sprawach karnych itd.

Takim właśnie zaangażowaniem było wsparcie dla Stanisława Wyrożemskiego (ws. „MARIA", „MAX", „MAKSYMILIAN"). Wyrożemski był pracownikiem Zarządu II SG LWP i od 1985 r. pracował jako rezydent w przedstawicielstwie CENZIN-u w Austrii. Tam też poznał innych oficerów zajmujących się obrotem specjalnym, m.in. Stanisława Terleckiego, Zbigniewa Tarkę oraz Tadeusza Koperwasa.

Po odejściu z zawodowej służby wojskowej Wyrożemski zajął się pośrednictwem w obrocie specjalnym. Prowadził spółkę „Arespo" oraz firmę „Kunat". Doprowadził do transakcji handlowej między BHZ Bumar-Łabędy a państwem Myanmar (b. Birmą). Kontrakt ten posłużył ws. „MAKSYMILIAN" do wyprowadzenia z Polski do nieistniejącej firmy Paladion w Genewie kwoty ponad 8 mln USD. W tej sprawie prokuratura w Katowicach prowadziła od 1992 r. śledztwo, w następstwie którego Wyorożemskiego

---

[194] Teczka pracy współpracownik „Z." tom II k. 95.

[195] Rozmowa odbyła się w obecności Naczelnika Wydziału Kontrwywiadu UOP. Kowalski poinformował Wąsikowskiego, że został poproszony w celu wyjaśnienia podejrzenia Urzędu Skarbowego o wyłudzenie VAT. Ponadto zadano mu kilka pytań związanych z transakcją dla Sił Powietrznych USA: (1) dlaczego był taki łańcuch: Falcon, Cenrex, producenci; (2) z kim muszą dzielić się zyskiem z transakcji.
Teczka pracy współpracownik „Z"

[196] Marek Słoń w uzupełnieniu do notatki WS „GUSTAWA" pisze, że dyr. W. Kowalski wykorzystywał „GUSTAWA" jako współpracownika w czasie służby w 12 DL w latach 80. Następnie przekazał go do wykorzystania przez O 36. Teczka personalna współpracownika „Z".

(„MAKSYMILIANA") w marcu 1993 r. aresztowano. WSI interweniowały wówczas u Prokuratora Generalnego RP w sprawie zwolnienia go z aresztu. W 1995 r. „MAKSYMILIAN" doczekał umorzenia sprawy. Mając świadomość, że sprawa może być wznowiona, zwrócił się do WSI o pomoc we „wcześniejszym wypracowaniu stanowiska, które prezentowałby w przypadku wznowienia procesu karnego"[197]. O swojej sytuacji prawnej związanej z kontraktem z byłą Birmą na bieżąco informował WSI. W grudniu 2002 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieście umorzył postępowanie wobec ws. „MAKSYMILIANA", który z chwilą uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia sprawy karnej zakończył współpracę z WSI. Analiza tego przypadku wskazuje na to, że współpracownik WSI był chętny do udzielania pomocy wojskowym służbom specjalnym jedynie póty, póki służby te były pomocne w postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko niemu.

Terroryści

Niejednokrotnie skutkiem zaangażowania dwu służb (cywilnych i wojskowych) w proceder obrotu specjalnego była konkurencja polsko-polska na rynkach zagranicznych i sięganie po wsparcie ze strony rosyjskiej[198]. Natomiast operacje handlu bronią prowadziły do wchodzenia w związki z grupami terrorystycznymi.[199] Przykładem powiązań z terrorystami jest udział w egipskiej transakcji Adnana Kashogiego. Kashogi (vel Monzer Al-Kasser) to znany z przestępczej działalności międzynarodowej i karany za handel bronią wspólnik Edmunda Ochnio ps. „TYTUS" i Jerzego Dembowskiego ps. „WIRAKOCZA". Rolę Al Kassera w transakcji konspirowano i znało ją bardzo ograniczone grono osób z Cenrexu i

[197] Teczka personalna osobowego źródła pracy ws. „M", k. 133

[198] W ramach programu modernizacji systemu przeciwlotniczego NEWA w 1997 r. „Cenzin" blokował w Egipcie negocjacje prowadzone przez „Cenrex" i dążył do przejęcia tego kontraktu. Zarówno Cenrex jak i Cenzin wciągnęły w grę konkurujące firmy i służby rosyjskie, byle by uzyskać kontrakt wart setki milionów dolarów. Teczka pracy współpracownik „Z" tom V

[199] Teczka pracy współpracownika „Z" tom IV k. 97-105. W 1995 r. Mohammed Al-Khafagi, wraz z Jackiem Merklem i Januszem Baranem założył firmę „Caravana" Polsko-Arabska spółka z o.o. Według informacji zgromadzonych przez WSI firma ta miała być założona za aprobatą generałów: H. Jasika i G. Czempińskiego. Z informacji Zarządu KW UOP dla WSI wynikało, że M. Al-Khafagi ma powiązania z irackimi służbami specjalnymi. Natomiast według ustaleń poczynionych przez ppłk. Słonia - Jacek Merkel „posiadał naturalne dotarcie" do polityków Unii Wolności i niektórych urzędników kancelarii Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Kontakty te współwłaściciel firmy „Caravana" Mohammed Al-Khafagi starał się wykorzystywać do zapewnienia sobie bezpieczeństwa osobistego.
Według WSI Jacek Merkel (w dokumentach operacyjnych nazwano go „Bankierem") działał z inspiracji UOP: „UOP realizuje wobec Bankiera przedsięwzięcia, które są kontrowersyjne. Budzą wątpliwości również z powodu celu, który ma być osiągnięty. Bankier zbudował sobie pozycję w sferze interesów i pełni rolę „spinacza" grup interesów o różnych rodowodach. Prowadząc działalność gospodarczą Bankier nawiązał kontakty polityczne przydatne dla aktualnych decydentów (w tym zagraniczne). (...) Osoba Bankiera może być „kluczem" do zrozumienia określonych zjawisk gospodarczych, które występują na naszym rynku telekomunikacyjnym i zbrojeniowym. Jest osobą „operacyjnie" interesującą."
Na uwagę zasługują informacje ws. „GUSTAWA", z których wynika, że Al-Khafagi tak przed atakiem Bin Ladena na USA (bo 15 sierpnia 2001 r.) jak po nim (ok. 14 września 2001 r.) wyjeżdżał na spotkania do Libanu, gdzie zlokalizowane są duże obozy palestyńskie (ok. 400 tys. osób), stanowiące oparcie dla organizacji Hezbollach i Dżihad. Mimo to WSI nie zapobiegły działaniom Al Khafagiego na terenie RP, nie ostrzegły polityków i przedsiębiorców, przeciwnie - ułatwiały działanie podejrzewanemu o prowadzenie handlu bronią i o kontakty terrorystyczne.

Zarządu KW WSI. Przyjęta przez WSI linia postępowania wobec Al-Kassera zakładała, że spotkania będą odbywać się za granicą w uzgodnionych wcześniej miejscach, a negocjacje będą prowadzone przez uprawnione podmioty osłaniane przez służbę kontrwywiadu WSI. Szczególna ostrożność i konspiracja kontaktów z Al-Kasserem wynikała - według WSI - z oceny sytuacji i informacji, że wymieniony może być powiązany z organizacjami terrorystycznymi działającymi na Bliskim Wschodzie. Wiedziano, że na zlecenie niektórych rządów miał on organizować dostawy uzbrojenia dla tych organizacji. Wiedziano też, że przed 1989 r. był wykorzystywany przez służby specjalne PRL jako pomocnik organizujący dostawy uzbrojenia dla OWP z krajów pozostających w stanie wojny z Izraelem i prowadzących politykę antyamerykańską. Po 1989 r. kontakty z nim podjął Departament I UOP.[200] Kontakt został zerwany na przełomie 1993/1994 r., gdy Al-Kasser został zatrzymany w Hiszpanii w związku z procesem terrorystów, którzy przeprowadzili zamach na statek Achille Lauro.

Mimo wszystko płk Słoń próbował podtrzymywać kontakty z Al-Kasserem. W ramach programu modernizacji systemu przeciwlotniczego NEWA w czerwcu 1997 r. ws. „WOLFGANG FRANKL" podjął - za wiedzą i zgodą WSI - rozmowy z grupą Al-Kassera, która miała pozyskać z Arabii Saudyjskiej ok. 400 mln USD na sfinansowanie modernizacji tego systemu przez siły zbrojne Egiptu. Zapewne dlatego płk Słoń już w marcu 1999 r. proponował powiadomić o sytuacji gabinet premiera i MSZ. Propozycja ta nie została zaakceptowana przez jego przełożonych. Szef Oddziału 36 płk Jerzy Marszalik napisał: „oceniam propozycje jako niecelowe"[201]. Zamiast tego WSI postanowiły przeprowadzić - konspirując przed polskimi władzami politycznymi - wspólne operacje z Al-Kasserem. WSI zaakceptowały udział Al.-Kassera w kontrakcie egipskim, a przygotowana w lipcu 1999 r. przez ppłk Słonia instrukcja dla ws. „WOLFGANG FRANKL" stwierdzała: „proszę negocjować udział w transakcji wg. propozycji Kashogiego [Al-Kassera - przyp. KW] (bez konkretyzowania własnych powiązań, które będzie Pan faktycznie wykorzystywać). (...) Maksymalizować cenę świadczonej usługi poprzez uzmysławianie Kashogiemu [Al.-Kasserowi - przyp. KW] skutków ujawnienia udziału Pańskiej firmy w organizowaniu transakcji polegającej na możliwości pozbawienia jej przez Departament Kontroli Eksportu koncesji na obrót specjalny"[202]. WSI nie zapobiegły działaniom Al.-Kassera na terenie RP,

[200] Wg WSI spotkania z nim odbywał w Hiszpanii gen. G. Czempiński, który nadzorował transakcje dotyczące dostawy czołgów do Pakistanu. Teczka pracy współpracownika „Z", tom V, k. 101-102.
[201] WSI wiedziały też, że Al-Kasser w latach 1992-94 zwracał się do pośredników o zorganizowanie wizyty w Polsce a w 1993 r. starał się o uzyskanie stanowiska honorowego Konsula RP w Arabii Saudyjskiej W tym czasie WSI handlowały z nim w ramach operacji „Steo". Teczka pracy współpracownika „Z", tom V, k. 94-95.
[202] Teczka pracy współpracownika „Z", tom V, k. 101-102.

nie ostrzegły polityków i przedsiębiorców, przeciwnie – ułatwiały prowadzenie handlu bronią podejrzanemu o kontakty terrorystyczne.

Kolejnym przykładem na działania WSI w handlu bronią była operacja „H", prowadzona przez Zarząd II. Celem tej operacji miało być wprowadzenie polskiej agentury do rosyjskiego przemysłu stoczniowego, ale w istocie było odwrotnie - rosyjskie służby wprowadziły do polskiego przemysłu stoczniowego swojego człowieka, równocześnie korumpując kierownictwo Marynarki Wojennej. Gdy w sprawie pojawiła się firma Pertron (kontrolowana wówczas przez ZW WSI), zajmowała się obrotem sprzętem specjalnym a jej rozliczenia finansowe budzą uzasadnione podejrzenia - np. bardzo duże sumy były przelewane na konto włoskiej firmy Fiatagri, której nie łączyły z Pertronem żadne związki. Rozliczenia dokonywane były za pośrednictwem oddziału Kredyt Banku w Gdyni, którego dyrektorem był ppłk Leszek Fiertek, st. oficer Zarządu II WSI (1993-1997 wykonujący służbę jako OPP). Filię Kredyt Banku w Gdyni utworzył Adam Kisler - ówczesny dyrektor oddziału Kredyt Banku w Gdańsku (wcześniej pracownik oddziału Kredyt Banku w Kalingradzie; następnie pracownik firmy Enamor zajmującej się obrotem specjalnym i dokonującej rozliczeń za pośrednictwem gdyńskiego oddziału Kredyt Banku, którym nadal kieruje ww. L. Fiertek). Adam Kisler, dawny współpracownik Zarządu II SG, po roku 1991 podjęty przez wywiad WSI prowadzący z ramienia wywiadu operację Pertronu. Kojarzony przez WSI z rosyjską mafią Kisler utrzymywał kontakty m.in. z Naumem Isakowiczem Słuckim, agentem FSB i z zajmującym się obrotem specjalnym b. z-cą d-cy Floty Bałtyckiej FR, kadm. rez. Nikołajem Kaczanowiczem,. Przelewy dużych sum pieniędzy pomiędzy Pertronem a firmą Fiatagri były efektem rozliczeń interesów prowadzonych przez przedstawicieli środowiska przestępczego z krajów b. ZSRR. Działalność mafijna Kislera była możliwa tylko dzięki ochronie wywiadu.

W ramach czynności operacyjnych prowadzonych wobec firmy Pertron płk Marek Nowakowski z WSI mógł świadomie spreparować informację o rzekomym szpiegu w strukturach MW – jedynie w celu uzasadnienia operacyjnego zainteresowania Andrzejem Fornalskim, prezesem PHZ Pertron. Zainteresowanie tą firmą miało zapewnić swego rodzaju osłonę przed działaniem innych służb (m.in. UOP) w realizacji przestępczego procederu polegającego na korumpowaniu oficerów MW i wyprowadzaniu pieniędzy z budżetu MON.

W latach 2002-2003 Zespół Departamentu Kontroli MON pod kierownictwem gen. Józefa Flisa kontrolował w Marynarce Wojennej wszystkie przetargi. Wynikiem tej kontroli był raport, który zawierał szereg spostrzeżeń dotyczących nieprawidłowości w zakresie

zrealizowanych przetargów. Raport utajniono, a za zgodą i aprobatą Ministra Obrony Narodowej Jerzego Szmajdzińskiego nie udostępniono go do wiadomości organów ścigania. Zaangażowanie oficerów WSI w działalność firm zajmujących się obrotem specjalnym mogło pomóc w wytransferowaniu uzyskanych środków finansowych na konta partii, fundacji lub poza granice kraju.[203]

Przy analizowaniu powyższej sprawy ujawniono informację dotyczącą przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków służbowych w związku z ochroną tajemnicy państwowej przez D-cę MW RP, adm. Ryszarda Łukasika. Nie respektował on wydanych przez WSI odmów poświadczeń bezpieczeństwa dla kadm. Popka i kmdr. Kaszubowskiego. Admirał Łukasik przez długi okres czasu zwlekał z przekazaniem kadm. Popkowi dokumentu poświadczenia bezpieczeństwa i pozostawił go na stanowisku Szefa Logistyki MW. Sprawowanie tej funkcji bez poświadczenia bezpieczeństwa jest niemożliwe i kadm. Popek powinien zostać natychmiast zwolniony z tego stanowiska. Został jednak odwołany dopiero 3 lata później, po głośnej sprawie kradzieży granatów i amunicji z magazynów Portu Wojennego w Gdyni.

Na łamanie prawa przez właściciela firmy Pertron, Andrzeja Fornalskiego[204], polegające na wielokrotnym wręczeniu łapówek kadm. Popkowi (ok. 200 tys. zł.) nie reagował gen. bryg. M. Dukaczewski. O fakcie łapówek poinformowano go pismem 00-45 z 18 lutego 2002 r., którego do maja 2005 r. nie zarejestrował w kancelarii tajnej, a także nie podjął czynności służbowych, do których był zobowiązany jako funkcjonariusz państwowy.[205]

Decyzje podejmowane przez oficerów MW, WSI[206] i ŻW oraz prokuratorów z Prokuratur Wojskowych prowadziły do blokowania informacji o działaniach niezgodnych z obowiązującymi przepisami[207]. Źródło nieprawidłowości związanych z handlem bronią prowadzonym przez WSI można wiązać z faktem, że koncepcja zorganizowania tzw. kontrwywiadowczej ochrony produkcji broni i monitoringu obrotu specjalnego nie dawała żadnych efektów operacyjnych. Wywiad odgrywał tu rolę inicjatywną i wiodącą, a kontrwywiad zabezpieczał jego działania tak, by służby cywilne lub inne organa państwa nie

---

[203] Sprawa operacyjna „T"

[204] Andrzej Fornalski był tajnym współpracownikiem ps. „MIROSŁAW" (OZ „MIROSŁAW"), prowadzonym przez Marka Nowakowskiego, a następnie jako ws. „ASTER" pozostawał na kontakcie płk. M. Słonia.

[205] Sprawa operacyjna „T" k. 30-42

[206] Czynności operacyjne wobec płk. Nowakowskiego niechętnie akceptował płk Słoń. Ostrożność Słonia wobec podejmowania jakichkolwiek działań w sprawie Nowakowskiego wynikała z obawy przed ujawnieniem kulisów wspólnie realizowanych (w okresie służby Słonia w Oddziale 36 Zarządu Kontrwywiadu) przedsięwzięć w handlu bronią.

[207] Śledztwo KŚL 7/04 dotyczyło nieprawidłowości przy odzyskiwaniu srebra z zużytych baterii okrętowych. Zostało przerwane z nieustalonych przyczyn. Prowadzący oficer został przeniesiony przez Komendanta Głównego ŻW gen. bryg. Packa z Komendy Głównej do Mazowieckiego Oddziału ŻW.

zagrażały monopolowi wywiadu. Podsumowując: większość działań operacyjnych była sposobem ukrycia udziału służb wojskowych w obrocie specjalnym w firmach przez nie stworzonych (m.in. Steo, Cenrex, Falcon). Firmy zajmujące się obrotem specjalnym, razem z osobami nadzorującymi je z poziomu WSI, tworzyły w istocie zorganizowaną grupę przestępczą i działania przestępcze wspierały.

W świetle przytoczonych faktów postępowanie następujących osób wypełnia dyspozycję w art. 70a ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego: gen. bryg. Konstanty Malejczyk, gen. Bolesław Izydorczyk, gen. Marek Dukaczewski, kmdr Kazimierz Głowacki, płk Jerzy Dembowski, płk Marek Słoń, płk Cezary Lipert, płk Jan Oczkowski, płk Witold Wąsikowski, ppłk Wiesław Kowalski, ppłk Leszek Fiertek, adm. Ryszard Łukasik, adm. Zbigniew Popek.

Działanie Edwarda Ochnio, Jacka Merkla oraz Andrzej Spisa wypełnia dyspozycję art. 70a ust. 2 pkt. 1 powołanej wyżej ustawy.

W opisanym okresie Szefami WSI byli: gen. bryg. Bolesław Izydorczyk, gen. bryg. Konstanty Malejczyk, gen. Marek Dukaczewski, kadm. Kazimierz Głowacki.

Do 1995 roku nadzór nad działaniami Wojskowych Służb Informacyjnych na zasadach ogólnej odpowiedzialności za podległy resort sprawował Minister Obrony Narodowej. W opisanym okresie urząd ten piastowali: Janusz Onyszkiewicz, Piotr Kołodziejczyk, Zbigniew Okoński.

W art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 roku o urzędzie Ministra Obrony Narodowej zawarto regulację, że Wojskowe Służby Informacyjne podlegały bezpośrednio ww. ministrowi. Uszczegółowieniem tego przepisu był §1 pkt 16 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1996 roku w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Obrony Narodowej. Nakładał on na Ministra Obrony Narodowej obowiązek sprawowania nadzoru nad działalnością Wojskowych Służb Informacyjnych, w tym zwłaszcza nad ich działalnością operacyjno rozpoznawczą. Zgodnie z ustawą z dnia 9 lipca 2003 roku o Wojskowych Służbach Informacyjnych nadzór nad działaniem tych służb ponosił Minister Obrony Narodowej, który wyznaczał na stanowisko służbowe i zwalniał z niego szefa WSI. Na mocy art. 9 ust 1 tej ustawy szef WSI podlegał bezpośrednio Ministrowi Obrony Narodowej. Ministrami ON w opisanym okresie byli: Stanisław Dobrzański, Bronisław Komorowski i Jerzy Szmajdziński.

Co do części opisanych zagadnień prokuratura prowadzi lub prowadziła postępowania karne, jednakże ze względu na nowe okoliczności ujawnione w trakcie wysłuchać i uzyskanej przez Komisję Weryfikacyjną dokumentacji, może dojść do rozszerzenia podmiotowego i przedmiotowego zainteresowania prokuratury w niniejszej sprawach, lub nawet wszczęcia nowych postępowań. W związku z powyższym Komisja Weryfikacyjna skierowała do Naczelnej Prokuratury Wojskowej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa stosownie do art. 304 § 2 kodeksu postępowania karnego.

8. Nieprawidłowości związane z osłoną przetargu na Kołowy Transporter Opancerzony

Działania WSI skupione na zyskach czerpanych z obrotu specjalnego nie pozwoliły na właściwe reagowanie na nieprawidłowości przeprowadzanych przetargów na uzbrajanie armii. Przykładem takiej sytuacji jest ochrona kontrwywiadowcza przetargu na kołowy transporter opancerzony (KTO). Gen. Marek Dukaczewski publicznie mówił, że WSI nie miały żadnych uwag do przetargu. Szef WSI przekonywał, że zastrzeżenia dotyczące wymogów technologicznych dotyczą nie tylko wybranej oferty, ale i innych zaproponowanych kołowych transporterów opancerzonych[208]. Te stwierdzenia stoją w sprzeczności z treścią zachowanych dokumentów.

Komisja do przeprowadzenia postępowania przetargowe została powołana 2 sierpnia 2001 r. a 13 sierpnia skierowano zaproszenie do udziału w przetargu do producentów sprzętu wojskowego. Wniosek o wszczęcie procedury operacyjnej w sprawie przetargu na KTO został zatwierdzony 14 listopada 2001 r. Oferty złożyły następujące firmy: austriacki Steyer, szwajcarski Mowag, fińska Patria Vehicles OY.

15 i 16 listopada 2001 r. na terenie Wojskowych Zakładów Mechanicznych (WZM) w Siemianowicach Śląskich przebywała delegacja fińskiej firmy Patria Vehicles OY. Wizyta odbyła się z inicjatywy WZM, zainteresowanych kooperacją ze stroną fińską w zakresie wdrażania i produkcji Kołowego Transportera Opancerzonego(KTO). Celem spotkania były konsultacje w zakresie sprzętu specjalnego, o którego produkcję strona polska ubiega się, przystępując do głoszonego przetargu. W trakcie wizyty dokonano ustaleń warunków współpracy pomiędzy Patria Vehicles OY a Wojskowymi Zakładami Mechanicznymi (WZM) w Siemianowicach Śląskich.

Od stycznia 2002 roku przedstawiciele Patrii zintensyfikowali działania lobbingowe w kierownictwie WZM w Siemianowicach Śl. m.in. poprzez częste kontakty na terenie Polski, w tym w siedzibie WZM.

---

[208] W wywiadzie radiowym udzielonym 12 sierpnia 2003 r. „Sygnałom Dnia" (Program I PR) gen. M. Dukaczewski powiedział: „Wojskowe Służby Informacyjne zajmowały się osłoną kontrwywiadowczą tego przetargu i nie wnosiliśmy żadnych zastrzeżeń, nie mieliśmy uwag co do prowadzonego przetargu, jak również nie mieliśmy żadnych uwag co do zasad przestrzegania ochrony informacji związanych z tym, co poszczególni startujący w przetargu, poszczególne firmy powierzały resortowi obrony narodowej. Żadne informacje nie wypływały, nie było żadnych zastrzeżeń co do szczelności prowadzonej procedury. (...) z wypowiedzi pana pułkownika Nowka i pana ministra Komorowskiego pojawiały się te elementy, że w 2004 roku będziemy wiedzieli, czy ten pojazd, który jest w zainteresowaniu resortu obrony narodowej spełni normy, jakich od tego pojazdu oczekujemy. Natomiast, oczywiście, mamy świadomość tego, że jest to produkt nowy, produkt, który dopiero na rynek wejdzie. I te wszystkie sprawy, które pojawiają się obecnie w mediach nie są niczym nowym. O tym już od kilku miesięcy słyszymy, słyszymy o problemach dotyczących również innych kołowych transporterów opancerzonych, jak również wybranej przez resort obrony narodowej Patrii. Tak że nie są to żadne nowe sprawy".

Ponadto w ostatnim kwartale 2002 r. odnotowano wzmożoną aktywność oficjalnych i gospodarczych kręgów fińskich wobec Ambasady RP w Finlandii w sprawie oferty firmy Patria na KTO. Ambasada RP w Helsinkach w depeszy przesłanej do Polski wyraziła pozytywną opinię na temat fińskiej oferty. W jej ocenie tak duży kontrakt wzmocniłby tendencję poprawy salda dwustronnych obrotów handlowych i byłby ważnym impulsem do wzrostu fińskich inwestycji w RP.[209]

Już na początku lat 90. WSI poprzez swych przedstawicieli w Finlandii podejmowały rozmowy z SISU. Potem, podczas wizyty wiceministra Janusza Zemke w Finlandii 2-4 marca 2003 r. w siedzibie Patrii i w fińskim MON doszło do rozmów, w trakcie których kierownictwo Patrii obiecałoi, że do końca 2003 r. będzie gotowy pierwszy pojazd spełniający „wszystkie kryteria postawione mu przez stronę polską"[210]. Z analizy materiałów dotyczących KTO Patria wynika, iż nie dotrzymano tej deklaracji. Z danych zawartych w prowadzonej przez WSI sprawie „S" wynika, że strona ekonomiczna tego przetargu była traktowana przez Komisję Przetargową MON jako drugoplanowa, mimo iż kwestia finansowa i offset powinny być jednymi z najważniejszych elementów mających wpływ na wynik przetargu.

Według Ministerstwa Gospodarki oferta fińska była zbyt słaba. Dlatego MG zasugerowało MON zrezygnowanie z oferty Patrii poprzez wykluczenie jej z dalszych etapów procedury przetargowej[211]. W dokumencie do min, Jerzego Szmajdzińskiego MG ostrzegał, że Patria rozumie swój udział w offsecie jedynie jako rekompensatę za dostarczone przez siebie podzespoły i nie chce brać odpowiedzialności offsetowej za dostarczanie innych podzespołów będących częścią pojazdu (np. silnik, skrzynia biegów) jakie polski producent będzie musiał importować do dostarczanego MON kołowego transportera opancerzonego. Taki stan rzeczy jest - zdaniem Ministerstwa Gospodarki - niekorzystny z punktu widzenia interesów polskiej gospodarki. Zagrożenie wzmacnia fakt, że Komisja Przetargowa do wyboru kołowego transportera opancerzonego nie uwzględnia w kryterium atrakcyjności zakupowej nie uwzględnia offsetu[212]. Według MG wskazane było postawienie zagranicznemu dostawcy w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ) wymogu przejęcia na siebie obowiązku roli koordynatora offsetu oraz zawarcie kompleksowej umowy offsetowej. Zdaniem MG brak takiej deklaracji powinien stanowić o wyłączeniu z przetargu polskiej firmy (WZM), której strategicznym partnerem będzie jej zagraniczny dostawca, który nie

[209] Wyciąg z informacji otrzymanej z Ambasady RP w Helsinkach z 10.12.2002, tom III, sprawa „S", k. 16.
[210] Pismo z 14.03.2003, tom III, sprawa „S"
[211] Notatka 18.04.2002r., tom I, sprawa „S".
[212] Pismo z 3.04.2002r., tom I, sprawa „S".

przyjął wymienionego warunku. Mimo to minister ON nie dostrzegał swojej roli w tym zagadnieniu, przerzucając odpowiedzialność na MG.

Wkrótce potem I zastępca ministra ON Janusz Zemke przekazał dowódcy Wojsk Lądowych gen. Edwardowi Pietrzykowi notatkę sporządzoną przez przewodniczącego Komisji Przetargowej MON płk. Pawła Nowaka, z treści której wynikała bardzo pochlebna opinia nt. Patrii[213]. Podobną opinię napisał J. Zemke w piśmie do min. Szmajdzińskiego[214]. W korespondencji przekazanej gen. Pietrzykowi i min. Szmajdzińskiemu J. Zemle stwierdził, że KTO Patria jest jedynym transporterem, który spełnia wymagania i powinien znaleźć się na wyposażeniu SZ RP.

Dużo wątpliwości co do opłacalności zakupu KTO Patria budziły usterki uniemożliwiające spełnienie warunków techniczno-taktycznych (WTT). Podczas prób transportera przeprowadzonych 1-15 marca 2003 r. doszło do jego zatopienia i całkowitego zniszczenia silnika[215]. Reprezentanci firm uczestniczących w tym zdarzeniu zobowiązali się (prawdopodobnie pod naciskiem osób lobbingujących KTO Patria) do nieujawniania mediom zaistniałego zdarzenia. Poświęcone temu faktowi pismo szefa Oddziału KW Wojsk Lądowych do szefa Oddziału 36 Z III WSI pochodziło dopiero z lipca 2003 r., co może oznaczać, że WSI o tak ważnym zdarzeniu, które miało miejsce w marcu, dowiedziało się dopiero kilka miesięcy później[216].

Jeszcze podczas trwającego przetargu attache obrony przy Ambasadzie RP w Wiedniu przekazał informacje, z których wynikało, iż KTO firmy Patria nie spełnia wymogów technicznych zawartych w dokumentach przetargowych. Wymieniony transporter nie odpowiadał ani założeniom taktyczno-technicznym rozpisanego przetargu, ani polskiej normie. Dlatego też pod adresem MON miały zostać podniesione oskarżenia o nierzetelne przeprowadzenie przetargu na KTO na korzyść firmy Patria. W marcu 2003 r. gen. Dukaczewski przekazał te dane ministrowi i I zastępcy ministra ON[217].

Ponadto w marcu 2003 r. szef ABW poinformował szefa WSI, że ABW uzyskała szereg informacji wskazujących na możliwość wystąpienia nieprawidłowości w procesie wyboru KTO fińskiej firmy Patria, które wynikają z nieprecyzyjnych postanowień SIWZ oraz z decyzji podjętych przez Komisję Przetargową MON. Jedna z uwag odnosiła się do rozmiarów konstrukcyjnych transportera. ABW podkreślała, że nie spełniają one wymogu

[213] Karta 189-191, t. III, sprawa „S".
[214] Pismo z 17. 04. 2003, t. III, sprawa „S".
[215] Pismo szefa Oddziału KW Wojsk Lądowych do szefa Oddziału 36 Z III WSI z 02.07.2003, tom III, sprawa „S")
[216] Pismo z 2.07.2003 r., tom III, sprawa „S".
[217] Parafraza z Wiednia z 20.03.2003 r., tom III, sprawa „S".

transportowania drogą powietrzną, a także wymogu pływalności do przodu z prędkością 10 km/h. Z uwagi na możliwość podpisania w najbliższym czasie kontraktu na dostawę KTO, jak również konieczność przedstawienia przez ABW opinii nt. offsetu agencja prosiła szefa WSI o priorytetowe potraktowanie tej sprawy i ustosunkowanie się do podniesionych wątpliwości[218]. Gen. Dukaczewski poinformował ministrów Szmajdzińskiego i Zemke o tym piśmie, jednocześnie sugerując, aby MON nie przekazywał ABW szczegółowych informacji, ponieważ jest to wewnętrzna sprawa resortu obrony. Natomiast w odpowiedzi dla szefa ABW gen. Dukaczewski napisał, iż WSI „nie zauważyły" nieprawidłowości przy procedurze przetargowej. Jednocześnie zapewnił ABW, iż o wszelkich usterkach na bieżąco informował kierownictwo MON[219].

Pomimo tych niekorzystnych informacji, w kwietniu 2003 r. zakończono procedurę przetargową i podpisano z fińską firmą Patria umowę na dostawę KTO dla Sił Zbrojnych RP.

O wyborze decydowały cena (60%), polonizacja (25%) i okres gwarancji (15%). Oferta Patrii była najtańsza (jej wartość to 4.925.248.449 PLN), ale zawierała najmniejszy udział polskich zakładów w produkcji. Dyrektor Wojskowych Zakładów Mechanicznych (WZM) w Siemianowicach Śl. podpisał umowę z fińską firmą Patria na dostawę KTO.

W imieniu MON umowę o zakupie KTO dla SZ RP podpisał z dyrektorem WZM dyrektor Departamentu Zaopatrywania MON płk Paweł Nowak. Decydujący wpływ na wybór Patrii miała Komisja Przetargowa (KP MON), powołana jeszcze w sierpniu 2001 r. decyzją min. B. Komorowskiego[220]. Przewodniczącym komisji był płk Paweł Nowak, zastępcą gen. Krzysztof Karbowski (powołany przez min. Szmajdzińskiego po rezygnacji gen. Waldemara Skrzypka), sekretarzem-koordynatorem płk Władysław A. Grębowski. Członkami komisji byli także płk Tadeusz Pyrcak, mjr Robert Jamka, ppłk Włodzimierz Kościk, ppłk Zbigniew Tomasik (WSI), płk Janusz Groskrejc, ppłk Zbigniew Kowalczyk i kpt. Mariusz Soczyński. Komisji doradzało grono ekspertów pod kierownictwem płk. Krzysztofa Szymaniaka i jego zastępcy płk. Jerzego Zatońskiego. Wśród ekspertów byli także ppłk Andrzej Durka, ppłk Grzegorz Nowak, płk Jerzy Cymbaluk, płk Wiesław Korczyc, Leszek Orłowski, Tadeusz Kuśnierz i płk Jan Renc (powołany 5 października 2001 r. na prośbę gen. E. Pietrzyka). Obserwatorami byli Bronisław Komorowski i Zbigniew Zaborowski (z sejmowej Komisji Obrony Narodowej) oraz przedstawiciele MG. Dokonanie wyboru transportera przed przeprowadzeniem jego szczegółowych badań sprawiło, że członkowie zespołów badawczych

[218] Pismo z 13.03.2003, tom III, sprawa „S".
[219] Pisma z 24.03.2003, tom III, sprawa „S".
[220] Decyzja MON z dn. 02.08.2001.

i komisji pracowali pod presją potrzeby ich pozytywnego zakończenia. W wielu przypadkach przedstawiciele MON biorący udział w badaniach wspólnie z fińskim producentem, wypracowywali sposób usunięcia usterek stwierdzonych podczas testów, mimo że ich rola powinna sprowadzać się jedynie do stwierdzenia tych usterek[221]. Protokół końcowy z badań zdawczo–odbiorczych KTO Rosomak (polska nazwa Patrii) był wielokrotnie zmieniany przed wypracowaniem wersji ostatecznej: starano się uniknąć zajęcia jednoznacznego stanowiska, co do faktycznego spełnienia wymagań zawartych w WTT. Mogło to być spowodowane chęcią sprostania oczekiwaniom decydentów odpowiedzialnych za wybór transportera z Finlandii oraz świadomością ewentualnych konsekwencji wynikających z możliwości jego nie przyjęcia na wyposażenie SZ RP. Na podstawie wspomnianego protokołu końcowego (zaakceptowanego przez gen. E. Pietrzyka) opracowano Orzeczenie z badań zdawczo-odbiorczych pierwszych egzemplarzy KTO Rosomak, podpisane przez dyrektora DPZ MON gen. Romana Iwaszkiewicza. Wynikało z niego, iż parametry WTT próbowano przystosowywać do tego transportera dopiero po jego wprowadzeniu na wyposażenie SZ RP (31 grudnia 2004 r.). Skoro dążenie do spełnienia tych parametrów nie może obciążać polskiego MON,. należało przystąpić do renegocjacji ceny. Nie wystąpienie z takim wnioskiem, przy jednoczesnym odstąpieniu od obowiązku spełnienia parametrów WTT, było działaniem niezrozumiałym i naraziło Polskę na straty finansowe.

Związek Zawodowy Inżynierów i Techników (Zarząd Sekcji Krajowej Zakładów Przemysłu Obronnego) informował Prezydenta RP, że AMV Patria został ogłoszony zwycięzcą przetargu mimo niespełnienia szeregu warunków zawartych w specyfikacji przetargowej, m.in. dotyczących masy bojowej, zasięgu, prędkość pływania i gabarytów. Eksperci uznali ofertę cenową za nierzetelną. Powierzenie tak ważnego produktu WZM nazwali zaś ryzykiem na kilka miliardów złotych, skoro WZM nie posiadają ani wymaganych warunków technologicznych, ani zaplecza badawczo-rozwojowego[222]. (Aby dotrzymać terminy dostaw, fińska firma wykonywałaby elementy KTO przypadające pierwotnie dla WZM).

Takie informacje docierały do gen. Dukaczewskiego a nieprawidłowości dotyczące KTO zostały wyartykułowane w sprawozdaniu końcowym Komisji zdawczo-odbiorczej i były znane kierownictwu MON (dane docierały do szefa Z III WSI, szefa Oddziału 36 Z III WSI, a poprzez nich do szefa WSI[223]). W październiku 2004 r. gen. Dukaczewski stwierdził

[221] Tom I, sprawa „B"
[222] Pismo wpłynęło do BBN w dn. 15.01.2003 –ZZ/SK/01/03, tom III, str.63.
[223] Notatki z 20.11.2004 r. i 02.02.2005 r., tom III, sprawa „B".

w piśmie do min. Zemke, że z danych posiadanych przez WSI wynika, iż zarzuty stawiane transporterowi ROSOMAK są bezpodstawne[224]. Wcześniej podobną opinię gen. Dukaczewski zaprezentował min. Szmajdzińskiemu.[225]. Gen. Dukaczewski ostrzegał też ministra ON, że w mass mediach pojawią się kolejne informacje, które jednoznacznie krytycznie będą prezentowały dokonanie wyboru KTO Patria na wyposażenie SZ RP oraz negatywną rolę w tej sprawie kierownictwa resortu[226]. Dowodzi to, iż WSI posiadały OZI w środkach masowego przekazu i wykorzystywały je do ochrony interesów kierownictwa resortu ON w aspekcie KTO Rosomak[227].

W kolejnym piśmie do min. Zemke gen. Dukaczewski stwierdził m.in. że:

- transporter AMV firmy Patria Vehicles Oy z uwagi na najwyższą cenę oraz wyniki testów ma niewielką szansę na wygranie przetargu w Portugalii oraz nie ma żadnych szans w Czechach;
- wydanie komunikatu dla PAP, że MON dokonał optymalnego wyboru transportera jest przedwczesne;
- istotnym elementem dla ewentualnego procesu wdrażania KTO Rosomak dla SZ RP jest m.in. niemożność wyposażenia transportera zgodnie z podpisaną umową - w niektóre systemy i urządzenia produkcji polskiej.[228]

W piśmie z 18 marca 2005 r. gen. Dukaczewski poinformował min. Szmajdzińskiego o możliwości przyjęcia KTO Rosomak na wyposażenie SZ RP z naruszeniem polskiego prawa. Z treścią tego dokumentu zapoznał się tylko min. Zemke, który krytycznie odniósł się do zawartych w nim uwag.

Dodatkowymi przykładami świadczącymi o nieprzydatności KTO Rosomak dla SZ RP były:

- udział niesprawnego transportera w pokazach w Czechach 16-19 czerwca 2005 r.[229];
- zwarcie instalacji elektrycznej w dwóch KTO; w trakcie ich naprawy ucierpiało od poparzeń dwu pracowników WZM z Siemianowic Śląskich w kwietniu 2005 r.

Informacje przekazywane do WSI nie zostały w żaden sposób wykorzystane, ponieważ nie znalazły się ani w sprawach „S", ani w „B". Może to oznaczać, że Oddział KW Wojsk Lądowych w ogóle nie przesłał tych danych do Zarządu III WSI, uznając je za mało

[224] Pismo z 14.10.2004 r., sprawa „B" t. I, cz. I.
[225] Pismo z 05.10.2004 r., sprawa „B".
[226] Pisma z 05.10.2004 r. i 14.10.2004 r., cz. I, sprawa „B"
[227] W prasie wojskowej w promowanie oferty firmy Patria byli zaangażowani tajni współpracownicy WSI - ps. „Skryba" i ps. „Dromader". O działaniach inspiracyjnych w mediach czytaj w rozdziale „Wpływ WSI na kształtowanie opinii publicznej".
[228] Pismo z 02.11.2004 r. sprawa „B" t. I, cz. I.
[229] Pismo szefa Wydz. WSI 11 DKPanc. do szefa Szefostwa WSI Wojsk Lądowych z 7 lipca 2005 r., sprawa „I".

istotne przy tak ważnym przedsięwzięciu. Tymczasem uzyskane przez WSI informacje dodatkowo potwierdziły dane, z których wynikało, iż KTO Patria nie spełniał zasadniczych parametrów taktyczno-technicznych. Mimo to transporter ten został zwycięzcą procedury przetargowej.

Do 2006 roku SZ RP dysponowały kilkudziesięcioma KTO, praktycznie nieużytecznymi pod względem bojowym, ponieważ bez wyposażenia. Transportery nie były dostarczane w umówionych terminach i ilościach a z raportu zgłoszenia niesprawności podpisanego w październiku 2006 r. przez dowódcę 17 WBZ gen. bryg. Mirosława Różańskiego wynika, że transportery te miały bardzo dużo nieusuwalnych wad konstrukcyjnych.

WSI, jako organ zobligowany do kontrwywiadowczej ochrony SZ RP, były odpowiedzialne za procedurę przetargową na KTO, jednak oficerowie WSI praktycznie uzyskiwali informacje tylko „drogą oficjalną". Nie potwierdzali uzyskiwanych danych poprzez OZI i inne środki pracy operacyjnej, nie dokonywali ocen i analiz gromadzonych materiałów (w tym także z ABW). Zadawalały ich informacje pochodzące z posiedzeń Komisji Przetargowej MON oraz z rozmów - przeważnie z członkami tej komisji. Przełożeni tych oficerów nie wymagali od nich nic więcej. Nie można wykluczyć, że było to zaplanowane działanie.

Reasumując, osoby funkcyjne - od szczebla szefów Oddziałów WSI WL, poprzez szefa Zarządu III WSI, szefa Oddziału 36 aż do szefa WSI - nie podejmowały żadnych działań mających na celu neutralizację zagrożeń występujących przy KTO Patria już w fazie wstępnej tego przedsięwzięcia, czyli głównie w latach 2002-2003. Wymienieni wiedzieli o wadze istniejących zagrożeń, jednak nie chcieli narażać się kierownictwu resortu, które niemal od początku swego urzędowania podjęło decyzję o przyjęciu KTO Patria na wyposażenie jednostek WP.

Postępowanie Żandarmerii Wojskowej w sprawie przetargu na KTO nadzorował płk Edward Jaroszuk (szef Oddziału Dochodzeniowo-Śledczego w Zarządzie Dochodzeniowo-Śledczym KG ŻW), który od sierpnia 1988 do czerwca 1989 r. przebywał na szkoleniu w wyższej szkole KGB w Moskwie[230] (innym uczestnikiem tego kursu KGB był płk Eugeniusz Lendzion).

[230] Według informacji WSI podczas szkolenia w Moskwie płk E. Jaroszuk zajmował się na dużą skalę m.in. zakupem telewizorów, radioodbiorników, magnetofonów, które następnie przewoził do Polski. Po powrocie do kraju handlował tymi towarami, a do tego procederu wykorzystywał swoją rodzinę. Jednocześnie płk Jaroszuk zaopatrywał kierownictwo WSW w sprzęt radiotelewizyjny. W ocenie informatorów WSI proceder zakupu i przewożenia do Polski odbiorników znajdował się pod kontrolą KGB.

Po otrzymaniu kolejnych informacji z ABW (w tym o zamiarze poinformowania kierownictwa państwa o niezgodnym z WTT wyborze KTO dla potrzeb SZ RP) gen. Dukaczewski jako szef WSI zaczął obawiać się, iż sam może ponieść konsekwencje braku reakcji na rażące nieprawidłowości przy procedurze przetargowej na KTO. W związku z tym na jego polecenie przekazano ABW dokument, z którego miało wynikać m.in., że WSI także zaczęły uzyskiwać negatywne dane. Mimo otrzymywania informacji świadczących o tym, że KTO Patria nie spełnia podstawowych parametrów techniczno-taktycznych, kierownictwo MON miało być zdecydowane wdrożyć na wyposażenie SZ RP[231] transporter fińskiej produkcji, a nie dokonano by wyboru KTO Patria bez wiedzy i zgody kierownictwa resortu. Sporządzając meldunek dla ministra ON gen. Dukaczewski przypomniał min. Szmajdzińskiemu, iż na bieżąco przekazywał mu opinie zawierające wątpliwości i zastrzeżenia dotyczące wyboru KTO. Mimo to kierownictwo resortu zignorowało zastrzeżenia pod adresem KTO z Finlandii.

Min. Szmajdziński twierdził, że wdrożenie Rosomaka będzie jednym z głównych sukcesów kierowanego przez niego ministerstwa. Za wiedzą i zgodą kierownictwa MON powyższe przedsięwzięcie realizowali podlegli im oficerowie na czele z dyrektorami Departamentu Polityki Zbrojnej, Departamentu Zaopatrywania i dowódcą Wojsk Lądowych. Ci z kolei postawione im zadania (w zakresie KTO ROSOMAK) wykonywali poprzez swoich podwładnych.

W świetle przytoczonych faktów postępowanie następujących osób wypełnia dyspozycję w art. 70a ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego: gen. bryg. Marek Dukaczewski.

W opisanym okresie Szefem WSI był gen. bryg. Marek Dukaczewski.

W art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 roku o urzędzie Ministra Obrony Narodowej zawarto regulację, że Wojskowe Służby Informacyjne podlegały bezpośrednio ww. ministrowi. Uszczegółowieniem tego przepisu był §1 pkt 16 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1996 roku w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Obrony Narodowej. Nakładał on na Ministra Obrony Narodowej obowiązek sprawowania nadzoru nad działalnością Wojskowych Służb Informacyjnych, w tym zwłaszcza nad ich

[231] Notatki z 20.11.2004 i z 02.02.2005, tom II, sprawa „B")

działalnością operacyjno rozpoznawczą. Zgodnie z ustawą z dnia 9 lipca 2003 roku o Wojskowych Służbach Informacyjnych nadzór nad działaniem tych służb ponosił Minister Obrony Narodowej, który wyznaczał na stanowisko służbowe i zwalniał z niego szefa WSI. Na mocy art. 9 ust 1 tej ustawy szef WSI podlegał bezpośrednio Ministrowi Obrony Narodowej. Ministrami ON w opisanym okresie byli: Bronisław Komorowski, Jerzy Szmajdziński.

Z posiadanych przez Komisję Weryfikacyjną informacji wynika, iż do tej pory nie skierowano postępowań karnych w niniejszej sprawie w stosunku do żołnierzy WSI, którzy nie dopełnili obowiązków, także kierownictwo MON nie zostało pociągnięte do stosownej odpowiedzialności. W związku z tym Komisja Weryfikacyjna skierowała do Naczelnej Prokuratury Wojskowej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa stosownie do art. 304 § 2 kodeksu postępowania karnego. Ponadto materiały uzyskane przez Komisję Weryfikacyjną mogą być użyteczne w rozpoczętych już postępowaniach karnych.

9. Ingerencja WSI na rynku paliwowo-energetycznym

W ramach prowadzonej działalności WSI realizowały czynności operacyjno-rozpoznawcze w obszarze gospodarki paliwowej w jednostkach rodzajów sił zbrojnych[232].

Do końca 1990 r. zaopatrywanie jednostek wojskowych w paliwa było realizowane centralnie[233]. Od 1991 r. dla dostosowania gospodarki kwatermistrzowskiej do nowych uwarunkowań rynkowych, rozpoczęto prace nad „Koncepcją restrukturyzacji instytucji Głównego Kwatermistrzostwa WP"[234], która zakładała m.in. całkowite przejście na zakupy bezpośrednie od prywatnych producentów materiałów pędnych i smarów (mps) oraz przedstawicielstw firm zachodnich (z pominięciem pośredniczących przedsiębiorstw handlu zagranicznego np. CIECHU) - w celu ograniczenia wydatków na zakup mps poprzez eliminowanie pośredników handlowych, w tym CPN. Ten argument wypadałoby zestawić z sytuacją na rynku paliwowym ZSRR, który był głównym źródłem paliw w okresie komunistycznym i głównym źródłem paliw pozostał do dziś. Zmiany podjęte przez Sztab Generalny nie doprowadziły do uniezależnienia WP od rosyjskich dostawców a jedynie stworzyły nową strukturę pośrednictwa i korzystania z zysków płynących z handlu paliwami[235]. Do roku 1990 zyski płynęły do państwowego przedsiębiorstwa CIECH, po zmianie zaczęli korzystać przedsiębiorcy mający kontakty z dowódcami okręgów wojskowych i garnizonów, gdzie mieściły się bazy paliwowe wykorzystywane jako mieszalnie. Największe jednak zyski osiągali rosyjscy pośrednicy (np. spółka J&S) oraz ci wyżsi wojskowi, którzy nadzorowali ten handel (np. Romuald Waga, wieloletni szef logistyki MW a następnie udziałowiec jednej ze spółek paliwowych, brat Jana Wagi prezesa Kulczyk Holding, a następnie przewodniczącego rady nadzorczej „Orlenu").

Przykładem takiej działalności był monitoring sytuacji związanej z umowami zawartymi w latach 1992-2001 przez Komendę Portu Wojennego w Gdyni z podmiotami cywilnymi w przeładunku oraz dzierżawy infrastruktury paliwowej (PHU „Arion", PUM „Ship Service", „SOG Energy Polska Ltd", „Oktan Energy V/L Service S.C.", „BMG Petrotrade Poland").

---

[232] Pierwsze informacje na temat afery paliwowej Komisja Weryfikacyjna uzyskała w trakcie wysłuchań oficerów WSI. Jednak dopiero dogłębna analiza materiałów sejmowej komisji do zbadania tzw. Afery Orlenu oraz artykułów prasowych pozwoliła na odnalezienie dokumentacji WSI na ten temat.

[233] Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej nr 45/MON z dn. 11.08.1976 r.

[234] Zarządzeniem Szefa Sztabu Generalnego WP Nr 088/Org. z dnia 6 sierpnia 1990 r. utworzono Szefostwo Zaopatrzenia Głównego Kwatermistrzostwa WP z zasadniczymi zadaniami:
- zaspakajanie potrzeb wojsk w zakresie mps;
- określania koncepcji i kierunków rozwoju systemu zaopatrywania sił zbrojnych w warunkach garnizonowych i polowych na podstawie aktualnych badań oraz możliwości materiałowych, technicznych i finansowych gospodarki kraju, przy współdziałaniu z zainteresowanymi instytucjami wojskowymi i cywilnymi;
- inicjowania i nadzorowania działalności merytorycznej szefostw zaopatrzenia okręgów wojskowych, jednostek centralnej dyspozycji, w tym Wojskowego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Służby MPS

[235] Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej nr 49/MON z dn. 26.09.1991 r.

Umowy te dotyczyły sposobu i warunków przeładunku materiałów pędnych z tankowców zaopatrujących firmy dzierżawiące magazyny paliwowe. Jak wynika z raportów kontrwywiadu: „Przeładunków dokonywano korzystając z rurociągu MW należącego do 35 Składnicy Materiałów Pędnych i Smarów w Dębogórzu. Ponadto w tej składnicy mieszane były paliwa z innymi produktami w celu poprawienia ich własności chemicznych. Z tankowców pobierany był olej opałowy, a do wydzierżawionych zbiorników dolewane było paliwo lotnicze, które po wymieszaniu z tym olejem uzyskiwało parametry zbliżone do oleju napędowego. Prawdopodobnie przedstawiciele Rafinerii Czechowice, nadawali temu produktowi `klasę` (zgodnie z obowiązującymi normami), zatwierdzali ważność badań laboratoryjnych i wyrażali zgodę na jego dystrybucję. Paliwo to trafiało następnie do cystern kolejowych i było rozprowadzane do kontrahentów (dystrybutorów) wymienionej Rafinerii. Podczas ostatnich przeładunków, realizowanych na terenie ochranianych przez nas jednostek wojskowych, do oleju opałowego dodawano prawdopodobnie barwnik, który utrudniał wzrokowe odróżnienie oleju opałowego od oleju napędowego. Surowiec ten był dystrybuowany na terenie całej Polski."[236]

WSI miały zatem pełną świadomość uczestnictwa oficerów WP w tym procederze i wykorzystywania doń infrastruktury wojska. Trudno, żeby było inaczej, skoro jedną z głównych postaci był w tych działaniach m.in. admirał Romuald Waga. Fakty te jednak ukrywano przed organami państwowymi, w tym przed Komisją Sejmu RP ds. Orlenu, której nie ujawniono m.in. materiałów świadczących o objęciu płk. Kruczkowskiego rozpracowaniem już w 1991 r. jako podejrzanego o kontakty ze środowiskami przestępczymi. Dokumenty tego rozpracowania zaginęły. Jedynym śladem tych działań pozostał meldunek operacyjny skierowany do Szefa WSI B. Izydorczyka z sieprnia 1992 r.[237].

Szef WSI, gen. Marek Dukaczewski w piśmie z 18 marca 2005 r. zapewniał premiera Marka Belkę, że WSI nie korzysta z pomocy osób zatrudnionych w sektorze paliwowym[238]. To oświadczenie było jawnie nieprawdziwe, choćby dlatego, że od października 2002 r. do

[236] Sprawozdanie zespołu do badania prawidłowości gospodarowania paliwami w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1990-2005.

[237] Przestępcza działalność T. Kruczkowskiego znana była WSI już od 1992 r. W meldunku do Szefa WSI B. Izydorczyka z 5.08.1992 r. K. Głowacki informował, że J. Kruczkowski od 1991 r. jest członkiem zorganizowanej grupy przestępczej, zajmującej się przemytem papierosów, alkoholu i narkotyków oraz nielegalnym handlem bronią. Ponadto wspólnie z Jeremiaszem Barańskim znanym jako „Baranina" oferował on policji kryminalnej RFN współdziałanie w poszukiwaniu skradzionych samochodów. Notatka informuje, że podjęto ich rozpracowanie. Dalszych dokumentów brak. Zobacz Aneks nr 20.

[238] Akta Teczka Firmy Polskie, P. t. I. k. 233-237: „Ponadto pragnę poinformować Pana Premiera, że Wojskowe Służby Informacyjne nie wykorzystują w tym sektorze oficerów oddelegowanych, nie mają wiedzy o zatrudnianiu tam byłych oficerów WSI jak również nie korzystają z pomocy zatrudnionych tam osób."

2005 r., wiceprezesem Orlenu był Andrzej Macenowicz[239], współpracownik WSI ps. „PARYS". Dukaczewski świetnie o tym wiedział, a i sam „PARYS" powoływał się na znajomość z nim w czasie rozmów z oficerem prowadzącym.

W toku współpracy „PARYS" zadeklarował pełną lojalność i gotowość współdziałania z wywiadem wojskowym, podkreślając, że ma pełen dostęp do „wszystkich informacji będących przedmiotem posiedzeń zarządu i rady nadzorczej". Złożył też obszerną relację z bieżących rokowań w sprawie przygotowywanego kontraktu z Rosją: „Niebawem podejmowane będą decyzje dotyczące dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia Orlenu, zamiast jednego pośrednika - firmy DGC[240] - będzie kilku, najprawdopodobniej pięciu dostawców. Jest to zgodne z wytycznymi rządu RP, a także oczekiwaniami Rosji, która wskazuje potencjalnych kandydatów, w tym Łukoil i Jukos. Decyzje w tej sprawie będą podejmowane w ciągu najbliższych dni, jeśli więc chcielibyśmy uzyskać możliwość wpływania na rozwój sytuacji, to konieczne byłoby podjęcie stosownych działań w jak najkrótszym czasie. Jest to tym bardziej istotne, że planuje się podpisanie umów na kolejne pięć lat. Wsp. zadał mi pytanie jakie są nasze preferencje w tym względzie..."[241] - notował wypowiedź Macenowicza Waldemar Żak z b. Oddziału Y.

Jak widać „PARYS" nie tylko przekazywał informacje, ale gotów był podjąć wskazane przez WSI działania dotyczące Orlenu - bez względu na swoje zobowiązania wobec akcjonariuszy i rządu RP, który reprezentował w Zarządzie. „PARYS" deklarował też gotowość „w razie potrzeby umieszczenia kogoś w strukturach firmy". Skrytykował innych współpracowników wywiadu wojskowego oraz poinformował o umieszczeniu znacznej ilości „swoich ludzi" przez UOP: „są w Orlenie ludzie WSI, którzy zapomnieli o celu jaki powinien im przyświecać" (wśród nich wymienił nazwisko Praksmajer[242]). Podczas spotkania Parys ujawnił swoją znajomość z gen. Dukaczewskim. Podsumowując spotkanie płk Żak podkreśla

---

[239] Został on przez wywiad wojskowy PRL pozyskany w 1988 r., a w 1992 r. przerwano z nim współpracę. Sprawę „PARYSA" prowadzili wówczas oficerowie wywodzący się z Oddziału Y: płk Jerzy Gryz i płk Michał Kryszczuk. Oni też zdecydowali o zawieszeniu współpracy z „PARYSEM" (bez powiadamiania go o tym), a decyzje zatwierdził ówczesny szef Zarządu Wywiadu płk Konstanty Malejczyk. Macenowicz, blisko związany z Oleksym po zwycięstwie SLD w 1993 r., zajmował szereg stanowisk państwowych, m.in. podsekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, na którym pozostawał aż do roku 1997 r. Wówczas kmdr Czesław Karczewski z Zarządu Kontrwywiadu (uczestnik kursu GRU w Moskwie w 1989 r.) odbył spotkanie mające na celu „postawienie Parysowi nowych zadań wywiadowczych". W spotkaniu uczestniczył poprzednio prowadzący „PARYSA" płk Kryszczuk. Macenowicz - pracujący wówczas w URM - podaje numer telefonu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów „w przypadku pilnej potrzeby skontaktowania się z „Parysem". Parys ma być zadarniowany "biorąc pod uwagę jego szerokie kontakty w kołach biznesu i przemysłu zbrojeniowego...". Już wówczas interesowały się nim elity WSI, często oficerowie wywodzący się z oddziału Y tacy jak: Worożbit, Dunal, Oczkowski, Boryszczuk czy Dukaczewski

[240] najprawdopodobniej jest to fonetyczny zapis firmy J&S

[241] Teczka personalna WS „P", k. 58-60

[242] Dyrektor Departamentu Zamówień Orlenu decydujący o tym, kto i w jakiej ilości otrzyma możliwość dostarczania ropy do Orlenu, w czasie przesłuchania przed Komisją ds. Orlenu złożył fałszywe zeznanie w sprawie swoich związków ze służbami specjalnymi, stwierdzając że nigdy z nimi nie współpracował.

wartość „PARYSA": „W nieodległej przyszłości można spodziewać się wzmożonego zainteresowania Orlenem ze strony Rosjan, którzy po nieudanej próbie przejęcia Rafinerii Gdańskiej będą dążyć do wejścia na polski rynek paliw poprzez udział w PKN Orlen."[243]

Sprawą „Parysa" zajęli się także płk Roman Karaś (Oddział Y) i płk Krzysztof Łada (też oddział Y). Ten ostatni będąc już szefem operacji zarządu III zadecydował, iż „w dalszych kontaktach należy:

- ustalić aktualne możliwości wywiadowcze Parysa i efektywnie je wykorzystywać;
- zaktywizować współpracownika;
- wypracować płaszczyznę współpracy oraz sukcesywnie rozpracowywać współpracownika".

2 grudnia 2003 r., podczas następnego znanego z teczki pracy spotkania, które odbył mjr Krzysztof Rengel z Z II, a zatwierdził Krzysztof Surdyk, szef Z II, skupiono się na charakterystyce Krzysztofa Kluzka - innego wiceprezesa Orlenu. Prawdopodobnie było to związane ze spotkaniem, jakie Kluzek odbył wcześniej z gen. Dukaczewskim i podczas którego oferował mu swoją współpracę[244]. Rengel podkreślił, że zarówno sprawa Kluzka jak i ocena roli ABW w Orlenie stanowią dla wywiadu sprawy bardzo ważne. „PARYS" bardzo obszernie i przychylnie scharakteryzował Krzysztofa Kluzka jako człowieka uczciwego, sumiennie zwalczającego nadużycia w Orlenie. Powołał się przy tym na pozytywną opinię gen. Petelickiego o Kluzku, a także wskazał, że Kluzek odrzucił propozycje łapówki wielkości 1 mln 200 tys. zł. Macenowicz ujawnił też, że pomiędzy Orlenem a ABW „istnieje porozumienie w ramach którego w firmie zatrudniono 23 wskazane osoby. (...) Zajmują stanowiska pozwalające na dostęp do informacji niezbędnych ich macierzystej instytucji". Z notatką ze spotkania zapoznali się płk Marek Szlenk i płk Roman Karaś z ZII, a ten ostatni napisał: „Pr. monitorować sytuację w przedmiotowej sprawie - decyzja szefa ZII z 10 12 03." (Oficerem Zarządu II Sztabu Generalnego był też prezes Ciechu Zdzisław Monkiewicz,

[243] Teczka personalna WS „P", k. 60

[244] To samo zdarzenie M. Dukaczewski w piśmie do premiera M. Belki tak je opisuje: „Jednocześnie, informuję Pana Premiera, że w listopadzie ubiegłego roku [2004 r. – przyp. KW] z WSI skontaktował się były członek PKN Orlen – Pan Krzysztof Kluzek twierdząc, iż posiada dane, z których wynika, że WSI w sposób nieformalny wpływają na politykę paliwową państwa, decyzje zarządu PKN Orlen, a także, że dysponuje listą osób z PKN Orlen powiązanych z WSI. Podczas spotkania z przedstawicielem WSI, wymieniony przekazał nazwiska siedmiu osób, które w jego opinii są powiązane z WSI. Rozmówca nie potrafił określić charakteru tych powiązań jednak stwierdził, iż w PKN Orlen nie podejmuje się żadnej decyzji bez wiedzy i zgody WSI.
Panie Premierze, dokonana w WSI szczegółowa analiza zasobów kadrowych operacyjnie nie potwierdziła powiązań, wymienionych przez Pana Krzysztofa Kluzka, osób z WSI. Mając jednak na uwadze fakt funkcjonowania, w różnych środowiskach, obiegowych opinii dotyczących domniemanych powiązań WSI z decydentami związanymi z rynkiem paliwowym Szef WSI wystąpił z wnioskiem do Szefa ABW o przekazanie posiadanych w tym względzie informacji celem dokonania ich rzetelnej weryfikacji." akta Teczka Firmy Polskie, Paliwa t. I.

dążący do udziału firm zależnych w handlu ropą naftową z Rosją. Dukaczewski musiał wiedzieć o jego związkach ze służbami wojskowymi).

WSI i ekspansja rosyjska

Przynajmniej od października 2003 r. dążenie Rosji do opanowania polskiego sektora energetycznego było świetnie znane kontrwywiadowi WSI[245] Informację taką otrzymano z krakowskiego oddziału WSI w trakcie realizowania czynności operacyjno-rozpoznawczych. Wtedy to ustalono, że firma X z Poznania, należąca do obywatela Ukrainy A.W. [246] sporządziła w maju 2002 r. - dla rosyjskiej firmy Q z Moskwy, należącej do b. szefa KGB gen. F. J. Bondarenki, noszącego pseudonim „Mały Kreml" - analizę ekonomiczną Rafinerii Gdańskiej przed jej prywatyzacją, uwzględniającą różne aspekty jej przejęcia przez konsorcja paliwowe wywodzące się z państw b. ZSRR.

Uzyskane dokumenty prezentowały plany Rosjan doprowadzenia do bankructwa polskiego sektora energetycznego celem przejęcia go. Analiza zawierała perspektywiczne i strategiczne plany działalności na terytorium Polski po jej wstąpieniu do UE[247]. W projektach wrogiego przejęcia sektora energetycznego A. W. mówi o „możliwościach `działania`, tzn. bezpośrednie dojścia do Ministra Gospodarki pana Jacka Piechoty, Ministra Skarbu pana W. Kaczmarka; Ministra Infrastruktury i Wicepremiera Marka Pola, no i oczywiście samego Premiera (zgodnie ze wstępnym porozumieniem z panem A. Żukowym, Paryż, grupa Meryl Linch i Glave International Inc., zostały przeprowadzone rozmowy z wyżej wymienionymi, w sprawie przesunięcia w czasie decyzji komu sprzedać kontrolny pakiet Rafinerii - W. Alikpierowi czy A. Chodorkowskiemu, czekamy na Pańskie [F. J. Bondarenki - przyp. KW] instrukcje)".[248]

Pełna dokumentacja tej sprawy została przekazana szefowi szefostwa Wojsk Lądowych płk Jerzemu Skwarcowi, a następnie Szefowi Zarządu III WSI K. Kłosińskiemu. Trwało ponad rok, zanim informacja - uzyskana i przesłana w październiku 2003 r. - zostanie zauważona w Warszawie w grudniu 2004 r. Płk Kłosiński nie przedstawił pisemnego meldunku Szefowi WSI gen. Dukaczewskiemu, uczynił to tylko ustnie - i wspólnie mieli postanowić o poinformowaniu o całej sprawie Komisji ds. Służb Specjalnych oraz Premiera. Nie wiadomo dlaczego Komisja została poinformowana nie w ramach sprawozdania Szefa

[245] Patrz Aneks nr 21.
[246] Pseudonim „Profesor"
[247] Załącznik do pisma z 22.11.2004 r. dot. oceny sytuacji operacyjnej krypt. „Z" – dokument „Przejęcie firmy za długi". Patrz Aneks nr 21.
[248] Teczka dot. oceny sytuacji operacyjnej krypt. „Z"

WSI, lecz dwa tygodnie później osobnym pismem, którego zresztą nikt w Komisji nie przeczytał. WSI nie przekazały też tej informacji sejmowej Komisji ds. Orlenu[249], a pismo do Premiera pozbawione było głównych załączników informacyjnych. Postarano się o precyzyjne zablokowanie dalszego dopływu informacji. Szef szefostwa Wojsk Lądowych z inicjatywy płk. Kłosińskiego wydał jednostce krakowskiej polecenie zaprzestania prowadzenia sprawy operacyjnej, w ramach której uzyskano informacje o zamiarach doprowadzenia polskiego sektora energetycznego do bankructwa. Kierownictwo WSI uznało bowiem, że informator jest inspirowany przez służby rosyjskie. Nakazano też zerwać współpracę, zaniechać kontaktów i podjąć rozpracowanie byłego współpracownika jako figuranta.[250]

Z kolei gen. Dukaczewski uznał w styczniu 2005 r., że posiadane informacje odnoszące się do zagrożenia interesów ekonomicznych państwa nie podlegają jego kompetencji i poinformował premiera Belkę, że „całość materiałów" przekazał do ABW. Z istniejącej dokumentacji wiadomo z pewnością jedynie to, że materiały te przekazano delegaturze ABW w Krakowie. Jednocześnie te same materiały zostały przesłane na ręce Przewodniczącego Komisji do Spraw Służb Specjalnych posła Andrzeja Grzesika. Analizy A. W. dla b. szefa KGB nie zostały jednak przedstawione Komisji Śledczej ds. PKN Orlen, która ich nigdy nie otrzymała, choć wielokrotnie domagała się pełnej informacji.[251] Pozostaje do wyjaśnienia, jak organizowano utajnianie tych informacji. Wiemy, że płk Kłosiński przygotowując gen. Dukaczewskiemu tezy do wystąpienie podczas narady w MON zawarł tam wiadomość o rosyjskich materiałach. Pisał, że akta te zostały przekazane do posła Gruszki z Komisji ds. Orlenu, jednak poseł nie otrzymał tych materiałów. Szokuje, iż posiadając tak krytyczne dla bezpieczeństwa państwa polskiego informacje WSI nie podjęły próby ich sprawdzenia, uzyskania dodatkowych źródeł i kontroli istniejących, skonfrontowania tych wiadomości z innymi. Przeciwnie, czyniono wszystko, by informację zablokować i by chronić interesy rosyjskie. WSI nie sprawdzało i nie weryfikowało uzyskanej informacji, zagrażającej bezpieczeństwu państwa a osoba dostarczająca ważne informacje została potraktowana jako wróg.

---

[249] patrz Aneks nr 22.

[250] akta Teczka Firmy Polskie, Paliwa t. I. Pismo do Szefa Zarządu III WSI ze stycznia 2005 r.: „Mając na uwadze, mjr (...) (osobiście) oraz Szef Wydziału WSI w Krakowie (na piśmie), zostali ukierunkowani aby zaniechać kontaktów z W. „M". Wobec wymienionego będzie kontynuowana kontrola operacyjna w ramach sygnału operacyjnego krypt. „Z.", głównie w celu zweryfikowania hipotez o możliwości inspiracji jego działań przez wschodnie służby specjalne, w tym przeciwko obronności RP. Podjęliśmy również decyzję o zmianie formuły (powodu) zabezpieczenia W. „M." z dotychczasowej „osoba udzielająca pomocy WSI", na „osoba rozpoznawana".

[251] Akta Teczka Firmy Polskie, Paliwa t. I

Aktywność Rosjan nie zakończyła się na opracowaniu i wdrożeniu planu przejęcia Rafinerii Gdańskiej. W 2006 r. Rosja rozpoczęła gromadzenie informacji dotyczących polskiego górnictwa węgla kamiennego i brunatnego, by wdrożyć plan przejęcia 12 strategicznych kopalń.[252]

Z kolei istotne informacje na temat niemieckich planów wyeliminowania Polski ze światowego rynku węgla kamiennego i brunatnego znajdują się w aktach pracy współpracownika Oddziału 22 o pseudonimie „W" (prowadzonego przez mjr. Grzegorza Sobeckiego). Wynika z nich, iż zatajanie przed organami władzy państwowej istotnych informacji było działaniem szeroko akceptowanym w WSI.[253] Wspomniany współpracownik, zatrudniony w jednym z polskich banków, w 2002 roku przekazał swojemu oficerowi prowadzącemu dokument dotyczący prognozy chłonności rynku węgla kamiennego do 2010 roku. Ten kilkusetstronicowy raport przedstawia eksperckie prognozy zapotrzebowania na węgiel kamienny oparte na badaniach zużycia węgla w poprzednich latach i przewidywanego zużycia określonego na podstawie makroekonomicznych scenariuszy wzrostu gospodarczego. Przedstawia także alternatywne źródła energii oraz perspektywy ich wykorzystania w przemyśle narodowym. Omawia korzyści i zagrożenia dla środowiska naturalnego spowodowane ewentualnym przestawieniem gospodarki narodowej na inne źródła energii. W drugiej części raportu przedstawiono także m.in. perspektywy rozwoju branży koksowniczej oraz sytuację kilku największych konsumentów energii (zakładów produkcji cieplnej oraz przemysłu ciężkiego, cukrowniczego i cementowego).

Opracowanie traktowało o strategicznej gałęzi polskiej gospodarki i o niemieckich planach dotyczących wyeliminowania Polski z tego rynku, więc „W" słusznie wskazał za celowość zapoznania z tym materiałem kierownictwa resortu gospodarki[254]. Materiałów tych nigdy jednak nie przekazano właściwym organom państwa. W 2002 r. na wniosek ppłk. Tomasza Korpaka zostały one przesłane do Zarządu III WSI a w 2006 r. ten sam oficer odesłał je z powrotem do Zarządu II bez podjęcia jakichkolwiek działań. Dopiero w 2006 r. sporządzono pierwszą notatkę w tej sprawie.

Z teczki pracy współpracownika „W" wynika ponadto, że omawiany dokument został przygotowany przez zespół ekspertów powołanych przez zagraniczną firmę konsultingową na zlecenie jednego z banków. W skład tego zespołu wchodzili pracownicy polskich ministerstw, wykradający poufne informacje, sprzedawane potem firmom konsultingowym. Działanie

[252] Teczka dot. oceny sytuacji operacyjnej krypt. „Z." k. 122-125
[253] Teczka pracy „W", t. II
[254] „W" dokonał oceny omawianego raportu na podstawie analizy rynku oraz swojej wiedzy na ten temat.

takie stanowi przestępstwo ujawnienia osobie nieuprawnionej informacji stanowiących tajemnicę służbową lub informacji, które uzyskano w związku z wykonywaniem czynności służbowych, a których ujawnienie może narazić na szkodę prawnie chroniony interes. WSI nie przekazały tych informacji organom ścigania, umożliwiając kontynuowanie szkodliwego dla bezpieczeństwa RP procederu. W aktach współpracownika nie ma informacji, by podjęto jakąkolwiek próbę ustalenia składu osobowego „grupy ekspertów".

Tak jak w przypadku próby przejęcia polskiego sektora paliwowego przez Rosjan, tak w opisanej sytuacji istnieje zagrożenie, że raport stanowił wstęp do analogicznych działań strony niemieckiej wobec polskiego rynku węgla kamiennego. Brak polskich działań w tej sprawie naraził nie tylko bezpieczeństwo energetyczne Polski, ale i umożliwił obcym podmiotom analizę strategicznych sektorów naszej gospodarki (zakłady produkcji cieplnej, przemysłu ciężkiego, cukrowniczego i cementowego). Z uwagi na fakt, że zakłady te opierają swoją produkcję na wykorzystaniu węgla kamiennego, dane te pozwalają z duża dozą prawdopodobieństwa przewidzieć ich kondycję finansową na przestrzeni najbliższych lat. Posiadając takie analizy, zagraniczni inwestorzy mają możliwość sterowania poszczególnymi gałęziami polskiej gospodarki.

Sprawa mafii paliwowej to jedno z poważniejszych oskarżeń pod adresem WSI. Nie dość, że służba wiedziała o nielegalnych działaniach i tolerowała ich prowadzenie, ale jej żołnierze współtworzyli główne ogniwa mafii, a jak wynika z losów raportu dla Małego Kremla, WSI ochraniała przestępcze działania rosyjskich służb i mafii mających na celu niszczenie i przejęcie polskiego sektora energetycznego.

Materiały dokumentujące działania WSI w ramach kontroli nad rynkiem paliwowym do 2000 r. są w wielu przypadkach niepełne, gdyż zostały w znaczącej części zniszczone lub ukryte. Materiały dotyczące spraw paliwowych niszczono jeszcze 30 czerwca 2006 r., gdy już było wiadomo, że WSI zostaną rozwiązane[255].

W świetle przytoczonych faktów postępowanie następujących osób wypełnia dyspozycję w art. 70a ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz

[255] Sprawa problemowa „B". W spisie zawartości spraw znajdujących się w teczce naniesiono adnotacje o zniszczeniu dokumentów zawierających meldunki dotyczące PKN Orlen. Dokumenty te były wytworzone w 2005 r., a zniszczone 30.06.2006 r. Powyższe meldunki uznano za dokumentację podręczną i po sporządzeniu syntezy z nich wybrakowano je. Tak szybkie zniszczenie ich może świadczyć o zamiarze ukrycia faktów ukazujących szerzej problem nieprawidłowości w gospodarowaniu paliw płynnych.

Służby Wywiadu Wojskowego: gen. bryg. Marek Dukaczewski, płk Waldemar Żak, płk Roman Karaś, płk Krzysztof Łada, płk Krzysztof Surdyk, płk Marek Szlenk, płk Krzysztof Kłosiński, ppłk Tomasz Korpak, mjr Krzysztof Rengel, mjr Grzegorz Sobecki.

Działanie Andrzeja Macenowicza, Krzysztofa Kluzka i Andrzeja Grzesika wypełnia dyspozycję art. 70a ust. 2 pkt. 1 powołanej wyżej ustawy.

W opisanym okresie Szefem WSI był gen. bryg. Marek Dukaczewski.

W art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 roku o urzędzie Ministra Obrony Narodowej zawarto regulację, że Wojskowe Służby Informacyjne podlegały bezpośrednio ww. ministrowi. Uszczegółowieniem tego przepisu był §1 pkt 16 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1996 roku w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Obrony Narodowej. Nakładał on na Ministra Obrony Narodowej obowiązek sprawowania nadzoru nad działalnością Wojskowych Służb Informacyjnych, w tym zwłaszcza nad ich działalnością operacyjno rozpoznawczą. Zgodnie z ustawą z dnia 9 lipca 2003 roku o Wojskowych Służbach Informacyjnych nadzór nad działaniem tych służb ponosił Minister Obrony Narodowej, który wyznaczał na stanowisko służbowe i zwalniał z niego szefa WSI. Na mocy art. 9 ust 1 tej ustawy szef WSI podlegał bezpośrednio Ministrowi Obrony Narodowej. Ministrami ON w opisanym okresie byli: Bronisław Komorowski i Jerzy Szmajdziński.

10. Działalność oficerów WSI w Wojskowej Akademii Technicznej

Aktywność oficerów WSI niejednokrotnie przybierała charakter przestępczości gospodarczej na wielką skalę, wskutek której Skarb Państwa tracił wielomilionowe sumy. Bardzo często środki finansowe należące do podmiotów gospodarczych lub instytucji związanych z wojskiem były transferowane bądź malwersowane za pośrednictwem firm, fundacji bądź innych instytucji tworzonych z inicjatywy oficerów WSI lub mających z nimi ścisłe powiązania.

Przykładem tego rodzaju aktywności oficerów WSI była prowadzona przez nich w latach 1996-2000 działalność gospodarcza wokół Wojskowej Akademii Technicznej. Na ślad tej przestępczej działalności oficerów WSI natrafiono w połowie 1999 r. podczas kontroli finansowej prowadzonej w WAT przez UKS/ Kontrola dotyczyła realizacji założeń budżetowych uczelni. Ujawniono wówczas sfabrykowane dokumenty finansowe świadczące o przestępczym procederze na WAT. W związku z ustaleniami UKS, w lipcu 1999 r. Prokuratura Rejonowa w Warszawie przy współudziale Zarządu Ochrony Interesów Ekonomicznych UOP wszczęła śledztwo, w trakcie którego potwierdzono istnienie przestępczych mechanizmów na WAT przy udziale szeregu podmiotów gospodarczych, z uczelni tej nielegalnie wyprowadzono 381.962.568 zł. Jak ustalono, pieniądze te wypływały z budżetu WAT przez utworzone w roku 1996 Centrum Usługowo-Produkcyjne WAT, które miało zajmować się handlową i marketingową obsługą WAT[256].

Proceder polegał na podpisywaniu przez CUP WAT umów wieloletnich na dostawę towarów bądź świadczeń usług na rzecz WAT z różnymi spółkami. Znaczna część z nich miała bardzo bliskie powiązania z Fundacją „Pro Civili". Mechanizm tych umów polegał na fikcyjnym ustanowieniu WAT jako odbiorcy towarów lub podmiotu zlecającego usługi, za które WAT był zobowiązany do zapłaty zleceniodawcom bądź wykonawcom znacznych środków finansowych.

W procederze tym ważną rolę odgrywała Fundacja „Pro Civili", ale też powiązane z nią spółki „Olbart", „Kiumar", „Glicor" „Sicura" i inne. Fundacja „Pro Civili" została założona 5 lipca 1994 r. z kapitałem założycielskim 300 tys. starych zł. Miała zajmować się ochroną pracowników i funkcjonariuszy służb państwowych i samorządowych oraz działaczy

[256] CUP WAT powołane zostało Zarządzeniem Komendanta Akademii gen. dyw. A. Ameljańczyka nr 23 z 12.02.1996 r. jako jednostka nieetatowa. Zakres działalności CUP WAT nigdy nie został precyzyjnie określony. Szefem CUP WAT był m.in. Andrzej Kucharski. Na mocy rozkazu dziennego z 18.11.1996 r. nadano mu szerokie upoważnienia w zakresie podpisywania umów wewnętrznych i zewnętrznych. W okresie swojego istnienia CUP WAT podjęło szereg działań sprzecznych ze statutem WAT i przepisami prawa. CUP WAT istniało do 31.12.1999 r. W jego miejsce powołano wówczas spółkę z CUP WAT S.A.

społecznych i związkowych a także niesieniem pomocy osobom, które poniosły szkodę bądź doznały uszczerbku na zdrowiu, broniąc bezpieczeństwa i porządku prawnego RP. Głównymi założycielami fundacji byli Anton Wolfgang Kasco i Patryk Manfred Holletschek (twórca pierwszej w Polsce piramidy finansowej: „Global System"). Prezesem Zarządu Fundacji był Krzysztof Werlich a Dyrektorem Generalnym Elżbieta Polaszczyk. Radę Fundacji tworzyli: przewodniczący Piotr Polaszczyk (do sierpnia 1995 r. oficer WSI), Beata Werlich, Krzysztof Kostrzewski, gen. Stanisław Świtalski oraz Marek Olifierczuk (współpracownik prowadzony przez Piotra Polaszczyka). Jednym z pracowników Fundacji był oficer Zarządu III WSI Marek Wolny. W 1994 r. w skład Rady Fundacji wchodzili ponadto Janusz Maksymiuk i Tomasz Lis[257].

Ujawnionych zostało co najmniej kilkadziesiąt przedsięwzięć usługowo-handlowych między CUP WAT a Fundacją „Pro Civili" i wymienionymi spółkami. Znaczna część transakcji z udziałem WAT i Fundacji „Pro Civili" była operacjami gospodarczymi mającymi pozorny charakter. Ich jedynymi celami było wyłudzenie wielomilionowego zwrotu podatku VAT, uzyskanie kredytów bankowych oraz sprzedaż bankom wierzytelności z umów leasingowych. Ze strony WAT sygnatariuszem tych transakcji było CUP WAT. Przykładem działań podejmowanych przez „Pro Civili" był zakup dla WAT systemu do zabezpieczania dokumentów „Axis" (system ten miał służyć do zabezpieczenia dokumentów przed podrobieniem i umożliwiać szybką, bezbłędną weryfikację wiarygodności dokumentów, ale dokonane w toku śledztwa ustalenia podważały istnienie wspomnianego programu).

Ustalono też, że mająca ścisłe związki z CUP WAT Fundacja „Pro Civili" oraz powiązane z nią firmy były jednocześnie tzw. „pralnią pieniędzy", które mogły pochodzić również z nielegalnej działalności grup przestępczych. Taką tezę potwierdzają niektóre ujawnione przez prokuraturę umowy, jakie w latach 1996-2000 w imieniu WAT zawierało CUP WAT z Fundacją „Pro Civili" i innymi spółkami. Jedną z nich była umowa leasingu jachtu motorowego przez Korporację Adar S.A. dla WAT. Pierwsza umowa była zawarta na wysokość ok. 36 mln zł a druga 20 mln zł. Właścicielem jachtu cały czas pozostawała cypryjska firma Parsley Co. Ltd. Raty leasingowe były wpłacane na konto Bank of Cyprus. Celem zawarcia tych umów był transfer pieniędzy za granicę kraju.

Celem kolejnej umowy zawartej między WAT a Korporacją Adar miało być wspólne sfinansowania zakupu oraz sprzedaży nieruchomości przy ul. Konduktorskiej 4 w Warszawie.

[257] Komisja nie ustaliła tożsamości tej osoby. Według ustaleń UOP z fundacja powiązany był również uważany za przedstawiciela mafii włoskiej Andreas Edlinger oraz Jarosław Sokołowski ps. „Masa". Proces powołania tej fundacji przypomina powołanie działającej przy MSW fundacji „Bezpieczna Służba".

Wartość przedmiotu transakcji określono na 4,5 mln zł., a udział WAT wynosił 2,5 mln zł. Wycena nieruchomości stanowiła 1,2 mln zł. Udział WAT przewyższał znacznie wartość nieruchomości. Ta działalność była obliczona na udzielenie przez przedstawicieli WAT „taniego i szybkiego" kredytu firmie Adaer. Szefem zarządu Korporacji ADAR był cudzoziemiec posługujący się trzema różnymi danymi personalnymi (obywatel Litwy Valerijus Baskowas, Igor Kapylov z Białorusi oraz Konstantinos Pelivanidis, reprezentant spółki Parsley Company Limited z Cypru).

Wiele przedsięwzięć z udziałem WAT było z góry skazanych na straty finansowe a mimo to uczelnia partycypowała w kosztach. Przykładowo: w roku 1997 WAT podpisała z firmą „Pol-Bot" umowę dotyczącą eksploatowania złóż piasku i żwiru, w wyniku której to transakcji WAT straciła 750 tys. zł. Straty przyniosło też utworzenie i ulokowanie w Łodzi Zakładu Usług Reklamowych WAT (w 1999 r. płk Janusz Łada bez stosownych upoważnień podpisał w imieniu ZUR WAT umowę najmu nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej 89 w Łodzi; umowę zawarł z firmą „Secesja 89 Piotrkowska Centrum Biurowo-Apartamentowi", której właścicielem był Krzysztof A.).

Współpraca WAT ze Szkołą Wyższą Warszawską (SzWW), formalnie zorganizowaną przez ustanowioną z inicjatywy WAT Fundację Rozwoju Edukacji i Techniki i finansowaną – teoretycznie rzecz biorąc - ze środków publicznych była możliwa dzięki utworzeniu w 2000 r. przez WAT: Biura ds. Współpracy z Uczelnią Niepaństwową. Koszty tego biura były finansowane z dotacji przyznanej WAT przez MON na cele dydaktyczne. W 2003 r. SzWW posiadała wobec WAT dług za dzierżawę pomieszczeń w wysokości prawie 1,5 mln zł.

W kłopoty finansowe wpędziło WAT także podpisanie - za zgodą ówczesnego komendanta WAT, gen. A. Ameljańczyka - kolejnej umowy najmu „Domku Myśliwskiego" z Mariuszem Krawczykiem[258], choć władze uczelni wiedziały, że Krawczyk nie wywiązał się wobec WAT z poprzedniej umowy. Wpływ na finalizowanie kolejnej umowy z Krawczykiem miała osobista protekcja płk. Romualda Miernika (oficera WSI, z-cy Komendanta WAT ds. Ekonomiczno-Organizacyjnych). Skutkiem zawarcia umowy z Krawczykiem było doprowadzenie w ciągu półtora roku „Domku Myśliwskiego" do całkowitej dewastacji, a dokonane zmiany budowlane obiektu w konsekwencji spowodowały, że obiekt nie mógł być odebrany przez nadzór budowlany. Zaległości Krawczyka z tytułu najmu (co najmniej 100 tys. zł) oraz koszta związane z ponowną adaptacją należącego do WAT obiektu złożyły się na

[258] M. Krawczyk był właścicielem firmy: Invest Partner Construction, a następnie firmy Red Manor Managment.

znaczne straty finansowe (co najmniej kilkaset tysięcy złotych) w pozornie niewielkim przedsięwzięciu.

Mimo złej sytuacji finansowej uczelni kierownictwo WAT nie podejmowało działań zaradczych. Nie wykazywało inicjatywy w celu wyzbycia się przez WAT udziałów w spółkach prawa handlowego, których działalność gospodarcza była niedochodowa lub przynosiła straty. Marginalizowany był fakt, że przedmiot działalności tych spółek był często całkowicie rozbieżny z zadaniami wyższej uczelni wojskowej (świadczenie usług ubezpieczeniowych, handel ropą naftową, hotelarstwo...). Często przy zawieraniu umów osoby z kierownictwa WAT rażąco przekraczały swoje uprawnienia. Zazwyczaj podpisywane przez nie umowy przynosiły uczelni straty finansowe na ogromną skalę.

Katastrofalna sytuacja finansowa WAT pogłębiła się, gdy funkcję Komendanta WAT pełnił gen. dyw. Andrzej Ameljańczyk. To właśnie gen. Ameljańczyk dawał przyzwolenie na podpisywanie w imieniu WAT umów pożyczek z prywatnymi inwestorami bądź udzielanie pożyczek prywatnym inwestorom, inwestowaniu w przedsięwzięcia gospodarcze z góry obliczone na straty. Prowadzona za jego kadencji polityka finansowa WAT rażąco naruszała przepisy regulujące gospodarkę finansową jednostek budżetowych. WAT-owskie transakcje nie uwzględniały wiarygodności partnerów. Kierownictwo WAT i reprezentujące uczelnię CUP WAT nie sprawdzały ani wiarygodności kontrahentów, ani przeszłości osób, które je reprezentowali wobec WAT. Nierzadko zdarzało się, że osoby, które były akcjonariuszami CUP WAT reprezentowały jednocześnie interesy innych firm, z którymi uczelnia zawierała umowy. Przykładowo zawarto umowy i prowadzone transakcje z :

- Romanem Pudereckim – właścicielem firmy „Budimex" (współakcjonariuszem CUP WAT), wobec którego toczyło się postępowanie sądowe za malwersacje finansowe.
- Karolem Gilskim – b. funkcjonariuszem SB i akcjonariuszem firmy „Sicura" (współakcjonariuszem CUP WAT")
- Leszkiem Grotem
- Krzysztofem Osuchem i Francesco Bellonim – przedstawicielami firmy „Korporacja Bemowo".
- Andrzejem Góralczykiem – pełnomocnikiem firmy „Pol-Bot", karanym w przeszłości za udział w związku przestępczym, kradzieże, oszustwa, wyłudzenia i fałszowanie dokumentów.

Czołowe role odegrali w opisywanym procederze oficerowie WSI. Byli zazwyczaj motorem napędowym tych transakcji. Niektórzy z nich jeszcze jako czynni oficerowie WSI odpowiadali w przeszłości za tzw. osłonę kontrwywiadowczą WAT, by następnie zostać pracownikami tej uczelni - i to nierzadko na bardzo eksponowanych stanowiskach. Jeśli zaś

nie byli pracownikami WAT, to zazwyczaj reprezentowali podmioty gospodarcze, które były partnerami uczelni w transakcjach handlowych.

Jedną z takich osób był kpt. rez. Piotr Polaszczyk, który do sierpnia 1995 r. był oficerem WSI odpowiedzialnym za osłonę obiektową WAT i z tego tytułu posiadł dużą wiedzę na temat funkcjonowania WAT oraz znał osoby z WAT, które w przeszłości były jego OZI. Od 1996 r. był on przewodniczącym Rady Fundacji „Pro Civili" a potem pomysłodawcą wielu transakcji z udziałem WAT (za pośrednictwem CUP WAT). Płk rez. Marek Wolny[259], były oficer Zarządu III WSI, został pracownikiem „Pro Civili". Ogromna rolę odegrali ppłk Janusz Łada, z-ca Komendanta WAT ds. Ekonomiczno-Organizacyjnych, który osobiście akceptował wiele przedsięwzięć z udziałem WAT oraz płk Roman Miernik[260] – oficer WSI a następnie także z-ca Komendanta WAT ds. Ekonomiczno-Organizacyjnych.

Oficerowie ci nie działali na własną rękę. Znali się od lat, mieli do siebie zaufanie, wspólnie planowali bądź inicjowali przestępcze przedsięwzięcia, w których budżet WAT stanowił podstawę realizacji. I nawet fakt, że w przedsięwzięciach tych reprezentowali odmienne strony i zobowiązani byli do działania na korzyść tych stron, nie przeszkadzał im w finalizowaniu zaplanowanych wcześniej przedsięwzięć. Tacy oficerowie WSI jak z-ca Komendanta WAT płk J. Łada i komendanta WAT płk R. Miernik. To właśnie oni podejmowali pomysły robienia „wspólnego biznesu" z Fundacją „Pro Civili", której mózgiem był kpt. rez. P. Polaszczyk. Była to swoista zmowa oficerów WSI na rzecz przestępczych interesów robionych na bazie WAT. Nie była to przy tym jedynie doraźna zmowa, lecz - w miarę rozwoju procederu - przestępcza grupa zorganizowana, sterowana przez oficerów WSI. O tym, że szyld WSI był akceptowany w tym środowisku świadczy i ten drobny fakt, że P. Werlich z Fundacji „Pro Civili" podawał się za oficera WSI, choć nigdy nim nie był., lecz szyld WSI miał go uwiarygodnić w oczach kontrahentów Fundacji.

Gdy w połowie 1999 r. sprawą polityki finansowej WAT zainteresowały się UKS, Prokuratura Okręgowa w Warszawie oraz Stołeczny Oddziała KW WSI, kierownictwo WAT podjęło na uczelni szereg zmian organizacyjnych i personalnych, których zasadniczym celem była próba zatarcia śladów, jakie mogłyby naprowadzić organy ścigania na trop przestępczego procederu z udziałem kierownictwa WAT. Inicjatorem zmian był z-ca Komendanta płk. Łada. Rozwiązano CUP WAT i powołano w to miejsce spółkę CUP WAT S.A., której formalnymi założycielami byli płk J. Łada, K. Gilski i R. Puderski, a jej

[259] Płk rez. Marek Wolny, ur. 04.08.1942 r., s. Mieczysława, oficer WSI w służbie czynnej do 1996 r., był m.in. szefem Oddziału KW Krakowskiego Okręgu Wojskowego.
[260] Płk Roman Miernik, oficer KW WSI a od roku 1999 z-ca Komendanta ds. Organizacyjno-Ekonomicznych.

pełnomocnikiem płk Krzysztof Bernat. Prawdopodobnie uległo wówczas zniszczeniu wiele dokumentów dotyczących transakcji prowadzonych z udziałem WAT.

W końcu 2000 r. Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie przedstawiła zarzuty m. in. zastępcy Komendanta WAT ds. Ogólnych gen. bryg. Aleksandrowi Boronowskiemu, z-cy Komendanta WAT ds. Ekonomiczno-Organizacyjnych płk. rez. Januszowi Ładzie i kierownikowi Zakładu Szkolenia Ogniowego WAT płk. Tomasz Kwietniowi, radcom prawnym WAT Markowi Gniewaszewskiemu i Januszowi Wojciechowskiemu, dyrektorowi Oficyny Wydawniczej WAT Wojciechowi Pogonowskiemu, kwestorowi WAT płk. rez. Tadeuszowi Kudłaczkowi oraz z płk. rez. Andrzejowi Spychale.

Prowadzone przez prokuratury cywilną i wojskową odrębne śledztwa objęły także osoby związane z Fundacja „Pro Civili" - kpt. P. Polaszczyka i płk. rez. M. Wolnego.

W wyniku przestępczego procederu, który obrazują omówione przypadki, WAT straciła co najmniej 381.962.568 zł. Większość utraconych przez WAT kwot została wyprowadzona poza polski system bankowy. Istnienie przestępczego procederu na WAT potwierdzone zostało w ramach trzech niezależnych od siebie procedur:

- kontroli UKS;
- postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową i Wojskową Prokuraturę Okręgową w Warszawie;
- prowadzonych przez WSI spraw SP krypt. „K"[261] i SOW krypt. „KA"[262].

We wszystkich działaniach kontrolnych i dochodzeniowo-śledczych potwierdzony został udział żołnierzy WSI bądź osób, które w przeszłości były żołnierzami WSI. Osoby te albo wcześniej ochraniały kontrwywiadowczo WAT, albo będąc w przeszłości żołnierzami objęły następnie różnego rodzaju funkcje w kierownictwie WAT. Udział żołnierzy WSI w przestępczym procederze nie był równomierny. Nie należy wykluczać, że działalność niektórych z nich była kierowana przez kierownictwo WSI. Taka sytuacja mogła istnieć pomimo faktu, że WSI prowadziły sprawy operacyjne SP „K" i SOW „K", których celem miało być rozpoznanie a następnie rozpracowanie przestępczego procederu na WAT. Wiadomo, że z-ca Komendanta WAT ppłk R. Miernik w 2000 r. został skierowany do WAT

[261] Sprawa „K" dotyczyła niedopełnienia obowiązków służbowych przez osoby funkcyjne zobowiązane do zajmowania się sprawami majątkowymi WAT w Warszawie. Sprawa prowadzona była od 25.02.2000 r. do 02.07.2006 r. przez mjr. Mirosława Wosia ze Stołecznego Oddziału KW WSI. Prowadzenie sprawy zostało zakończone, gdy osobom przechodzącym w sprawie Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie postawiła zarzuty.

[262] Sprawa „K" realizowana była przez Oddział 36 Zarządu III WSI w latach 2000-2001. W wyniku podjętych działań zebrano materiały potwierdzające udział osób funkcyjnych WAT w badanym procederze. M.in. ustalono fakty wskazujące na przekroczenie uprawnień podczas podpisywania umów z podmiotami gospodarczymi oraz na bezprawne posługiwanie się przez przedstawicieli Fundacji „Pro Civili" pieczęciami uczelni. Potwierdzono również fikcyjność wielu podmiotów, z którymi CUP WAT zawierała umowy.

w celu uporządkowania sytuacji i na bieżąco kontaktował się z Szefem Zarządu III płk. Kazimierzem Mocholem oraz z szefami Biura Operacji Specjalnych w tymże Zarządzie III - płk Eugeniuszem Lendzionem i płk Józef Łangowskim. Fakt ten mógłby wskazywać na bezpośredni nadzór WSI nad działalnością wielu swych byłych żołnierzy, którzy rozwinęli działalność gospodarczą z udziałem WAT. Nie należy wykluczać, że olbrzymi budżet WAT wynikający z konieczności prowadzenia prac badawczych mógł być interesującym celem dla WSI, które przy zaangażowaniu różnych podmiotów gospodarczych chciały wyprowadzić go z WAT i bezpiecznie ulokować poza polskim obszarem skarbowym[263].

Z kontrwywiadowczego punktu widzenia na szczególną uwagę zasługuje ujawniony fakt obecności w przestępczym procederze wielu cudzoziemców, a w szczególności obywateli krajów b. ZSRR[264], co stwarzało olbrzymie zagrożenie całkowitej przezroczystości WAT jako uczelni wojskowej. Sytuacja była o tyle niepokojąca, że zawierane z WAT umowy często dawały kontrahentom możliwość dostępu do informacji stanowiących tajemnicę państwową i służbową. W szczególności dotyczyło to informacji związanych z finansowaniem prowadzonych przez WAT prac badawczych i wdrożeniowych na potrzeby Sił Zbrojnych RP[265].. Część transakcji z udziałem WAT objęta została śledztwem prowadzonym przez prokuraturę w Warszawie, w wyniku którego kilkudziesięciu osobom przedstawiono zarzuty.

W świetle przytoczonych faktów postępowanie następujących osób wypełnia dyspozycję w art. 70a ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego: płk Marek Wolny, płk Roman Miernik, płk Janusz Łada, płk Kazimierz Mochol, płk Eugeniusz Lendzion, kpt Piotr Polaszczyk.

Działanie gen. bryg. Aleksandra Bortonowskiego, gen. dyw. Andrzeja Ameljańczyka, Antona Wolfganga Kasco, Patryka Manfreda Holletschek, Krzysztofa Werlicha, Beaty Werelich, Krzysztofa Kostrzewskiego, gen. Stanisława Świtalskiego, płk Tomasza Kwiecień, płk Józefa Łangowskiego, płk Krzysztof Bernata, Marka Olifierczuka oraz Mariusza Krawczyka wypełnia dyspozycję art. 70a ust. 2 pkt. 1 powołanej wyżej ustawy.

---

[263] Spółki „Sicur", „Kiumar", „Glicor" i „Olbart" przeprowadziły w tym czasie wiele transakcji za granicą.

[264] M.in. Valerijus Baškowas i Rudokas Rajmunda (Litwa); Igor Kapylov (Białoruś); Tamaz Goshadze (Gruzja); Valentyn i Valenttyna Skaliychuk (Ukraina); Jurij Filimonow (Rosja) oraz zidentyfikowani pracownicy Rosyjskiego Ośrodka Nauki i Kultury w Warszawie: Władimir Pantiuchow i Andriej Taranow.

[265] Notatka szefa Oddziału 2 Stołecznego Szefostwa WSI płk J.Kowalskiego z dnia 08.09.2006 r.

W opisanym okresie Szefami WSI byli: gen. bryg. Konstanty Malejczyk oraz kadm. Kazimierz Głowacki.

W art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 roku o urzędzie Ministra Obrony Narodowej zawarto regulację, że Wojskowe Służby Informacyjne podlegały bezpośrednio ww. ministrowi. Uszczegółowieniem tego przepisu był §1 pkt 16 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1996 roku w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Obrony Narodowej. Nakładał on na Ministra Obrony Narodowej obowiązek sprawowania nadzoru nad działalnością Wojskowych Służb Informacyjnych, w tym zwłaszcza nad ich działalnością operacyjno rozpoznawczą. Zgodnie z ustawą z dnia 9 lipca 2003 roku o Wojskowych Służbach Informacyjnych nadzór nad działaniem tych służb ponosił Minister Obrony Narodowej, który wyznaczał na stanowisko służbowe i zwalniał z niego szefa WSI. Na mocy art. 9 ust 1 tej ustawy szef WSI podlegał bezpośrednio Ministrowi Obrony Narodowej. Ministrami ON w opisanym okresie byli: Stanisław Dobrzański, Janusz Onyszkiewicz i Bronisław Komorowski.

11. Inne nieprawidłowości w funkcjonowaniu WSI

W WSI dochodziło do wielu innych nieprawidłowości. Dotyczyły one zarówno podstawowych wymogów przy powoływaniu do służby jak i np. realizacji procedur przetargowych, dotyczących zakupu sprzętu specjalistycznego. Występowały również rażące nieprawidłowości w zakresie ochrony kontrwywiadowczej instytucji i jednostek wojskowych.

Skutkiem oparcia struktury WSI na absolwentach kursów sowieckich było tworzenie barier dla kandydatów spoza tego środowiska. W konsekwencji polityka kadrowa zmierzała do zakonserwowania dawnego układu.

Nieprawidłowości kadrowe

Dobór nowych kandydatów do służby nie był prowadzony w oparciu o właściwe kryteria. Negatywne przesłanki zebrano o kandydatach do służby i żołnierzach WSI nie miały wpływu na decyzje kadrowe.

Dokumentacja procedur związanych z naborem kandydatów do służby wskazuje, że w wielu przypadkach pomimo zebrania negatywnych opinii o kandydacie (np. negatywne opinie psychologiczne, nadużywanie alkoholu, informacje wskazujące na brak rękojmi zachowania tajemnicy, istotne przeciwwskazania do pracy operacyjnej) podejmowane były decyzje o przyjęciu do służby w WSI[266]. Dochodziło również do sytuacji, w których oficerowie starali się wywrzeć wpływ na podwładnych w celu ukrycia niekorzystnych faktów z życiorysu[267].

Zebrane przez pion BBW informacje negatywne (np. o nadużywaniu alkoholu i leczeniu odwykowym, o przestępstwach, o wykroczeniach) nie miały większego wpływu na dalszą karierę danego żołnierza, jego awans, umiejscowienie w służbie, powierzanie tajemnic państwowych czy wysyłanie na zagraniczne placówki[268].

---

[266] Najbardziej jaskrawym przykładem była sprawa por. P. z szefostwa WSI Wojsk Lądowych, który pomimo tego, że wojskowa prokuratura we Wrocławiu prowadziła w jego sprawie postępowanie karne (o przestępstwo z art. 350 KK - znęcanie się nad podwładnymi) zakończone w 2004 r. wyrokiem skazującym WSG we Wrocławiu (sygn. SG 28/04) znalazł się w oddziale WSI.

[267] W 1997 r. płk P. ze stołecznego KW wywierał naciski na podwładnych i współpracowników w celu zmiany tekstu decyzji w związku z jego przejściem do pracy w URM i MSZ. Celem nacisków było usunięcie z akt personalnych materiałów świadczących o odbytym w Rosji przeszkoleniu i faktu służby w WSW.

[268] Zastępca attache ambasady w Mińsku mjr M. został wprawdzie odwołany z placówki za nadużywanie alkoholu, ale w krótkim czasie (ok. 1 miesiąca) wystawiono mu kolejną opinię, tym razem pozytywną. Pierwsza opinia wskazywała na średnie osiągnięcia w pracy na zajmowanym stanowisku (niewłaściwe kontakty międzyludzkie, picie alkoholu), druga opinia była wręcz przeciwna. Wynik badania poligraficznego był dla tego oficera pozytywny. W teczce TOK mjr. M. znajduje się też informacja sugerująca jego bliskie powiązania towarzyskie z przedsiębiorcą białoruskim podejrzewanym o współpracę z KGB. Mjr M. nie został, jak oświadczył podczas wysłuchania, ostrzeżony przed tym potencjalnym zagrożeniem. Zastrzeżenia może budzić także sytuacja rodzinnych powiązań w pracy, w dodatku na placówce dyplomatycznej. Żona majora M. była sekretarką konsula. W tym przypadku dodatkową przesłanką negatywną było podejrzewanie przez męża, że jeden z przełożonych żony usiłował ją uwodzić.

Dochodziło do skandalicznych sytuacji wysyłania żołnierzy za granicę pomimo negatywnych przesłanek[269].

W bardzo wielu przypadkach uzyskano informacje wskazujące na brak rękojmi dochowania tajemnicy, jednak w prawie każdym tego typu przypadku osoby te otrzymywały poświadczenie bezpieczeństwa do informacji oznaczonych klauzulą ściśle tajne. Dochodziło nawet do przypadków zajmowania stanowiska dowódczego mimo braku dostępu do informacji niejawnych[270].

W związku ze stosowaniem pozornych procedur rekrutacyjnych i sprawdzających, bardzo poważnym problemem stało się nadużywanie alkoholu przez oficerów WSI. Proceder ten był powszechny i akceptowany[271]. Normą stało się picie alkoholu w miejscu pracy[272].

Opisane praktyki stanowiły nie tylko naruszenie wewnętrznych przepisów, czy zaniedbanie obowiązków. Skutkowały wieloma nadużyciami, np. w związku z gospodarowaniem funduszem „O". Z uzyskanych przez Komisję Weryfikacyjną informacji wynika, że fundusze operacyjne WSI, często traktowano jako dodatkowe źródło dochodu, swoisty dodatek. Pod byle pretekstem wypłacano pieniądze do prywatnych kieszeni żołnierzy i ich OZI.

W latach 1999-2001 żołnierze WSI wydziału KW w Krakowie dopuszczali się fałszowania dokumentów rozliczeniowych związanych z kosztami realizowanych przedsięwzięć operacyjnych[273].

---

[269] Kpt. J. podczas pobytu w Rydze i Wilnie w 2003 r. poszukiwał - jak wynika z informacji OZI - kontaktów seksualnych z kobietami. Jednocześnie miał mieć kłopoty rodzinne: dochodziło do częstych kłótni z żoną na tle niskich zarobków. W związku z tym nadużywał alkohol, szczególnie podczas zagranicznych wyjazdów. Informacje te nie przeszkodziły w podjęciu decyzji o wysłaniu kpt. J. do Iraku w 2006 r. W aktach brak jakiejkolwiek próby wyjaśnienia wiarygodności tego oficera. Podczas pobytu w Iraku i Jordanii oficer operacyjny płk B. utrzymywał intymne kontakty z miejscowymi kobietami, przyjmował także prezenty od oficerów armii USA. W teczce TOK znajduje się sugestia, że nie powinien być dopuszczony do informacji niejawnej. Nie wyciągnięto jednak wobec niego żadnych konsekwencji.

[270] W 2005 r. meldowano o nieprawidłowościach w postępowaniu szefa Szefostwa WSI Sił Powietrznych, który utracił prawo dostępu do informacji niejawnych, ale dalej zajmował swoje stanowisko, choć nie wykonywał swoich obowiązków. Nie wyciągnięto z tego żadnych konsekwencji.

[271] W teczce sprawy o kryptonimie „K" dotyczącej współpracy płk. Mariana Kastelika (absolwent kursu GRU w ZSRR) z sowieckim wywiadem wojskowym istnieje wiele stron notatek dot. nadużywania przez niego alkoholu, np.: „[Kastelik] dał się przy tym poznać jako osoba nadużywająca alkoholu, wstawiająca się w stan nietrzeźwości do tego stopnia, że tracił kontrolę nad odruchami fizjologicznymi. W stanie takim przebywał często od kilku do kilkunastu dni (...) po każdej uroczystości wracał na „Olimp", gdzie sam sobie dolewał upijając się do nieprzytomności (...). Był przypadek, że będąc pijany narobił w spodnie".

[272] Jak wynika z jednej z notatek w sprawie o kryptonimie „K", oficerowie często „zostawali w pracy, aby wypić kielicha".

[273] W latach 1999-2001 żołnierze WSI wydziału KW w Krakowie dopuszczali się fałszowania dokumentów rozliczeniowych związanych z kosztami realizowanych przedsięwzięć operacyjnych. Według informacji przekazanych Komisji Weryfikacyjnej, szef wydziału KW w Krakowie wypłacał z puli środków wspomnianego funduszu kwoty pieniężne na pokrycie kosztów związanych z realizowanymi działaniami operacyjnymi. Kwoty te były wypłacane danemu oficerowi dopiero po podpisaniu przez niego pokwitowania na określoną sumę pieniędzy. Wypłacana kwota była jednak znacznie mniejsza od kwoty, jaka figurowała w pokwitowaniu, które było przedstawione do podpisania pobierającego pieniądze oficerowi. Zazwyczaj różnica ta sprowadzała się do kilkuset złotych. Takie praktyki miały odbywać się m.in. przy czynnym współudziale kpt. S. Wierzbickiego, mjr. P. Werchnera, kpt. Burligi, mjr. Krawca i mjr. P. Pawula. Prawdopodobnie proceder ten uprawiali również inni żołnierze z krakowskiego wydziału KW w rozliczeniach ze swoimi OZI. Stosowane praktyki były znane szefowi oddziału WSI w Krakowie ppłk. Wojciechowi Wójcikowi. W 2002 r. ppłk Z. Bielecki odszedł do rezerwy, a jego funkcje objął ppłk Janusz Adamkiewicz, który dokonując wcześniej kontroli funduszu „O", jakim dysponował

Z dokumentów zgromadzonych przez BBW WSI wynika, że w wydziale KW w Krakowie doszło także do dekonspiracji Lokalu Kontaktowego oraz do uzyskiwania korzyści o charakterze seksualnym. W lutym 2004 r. do BBW WSI wpłynęły informacje o niewłaściwym postępowaniu Zastępcy Szefa Oddziału WSI w Krakowie, ppłk. W. Wójcika. Informacje te potwierdził oficer osłaniający Oddział Krakowski WSI (ciekawe, że jego notatka - datowana na 30.01.2004 r. - została prawdopodobnie antydatowana).

W wyniku przeprowadzonego sprawdzenia informacje te znalazły potwierdzenie w relacjach 3 tajnych współpracowników BBW (OZ „W", OZ „BI", OZ „B"), uzyskanych w czerwcu 2004 r. Z zgromadzonych materiałów wynikało, zatem że ppłk Wójcik doprowadził do dekonspiracji podległych mu LK („L" – którego używał jako swoje drugiego mieszkania, „M" – wykorzystywany dla kontaktów seksualnych oraz „R" w Zakopanem i „G" w Krynicy), wprowadzając do nich osoby nieuprawnione, a nadto wykorzystując do celów prywatnych samochód operacyjny z kierowcą (który m.in. robił zakupy na potrzeby swojego przełożonego i za jego zgodą wykorzystywał także wraz z rodziną LK „R" w Zakopanym w czasie urlopu) oraz wykorzystując swoje stanowisko do uzyskiwania korzyści o charakterze seksualnym (przez zatrudnienie M.M. w pionie finansowym WSI na zasadzie „praca za seks" oraz załatwienie pracy D.M. w szpitalu wojskowym na tej samej zasadzie (obie te osoby były wprowadzane w celach seksualnych do LK). Oprócz tego ppłk W. wprowadził na teren podległej mu jednostki byłego oficera WSI, który przygotował zamiast niego sprawozdanie finansowe Oddziału. Uzyskano także informację o zażywanie przez ppłk Wójcika środków psychotropowych[274].

Na podobnych zasadach nielegalnie wykorzystywano lokale operacyjne do zakwaterowania w nich osób zajmujących kierownicze stanowiska w jednostkach, w których

---

krakowski wydział KW, zataił nieprawidłowości w jego gospodarowaniu i nie powiadomił właściwych organów ścigania. Jak wynika z postępowania ppłk. J. Adamkiewicza, proceder ten był znany i akceptowany przez przełożonych.

[274] W lutym 2004 r. przeprowadzono badanie poligraficzne ppłk. Wójcika, które wykazało, że odpowiadając na pytania dotyczące udostępniania LK osobom spoza WSI, ujawnienia osobom nieuprawnionym tajemnicy państwowej oraz wykorzystywania do celów prywatnych samochodu służbowego mijał się z prawdą. Przeprowadzone badania psychologiczne doprowadziły osobę je przeprowadzającą do wniosku, że:

„Ze względu na ogólną nerwowość i obniżoną odporność na stres, a także skłonność do agresji słownej stwierdza się występowanie istotnych przeciwwskazań do podjęcia przez badanego służby na proponowanym stanowisku."

(„Opinia psychologiczna", 9.02.2004, TOK ppłk W.).

7.06.2004 r. mjr J. Łuszcz sporządził „Notatkę", w której stwierdził, że ppłk Wójcik:

„1. Narusza zasady pracy operacyjnej, gdyż: przejął najlepiej sytuowane LK w Krakowie i Zakopanem do swojej dyspozycji, udostępnia je osobom postronnym także spoza służby, przyjmuje w nich kobiety prawdopodobnie w celach intymnych

2. Nadużywa stanowiska służbowego przez wykorzystywanie samochodu służbowego prawie wyłącznie do celów prywatnych i prawdopodobnie wykorzystuje seksualnie pracownicę podległej mu jednostki

3. Prawdopodobnie ujawnia informacje dot. bieżących spraw swojej jednostki b. pracownikom WSI."

Mimo to 1.07.2004 r. ppłk Wójcik został mianowany Szefem Wydziału WSI w Krakowie. Ze zgromadzonych dokumentów wynika, że postępowanie ppłk Wójcika miało miejsce od dłuższego czasu, było powszechnie znaną w Oddziale Krakowskim WSI tajemnicą i do czasu poruszenia tej sprawy przez mjr. Werschlera nie spotkało się z żadną reakcją przełożonych ani BBW. Prowadziło to do demoralizacji podległych ppłk. Wójcikowi oficerów i praktycznie całkowitego rozkładu pracy podległej mu jednostki.

dyspozycji były zajmowane przez nich lokale[275]. Było tak m.in. z wybudowanym w latach 1997-98 lokalem konspiracyjnym „T". Służyć miał on do szkolenia agentury oraz OPP na kierunku wschodnim. Przedsięwzięcie to z góry skazane było na niepowodzenie, gdyż wśród osób znających sprawę było co najmniej kilku oficerów szkolonych w ZSRR, a sam lokal wykorzystywany był przez oficerów WSI w celach wypoczynkowych, często wraz z rodzinami. Przykładem takiego procederu jest notatka z 22.07.2003, w której ppłk Bogdan Świątek pisze do swojego przełożonego: „W celu zapewnienia naturalnego maskowania [LK] „TARAS", wnioskuję o wyrażenie zgody na mój pobyt z rodziną na jego terenie w terminie 01-15.08.03 r. Przebywanie w obiekcie będzie legendowane letnim wypoczynkiem w ramach mojego urlopu"[276]. Koszty pobytu były opłacane z funduszu operacyjnego. Wybudowanie LK „T" kosztowało 220 tys. zł, a koszty utrzymania w latach 1998-2001 wyniosły ponad 30 tys. zł. Całość wydatków została pokryta z budżetu WSI. Odpowiedzialność za te nieprawidłowości ponoszą szefowie oddziału 24 i 34, szefowie kontrwywiadu i wywiadu, a ostatecznie szefowie WSI: gen. Dukaczewski i gen. Żukowski.

Nieprawidłowości przy organizacji zakupów

Istotnym polem do nadużyć był w WSI zakup sprzętu specjalistycznego dla pionów zajmujących się obsługą techniczną działań operacyjnych.

Niepisaną regułą stało się, że podmioty zajmujące się dystrybucją i serwisem sprzętu techniki specjalnej zatrudniały byłych żołnierzy WSI i WP. Taka sytuacja powodowała, że firmy te prowadziły rozpoznanie rynkowe poprzez swoich pracowników wywodzących się z WSI, którzy mieli kontakty z byłymi kolegami z WSI i uzyskiwali w ten sposób od nich wyprzedzające informacje o planowanych zakupach potrzebnego sprzętu. W wielu przypadkach do przetargu przystępowała tylko jedna firma, która dysponowała wiadomościami o planowanych przez WSI zakupach. Często informacje o przetargach na sprzęt dla WSI nie trafiały w ogóle do innych zainteresowanych a działających na rynku firm. Taka sytuacja mogła wskazywać na istnienie zmowy pomiędzy stronami, z której obie strony czerpały nieuprawnione korzyści.

[275] W okresie od lipca 2001 r. do września 2006 r. w lokalu „S" zamieszkiwał zastępca szefa Oddziału Bezpieczeństwa Przemysłowego, natomiast w lokalu „K" w okresie od października do września 2006 r. szef Oddziału Bezpieczeństwa Przemysłowego. Opłaty za czynsz i abonament RTV w obu lokalach opłacano z funduszu operacyjnego (wyniosły one ok. 30 tys. zł). Pozostałe opłaty wynikające z eksploatacji mieszkań (tzn. opłaty za telefon, gaz, energię elektryczną) uiszczały osoby zajmujące te lokale.

[276] Teczka pracy nr 001/00 k. 171.

Firma SILTEC powstała w 1982 r. prawdopodobnie jako firma przykrycia Zarządu II Sztabu Generalnego LWP.[277] W porozumieniu z firmą DGT-System nieformalnie podzieliły między siebie rynek dostaw sprzętu komputerowego i komunikacyjnego dla WP, wygrywając wszystkie większe przetargi (niektóre z nich opiewały na kilkanaście milionów złotych)[278]. Takie działanie umożliwiło im znaczne (o ok. 30-40%) zawyżanie cen w stosunku do warunków rynkowych.

W 2000 r. w przetargu na komputery klasy TEMPEST startowała oprócz firmy SILTEC także firma SIEMENS, oferując stanowiska o ok. 20.000zł/szt tańsze niż konkurencja. Przetarg wygrała jednak firma SILTEC. Było to możliwe przede wszystkim dzięki poparciu gen. Wojciecha Wojciechowskiego z Generalnego Zarządu Dowodzenia i Łączności SG WP, przyjaciela z czasów studenckich Andrzeja Pokrzewnickiego - jednego ze współwłaścicieli firmy SILTEC.[279] Gen. Wojciechowski nie po raz pierwszy aktywnie wspierał wówczas i faworyzował firmę SILTEC, wskazując ją jako jedynego dostawcę sprzętu komputerowego dla WP.

Analizując działania zmierzające do zakupu specjalistycznego sprzętu od z góry ustalonych firm warto przywołać zachowania zmierzające nie tylko do obejścia prawa, ale w szczególności ewentualne próby wpłynięcia na kształt przepisów ustawy.

Pierwsze starania zmierzające do zakupu sprzętu kryptograficznego firmy SILTEC podjęto już w roku 2001. Obowiązujące wówczas przepisy uniemożliwiały zakup i dopuszczenie do użytku urządzeń, które nie przeszłyby stosownej certyfikacji. W roku 2005 doszło do nowelizacji przepisów ustawy o ochronie informacji niejawnych. Gruntownej zmianie uległy przepisy art. 60 i następnych. Z posiadanych informacji wynika, że WSI liczyły na to, iż zostanie uchwalony przepis w brzmieniu umożliwiającym wyrażenie przez Szefa właściwej służby zgody na używanie sprzętu kryptograficznego do klauzuli „poufne" bez przeprowadzania stosownych badań certyfikacyjnych. Jednakże taka redakcja przepisu

---

[277] Dyrektorem ds. wdrożeń w tej firmie jest płk rez. H.D., wieloletni oficer Zarządu II, w latach 1992-1998 Szef Oddziału Łączności i Informatyki „odpowiedzialny za szereg niejasnych i kontrowersyjnych zakupów. Został odwołany ze stanowiska w związku z podejrzeniem o korupcję, chociaż takiego zarzutu nigdy mu nie postawiono (prowadzono SOZ „A"). W firmie pracuje wielu oficerów Zarządu II, którzy podobnie jak H.D. rozpoczynali służbę w 2 pułku rozpoznania radioelektronicznego w Przasnyszu (Zarząd II Sztabu Generalnego)." W sprawie SILTEC postępowanie prowadzi również Żandarmeria Wojskowa. Informacja dot. zaangażowania byłych i czynnych oficerów i pracowników WSI w pracę na rzecz przedsiębiorstw realizujących usługi dla resortu ON, SO „T", k. 123-128

[278] Jak wynika z notatki WS „GUSTAW" (Teczka „Z" t. VII), w 2002 r. przetarg na komputery klasy TEMPEST dla Marynarki Wojennej wygrała firma DGT-System. Po ogłoszeniu tej decyzji, przedstawiciel firmy SILTEC Tadeusz Orłowski stosując szantaż wobec jednego z właścicieli DGT-System - Marka Antosza - nakazał mu wycofanie się z wygranego przetargu. Podstawą takiego żądania miała być nieformalna umowa między dwoma firmami o podziale rynku kontraktów na zakup komputerów. W efekcie tych działań DGT-System zmuszona została do złożenia protestu formalnego na wygrany przez siebie przetarg.

[279] Z Generalnego Zarządu Dowodzenia i Łączności SG WP z przedstawicielami firmy SILTEC utrzymywali także kontakt gen. bryg. Wojciech Kubiak, gen. Stanisław Krysiński oraz płk Aleksander Kuber.

spotkała się ze stanowczym oporem ekspertów sejmowych. Wskazywali oni m.in. na korupcjogenność powyższego zapisu. Ostatecznie uchwalony został przepis, który pozwalał na dopuszczenie omawianego sprzętu do użytku warunkowo, na okres 2 lat. Przedstawiciele służb zapewniali, że takie rozwiązanie może być stosowane jedynie wyjątkowo, np. w wypadku braku odpowiednich urządzeń, w warunkach polowych, w trakcie misji zagranicznych. Powyższe zapewnienia w kontekście podejmowanych od 2001 r. zabiegów zmierzających do zakupu sprzętu kryptograficznego konkretnej firmy, o którym od początku wiadomo było, że nie spełnia i nie będzie spełniał wymagań ustawowych, mogą budzić poważne wątpliwości. Pełną świadomość naruszeń prawa, który nastąpiły po uchwaleniu nowelizacji ustawy, musiał mieć gen. Dukaczewski, który sporządził notatkę dotyczącą interpretacji zapisu art. 60 pkt. 7 opisywanej ustawy. Smutnym epilogiem opisanych, acz nie w pełni skutecznych zabiegów, było podpisanie w maju 2005 r. przez min. Jerzego Szmajdzińskiego, Szefa WSI gen. Marka Dukaczewskiego oraz Szefa Generalnego Zarządu Dowodzenia i Łączności gen. Stanisława Krysińskiego „Aneksu do Koncepcji rozwoju systemów ochrony kryptograficznej w resorcie Obrony Narodowej". W dokumencie tym zatwierdzili oni *de facto* plan niestosowania obowiązujących przepisów w procedurze akredytacji urządzeń kryptograficznych oferowanych przez SILTEC.[280] Jest to przykład całkowitej instrumentalizacji prawa w celu zabezpieczenia swoich partykularnych interesów z oczywistą szkodą dla poziomu bezpieczeństwa tajemnicy państwowej, której ochroną na mocy ustawy zajmowały się właśnie WSI.

Opisane, nie będące wyjątkiem, działania powodowały wymierne straty dla budżetu państwa. Stanowiły również, poprzez akredytowanie urządzeń kryptograficznych bez faktycznego przeprowadzenia wymaganych badań, olbrzymie zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Z dopuszczonych w ten sposób do użytku urządzeń korzystały lub korzystają osoby sprawujące najwyższe urzędy państwowe w tym: Prezydent RP, Szef BBN, Minister Obrony Narodowej, Szef Sekretariatu MON, Sekretarz Stanu I Zastępca MON, Szef Sztabu Generalnego WP, Szef WSI czy Komendant Główny ŻW. Na uwagę zasługuje także fakt, iż gdyby zamiast wieloletnich starań zmierzających do zakupu obcych urządzeń zdecydowano

[280] Aneks ten jest zwieńczeniem działań nielegalnego lobby na rzecz firmy SILTEC. W jego skład wchodzili najwyżsi rangą oficerowie Sztabu Głównego WP oraz WSI; poza wymienionymi także gen Henryk Tacik (Polskie Przedstawicielstwo Wojskowe przy Komitecie Wojskowym Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego), gen. Henryk Szumski (Członek Rady Bezpieczeństwa Narodowego), gen. Maj, gen Wojciech Wojciechowski, gen. Wojciech Kubiak, płk Głonek, płk Dobrosław Mąka (dyr. Biura Bezpieczeństwa Teleinformatycznego), płk Jerzy Cichosz (autor Aneksu, dyr. WBBiŁ), płk Andrzej Dańczak (WBBŁiL), płk Marek Sobczak (CAŁiBT), płk Krzysztof Polkowski (szef CBT). Opis poszczególnych etapów działania tej grupy znajduje się w „W notatce w sprawie dopuszczenia do eksploatacji w WP urządzeń kryptograficznych oferowanych przez firmę SILTEC w latach 2001-2006". Większość wymienionych oficerów w latach 70. lub 80. była szkolona w Moskwie.

się na przygotowanie własnych rozwiązań, prawdopodobnie w tym samym czasie udałoby się je wdrożyć.

Brak kontroli i dowolność w dysponowaniu państwowymi pieniędzmi były w WSI niemal codziennością. Dochodziło do sytuacji, w których nie stosowano żadnych zasad przetargowych i kupowano sprzęt specjalistyczny z pominięciem jakichkolwiek procedur. W jednym z ujawnionych przypadków odbywało się to przy współudziale polskiej placówki dyplomatycznej[281].

W tym kontekście istotna jest przekazana Komisji Weryfikacyjnej informacja, dotycząca nieformalnej grupy wewnątrz WSI, powiązanej z gen. Dukaczewskim. Dzięki mianowanej według ustalonego przez siebie klucza kadrze, stanowiącej w razie potrzeby swoiste lobby lub grupę nacisku, miała ona mieć możliwość realizacji dowolnego zadania, niekoniecznie legalnego i związanego z działaniem służby. Powstało nie podlegające żadnej kontroli „grono" osób wspierających i osłaniających swoje działania.

Nieprawidłowości w zakresie procedur przetargowych, jakie występowały w WSI, odnotowano także w prowadzonej od 2005 r. sprawie „P". Prowadząc tę sprawę funkcjonariuszy WSI ustalili, że procedury przetargowe były na ogół źle zorganizowane. Nadmiernie często ze szkodą dla WSI stosowano procedurę zakupów „z wolnej ręki" i dzielono przetargi celem obejścia przepisów. Zazwyczaj nie publikowano ogłoszeń w „Biuletynie Zamówień Publicznych", a ograniczano się do wysyłania zaproszeń przetargowych do kilku zaprzyjaźnionych firm, bez konfrontowania ich ofert na szerszym rynku. W roku 2004 wytypowano m.in. firmę INSAM, która została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w 8 dni po wygraniu przetargu[282]. Zwieńczeniem sprawy „P" było zawiadomienie prokuratury wojskowej o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. W tej sprawie interesujące jest także to, iż całość postępowania ograniczono do stosunkowo niskich rangą oficerów. Najstarszy z nich był w stopniu majora.

Nieprawidłowości w związku z osłoną kontrwywiadowczą

Interesujący był brak właściwej osłony kontrwywiadowczej instytucji i jednostek wojskowych ze strony WSI, które były zobligowane do prowadzenia nadzoru nad tymi

[281] Przykładem takiego działania była operacja kupna w Wielkiej Brytanii urządzenia VC-5000 (wideokomparatora). Miała ona odbyć się z pominięciem wszelkich procedur przetargowych. Pieniądze zostały przekazane za pośrednictwem Ambasady RP w Londynie. Suma 42.000 funtów brytyjskich została tam dostarczona przez dwu oficerów Zarządu II (kurierów) – mjr. Pawła Grabona i ppłk. Bogdana Grenicha. Mieli oni oświadczyć, że ten pozaprawny tryb zakupu uzasadniany jest „dodatkowymi pieniędzmi z MON" oraz „brakiem czasu na bawienie się w przetargi". Według osoby składającej przed Komisją wyjaśnienia, miał to być „kolejny przykład przekrętów byłego szefa WSI, gen. M. Dukaczewskiego i jego ekipy". W tym kontekście pojawiło się określenie „grona kolesiów". Z przekazanych Komisji informacji wynika, że osoby spoza tego grona były pomijane przy wyznaczaniu do służby poza granicami kraju.

[282] Notatka dot. Analiz związanych z dokonywaniem zakupów z wolnej ręki, cz. I i II, t. I, s. 30-32.

podmiotami. Powinny kontrolować m.in., czy kooperujące z instytucjami wojskowymi cywilne podmioty gospodarcze nie prowadzą działalności przestępczej - w tym zakresie odnotowano jednak brak właściwej reakcji ze strony WSI. Dochodziło do ewidentnych przypadków nieformalnych powiązań pomiędzy wysokimi oficerami WP a przedstawicielami biznesu i aparatu państwowego. Oficerowie operacyjni WSI uzyskiwali informacje o nieprawidłowościach, przekazywali je swoim zwierzchnikom, jednak ci nie wyciągali z tych meldunków odpowiednich wniosków.

Brak właściwej osłony kontrwywiadowczej wystąpił np. w związku z działalnością Fundacji Pilotów i Spadochroniarzy „Gloria Victis Aeronauticus", którą kierował mjr pil. Andrzej Wydrych. Wydrych rozkazem Ministra Obrony Narodowej został oddelegowany do działalności w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej. Jego fundacja od początku lat 90. wynajmowała sześć budynków Dowództwa Garnizonu Modlin, usytuowanych w rejonie lotniska 45 Lotniczej Eskadry Doświadczalnej. Po kilku latach okazało się, że w pomieszczeniach Fundacji przechowywano przemycany spirytus[283].

Komisja Weryfikacyjna powzięła również informacje w sprawie patologicznego układu związanego z realizowanymi przez WP inwestycjami i usługami budowlanymi. Informacje uzyskiwane przez oddział WSI w Bydgoszczy wskazywały, że w regionie tym regularnie odbywały się spotkania z udziałem wysokich oficerów WP, polityków, przedstawicieli lokalnego biznesu i aparatu władzy. Spotkania te określono mianem „ROLOWISKA" (z dopiskiem roku w którym odbyły się). Spotkania mają swój regulamin, a nawet i hymn. Nazwa wywodzi się od nazwiska jednego z poprzednich szefów Służby Zakwaterowania i Budownictwa Pomorskiego Okręgu Wojskowego Anatola Roli. W trakcie spotkań dochodziło do zawierania porozumień i optowania na rzecz określonych inwestycji lub wykonywania określonych usług na zasadzie uprzywilejowania. Zamówienia uzyskiwały firmy powiązane z „ROLOWISKIEM", zaś koszty realizacji znacznie przekraczały wartość kosztorysową. W kolejnym roku zapraszane do takiego przetargu były firmy starannie wybrane, należące do „ROLOWISKA".

[283] Wydrych powoływał się na znajomości ze znanymi osobami, „uważany był za szarą eminencję, którego obawiali się miejscowi dowódcy". Według meldunków oficera kontrwywiadu Wydrych lubił okazywać mocną pozycję: „jako przykład swych wpływów podawał fakt, że będąc w rezerwie na wniosek DWLOP awansowany został na stopień majora. Wyżej wymieniony w Borach Tucholskich wykupił i wyremontował pałacyk dokąd zapraszał na wypoczynek i polowania osoby wspierające fundację". Działalność Fundacji „Gloria Victis Aeronauticus" znajdowała się poza kontrolą miejscowych władz. Dysponowała pomieszczeniami, które nie były ujęte w ewidencji, nieformalnie zaadaptowano stare miejsca stacjonowania samolotów. Dopiero we wrześniu 1994 r. Żandarmeria Wojskowa i Policja przeprowadziła przeszukanie pomieszczeń Fundacji, gdzie znaleziono m.in. 550 beczek spirytusu, tablice rejestracyjne, wystawione in blanco upoważnienia do przewozów bezcłowych. Wydrych został zatrzymany przez policję. Dowódca 45 Lotniczej Eskadry Doświadczalnej w rozmowie z oficerem WSI wskazywał, że służba ta była bezsilna wobec istniejących nieprawidłowości. Patrz Teczka Problemowa dot. „B", k. 22-124.

Potencjalne zyski miały przypadać wszystkim optantom. Część tych inwestycji realizowana była na potrzeby wojska przy aktywnym udziale wyższej kadry WP. Wszystko miało odbywać się przy pozornym zachowaniu przepisów przetargowych. Proceder ten dotyczył projektów realizowanych przez Rejonowe Zakłady Infrastruktury (RZI) i Zakład Inwestycji i Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (ZIOTP). Cel ten osiągano poprzez realizowanie przetargów w trybie specjalnym, powołując się przy tym na interes bezpieczeństwa państwa. ZIOTP występował do ministra odpowiedzialnego za infrastrukturę wojskową o udzielenie zgody na ten tryb, potem do przetargu zapraszano wybrane firmy.

Głównym organizatorem tej nieformalnej struktury był gen. rez. Tadeusz Głowacki, który piastował różne stanowiska w pionach Służby Zakwaterowania i Budownictwa MON. Poprzez swoje znajomości m.in. z byłym dyrektorem ZIOTP Janem Antoniukiem oraz dyrektorem Wojskowego Biura Projektów Budowlanego w Poznaniu (Pikulikiem) wpływał na decyzje urzędów.

Głowacki był powiązany z właścicielem Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „LECH". Ta spółka z o.o. uzyskiwała z „ROLOWISKA" największe korzyści. Głowacki znajdował się również w bliskich kontaktach z Tomaszem Woźniakiem, właścicielem firmy „MEGA" (byłym SLD-owskim radnym w Bydgoszczy). Firma „MEGA" była podwykonawcą „LECHA". Inwestycję nadzorował z ramienia Departamentu Infrastruktury MON płk Andrzej Erdman, były podwładny płk. Głowackiego w RZI w Bydgoszczy.

Istotną rolę we wspomnianym przedsięwzięciu odgrywał b. dyrektor Departamentu Infrastruktury MON mjr Henryk Grobelny. W MON uważany był za prawą rękę wiceministra Janusza Zemke[284]. Z posiadanych informacji wynika, że H. Grobelny był inicjatorem przejęcia przez MON zespołu pałacowo-parkowego w Samostrzelu pod pretekstem umiejscowienia tam części kwater JFTC. Zespół pałacowy został wniesiony aportem przez AMW do spółki GROMADA AMW, członkiem rady nadzorczej spółki został H. Grobelny, który jako ministerialny urzędnik zdecydował o przyznaniu kontraktu na budowę bydgoskiego hotelu JFTC Gromadzie AMW.

Komisji Weryfikacyjnej przekazano, że H. Grobelny „dysponował informacjami służbowymi wyprzedzającymi"[285]. Razem z innym b. oficerem SB założył on spółkę

[284] W okresie 1997-2002 był zastępcą Prezesa Agencji Mienia Wojskowego, w latach 2003-2005 dyrektorem Departamentu Infrastruktury MON. W 2005 r. został doradcą Prezesa Agencji Mienia Wojskowego. W okresie PRL był wieloletnim funkcjonariuszem cywilnych służb specjalnych. W latach 1972-1990 był funkcjonariuszem MSW w województwie bydgoskim. W 1976 r. ukończył WSO MSW w Legionowie. Na przełomie 1987/88 przebywał w Moskwie na szkoleniu kontrwywiadowczym KGB dla kadry kierowniczej WSW, MON i MSW. Na kurs ten był delegowany przez MSW z racji zajmowanego stanowiska. Na szkoleniu przebywał w grupie m.in. z Markiem Czaplińskim i płk. Kochańskim.

[285] Informacja pochodzi z wysłuchania żołnierza przed Komisją Weryfikacyjną.

GROMADA sp. z o.o., która zamierzała wspólnie z Agencją Mienia Wojskowego wybudować hotel w Bydgoszczy przy Centrum Szkolenia Sił NATO. Zgodnie z przekazanymi KW informacjami „Agencja Mienia Wojskowego wniosła tytułem aportu nieruchomość położoną w centrum Bydgoszczy przy ul. Szubińskiej 2. Spółka jednak upadła, ponieważ żaden bank nie zgodził się na kredytowanie tej inwestycji."

Decyzję o przekazaniu pałacu w Samostrzelu podjął wiceminister ON J. Zemke. Z osobą wiceministra Zemkego powiązani są także T. Głowacki, inicjator „ROLOWISKA" oraz J. Antoniuk, były dyrektorem ZIOTP. Wiceminister J. Zemke utrzymywał również kontakty z właścicielem firmy „M".

WSI otrzymywały informacje na temat tych nieprawidłowości oraz dziwnych roszad personalnych w instytucjach odpowiedzialnych za inwestycje m.in. w ZIOTP, ale nie wykorzystywały ich. Komisja Weryfikacyjna posiadała wiedzę, że oficerowie operacyjni uzyskiwali „informacje wskazujące na popełnienie przestępstwa i czynów zabronionych". Następnie informacje te były przekazywane przełożonym, jednak nie wszczynano czynności procesowych. Według informacji uzyskanych przez Komisję Weryfikacyjną wszystkie notatki jakie na temat tej inwestycji były sporządzane „nie zostały wykorzystane" przez przełożonego, ppłk.. Waldemara Siatkowskiego." O nieprawidłowościach związanych z budową hotelu w Bydgoszczy było informowane szefostwo WSI Wojsk Lądowych.

W świetle przytoczonych faktów postępowanie następujących osób wypełnia dyspozycję w art. 70a ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego: gen. bryg. Marek Dukaczewski, gen. bryg. Jan Żukowski płk Glonek, płk Dobrosław Mąka, płk Jerzy Cichosz, płk Andrzej Dańczak, płk Krzysztof Polkowski, ppłk Bogdan Grenich, ppłk Wojciech Wójcik, ppłk Janusz Adamkiewicz, ppłk Bogdan Świątek, mjr Werchner, mjr Paweł Grabon, mjr Krawiec, mjr Pawula, mjr Andrzej Wydrych, kpt. Wierzbicki, kpt. Burliga.

Działanie gen. Wojciecha Wojciechowskiego, gen. Henryka Tacika, gen. Stanisława Krysińskiego, gen. Henryka Szumskiego, gen. Maja, gen. Wojciecha Kubiaka oraz płk Marka Sobczka wypełnia dyspozycję art. 70a ust. 2 pkt. 1 powołanej wyżej ustawy.

W opisanym okresie Szefem WSI był gen. bryg. Marek Dukaczewski.

W art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 roku o urzędzie Ministra Obrony Narodowej zawarto regulację, że Wojskowe Służby Informacyjne podlegały bezpośrednio

ww. ministrowi. Uszczegółowieniem tego przepisu był §1 pkt 16 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1996 roku w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Obrony Narodowej. Nakładał on na Ministra Obrony Narodowej obowiązek sprawowania nadzoru nad działalnością Wojskowych Służb Informacyjnych, w tym zwłaszcza nad ich działalnością operacyjno rozpoznawczą. Zgodnie z ustawą z dnia 9 lipca 2003 roku o Wojskowych Służbach Informacyjnych nadzór nad działaniem tych służb ponosił Minister Obrony Narodowej, który wyznaczał na stanowisko służbowe i zwalniał z niego szefa WSI. Na mocy art. 9 ust 1 tej ustawy szef WSI podlegał bezpośrednio Ministrowi Obrony Narodowej. Ministrami ON w opisanym okresie byli: Stanisław Dobrzański, Janusz Onyszkiewicz, Bronisław Komorowski Jerzy Szmajdziński.

Przytoczone w niniejszym rozdziale fakty powodują wątpliwość co do legalności postępowania żołnierzy WSI, w związku z powyższym Komisja Weryfikacyjna skierowała do Naczelnej Prokuratury Wojskowej zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstw stosownie do art. 304 § 2 kodeksu postępowania karnego.

12. Operacja ZEN

W drugiej połowie grudnia 2001 r. w jednym z konspiracyjnych mieszkań służb specjalnych w Warszawie doszło do spotkania Ministra Obrony Narodowej Jerzego Szmajdzińskiego, p.o. szefa Urzędu Ochrony Państwa Zbigniewa Siemiątkowskiego, szefa WSI płk. Marka Dukaczewskiego oraz wiceprezesa firmy Konsalnet[286] (i b.naczelnika Wydziału XI Departamentu I SB MSW) Aleksandra Makowskiego. Przedmiotem spotkania była misja w „Z", a w szczególności rola, jaką w tej misji miał odegrać Aleksander Makowski.[287]

Jak stwierdził podczas wysłuchania przed Komisją Weryfikacyjną Zbigniew Siemiątkowski, Minister Obrony Narodowej Jerzy Szmajdziński „usiłował zweryfikować możliwości Makowskiego w (...), chodziło o jego możliwości operacyjne. Ja nie wierzyłem w jego możliwości, bo one zostały zweryfikowane. (...) Komuś zależało, by Makowski został w (...). On stąpał po śliskim gruncie na styku biznesu i służb. Byliśmy wówczas przekonani, że do źródeł informacji Makowskiego należy podchodzić bardzo ostrożnie. Sprawa w ogóle zaczęła się od sprawdzenia operacyjnego jakiejś jednej ze służb sojuszniczych, która wnosiła dużo wątpliwości. (...) Jako szef Urzędu Ochrony Państwa byłem wewnętrznie przekonany, że trzeba postępować bardzo ostrożnie, bo mamy do czynienia z najważniejszą sprawą z punktu widzenia bezpieczeństwa naszego kraju i naszych sojuszników (...). Ja przekazywałem swoje wątpliwości odnośnie Makowskiego Ministrowi Szmajdzińskiemu i szefowi WSI. (...) Interesy w (...) prowadził również Rudolf Skowroński. Nasza weryfikacja osoby Makowskiego, jego informacji i możliwości operacyjnych nie wypadła dla niego dobrze. Dlatego on poszedł ze swoimi pomysłami do WSI. My zakładaliśmy, że Makowski może być konfabulantem, a jego źródła mogą być inspirowane."[288]

Fakt odbycia spotkania i ogólną treść rozmowy potwierdzają także min. Szmajdziński i szef WSI Dukaczewski, choć inaczej przedstawiają stanowisko min. Siemiątkowskiego. W ich relacji miał się on zgodzić na przejście Makowskiego pod skrzydła wywiadu wojskowego i nie uprzedzał o wątpliwościach sojuszników i niewiarygodności informacji Makowskiego.

---

[286] Konsalnet, spółka detektywistyczna grupująca głównie byłych wysokich funkcjonariuszy wywiadu b. SB

[287] APW 00-281/B Wysłuchanie J. Szmajdzińskiego, Z. Siemiątkowskiego, M. Dukaczewskiego. W tekście zmieniono kryptonimy i pseudonimy, a także opuszczono lub zmieniono nazwy własne.

[288] APW op. cit., Wysłuchanie Z. Siemiątkowskiego

Dlatego min. Szmajdziński podjął decyzję o wykorzystaniu Aleksandra Makowskiego i zlecił odpowiednie działania płk. Dukaczewskiemu.[289]

Ten zlecił prowadzenie sprawy płk. Oziembale, który miał znać Makowskiego z okresu wspólnego przebywania na placówce w Rzymie w latach 80. Oziembała prowadził Makowskiego jako źródło „HAMID" i na początku 2004 r. przekazał sprawę płk. Surdykowi wraz z częściowo nie rejestrowaną dokumentacją.[290]

Szef WSI płk Dukaczewski, przekazał Surdykowi dyspozycję prowadzenia postępowania podkreślając, że odbywa się to na osobisty rozkaz min. Jerzego Szmajdzińskiego.[291]

Poszczególne meldunki mają parafę Dukaczewskiego, a czasem są też kierowane do Szmajdzińskiego. Ten ostatni podczas wysłuchania przez Komisję nie kwestionował swojego udziału w podjęciu decyzji o użyciu Makowskiego. Podkreślał jedynie wyjątkowość sytuacji, w jakiej znalazł się wywiad wojskowy, nie dysponujący źródłami w przeddzień wysłania wojska do „Z". Dlatego chcąc uzyskać informacje miał nie wnikać w szczegóły obowiązującej procedury prawnej. Były Minister Obrony Narodowej odmówił odpowiedzi na pytanie, czy znana mu jest treść Rozporządzenia Rady Ministrów z 1996 r. nakładającego na Ministra ON szczególną odpowiedzialność za pracę operacyjno-rozpoznawczą WSI.[292]

Sprawa Makowskiego prowadzona była przez WSI w ramach dwu rozpracowań, przy czym jedno – pierwotne - z lat 2001-2004 o kryptonimie „HAMID" odnalazło się dopiero po miesiącu analizowania sprawy przez Komisję Weryfikacyjną. Nie odnaleziono teczki sprawy, pozostała jedynie teczka źródła, prowadzona od 14 maja 2002 r.

Sprawa druga - o kryptonimie „ZEN" - założona została jako sprawa problemowa dopiero w grudniu 2003 r. i z tego czasu pochodzi pierwszy zawarty w teczce dokument (brak na nim podpisu i jakichkolwiek informacji co do jego wytwórcy). Pierwszy meldunek sygnowany przez oficera prowadzącego i opisujący sprawę pochodzi z 15.09.2004 r. Podobnie jak teczka „HAMID", także „ZEN" jest zdekompletowana: brak karty założenia sprawy, strony mają zmienianą paginację a niektóre dokumenty pochodzące z początkowego okresu prowadzenia sprawy wpięte zostały na koniec teczki. Teczka nosi też ślady prób niszczenia dokumentacji przez zaklejenie części informacji (próbowano uniemożliwić identyfikację danych personalnych Makowskiego, a także informacji o jego przeszłości, w

[289] APW op. cit. Wysłuchanie M. Dukaczewskiego i J. Szmajdzińskiego.
[290] Sprawa „Hamid", k. 83, świadczy, że jeszcze w marcu 2004 A. Makowski prowadzony był jako źródło Hamid. Patrz aneks nr 24.
[291] APW op. cit. Wysłuchanie płk K. Surdyka
[292] APW op. cit. Wysłuchanie J. Szmajdzińskiego

tym o pracy na rzecz departamentu I MSW PRL oraz o jego pracy w firmie Konsalnet).[293] Z wysiłkami tymi koresponduje fakt, że niektórzy żołnierze WSI i politycy, podejmujący decyzję o wykorzystywaniu Makowskiego przez wywiad, zaprzeczali że wiedzą o miejscu jego zatrudnienia i powiązaniach z Konsalnetem).[294]

Zapisy z teczki „HAMID" nie budzą wątpliwości: Makowski opisany jest jako źródło wywiadu WSI i z tej racji wynagradzany. Również teczka „Z" zawiera dokumentację potwierdzającą fakt, iż dla wywiadu Makowski był źródłem, które przekazywać miało informacje (także od trzech innych źródeł umiejscowionych w „Z"). Za swoje usługi Makowski pobrał - począwszy od 2002 r. w 17 ratach - 31.440 zł oraz 108.616 USD. Dostarczył co najmniej 75 notatek i raportów, odbył 15 zarejestrowanych spotkań operacyjnych oraz kilka podróży do „Z" na koszt WSI. Żołnierze wywiadu spotykali się kilkakrotnie ze wskazanym przez Makowskiego źródłem - raz w Polsce i dwukrotnie w „Z". Za każdym razem w spotkaniach uczestniczył też Makowski, a żołnierze realizujący zadania wywiadu podkreślali przed Komisją, że nie wyrażał on zgody na samodzielne spotkania źródeł z wywiadem. Z dwoma pozostałymi źródłami nigdy nie doszło do spotkania i nie ma jasności czy w ogóle istniały. Kończąc ten etap współpracy Makowski doprowadził do zawarcia nieformalnego porozumienia z wywiadem, zgodnie z którym zażądał miesięcznie 40 tysięcy USD na zabezpieczenie potrzeb swoich i prowadzonych przez siebie źródeł. Miało to zapewne związek z prowadzonymi przez niego od jesieni 2005 r. rozmowami z wywiadem, których celem było zorganizowanie „strefy wpływów", „budowy rezydentury" i rozbudowy „sieci biznesowej jako instytucji przykrycia".[295]

Z materiału zawartego w dostępnych źródłach pisanych oraz z wysłuchań żołnierzy biorących udział w operacji „ZEN", a także z wysłuchań polityków odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa polskiego wynika, że koncepcja tej osłony czy strefy polegać miała na stworzeniu firmy handlowej (lub sieci firm), które zaopatrywałyby wojska w „ZEN". Firmy te miałyby stanowić z jednej strony bazę dla działań rozpoznawczo-wywiadowczych, z drugiej zaś strony miały zaspokajać potrzeby finansowe współpracujących z polskimi wojskami środowisk w kraju „ZEN".[296] Udziały w tej działalności miał mieć także Aleksander Makowski, a nie można wykluczyć, iż także inni właściciele Konsalnetu lub nawet cała ta firma. W każdym razie inny współwłaściciel i założyciel Konsalnetu - Wiesław

[293] Patrz teczki sprawy „HAMID" i „ZEN" w dyspozycji Komisji Weryfikacyjnej.
[294] APW op. cit. Wysłuchania J. Szmajdzińskiego, K. Surdyka.
[295] Sprawa „ZEN" t. IV, m.in. k. 68, 105, 108.
[296] Sprawa „ZEN". t. III, k. 227-241.

Bednarz - już w lutym 2002 r., a więc na samym początku operacji, wziął wraz z Makowskim i min. Szmajdzińskim udział w podróży do „ZEN".

Po wyborach 2005 r. sprawę Makowskiego i prowadzonej przezeń operacji dezinformowania władz RP trzymano w tajemnicy przed najwyższymi władzami: Prezydentem i Premierem. Po przejęciu urzędu Ministra Obrony Narodowej przez Radosława Sikorskiego poinformowano go o ogólnych założeniach operacji, na początku 2006 r. min. Sikorski został wprowadzony w szczegóły. Jak wyjaśniał płk Surdyk, Radosław Sikorski przybył wówczas do siedziby wywiadu i został tam zaznajomiony z całą dokumentacją „ZEN". Przy lekturze obecni byli, celem udzielania dodatkowych wyjaśnień, prowadzący sprawę płk Surdyk, gen. Dukaczewski i prowadzący dokumentację. W wyjaśnieniach przed Komisją obaj potwierdzają, że min. Sikorski zapoznawał się z dokumentacją.

Później, miano poinformować Prezydenta i Premiera, przedstawiając im jednak wyłącznie wersję zgodną z punktem widzenia źródła „ZEN".

Z kolei w notatce z 11 września 2006 r., w przeddzień wyjazdu polskiej delegacji do USA, szef WSI informował, że min. Sikorski proponował Prezydentowi L. Kaczyńskiemu zawiadomienie o całej sprawie sojuszników i podjęcie wspólnej z nimi akcji. Min. Sikorski miał też osobiście wesprzeć całą inicjatywę podczas swych rozmów w USA. Surdyk stwierdził: „Ministra Sikorskiego poinformowałem o roli, jaką w tej sprawie spełnia Aleksander Makowski na początku 2006 r., kiedy ukazał się artykuł w prasie na temat pana Skowrońskiego, w którym napisano o jego związkach z Makowskim w firmie Inter Commerce.[297]

Sprawy „ZEN" i „HAMID" nasuwają zasadnicze pytania. Po pierwsze, o co tu naprawdę chodziło? Po drugie, jak mogło dojść do tego, że władze RP w kluczowej dla bezpieczeństwa państwa sprawie przez blisko 4 lata były zwodzone przez byłego, negatywnie zweryfikowanego funkcjonariusza I-go Departamentu MSW PRL, biznesmena podejrzewanego o hochsztaplerstwo, informatora negatywnie ocenianego przez najważniejsze służby specjalne świata?

Zgodnie z zapisem pierwszego zachowanego meldunku dotyczącego sprawy „ZEN" z 15.09.2004 r. jej celem było: „przeciwdziałanie zagrożeniu Polski i jej obywateli oraz innych podmiotów prawa międzynarodowego ze strony organizacji terrorystycznych, a także podjęcie próby doprowadzenia do ujęcia głównych organizatorów i przywódców „X" i „Y"."[298] Tak zarysowany cel operacji z pewnością wymagał najwyższej wiarygodności osób

[297] APW 00-281/B. Wysłuchanie K. Surdyka.
[298] Sprawa „ZEN". t. I, k. 80

biorących w niej udział, absolutnie pewnej informacji oraz szczególnego wysiłku nastawionego na weryfikację źródeł. Tymczasem w operacji „ZEN", podobnie zresztą jak i w operacji „HAMID", sytuacja jest dokładnie przeciwna. Choć Makowski opisany jest w dokumentacji jako źródło, podpisuje przyjęcie pieniędzy, a także instrukcję specjalną jako źródło lub OZI - w istocie, jak twierdzą oficerowie, nie był traktowany jako źródło. Miał być, jak ujął to min. Szmajdziński i w pełni potwierdzający to M. Dukaczewski a także prowadzący oficerowie płk Surdyk, płk W. i płk Z., „osobą pośredniczącą", „kontaktem ze źródłem", „kontaktem". Instrukcja operacyjna nie zna takich kategorii współpracy.[299] Lekceważenie instrukcji operacyjnej oznacza łamanie prawa, narażanie życia ludzkiego i powodzenia całej operacji na skrajne niebezpieczeństwo. W konsekwencji zaś zagraża wprowadzeniem w błąd organów państwa, w tym Prezydenta.

Ocena wiarygodności Makowskiego i jego źródeł ma więc kluczowe znaczenie dla całej sprawy. Wywiad wojskowy powierzył mu bowiem zadanie zorganizowania osłony wywiadowczej obecności polskiej w „ZEN", a w miarę upływu czasu to on w coraz większym stopniu decydował o przedsięwzięciach wywiadu i państwa polskiego w sprawach związanych z „ZEN".

Tymczasem Makowskiego jako źródła nikt nigdy nie weryfikował. Nie sprawdzano jego wiarygodności, nie kontrolowano jego osoby, nie sprawdzono nawet jego miejsca pracy i otoczenia. Co więcej, nigdy nie podjęto weryfikacji jego źródeł w „ZEN", a on sam nie zgodził się na ujawnienie ich personaliów wywiadowi.[300] Oficerowie wywiadu nie mieli też możliwości spotkać się z nimi osobiście bez towarzystwa Makowskiego. Pytani o ten niezwykły tryb postępowania, sprzeczny z normami prawnymi obowiązującymi w działaniach operacyjnych, odpowiedzialni za to tłumaczyli się różnymi okolicznościami. Min. Szmajdziński wskazywał przede wszystkim na konieczność natychmiastowego działania w związku z bliskim terminem akcji w „ZEN". Szef WSI podkreślał zasługi i skuteczność Makowskiego z okresu pracy dla SB. Oficerowie Surdyk, W. i Z. wskazywali na rozkazy,

[299] Sprawa „ZEN". t. IV, m.in. k. 11-12, patrz też instrukcja operacyjna wywiadu wojskowego WSI z r. 1993 k. 36-44; 73,oraz instrukcja operacyjna wywiadu wojskowego WSI z roku 2005 ss. m.in. 36-39, .46-48, 59.

[300] APW op. cit. Wysłuchanie M. Dukaczewskiego, K. Surdyka. Próbowano zresztą przy tej okazji wprowadzić w błąd Komisję Weryfikacyjną. Wywiad wojskowy bowiem podjął w 1998 r. rozpracowanie firmy Konsalnet i prowadzili je właśnie płk. Sobecki, który prowadził dokumentację sprawy „ZEN" i płk Żak, który jako szef wywiadu sprawą „ZEN" też się zajmował. Obaj zaprzeczyli tym faktom udokumentowanym w archiwum. Oznacza to w sposób oczywisty, że wywiad podejmując współpracę z Makowskim świetnie wiedział o jego związkach z Konsalnetem lecz nie przeprowadzono nakazanej prawem procedury by uniknąć jej dokumentowania. Zapewne dlatego też próbowano przedstawić Makowskiego jako „osobę współpracującą" co miało oznaczać, że nie podlega on tym rygorom jakie instrukcja operacyjna nakłada na pracę ze źródłem. W aktach sprawy są zresztą rachunki hotelowe wystawiane przez Konsalnet dla współpracowników Makowskiego, Sprawa „ZEN"., t.1 k. 44))

jakie otrzymali od przełożonych, w tym od ministrów obrony narodowej, którzy wskazali im Makowskiego jako źródło.[301]

Te tłumaczenia nie są wiarygodne. Wydaje się wręcz, że operacja „Z" była swoistym przykryciem do zupełnie innych działań, mających na celu odniesienie osobistych korzyści przez Makowskiego i związanych z nim ludzi. Wskazuje na to fakt systematycznego ignorowania ostrzeżeń, iż Makowski jest osobą niewiarygodną, konfabulantem, osobnikiem ukrywającym rzeczywiste intencje i dążenia. Szczególnie trzeba tu podkreślić fakt znajomości takiej opinii o Makowskim przez Ministra Obrony Narodowej i szefa WSI, którzy zostali o tym uprzedzeni przez szefa UOP Zbigniewa Siemiątkowskiego. Istotne znaczenie ma fakt, że wskazywał on zarówno na ustalenia UOP, jak i na informacje pochodzące od sojuszników. W tej perspektywie szczególnego znaczenia nabiera fakt próby sfałszowania dokumentacji operacyjnej zarówno poprzez zaklejenie danych personalnych Makowskiego, jak i poprzez opisanie go jako źródła, którym w istocie nie był, nie podlegając normalnym procedurom operacyjnym, a więc i nie będąc dostarczycielem wiarygodnych dla wywiadu informacji.[302] Trzeba też podkreślić, że na ten fakt przynajmniej dwukrotnie zwracali uwagę oficerowie wywiadu – płk Hermel i płk Szlenk. Ten pierwszy w analizie z października 2004 r. wskazywał, że informacje Makowskiego są ogólnikowe, nie potwierdzają się, a przede wszystkim mają charakter następczy, a nie wyprzedzający:[303]

„W ocenie pracy źródeł dostrzegamy, że podawane informacje są powierzchowne, co daje przesłankę do przypuszczeń, że :

- źródło dorabia historię do zasłyszanej informacji – nie ma jednak do niej bezpośredniego dostępu, lub;
- jest ona przekazywana przez kilka kolejnych osób tracąc w ten sposób wiele istotnych szczegółów i będąc w efekcie przeinaczoną lub niepełną."

Jeszcze dalej idącą diagnozę zawarli płk Szlenk i płk Hermel w konkluzji prowadzonej na bieżąco analizy zamieszczonej na końcu Sprawy „Z" (t. IV, k. 256, 257). Piszą tam, że:

„(...) Brak szczegółów i ogólnikowość informacji czyni je mało wartościowymi,

2. Źródło myli dane osób powiązanych z X, Y, ugrupowaniem Z, W itp.

3. Zdecydowana większość informacji jest powierzchowna i dotyczy spraw, które już miały miejsce,

---

[301] APW op. cit. Wysłuchania K. Surdyka

[302] Patrz sprawa „ZEN". t. I, k. 80, t. II, k. 1 i 3 a także Sprawa „HAMID", k. , 69, Sprawa „ZEN". t. III, k. 258/59, całościowa analiza z sojuszniczego punktu widzenia wiarygodności tej sprawy w dyspozycji Szefa SKW, SKW/03/zagr./06

[303] Sprawa „ZEN". t. I, k. 155.

4. Przedstawiane dane są mało precyzyjne, nieweryfikowalne, a nawet nieprawdziwe. Dotychczasowy procent weryfikowalności dostarczanych informacji jest drastycznie niski.

We wnioskach zaś stwierdza się wprost:

„1. Przekazywane informacje nie spełniają deklarowanych przez kontakt efektów operacyjnych,

2. Nasz kontakt ma ograniczone możliwości uzyskiwania wiarygodnych i tym samym weryfikowalnych informacji od jego rzekomych źródeł osobowych.

3. Nie można wykluczyć, że kontakt celowo prowadzi z WSI grę w celu uzyskania korzyści osobistych (np. finansowych)".

Mimo takiej miażdżącej diagnozy nie tylko prowadzono sprawę dalej, wydatkowano olbrzymie sumy na utrzymanie rzekomego „źródła" czy też „kontaktu". Przede wszystkim jednak świadomie wprowadzano w błąd władze państwowe, a przede wszystkim Prezydenta RP i odpowiednie instytucje sojusznicze. W dokumentach sprawy zachowały się przynajmniej trzy meldunki i raporty skierowane do najwyższych władz państwowych stwierdzające, że WSI jest w posiadaniu informacji wskazujących ma możliwość ujęcia kierownictwa terrorystów z ugrupowania X. Sugerowano porozumienie się z sojusznikami, celem podjęcia wspólnej operacji mającej doprowadzić do likwidacji terrorystów, namawiano najwyższe władze na podjęcie stosownych rozmów międzynarodowych, przekazywano fałszywe meldunki innym odpowiednim służbom krajowym, wiceministrowi MON odpowiedzialnemu za WSI, a przede wszystkim Premierowi i Prezydentowi Rzeczpospolitej Polskiej. W oparciu m.in. o rzekome meldunki Makowskiego i jego źródeł M. Dukaczewski zimą 2005 r. sugerował władzom państwowym wprowadzenie w całym państwie nadzwyczajnych środków mających ochronić przed zamachem terrorystycznym. Realizacja jego sugestii oznaczałaby narażenie spokoju społecznego na istotne zagrożenie.[304]

Niewątpliwie jednak najgroźniejsze skutki płynęły z prób wprowadzenia w błąd Prezydenta RP, najwyższych instancji państwowych oraz sojuszników Polski w chwili, gdy na skutek dezinformacji wywiad rozpoczął operację, która miała na celu wyłudzenie od

[304] Patrz m.in. Sprawa „ZEN". t. I, k. 149, t. II, k. 5-10, 32-40, 42-59, a zwłaszcza k. 75-80, 108-111. Na podstawie tych raportów MON Radosław Sikorski polecił przekazać informację dotyczącą zagrożeń sojusznikom. Wykaz osób oraz instytucji do których skierowano pisma w tej sprawie do października 2005 r., p. k. 117, 187, 265, sprawa konsultacji z innymi służbami, k. 216-218, informacja dla MON R. Sikorskiego, k. 267-272, dla Ministra Koordynatora Zbigniewa Wassermanna, k. 273-278, ministra Witolda Marczuka, szefa ABW i szefa AW k. 279-288, Komendanta Głównego Straży Granicznej k. 289-293 i nast. Szczególna intensyfikacja informacji bazujących m.in. na doniesieniach Makowskiego nastąpiła zimą 2005 r., po zwycięstwie wyborczym PiS i zaprzysiężeniu Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, p. m.in. Sprawa „ZEN". t. III, k. 30-42, 51-51-52, 254/55, 283-284, stanowisko wywiadu WSI w związku z negatywną oceną wiarygodności informacji, sprawa „ZEN". t. III, k. m.in. 272-276).

sojuszników wielomilionowej nagrody pod pozorem eliminacji terrorystów.[305] Równocześnie sojusznicy byli oskarżani przez oficerów wywiadu o złą wolę, a nawet o politycznie inspirowaną niechęć do ujęcia terrorystów, ponieważ wskazywali na fikcyjność informacji. Szczególnie należy podkreślić zawartą m.in. w raporcie z 24.07.2006 r. sugestię wskazująca, że stosowana przez USA polityka siły jest przyczyną niechęci wobec prób ujęcia terrorystów i odrzucania propozycji płynących od Zarządu Wywiadu WSI.[306] Wszystkie te argumenty stanowiły kamuflaż prawdziwych celów, jakie przyświecały Aleksandrowi Makowskiemu, który był prawdziwym autorem całej operacji i który w istocie inspirował działania wywiadu WSI.

Nie znamy wszystkich okoliczności i powodów współpracy wywiadu wojskowego z Aleksandrem Makowskim. Z pewnością istotne znaczenie mają kwestie podnoszone przez żołnierzy i polityków w oświadczeniach złożonych Komisji Weryfikacyjnej, gdzie wskazali na zaufanie żywione do Makowskiego przez wywiad, a wynikające z jego długoletniej pracy w SB. Z tego okresu pochodziła też znajomość Makowskiego z Markiem Oziembałą, który miał go poznać podczas pobyt na placówce w Rzymie w latach 80. Oziembała został też pierwszym oficerem prowadzącym Makowskiego. Jakiś wpływ na decyzję ministra Jerzego Szmajdzińskiego miało zapewne także doświadczenia biznesowe Makowskiego. Szmajdziński zaprzecza by wiedział, jak one wyglądały, lecz trudno w to uwierzyć; dokładną relację o związkach finansowych łączących Makowskiego z mieszkańcami „Z" przedstawili Komisji zeznający żołnierze wywiadu WSI. O konflikcie na tle finansowym między Makowskim a wywiadem UOP mówił min. Siemiątkowski, a o rozliczeniach ustalanych w kamieniach szlachetnych żołnierze wysłuchiwani w tej sprawie przez Komisję.[307] Z relacji tych wyłania się obraz szeroko zakrojonych, w tym także nielegalnych, operacji przy użyciu polskiego aparatu państwowego prowadzonych przez Waldemara Makowskiego, Skowrońskiego oraz ich krajowych i zagranicznych wspólników. Trzecią kwestią, którą zapewne brano pod uwagę były stosunki i znajomości Makowskiego wśród części przywódców „ZEN". Te bliskie związki potwierdza w swych wyjaśnieniach min. Szmajdziński, który miał je obserwować na miejscu podczas wizyty w 2002 r. w „ZEN", a także inni żołnierze przebywający tam w ramach działań wywiadu WSI.[308]

[305] Sprawa „ZEN". t. IV, k. 1-12, 30-34, 56-57, 58-63, 64-66, 68-71, 114-116, a w szczególności informacja dla MON R. Sikorskiego z 26 04 2006 r. i dla Kolegium ds. Służb Specjalnych k. 229, i dla wiceministra MON z 11 września, k. 236-237 i 238-243 a także Sprawa „ZEN". t. IV,k. 84-85).
[306] Sprawa „ZEN". t. IV, k. 214-216
[307] APW op. cit. Wysłuchania K. Surdyka, M. Hermela, K. Sobali, J. Szmajdzińskiego i Z. Siemiątkowskiego.
[308] APW op. cit. Wysłuchania J. Szmajdzińskiego, Z. Siemiątkowskiego, K. Surdyka i M. Hermela.

Dlatego poza kwestiami finansowymi trzeba też brać pod uwagę uwarunkowania polityczne.. Taka sugestia zawarta jest w meldunkach podkreślających, iż sojusznicy zachodni ze względu na wielkomocarstwową grę polityczną nie są zainteresowani likwidacją terrorystów i, że tym właśnie - nie zaś niewiarygodnością Aleksandra Makowskiego - powodowany jest brak zaufania do informacji polskich źródeł. Ale też przesłanki takie wynikają ze stanowiska zajętego przez niektórych żołnierzy podczas wysłuchań, gdy gdy stwierdzali oni, że nie widzą nic złego we współpracy z ugrupowaniami penetrowanymi przez przeciwników USA i nie traktują tego jako zagrożenia dla polskiej misji.[309]

Sprawy „ZEN" i „HAMID" jawią się więc jako swoiste podsumowanie negatywnych konsekwencji wynikających z oparcia polskich wojskowych służb specjalnych na zespołach ludzkich, koncepcjach i sposobie działania wyniesionych z PRL. Zbiegły się tu wszystkie nieomal patologie opisywane w niniejszym raporcie: oparcie służb na zespołach szkolonych w ZSRR, korzystanie z ludzi byłej SB (zorganizowanych w tzw. wywiadowniach, w istocie będących zespołami z aspiracjami kierowania polskimi służbami), budowanie rezydentur i działań wywiadowczych na sieci przedsiębiorstw gospodarczych, a wreszcie całkowite lekceważenie władz państwowych i ich kontroli nad służbami specjalnymi oraz gotowość oszukiwania własnego państwa. Rzekomy profesjonalizm, sprawność, skuteczność i niezbędność tych służb okazały się swymi przeciwieństwami. W sprawie „ZEN" służby, działając na zlecenie hochsztaplera, okradały państwo polskie i były gotowe narazić polskich żołnierzy i zwierzchników sił zbrojnych na najwyższe niebezpieczeństwo i międzynarodową kompromitację. Trzeba więc postawić pytanie o inspirację takich działań, pamiętając że stało się tak przede wszystkim dlatego, iż przez całe lata służbom wyrosłym z sowieckiego zaplecza pozwalano na zupełną bezkarność a poza paru miesiącami rządów gabinetu Jana Olszewskiego nikt dotąd nie próbował zmusić ich, by służyły interesowi Państwa i Narodu Polskiego. Patrząc z tej perspektywy likwidacja WSI i budowa nowych wojskowych służb specjalnych jawi się jako jedyne możliwe rozwiązanie.

W świetle przytoczonych faktów postępowanie następujących osób wypełnia dyspozycję w art. 70a ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego: płk Jerzy Surdyk, płk Dariusz Sobala i płk Waldemar Żak.

[309] APW 00-470/B Wysłuchanie K.

Działanie Andrzeja Makowskiego wypełnia dyspozycję art. 70a ust. 2 pkt. 1 powołanej wyżej ustawy.

W opisanym okresie Szefami WSI byli: gen. bryg. Marek Dukaczewski oraz gen. bryg. Jan Żukowski.

W art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 roku o urzędzie Ministra Obrony Narodowej zawarto regulację, że Wojskowe Służby Informacyjne podlegały bezpośrednio ww. ministrowi. Uszczegółowieniem tego przepisu był §1 pkt 16 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1996 roku w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Obrony Narodowej. Nakładał on na Ministra Obrony Narodowej obowiązek sprawowania nadzoru nad działalnością Wojskowych Służb Informacyjnych, w tym zwłaszcza nad ich działalnością operacyjno rozpoznawczą. Zgodnie z ustawą z dnia 9 lipca 2003 roku o Wojskowych Służbach Informacyjnych nadzór nad działaniem tych służb ponosił Minister Obrony Narodowej, który wyznaczał na stanowisko służbowe i zwalniał z niego szefa WSI. Na mocy art. 9 ust 1 tej ustawy szef WSI podlegał bezpośrednio Ministrowi Obrony Narodowej. Ministrami ON w opisanym okresie był Jerzy Szmajdziński.

Przytoczone w niniejszym rozdziale fakty powodują wątpliwość co do legalności postępowania żołnierzy WSI, w związku z powyższym Komisja Weryfikacyjna skierowała do Naczelnej Prokuratury Wojskowej zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstw stosownie do art. 304 § 2 kodeksu postępowania karnego.

Zakończenie

Wojskowe Służby Informacyjne kierowane były przez Szefa, któremu podlegali szefowie poszczególnych zarządów i biur, oddziałów, wydziałów etc. To on, stojąc na najwyższym szczeblu w strukturze organizacyjnej WSI, odpowiedzialny był za działania wszystkich żołnierzy, funkcjonariuszy i pracowników WSI.

Do 1995 roku odpowiedzialność za działania Wojskowych Służb Informacyjnych expressis verbis nie była uregulowana przepisami na poziomie ustawy, czy nawet rozporządzenia. Wywoływać to może błędne przekonanie, że nie ma osoby, która jako nadzorująca działanie służby – łącznie z jej szefem – ponosiłaby solidarną odpowiedzialność z funkcjonariuszami dopuszczającymi się czynów niezgodnych z obowiązującym porządkiem prawnym. Na mocy art. 35 ust. 1 tzw. „małej konstytucji" z 1992 roku, to Prezydent jest najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych RP. W ustępie następnym mowa jest o tym, iż to Prezydent w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej mianuje i zwalnia Szefa SG WP, a na wniosek Ministra ON mianuje i zwalnia zastępców Szefa SG, dowódców rodzajów Sił Zbrojnych oraz dowódców okręgów wojskowych. Z przepisów tych wynika, że w czasie pokoju odpowiedzialność za działanie Sił Zbrojnych RP ponosi zarówno Prezydent, jak i Minister ON. Co oznacza ich szczególną odpowiedzialność za działania WSI.

Analogiczne rozwiązanie wprowadzono w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku. Artykuł 134 ustawy zasadniczej mówi o tym, iż to Prezydent RP w czasie pokoju sprawuje zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi za pośrednictwem Ministra ON.

W obu stanach prawnych większy ciężar odpowiedzialności spoczywa na Prezydencie RP, który wykonuje swoje prerogatywy za pośrednictwem Ministra ON.

Dopiero w art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 roku o urzędzie Ministra Obrony Narodowej zawarto regulację precyzującą, że Wojskowe Służby Informacyjne podlegały bezpośrednio temu ministrowi. Nie wyklucza to oczywiście w żaden sposób odpowiedzialności kolejnych ministrów ON za działania WSI przed wejściem w życie tej ustawy, bowiem każdy minister na zasadach ogólnych odpowiedzialny jest za swój resort.

Kluczową regulacją jest §1 pkt 16 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1996 roku w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Obrony Narodowej. Nakłada on na

Ministra Obrony Narodowej obowiązek sprawowania nadzoru nad działalnością Wojskowych Służb Informacyjnych, w tym zwłaszcza nad ich działalnością operacyjno rozpoznawczą.

Jednolity zapis został umieszczony dopiero w ustawie z dnia 9 lipca 2003 roku o Wojskowych Służbach Informacyjnych, na mocy której odpowiedzialność za działanie tych służb ponosił Minister Obrony Narodowej, który wyznaczał na stanowisko służbowe i zwalniał z niego szefa WSI. Zgodnie z art. 9 ust 1 tej ustawy Szef WSI do czasu ustawy z 9 czerwca 2006 podlegał bezpośrednio Ministrowi Obrony Narodowej.

Ten stan prawny wskazuje, iż za nieprawidłowości i zaniechania wskazane w raporcie szczególną odpowiedzialność ponoszą:

- Prezydent RP Lech Wałęsa
- Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski
- Szef Sztabu Generalnego WP gen. broni Tadeusz Wilecki (w okresie podległości WSI pod SG WP)
- Minister ON Piotr Kołodziejczyk
- Minister ON Janusz Onyszkiewicz
- Minister ON Zbigniew Okoński
- Minister ON Stanisław Dobrzański
- Minister ON Bronisław Komorowski
- Minister ON Jerzy Szmajdziński

oraz następujący Szefowie WSI:

- kadm. Czesław Wawrzyniak
- gen. Bolesław Izydorczyk
- gen. Konstanty Malejczyk
- gen. Kazimierz Głowacki
- gen. Marek Dukaczewski

Antoni Macierewicz

Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej

ANEKSY

Aneks nr 1

RAPORT PODKOMISJI NADZWYCZAJNEJ DO ZBADANIA DZIAŁALNOŚCI BYŁEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY WEWNĘTRZNEJ

Podkomisja Nadzwyczajna do Zbadania Działalności byłej Wojskowej Służby Wewnętrznej powołana została przez Prezydia Komisji i Obrony Narodowej oraz Administracji i Spraw Wewnętrznych w związku z napływającymi informacjami o:

1) pozornym charakterze dokonanych w WSW reorganizacji;

2) prowadzonym w byłych jednostkach organizacyjnych WSW niszczeniu na wielką skalą dokumentacji, mogącej stanowić dowód działalności sprzecznej z prawem;

3) przesuwaniu skompromitowanych funkcjonariuszy b. WSW do nowych zadań w zreorganizowanych strukturach MON i innych jednostkach administracyjnych;

4) usuwaniu pod różnymi pretekstami funkcjonariuszy znanych ze swych legalistycznych poglądów,

Zweryfikowaniu tych informacji i przed powołaniem Podkomisji i Nadzwyczajnej nie sprzyjał brak reakcji i kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej na wnioski o przedstawienie raportu dotyczącego reorganizacji byłej Wojskowej Służby Wewnętrznej oraz odmowa podjęcia przez Najwyższą Izbę Kontrol i legalności brakowania dokumentów b. WSW.

W trakcie swych prac Podkomisja Nadzwyczajna odbyła cztery posiedzenia, przeprowadziła szereg rozmów z oficerami b. WSW, zapoznała się także z wieloma dokumentami dotyczącymi kwestii będących przedmiotem jej zainteresowania. W związku z napływającymi informacjami o nadużyciach materialnych Podkomisja zwróciła się do Najwyższej Izby Kontroli o przeprowadzenie
kontroli gospodarki finansowej w b. Szefostwie WSW.

Realizacja postawionych przed Podkomisją Nadzwyczajną zadań utrudniał fakt zniszczenia znacznej czyści dokumentacji b. WSW. W związku z tym odpowiedzi na wiele pytań nie mogło udzielić takie obecne kierownictwo kontrwywiadu wojskowego, które np. przejęło po b. WSW jedynie materiały operacyjne bez dokumentacji finansowej.

Efektem prac Podkomisji Nadzwyczajnej jest niniejszy raport. Składa się on z trzech czyści. Pierwsza z nich obejmuje okres do chwili rozwiązania Wojskowej Służby Wewnętrznej. Druga dotyczy obecnego stanu kontrwywiadu wojskowego, trzecia zawiera wnioski Podkomisji.

CZĘŚĆ I

1. Podstawy prawne działania WSW:

Wojskowa Służba Wewnętrzna powołana została rozkazem Ministra Obrony Narodowej ze stycznia 1957 r. (jego tekst nie zachował się). Wymienione w nim zostały następujące zadania WSW:

ochrona kontrwywiadowcza wojska,

działalność dochodzeniowo-śledcza,

- utrzymywanie porządku poza rejonami koszar.

Zasady działania WSW określane były w takich dokumentach jak:

instrukcje Ministra Obrony Narodowej (ostatnia pochodzi z marca 1984 r. - Załącznik nr 1)

roczne wytyczne Szefa WSW (ostatnie z 1990 r. - Załącznik nr 2)

zarządzenia Szefa WSW oraz szefów poszczególnych zarządów.

Charakter normatywny dla WSW miały też takie dokumenty jak:

"Zasady współpracy w dziedzinie działalności kontrwywiadowczej" (załącznik do "Zasad współpracy Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych" z 1974 r.),

instrukcje *KC* PZPR o pracy partyjno—politycznej w wojsku.

Należy tu zauważyć, iż pewna część działań WSW (zwłaszcza przeciwko opozycji politycznej) prowadzona była w oparciu o polecenia ustne, nie znajdujące następnie odbicia w dokumentach.

2. Nieprawidłowości finansowe:

W trakcie swych prac Podkomisja Nadzwyczajna otrzymała wiele sygnałów o nieprawidłowościach, a nawet nadużyciach finansowych. Ponieważ Podkomisja nie była w stanie zbadać zasadności pojawiających się zarzutów, zwróciła się do Prezesa Najwyższej Izby Kontroli o przeprowadzenie kontroli gospodarki finansowej w dawnym Szefostwie WSW. W skierowanych do NIK pismach Podkomisja podniesione zostały takie kwestie, jak:

- sposób prowadzenia dokumentacji finansowej oraz jej losy po rozwiązaniu WSW.
- sposób gospodarowania środkami pozabudżetowymi, pochodzącymi m.in. z gier wywiadowczych i polowań dewizowych,

- powiązania z przedsiębiorstwami polonijnymi, które miały odprowadzać część dochodów do WSW,

nieprawidłowości w dysponowaniu funduszem operacyjnym (np. utrzymywanie mieszkań tajnych, które faktycznie nigdy nie były w takim charakterze wykorzystywane, zajmowali je natomiast oficerowie WSW lub ich rodziny),

korzystanie z usług zakładów wojskowych (np. wyrób sztucerów dla gen. Buły i gen. Poradki przez 1 Składnicy Techniczną w Pomiechówku),

zasady rozdzielania asygnat na samochody (Załączniki nr 3 i 4).

Zespół Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych NIK podjął działania kontrolne.

3. Działania przeciwko opozycji politycznej:

We wszystkich kolejnych instrukcjach dotyczących działań WSW zawarty był zapis o zwalczaniu wrogiej działalności politycznej. W praktyce zadania wykraczały daleko poza kontrwywiad: przedmiotem zainteresowania była nie tylko działalność w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale również słuchanie radiostacji zachodnich, posiadanie wydawnictw niezależnych, a także udział w praktykach religijnych. Nasilenie działań przeciwko opozycji politycznej zwiększyło się po objęciu Szefostwa WSW przez gen. Czesława Kiszczaka. zaś po objęciu przez niego stanowiska ministra spraw wewnętrznych nawiązana została ścisła współpraca z tym resortem.

Znaczenie, jakie przypisywano zwalczaniu opozycji politycznej. dobrze odzwierciedla "Instrukcja o działalności kontrwywiadowczej w siłach zbrojnych PRL" z 1984 r., w której spośród czterech postawionych przed WSW celów dwa dotyczyły zwalczania opozycyjnej działalności politycznej: "Działalność kontrwywiadowcza w siłach zbrojnych ma na celu (...):

2) ochronę wojska przed oddziaływaniem sił antysocjalistycznych oraz ośrodków dywersji ideologicznej;

3) wykrywanie w wojsku przestępstw, zwłaszcza charakteru politycznego oraz ich sprawców (...)" (Załącznik nr 1).

Faktycznie zainteresowania WSW wykraczały poza wojsko i środowiska z nim związane. Świadczy o tym treść dokumentu p.t. "Notatka służbowa dot.: oceny efektywności działań zmierzających do umocnienia pozycji operacyjnych w ugrupowaniach przeciwnika politycznego" z 29.07.1988 roku (Załącznik nr 5). Wymienia się w nim przykłady sukcesów polegających na ulokowaniu tajnych współpracowników w ugrupowaniach opozycyjnych oraz zaleca najskuteczniejsze metody pracy operacyjnej.

Do bardziej znanych akcji WSW przeciwko opozycji politycznej należą aresztowanie Władysława Frasyniuka oraz rozpracowanie zespołu wydającego pismo "Reduta".

4. Rola gen. Edmunda Buły:

Na ostateczny .kształt, jaki. przybrały opisane powyżej zjawiska, znaczny wpływ wywarł ostatni szef WSW (od 1986 r.). gen. Edmund Buła. Członkowie Podkomisji Nadzwyczajnej często spotykali się z informacjami o autokratycznych metodach postępowania gen. Buły. Skupił on w swych rękach wszelkie decyzje personalne, co zaowocowało dobieraniem ludzi na stanowiska według kryterium posłuszeństwa, nie zaś według kryteriów merytorycznych. Co więcej, ludzie ci uzależniani byli przez niego materialnie, gdyż decydował on o nagrodach pieniężnych, asygnatach na samochody czy też przydziałach na mieszkania. Ważnym mechanizmem uzależniania były decyzje o wyjazdach zagranicznych, zarówno krótkoterminowych, służbowych bądź wypoczynkowych, jak i długoterminowych na placówki dyplomatyczne bądź na misje wojskowe (np. Korea. Syria itp.).

5. Niszczenie akt:

Jedną z podstawowych przeszkód, na jakie natknęli się członkowie Podkomisji, była niemożność znalezienia odpowiedzi na pojawiające się pytania i wątpliwości w dokumentach, pozostałych po WSW. Znaczna część archiwum b. WSW została bowiem z polecenia gen. Buły zniszczona. Ujawnienie tej sytuacji spowodowało powołanie przez Szefa Sztabu Generalnego zarządzeniem *nr* 31 z dnia 26.07.1990 r. specjalnej komisji, której zadaniem było "zbadanie przyczyn, okoliczności i skutków niszczenia dokumentów archiwalnych Szefostwa Wojskowej Służby Wewnętrznej". Kolejnym zarządzeniem nr 37 z 10,08.1990 r. komisji tej powierzono kontrolę "stanu zasobu archiwalnego i sposobu postępowania z dokumentami o wartości archiwalnej w terenowych organach WSW (zarządach i podległych im wybranych oddziałach)" [Załączniki nr 6i7). Komisja wykazała, iż swobodna interpretacja przepisów spowodowała. że w całym okresie funkcjonowania WSW niszczono szereg dokumentów o wartości archiwalnej. Szczególne spustoszenie akt archiwalnych miało miejsce na przełomie lat 1989-90, kiedy to pod pretekstem restrukturyzacji WSW na polecenie i pod nadzorem szefostwa WSW oraz *z* własnej inicjatywy dokonano totalnych niszczeń zasobów. Komisja jednoznacznie wskazała na gen. Edmunda Bułę jako tego, który wydał ustne polecenie podjęcia likwidacji zasobów archiwalnych Szefostwa WSW. Podobne działania podjęto w terenowych organach

WSW. Największe zniszczenia miały miejsce w Zarządzie WSW ŚOW, gdzie zlikwidowano także ewidencję dokumentów archiwalnych oraz protokoły zniszczenia dokumentów, co zdaniem komisji było ewidentnym zacieraniem śladów. Bezpośrednią odpowiedzialność za taki przebieg wypadków ponosi b. szef Zarządu WSW ŚOW płk Stanisław Torebko (do niedawna attache w Moskwie). Niszczenie dokumentów często odbywało się na polecenie ustne.

Zniszczeniu uległy materiały o wartości historycznej, m. in. dokumenty Głównego Zarządu Informacji oraz materiały kompromitujące pracowników Najwyższego Sądu Wojskowego i Naczelnej Prokuratury Wojskowej z okresu 1.09.1946-31.12.1947 r. Komisja stwierdziła także szereg wypadków zniszczenia akt operacyjnych z ostatniego dziesięciolecia, przydatnych w dalszej działalności kontrwywiadu wojskowego. Miały miejsce przypadki niszczenia dokumentów po terminie wydania zarządzenia szefa Sztabu Generalnego z dnia 26.07.1990 r. zabraniającego ich niszczenia w siłach zbrojnych (Załączniki nr 7 i 8).

Komisja wyraziła pogląd, iż "niszczenie akt bieżącej działalności spowodowane było angażowaniem kontrwywiadu wojskowego do rozpracowania opozycji politycznej, a tym samym wkraczania w kompetencje Służby Bezpieczeństwa" . Odnośnie materiałów archiwalnych stwierdzono, iż "mogło wystąpić tzw. zacieranie siadów" poprzez niszczenie dokumentów kompromitujących działalność organów byłego Głównego Zarządu Informacji i WSW" (Załącznik nr 9).

Komisja wskazała także osoby odpowiedzialne za podjecie i przebieg akcji niszczenia dokumentów i zaproponowała wszczęcie wobec nich postępowania karnego.

W związku z tym, iż sprawą tą zajmuje się Prokuratura Warszawskiego Okręgu Wojskowego, Podkomisja Nadzwyczajna zwróciła się o poinformowanie o stanie zaawansowania postępowania przygotowawczego oraz - jeśli postępowanie osiągnęło odpowiednią fazę - o przedstawienie wykazu osób podejrzanych i przedstawionych im zarzutów. W dniu 19.02.1991 r. Prokuratura WOW przedstawiła zarzuty pierwszej z zamieszanych w sprawę niszczenia akt osób, ppłk. rez. Janowi Duzinkiewiczowi, b. szefowi Oddziału

V Zarządu WSW ŚOW, zapowiedziała także przedstawianie zarzutów kolejnym podejrzanym. Podkomisja Nadzwyczajna będzie na bieżąco informowana o rozwoju postępowania (Załącznik nr 10).

Należy w tym miejscu zauważyć, iż Podkomisji Nadzwyczajnej nie wiadomo nic o tym, by osoby winne niszczenia akt zostały pociągnięte do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

6. Współpraca z kontrwywiadami państw UW:

Jednym z najpoważniejszych zarzutów, stawianych niektórym oficerom b. WSW, jest zarzut współpracy z KGB. Podkomisja Nadzwyczajna nie była w stanie rozstrzygnąć zasadności tych zarzutów. Może jedynie stwierdzić. iż - mimo zaprzeczeń ze strony kierownictwa MON - wątpliwości nie zostały do końca rozwiane. Faktem jest, iż część oficerów obecnego Kontrwywiadu Wojskowego przechodziła szkolenie w Akademii KGB w Moskwie. Faktem jest także, iż do stycznia 1990 r. przy WSW funkcjonował i oficjalni rezydenci (ostatnim był gen. Fomin), którzy mogli swobodnie kontaktować się *ze* wszystkimi oficerami WSW. Jest wreszcie faktem, iż ścisłe kontakty pomiędzy polskimi i radzieckimi organami kontrwywiadu utrzymywane były także na szczeblu okręgów wojskowych i związków taktycznych. Wszystkie te sytuacje sprzyjały pozyskiwaniu przez KGB i inne tego rodzaju instytucje współpracowników wśród oficerów WSW, zwłaszcza, że za taką współpracę nie groziły żadne sankcje. Wręcz przeciwnie, dobre kontakty osobiste z oficerami radzieckimi mogły wywrzeć znaczący wpływ na karierą oficera WSW.

Podkomisja Nadzwyczajna uzyskała też informacje, iż znaczna część akt b. WSW została w przeszłości zmikrofilmowana, przy czym mikrofilmy te mogły być udostępniane bądź przekazywane KGB.

CZĘŚĆ II:

1. Zmiany strukturalne:

W sierpniu 1990 r. nastąpiło rozwiązanie Wojskowej Służby Wewnętrznej. W jej miejsce utworzono Żandarmerią Wojskową oraz Kontrwywiad Wojskowy, który przejął zadania byłego Zarządu III Szefostwa WSW. Dokonane zostały przy tym zmiany strukturalne. Oddział I Szefostwa WSW (profilaktyka kontrwywiadowcza) przekształcono w Oddział Profilaktyki; Oddział II (zwalczanie działalności wywiadowczej i ofensywa) - w Oddziały Ofensywy i Rozpracowania; Oddział IV (analityczno-informacyjny) - w Wydział Badań i Analiz. Dawny Oddział III, zajmujący się zwalczaniem dywersji ideologicznej i politycznej, został zlikwidowany i nie ma swego odpowiednika w nowej strukturze.

Zmiany w organach terenowych polegały przede wszystkim na redukcji liczby oddziałów terenowych drogą łączenia kilku w jeden. Jakkolwiek pozwoliło to na redukcję kadr, to jednak spowodowało także oderwanie struktur kontrwywiadu od struktur wojska. Należy to ocenić jako osłabienie kontrwywiadu, gdyż liczba pracowników struktur pośrednich, analizujących przetwarzających informacje, jest zbyt duża w stosunku do liczby pracowników operacyjnych, informacje te zbierających.

2. Zmiany personalne:

Ze zmianami strukturalnymi wiązały się także zmiany personalne. Zredukowana została łączna liczebność Kontrwywiadu Wojskowego i Żandarmerii Wojskowej: pełni w nich służbę 60% stanu etatowego b. WSW (t.j. 73% stanu ewidencyjnego - różnice wynikają; z dość dużej - 19% - liczby wakatów). W kontrwywiadzie służbę pełni 24% stanu etatowego (29% stanu ewidencyjnego) b. WSW.

Pozostali skierowani zostali na wykazy przejściowe, przy czym ok. 1/3 z nich miała być - ze względu na osiągniecie wieku emerytalnego - zwolniona z zawodowej służby wojskowej w roku 1990 i 1991.

Przy obsadzie stanowisk w nowych strukturach nie uwzględniono 83 oficerów zajmujących dotąd kierownicze stanowiska w WSW (Załącznik nr 11).

Proces zmian personalnych przebiegał nie bez zakłóceń. Podkomisja Nadzwyczajna otrzymała szereg sygnałów świadczących, iż nie wszędzie dobór kadr do organów kontrwywiadu wojskowego oparty był wyłącznie na kryteriach merytorycznych. W niektórych ośrodkach reorganizacja stała się okazją do pozbycia się "niewygodnych" oficerów. Podkomisji znane są też wypadki, gdy nowa komórka kontrwywiadu wojskowego składa się w połowie z byłych szefów i zastępców szefów komórek WSW. Tego rodzaju działania budzą rozgoryczenie młodych oficerów, w oczach, których reorganizacja polegała jedynie na umocnieniu pozycji dotychczasowych szefów, niekiedy uwikłanych w przeszłości w nadużycia materialne bądź zwalczanie opozycji. Ujemne skutki niewłaściwego doboru kierowników organów terenowych mogą mieć nie tylko wymiar personalny. Zostali oni bowiem obdarzeni znacznie większą niż w przeszłości samodzielnością. W takich warunkach wybór osoby niekompetentnej czy też o budzącej wątpliwości przeszłości zagraża skuteczności pracy kontrwywiadu wojskowego, a co za tym idzie, zagraża bezpieczeństwu państwa.

Także poza obecną strukturą kontrwywiadu zmiany personalne nie zostały w pełni zakończone. Wciąż trwa jeszcze odwoływanie z różnych stanowisk ludzi skompromitowanych, bliskich współpracowników gen. Buły, niekiedy wywodzących się jeszcze z Informacji. Przykładem może być płk Stanisław Torebko, który po nieudanej próbie zwerbowania na tajnego współ pracownika posła obecnej kadencji trafił na stanowisko attache w ambasadzie w Moskwie, skąd wrócił dopiero w lutym *b.r.*

CZĘŚĆ III :

1. Wnioski dotyczące struktury kontrwywiadu:

Odnośnie centralnych organów kontrwywiadu zasadne wydają się być wnioski formułowane przez obecne kierownictwo kontrwywiadu o konieczności połączenia komórek zajmujących się ofensywą i rozpracowaniem przy jednoczesnym rozdzieleniu ich na oddziały "W" i "Z" (wschód i zachód). Natomiast w organach terenowych wskazane jest odejście od struktury terytorialnej do struktury ścisłej powiązanej ze strukturą wojska (Załącznik nr 12) , co powinno być związane ze zwiększeniem liczby pracowników operacyjnych kosztem struktur pośrednich.

Wnioski personalne:

Jak wspomniano wcześniej, zmian personalnych w organach kontrwywiadu wojskowego nie można uznać za zakończone. Wydaje się konieczne stosowanie bardziej przemyślanych, skierowanych na przyszłość kryteriów. Ich zastosowanie powinno zaowocować dalszą wymianą kadr na szczeblu kierowniczym, co jest bardzo ważne ze względu na obecną sytuacją polityczną. Część dawnej- kadry kierowniczej może posiadać powiązania ze służbami wywiadowczymi państw socjalistycznych, które dawniej nie wchodziły w zakres zainteresowania polskiego kontrwywiadu wojskowego. Wymiana kadr pozwoli także załagodzić rysujący się konflikt pomiędzy oficerami młodszymi a starszymi, gdyż otworzy drogę awansu najzdolniejszym spośród młodych oficerów.

3.Wnioski końcowe

Załącznik nr 1

"Instrukcja o działalności kontrwywiadowczej w siłach zbrojnych PRL"
(wprowadzona Zarządzeniem Ministra Obrony Narodowej Nr 003/MON z dn. 15. 03. 1984 r.)

(Wyjątki)

Rozdział I: Podstawowe cele zadania oraz ogólne zasady działalności kontrwywiadowczej w Siłach Zbrojnych PRL

§ 2. Działalność kontrwywiadowcza w siłach zbrojnych ma na celu:

1.) przeciwdziałanie rozpoznawaniu wojska przez wywiady państw kapitalistycznych:

2.) ochronę wojska przed oddziaływaniem sił antysocjalistycznych oraz ośrodków dywersji ideologicznej;

3.) wykrywanie w wojsku przestępstw, zwłaszcza charakteru politycznego oraz ich sprawców;

4.) zapobieganie przestępczości oraz zjawiskom i zdarzeniom wywierającym negatywny wpływ na gotowość bojową wojska, a zwłaszcza jego zwartość ideowo—polityczną."

§ 4. Kontrwywiadowcza ochrona sił zbrojnych obejmuje:

1.)wykrywanie, rozpoznawania i przeciwdziałanie działalności szpiegowskiej wywiadów państw kapitalistycznych, skierowanej przeciwko Siłom Zbrojnym PRL;

2.)wykrywanie, rozpoznawanie i zapobieganie przestępczej (wrogiej) działalności w wojsku. jak i skierowanej przeciwko niemu ze strony sił antysocjalistycznych oraz antykomunistycznych ośrodków dywersji ideologicznej;

3.)rozpoznawanie przesłanek i zapobieganie występowaniu w wojsku zdarzeń i zjawisk ujemnie wpływających na gotowość bojową jednostek wojskowych, a zwłaszcza ich zawartość ideowo – polityczną."

Rozdział II:

Osobowe źródła Informacji

"§ 13. Tajnymi współpracownikami są osoby pozyskane do nieoficjalnej współpracy z kontrwywiadem w celu:

1.) wykrywania symptomów i rozpoznawania destrukcyjnej oraz przestępczej działalności w wojsku, jak i wymierzonej przeciwko niemu ze strony sił antysocjalistycznych;

2.)rozpoznawania skierowanej na wojsko działalności wywiadów państw kapitalistycznych, ośrodków dywersji ideologicznej, a także sytuacji kontrwywiadowczej na ZTDW;
3.)rozpoznawania przesłanek sprzyjających powstawaniu i prowadzeniu przestępczej działalności w jednostkach wojskowych oraz występowaniu zdarzeń i zjawisk ujemnie rzutujących na ich gotowość bojową, a zwłaszcza zwartość ideowo-polityczna. ;
4} zabezpieczania realizacji przedsięwzięć specjalnych. "
§ 14 wymienia podstawy pozyskiwania tajnych współpracowników (TW) :
1) motywy ideowo —polityczne (podstawa dobrowolności - określona jako zasadnicza)
2) zainteresowanie materialne lub osobiste (podstawa materialna); 3) dowody przestępczej działalności lub materiały kompromitujące (podstawa zależności).
§ 15 zawiera zakaz pozyskiwania na TW generałów, oficerów na etatach generalskich, dowódców od pułku wzwyż, oficerów politycznych, prokuratorów i sędziów oraz sekretarzy instancji partyjnych. Ponadto zabrania pozyskiwania "członków PZPR na podstawie zależność;" Ograniczenia te mógł uchylić Minister Obrony Narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego lub - w niektórych wypadkach – Szef WSW.

Rozdział **VI:**
Profilaktyka kontrwywiadowcza
§ 60.2 wymienia cele profilaktyki kontrwywiadowczej wśród nich - na pierwszym miejscu - wymienione jest "zapobiega powstawaniu przestępczości w siłach zbrojnych, zwłaszcza charakterze politycznym".
Rozdział **VII:**
Formy ochrony *i*_ kontroli kontrwywiadowczej oraz prowadzenia rozpracowań operacyjnych
Rozdział ten opisuje m.in. rodzaje dokumentacji prowadzonej przez organa kontrwywiadu. Karty operacyjne zakładano osobom, które zajmowały stanowiska lub pełniły obowiązki takie, że wymagały ochrony kontrwywiadowczej przed próbami nawiązania kontaktu przez obce wywiady 1ub oddziaływaniem sił antysocjalistycznych.
"§ 69 - 1. Teczki kontro i operacyjnej zakłada się na osoby, które:
1.) w przeszłości pozostawały w zainteresowaniu obcych wywiadów i ośrodków dywersji ideologicznej, dokonały lub podejrzane były o popełnienie przestępstw, zwłaszcza charakteru politycznego, uczestniczyły w działa1ności ugrupowań antysocjalistycznych lub zajmowały antysocjalistyczną postawę czy też dopuściły się zaboru (utraty) dokumentów niejawnych, a także uzbrojenia;

2.) nie prowadzą aktualnie przestępczej (wrogiej) działalności, lecz zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że w sprzyjających okolicznościach mogą ją podjąć."

Warszawa, dnia 12 stycznia 1990 r.

SEJM Załącznik nr 3

RZECZYPOSPOLITEJ

POLSKIEJ "Podkomisja Nadzwyczajna"

do Zbadania Działalności

byłej Wojskowej Służby Wewnętrznej

Prezes Najwyższej Izby Kontroli

W związku z informacjami, jakie napłynęły w trakcie prac Podkomisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności byłej Wojskowej Służby Wewnętrznej, uprzejmie prosimy o przeprowadzenie kontroli gospodarki finansowej w Zarządzie II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (a przedtem Szefostwie WSW).

W szczególności prosimy o zwrócenie uwagi na:

1. sposób rozdysponowania środków pozabudżetowych pochodzących z takich źródeł jak:

- gry wywiadowcze,
- polowania dewizowe oraz eksport poroży (w co zaangażowane były następujące firmy niemieckie: Bavaria Jagdreisen z Augsburga, firma pani von Babke z Harmburga i firma dr Borcharda z Hanoweru),
- przedsiębiorstwa polonijne odprowadzające część zysków do WSW;

2. sposób dysponowania funduszem operacyjnym;

3. sposób postępowania z zabezpieczonym mieniem osób skazanych później na karę dodatkową przepadku mienia (np. za szpiegostwo);

4. sposób dysponowania lokalami mieszkalnymi należącymi do WSW, a zwłaszcza ich sprzedaż oficerom WSW;

5. zasady rozdzielania asygnat na samochody;

6. świadczenie przez zakłady wojskowe usług dla oficerów WSW (np. wyrób sztucerów dla gen. Buły i Poradki przez 1 Składnicę Techniczną w Pomiechówku.

Ze względu na zainteresowanie parlamentu przedmiotową sprawą, prosimy o natychmiastowe wszczęcie działań i przekazanie raportu.

Przewodniczący Podkomisji

Janusz Okrzesik

S E J M

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Podkomisja Nadzwyczajna

do Zbadania Działalności

byłej Wojskowej Służby Wewnętrznej

Załącznik nr 4

Dyrektor Zespołu Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych Najwyższej Izby Kontroli płk mgr Tadeusz Rut

W nawiązaniu do naszego wniosku z dr,. 12.01.1991 r. o przeprowadzenie kontroli gospodarki finansowej w *Zarządzie II* Sztabu Generalnego (przedtem Szefostwie WSW), przekazujemy dalsze informacje dotyczące interesujących na kwestii.

Niezbędna wydaje się kontrola sposobu, w jaki prowadzona była w Szefostwie WSW dokumentacja finansowa oraz *co się z nią* stało po rozwiązaniu WSW: komu i w jak i sposób została przekazana, czy został a przekazana w całości itp. Obecne kierownictwo kontrwywiadu przekazało członkom Podkomisji informację, iż przejęło po WSW jedynie materiały operacyjne bez dokumentacji finansowej.

Ustalenie losów tej dokumentacji jest niezbędne dla wyjaśnienia innych, bardziej szczegółowych kwestii, w tym kwestii, środków pozabudżetowych, jakimi dysponowała WSW: czy i w jaki sposób środki te były ewidencjonowane, czy sposób ich pozyskiwania i dysponowania nimi był uregulowany prawnie, a jeśl itak, to czy odpowiednie przepisy były przestrzegane. Informacje o źródłach środków pozabudżetowych możemy uzupełnić o wskazówki dotycząca jednego z miejsc, w którym odbywały się polowania dewizowe: było nimi Omlewo k. Olsztyna (w rejonie Łańska). Ponadto Podkomisja uzyskała dane o tym, iż do 1985 r. *dochody z* polowań księgowane były przez Szefostwo WSW, później zaś przez wydział finansowy głównego kwatermistrzostwa.

Wśród przedsiębiorstw polonijnych, które miały być powiązane z Szefostwem WSW wymienić można firmę Bun-Cypel-Zawadzka z Konstancina oraz firmy prowadzone na Wybrzeżu przez płk Stanisława Ryniaka i kmdr. por. Staniaława Rakowskiego oraz nieżyjącego płk Mariana Sasińskiego. Podkomisja uzyskała także informacje o mechanizmach powiązań przedsiębiorstw polonijnych z b. WSW; w zamian za przekazywanie czyści dochodów przedstawicielom tych firm ułatwiano m.in. uzyskanie paszportów. Ewidencja wyrobionych w ten sposób paszportów prowadzona była w Szefostwie WSW.

Szereg wątpliwości wiąże się ze sposobem wykorzystywania funduszy operacyjnych w b. WSW. Podkomisja uzyskała informacja o polowaniu, zorganizowanym w zimie 1988/89 r. w Ujściu Solnym k. Krynicy przez płk Bronisława Dula dla gen. Edmunda Buły, a sfinansowanym z funduszy operacyjnych - Szczegółowych danych o tym polowaniu może udzielić mjr Włodzimierz Bijak z b. Oddziału WSW w Krakowie.

Sprawdzenia wymaga także sposób finansowania wizy delegacji zagranicznych, przyjmowanych przez Szefostwo WSW.

Płk Grzesik z Centrum Zabezpieczenia Technicznego kontrwywiadu poinformował Podkomisje, iż zabezpieczonym mieniem osób skazanych później na karę dodatkową przepadku mienia (np. za szpiegostwo – Pawłowski, Preissowie, Latko, Sumiński, Kukliński i in.) zajmował się w Szefostwie WSW oddział zabezpieczenia.

Informacje o lokalach mieszkalnych, jakimi dysponowała b. WSW znaleźć można w książkach finansowych, jakie prowadziły Oddziały WSW. Podkomisja uzyskała dane o nieprawidłowościach w gospodarce takimi lokalami. Np. w Krakowie utrzymywano z funduszy operacyjnych mieszkania tajne, *któ*re nigdy nie były wykorzystywane operacyjnie. Jedno z nich zajmowała córka płk. Dula. Inne córka ppłk. Smolińskiego. W Warszawie *jedno z* takich mieszkań, przy pl. Dąbrowskiego zajmował przez 5 lat płk Kubicki.

Mamy nadzieję, iż przekazane przez nas dane ułatwią prace Najwyższej *I*zby Kontroli. Liczymy na szybkie przekazanie nam wyników przeprowadzonej kontroli.

Przewodniczący Podkomisji

Janusz Okrzesik

Załącznik nr 5

NOTATKA SŁUŻOWA dot. oceny efektywności działań zmierzających do umacniania pozycji operacyjnych w ugrupowaniach przeciwnika politycznego . (omówienie) .

(pismo nr DC-00794/10 wysiane 29.07.1989 przez Zastępcę Szefa WSW Szefa III Zarządu płk Mariana Wichrzyńskiego)

Tezy notatki:

Dotychczasowe próby negatywnego wpływu na środowisko wojskowe były skutecznie neutralizowane. Najistotniejsze dane o zamiarach i przedsięwzięciach planowanych przez nielegalne organizacje i wrogie politycznie ugrupowania pochodzą przede wszystkim od źródeł informacji uplasowanych w tych środowiskach;

W chwili powstania notatki WSW posiadała 30 takich źródeł informacji w ugrupowaniach od "opozycji antyustrojowej" do "ekstremalnych nurtów koalicji". Źródła te wykorzystywane były w 6 sprawach operacyjnych oraz 24 sytuacjach kontrwywiadowczych (3 z tych spraw i 5 sytuacji dotyczyło prób oddziaływania KPN na środowisko wojskowe).

Wzmocnione zostały pozycje niektórych tajnych współpracowników (TW) i osobowych źródeł informacji (OZ): TW "Gawronik" (Zarząd WSW WOPK), TW "Peregryn" i OZ "Endek" (POW) TW "Kwaśniewski" i OZ "Andrzej" (ŚOW) . Zdołali oni zająć pozycje doradców, ekspertów bądź pozyskać zaufania osób sprawujących funkcje kierownicze bądź programotwórcze w poszczególnych ugrupowaniach i strukturach. Niektórym stwarza to szansę wejścia w styczność z zagranicznymi ośrodkami dywersji ideologicznej i uzyskania przydatnych w takich sytuacjach rekomendacji (TW "Jacek" - POW. "Sorge" - WOPK. "Hubal" - ŚOW Zwykle efekty przynosi systematyczne rozwijanie źródeł dłużej współpracujących, ale były też przypadki szybkich sukcesów - np. Zarząd WSW POW ma źródło informacji wkierowniczym aktywie "pomorskiego obszaru KPN". Ogólnie rzecz biorąc najlepsze rezultaty osiągnęły Zarządy WSW P0W i ŚOW postęp odnotował Zarząd WSW WOW, także Zarząd WSW WOPK w dwóch sytuacjach zdołał osiągnąć znaczące efekty. Słabsze wyniki miały Zarządy WSW MW i WL.

4.Oczekiwano wzmocnionych ataków na wojsko w warunkach przemian

politycznych i wzrastających tendencji pluralistycznych. W tych warunkach szczególnego znaczenia nabrać miało posiadanie osobowych źródeł informacji w nielegalnych strukturach oraz środowiskach podejmujących bądź inspirujących destrukcja polityczną wobec wojska z pozycji kraju i zagranicy. W oparciu o powyższe przesłanki sformułowano następujące wnioski:

"- działalność operacyjną koncentrować na nielegalnych strukturach i ugrupowaniach politycznych. które w danych warunkach swoim programem oraz podejmowanymi działaniami

stwarzają największe zagrożenie dla ochranianych kontrwywiadowczo obiektów:

na podstawie własnych analiz sytuacji operacyjnej oraz prognoz resortu MSW dążyć w kierowaniu źródłami do uzyskania możliwości sterowania działalnością przeciwnika politycznego w pożądanym przez nas kierunku; bardziej zdecydowanie i samodzielnie wykorzystywać sytuacje zmierzające do uplasowania współpracowników KW w interesujących nas środowiskach. W stosunku do źródeł usytuowanych na obrzeżach nielegalnych struktur drogą planowanych, stopniowych działań zmierzać do osiągania przez nie poważniejszych pozycji; w typowaniu kandydatów do współpracy przewidywanych do realizacji omawianych zadań szerzej korzystać z możliwości operacyjnych jakie mogą tkwić wśród Osób wyselekcjonowanych do rozpoznawania z racji prezentowania negatywnych postaw politycznych, studentów ze środowiska wojskowego, podchorążych SPR-u, poborowych związanych z nielegalną działalnością; uaktywnić realizację planowanych działań i przedsięwzięć mających na celu uzyskanie operacyjnego dotarcia do zagranicznych ośrodków dywersji ideologicznej oraz opozycyjnie zorientowanych środowisk inteligencji zwłaszcza w garnizonie Warszawa."

Notatka podpisał Oddział III Zarządu III Szefostwa WSW.

załącznik nr 6

ZARZĄDZENIE SZEFA SZTABU GENERALNEGO WP

Nr 31/Sztab z dnia „26" lipca 1990 r.

w sprawie zbadania przyczyn, okoliczności i skutków niszczenia dokumentów przechowywanych w archiwum Szefostwa Wojskowej Służby Wewnętrznej.

W związku z ujawnieniem faktu niszczenia dokumentów archiwalnych Wojskowej Służby Wewnętrznej

Zarządzam:

§ 1. Komisyjne zbadanie przyczyn, okoliczności i skutków niszczenia dokumentów archiwalnych Szefostwa Wojskowej Służby Wewnętrznej.

§ 2. W tym celu powołuję komisję w składzie:

1/ Przewodniczący:

-płk Aleksander GÓRECKI – Sztab Gen. WP;

2/ Z-ca przewodniczącego:

-ob. Waldemar STRZAŁKOWSKI – Sekretariat Wiceministra ON ds. Wychowania;

3/ Członkowie:

-płk Jerzy RZEPECKI	-Oddział WSW Toruń;
-płk Maciej BORKOWSKI	-Wojskowy Instytut Hist.;
-płk Mieczysław ORGAL	-Biuro Prawne MON;
-ppłk Zygmunt MARKOWSKI	-Szefostwo WSW;
-ppłk Ryszard ŹDZIEBKO	-Sztab Gen. WP;
-mjr Jan SZOSTAK	-Centralne Archiwum Wojskowe;

§ 3. Komisja po ukonstytuowaniu się, opracuje i przedstawi mi do zatwierdzenia harmonogram prac.

§ 4. Po zakończeniu prac komisja sporządzi odpowiedni meldunek wraz z wnioskami

SZEF SZTABU GENERALNEGO WP
Wz gen. Dyw. Henryk Szumski

Warszawa, dnia 17.09.1990 Załącznik nr 7

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
SZTAB GENERALNY WP
Zał. Do pisma wychodz. Nr PF96
Nr 2 data 1990 13-12- F647

SZEF SZTABU GENERALNEGO WP

MELDUNEK

Z kontroli przestrzegania zasad archiwizacji dokumentów w zarządach WSW dowództw OW i RSZ

W wykonaniu zarządzenia szefa Sztabu Generalnego WP nr 37/Sztab z dnia 10 sierpnia 1990r. dokonano w dniach 27.08.-8.09.1990 r. komisyjnego sprawdzenia stanu zasobu archiwalnego i sposobu postępowania z dokumentami a wartości archiwalnej w terenowych organach WSW /zarządach i podległych im wybranych oddziałach/.

Z analizy protokołów pokontrolnych /załączniki 1-6/ wynika, że:

1.Stan ilościowy i jakościowy zasobów archiwalnych w kancelariach zarządów i oddziałów, aczkolwiek różny w poszczególnych OW/RSZ/ jest znikomy.

Nieznajomość przepisów o archiwizacji dokumentów, bądź dowolność ich interpretacji, spowodowała, że w całym okresie funkcjonowania WSW zniszczono szereg dokumentów o wartości archiwalnej – trwałej /grupa A/ i okresowej /grupa B/.

Szczególne spustoszenie akt archiwalnych miało miejsce na przełomie lat 1989-1990, Kiedy to pod pretekstem restrukturyzacji WSW – na polecenie i pod nadzorem kierownictwa szefostwa oraz z własnej inicjatywy dokonano totalnych zniszczeń. W tej działalności apogeum osiągnięto w Zarządzie WSW ŚOW, w którym zniszczono prawie wszystko – z podstawową ewidencją włącznie, jaką jest „Książka inwentarzowa dzienników i akt spraw", w tym także teczki kancelaryjne ze spisami akt przekazywanych do archiwum oraz protokoły zniszczenia dokumentów. Takie podejście do sprawy to ewidentne „zacieranie śladów".

2.Realizowane przedsięwzięcia brakowania akt cechował bałagan organizacyjny. Większość dokumentów niszczona była na polecenia ustne. A nawet, gdy komisje wyznaczone rozkazem, to niszczenia dokumentów dokonywały niejednokrotnie inne osoby. Przypadkowe, nieprzygotowane składy komisji, decyzje przełożonych, w tym ze szczebla szefostwa , nakazujące niszczenie dokumentów w wypadkach budzących wątpliwości, wywoływało u osób kwalifikujących dokumenty do zniszczenia poczucie bezkarności w tym względzie.

3.Niszczeniu poddano szereg akt operacyjnych z ostatniego dziesięciolecia – przydatnych w dalszej działalności kontrwywiadu wojskowego. Pełną ocenę zniszczonych dokumentów pod względem wartości archiwalnych utrudnia fakt nieprecyzyjnych lub nieadekwatnych do zawartości opisów teczek przedmiotowych oraz oznaczeń kwalifikacyjnych w zakresie czasokresu ich przechowywania.

4.Poważne niedociągnięcia stwierdzono również w przedmiocie przestrzegania przepisów o ochronie tajemnicy, tak w działalności kancelaryjnej jak i nadzorczo – kontrolnej. Stosowane są nadal przepisy zawarte w wycofanej rozkazem szefa WSW nr Pf 42 z dnia 8.06.1989r. wewnętrznej „Instrukcji o ochronie tajemnicy i prowadzeniu dokumentacji w organach WSW" z 1978r.

5.Miały miejsce przypadki niszczenia dokumentów po terminie wydania zarządzenia szefa Sztabu Generalnego WP z dnia 26.07.1990r. zabraniającego ich niszczenie w siłach zbrojnych.

6.Szczegółowe wyniki z kontroli zawierają załączone do meldunku protokoły.

Zał. 6 na 73 ark. /pf624, pf625, pf626, 627, pf628, 629/ -t. adres

Przewodniczący komisji – płk Aleksander GÓRECKI /podpis nieczytelny/

Zastępca przewodniczącego - Waldemar STRZAŁKOWSKI /podpis nieczytelny/

Załącznik nr 8

Protokół

O kontroli Archiwum Szefostwa Wojskowej Służby Wewnętrznej
Powołana „ Zarządzeniem Szefa Sztabu Generalnego WP nr 31/ z dnia 26 lipca 1990 r. ”
komisja – w składzie:
Przewodniczący – płk Aleksander Górecki- Sztab Generalny WP
Zastępca przewodniczącego-Waldemar Strzałkowski-Sekretariat Wiceministra ON ds. Wychowania
Członkowie: płk Maciej Borkowski – Wojskowy Instytut Historyczny
płk Mieczysław Orgal – Biuro Prawne MON
płk Jerzy Rzepecki – Oddział WSW Toruń
ppłk Zygmunt Markowski – Szefostwo WSW
ppłk Ryszard Ździebko – Sztab Generalny WP
mjr Jan Szostak- Centralne Archiwum wojskowe

W dniach 30.07-06.06.1990 r. przeprowadziła kontrolę Archiwum Wojskowej Służby wewnętrznej w celu :
1/ ustalenia przyczyn, okoliczności i skutków zniszczenia materiałów archiwalnych ;
2/ocenienia stanu przestrzegania prawa w Szefostwie WSW w zakresie postępowania z archiwaliami i ustaleniami nieprawidłowości w tym względzie;
3/przedłożenia kierownictwa MON wniosków i propozycji decyzyjnych.

I STAN ORGANIZACYJNO-KOMPETENCYJNY I PRAWNY

Usytuowanie archiwum w strukturze Szefostwa WSW
Archiwum Szefostwa WSW jest nieetatową komórką organizacyjną, funkcjonującą w strukturze organizacyjnej Wydziału III Zarządu V Szefostwa WSW. Stanowi ono jedno z ogniw sieci terenowych archiwów wojskowych- podległych dowódcom/szefom/ jednostek, przy których zostały utworzone.
Za działalność Archiwum Szefostwa WSW odpowiedzialność ponosi szef Wydziału III Zarządu V Szefostwa WSW – płk Mieczysław KACPRZYK, a bezpośredni nadzór służbowy

sprawuje szef Zarządu V – zastępca szefa WSW, płk Kazimierz DUDZIŃSKI, a zwierzchni – szef WSW, gen. bryg. Edmund BUŁA.

Personel archiwum składa się z czterech osób, którymi są:
Ppłk Stanisław GŁÓWKA, starszy oficer Wydziału III, spełniający funkcję nieetatowego kierownika / na stanowisku od roku 1976 r./,
Mjr Zbigniew KOŁACIŃSKI, chor. sztab. Jan KŁUDKOWSKI oraz zatrudniony na połowę etatu – płk w stanie spocz. Zdzisław PLUTA

2. akty prawne regulujące działalność archiwalna w WSW

Podstawę prawną funkcjonowania Archiwum Szefostwa WSW stanowi zarządzenie Ministra Obrony Narodowej nr 21/ MON z dnia 4 kwietnia 1984 r. w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów wojskowych, zasad postępowania z wojskowymi materiałami arch. oraz udostępniania tych materiałów /Dz.U. nr 38, poz. 173/.

Szczegółowe zasady kształtowania wojskowych zasobów arch., klasyfikowania i kompletowania dokumentacji w kancelariach jednostek wojskowych. oraz jej przyjmowania, ewidencjonowania, przechowywania i udostępniania w archiwach wojskowych regulują:

1/ w całych siłach zbrojnych – Instrukcja o zasadach archiwizacji dokumentacji wojsk., wprowadzona do użytku z dniem 1.01 1989 r. zarządzeniem szefa Sztabu Generalnego WP NR 56/ Sztab z dnia 13.10.1988.,

2/ w Wojskowej Służbie Wewnętrznej – w zakresie postępowania z dokumentami szczególnymi dotyczącymi działalności kontrwywiadowczej, dochodzeniowo – śledczej i prewencyjnej organów WSW, dodatkowo – Instrukcja o zasadach i trybie postępowania z aktami /materiałami/ arch. w WSW, wprowadzona zarządzeniem Szefa WSW nr 011 z dnia 04.10.1985 r. na podstawie § 10, wymienionego na początku zarządzenia Ministra Obrony Narodowej.

II DZIAŁALNOŚĆ ARCHIWALNA SZEFOSTWA WSW

1.Zasób archiwum Szefostwa WSW, jego ewidencja i przechowywanie

Zasób tworzą materiały archiwalne, wytworzone przez jednostki organizacyjne byłych organów Informacji WP z lat 1943 – 1957 w liczbie 980 teczek akt /ok.30 mb/ oraz organów Szefostwa WSW od roku 1957 w liczbie 25950 jednostek arch. /ok.300 mb/. W skład zasobu wchodzą również materiały przekazane przez okręgowe i terenowe organa WSW.

Zasób archiwalny podzielony jest na trzy zasadnicze działy, tj.: dokumentację operacyjna, ogólną i bibliotekę archiwalną.

Dokumentację operacyjną stanowią zespoły akt osobowych źródeł informacji, lokali kontaktowych i mieszkań tajnych; akt spraw ewidencji operacyjnej i materiałów wstępnych organów WSW; teczek obiektowych i zagadnieniowych zarówno organów Informacji WP jak i WSW.

Na dokumentację ogólną składa się dokumentacja pomocnicza organów kontrwywiadu i kancelarii, dokumentacja działu dochodzeniowo-prewencyjnego, dokumentacja finansowa i administracyjno-gospodarcza, dokumentacja partyjno-polityczna.

Biblioteka archiwalna to pojedyncze egzemplarze wydawnictw wewnętrznych byłej Informacji WP oraz Szefostwa WSW.

Ewidencję zasobu stanowią spisy zdawczo-odbiorcze, spisy akt wydzielonych do zniszczenia, rejestr spisów akt, rejestr spisów akt wydzielonych do zniszczenia, kartoteka akt udostępnionych, inwentarze akt zespołów operacyjnych. Dokumentacja ewidencyjna nie odpowiada w pełni wymogom określonym instrukcją o zasadach archiwizacji dokumentacji wojskowej /sygn. Sztab Gen. 1344/98/. Ponadto poszczególne teczki akt sprzed roku 1980 nie posiadają opisu odpowiadającego ich zawartości oraz zakwalifikowania do kategorii archiwalnej /oznaczenia symbolem literowym: A, B, Bc- określającym ich wartość historyczną i obowiązujący czas przechowywania/.

Zasadnicze opracowane zespoły archiwalne przechowywane są w archiwum znajdującym się w budynku Szefostwa WSW. Do końca 1990 roku archiwum dysponowało budynkiem magazynowym mieszczącym

Strona 33

się na terenie Centrum Szkolenia WSW w Mińsku Mazowieckim. Przechowywano tam nieuporządkowaną większość akt Informacji WP i akta WSW z lat 1957-69, liczące ogółem 26350 jednostek archiwalnych /525mb/, w tym 8039 teczek akt Informacji WP. Według ocen Szefostwa WSW materiały te były dokumentacją niearchiwalną – czasowego /od 5 do 30 lat/ przechowywania. Pomieszczenia magazynowe nie nadawały się na dłuższe przechowywanie materiałów archiwalnych. Przecieki instalacji wodnej pod budynkiem oraz częste awarie

instalacji grzewczej powodowały duże zawilgocenie materiałów, a tym samym samoczynne ich zniszczenie.

2. Brakowanie akt /dokumentacji niearchiwalnej/

Zasób archiwalny w WSW do końca lat 70-tych w zasadzie nie był uporządkowany. Znaczącą akcję porządkowania akt rozpoczęto w roku 1982 w celu opracowania tzw. zbioru E-1 /dotyczącego byłych tajnych współpracowników oraz lokali kontaktowych i tajnych mieszkań/. W wyniku tej akcji /zakończonej w 1988 roku/ dokonano selekcji i wybrakowania 11734 teczek akt.

W czerwcu 1986 r. przystąpiono do brakowania zespołu E-2 /akta rozpracowań operacyjnych i inne materiały związane z charakterystyką osób kierowanych na wyższe stanowiska służbowe – byłej Informacji WP/. Z zespołu składającego się z 18729 teczek akt, spisem nr 93 z 21 września 1989 r., 9053 teczki akt wybrakowano. Równolegle prowadzono brakowanie akt zespołu ZS / akta spraw ewidencji operacyjnej, materiałów wstępnych i kart operacyjnych organów WSW/. Protokołem nr 94 z dnia 23 kwietnia 1990 r. wybrakowano materiały dotyczące 5244 osób.

Brakowanie ww. dokumentów prowadzone było przez pracowników archiwum – bez powoływania komisji nakazanych przepisami archiwalnymi. Rozkazem Szefa WSW powoływane były wyłącznie do przewozu i nadzorowania procesu niszczenia akt, dokonywanego w Warszawskich Zakładach Papierniczych w Konstancinie – Jeziornej. Ogółem w latach 1958 – 1990 podejmowano 93 akcje brakowania akt zgromadzonych w Archiwum WSW, w wyniku, których zniszczono 182994 jednostki archiwalne / szczegóły – załącznik 1/.

W listopadzie 1989 r. – mając na względzie decyzję kierownictwa MON o restrukturyzacji WSW i prośbę komendanta Centrum Szkolenia WSW o przekazanie do jego dyspozycji magazynu zajmowanego przez archiwum – na ustne polecenie gen. bryg. Edmunda Buły podjęto działania likwidacyjne zasobów archiwalnych przechowywanych w Mińsku Mazowieckim.

Odpowiedzialnym za realizację całokształtu zadania szef WSW uczynił swego pierwszego zastępcę, płk. Mariana Wichrzyńskiego, podporządkowując mu szefa Wydziału III Zarządu V Szefostwa WSW płk. Mieczysława Kacprzyka z jednoczesnym zwolnieniem płk. Kazimierza Dziubińskiego – szefa Zarządu V od obowiązku sprawowania funkcyjnego nadzoru nad wykonaniem tego rodzaju przedsięwzięcia.

Do realizacji zadania przystąpił zespół w składzie: ppłk Stanisław Główka i płk w stanie spoczynku Bolesław Kłosowicz w dniu 9 listopada 1989 r. Zgodnie z planem, zatwierdzonym przez płk. Mariana Wichrzyńskiego dopiero 8 grudnia 1989 r. z dekretacją o konieczności przyśpieszenia prac, zespół ten – wzmocniony mjr. Ireneuszem Dąbrowskim, a od 30 stycznia ppłk. Franciszkiem Szmajderem – miał wykonać pracę w terminie do końca marca, a następnie przedłużonym do maja 1990 r. / załączniki 2 i 3/

Praca zespołu polegała na przeglądaniu poszczególnych teczek akt i kwalifikowaniu ich do zniszczenia, bądź do dalszego przechowywania. Wytypowane do zniszczenia teczki akt odkładano na stosy pod ścianą, bez sporządzania spisu akt sporządzanych do zniszczenia sięgające roku 1981. odłożone do zniszczenia teczki akt ładowano w worki i wystawiano na korytarz magazynu. Fizyczne niszczenie akt miało być dokonane w Warszawskich Zakładach Papierniczych w Konstancinie – Jeziornej. Ppłk Główka przygotował dokumenty powołujące komisję do nadzorowania niszczenia akt, zamówił samochód i umówił termin w papierni. Jednak Szef WSW nie wyraził zgody na te formę niszczenia akt i polecił płk. Wichrzyńskiemu zorganizowanie niszczenia akt w Mińsku Mazowieckim, poprzez spalenie ich w miejscowej kotłowni. Do nadzoru nad przebiegiem niszczenia akt wyznaczony został przez komendanta Centrum Szkolenia WSW, ppłk Tadeusz Młynek. Akta palono w lutym i marcu w zależności od możliwości organizacyjno-technicznych/ oświadczenie ppłk Tadeusza „ Młynka " w sprawie niszczenia akt-załącznik 4/

Ogółem wydzielono do zniszczenia i spalono 20351 teczek akt, w tym 6782 teczki akt Głównego Zarządu Informacji WP.

Stanowiło to ok. 77% ogółu zasobu, w tym 84% akt GZI WP/ załącznik/

Teczki akt zakwalifikowanych do trwałego przechowywania , sukcesywnie przywożono do magazynu w budynku Szefostwa WSW. Były one i są nadal opisywane i przygotowywane do przekazania do Centralnego Archiwum Wojskowego. Pierwszą partię akt normatywno-organizacyjnych, finansowych i ewidencyjnych, w liczbie 320 jednostek archiwalnych, przekazano do CAW w dniu 19 czerwca 1990 r. spisem zdawczo-odbiorczym nr 1780/90.

Pomimo, że w trakcie selekcji materiałów archiwalnych nakładano kierowanie się przepisami „ Instrukcji o zasadach archiwizacji dokumentacji wojskowej" / sygn. Sztab Gen. 1344/98/ oraz wewnętrznej „ Instrukcji o zasadach i trybie postępowania z aktami/ materiałami/"archiwalnymi w Wojskowej Służbie Wewnętrznej, a w praktyce okazało się to fikcją. Wielotysięczny zasób teczek materiałów archiwalnych, krótki termin realizacji

przedsięwzięcia przy szczupłej obsadzie kadrowej zespołu/4 osoby/, spowodował, że typowanie akt do zniszczenia było bardzo pobieżne, bez pogłębionej analizy treści.

Płk w st. spocz. KŁOSOWICZ oświadczył/ załącznik6/, że był w stanie przejrzeć w miarę dokładnie tylko ok. 20% akt.

Z kolei płk SZNAJDER stwierdził, że sugerując się jedynie tytułem teczki i pobieżnym przejrzeniem jej zawartość można było przeoczyć wiele cennych dokumentów. Posłużył się w tym względzie konkretnymi przykładami/załącznik7/.

Komisja oceniając sposób selekcji i brakowania akt przez pracowników Szefostwa WSW poddała gruntowej analizie spisy zdawczo-odbiorcze akt Głównego Zarządu Informacji i jednostek podległych, w których wykonywano zniszczono pozycję oraz spisy akt wydzielono do zniszczenia. Obiektywną ocenę zniszczonych akt utrudniał fakt, że nie posiadały one kwalifikacji do odpowiedniej kategorii archiwalnych / A, B, Bc/.

Wnioskując jednak z lakonicznych tytułów teczek nie odzwierciedlających często ich zawartości, należy sądzić, że część zniszczonych akt stanowiła wartość źródeł historycznych / kategorii A/, kwalifikujących się do wieczystego przechowywania w archiwum. Jako przykład niech posłuży fakt zniszczenia znacznej części dokumentacji planistyczno-sprawozdawczej odzwierciedlającej zasadniczą działalność GZI WP / plany i sprawozdania roczne oraz sprawozdania operacyjne /. Nieodwracalne też szkody spowodowało zniszczenie prawie całych zespołów akt terenowych organów informacji / szczegółowy wykaz zniszczonych dokumentów GZI WP zawiera załącznik 5/. Jest to naruszenie przepisów instrukcji o zasadach archiwizacji dokumentacji wojskowej. Ponadto szczególnego podkreślenia wymaga fakt, iż w procesie całokształtu tego przedsięwzięcia wszystkie decyzje przekazywane były ustnie bez opracowania wymaganych instrukcyjnie rozkazów organizacyjno-wykonawczych.

III. WNIOSKI:

W trakcie badania okoliczności niszczenia dokumentów archiwalnych i przeprowadzonych rozmów z osobami związanymi z tą sprawą komisja nie znalazła podstaw do jednoznacznego stwierdzenia, że przedsięwzięcie to miało to miało na celu zatarcie śladów kompromitujących działalności działalność Głównego Zarządu Informacji i Wojskowej Służby Wewnętrznej. Nie można jednak wykluczyć, że osoby dokonujące weryfikacji dokumentów, starały się zadbać o to, aby pozostawione dokumenty nie obciążały osób funkcyjnych i przestępczej działalności organów Głównego Zarządu Informacji z

przeszłości. Świadczy o tym m.in. fakt zniszczenia na ustne polecenia płk WICHRZYŃSKIEGO, teczki materiałów kompromitujących pracowników Najwyższego Sądu Wojskowego i Naczelnej Prokuratury Wojskowej z okresu 1.09.1946 – 31.12.1947 / załączniki 8 i 9 /.

2. Oceniając przebieg selekcji, brakowania i niszczenia materiałów archiwalnych zgromadzonych w Archiwum WSW komisja stwierdza następujące nieprawidłowości:
nie powołano nakazanej obowiązującymi przepisami komisji do analizy brakowanych akt;
nie sporządzono wymaganych dokumentów stwierdzających fakt selekcji i brakowanie materiałów archiwalnych / protokołów zniszczeń, książek rejestracji protokołów zniszczenia akt /;
nie zwrócono się do Centralnego Archiwum Wojskowego o wyrażenie zgody na zniszczenie wyselekcjonowanych materiałów / wymóg ten nie obowiązywał w przypadku materiałów operacyjnych/;
w procesie fizycznego niszczenia akt nie przestrzegano przepisów określających ściśle tryb postępowania / nie powołano rozkazem komisji do niszczenia akt i nie zapewniono dostatecznego nadzoru/.

3. Niezależnie od uchybień formalnych ustalono, że w czasie selekcji i brakowania akt wystąpiły dodatkowe okoliczności, które miały bezpośredni i pośredni negatywny wpływ na jej końcowy wynik. Są to:
skierowanie do oceny wartości historycznej i selekcji materiałów archiwalnych osób nie posiadających odpowiednich kwalifikacji;
wyznaczenie nierealnego terminu przeprowadzenia selekcji i brakowania akt i wywieranie stałego nacisku na przyspieszenie prac. Zmuszało to osoby dokonujące selekcji do pobieżnego przeglądania teczek, bez wnikania w zawartość merytoryczną poszczególnych dokumentów. Zdaniem komisji, co znajduje także potwierdzenie w opinii profesjonalnych archiwistów, dokonanie prawidłowej selekcji 525 metrów bieżących materiałów archiwalnych wymaga znacznie dłuższego czasu, lub zaangażowania większej ilości kompetentnych osób;
wieloletnie zaniedbanie w zakresie porządkowania zbiorów, przejawiające się m. in. w braku opisów zawartości teczek i różnorodność znajdujących się w nich materiałów.

4. Odpowiedzialność za niezgodne z obowiązującymi przepisami przeprowadzenie selekcji i brakowanie zasobów archiwalnych WSW, a tym samym spowodowanie zniszczenia wielu materiałów źródłowych o historycznej wartości, ponoszą:
Szef WSW, gen. bryg. Edmund BUŁA, z racji obowiązku sprawowania funkcyjnego nadzoru nad całością działalności wszystkich komórek szefostwa WSW;
I zastępca Szefa WSW, płk Marian WICHRZYŃSKI, za bałagan organizacyjny i karygodne dopuszczenie do niszczenia zasobów archiwalnych;
-szef Wydziału III Zarządu V SWSW, płk Mieczysław KACPRZYK, bezpośredni przełożony pracowników archiwum i bezpośrednio odpowiedzialny za realizację przedsięwzięcia w Mińsku Maz.:

-nieetatowy kierownik archiwum, ppłk Stanisław GŁÓWKA;

-płk rez. Bolesław KŁOSOWICZ i płk Franciszek SZNAJDER za brak reakcji na niezgodne z instrukcją selekcję i brakowanie akt.

5. Ponadto, komisja proponuje rozważanie możliwości skierowania płk Franciszka SZNAJDERA do dyspozycji Szefa Departamentu Kadr. Wniosek powyższy wynika z prośby zainteresowanego oraz wyjątkowo nieprzychylnej atmosfery wokół jego osoby w dotychczasowym miejscu pełnienia służby wojskowej.

Załączniki:
Notatka służbowa dot. zakończenia porządkowania zbiorów archiwalnych w zakresie akt współpracowników kontrwywiadu wojskowego – na 2 ark.
Plan porządkowania zasobów archiwalnych zgromadzonych w archiwum WSW znajdującym się na terenie Centrum Szkolenia w Mińsku Mazowieckim – na 1 ark.
Notatka służbowa dotycząca porządkowania zasobów archiwalnych WSW znajdujących się na terenie Centrum Szkolenia w Mińsku Mazowieckim – na 2 ark.
Oświadczenie ppłk Tadeusza MŁYNKA z Centrum Szkolenia w Mińsku Mazowieckim – na 2 ark.
Wykaz zespołów akt Głównego Zarządu Informacji i jednostek podległych poddanych brakowaniu sporządzony na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych znajdujących się w Archiwum Szefostwa WSW – na 34 ark.
Oświadczenie płk w st. spocz. Bolesława KŁOSOWICZA – na 5 ark.

Oświadczenie płk mgr Franciszka SZNAJDERA – St.Ofic.Oddz.I Zarządu III Szefostwa WSW – na 4 ark.

Oświadczenie ppłk Stanisława GŁÓWKI – St.Ofic.Wydz.III Zarządu V Szefostwa WSW – na 1 ark.

Oświadczenie por Zbigniewa PALSKIEGO z Wojskowego Instytutu Historycznego – na 2 ark.

Na tym protokół zakończono i podpisano:

Przewodniczący- płk Aleksander GÓRECKI

Zastępca przewodniczącego— Waldemar Strzałkowski

Członkowie:

płk Maciej Borkowski

płk Mieczysław ORGAL

płk Jerzy Rzetecki

ppłk Zygmunt Markowski

ppłk Ryszard Ździebko

mjr Jan Szostak

Załącznik nr 9

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
SZTAB GENERALNY
Nr PF 697 Warszawa dnia, 01.10.1990 r.

SZEF SZTABU GENERALNEGO WP

NOTATKA

Dotycząca wyników kontroli Szefostwa WSW i jemu podległych organów terenowych w zakresie postępowania z materiałami archiwalnymi.

I.1. Analiza wyników komisyjnej kontroli stanu przestrzegania przepisów w Szefostwie i tere3nowych organach WSW w zakresie postępowania z materiałami archiwalnymi, w tym głównie podczas realizacji - na przełomie ubiegłego i bieżącego roku – przedsięwzięcia polegającego na uporządkowaniu zasobu archiwalnego, wykazuje istnienie przesłanek do stwierdzenia, że mogło wystąpić tzw." zacieranie śladów " poprzez niszczenie dokumentów kompromitujących działalność organów byłego Głównego Zarządu Informacji i WSW. O ile sam zamysł uporządkowania zasobu archiwalnego , w związku z planowaną restrukturyzacją organów kontrwywiadowczych i prewencyjnych , był uzasadniony – o tyle jego realizacja spowodowała negatywne skutki. Przejawiły się one w totalnym niszczeniu zbiorów archiwalnych po byłym Głównym Zarządzie Informacji WP oraz dokumentów o wartości archiwalnej z bieżącej działalności terenowych organów WSW znajdujących się w teczkach kancelaryjnych. Na uwagę zasługuje fakt, że zniszczono również szereg dokumentów operacyjnych z ostatniego dziesięciolecia – przydatnych w dalszej działalności kontrwywiadowczej.

Niszczenie akt bieżącej działalności spowodowana była angażowaniem kontrwywiadu wojskowego do rozpracowania opozycji politycznej a tym samym wkraczania w kompetencje Służby Bezpieczeństwa.

Załącznik nr 10

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
Przewodniczący
Podkomisji Nadzwyczajnej
do Zbadania Działalności byłej
Wojskowej Służby Wewnętrznej

Warszawa

Do wiadomości: Szef Oddziału Nadzoru nad Postępowaniem Przygotowawczym NPW w Warszawie.

W wykonaniu zalecenia Pana Przewodniczącego wynikającego z pisma z dn. 12.01.1991 r., w załączniku przesyłam kopię postanowienia o przedstawieniu zarzutów ppłk rez. Janowi Duzinkiewiczowi z b. Zarządu WSW ŚOW we Wrocławiu wydanego w sprawie niszczenia archiwów b. Wojskowej Służby Wewnętrznej. Jest to pierwszy z podejrzanych, któremu w przedmiotowym śledztwie przedstawiono zarzuty. Tym samym postępowanie przygotowawcze wkroczyło w fazę ad personam i kopie zarzutów na kolejnych podejrzanych nadsyłać będę na ręce Pana Przewodniczącego sukcesywnie, w miarę realizowania zamierzonych czynności.

Przystąpienie do przedstawienia zarzutów poprzedzone być musiało szeregiem czynności dowodowych niezbędnych do procesowo wymaganej weryfikacji ustaleń Komisji Sztabu Centralnego WP badającej pierwotnie to zagadnienie. Wiarodajność ustaleń owej Komisji okazała się bowiem niepełna / szereg dokumentów wykazanych w protokole jako zniszczone odnaleziono / , w związku z czym okres pierwotnie przewidywany na zakończenie fazy postępowania ad rem ulec musiał wydłużeniu.

Taktyka śledztwa oraz logika następstwa czynności dowodowych wymagają, aby przedstawienie zarzutów rozpocząć od niższych ogniw decyzyjno-wykonawczych, albowiem wyjaśnienia tych właśnie podejrzanych pozwolą na ostateczną weryfikację podejrzeń odnośnie osób usytuowanych na kolejnych szczeblach dowodzenia i dokonywanie właściwej

oceny prawnej rzeczywistego ich udziału oraz winy w zakresie bezprawnego niszczenia archiwów.

Z pozyskanej w ostatnich dniach opinii biegłych wynika, iż z zasobów archiwalnych b. Szefostwa WSW zniszczono łącznie ponad 30% dokumentów posiadających wartość historyczną. Rozmiary zniszczeń archiwaliów w terenowych organach tej służby były znacznie większe, do tego stopnia, że eksperci nie byli w stanie w oparciu o zachowaną dokumentację oszacować nawet procentowo skali tej bezprawnej działalności.

Przyjęty plan dalszych czynności śledczych w przedmiotowej sprawie narzuca pożądaną operatywność, jednakże – zważywszy na wyjątkowo szeroki zakres przedmiotowy i podmiotowy śledztwa – termin jego merytorycznego zakończenia trudny jest w chwili obecnej do kategorycznego określenia.

Zał.: postanowienie – także NPW

Warszawa, dnia 19 lutego 1991 r.

POSTANOWIENIE
o przedstawieniu zarzutów

Prokurator – kpt. mgr Zbigniew Piechowicz, po rozpatrzeniu akt w sprawie nieprawidłowości w niszczeniu zasobów archiwalnych byłego szefostwa WSW oraz terenowych organów tej służby na zasadzie art. 269 § 1 i 2 kpk- postanowił:

przedstawić płk. rez. Janowi Duzinkiewiczowi

zarzuty, że:

W okresie od 31 stycznia 1990 r. do końca lutego 1990 r. we Wrocławiu, posiadając z racji zajmowanego stanowiska szefa Oddziału V Zarządu Wojskowej Służby Wewnętrznej Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu szczególny obowiązek ochrony materiałów archiwalnych pozostający w zasobach tego Zarządu i podległych mu jednostek terenowych WSW działając przestępstwem ciągłym, kierował działalnością zmierzającą do ich bezprawnego zniszczenia poprzez: udzielenie wytycznych, klasyfikowanie poszczególnych dokumentów do zniszczenia, bądź akceptowanie propozycji w tym zakresie przedstawionych mu podwładnych oraz określenie miejsc, sposobu i terminu fizycznego zniszczenia tych materiałów, w rezultacie czego w lutym 1990 r. doszła do zniszczenia spalenie dokumentów archiwalnych Zarządu WSW Śląskiego Okręgu Wojskowego i Oddziału WSW w Opolu w postaci: książki inwentarzowej nr 1 i 2 Zarządu WSW ŚOW, dzienników korespondencji do ewidencji wysyłanych i otrzymanych pism za lata 1981-1988 Zarządu WSW ŚOW i Oddziału WSW w Opolu, książki ewidencji wydawnictw Zarządu WSW ŚOW, teczek lokali kontaktowych Oddziału WSW w Opolu, teczek dokumentacji planistycznej i sprawozdawczej Zarządu WSW ŚOW i Oddziału WSW w Opolu, teczek protokołów zniszczenia dokumentów Zarządu WSW ŚOW i Oddziału WSW w Opolu do 1988 roku włącznie.

Tj. o popełnienie przestępstw określonego w art. 16 kk. w zw. z art. 52 ust. 1 Ustawy s dn. 14.07.1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach /Dz. U. Nr 339 kk.

W m-cu lutym 1990 r. we Wrocławiu, posiadając z racji zajmowanego stanowiska szefa Oddziału V Zarządu WSW ŚOW we Wrocławiu szczególny obowiązek ochrony materiałów archiwalnych, działając w warunkach przestępstwa ciągłego, zniszczył poprzez wydarcie z teczek Rozkazów i Zarządzeń Szefa Zarządu WSW Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu, a następnie ich spalenie na terenie Ośrodka Wypoczynkowego w Warszawie wymagającym wieczystego przechowywania rozkazów szefa Zarządu WSW ŚOW na kartach:

116 z roku 1969, 3-4; 14:94-98;109;117-118 z roku 1960. 13-14; 16;28;60; z roku 1961; 116; 179 z roku 1962; 26; 158; 168;179 z roku 1963, 27;36;43;128 z roku 1962. 26;158; 168; 179 z roku 1963. 1-3;80;124;164; 171 z roku 1966. 660; z roku 1967. i: 13-15;17;171-173 z roku 1969; 106; 139-140 z roku 1970;1-2;34-37;100 z roku 1972. 140;156 z roku 1973;24 z roku 1976; 14-16;145;161-162;173 z roku 1977. 64; 176 z roku 1978. 95-101;123; z roku 1979 2: 44-46

Załącznik nr 11

ANALIZA SYTUACJI KADROWEJ W KONTRWYWIADZIE WOJSKOWYM

Rozliczanie kadry zawodowej byłej Wojskowej Służby Wewnętrznej na dzień 1 września 1990 r. :

Korpus osobowy	Stan etatowy	Stan ewidencji	Wyznacz na stanow.KW	Wyznacz na stan. Ż	Umieszczenie .na wykazie przejściow.
Oficerowie	1984	1574	535	470	569
Chorążowie	851	810	195	520	95
Podoficerowie zawodowi	333	181	15	146	20
razem	3168	2565	745	1136	684

W wyniku rozformowania WSW zdecydowanie zmniejszono służbę kontrwywiadu. Stanowi ona 24% stanu etatowego WSW.

Przy doborze oficerów na stanowiska w nowej strukturze brano pod uwagę przede wszystkim wysokie wartości intelektualne i moralno-etyczne, wysokie kwalifikacje zawodowe, a także pozytywny stosunek do zachodzących w kraju i wojsku przemi8an politycznych oraz strukturalnych.

Przeciętny wiek oficerów kontrwywiadu wynosi 36 lat / niższy o 2 lata w porównaniu z WSW/.

Wykształcenie wyższe drugiego stopnia posiada 60% oficerów, a pozostali wyższe pierwszego stopnia.

Spośród 535 oficerów kontrwywiadu 302 to oficerowie starsi, i 233 oficerowie młodsi. W kierownictwie i centrali kontrwywiadu pełni służbę 37 oficerów starszych.

W nowej strukturze organów kontrwywiadu Zarządu II Sztabu Generalnego WP na stanowiska kierownicze łącznie wyznaczono bądź powierzono obowiązki 110 oficerom.

Spośród nich :

-32 objęło stanowiska kierownicze po raz pierwszy;

-16 awansowało z niższych stanowisk;

-19 zajmowało stanowiska równorzędne;
-43 zajmowało stanowiska wyższe.

Na stanowiska kierownicze wyznaczono kadrę młodą, dobrze przygotowaną do pełnienia tychy funkcji. Przeciętny wiek szefów oddziałów wynosi 44,8 lat, a szefów wydziałów 41,8 lat. Nikt spośród nich nie służył w organach byłej Informacji Wojskowej, ani też nie miał bezpośredniego wpływu na określenie kierunków pracy kontrwywiadowczej byłej WSW.

Przy obsadzie stanowisk w nowych strukturach nie uwzględniono 83 oficerów zajmujących dotychczas kierownicze stanowiska, w tym:
-zastępców szefa WSW – 5
-szefów zarządów Szefostwa WSW –2
-zastępców szefów zarządów Szefostwa WSW-2
-szefów oddziałów Szefostwa WSW-3
-szefów zarządów WSW OW/RSZ- 4
-starszych specjalistów-2
-szefów oddziałów WSW w OW/RSZ-12
-zastępców szefów oddziałów –12
-szefów wydziałów –25
-zastępców szefów wydziałów – 14

Oficerowie z tychy stanowisk znaleźli się na wykazach przejściowych. Łącznie na wykazach przejściowych umieszczono 684 osoby / 26% stanu ewidencyjnego WSW/ w tym:
-oficerów starszych –328
-oficerów młodszych –241
-chorążych-95
-podoficerów zawodowych- 20
Z uwagi na nabycie uprawnień emerytalnych i osiągnięcie granicy wieku w posiadanym stopniu wojskowym planuje się zwolnić z zawodowej służby wojskowej:

ROK	OFICERÓW STARSZYCH	OFICERÓW MŁODSZYCH	CHORĄŻYCH	PODOFICERÓW ZAWODOWYCH	RAZEM
1990	121	21	32	2	176
1991	37	5	9	-	51

Pozostałym oficerom będą proponowane stanowiska w jednostkach wojskowych OW/RSZ/.

Imienne rozliczenie kadry kierowniczej WSW oraz wykaz kadry na stanowiskach kierowniczych przedstawiają załączniki

.

ROZLICZENIE KADRY KIEROWNICZEJ WSW

Płk Marian WICHRZYŃSKI- zastępca szefa WSW

-wykaz przejściowy, przewidziany do zwolnienia z zawodowej służby wojskowej w grudniu 1990 r.

Zarząd I Szefostwa WSW

płk Aleksander LICHOCKI- szef Zarządu - wykaz przejściowy;
płk Marian PRZEPIÓRKA- zastępca szefa Zarządu- starszy wykładowca CS WSZ;
ppłk Krzysztof KUCHARSKI- szef Oddziału II- wyznaczony na stanowisko szefa wydziału KW Warszawa KW WL i OP;
ppłk Ryszard PIWOŃSKI – szef Oddziału IV- wykaz przejściowy;
Zarząd II Szefostwa WSW
płk Andrzej STEFAŃSKI- szef Zarządu, zca szefa WSW;
wyznaczony na stanowisko zastępcy szefa KG Żandarmerii Wojskowej;
płk Ryszard WŁODARSKI – zastępca Szefa Zarządu – wykaz przejściowy, przewidziany do zwolnienia z zawodowej służby wojskowej w 1990 r.
płk Andrzej SMOK- szef oddziału- wyznaczony na stanowisko szefa Oddziału w KG ŻW
Zarząd III Szefostwa WSW
płk Aleksander BRYŁONEK- zastępca szefa WSW, szef Zarządu – wykaz przejściowy;
płk Stanisław RYNIAK- zastępca szefa Zarządu- wykaz przejściowy
ppłk Tadeusz MUSIAŁEK- p.o. szefa Oddziału I – wykaz przejściowy;
płk Marek WOLNY- szef Oddziału II- wykaz przejściowy;
Zarząd IV szefostwa WSW
płk Zbigniew MEJER- szef Zarządu- wykaz przejściowy;
płk Stefan GRABEUS- zastępca Szefa Zarządu- wykaz przejściowy, przewidziany do zwolnienia w 1990 r.
płk Marek JANKWOSKI – szef Oddziału I – wyznaczony na stanowisku Centrum Zabezpieczenia Technicznego;

płk Roman NOWAKOWSKI- szef Oddziału III- wyznaczony na stanowisko szefa Oddziału II Centrum Zabezpieczenia technicznego – zwolniony na własną prośbę z zawodowej służby wojskowej w Listopadzie1980 r.;

Zarząd V Szefostwa WSW

płk Kazimierz DUDZIŃSKI- zastępca szefa WSW, szef Zarządu – wyznaczony na stanowisko głównego specjalisty w Zarządzie II ds. organizacyjno- w Zarządzie II;

płk Marian WOŁODZKO- szef Oddziału VII- wyznaczony na stanowisko szefa oddziału 3 Oddziału KW IC MON.

płk Stanisław FOŁTA – szef Oddziału VII wyznaczony na stanowisko zastępcy komendanta Żandarmerii Wojskowej;

płk Władysław SZABLEWSKI- szef Oddziału Kadr- wyznaczony na stanowisko zastępcy szefa Oddziału kadr Zarządu II;

płk Jan DEC- szef Zarządu WSW SOW- wyznaczony na stanowisko szefa oddziału KW SOW;

płk Witold SKORUPSKI- szef Zarządu WSW POW – wykaz przejściowy, przewidziany do zwolnienia z zawodowej służby wojskowej w 1991 r.

płk Florian PAWLEWSKI – szef Zarządu WSW WOW- wykaz przejściowy, przewidziany do zwolnienia z zawodowej służby wojskowej w 1991 r.

płk Lucjan JAWORSKI – szef Zarządu WSW WOPK- wyznaczony na stanowisko zastępcy szefa Zarządu II- szefa Kontrwywiadu Wojskowego;

płk Jerzy PROKAZIUK- szef Zarządu WSW MW- wykaz przejściowy.

Załącznik nr 2

WYKAZ KADRY NA STANOWISKACH KIEROWNICZYCH KONTRWYWIADU WOJSKOWEGO

Zastępca szefa Zarządu II – szef Kontrwywiadu Wojskowego
-płk Lucjan JAWORSKI s. Henryka r. 1936 – poprzednio szef Zarządu WSW WOPK;
Zastępca szefa Kontrwywiadu Wojskowego
-płk Henryk PAWELCZUK s. Teofila r. 1943 – poprzednio zastępca szefa Zarządu WSW POW;
Główny specjalista
-płk Wiesław KOZIEŁ s. Władysława r. 1944 – poprzednio szef wydziału organizacyjnego Zarządu WSW WOPK;
Szef Oddziału VI
-ppłk Janusz SEKUŁA s. Henryka r. 1948 – poprzednio zastępca szefa oddziału II Zarządu III Szefostwa WSW;
Szef Oddziału VIII
-ppłk Marek PACUŁA s. Adolfa r. 1943 – poprzednio starszy oficer Oddziału II Zarządu III Szefostwa WSW;
Szef Oddziału X
-ppłk Roman JANUCHTA s. Henryka r. 1950 – poprzednio szef sekretariatu szefa WSW;
Szef wydziału 4
-płk Zenon BILEWICZ s. Wacława r. 1947 – poprzednio szef wydziału 4 Zarządu III Szefostwa WSW;
Szef Oddziału KW IC MON
-płk Władysław DOLATA s. Józefa r. 1945 – poprzednio dyspozytor szefa WSW;
Szefa Oddziału KW WOW
-płk Ryszard BOCIANOWSKI s. Bogdana r. 1947 – poprzednio zastępca szefa Zarządu WSW WOW;
Szef Oddziału KW ŚOW
-płk Jan DEC s. Romana r. 1945 – od 1.03.1990 r. szef Zarządu WSW ŚOW – poprzednio szef oddziału WSW 3 KOPK;
Szef Oddziału KW POW
-płk Zygmunt SKIBA s. Jana r. 1940 – poprzednio szef oddziału WSW Szczecin;

12. Szef Oddziału KW WLiOP

— płk Andrzej FIREWICZ s. Ireneusza r. 1941 -poprzedni szef oddziału WSW 1 KWOPK;

13. Szef Oddziału KW MW

— kmadr Adam BAŁUCH s.Jana r.1946 - poprzednio szef wydziału 2 Oddziału IV Zarządu WSW MW.

14. Komendant Centrum Zabezpieczenia Technicznego

płk Józef GRZESIK s. Franciszka r. 1940 — poprzednio szef oddziału II Zarządu IV Szefostwa WSW.

Załącznik 12

TEZY

• Służba Kontrwywiadu Zarządu II Sztabu Gen. WP w aktualnym kształcie organizacyjnym funkcjonuje od 1 września 1990 r. Mimo tak krótkiego okresu, jaki upłynął od tej daty, zachodzi jednak konieczność gruntownego przemodelowania jej struktury organizacyjnej i strefy zadaniowej. Potrzebę taką dyktują:
-zmiany, jakie nastąpiły w sytuacji wojskowo-politycznej w świecie, a zwłaszcza w bezpośrednim otoczeniu Polski;
-planowane do wprowadzenia głębokie zmiany składu bojowego i struktury Sił Zbrojnych RP;
-wnioski wynikające z praktycznego funkcjonowania dotychczasowych struktur służby Kontrwywiadu Zarządu II zwłaszcza szczebla wykonawczego (wydziały KW);

• Po dokonaniu w oo ograniczenia liczby stanowisk oficerów o ponad 5% (z 1240 do405) obecny stan ilościowy kontrwywiadu zapewnia w zasadzie realizację ustawowych zadań (art. 1 ustawy ....) Ewentualnie dalsze redukcje etatowe spowodują ponowne zmniejszenie skuteczności kontrwywiadowczej ochrony sił zbrojnych.

• W projektowaniu nowej struktury Służby Kontrwywiadu uwzględniono:

-wymogi, jakie dla kontrwywiadu wynikają z obecnych i przewidywanych zagrożeń dla bezpieczeństwa kraju. W aspekcie zewnętrznym oznacza to takie ukierunkowanie pracy operacyjnej i przyjętych rozwiązań organizacyjnych, które zapewnią samowystarczalność informacyjną w zakresie zagrożeń dla suwerenności RP niezależnie od kierunku, z jakiego pochodzą;

- Zasady pracy kontrwywiadu oraz jego ukierunkowanie przedstawione w „Ogólnych zasadach działania Kontrwywiadu Wojskowego" przełożonych do zatwierdzenia ministrowi ON;
założenia, że zadania kontrwywiadu nie zostaną poszerzone o obowiązek pracy wykrywczej związanej z informowaniem związanej z informowaniem kierownictwa MON o zagrożeniach dla gotowości bojowej i zwartości wojska.

Proponowane zmiany dotyczą wszystkich szczebli organizacyjnych Służby Kontrwywiadu i sprowadzają się do:

szczebel centralny:

przy utrzymaniu obecnej ilości komórek i stanowisk etatowych dokonywano zasadniczych zmian w ich zakresach działania, dostosowując funkcję i podział pracy w centrali kontrwywiadu do występujących aktualnie i przewidywanych zagrożeń. Nawiązano przy tym do rozwiązań, jakie istniały w okresie międzywojennym (odpowiednikami przedwojennych Referatów „Wschód" i „Zachód" w nowej strukturze są Oddziały „W" i „Z";
wznowiono stosownie do potrzeb komórkę realizującą zadania analityczno – koncepcyjne z jednoczesnym wyodrębnieniem dyżurnej służby informacyjnej kontrwywiadu.

szczebel pośredni (DW/ RSZ):

- przewiduje się utrzymanie pośrednich struktur zarządzania działalnością kontrwywiadowczą na szczeblu OW/ RSZ. Wymaga to utworzenia na bazie już istniejących dodatkowo udziału;
- zmniejszono ilość stanowisk etatowych w oddziałach KW, a w miejsce jednej z komórek zarządzających

Utworzono strukturę wykonawczą przeznaczoną do kontrwywiadowczej ochrony dowództwa DW/RSZ i jednostek bezpośrednio podporządkowanych;

3. szczebel wykonawczy (wydziały KW):

-dotychczasowy model właściwości terytorialnej wydziałów KW nie sprawdził się w praktycznej działalności, głównie z powodu zerwania więzi miedzy strukturami kontrwywiadu i wojska;

proponuje się odejście od modelu terytorialnego i utworzenie na bazie istniejących obecnie wydziałów KW organów kontrwywiadu przy dowództwach od szczebla ZT wzwyż;

Przywrócenie więzi organizacyjnych kontrwywiadu wojskowego z ogniami dowódczymi, zwłaszcza szczebla ZT umożliwi pełniejszą ochronę wojsk przed zagrożeniem wywiadowczym, a także stworzy niezbędne warunki do bezkolizyjnego przejścia na strukturę czasu „W".

W przypadku nałożenia na kontrwywiad zadań związanych z obowiązkiem informowania kierownictwa MON o zagrożeniach dla gotowości bojowej nieodzowne jest wprowadzenie do jednostek do typu pułk – samodzielny batalion oficerów KW. Ich ilość zależna byłaby od liczby tych jednostek w nowej strukturze sił zbrojnych.

Anek nr 2

Instrukcja operacyjna Zarządu II SG

Warszawa, dnia 15 XII 1976 r.

Zatwierdzam i wprowadzam do użytku służbowego w Pionie Operacyjnym Zarządu II Sztabu Generalnego WP „Instrukcją o pracy operacyjnej Zarządu II Sztabu Generalnego WP".
Traci moc „Instrukcja o pracy operacyjnej Zarządu II Sztabu Generalnego WP (tymczasowa)" z dnia 30 listopada 1972 r.

SZEF ZARZĄDU II SZTABU GENERALNEGO WP
Gen. bryg. **Czesław KISZCZAK**

TREŚĆ

Rozdział I. ZASADY OGÓLNE
Rozdział II. OGÓLNA STRUKTURA I ZADANIA PIONU OPERACYJNEGO
ZARZĄDU II SZTABU GENERALNEGO
A. Agenturalny wywiad strategiczny
B .Agenturalny wywiad operacyjny
C .Zasady współdziałania agenturalnego wywiadu strategicznego i
agenturalnego wywiadu operacyjnego
Rozdział III. SKŁAD I ORGANIZACJA APARATU WYWIADOWCZEGO
A. Krajowy aparat wywiadowczy
a) krajowy aparat centralny
b) krajowy aparat terenowy
c) aparat pod przykryciem instytucji cywilnych w kraju
d) krajowy aparat pomocniczy
B. Zagraniczny aparat wywiadowczy
a) aparat zagraniczny pod przykryciem
b) aparat nielegalny
c) agentura pomocnicza
d) organizacja rezydentur i innych ogniw wywiadowczych
Rozdział IV. PODSTAWOWE ZASADY, FORMY I METODY PRACY OPE RACYJNE23
A. Planowanie pracy operacyjnej
B. Zasady prowadzenia pracy typowniczo-werbunkowe
C. Kierowanie pracą zagranicznego aparatu wywiadowczego
a) zasady ogólne
b) kierowanie pracą zagranicznego aparatu wywiadowczego
pod przykryciem
c) kierowanie pracą wywiadowczą współpracowników
d) kierowanie agentami
e) kierowanie pracą nielegałów i nielegalnych pracowników wywiadu
f) kierowanie pracą nielegalnego aparatu wywiadowczego
w okresie wojny
g) sporządzanie meldunków o wypadkach nadzwyczajnych
D. Zasady konspiracji w wywiadzie

E. Źródła i sposoby zdobywania informacji i materiałów wywiadowczych przez aparat zagraniczny

a) źródła informacji

b) sposoby zdobywania informacji i materiałów

F. Technika wywiadowcza

G. Szkolenie wywiadowcze

a) szkolenie aparatu kadrowego

a) szkolenie współpracowników

c) szkolenie nielegałów

d) szkolenie nielegalnych pracowników wywiadu

e) szkolenie agentów

f) szkolenie osób pomocniczego aparatu wywiadowczego

H Sprawozdawczość, dokumentacja operacyjna oraz ewidencja osobowa

Rozdział V. ŁĄCZNOŚĆ WYWIADOWCZA

Rozdział VI. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

Rozdział I

ZASADY OGÓLNE

1. Centralnym organem wywiadu wojskowego jest Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego powołany do planowania, organizowania i prowadzenia działalności wywiadowczej. Głównym zadaniem wywiadu wojskowego jest zdobywanie, opracowywanie i przekazywanie kierownictwu Partii i Rządu, kierownictwu Ministerstwa Obrony Narodowej i siłom zbrojnym PRL materiałów i informacji wywiadowczych o potencjalnych przeciwnikach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i państw wspólnoty socjalistycznej.

Zarząd II Sztabu Generalnego WP, realizując powyższe zadania. zabezpiecza organizacyjnie warunki ciągłego prowadzenia działalności wywiadowczej zarówno w okresie pokojowym, zagrożenia zewnętrznego, jak i konfliktu zbrojnego.

2. Zarząd II Sztabu Generalnego, działając poprzez wyspecjalizowane komórki Pionu Operacyjnego, zabezpiecza w okresie pokoju, zagrożenia bezpieczeństwa PRL i wojny stały dopływ informacji z ośrodków dyspozycji politycznych, dowództw, jednostek i baz wojskowych, ośrodków naukowo-badawczych i organów administracji państwowej potencjalnych przeciwników, organizuje niezbędne ogniwa aparatu wywiadowczego i kieruje ich pracą.
3. Organem powołanym do organizacji i kierowania aparatem wywiadowczym zarówno w kraju, jak i za granicą jest Pion Operacyjny Zarządu II Sztabu Generalnego WP. Pod tą nazwą rozumie się zespół komórek podległych Zastępcy Szefa Zarządu II ds. Operacyjnych.

Szczegółową strukturę organizacyjną Pionu Operacyjnego określa Szef Zarządu II Sztabu Generalnego WP.

4. Zarząd II Sztabu Generalnego wykonuje swoje zadania współdziałając z pokrewnymi komórkami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Wojskowej Służby Wewnętrznej oraz w niezbędnym zakresie z niektórymi organami administracji państwowej PRL i organami wywiadu wojskowego państw Układu Warszawskiego.

5. Ze względu na zakres zadań i charakter działania wywiad wojsko- wy dzieli się na dwie podstawowe służby: służbę operacyjną i służbę informacyjną oraz specjalistyczne działy zabezpieczające działalność wywiadowczą.

6. Instrukcja zawiera podstawowe zasady organizacji i prowadzenia

pracy wywiadowczej. Postanowienia dotyczące innych problemów wywiadu wojskowego, nie ujęte w niniejszej instrukcji, określają odrębne przepisy.

Rozdział II

OGÓLNA STRUKTURA I ZADANIA PIONU OPERACYJNEGO ZARZĄDU II SZTABU GENERALNEGO

A. AGENTURALNY WYWIAD STRATEGICZNY

7. Agenturalny wywiad strategiczny - jest to zorganizowany zespół sił i środków przeznaczony do zdobywania w okresie pokoju i wojny materiałów i informacji wywiadowczych dotyczących głównie:

- tendencji i kierunków rozwoju polityki i strategii głównych państw kapitalistycznych, bloków polityczno-wojskowych, w szczególności NATO;
- tendencji i kierunków rozwoju sił zbrojnych i uzbrojenia, działalności w zakresie organizacyjno-mobilizacyjnym i szkoleniowym, stanu gotowości i możliwości operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych oraz operacyjnego przygotowania terenu na europejskim teatrze wojny;
- sytuacji ekonomicznej, rozwoju ekonomiki, głównie w aspekcie rozbudowy przemysłu zbrojeniowego, rozwoju prac naukowo-badawczych.

Zasięg działania agenturalnego wywiadu strategicznego wynika z zadań stawianych Zarządowi II przez kierownictwo MON i Sztab Generalny WP. Główny wysiłek działalności agenturalnego wywiadu strategicznego jest skierowany przeciwko potencjalnym przeciwnikom, a przede wszystkim państwom NATO, z uwzględnieniem stopnia zagrożenia przez nich terytorium PRL.

8. Organizowaniem i prowadzeniem agenturalnego wywiadu strategicznego na szczeblu Zarządu II Sztabu Generalnego WP (Centrali) zajmują się operacyjne oddziały kierunkowe. Kierują one bezpośrednio pracą podległego im krajowego i zagranicznego aparatu wywiadowczego. Podstawowe zadania wywiadowcze dla agenturalnego wywiadu strategicznego opracowuje Pion Informacyjny Zarządu II w oparciu o wytyczne Ministra Obrony Narodowej i Szefa Sztabu Generalnego oraz zapotrzebowania dowództw i instytucji wojskowych szczebla centralnego.

Działalność agenturalnego wywiadu strategicznego jest ukierunkowana na realizację podstawowych, planowych zadań wywiadowczych. W państwach głównego zainteresowania działalność ta koncentruje się przede wszystkim na agenturalnej

penetracji wyselekcjonowanych obiektów o znaczeniu strategicznym. Wybór tych obiektów dokonywany jest przez Pion Informacyjny.

9. Do głównych przedsięwzięć agenturalno-operacyjnych zalicza się:

- prowadzenie ukierunkowanej pracy typowniczo-werbunkowej, mającej na celu tworzenie i rozbudowę cennej agentury, głęboko zakonspirowanej i uplasowanej na ważnych obiektach za interesowania wywiadowczego;
- organizowanie i właściwe ukierunkowywanie działalności aparatu wywiadowczego pod przykryciem;
- planową rozbudowę nielegalnego aparatu wywiadowczego;
- organizowanie agentury pomocniczej, zabezpieczającej pracę operacyjną;
- organizowanie i utrzymywanie niezawodnej, bezpiecznej łączności wywiadowczej;
- bieżące kierowanie pracą poszczególnych ogniw aparatu wywiadowczego poprzez stawianie zadań, udzielanie wytycznych, planowanie operacji i nadzorowanie ich wykonania;
- materiałowo-techniczne zabezpieczenie pracy operacyjnej;
- szkolenie i przygotowywanie aparatu wywiadowczego do wykonania zadań;
- utrzymywanie w pełnej gotowości mobilizacyjnej sił i środków wywiadu;
- rozpracowywanie sytuacji wywiadowczej i analizowanie zachodzących w niej zmian, uogólnianie doświadczeń oraz ulepszanie istniejących i wypracowywanie nowych form i metod pracy operacyjnej.

B. AGENTURALNY WYWIAD OPERACYJNY

10. Agenturalny wywiad operacyjny jest jednym z rodzajów wojskowego rozpoznania operacyjnego Sił Zbrojnych PRL. Zorganizowany jako wyodrębniony oddział w Pionie Operacyjnym Zarządu II Sztabu Generalnego, w okresie pokoju stanowi jego integralną część. Agenturalny wywiad operacyjny organizuje i prowadzi działalność na terenie państw wywiadowczego zainteresowania w celu zdobywania, opracowywania i przekazywania kierownictwu Ministerstwa Obrony Narodowej informacji dotyczących sił zbrojnych i przygotowań wojennych potencjalnych przeciwników, a także wy krycia na czas przygotowań do rozpoczęcia działań

zaczepnych przeciwko państwom wspólnoty socjalistycznej. Oddział Agenturalnego Wywiadu Operacyjnego kieruje pracą agentury wywiadu operacyjnego, działającej z pozycji kraju i za granicą. Oddział AWO zajmuje się ponadto organizowaniem i przygotowywaniem rezerwy wywiadowców przewidzianych do użycia na wypadek wojny.

11. Działalność wywiadowcza AWO koncentruje się na wyselekcjonowanych obiektach wywiadowczego zainteresowania, do których należą:

- dowództwa rodzajów sił zbrojnych, okręgów wojskowych, związków operacyjnych i taktycznych państw NATO;
- operacyjne przygotowanie i rozwinięcie wojsk szczebla operacyjnego;
- siły i środki napadu jądrowego szczebla operacyjnego;
- obiekty OPT;
- wojskowe ośrodki naukowo-badawcze oraz pokrewne instytucje cywilne pracujące na użytek sił zbrojnych;
- ośrodki badań jądrowych i przemysłu jądrowego;
- kluczowe zakłady przemysłowe, głównie przemysłu zbrojeniowego.

12. Zadania wywiadowcze dla AWO w okresie pokoju są opracowywane przez Pion Operacyjny i Informacyjny Zarządu II Sztabu Generalnego WP; zadania te mają na celu zabezpieczenie potrzeb planowania operacyjnego, prowadzonego przez Sztab Generalny WP, z przeznaczeniem dla dowództw szczebla operacyjnego.

13. W okresie zagrożenia i wojny Oddział AWO, po przeprowadzonej mobilizacji, przechodzi do Zarządu Rozpoznawczego Sztabu Frontu i stanowi jedną z organizacyjnych komórek tego Zarządu.

14. W skład Oddziału Agenturalnego Wywiadu Operacyjnego wchodzą wydziały operacyjne rozmieszczone na terenie kraju. Każdy wy dział operacyjny, organizacyjnie przystosowany do samodzielnego działania w terenie, jest odpowiedzialny za organizowanie i prowadzenie działalności wywiadowczej w przydzielonej mu strefie wywiadowczego zainteresowania.

15. Aparat wywiadowczy agenturalnego wywiadu operacyjnego dzieli się na:

- aparat krajowy;
- aparat pod przykryciem legalnym;
- aparat nielegalny.

Szczegółowa struktura organizacyjna i zakres działania AWO ujęte są w oddzielnym dokumencie - „Ramowy zakres działania agenturalnego wywiadu operacyjnego Zarządu II Sztabu Generalnego".

C. ZASADY WSPÓŁDZIAŁANIA AGENTURALNEGO WYWIADU STRATEGICZNEGO I AGENTURALNEGO WYWIADU OPERACYJNEGO

16. Agenturalny wywiad strategiczny obejmuje swoim zasięgiem także rejony działalności AWO, przestrzegając podziału zadań organizacyjnych.
17. W sprawach organizacyjnych współdziałanie i koordynacja odnosi się przede wszystkim do następujących zagadnień:

- wzajemnego przekazywania agentów w zależności od możliwości ich wykorzystania oraz naprowadzeń na interesujące osoby, typowane na kandydatów do współpracy;
- pomocy w zabezpieczaniu niektórych operacji wywiadowczych;
- wzajemnej pomocy w rozpracowaniu sytuacji legalizacyjnej i zdobywaniu dokumentów legalizacyjnych;
- wymiany informacji o sytuacji wywiadowczej oraz doświadczeń na temat form i metod pracy operacyjnej.

18. Czynności wchodzące w zakres współdziałania obydwu rodzajów wywiadu są realizowane na szczeblu oddziałów Pionu Operacyjnego w oparciu o wytyczne i instrukcje Zastępcy Szefa Zarządu II ds. Operacyjnych.

Rozdział III
SKŁAD I ORGANIZACJA APARATU WYWIADOWCZEGO

A. KRAJOWY APARAT WYWIADOWCZY

19. W skład krajowego aparatu wywiadowczego wchodzą:

- krajowy aparat centralny;
- krajowy aparat terenowy;
- aparat pod przykryciem instytucji cywilnych **w kraju;**
- krajowy aparat pomocniczy.

a) **Krajowy aparat centralny**

20. W skład krajowego aparatu centralnego wchodzą kadrowi pracownicy wywiadu pracujący w Centrali. Aparat centralny **jest** organem kierującym całokształtem przedsięwzięć agenturalnego wywiadu strategicznego i agenturalnego wywiadu operacyjnego. Jest on zorganizowany zgodnie z etatem Zarządu II Sztabu Generalnego WP. Pracownicy tego aparatu wykonują zadania według za kresu i obowiązków, określonych przez Zastępcę Szefa Zarządu II ds. Operacyjnych dla poszczególnych stanowisk i osób funkcyjnych.

b) **Krajowy aparat terenowy**

21. W skład krajowego aparatu terenowego wchodzą kadrowi pracownicy wywiadu zatrudnieni w terenowych komórkach wywiadowczych, podległych **w** okresie pokoju Centrali.

c) **Aparat pod przykryciem instytucji cywilnych w kraju**

22. W skład aparatu pod przykryciem instytucji cywilnych w kraju wchodzą pracownicy kadrowi wywiadu oraz współpracownicy. **Pracownicy kadrowi pod przykryciem** stanowią grupę oficerów Zarządu II Sztabu Generalnego WP, skierowanych na podstawie odpowiednio opracowanej i zalegalizowanej legendy do

pracy w państwowych instytucjach cywilnych w celu wykonywania zadań wywiadowczych z pozycji kraju oraz w okresie delegowania ich do pracy na placówkach i w przedstawicielstwach PRL,, w organizacjach międzynarodowych za granicą lub w czasie okresowych wyjazdów służbowych za granicę. Oficerowie pracujący pod przykry ciem, oprócz wymagań stawianych kadrowym pracownikom wywiadu, powinni dodatkowo posiadać odpowiednie przygotowanie zawodowe do wykonywania funkcji służbowych w instytucji przy krycia.

Szczegółowe zasady naboru, szkolenia, legalizacji i plasowania oficerów pod przykryciem instytucji cywilnych określa „Instrukcja o zasadach naboru, legalizacji i pracy oficerów pod przykryciem urzędów i instytucji cywilnych PRL".

23. **Współpracownicy** - są to obywatele polscy pozyskani do współ pracy z wywiadem wojskowym. Współpracowników typuje się i werbuje spośród osób, które z tytułu zajmowanych stanowisk służbowych w cywilnych instytucjach państwowych, kierowani są do pracy w polskich przedstawicielstwach i placówkach zagranicznych, względnie utrzymują kontakty z cudzoziemcami (instytucja mi zagranicznymi) lub wyjeżdżają systematycznie za granicę. Współpracownikami mogą być również osoby posiadające możliwości realizowania niektórych pomocniczych zadań operacyjnych na terenie kraju, jak na przykład kierownicy komórek kadrowych central handlu zagranicznego, niektórych ministerstw, wyższych uczelni, przedsiębiorstw transportowych, mających związki z zagranicą.

Typując kandydatów na współpracowników należy uwzględniać konkretne potrzeby, cel werbunku i przydatność kandydata, określone zadaniami oraz wymogami pracy wywiadowczej.

Podstawowymi motywami pozyskiwania współpracowników do pracy wywiadowczej jest ich patriotyczne zaangażowanie poparte często pobudkami materialnymi.

Głównymi kryteriami doboru kandydatów na współpracowników są:

- wysoka świadomość ideowo-polityczna;
- posiadanie z zasady wyższego wykształcenia i odpowiednich kwalifikacji zawodowych;
- pozytywne cechy osobowości;

- dobra znajomość języków obcych;
- odpowiednie doświadczenie życiowe, wiek i stan zdrowotny;
- obiektywne i subiektywne możliwości wywiadowcze.

Przy typowaniu kandydatów na współpracowników nie należy brać pod uwagę osób zajmujących wysokie stanowiska w hierarchii państwowej (od dyrektora departamentu wzwyż, kierowników przedstawicielstw dyplomatycznych PRL itp.) oraz pracowników aparatu partyjnego.

24. Aparat wywiadowczy pod przykryciem jest organizowany przez wywiad strategiczny. W państwach głównego zainteresowania wywiadowczego może on być wykorzystywany w zasadzie tylko w okresie pokoju i przy istnieniu poprawnych stosunków międzynarodowych.

d) **Krajowy aparat pomocniczy**

25. W skład krajowego aparatu pomocniczego wchodzą adresówki, telefony konspiracyjne, agenci przebywający stale w Polsce (przerzuceni do Polski w wyniku wsyp lub grożącego im niebezpieczeństwa) i wykorzystywani dorywczo do realizacji niektórych zadań wywiadowczych z pozycji kraju oraz inne osoby, świadczące usługi naszemu wywiadowi.

B. ZAGRANICZNY APARAT WYWIADOWCZY

26. Zagraniczny aparat wywiadowczy dzieli się na:

- aparat zagraniczny pod przykryciem;
- aparat nielegalny;
- agentura pomocnicza.

a) **Aparat zagraniczny pod przykryciem**

27. W skład aparatu zagranicznego pod przykryciem wchodzą:

- -pracownicy kadrowi wywiadu zatrudnieni w attachatach wojskowych przy przedstawicielstwach dyplomatycznych PRL w krajach zainteresowania wywiadowczego;

- pracownicy kadrowi wywiadu pracujący za granicą pod przy kryciem oficjalnych przedstawicielstw polskich (ambasady, misje, konsulaty, przedstawicielstwa handlowe, lotnicze biura podróży), przedsiębiorstw i instytucji mieszanych oraz organizacji międzynarodowych;
- współpracownicy zatrudnieni w polskich placówkach zagranicznych.

W polskich placówkach zagranicznych, w niektórych wypadkach, są również zatrudniane żony pracowników kadrowych lub współpracowników, które po odpowiednim instruktażu (szkoleniu) mogą jednocześnie wykonywać funkcje pomocnicze na rzecz wywiadu wojskowego.

28. Pracownicy kadrowi, kierowani do pracy wywiadowczej do krajów kapitalistycznych, rekrutują się z Zarządu II Sztabu Generalnego WP. W niektórych wypadkach w attachatach wojskowych w krajach zainteresowania wywiadowczego mogą pracować również oficerowie Wojska Polskiego spoza Zarządu II Sztabu Generalnego, jednak muszą oni odbyć niezbędne przeszkolenie wywiadowcze.

b) **Aparat nielegalny**

29. W skład aparatu nielegalnego wchodzą: nielegałowie, nielegalni pracownicy wywiadu, agenci oraz agentura pomocnicza. W okresie pokoju aparat nielegalny powinien być wykorzystywany tylko do wykonywania tych zadań, które nie mogą być zrealizowane inny mi siłami i środkami. Szczególnie ważne znaczenie ma dostatecznie rozbudowany i dobrze zorganizowany aparat nielegalny w czasie wojny, kiedy to zdobywanie informacji inną drogą staje się znacz nie utrudnione.

30. Nielegał - jest to z zasady kadrowy pracownik wywiadu, przerzucony w sposób nielegalny na teren obcego państwa i na obcych dokumentach w celu organizowania i prowadzenia pracy wywiadowczej z pozycji nielegalnej. Kandydatów na nielegałów typuje się spośród kadrowych pracowników wywiadu, oficerów zawodowych i rezerwy, a także spośród osób cywilnych, najczęściej absolwentów wyższych uczelni.

Podstawowymi kryteriami doboru kandydatów na nielegałów są:

- głęboki patriotyzm oraz wysoka świadomość ideowo-polityczna;

- wyższe wykształcenie i wysoki poziom intelektualny oraz odpowiedni zawód cywilny, umożliwiający uzyskanie zatrudnienia w państwie, do którego nastąpi przerzut;
- pozytywne cechy osobowości, jak: odwaga, opanowanie, inicjatywa, dyscyplina wewnętrzna, spostrzegawczość, pamięć, systematyczność, śmiałość w podejmowaniu decyzji, umiejętność analizy i wnioskowania, dobra kondycja fizyczna i odporność psychiczna;
- biegła znajomość języka obcego kraju działania;
- pożądany stan cywilny wolny i nieliczne rodzeństwo. Pozyskiwanie kandydatów na nielegałów może mieć miejsce wyłącznie na bazie ideologicznej i tylko na zasadzie dobrowolności.

W działalności wywiadowczej wykorzystuje się także nielegalnych pracowników wywiadu (NPW).

31. **Nielegalny pracownik wywiadu (NPW)** - jest to *z* zasady oficer wojskowej służby zawodowej, oficer rezerwy - absolwent wyższej uczelni (lub w wyjątkowych wypadkach osoba cywilna obywatelstwa polskiego), pozyskany do współpracy z wywiadem, przeszkolony w trybie indywidualnym i przygotowany do pracy wywiadowczej w kraju zainteresowania wywiadowczego. Wyjazd nielegalnego pracownika wywiadu do pracy za granicą organizuje się drogą pół legalną, wykorzystując posiadane przez niego powiązania rodzinne za granicą lub prywatne znajomości i kontakty.

Typowanie i pozyskiwanie kandydatów na nielegalnych pracowników wywiadu realizuje krajowy oddział operacyjny, natomiast szkoleniem i przygotowaniem ich do pracy wywiadowczej za granicą zajmują się kierunkowe oddziały operacyjne.

Nielegalni pracownicy wywiadu po przejściu odpowiedniego okresu aklimatyzacji i umocnieniu swojej legendy mogą wykonywać zadania wywiadowcze z zakresu: naprowadzania na interesujące wywiad osoby, rozpracowywania sytuacji wywiadowczej, w tym i legalizacyjnej, zdobywania materiałów i informacji wywiadowczych, kierowania rezydenturami i grupami agenturalnymi, zwłaszcza w okresie zagrożenia i wojny.

W sprzyjających okolicznościach (np. po uzyskaniu obywatelstwa państwa obcego, zatarciu śladów powiązań z własnym krajem) nielegalni pracownicy wywiadu mogą stać się nielegałami.

Łączność z nielegalnymi pracownikami wywiadu, działającymi za granicą, organizują i zabezpieczają kierunkowe oddziały operacyjne wyłącznie z pozycji nielegalnych.

Kryteria doboru kandydatów na NPW są zasadniczo takie same, jak w stosunku do kandydatów na nielegałów.

32. Agent - - jest to obywatel obcego państwa, bezpaństwowiec, a w niektórych wypadkach obywatel polski stale zamieszkały za granicą, planowo i w sposób tajny pozyskany do współpracy z wywiadem. Warunkami kwalifikującymi przydatność agenta do pracy wywiadowczej są:

- jego zgoda i pełna świadomość współpracy z wywiadem;
- lojalność;
- możliwości zdobywania i przekazywania informacji lub materia łów posiadających określoną wartość wywiadowczą;
- posiadanie obiektywnych możliwości w zakresie wykonywania pomocniczych zadań wywiadowczych;
- ścisłe przestrzeganie zasad tajności pracy;
- podporządkowanie się dyspozycjom wywiadu w postępowaniu i realizacji zlecanych zadań.

Sprawy werbunku i kierowania agentami ujęte są w rozdziale IV Instrukcji.

Zaufanych i w pełni sprawdzonych agentów, posiadających odpowiednie predyspozycje i kwalifikacje wywiadowcze, można i na leży wykorzystywać do wykonywania zadań operacyjnych, zwłaszcza do prowadzenia pracy typowniczo-werbunkowej, kierowania grupami agentów lub nawet rezydenturami agenturalnymi.

33. Agenci stanowią szczególne źródło zdobywania wartościowych informacji i materiałów wywiadowczych, które są niedostępne ze źródeł oficjalnych. Rola ich wzrasta w okresie zagrożenia i wojny.

Odpowiednie wykorzystanie możliwości wywiadowczych agentów przez umiejętne kierowanie nimi oraz zorganizowanie i utrzymywanie bezpiecznej i

niezawodnej łączności wywiadowczej jest ważnym zadaniem operacyjnym rezydenta i pracowników Centrali. Ze względu na wykonywane zadania, agentów dzieli się na:

1) **wykonujących główne zadania:**

- agentów obiektowych, pracujących bezpośrednio na obiektach zainteresowania wywiadowczego i posiadających możliwości zdobywania materiałów i informacji z tych obiektów;
- agentów nieobiektowych, którzy nie pracują na obiekcie, lecz zdobywają materiały i informacje drogą obserwacji, a także za pośrednictwem osób trzecich, najczęściej informatorów świadomych i nieświadomych;
- agentów typujących, werbujących i naprowadzających;
- agentów kierujących pracą grup agenturalnych.

2) **wykonujących zadania pomocnicze** (agentura pomocnicza).

c) **Agentura pomocnicza**

34. Agentura pomocnicza jest ważnym ogniwem w agenturalnym aparacie wywiadowczym, zabezpieczającym zasadniczą działalność wywiadowczą. Rola i znaczenie agentury pomocniczej w działalności wywiadowczej wzrasta szczególnie w okresie zagrożenia i wojny. Uwzględniając powyższe, kryteria doboru agentury pomocniczej powinny być nie tylko takie same, jak w odniesieniu do agentów wykonujących główne zadania wywiadowcze, ale i bardziej za ostrzone. Ze względu na charakter zadań, wykonywanych przez agenturę pomocniczą (możliwość poznawania istotnych szczegółów dotyczących rezydentury lub określonego ogniwa aparatu agenturalnego) lojalność i uczciwość tej kategorii agentów dla bezpieczeństwa aparatu agenturalnego ma szczególne znaczenie.

35. W skład agentury pomocniczej wchodzą:

- kurierzy nielegalni;
- agenci-łącznicy;
- agenci-radiotelegrafiści;
- agenci-adresówki;
- agenci-właściciele lokali konspiracyjnych;
- agenci-właściciele punktów kontaktowych;

- agenci-właściciele telefonów konspiracyjnych.

36. **Kurier nielegalny** - jest to kadrowy pracownik wywiadu, współ pracownik lub wywiadowca AWO (w odniesieniu do zadań realizowanych na rzecz agenturalnego wywiadu operacyjnego), wykonujący poza granicami naszego kraju zadania z zakresu łączności wywiadowczej (utrzymywanej pomiędzy Centralą a nielegalnym aparatem wywiadu), szkolenia, werbunku i innych przedsięwzięć wywiadowczych.

Kurierzy nielegalni w czasie podróży za granicę w celu prze prowadzenia operacji wywiadowczych występują często jako obywatele państw obcych i posługują się odpowiednio dobranymi dokumentami przez cały czas trwania przedsięwzięcia lub na niektórych jego etapach.

Wyjazdy kurierskie organizuje Centrala w zależności od potrzeb, wynikających z kierowania pracą wywiadowczą lub na uzasadnione żądanie rezydentów, nielegałów bądź też cennych agentów.

Do wykonania zadań kurierskich dobiera się osoby posiadające duże doświadczenie i wiedzę wywiadowczą, opanowanie i umiejętności właściwego zachowania się w trudnych sytuacjach oraz bardzo dobrą znajomość języka obcego.

Kurierzy nielegalni, rekrutujący się z kadrowych pracowników wywiadu, wchodzą w skład centralnego aparatu krajowego, zaś kurierzy nielegalni, rekrutujący się ze współpracowników - w skład krajowego aparatu pod przykryciem.

37. **Agenci-łącznicy**. Do kategorii agentów-łączników zalicza się agentów lub współpracowników, wykonujących zadania w zakresie pośredniczenia w kontaktach pomiędzy ogniwami wywiadowczymi. Łączników wykorzystuje się między innymi do przewożenia (przenoszenia) poczty wywiadowczej, przekazywania sygnałów, poleceń i innych zadań wewnątrz sieci i rezydentur wywiadowczych. Łączni kom należy powierzać w zasadzie te zadania, do wykonania których zostali oni zwerbowani. Nie należy obciążać ich innymi zadaniami wywiadowczymi, w tym szczególnie bezpośrednim zbieraniem lub zdobywaniem informacji wywiadowczych. Można natomiast, w razie potrzeby, angażować ich do zbierania informacji o sytuacji wywiadowczej .

Ze względu na powierzanie łącznikowi poczty, zawierającej dość często informacje i materiały szczególnej wagi oraz zlecanie kontaktowania się z innymi członkami ogniwa terenowego aparatu wywiadowczego, kandydatów na łączników należy dobierać bardzo starannie. Muszą to być osoby w pełni zaufane i wszechstronnie sprawdzone.

Przed wykonaniem każdego zadania łącznik powinien być szczegółowo przeinstruowany o sposobie wykonania zleconego mu zadania i zachowania się w wypadku zatrzymania go przez policję (organy obcego kontrwywiadu) lub w razie zaistnienia innej, nieprzewidzianej sytuacji.

38. **Agenci-radiotelegrafiści**. Agentów-radiotelegrafistów werbuje się i przygotowuje do obsługi radiowego sprzętu łączności wywiadowczej, jeżeli z różnych względów obsługiwanie radiostacji przez samych agentów bądź przez innych członków rezydentury nie jest wskazane lub niemożliwe. Rola radiotelegrafistów w agenturalnej pracy wywiadowczej jest wyjątkowo ważna, zwłaszcza w okresie zagrożenia i wojny, kiedy to agenturalną łączność radiowa będzie zasadniczym kanałem łączności, zapewniającym szybkie i sprawne przekazywanie informacji wywiadowczych do Centrali i odwrotnie - kierowanie przez Centralę aparatem agenturalnym.

Dobór kandydatów na radiotelegrafistów powinien być prowadzony wyjątkowo starannie. Powinni oni posiadać odpowiednio wysokie kwalifikacje zawodowe, zapewniające nie tylko obsługę radiostacji, ale także konserwację sprzętu radiowego i samodzielne dokonywanie jego naprawy.

Radiotelegrafistami mogą być wyłącznie osoby wszechstronnie sprawdzone i posiadające pełne zaufanie Centrali wywiadu. Typując kandydatów na radiotelegrafistów, należy dobierać te osoby, które w wypadku powszechnej mobilizacji nie zostałyby powołane do wojska (np. kobiety, mężczyźni z ograniczoną zdolnością do pełnienia służby wojskowej itp.).

39. **Agent - adresówka** - jest to osoba, na adres której wysyłane są przesyłki pocztowe (listy, telegramy, paczki) z ukrytą treścią lub zawartością stanowiącą informację wywiadowczą, przeznaczoną dla organu wywiadu lub osoby związanej z wywiadem.

Adresówka może być wykorzystywana do utrzymywania łączności w relacji z dołu do góry (np. agent ■- Centrala) lub odwrotnie. W związku z tym adresówki powinny znajdować się zarówno na terenie własnego kraju, jak i na terenie bezpośredniego działania aparatu nielegalnego, względnie w państwach trzecich.

W doborze adresówek należy przede wszystkim uwzględniać warunki zachowania pełnej konspiracji przy otrzymywaniu przesyłek przez adresówkę oraz możliwości stosunkowo łatwego, lecz dobrze legendowanego kontaktu w celu odbioru przesyłek przez adresata.

W niektórych wypadkach w pracy wywiadowczej mogą być wykorzystywane, przeważnie jednorazowo, adresówki nieświadome. Adresówki te nie są orientowane co do rzeczywistego charakteru spełnianych usług, jednak muszą spełniać warunki konspiracji, bezpieczeństwa i cieszyć się naszym zaufaniem.

40. **Agent - właściciel lokalu konspiracyjnego** - jest to osoba, której pomieszczenie w sposób konspiracyjny wykorzystywane jest do celów operacyjnych, głównie do odbywania spotkań wywiadowczych, przeprowadzania szkolenia, przechowywania materiałów i sprzętu wywiadowczego oraz do czasowego przetrzymania pracownika wywiadu, gdy zachodzi potrzeba ukrycia go.

41. Ze względu na przeznaczenie, lokale konspiracyjne powinny być starannie dobrane, rozpracowane i sprawdzone. Należy zwracać uwagę na to, aby zarówno pomieszczenie, jak i jego właściciel od powiadali warunkom niezbędnym do zachowania w tajemnicy faktu korzystania z lokalu w celach wywiadowczych, a w szczególności aby:

- właściciel pomieszczenia i jego najbliższa rodzina byli osobami dyskretnymi i godnymi pełnego zaufania;
- sąsiedzi właściciela lokalu konspiracyjnego nie stanowili obiektu zainteresowania policji lub organów kontrwywiadowczych;
- położenie lokalu, drogi prowadzące do niego oraz wejście i wyjście stanowiły dogodne warunki do zachowania w tajemnicy faktu wykorzystywania lokalu w celach wywiadowczych.

42. Na lokale konspiracyjne można wprowadzać jedynie agentów zaufanych i sprawdzonych. Obowiązuje zasada prowadzenia ścisłej ewidencji osób, korzystających z danego lokalu.

Lokale konspiracyjne powinny być systematycznie kontrolowane w celu ustalenia czy nie zostało ujawnione ich przeznaczenie lub czy nie istnieje takie niebezpieczeństwo.

W wypadku stwierdzenia oznak interesowania się organów kontrwywiadowczych lokalem konspiracyjnym, bądź którąś z osób korzystających z niego, względnie nienaturalnego interesowania się lokalem przez otoczenie, dalsze wykorzystywanie go do celów wywiadowczych należy zawiesić do czasu całkowitego wyjaśnienia sprawy. W razie stwierdzenia dekonspiracji lokalu, nawet częściowej, z lokalu tego należy zrezygnować.

43. **Agent - właściciel punktu kontaktowego** - wykorzystywany jest do

przekazywania oraz odbioru materiałów wywiadowczych, sprzętu itp. Punkt kontaktowy organizuje się na terenie państwa, w którym działa agentura lub na terenie państw trzecich, zwłaszcza neutralnych. Punkty kontaktowe tworzą agenci, zatrudnieni najczęściej w lokalach usługowych różnego charakteru **i** przeznaczenia.

44. **Agent - właściciel telefonu konspiracyjnego** - jest to osoba, której telefon prywatny lub służbowy jest wykorzystywany przez wy wiad. Telefon konspiracyjny może być wykorzystywany do utrzymywania pośredniej łączności agenturalnej pomiędzy członkami ogniwa agenturalnego, np. pomiędzy rezydentem a łącznikiem, łącznikiem a agentem itp., w celu przekazywania krótkich, umownych sygnałów, odpowiednio kamuflowanych w treści rozmowy telefonicznej. Tą drogą mogą być przekazywane umowne sygnały, oznaczające np. wywołanie na spotkanie lub wymianę, uprzedzenie o zagrożeniu itp.

Wykorzystując w łączności wywiadowczej telefon konspiracyjny, należy pamiętać o ustalaniu takich sygnałów umownych, które w toku rozmów telefonicznych nie wzbudzałyby żadnych podejrzeń u osób trzecich, a z drugiej strony - były jednoznaczne (w sensie ich treści) dla osób wtajemniczonych.

Członkowie ogniwa agenturalnego, korzystający z telefonu konspiracyjnego, powinni mieć z góry ustalone hasła rozpoznawcze dla upewniania się co do tożsamości osób, z którymi prowadzą rozmowy telefoniczne. Każda rozmowa telefoniczna powinna być z góry przygotowana i odpowiednio legendowana. Przy korzystaniu z telefonu konspiracyjnego powinno się ustalić konkretnie, kto z członków rezydentury jest uprawniony do posługiwania się tym kanałem łączności, do kogo może telefonować i w jakich sytuacjach. Decyzje w tej sprawie podejmuje rezydent, po uprzednim uzgodnieniu z Centralą.

Zasady i sposoby typowania, rozpracowania, werbunku, szkolenia oraz kierowania pracą aparatu agenturalnego zawarte są w rozdziale IV Instrukcji.

d) **Organizacja rezydentur i innych ogniw wywiadowczych**

45. Zagraniczny aparat wywiadowczy zorganizowany jest w rezydentury pod przykryciem, rezydentury agenturalne, grupy wywiadowcze i grupy agenturalne oraz samodzielnie działających pracowników kadrowych i współpracowników wywiadu pod przykryciem, samo

dzielnie działających nielegałów, nielegalnych pracowników wywiadu i samodzielnie działających agentów.

46. W skład rezydentury pod przykryciem wchodzą: kadrowi pracownicy wywiadu, współpracownicy, informatorzy (świadomi i nie świadomi) i osoby zaufane. Ponadto w skład rezydentury mogą wchodzić agenci pozyskani przez pracowników danej rezydentury lub przekazani jej na kontakt i przez nią kierowani.

47. Kierownikiem rezydentury pod przykryciem jest **rezydent,** który z zasady jest pracownikiem kadrowym wywiadu. W niektórych, wyjątkowych wypadkach funkcję tę może pełnić współpracownik.

Rezydentów dobiera się spośród najbardziej doświadczonych i przygotowanych pod względem wywiadowczym pracowników wywiadu. Prócz wysokich kwalifikacji zawodowych, rezydenta powinno cechować: wysoki poziom wiedzy ogólnej, wyrobienie polityczne, zmysł organizacyjny, a także umiejętność oceny ludzi i współżycia w różnych środowiskach w kraju zainteresowania wywiadowczego.

Rezydenta wyznacza Szef Zarządu II Sztabu Generalnego WP.

Rezydent jest jednoosobowym kierownikiem rezydentury i pod lega bezpośrednio szefowi danego oddziału kierunkowego. Szczegółowe obowiązki i kompetencje rezydenta określa rozkaz specjalny oraz instrukcja „Obowiązki i prawa rezydenta".

Stanowisko przykrycia dla rezydenta dobiera się tak, aby stwarzało ono warunki do organizowania i kierowania pracą składu osobowego rezydentury, utrzymywania kontaktów z podległymi pracownikami oraz zapewniało nieskrępowane korzystanie z technicznych środków łączności instytucji przykrycia.

48. W większych rezydenturach istnieje funkcja zastępcy rezydenta. Jest on wyznaczany przez Zastępcę Szefa Zarządu II ds. Operacyjnych spośród doświadczonych pracowników kadrowych, znających dobrze sytuację i warunki pracy operacyjnej na terenie działania rezydentury. Za zgodą Centrali, zastępca rezydenta jest zapoznawany z całokształtem pracy rezydentury i kieruje nią podczas nie obecności rezydenta.

Rezydent może podporządkować swemu zastępcy niektórych pracowników operacyjnych ze względu na możliwość lepszego konspirowania kontaktów i sprawniejszą

organizację pracy, np. w grupie pracowników działających pod jednym przykryciem. Nie powinno to jednak całkowicie pozbawiać rezydenta możliwości kontaktowania się z tymi pracownikami.

49. **Grupa wywiadowcza** stanowi część składową zagranicznego aparatu wywiadowczego pod przykryciem. Jest ona ogniwem pośrednim między rezydenturą a samodzielnie działającymi pracownikami wywiadu. W skład grupy wywiadowczej (2-3 osoby) wchodzą zarówno kadrowi pracownicy wywiadu, jak i współpracownicy. Grupy wywiadowcze organizuje się przede wszystkim na terenie państw drugorzędnego zainteresowania wywiadowczego.

Kierownik grupy wywiadowczej podlega bezpośrednio operacyjnemu oddziałowi kierunkowemu i utrzymuje bezpośrednią łączność z Centralą.

50. Podstawowe ogniwo robocze rezydentury (grupy wywiadowczej) stanowią pracownicy wywiadu. Podlegają oni rezydentowi lub jego zastępcy (kierownikowi grupy wywiadowczej). Od nich otrzymują zadania wywiadowcze i przed nimi rozliczają się z ich wykonania.

Do głównych zadań, wykonywanych przez pracowników wywiadu zalicza się:

- rozpoznawanie obiektów wywiadowczego zainteresowania;
- prowadzenie efektywnej pracy typowniczo-werbunkowej;
- kierowanie agentami i utrzymywanie z nimi łączności;
- zdobywanie informacji i materiałów wywiadowczych z różnych źródeł oraz wyszukiwanie i pozyskiwanie nowych źródeł informacji;
- rozpracowywanie sytuacji wywiadowczej, organizacji obcych kontrwywiadów oraz form i metod ich działania;
- opracowywanie systemów łączności osobowej i bezosobowej;
- zabezpieczanie przedsięwzięć operacyjnych.

51. Współpracownicy podlegają rezydentowi lub jego zastępcy (kierownikowi grupy wywiadowczej). Wykorzystywani są głównie do zdobywania informacji ze źródeł pozaagenturalnych, typowania i rozpracowywania kandydatów na informatorów i agentów oraz wykonywania operacyjnych czynności pomocniczych i zabezpieczających.

Doświadczeni i dobrze przygotowani współpracownicy za zgodą Centrali mogą realizować zadania operacyjne w takim samym za kresie, jak pracownicy kadrowi wywiadu, z kierowaniem agentami włącznie.

52. Rezydentury (grupy wywiadowcze) działające pod przykryciem organizują ponadto sieć informatorów świadomych i nieświadomych, jak również korzystają z usług osób zaufanych.

53. **Informatorem** (świadomym lub nieświadomym) może być obywatel obcego państwa, bezpaństwowiec, bądź obywatel polski stale lub czasowo zamieszkały za granicą, który w ramach ułożonych stosunków **z** pracownikiem wywiadu przekazuje dokumenty lub informacje interesujące wywiad. Cechami odróżniającymi informatora od agenta są:

- wykorzystanie kontaktu jest uwarunkowane ułożeniem dobrych stosunków osobistych z określonym pracownikiem wywiadu, a nie instytucjonalnych, np. z wywiadem;
- ograniczone tematycznie lub czasowo możliwości informacyjne;
- kontakty informatora z pracownikiem wywiadu winny być odpowiednio legendowane, lecz nie zawsze będą warunki do utrzymania ich w ścisłej tajemnicy;
- występowanie innych czynników, wykluczających możliwość ułożenia współpracy na płaszczyźnie agenturalnej.

54. Mianem **osób zaufanych** określamy te osoby, które z różnych względów (przede wszystkim ideologicznych) sympatyzują z naszym kra jem, posiadają przy tym dostęp do interesujących informacji i są skłonne udostępniać je naszym przedstawicielom. Osoby zaufane mogą być wykorzystywane również do naprowadzeń i sprawdzania kandydatów na agentów. Kontakty utrzymywane z tymi osobami nie powinny stwarzać pozorów, które mogłyby wywołać podejrzenie ze strony kontrwywiadu i narazić te osoby na kompromitację. W szczególności w kontaktach z członkami organizacji lewicowych i osobami znanymi ze swych sympatii do ruchu komunistycznego nie należy stosować żadnych form łączności wywiadowczej.

55. **Rezydentury agenturalne** są organizowane i kierowane bezpośrednio przez Centralę. Ze względów bezpieczeństwa i konspiracji nie po winny one mieć żadnych powiązań z aparatem działającym pod przykryciem.

56. W skład rezydentur agenturalnych wchodzą:

- rezydenci, którymi z reguły są nielegałowie, a w indywidualnych wypadkach sprawdzeni agenci, mający duże doświadczenie i umiejętności wywiadowcze,

dobrze zalegalizowani na terenie swego działania;

- agenci obiektowi, głęboko zakonspirowani, uplasowani na interesujących obiektach zainteresowania wywiadowczego;
- agenci nieobiektowi, posiadający jednak możliwości wykonywania zadań wywiadowczych;
- agenturalny aparat pomocniczy (łącznicy radiotelegrafiści, adresówki, właściciele lokali konspiracyjnych, punktów kontaktowych, telefonów konspiracyjnych itp.).

57. Stan osobowy rezydentur agenturalnych nie powinien być zbyt liczny, gdyż utrudnia to operatywność kierowania i konspirację. W wypadku gdy w wyniku pomyślnej realizacji zadań typowniczo-werbunkowych rezydenturą zbytnio się rozbudowuje, tworzy się w jej ramach wydzielone **grupy agenturalne.** Kierowanie taką grupą powierza się sprawdzonemu i doświadczonemu agentowi. Organizowanie grup korzystnie jest dokonywać na bazie **terytorialnej, przewidując** zawczasu możliwość przekształcenia ich w przyszłości w samodzielne rezydentury.

58. Poza głównym zadaniem, jakim jest zdobywanie wiadomości i materiałów wywiadowczych, rezydentury agenturalne wykonują szereg złożonych zadań wywiadowczych, do których przede wszystkim należy prowadzenie aktywnej i ukierunkowanej pracy typowniczo-werbunkowej oraz tworzenie i utrzymywanie odpowiedniej bazy, zabezpieczającej działalność rezydentury poprzez tworzenie i systematyczną rozbudowę agenturalnego aparatu pomocniczego.

59. Działalność z pozycji nielegalnych jest wyższą formą pracy wywiadowczej, niż działalność aparatu pod przykryciem, ponieważ rezydentury agenturalne mogą być tworzone w dowolnym kraju zainteresowania wywiadowczego, niezależnie od istnienia stosunków dyplomatycznych i oficjalnych przedstawicielstw; są one ponadto trudniejsze do wykrycia i charakteryzują się większą żywotnością.

W okresie zagrożenia i wojny działalność wywiadowcza z pozy cji nielegalnych może być jedyną, możliwą formą prowadzenia wywiadu przeciwko państwom zaangażowanym w konflikcie zbrojnym, gdyż aparat oficjalny przestanie tam istnieć.

60. Zadania wywiadowcze z pozycji nielegalnych mogą być także wykonywane przez samodzielnie działających nielegałów i nielegalnych pracowników wywiadu oraz samodzielnie działających agentów po siadających bezpośrednią łączność z Centralą. Zadania samodzielnie wykonują zazwyczaj ci nielegałowie, nielegalni

pracownicy wywiadu i agenci, których włączenie do rezydentur jest niecelowe ze względów konspiracyjnych lub ze względu na wykonywane szczególnie ważne zadania wywiadowcze, częstą zmianę miejsca pobytu, brak rezydentury na danym terenie itp.

61. Ilość i skład zagranicznego aparatu wywiadowczego na określonym terytorium powinny zapewniać optymalne wykonanie zadań wywiadowczych i zależą głównie od następujących czynników:

- zakresu potrzeb i zainteresowań wywiadowczych danym terenem i jego problematyką;
- stanu posiadanego aparatu nielegalnego i pracującego pod przy kryciem polskich placówek zagranicznych, jego uplasowania i możliwości rozbudowy;
- warunków organizacji łączności wywiadowczej pomiędzy rezydenturami a Centralą i wewnątrz rezydentur.

Rozdział IV

PODSTAWOWE ZASADY, FORMY I METODY PRACY OPERACYJNEJ

62. Praca operacyjna powinna być prowadzona w sposób efektywny i maksymalnie bezpieczny; z tych względów muszą charakteryzować ją następujące czynniki:

1) **planowość** - obejmująca planowanie perspektywiczne, okresowe i bieżące. Planowanie perspektywiczne i okresowe powinno uwzględniać stałą i systematyczną rozbudowę sieci agenturalnych przez określenie głównych kierunków działania w czasie i przestrzeni oraz środków i metod ich realizacji. Planowanie bieżące dotyczy wszystkich przedsięwzięć, operacji i czynności wywiadowczych, realizowanych przez wszystkie ogniwa wywiadu. Staranne planowanie jest podstawą ciągłości i koordynacji wysiłków w pracy wywiadowczej.
2) **konspiracja** - obejmuje całokształt form organizacyjnych i metod działania, polegających na stałym i konsekwentnym maskowaniu przed organami obcych kontrwywiadów i osoba mi postronnymi czynności operacyjnych pracowników wywiadu. Ścisłe przestrzeganie zasad konspiracji jest obowiązkiem wszystkich pracowników wywiadu.
3) aktywność - polega na uporczywym dążeniu pracowników wywiadu do

wykonywania postawionych zadań wywiadowczych przy pomocy wszystkich dostępnych im środków i sposobów oraz na wypracowywaniu nowych i doskonaleniu dotychczasowych form pracy wywiadowczej;

4) dokładność i terminowość - osiąga się przez:

- stawianie konkretnych i jednoznacznych zadań wykonawcom oraz określanie terminowości i sposobów ich wykonania;
- odpowiednie wariantowanie zamierzonych poczynań w oparciu o przewidywanie rozwoju określonych sytuacji wywiadowczych;
- przeprowadzanie wszelkich operacji i przedsięwzięć wywiadowczych w ściśle zaplanowanych terminach i miejscach oraz zgodnie z przyjętymi wcześniej warunkami i zasadami;

5) znajomość sytuacji wywiadowczej - polega na stałym zbieraniu i studiowaniu oraz analizowaniu informacji i materiałów, głównie dotyczących:

- organizacji, wyposażenia, form i metod działania obcych kontrwywiadów;
- przepisów prawnych (ustaw, zarządzeń), zwyczajów i obyczajów obowiązujących w krajach zainteresowania wywiadowczego;
- wewnętrznej sytuacji politycznej i ekonomicznej;
- znajomości geografii danego kraju;

6) **koncentracja** i celowość **działania** - polegające na ześrodkowaniu całego wysiłku wywiadowczego na wybranych obiektach, problemach bądź zagadnieniach będących przedmiotem rozpoznania, rozpracowania i aktywnego działania.

A. PLANOWANIE PRACY OPERACYJNEJ

63. Pomyślne wykonanie różnorodnych zadań wywiadowczych wymaga dokładnego ich zaplanowania i zrealizowania we właściwym czasie. Podstawę planowania pracy operacyjnej stanowią szczegółowe rozkazy, zarządzenia i wytyczne Szefa Zarządu II Sztabu Generalnego WP oraz stałe, roczne i doraźne zadania wywiadowcze. Planowanie pracy operacyjnej obejmuje plany perspektywiczne, roczne, miesięczne (lub kwartalne), problemowe lub dotyczące określonych spraw.

64. **Perspektywiczne plany zamierzeń operacyjnych** sporządza się na szczeblu Pionu Operacyjnego oraz w zależności od potrzeb - w podległych mu komórkach. W planach tych określa się główne za dania i przedsięwzięcia na okres kilku lub

kilkunastu lat. Plany te obejmują następujące problemy:

- perspektywiczny rozwój działalności wywiadowczej w określonych rejonach i na określonych obiektach zainteresowania wywiadu strategicznego i AWO oraz główne kierunki budowy i rozbudowy rezydentur i sieci wywiadowczych;
- materiałowo-techniczne i finansowe zabezpieczenie działalności operacyjnej;
- perspektywiczne zamierzenia dotyczące przygotowania i wykorzystania w pracy operacyjnej kadrowych pracowników wywiadu;
- przewidywanie operacyjnej działalności na okres „W".

65. Roczne plany pracy sporządza się na szczeblu Pionu Operacyjnego oraz podległych mu komórek. W planach tych określa się cel, siły i środki oraz sposoby wykonania poszczególnych zadań i przedsięwzięć.

Roczne plany zawierają między innymi następujące zagadnienia:

a) główne zadania i przedsięwzięcia wywiadowcze;

b) szczegółowe zamierzenia operacyjne dotyczące:

- rozpracowania obiektów zainteresowania wywiadowczego, organizowania na nich pracy typowniczo-werbunkowej i agenturalnej penetracji;
- szkolenia, przerzutów i legalizacji, zabezpieczenia w wywiadowcze środki techniczne, a zwłaszcza łączności, określenia stanu konspiracji, możliwości wywiadowczych, lojalności itp.;
- budowy, rozbudowy, reorganizacji rezydentur, kierowania ich pracą, a także wyeliminowania nieprzydatnych ogniw aparatu wywiadowczego;
- rozpracowania sytuacji wywiadowczej i zdobywania dokumentów legalizacyjnych;
- kontroli pracy rezydentur i sieci wywiadowczych;
- szkolenia, doskonalenia i przygotowywania kadry wywiadowczej;
- przeprowadzania odpraw, narad, ćwiczeń, kontroli itp. spraw.

Perspektywiczne i roczne plany zamierzeń operacyjnych Pionu Operacyjnego zatwierdza Szef Zarządu II Sztabu Generalnego WP, natomiast plany pracy komórek Pionu - Szef Pionu.

66. **Roczne plany** pracy stanowią podstawę do opracowywania miesięcznych (lub kwartalnych) planów pracy, które w sposób szczegółowy określają przedsięwzięcia operacyjne, a w szczególności:

- operacje wywiadowcze (spotkania, wymiany agenturalne i inne

przedsięwzięcia z zakresu łączności wywiadowczej);

- czynności związane z rozpracowywaniem obiektów zainteresowania wywiadowczego i prowadzeniem pracy typowniczo-werbunkowej;
- werbunki kandydatów do pracy wywiadowczej oraz szkolenie osób zawerbowanych;

- przedsięwzięcia związane z opracowywaniem i przygotowaniem środków techniki wywiadowczej dla zabezpieczenia pracy operacyjnej;
- opracowywanie i realizacja poczt operacyjnych i innej korespondencji bieżącej;
- dokonywanie analiz i opracowań dotyczących form i metod pracy operacyjnej, sytuacji wywiadowczej oraz operacyjnej dokumentacji normatywnej;
- inne przedsięwzięcia, wynikające z potrzeb bieżącej pracy operacyjnej.

Miesięczne lub kwartalne plany pracy komórek Pionu Operacyjnego zatwierdza Zastępca Szefa Zarządu II ds. Operacyjnych.

67. Oprócz perspektywicznych i okresowych planów pracy, poszczególne komórki Pionu Operacyjnego sporządzają **plany poszczególnych przedsięwzięć operacyjnych,** do których zaliczamy:

- plan rozpracowania i werbunku kandydatów do pracy wywiadowczej;
- plan szkolenia zawerbowanych nielegałów, nielegalnych pracowników wywiadu, agentów, nielegalnych kurierów i współpracowników;
- plan przerzutu i legalizacji;
- plan łączności wywiadowczej;
- plan rozpracowania obiektów zainteresowania wywiadowczego i ich agenturalnej penetracji;
- inne plany, wynikające z potrzeb bieżącej pracy operacyjnej.

68. Forma i treść planów powinny być zgodne z ustalonymi wzorami dokumentów operacyjnych lub sprecyzowane każdorazowo przez przełożonego, nakazującego opracowanie określonego planu. Prócz planów pracy i zamierzeń operacyjnych, opracowuje się roczne plany zabezpieczenia finansowego pracy operacyjnej (preliminarze budżetowe). Sposób, terminy i formę sporządzania tych planów określają odrębne przepisy.

69. Aparat zagraniczny prowadzi działalność wywiadowczą w oparciu o zadania stałe, roczne i doraźne opracowane przez Centralę. Przy opracowywaniu tych zadań

należy uwzględniać wnioski i propozycje rezydentów. Rezydentury, działające z pozycji przykrycia, opracowują plan realizacji zadań rocznych, uwzględniając posiadane siły i środki oraz konkretne możliwości poszczególnych pracowników rezydentury.

B. ZASADY PROWADZENIA PRACY TYPOWNICZO-WERBUNKOWEJ

70. Agenturalna penetracja obiektów wywiadowczego zainteresowania możliwa jest w wyniku systematycznie prowadzonej i ukierunkowanej pracy typowniczo-werbunkowej, na którą składa się cało kształt przedsięwzięć zmierzających do wytypowania, rozpracowania i zawerbowania do pracy wywiadowczej określonych osób (nielegałów, nielegalnych pracowników wywiadu, agentów, kurierów nielegalnych, współpracowników lub personelu pomocniczego), zdolnych, do wykonania określonych zadań wywiadowczych.
71. Wytypowanie kandydatów do werbunku poprzedza analiza potrzeb wywiadu oraz możliwości typowanej osoby w zakresie zadań wywiadowczych, przewidzianych do realizacji przy jej udziale. Typowanie powinno odbywać się według kryteriów, uwzględniających całokształt obiektywnych i subiektywnych walorów kandydata, po zwalających na określenie jego przydatności do pracy wywiadowczej, celowości werbowania i ustalania podstaw pozyskania.
72. Zarząd II Sztabu Generalnego WP w zasadzie nie wykorzystuje jako agentów - członków partii komunistycznych w państwach kapitalistycznych.
73. Najczęściej stosowanymi sposobami typowania kandydatów na agentów są:

- typowanie na podstawie akt personalnych, znajdujących się w różnych instytucjach (dotyczy to głównie typowania z pozycji kraju);
- typowanie na podstawie informacji uzyskanych od osób trzecich, w tym również pracowników aparatu agenturalnego;
- typowanie na podstawie osobistej znajomości kandydata.

W typowaniu kandydatów okolicznościami ograniczającymi lub wykluczającymi ich wykorzystanie mogą być: kryminalna przeszłość, alkoholizm, nadzór ze strony obcego kontrwywiadu lub policji przeciwnika, niemoralny tryb życia, długotrwała choroba lub brak równowagi psychicznej, zboczenia, narkomania itp.

74. Wytypowani kandydaci podlegają rozpracowaniu, które prowadzi się w celu:

- gruntownego sprawdzenia i potwierdzenia możliwości wywiadowczych kandydata oraz celowości i możliwości jego pozyskania;
- zebrania szczegółowych danych, pozwalających na opracowanie dokładnej charakterystyki kandydata;
- sprecyzowania podstawy i motywów oraz określenia metody werbunku, a także innych okoliczności istotnych dla jego realizacji;
- przygotowania niezbędnej dokumentacji oraz wyznaczenia osób do przeprowadzenia werbunku.

75. Plan rozpracowania jest dokumentem operacyjnym, określającym wszelkie przedsięwzięcia w celu zdobycia niezbędnych danych, umożliwiających podjęcie decyzji co do celowości i sposobu werbunku.

Plan powinien zawierać następujące główne elementy:

- cel rozpracowania;
- termin rozpracowania;
- - sposoby rozpracowania (sposoby zbierania informacji o kandydacie i źródła tych informacji);
- osoby odpowiedzialne za realizację poszczególnych przedsięwzięć i całości planu;
- koszty związane z rozpracowaniem kandydata.

W zależności od możliwości i potrzeb, rozpracowanie może być prowadzone z pozycji własnego kraju i zagranicy.

76. **Rozpracowanie z pozycji własnego kraju** (w zależności od potrzeb)

polega na poufnym zbieraniu wszelkich danych o kandydacie, za wartych w jego aktach personalnych w miejscu pracy, w kartotekach MSW, WSW i w terenowych sztabach wojskowych oraz na przeprowadzaniu wywiadów środowiskowych.

Dodatkowe dane o kandydacie uzyskuje się od samego kandydata po nawiązaniu z nim legendowanego kontaktu osobistego. Kon takt osobisty powinien umożliwić poznanie cech charakteru kandydata, predyspozycji psychicznych i fizycznych oraz innych cech jego osobowości, znajomość których jest niezbędna do określenia wartości kandydata i jego przydatności do pracy wywiadowczej.

77. **Rozpracowanie za granicą** prowadzi się poprzez wykorzystanie wszystkich posiadanych przez wywiad możliwości. Najczęściej stosowanym sposobem rozpracowania jest kontakt osobisty pracownika wywiadu z osobą będącą w

zainteresowaniu operacyjnym. Roz pracowanie nie zawsze jednak musi być prowadzone ze stosowaniem kontaktów osobistych. W wielu wypadkach niezbędne dane o kandydacie można uzyskać innymi drogami, na przykład przez zbieranie danych z miejsc pracy i zamieszkiwania interesującej osoby, studiowanie materiałów i informacji publikowanych (lokalna prasa, książki telefoniczne itp.), a także przez wykorzystywanie osób trzecich, w tym również (przy sprzyjających okolicznościach) osób z postępowych i lewicowych organizacji społeczno-politycznych (partii politycznych, związków zawodowych, asocjacji).

Rozpracowanie za granicą musi być prowadzone intensywnie, z jednoczesnym zachowaniem wszelkich zasad konspiracji, tak aby proces ten nie zwrócił uwagi obcych organów kontrwywiadowczych.

78. W przypadku gdy rozpracowanie nie potwierdzi możliwości wywiadowczych kandydata lub ujawni przeciwwskazania co do wykorzystania go, należy zrezygnować z kandydata. Decyzję w tej sprawie j podejmuje szef właściwego oddziału operacyjnego na podstawie analizy całokształtu sprawy.
79. Pozytywne wyniki rozpracowania stanowią podstawę do przystąpienia do werbunku kandydata. **Werbunek** jest tajnym, politycznie i operacyjnie uzasadnionym procesem pozyskania wytypowanej i rozpracowanej osoby do współpracy. Podstawę werbunku stanowią zarówno rzeczywiste, jak i celowo stworzone lub rozbudowane przez wywiad fakty, okoliczności, motywy, poglądy, pobudki, które mogą być wykorzystane jako podstawa uzyskania zgody osoby werbowanej na podjęcie współpracy z wywiadem.
80. Do motywów **werbunku** zalicza się następujące główne grupy czynników wykorzystywanych w procesie pozyskiwania kandydata do współpracy wywiadowczej:

- przekonania ideowo-polityczne, oznaczające zbieżność lub bliskość poglądów ideowych i politycznych kandydata z założeniami ustrojowymi socjalizmu, bądź też wykorzystanie jego antyimperialistycznej postawy;
- patriotyzm, oznaczający uczuciowe przywiązanie kandydata do Polski, dumę z jej osiągnięć oraz chęć obrony żywotnych interesów Polski;
- antagonizmy społeczne, narodowościowe i religijne;
- materialne, osobiste lub inne zainteresowania, wynikające ze skłonności kandydata

do wykonywania zadań wywiadowczych za wynagrodzeniem finansowym lub w naturze, bądź też innego rodzaju przysługi zaspokajającej jego interesy lub dążenia;

- materiały kompromitujące, oznaczające udokumentowane fakty lub okoliczności, ujawnienie których mogłoby narazić kandydata na utratę wolności, w istotny sposób zaszkodzić jego dotychczasowej opinii, stanowisku, pozycji zawodowej czy społecznej, źródłom dochodów, bądź też innym jego interesom.

81. Pozyskanie rozpracowanej osoby dla wywiadu jest najpoważniejszym, aktem procesu werbunkowego. Metoda i sposób pozyskania powinny być przygotowane ze szczególną starannością i zapewniać jego powodzenie oraz uwzględniać możliwości wycofania się w przypadku nie dojścia werbunku do skutku. Pozyskanie rozpracowanej osoby dla wywiadu może być aktem jednorazowym lub procesem stopniowego pozyskiwania rozłożonym w czasie. Wybór metody werbunku zależy przede wszystkim od motywów oraz osobowości kandydata.

82. W pracy wywiadowczej stosuje się następujące metody werbunku:

a) **metodę bezpośrednią** - polegającą na dokonaniu werbunku w toku jednej, odpowiednio przygotowanej rozmowy. Werbunek przeprowadzony tą metodą, jeśli nie ma przeciwwskazań, powinien w zasadzie zakończyć się przyjęciem od werbowanego pisemnego zobowiązania do współpracy z wywiadem. Metodę bez pośrednią stosuje się przy werbunku agentów, współpracowników i pracowników personelu pomocniczego, werbowanych na terenie kraju. Ponadto metodę tę stosuje się w odniesieniu do kandydatów na agentów za granicą, jeśli istnieją przesłanki wskazujące na to, że kandydat wyrazi zgodę. Jeżeli osoba werbowana za granicą deklaruje gotowość przystąpienia do współ pracy, ale odmawia podpisania zobowiązania, można zrezygnować z żądania takiego dokumentu.

b) metodę stopniowego pozyskiwania do współpracy - polegającą na realizowaniu werbunku etapami. Osoba werbująca, występując pod odpowiednio dobranym przykryciem lub legendą, stopniowo oddziaływuje i planowo angażuje kandydata do świadomego wykonywania zadań wywiadowczych. W tym przypadku o rzeczywistym pozyskaniu kandydata do współpracy z wywiadem decyduje systematyczne otrzymywanie od niego informacji i materiałów lub wykonywanie innych zadań wywiadowczych. Metodę tę stosuje się wyłącznie wobec kandydatów na agentów i personelu pomocniczego werbowanych spośród obywateli obcych państw.

83. Wobec obcokrajowców, posiadających duże możliwości wywiadowcze, a którzy ze względu na swoje przekonania nie zgodziliby się pracować na rzecz państwa socjalistycznego, dopuszcza się stosowanie werbunku „pod obcą flagą". W tym przypadku werbujący występuje pod przykryciem lub w imieniu obcego państwa, organizacji politycznej lub gospodarczej. Werbunek „pod obcą flagą" można przeprowadzać zarówno metodą bezpośrednią, jak i metodą stopniowego pozyskiwania do współpracy.

84. Podstawę dokonania czynności werbunkowych stanowi opracowany wcześniej i zatwierdzony **wniosek o zawerbowanie,** który powinien zawierać:

- dane personalne kandydata i jego najbliższej rodziny;
- historię nawiązania kontaktu oraz przebieg i wyniki rozpracowania, charakterystykę możliwości wywiadowczych kandydata, jego cech osobowych, przekonań i poglądów społeczno-politycznych, pozycji zawodowej, materialnej itp.;
- cel, motywy i metody, czas i miejsce werbunku oraz sposób jego przeprowadzenia i zabezpieczenia;
- propozycję odnośnie osoby, która powinna dokonać werbunku;
- propozycje w sprawie sposobu utrzymywania łączności oraz zabezpieczenia finansowego działalności wywiadowczej osoby werbowanej .

85. Wniosek o zawerbowanie zatwierdza:

- na nielegałów, nielegalnych pracowników wywiadu, agentów i kurierów nielegalnych - Szef Zarządu II Sztabu Generalnego WP;
- na współpracowników i personel pomocniczy za granicą - Zastępca Szefa Zarządu II ds. Operacyjnych;
- na personel pomocniczy w kraju - szef właściwego oddziału operacyjnego.

86. Realizację werbunków należy powierzać odpowiednio przygotowanym i doświadczonym kadrowym pracownikom wywiadu. W nie których wypadkach dokonywanie werbunków można powierzać także nielegałom, nielegalnym pracownikom wywiadu, doświadczonym współpracownikom oraz sprawdzonym agentom. Z przeprowadzonego werbunku osoba werbująca obowiązana jest sporządzić szczegółowy, meldunek, który powinien zawierać:

- przebieg werbunku oraz stopień jego zgodności z planem;
- potwierdzenie możliwości wywiadowczych osoby werbowanej oraz konkretne

propozycje w sprawie jej wykorzystania;

- propozycje w sprawie zakresu, metod, miejsca i czasu szkolenia wywiadowczego i przygotowania do pracy.

W wypadku gdy werbunek przeprowadza się metodą stopniowego pozyskania do współpracy, wniosek o uznanie kandydata za agenta sporządza się wówczas, kiedy dostarcza on w sposób świadomy materiały wywiadowcze i podporządkowuje się zasadom konspiracji.

87. Po przeprowadzeniu werbunku rozpoczyna się etap szkolenia, a następnie - współpracy wywiadowczej. Okres ten należy nadal wykorzystywać do dalszego rozpracowywania i sprawdzania osoby za- werbowanej.

Rozpracowywanie to ma na celu:

- potwierdzenie istniejących i ustalenie nowych możliwości wywiadowczych osoby zawerbowanej;
- sprawdzanie lojalności i szczerości wobec organów naszego wywiadu;
- uzyskanie dodatkowych danych dotyczących osobowości zawerbowanego;
- kontrolowanie postępowania agenta w celu zapobieżenia ewentualnej dekonspiracji:
- prowadzenie pracy wychowawczej.

Rozpracowywanie i sprawdzanie powinno być prowadzone przez cały okres współpracy danej osoby z wywiadem.

88. Typowanie, rozpracowanie i werbunek kandydatów do pracy w pomocniczym aparacie wywiadowczym (na adresówki, lokale i telefony konspiracyjne, radiotelegrafistów) odbywa się na takich samych zasadach, jak agentury podstawowej, z tym że lojalność i uczciwość tego rodzaju agentów ma jeszcze większe znaczenie dla bezpieczeństwa ogniwa wywiadowczego, niż w odniesieniu do typowanych agentów. Fakt ten nakłada na pracowników wywiadu, zajmujących się pracą typowniczo-werbunkową i kierowaniem działalnością aparatu agenturalnego, obowiązek starannego dobierania kandydatów do pełnienia funkcji pomocniczych, skrupulatnego rozpracowania oraz systematycznej kontroli ich działalności i po stępowania.

. KIEROWANIE PRACĄ ZAGRANICZNEGO APARATU WYWIADOWCZEGO

a) Zasady ogólne

89. Kierowanie pracą zagranicznego aparatu wywiadowczego polega przede wszystkim na:

- właściwym planowaniu i przygotowywaniu operacji wywiadowczych;
- stawianiu zadań wywiadowczych oraz udzielaniu wytycznych dotyczących sposobów ich realizacji;
- kontrolowaniu stopnia wykonania zadań;
- systematycznym analizowaniu i ocenianiu stopnia konspiracji, warunków, stanu i wyników pracy poszczególnych ogniw i pracowników wywiadu.

90. Kierowanie aparatem terenowym powinno być ciągłe, zdecydowane i elastyczne. Osiąga się to przez terminowe stawianie zadań wywiadowczych, określanie sposobów ich realizacji i kontrolę, organizację przyjmowania materiałów i informacji wywiadowczych od ogniw zdobywających, sprawdzanie lojalności agentury i konspiracji, stałe śledzenie i analizowanie sytuacji wywiadowczej oraz szybkie reagowanie na zachodzące zmiany; Podstawę sprawnego kierowania aparatem terenowym stanowią okresowe i problemowe plany pracy dotyczące poszczególnych zamierzeń i przedsięwzięć wywiadowczych w połączeniu z dobrze zorganizowaną i sprawnie działającą łącznością wywiadowczą.

91. Kierowanie aparatem terenowym leży w gestii operacyjnych komórek Centrali. Kierowanie z pozycji Centrali pracą rezydentur wywiadowczych, samodzielnych agentów, nielegałów, nielegalnych pracowników wywiadu, współpracowników i innych ogniw aparatu wywiadowczego należy powierzać oficerom wywiadu, posiadającym wysokie kwalifikacje zawodowe i odpowiednie doświadczenie w pracy operacyjnej.

92. Istotnym elementem procesu kierowania jest stawianie zadań pracownikom i ogniwom aparatu terenowego. Zadania te powinny być konkretne i jednoznacznie sformułowane oraz dostosowane do możliwości wywiadowczych wykonawcy. Stawianie zadań . ogólnikowych lub „na wyrost" nie tylko powoduje rozproszenie wysiłku i zwiększa niebezpieczeństwo dekonspiracji, lecz także demoralizuje wykonawców. W miarę potrzeby i możliwości, stawiający zadanie obowiązany jest udzielić wykonawcy dokładnych wskazówek dotyczących warunków i sposobów realizacji postawionych zadań oraz sposobu postępowania w przypadku trudności ich wykonania. Sta wianie zadań oraz przyjmowanie

informacji i materiałów wywiadowczych może mieć miejsce w czasie osobistych kontaktów, przez łączników, w poczcie operacyjnej, przekazywanej kurierem, przez schowki lub adresówki z wykorzystaniem tajnopisów, szyfrów i innych sposobów utajniania korespondencji, a także drogą radiową z zastosowaniem szyfru.

93. Należy dążyć do tego, aby stawiane zadania były realizowane w pełni i w określonym terminie. W wypadku nie wykonania zadań, należy ustalić przyczyny, które uniemożliwiły ich realizację. Wnioski z tej analizy pozwolą odpowiedniej komórce organizacyjnej właściwie reagować w dalszym kierowaniu pracą określonego ogniwa lub pracownika wywiadowczego aparatu terenowego.

94. Możliwości wywiadowcze aparatu terenowego należy systematycznie analizować oraz podejmować przedsięwzięcia zmierzające do ich poszerzania. W miarę zwiększania się możliwości wywiadowczych określonego ogniwa wywiadu, należy rozszerzać zakres przydzielanych zadań, zwracając jednak uwagę, aby wynikały one z konkretnych potrzeb wywiadowczych i były wykonalne. Wykonanie zadań przez pracowników aparatu terenowego należy systematycznie oceniać. Ocenie podlegają przede wszystkim:

- stopień wykonania postawionych zadań;
- stopień ponoszonego ryzyka;
- inicjatywa własna, samodzielność i zaangażowanie w pracy.

Oceny należy podawać do wiadomości wykonawcom zadań. Pracowników wywiadu dobrze pracujących należy wyróżniać i nagradzać, a wobec, zaniedbujących się lub naruszających zasady pracy wywiadowczej - wyciągać surowe wnioski.

95. Pracownicy wywiadu, kierujący pracą ogniw wywiadowczych, po noszą odpowiedzialność za wyniki ich pracy oraz za przestrzeganie zasad konspiracji. Zobowiązani są oni do układania swoich stosunków z podległymi im agentami tak, aby zachować autorytet własny i organów wywiadu. Pracownikom wywiadu kategorycznie zabrania się wykorzystywać agentów, informatorów, jak i współpracowników do celów osobistych, przyjmować od nich podarunki, zaciągać pożyczki lub też korzystać z przedmiotów stanowiących ich własność osobistą. Niedopuszczalne jest poniżanie godności osobistej podwładnych pracowników, a także podrywanie autorytetu przełożonych. Pracownika wywiadu, kierującego pracą ogniw nielegalnego aparatu agenturalnego, powinny cechować wymagalność i stanowczość w

stosunku do podwładnych, a jednocześnie opanowanie i takt oraz gotowość do udzielenia w każdym przypadku wskazówek, rad i pomocy.

96. Szereg przedsięwzięć, związanych z kierowaniem pracą aparatu terenowego, realizuje się w toku operacji wywiadowczych. Przygotowując i przeprowadzając operację wywiadowczą, należy zawsze uwzględniać konieczność zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa wszystkim pracownikom biorącym udział w operacji. Osiąga się to przez:

- staranne zaplanowanie operacji z uwzględnieniem wariantów jej przebiegu, w zależności od aktualnej sytuacji wywiadowczej;
- wybór odpowiedniego miejsca, czasu i sposobu przeprowadzenia operacji;
- opracowanie odpowiedniej legendy dla pracowników przeprowadzających operację;
- opracowanie systemu zabezpieczenia operacji przed wykryciem jej przez obce organy kontr wywiadowcze;
- opracowanie sposobu postępowania w razie wpadki lub uniemożliwienia przeprowadzenia operacji, konieczności jej zerwania i przeniesienia na inny termin i miejsce.

Za właściwe przygotowanie i przeprowadzenie operacji wywiadowczych za granicą odpowiedzialni są rezydent i podległy mu pracownik wywiadu organizujący operację, zaś w Centrali - szef kierunkowego oddziału operacyjnego.

b) **Kierowanie pracą zagranicznego aparatu wywiadowczego pod przykryciem**

97. Podstawą działalności wywiadowczej kadrowych pracowników pod przykryciem attachatów wojskowych i innych placówek za granicą jest rozkaz specjalny, w którym określa się funkcje i szczegółowe zadania. Rozkaz specjalny dla rezydentów zatwierdza Szef Zarządu II Sztabu Generalnego WP, zaś dla zastępców i pozostałych pracowników operacyjnych - Zastępca Szefa Zarządu II ds. Operacyjnych.

98. Pracą zagranicznego aparatu wywiadowczego pod przykryciem kie rują bezpośrednio oddziały kierunkowe Pionu Operacyjnego Zarządu II Sztabu Generalnego WP. Kierowanie odbywa się drogą po średnią przez poczty

operacyjne i szyfrogramy oraz bezpośrednio przez wezwanie danego pracownika do Centrali lub wyjazd przedstawiciela Centrali do kraju działania danej rezydentury.

99. Rezydenturą za granicą kieruje bezpośrednio rezydent, który ma do pomocy zastępcę lub zastępców. Jest on odpowiedzialny za organizację całokształtu pracy, realizację zadań wywiadowczych oraz bezpieczeństwo, stan moralno-polityczny i dyscyplinę podległej mu rezydentury. Do jego głównych obowiązków należy kierowanie działalnością typowniczo-werbunkową, rozbudowa sieci agenturalnej, kierowanie podporządkowaną mu agenturą oraz rozbudowa i zabezpieczenie łączności wywiadowczej.

Funkcja rezydenta i jego zastępców polega nie tylko na wydawaniu poleceń i kontrolowaniu ich wykonawstwa, lecz także na umiejętnym podejściu do podległego mu aparatu wywiadowczego. Ważną cechą kierownika każdego szczebla rezydentury jest umiejętność samodzielnego podejmowania decyzji i wyciągania właściwych wniosków opartych na racjonalnych przesłankach.

100. W kierowaniu pracą zagranicznego aparatu wywiadowczego pod przykryciem powinno się stosować zasadę wzajemnego, dokładnego i terminowego informowania w sprawach operacyjnych. Odnosi się to zarówno do danej rezydentury, jak i oddziału kierunkowego Centrali. Przestrzeganie tej zasady wpływa na elastyczność i sprężystość działania zagranicznego aparatu wywiadowczego.

101. W kierowaniu pracą aparatu wywiadowczego pod przykryciem na leży uwzględniać fakt, że jego działalność jest systematycznie obserwowana przez organy obcych kontrwywiadów, wobec czego realizowane przez niego przedsięwzięcia wywiadowcze powinny być zawsze starannie przygotowane i maskowane. Odnosi się to zwłaszcza do takich przedsięwzięć, jak utrzymywanie łączności z agenturą i kontaktowanie się z osobami pozostającymi w aktywnym rozpracowaniu oraz do bezpośredniego zdobywania materiałów i informacji oficjalnie niedostępnych.

102. Pracownicy kadrowi aparatu wywiadowczego działającego pod **przykryciem** attachatów wojskowych i innych polskich placówek zagranicznych powinni w stopniu maksymalnym wykorzystywać swoje stanowiska oficjalne dla realizacji postawionych przez Centralę za dań wywiadowczych. Oprócz wykonywania podstawowych zadań operacyjnych, powinni oni dążyć przede wszystkim do:

- nawiązywania i utrzymywania szerokich kontaktów w odpowiednich środowiskach na płaszczyźnie oficjalnej i prywatnej oraz docierania do osób interesujących wywiad w celu wytypowania i rozpracowania kandydatów na agentów lub świadomych informatorów;
- dokładnego poznawania kraju zainteresowania wywiadowczego, a szczególnie jego stosunków polityczno-społecznych, gospodarczych i naukowych, obowiązujących przepisów prawnych, administracyjnych i porządkowych oraz zwyczajów i obyczajów różnych środowisk;
- systematycznej penetracji rynku wydawniczego, bibliotek i księgarń, studiowania prasy i wydawnictw oraz śledzenia audycji radiowych i telewizyjnych, w tym głównie o tematyce wojskowej;
- śledzenia, analizowania i opracowywania problematyki dotyczącej kierunków polityki zagranicznej i wewnętrznej danego państwa, stanu i kierunków rozwoju sił zbrojnych, sytuacji ekonomicznej i osiągnięć naukowo-technicznych;
- rozpracowywania obiektów operacyjnego przygotowania terenu oraz rozpoznawania obiektów i rejonów o charakterze wywiadowczym;
- pogłębiania znajomości języków obcych, a szczególnie języka kraju zainteresowania wywiadowczego.

W realizacji tych zadań kadrowi pracownicy wywiadu powinni dążyć do pełnego wykorzystania dokumentacji informacyjnej, będącej w posiadaniu danych placówek, do ścisłej współpracy z merytorycznymi pracownikami polskich przedstawicielstw za granicą, a szczególnie z osobami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i ochronę placówek, a także z attachatami wojskowymi zaprzyjaźnionych państw socjalistycznych.

c) Kierowanie pracą wywiadowczą współpracowników

103. Współpracownicy, zatrudnieni w polskich przedstawicielstwach za granicą, wykonują zadania wywiadowcze w składzie rezydentury, grupy wywiadowczej lub samodzielnie. Pracą współpracowników, wykonujących samodzielne zadania wywiadowcze za granicą kie ruje właściwy oddział operacyjny w Centrali. Zadania wywiadowcze na okres pracy współpracownika za granicą opracowuje się *na* piśmie, na ogólnie przyjętych zasadach. Dokument ten podpisuje szef

właściwego oddziału operacyjnego, a zatwierdza - Zastępca Szefa Zarządu II ds. Operacyjnych.

104. Realizacja zadań wywiadowczych przez współpracowników podlega systematycznej kontroli i ocenie. Po powrocie współpracownika do kraju, właściwy oddział operacyjny dokonuje szczegółowej analizy i oceny całokształtu jego pracy wywiadowczej. Ocena ta powinna stanowić podstawę do podjęcia decyzji w sprawie dalszego wykorzystania współpracownika. Decyzję taką podejmuje Zastępca Szefa Zarządu II ds. Operacyjnych w oparciu o wniosek szefa właściwego oddziału operacyjnego, który określa jednocześnie w jaki sposób współpracownik ma być wykorzystany na terenie kraju i kto ma nim kierować.

105. Współpracownicy mogą być wynagradzani za pracę wykonywaną na korzyść wywiadu. W wypadku osiągania przez nich .dobrych wyników i wykazywania dużego zaangażowania w pracy wywiadowczej, rezydenci,, kierownicy grup wywiadowczych i szefowie oddziałów operacyjnych powinni występować do przełożonych z wnioskami o przyznawanie im premii pieniężnych, nagród i innych wyróżnień - z odznaczeniami wojskowymi i państwowymi włącznie.

106. Współpracowników, osiągających bardzo dobre wyniki w pracy wywiadowczej i posiadających perspektywę dalszej pracy na rzecz wywiadu wojskowego, w niektórych przypadkach można powoływać do zawodowej służby wojskowej. Ukadrowienie współpracownika powinno odbywać się na podstawie następujących kryteriów:

- osiągania bardzo dobrych wyników w pracy wywiadowczej, szczególnie typowniczo-werbunkowej;
- wykazywania talentu operacyjnego i cech osobowych wywiadowcy oraz dużego zaangażowania w pracy wywiadowczej;
- umiejętność organizacji pracy i kierowania ludźmi;
- wysokie kwalifikacje zawodowe i nienaganna opinia w miejscu pracy;
- wysoki poziom ideowo-polityczny i moralny;
- odpowiedni wiek;
- dobra znajomość co najmniej jednego języka zachodniego;
- spełnienia ustawowych warunków do ukadrowienia.

Wniosek o ukadrowienie współpracownika opracowuje i przed stawia wyższym przełożonym szef właściwego oddziału operacyjnego.

107. Obowiązkiem wszystkich pracowników zagranicznego aparatu pod przykryciem jest dążenie do zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa pracy operacyjnej. W tym celu należy:

- stale i konsekwentnie przestrzegać zasad konspiracji;
- w kontaktach z agenturą stosować przede wszystkim formy łączności bezosobowej z wykorzystaniem środków technicznych, utajniających i kamuflujących;
- kontakty osobowe z agenturą organizować wyłącznie w wypadkach koniecznych i w miarę możliwości poza terenem bezpośredniej działalności agenta;
- analizować formy i metody działania obcych kontrwywiadów oraz wypracowywać sposoby przeciwdziałania;
- do każdego przedsięwzięcia operacyjnego opracowywać odpowiednią maskę i legendę;
- utrzymywać szerokie kontakty maskujące.

108. W strukturze organizacyjnej wszystkich rezydentura stosuje się zasadę indywidualnej i pionowej podległości. Oznacza to, iż każdy pracownik rezydentury może znać tylko tę osobę, z którą utrzymuje bezpośredni kontakt. Nie powinien on natomiast znać innych członków rezydentury lub sieci agenturalnej. Stosowanie tej zasady, w wypadku wsypy lub zdrady jednego pracownika, zapobiega dekonspiracji całej rezydentury lub sieci. Odstępstwo od tej zasady dopuszczalne jest jedynie w rezydenturach działających pod przy kryciem placówek oficjalnych i to wyłącznie w stosunku do kadrowych pracowników wywiadu.

d) Kierowanie agentami

109. Pomyślne wykonanie przez wywiad zadań w dużej mierze zależy od sprawności kierowania działalnością aparatu agenturalnego. Po jęcie „kierowanie agentami" oznacza proces świadomego, właściwego oddziaływania wywiadu na sieć agenturalną w całości, na jej ogniwa i na każdego agenta z osobna w celu jak najlepszego wykonania postawionych przed wywiadem zadań.

110. Głównym celem w kierowaniu pracą aparatu agenturalnego jest ukierunkowywanie jego wysiłku na zabezpieczenie realizacji zasadniczych zadań wywiadowczych, zapewnienie bezpieczeństwa, ciągłości i efektywności pracy agentury w każdej sytuacji i warunkach.

111. Kierowanie agentami jest procesem złożonym, wymagającym wy pracowania odpowiednich zasad i metod. Kierowanie agenturą na wszystkich szczeblach realizuje się na bazie centralizmu i jednoosobowego kierownictwa, wysokiego poczucia odpowiedzialności każdego pracownika wywiadu za powierzoną mu pracę w tym zakresie.

W kierowaniu agentami biorą udział pracownicy następujących szczebli:

- pracownicy Centrali wywiadu, którzy są upoważnieni do podejmowania ostatecznej decyzji w określaniu celów i zadań w za kresie kierowania agenturą;
- rezydenci - w odniesieniu do podległych im rezydentur;
- pracownicy **rezydentur,** kierujący bezpośrednio pracą agentów.

112. W niektórych sytuacjach zadanie kierowania pracą agentów może być powierzone doświadczonym i w pełni zaufanym agentom, wy znaczonym na kierowników grup agentów, a nawet - rezydentur.

113. Kierując pracą agentów należy dążyć do;

a) celowego, aktywnego i konspiracyjnego wykorzystania, a także poszerzania możliwości wywiadowczych agentów dla pełnego i terminowego wykonania zadań wywiadowczych;

b) „mocnego wiązania" agentów z siecią agenturalną, zwłaszcza agentów cennych, zabezpieczając ich współpracę z wywiadem w każdej sytuacji i warunkach, w tym szczególnie w czasie za grożenia i wojny;

c) sprawdzania lojalności i stopnia konspiracji;

d) ciągłego ulepszania form i metod pracy agentów, zwłaszcza w zakresie łączności i konspiracji, w celu zwiększania jej efektywności, operatywności i bezpieczeństwa.

114. Kierowanie agentami realizuje się przez wykorzystanie dwóch pod stawowych rodzajów łączności agenturalnej, to jest łączności osobowej i bezosobowej. Najbardziej efektywną formą w kierowaniu agentami jest łączność osobowa. Kontakty osobowe sprzyjają lepszemu poznaniu i kontroli agentów, ich szkoleniu i wychowywaniu, jednak w praktycznej działalności, ze względu na bezpieczeństwo,

najczęściej stosuje się łączność bezosobową, przy wykorzystaniu
której realizuje się następujące przedsięwzięcia:

- przekazywanie zadań, instrukcji, wytycznych i udzielanie porad w sprawie sposobów wykonania tych zadań oraz postępowania agentów;
- otrzymywanie od agenta informacji na temat jego aktualnej sytuacji;
- wynagradzanie agenta;
- oddziaływanie wychowawcze na agenta przez odpowiednie redagowanie depesz, instrukcji i innej korespondencji;
- prowadzenie szkolenia agenta w różnych aspektach pracy agenturalnej;
- przekazywanie systemów łączności, środków techniki wywiadowczej itp.

115. Jednym z ważnych elementów kierowania agentami jest stawianie im zadań, okazywanie pomocy i kontrola wykonawstwa zadań.

116. **Zadanie dla agenta** powinno zawierać krótką i jasno sformułowaną treść, a także zakres konkretnych czynności, jakie agent powinien wykonać w celu zrealizowania postawionych przed nim zadań wywiadowczych lub organizacyjnych. Charakter i treść zadania po winny być zgodne z określonym przez Centralę ogólnym kierunkiem wykorzystania danego agenta, a tym samym odpowiadać jego możliwościom wywiadowczym.

117. Agenci powinni być systematycznie kontrolowani w celu sprawdzenia ich lojalności, obiektywności i uczciwości w informowaniu, przestrzeganiu zasad konspiracji oraz postępowaniu w toku realizacji zadań wywiadowczych. Kontrola agentów obejmuje głównie:

- sprawdzanie postępowania i zachowania się w życiu codziennym;
- systematyczną analizę dostarczanych informacji i materiałów wywiadowczych oraz konfrontowanie ich z informacjami otrzymanymi na ten sam temat z innych źródeł;
- wyjaśnianie okoliczności uzyskania informacji lub materiału **i** konfrontowanie tego z faktycznymi możliwościami wykonawcy;
- powierzanie do wykonania zadań kontrolnych;
- stosowanie przedsięwzięć sprawdzających;
- analiza zachowania się na spotkaniach.

Przedsięwzięcia powyższe prowadzi się w celu wykrywania agentów nasłanych przez obce kontrwywiady, zapobiegania ich przenikaniu do naszych sieci wywiadowczych oraz ochrony przed wsypami i zdradami.

118. Ważnym czynnikiem w kierowaniu pracą aparatu agenturalnego jest właściwe wynagradzanie agentów za pracę na rzecz wywiadu. Sposób i forma wynagradzania winny stanowić jeden z ważnych argumentów wiązania agenta z wywiadem, wychowywania go i poszerzania jego możliwości wywiadowczych. Agent może być wynagradzany w postaci:

- doraźnych opłat za dostarczany materiał;
- jednorazowych nagród pieniężnych;
- prezentów i upominków;
- innego rodzaju świadczeń - wg uznania Centrali.

Podstawowym kryterium ustalania wysokości wynagrodzenia agenta jest wartość dostarczonych przez niego materiałów i usług świadczonych na rzecz wywiadu. Inne formy finansowania agenta powinny być stosowane w celu mobilizowania go do osiągania lep szych pozycji zawodowych, politycznych, społecznych itp., gwarantujących zwiększanie możliwości' wywiadowczych.

119. W kierowaniu agentami należy umiejętnie wykorzystywać sprzyjające okazje do prowadzenia pracy wychowawczej. **Wychowanie agenta jest** procesem złożonym, wymagającym od pracownika operacyjnego wysokich walorów politycznych, moralno-etycznych i kwalifikacji zawodowych. Celem pracy wychowawczej jest kształtowanie świadomości agentów w kierunku sprzyjającym szeroko pojętej pracy wywiadowczej przez wpajanie takich cech, jak: prawdomówność, rzetelność w wykonywaniu zadań, dyscyplina, nawyki konspiracji itp.

Istotne znaczenie w pracy wychowawczej ma także rozwijanie i poszerzanie motywów werbunku i współpracy, a tam gdzie jest to możliwe - łączyć je z zaangażowaniem ideowym w celu ściślejszego wiązania agenta z wywiadem.

120. W pewnych przypadkach współpraca z poszczególnymi pracowni kami sieci agenturalnej, bądź z całą siecią lub rezydenturą wywiadowczą może być zamrożona. **Zamrożenie agenta** polega na czasowym zawieszeniu jego aktywnej pracy wywiadowczej, z wyjątkiem niektórych czynności z zakresu łączności. Zamrożenie może nastąpić w następujących wypadkach:

- gdy agent lub inny pracownik rezydentury utracił możliwości wywiadowcze

lub wykonał zadanie, dla którego został zwerbowany i na danym etapie nie zachodzi potrzeba dalszego, aktywnego wykorzystywania go;

- nastąpiła dekonspiracja pracownika sieci lub rezydentury, względnie istnieje takie niebezpieczeństwo;
- istnieje uzasadnione podejrzenie, że w sieci lub rezydenturze działa agent obcego kontrwywiadu.

Zamrożenie dokonuje się również w przypadkach wzmożonej aktywności organów kontrwywiadowczych, w wyniku wsyp lub zdrad w innych rezydenturach lub ogniwach wywiadu, jeżeli za istniała sytuacja bezpośrednio zagraża bezpieczeństwu pracownika lub ogniwa wywiadowczego.

121. Z udokumentowanym wnioskiem o zamrożenie agenta może wy stąpić:

- oficer kierujący agentem;
- rezydent za granicą;
- szef właściwego oddziału operacyjnego.

Wniosek o zamrożenie agenta, po zaopiniowaniu go przez Zastępcę Szefa Zarządu II ds. Operacyjnych, zatwierdza Szef Zarządu II Sztabu Generalnego WP,

122. W zależności od okoliczności i przyczyny zamrożenia, decyzja o za mrożeniu może być podana do wiadomości danego agenta lub też nie. W przypadku podania decyzji do jego wiadomości, należy ustalić sposób ponownego nawiązania kontaktu, gdy ustaną przyczyny, które spowodowały zamrożenie.

123. Agenci (wykonujący zarówno główne, jak i pomocnicze zadania wywiadowcze), którzy są szkodliwi lub nieprzydatni w pracy wywiadowczej, powinni być usuwani z sieci agenturalnej.

124. **Zerwanie współpracy** z **agentem lub wyeliminowanie go z sieci agenturalnej** może nastąpić, gdy określona osoba:

- okazała się prowokatorem;
- zdemoralizowała się, a jej zachowanie i postępowanie grozi kompromitacją lub dekonspiracja;
- w toku współpracy okazała się niezdolna do wykonywania zadań
- wywiadowczych;
- utraciła możliwości wywiadowcze i nie ma perspektyw na ich odzyskanie;
- nie może wykonywać zadań ze względu na zły stan zdrowia;
- odmawia wykonania zadań;

- we wszystkich innych przypadkach, gdy pozostawienie danej osoby w sieci, albo kontynuowanie z nią współpracy, stanowi zagrożenie bezpieczeństwa innych osób aparatu wywiadowczego.

125. Z udokumentowanym wnioskiem o zerwanie współpracy występuje szef właściwego oddziału operacyjnego, a decyzję w tych sprawach podejmują:

- w stosunku do agentów i kurierów nielegalnych - Szef Za rządu II Sztabu Generalnego WP;
- w stosunku do współpracowników i informatorów za granicą - Zastępca Szefa Zarządu II ds. Operacyjnych;
- w stosunku do personelu pomocniczego w kraju - szefowie odpowiednich oddziałów operacyjnych.

e) **Kierowanie pracą nielegałów i nielegalnych pracowników wywiadu (NPW)**

126. Szczególnej uwagi i głęboko przemyślanych poczynań wymaga organizowanie i kierowanie pracą nielegałów i nielegalnych pracowników wywiadu. Przygotowanie ich do przerzutu i pracy w danym kraju zainteresowania wywiadowczego obejmuje wykonanie określonych zawczasu czynności i przedsięwzięć takich, jak: prze prowadzenie szkolenia, opracowanie planu przerzutu i legalizacji, sprecyzowanie zadań wywiadowczych, dokonanie szczegółowej- oceny sytuacji wywiadowczej oraz sprawdzenie znajomości przez nie- legała (NPW) spraw i zadań, a także opracowanie planu działania na cały okres pobytu i pracy za granicą.

127. Zasady kierowania pracą nielegalnych pracowników wywiadu są prawie takie same, jak i zasady kierowania pracą nielegałów. Różnice występują przede wszystkim w sposobach przerzutu i legalizacji.

128. Plan przerzutu, legalizacji, łączności i działania na cały okres po bytu i pracy za granicą nielegała (NPW) zatwierdza Szef Zarządu II Sztabu Generalnego WP. Pozostałe dokumenty (jak na przykład dotyczące szkolenia i przygotowania wywiadowczego) zatwierdza Zastępca Szefa Zarządu II ds. Operacyjnych.

129. Bezpośrednio przed przystąpieniem do operacji przerzutu, oddział realizujący przerzut nielegała obowiązany jest:

- dokonać ostatecznego sprawdzenia znajomości przez nielegała całokształtu przekazanych mu w toku przygotowania zagadnień, spraw i zadań, a szczególnie dotyczących legendy i maski, trasy i sposobu przerzutu, systemu łączności, dokumentów legalizacyjnych i wyposażenia;
- dokonać szczegółowej oceny sytuacji wywiadowczej na planowanej trasie przerzutu, w punktach tranzytowych i w rejonie docelowym w celu upewnienia się czy nie zaszły istotniejsze zmiany, które mogłyby rzutować na przebieg planowanej operacji.

130. Przebieg operacji przerzutu, dotarcie do krajów pośrednich i kraju docelowego oraz proces legalizacji nielegała powinny być dokładnie i wnikliwie śledzone i analizowane przez oddział kierunkowy. W wypadku zaistnienia nieprzewidzianych trudności, uniemożliwiających realizację zaplanowanych przedsięwzięć, Centrala podejmuje niezbędne kroki w celu udzielenia nielegałowi daleko idącej po mocy. W razie grożącego niebezpieczeństwa, należy zabezpieczyć wycofanie się nielegała z zagrożonego rejonu lub nawet powrót do kraju.

131. Nielegałów i nielegalnych pracowników wywiadu nie powinno się włączać do sieci agenturalnych lub rezydentur wywiadowczych, po wiązanych lub kierowanych przez pracowników będących pod przy kryciem placówek oficjalnych. Mogą oni być natomiast włączani do rezydentur nielegalnego aparatu agenturalnego, kierowanych bez pośrednio przez Centralę, na przykład w charakterze rezydentów, względnie kierowników grup agenturalnych.

Nielegałowie i NPW powinni pracować w oparciu o długofalowe zadania wywiadowcze. Przekazywanie przez nich informacji i materiałów wywiadowczych do Centrali należy organizować głównie przez sprawdzone i bezpieczne systemy łączności bezosobowej, obsługiwane przez nielegalnych kurierów i łączników wysyłanych z kraju.

W sprawach nie związanych z przekazywaniem materiałów wykorzystuje się inne kanały łączności, jak^ poczta oficjalna, ogłoszenia prasowe, łączność radiowa itp. W okresie pokoju łączność radiową należy ograniczać do seansów jednostronnych: Centrala - nie-legał (NPW) oraz okresowych, treningowych seansów dwustronnych.

Za organizację łączności z nielegałami odpowiedzialne są kierunkowe oddziały operacyjne Centrali.

132. Spotkania przedstawiciela Centrali z nielegałem (NPW) organizuje się z, uwzględnieniem jego maski i legendy, pod jaką on występuje na terenie państwa zainteresowania wywiadowczego. Spotkania przeprowadza się zwykle na terenie

państw trzecich (poza granica mi państwa, na terenie którego nielegał (NPW) stale przebywa i wykonuje zadania wywiadowcze). W wyjątkowych tylko wypadkach dopuszcza się organizowanie spotkań na terenie stałego prze bywania nielegała (NPW). Na spotkaniach z nielegałem (NPW) przedstawicie] Centrali dokonuje okresowej oceny jego pracy, przekazuje mu dodatkowe za dania, jeżeli zachodzi taka potrzeba, omawia ważniejsze operacje wywiadowcze, a także, w miarę potrzeby, przeprowadza dodatkowe szkolenie. Legenda i maska przedstawiciela Centrali powinny zapewniać maksimum bezpieczeństwa i konspiracji przed identyfikacją przez obcy kontrwywiad.
Szkolenie nielegałów i nielegalnych pracowników wywiadu (NPW) traktuje rozdział IV Instrukcji, litera G, podpunkt c.

f) **Kierowanie pracą agenturalnego aparatu wywiadowczego w, okresie wojny**

133. W planowaniu i organizowaniu pracy operacyjnej istotne znaczenie ma przygotowanie aparatu wywiadowczego, zdolnego skutecznie realizować zadania nie tylko w okresie pokoju, ale także w okresie zagrożenia i na wypadek wojny. Na okres wojny należy planować organizację rezydentur wywiadowczych, grup agenturalnych lub samodzielnych agentów na terytoriach potencjalnych przeciwników wyłącznie w oparciu o aparat nielegalny. Organizacja agenturalnej pracy wywiadowczej na okres „W" prowadzona będzie w oparciu o specjalne plany. Przygotowania rezydentur nielegalnych do działania w czasie wojny powinny obejmować między innymi takie przedsięwzięcia, jak: przerzut i odpowiednie plasowanie nielegałów i nielegalnych pracowników wywiadu na terenie przewidywanego przeciwnika, rozbudowę agentury, organizowanie wielokanałowej, operatywnej i niezawodnej łączności wywiadowczej.

134. Przedsięwzięcia organizacyjne na okres wojny w odniesieniu do agentury należy rozpatrywać wielostronnie i kompleksowo, uwzględniając charakter ewentualnej wojny.

135. Dokonując selekcji i doboru agentów do pracy w okresie wojny, należy kierować się następującymi kryteriami:

- pewność agenta, jego odwaga, zdolność ponoszenia ryzyka, za angażowanie w pracy wywiadowczej, inteligencja i spryt;
- możliwości wywiadowcze agenta;

- wiek i stan zdrowia agenta, zawód, zajmowane stanowisko, możliwości powołania go do wojska, a tym samym utracenie dotychczasowych możliwości wywiadowczych, a nabycie nowych;
- możliwości przeniesienia agenta na inny teren w ramach ewakuacji;
- narodowość i obywatelstwo agenta (obywatele innych narodowości mogą być odsunięci od obiektów zainteresowania wywiadowczego w ramach przedsięwzięć prewencyjnych KW w wypadku wojny);
- możliwość istnienia ze strony obcego KW podejrzeń wobec agenta o współpracę z wywiadem.

Należy dążyć do pozyskania agentów na bazie ideologicznej. Analiza powyższych kryteriów pozwoli podjąć najbardziej trafną decyzję odnośnie do wykorzystania posiadanej agentury i sprecyzowania zadań wywiadowczych, a także określenia sposobu zabezpieczenia **w** niezawodną łączność agenturalną.

136. Agenci, przewidywani do pracy w czasie wojny, powinni odpowiednio być przygotowani do tego zadania. Przygotowanie to należy pro wadzić na podstawie zawczasu opracowanych planów, w których należy uwzględniać:

- kto, kiedy i gdzie będzie przygotowywał agentów (Centrala czy rezydent);
- zakres przeszkolenia agentów w dziedzinie techniki operacyjnej oraz w jaki sprzęt należy ich zaopatrzyć;
- sposoby zaopatrywania agentury w środki materiałowo-finansowe (kanały dostarczania, miejsca bazowania itp.);
- przygotowanie niezbędnych dokumentów, umożliwiających agentom opuszczenie kraju pobytu w wypadku zagrożenia;
- formy i sposoby organizacji łączności pomiędzy Centralą a nie legalnym aparatem wywiadowczym;
- sposoby udzielania pomocy rodzinom agentów.

137. Niezależnie od przygotowania do działania w czasie wojny aparatu nielegalnego, znajdującego się na terenie przeciwnika, należy równolegle przygotowywać kadry rezerwowe w celu uzupełniania i wzmacniania rezydentur istniejących bądź organizowania nowych. Przygotowywanie kadr rezerwowych powinno dotyczyć głównie ta kich pracowników, jak: rezydenci, nielegałowie, nielegalni pracownicy wywiadu, kurierzy nielegalni i radiotelegrafiści.

138. **Łączność wywiadowcza** w **okresie zagrożenia i wojny** stanowi jedno z najważniejszych zagadnień pracy wywiadowczej Centrali. Łączność tę należy przygotować i zorganizować w okresie pokojowym. Istotne znaczenie w łączności wywiadowczej okresu wojennego będą miały następujące rodzaje łączności:

- jedno- i dwustronna łączność radiowa;
- elementy łączności schowkowej i systemy sygnalizacyjne;
- łączność poprzez nielegalnych kurierów, łączników, adresówki, punkty kontaktowe, lokale i telefony konspiracyjne, międzynarodowe środki łączności przez kraje neutralne.

139. Najbardziej efektywną formą łączności będzie łączność radiowa. Systemy łączności schowkowej i sygnalizacji organizuje się na tych samych zasadach, jak w okresie pokojowym, z uwzględnieniem konieczności wyboru na okres wojny lokalizacji schowków oraz zmiany miejsca pobytu agentów i nielegałów.

140. Za przygotowanie łączności wywiadowczej na okres wojny odpowiedzialni są bezpośrednio szefowie kierunkowych oddziałów operacyjnych.

g) **Sporządzanie meldunków o wypadkach nadzwyczajnych**

141. Meldunki o istotnych wypadkach nadzwyczajnych, zaistniałych w pracy wywiadowczej, zwłaszcza w działalności zagranicznego aparatu wywiadowczego, obowiązani są sporządzać zarówno rezydenci, jak i szefowie oddziałów operacyjnych. Meldunki te powinny zawierać szczegółową ocenę wypadku nadzwyczajnego, jego przyczyny i wnioski.

Do wypadków kwalifikujących się jako nadzwyczajne zalicza się przede wszystkim:

- wsypy, zdrady, samowolne zerwanie przez agenta współpracy z wywiadem, nielojalność;
- fakty naruszania podstawowych zasad konspiracji i tajemnicy wojskowej;
- zerwanie operacji wywiadowczej (np. spotkania, wymiany, prze rzutu);
- prowokacje ze strony obcych służb specjalnych, jak: nasyłanie prowokatorów, zatrzymania, rewizje, włamania itp.;

- fakty zagubienia (zaginięcia) dokumentów operacyjnych, kluczy od szaf z dokumentacją tajną (poufną);
- rażące fakty niewłaściwego zachowania, się za granicą oficerów lub członków ich rodzin, naruszanie zasad etyki moralnej;
- rażące przypadki naruszania przepisów prawnych państwa za interesowania wywiadowczego, a w stosunku do pracowników kadrowych i współpracowników wywiadu także przepisów prawnych polskich władz państwowych, w szczególności MON, MSZ, MHZiGM, Ministerstwa Finansów.

D. ZASADY KONSPIRACJI W WYWIADZIE

142. Organizacja i działalność wywiadowcza rezydentur, jak i innych ogniw aparatu agenturalnego, muszą uwzględniać zasady głębokiej konspiracji. Konspiracja w wywiadzie obejmuje całokształt form organizacyjnych i metod działania, polegających na stałym i konsekwentnym maskowaniu przedsięwzięć operacyjnych, podejmowanych przez pracowników wywiadu dla nielegalnego zdobywania tajemnic przeciwnika. Stąd też wynika konieczność ścisłego zatajania przed organami obcych kontrwywiadów i osobami postronnymi wszystkich danych wypływających z całokształtu działalności wywiadowczej.
143. Konspiracyjna forma działalności w wywiadzie powoduje konieczność stosowania w praktyce podstawowych zasad zapewniających efektywne i bezpieczne wykonywanie wszelkich zadań stojących przed wywiadem. Do zasad tych należą:

a) konspiracyjna organizacja aparatu wywiadowczego;
b) umiejętne maskowanie wszelkiej działalności wywiadowczej;
c) zachowanie w tajemnicy całokształtu działalności wywiadowczej.

144. W celu ograniczenia do maksimum kręgu ludzi wtajemniczonych w poszczególne zagadnienia pracy wywiadowczej, struktura organizacyjna wywiadu opiera się na zasadzie pionowej podległości. Ułatwia to w dużym stopniu kontrolę kierownictwa wywiadu wojskowego nad ludźmi posiadającymi określone tajemnice oraz zapewnia konspirację w wywiadzie,
145. Poszczególne rezydentury pracujące na terenie tego samego państwa, na skutek

pionowej podległości organizacyjnej, nie powinny orientować się o istnieniu innych rezydentur, a wewnątrz danej rezydentury poszczególni pracownicy wywiadu nie mogą znać wszystkich agentów, informatorów lub nawet współpracowników. Jedynie rezydent powinien być zapoznawany z podległym mu aparatem wywiadowczym i czyni się go odpowiedzialnym za zachowanie tajemnicy i konspiracji wywiadowczej w rezydenturze.

146. W działalności operacyjnej, w postępowaniu służbowym i prywatnym pracownicy zagranicznego aparatu wywiadowczego powinni unikać przypadkowych i niezręcznych sytuacji oraz przestrzegać obowiązujących w danym państwie przepisów prawnych, obyczajów i zwyczajów, aby nie przyciągać uwagi obcego kontrwywiadu.

147. Maskowanie działalności wywiadowczej wymaga pomysłowości, sprytu i inicjatywy pracownika wywiadu w nadawaniu działalności nielegalnej charakteru legalnego, obliczonego na zdobywanie tajemnic przeciwnika przez celowe i umiejętne wykorzystanie sytuacji wywiadowczej w danym państwie. Maskowanie w działalności wywiadowczej sprowadza się do legalizowania, pozorowania, legendowania, fingowania i kamuflowania wykonywanych przedsięwzięć operacyjnych.

148. Ważnym elementem konspiracji pracy wywiadowczej jest zachowanie tajemnicy powierzonej pracownikowi wywiadu. W wywiadzie każde naruszenie tajemnicy przez jedną osobę może pociągnąć za sobą bardzo często nieobliczalne wprost konsekwencje dla innych pracowników wywiadu, jak również uniemożliwić w niektórych wypadkach wykonanie postawionego zadania wywiadowczego.

Pracownik wywiadu powinien stale pamiętać, że wszelkiego rodzaju gadulstwo, chełpliwość, zarozumiałość, brak silnej woli, skłonność do nadużywania alkoholu i do rozwiązłego trybu życia stanowią potencjalne niebezpieczeństwo naruszenia konspiracji wywiadowczej.

149. Konspiracja nie może być celem samym w sobie i ograniczać inicjatywę i zaangażowanie członków rezydentur w pracy wywiadowczej. Należy zawsze mieć na uwadze to, że konspiracja jest tylko zasadniczą formą zapewniającą bezpieczeństwo i powodzenie działalności wywiadowczej. Przestrzeganie zasad konspiracji ze szczególną ostrością występuje w takich

przedsięwzięciach operacyjnych, jak: werbunek, przerzut, legalizacja, zdobywanie wiadomości, kierowanie agentami oraz łączność wywiadowcza.

E. ŹRÓDŁA I SPOSOBY ZDOBYWANIA INFORMACJI I MATERIAŁÓW WYWIADOWCZYCH PRZEZ APARAT ZAGRANICZNY

a) **Źródła informacji**

150. **W** wywiadzie wojskowym rozróżnia się dwa podstawowe źródła zdobywania informacji i materiałów wywiadowczych: źródła osobowe i bezosobowe. Ze względu na charakter, źródła informacji mogą dzielić się na oficjalne i nieoficjalne, tajne (poufne) lub jawne.

151. **Do źródeł osobowych** zalicza się wszelkie kontakty pracowników kadrowych wywiadu z osobami współpracującymi świadomie lub nieświadomie z wywiadem wojskowym. Prócz agentów i informatorów pozyskanych do współpracy z wywiadem, potencjalnymi nośnikami osobowych źródeł informacji są między innymi: środowiska wojskowe kraju zainteresowania wywiadowczego, urzędnicy instytucji cywilnych, dziennikarze, personel techniczny i administracyjny w przemyśle (głównie zbrojeniowym), handlowcy i inne osoby mające dostęp do informacji interesujących wywiad, a ponadto pracownicy attachatów wojskowych i innych placówek, zarówno państw socjalistycznych, jak i krajów kapitalistycznych oraz krajów Trzeciego Świata, pracownicy polskich placówek za granicą, Polacy przebywający na stałe lub czasowo w kraju zainteresowania wywiadowczego, a także turyści krajów kapitalistycznych.

152 **Do źródeł nieosobowych** zalicza się przede wszystkim:

- resortowe i uczelniane biblioteki specjalistyczne;
- biblioteki publiczne;
- biblioteki wojskowe;
- prasę codzienną;
- księgarnie ogólne i specjalistyczne **(geograficzne, topograficzne, techniczne)**;.
- pokazy i wystawy wojskowe i ogólne (branżowe);

- ćwiczenia i manewry wojskowe;
- pokazy i parady wojskowe;
- audycje telewizyjne i radiowe;
- konferencje i sympozja;
- pokazy filmów o tematyce wojskowej.

153. Obowiązkiem każdego pracownika kadrowego i współpracownika jest stałe rozszerzanie źródeł informacji przez pozyskiwanie nowych.

154. Każde stałe źródło dostarczające informacje i materiały wywiadowcze powinno być opisane i przechowywane w attachacie wojskowym (rezydenturze), zgodnie z obowiązującymi przepisami. Drugi egzemplarz opisu źródła informacji powinien zostać przesiany do Centrali.

b) **Sposoby zdobywania informacji i materiałów**

155. Wywiad wojskowy, wykorzystując dostępne mu siły i środki, stosuje różnorodne sposoby zdobywania informacji i materiałów wywiadowczych. Do najczęściej stosowanych sposobów zdobywania informacji i materiałów wywiadowczych zalicza się:

a) prowadzenie rozmów;
b) obserwację własną;
c) penetrację rynku wydawniczego oraz zakup materiałów i sprzętu objętych embargiem;
d) podsłuch osobisty i przy pomocy urządzeń nagrywających;
e) nasłuch radiowy;
f) kradzieże i wynoszenie tajnych materiałów;
g) fotografowanie obiektów wywiadowczych.

Niektóre wyżej wymienione sposoby zdobywania informacji i materiałów mogą być łączone, na przykład: prowadzenie rozmów i podsłuchu; prowadzenie rozmów i obserwacja; obserwacja i fotografowanie obiektów wywiadowczych.

156. **Prowadzenie rozmów** jest jednym z podstawowych sposobów zdobywania informacji. Sposób ten z reguły stosują wszyscy pracownicy zagranicznego

aparatu wywiadowczego, a więc pracownicy kadrowi, współpracownicy, agenci i informatorzy świadomi. Wyniki rozmów zależą od wielu okoliczności, a przede wszystkim od: warunków i sytuacji, stopnia przygotowania wywiadowczego, elokwencji i wiedzy, znajomości danego języka oraz doboru rozmówcy i umiejętności wyboru tematu rozmów itp.

157. **Drogą obserwacji własnej** można zdobyć wiele interesujących i wartościowych informacji wywiadowczych. Sposób ten stosowany jest przez wszystkich członków zagranicznych ogniw wywiadowczych. Obserwacja może być prowadzona gołym okiem **lub** przy użyciu przyrządów optycznych. Prowadzenie obserwacji jest zwykle bezpieczniejsze, niż prowadzenie rozmowy na tematy wojskowe lub odnoszące się do konkretnego obiektu. Sposób ten ma także ujemne strony, ponieważ drogą obserwacji można ustalić tylko zewnętrzne cechy obiektu lub fragmentaryczne dane jakiegoś zdarzenia (zjawiska), które muszą być potwierdzone przez inne źródła.

158. Wartość informacji uzyskanych drogą obserwacji zależy przede wszystkich od: należytego przygotowania wywiadowczego i fachowego, umiejętności wykorzystania środków technicznych, warunków terenowych, pory dnia i warunków meteorologicznych oraz od stopnia przygotowania się do wykonania danego zadania.

159. Drogą obserwacji można uzyskać interesujące informacje zarówno o obiektach wojskowych, jak i cywilnych, tak stałych, jak i ruchomych. Do najczęściej rozpoznawanych drogą obserwacji obiektów o znaczeniu wywiadowczym można zaliczyć:

- bazy lotnicze, morskie i rakietowe;
- stanowiska dowodzenia;
- stacje radiolokacyjne i maszty anten radiowych i radiolinii;
- system umocnień i zapór;
- koszary i magazyny;
- defilady i parady wojskowe;
- ćwiczenia i manewry;
- poligony wojskowe;
- elektrownie i ważne obiekty przemysłowe, w tym głównie przemysłu

zbrojeniowego;

- szlaki drogowe i kolejowe oraz mosty i tunele;
- lotniska cywilne;
- ośrodki naukowo-badawcze.

160. Obserwację można prowadzić z jednego lub kilku miejsc w terenie, z okna hotelu, wieży obserwacyjnej lub z innego stałego obiektu, z samochodu w ruchu, samolotu komunikacyjnego, pociągu, roweru, statku pasażerskiego, motorówki itp.

161. **Penetracja rynku wydawniczego, zakup materiałów i sprzętu objętych embargiem** ma duże znaczenie w pracy wywiadowczej. Zakup materiałów i sprzętu można realizować w ramach handlu zagranicznego lub indywidualnie w ramach handlu wewnętrznego kraju za interesowania wywiadowczego. Transakcji handlowych można dokonywać oficjalnie lub półoficjalnie. Zakupu oficjalnego dokonuje się najczęściej przez polskie placówki zagraniczne (ambasadę, misję, BRH, LOT, ORBIS, spółkę mieszaną, instytut międzynarodowy itp.), a także indywidualnie. Zakupu nieoficjalnego dokonuje się zwykle przez pośredników handlowych. Wówczas transakcja powinna być przez obie strony maskowana. Najczęściej chodzi tu o zakup materiałów **i** sprzętu embargowego, który dla naszego kraju lub wojska ma duże znaczenie i wartość.

Przy zakupie materiałów tajnych zachodzi niekiedy potrzeba opracowania legendy zakupu i legendy wykorzystania zakupionego materiału. Zakup sprzętu **lub** materiałów embargowych może być dokonany na podstawie dokumentów normalnych lub z fikcyjnymi danymi.

162. Prócz zakupu materiałów i sprzętu użytku trwałego, pracownicy zagranicznego aparatu wywiadowczego dokonują zakupu wydawnictw o różnorodnej tematyce, a przede wszystkim wojskowej, politycznej, gospodarczej, naukowo-technicznej, wywiadowczej i innej - zarówno w drodze oficjalnej, jak i półoficjalnej. Zakupione dla potrzeb wywiadu wojskowego tego rodzaju materiały mogą przed stawiać dużą wartość informacyjną, a uzyskanie ich nie wymaga tak dużego zaangażowania i wysiłku, jak zdobywanie podobnych materiałów drogą agenturalną.

163. **Podsłuch osobisty i przy pomocy urządzeń nagrywających** może być stosowany wówczas, jeśli pracownik kadrowy lub współpracownik wywiadu będzie miał możliwość uczestniczenia lub przysłuchiwania się interesującym rozmowom. Taka sytuacja może

zaistnieć w czasie przyjęć oficjalnych, konferencji, sympozjów, w kuluarach par lamentu, w teatrze, kinie, na dworcach, w restauracjach, kawiarniach, barach, klubach i kasynach, w czasie udziału w uroczystościach wojskowych, państwowych itp. Pracownicy wywiadu powinni znać dobrze dogodne miejsca lub sytuacje, gdzie można sposobem podsłuchu zdobywać interesujące informacje.

164. W działalności wywiadowczej, w celu zdobycia informacji, stosuje się również techniczne środki podsłuchu, przekazu i zapisu. W sytuacjach nieskomplikowanych można stosować mikrofon połączony bezpośrednio z magnetofonem. Do podsłuchu bezprzewodowego wykorzystuje się miniaturowe nadajniki radiowe, odbiorniki o wysokiej częstotliwości, filtry oraz inne elementy służące do zdalnego włączenia i wyłączenia urządzeń przekazujących. Przy prowadzeniu podsłuchu należy pamiętać, że osoby mające do czynienia z materiałami tajnymi są pod ochroną służb kontrwywiadowczych.

165. **Nasłuch radiowy** może być prowadzony z terytorium własnego państwa przez wyspecjalizowane jednostki rozpoznania radioelektronicznego oraz na terenie państwa zainteresowania wywiadowczego- przez specjalnie przeszkolonych pracowników wywiadu. Rozpoznanie radioelektroniczne stanowi osobną dziedzinę rozpoznania wojskowego **i** nie jest z tego tytułu przedmiotem rozważań w niniejszej **instrukcji.**

166. **Kradzież i wynoszenie tajnych materiałów** wywiad stosuje wówczas, jeśli nie ma możliwości uzyskania ich w drodze legalnej. Sposób ten stosuje się zarówno do zdobycia materiałów wywiadowczych

167. Sposób zdobywania materiałów drogą kradzieży ma stronę ujemną, ponieważ zaginięcie ważnego materiału (dokumentu) może spowodować podejrzenie wobec pracownika wywiadu pracującego na obiekcie, zaostrzyć czujność organów KW, a tym samym utrudnić dostęp do innych, interesujących wywiad materiałów.

168. Zdobywanie materiałów wywiadowczych drogą kradzieży jest najbardziej dogodne w instytucjach lub państwach, gdzie ewidencja materiałów tajnych, poufnych lub do użytku służbowego nie jest prowadzona skrupulatnie.

169. Często stosowanym sposobem zdobywania materiałów wywiadowczych jest ich wyniesienie na krótki okres poza obiekt celem sfotografowania lub skopiowania. Po wykorzystaniu materiał wkłada się na pierwotne

miejsce z zachowaniem ostrożności i dyskrecji, nie pozostawiając żadnych śladów i podejrzeń. Jeśli istnieją warunki i dostęp do interesujących wywiad materiałów, można je fotografować na miejscu, bez konieczności wynoszenia na zewnątrz miejsca pracy.

170. **Fotografowanie obiektów wywiadowczych** jest również jednym z istotnych sposobów uzyskiwania informacji. Stosuje się go najczęściej przy rozpracowaniu obiektów z zakresu operacyjnego przy gotowania terenu oraz elementów łączności wywiadowczej. Przy fotografowaniu lub filmowaniu tego rodzaju obiektów należy mieć zawsze na uwadze prowadzenie obserwacji przez organy kontrwywiadu obcego. Operacji takich należy dokonywać w sposób rozważny, z zachowaniem ostrożności.

F. TECHNIKA WYWIADOWCZA

171. Praca wywiadu jest narażona na ciągłe przeciwdziałanie obcych kontrwywiadów. Powoduje to konieczność utajniania, głębokiego konspirowania działalności wywiadowczej, a szczególnie przedsięwzięć odnoszących się do zdobywania tajnych materiałów i informacji interesujących wywiad oraz łączności wywiadowczej. Jednym z istotnych elementów w zabezpieczaniu pracy wywiadu jest właściwe rozwijanie i aktywne, stosowanie w praktycznej działalności środków techniki wywiadowczej.

172. Technika wywiadowcza obejmuje następujące podstawowe dziedziny:

1) **Legalizację** - zajmującą się produkcją falsyfikatów dokumentów zagranicznych, rozpracowaniem problematyki legalizacyjnej państw zainteresowania wywiadowczego, przygotowywaniem zagranicznych dokumentów i spraw legalizacyjnych dla potrzeb tak zagranicznego, jak i krajowego aparatu wywiadowczego.
2) **Fotografię wywiadowczą** - zajmującą się opracowywaniem specjalnych metod fotograficznych, zabezpieczaniem i dostosowywaniem typowego sprzętu fotograficznego i materiałów światłoczułych dla potrzeb pracy wywiadowczej. Fotografia wywiadowcza znajduje szerokie zastosowanie w działalności wywiadowczej, umożliwia skryte fotografowanie obiektów i materiałów wywiadowczych, zabezpiecza

przechowywanie utrwalonych obrazów oraz ich przekazywanie tak w ramach wewnętrznych, jaki i zewnętrznych systemów łączności wywiadowczej.

3) Chemię wywiadowczą - zajmującą się opracowywaniem środków sympatycznych (atramenty sympatyczne, kalki itp.), przygotowywaniem zestawów tajnopisów dla potrzeb pracy zagranicznego aparatu wywiadowczego, prowadzeniem prac badawczych i laboratoryjnych w zakresie chemii wywiadowczej. Środki utajniające zapis znajdują szerokie zastosowanie zwłaszcza w pracy nielegalnego aparatu wywiadowczego. Mogą one być wykorzystywane tak w łączności wewnętrznej rezydentur agenturalnych, jak i w łączności zewnętrznej.

4) Radiotechnikę i elektronikę wywiadowczą - zajmującą się wypracowywaniem i dostosowywaniem sprzętu radiowego dla po trzeb łączności wywiadowczej, różnego rodzaju środków elektronicznych, służących do zdobywania informacji wywiadowczych {w drodze nasłuchu radiowego lub podsłuchu), środków sygnalizacji wywiadowczej, środków usprawniających pracę operacyjną oraz środków i urządzeń przeciwdziałających technice kontrwywiad owczej.

5) Mechanikę wywiadowczą - zajmującą się opracowywaniem, dostosowywaniem i przygotowaniem kamuflaży technicznych, specjalnych środków fotooptycznych oraz innych środków techniki wywiadowczej, jak urządzenia zabezpieczające, niszczące itp.

173. Szczegółowe zasady odnoszące się do wymienionych dziedzin techniki wywiadowczej i jej zastosowania w pracy wywiadowczej za warte są w oddzielnych przepisach i instrukcjach, opracowanych przez poszczególne komórki Zakładu Techniki Specjalnej (ZTS) Pionu Operacyjnego Zarządu II Sztabu Generalnego WP.

174. Realizując zadanie technicznego zabezpieczenia działalności wywiadowczej, ZTS współdziała z oddziałami operacyjnymi Pionu. Współ działanie to powinno polegać przede wszystkim na:

- określaniu rodzajów i ilości środków technicznych, niezbędnych dla potrzeb pracy wywiadowczej;

- uzgadnianiu koncepcji co do zastosowania konkretnych środków technicznych;
- inspirowaniu wdrażania nowych środków techniki wywiadowczej;
- systematycznym zabezpieczaniu Zakładu Techniki Specjalnej w niezbędne informacje, wzory różnego rodzaju dokumentów i materiały techniczne pochodzenia zagranicznego, zgodnie z bieżącymi potrzebami ZTS.

G. SZKOLENIE WYWIADOWCZE

a) **Szkolenie aparatu kadrowego**

175. Podstawowe szkolenie i przygotowanie do pracy aparatu kadrowe go wywiadu prowadzi Ośrodek Szkolenia Specjalnego Zarządu II Sztabu Generalnego WP. Program i zasady szkolenia aparatu kadrowego stanowią odrębne dokumenty, opracowane zgodnie z wy tycznymi kierownictwa Zarządu II.

176. Pracownicy Zarządu II Sztabu Generalnego WP, kierowani do pracy w zagranicznym aparacie wywiadowczym, podlegają obowiązkowi dodatkowego przeszkolenia i przygotowania, niezależnie od stopnia i stanowiska służbowego, jakie wcześniej zajmowali.

177. Za koordynację szkolenia i przygotowanie oficerów, wyznaczonych do pracy na danym kierunku zainteresowania wywiadowczego, odpowiedzialni są szefowie właściwych oddziałów kierunkowych Pionu Operacyjnego.

178. Całość szkolenia i przygotowania oficera odbywa się według uzgodnionego ze wszystkimi zainteresowanymi Pionami (komórkami) Zarządu II Sztabu Generalnego WP ramowego planu przygotowania, który opracowuje właściwy kierunkowy oddział operacyjny.

Ramowy plan szkolenia oficerów kierowanych na stanowiska rezydentów (attaches wojskowych w krajach kapitalistycznych) za twierdza Zastępca Szefa Zarządu II ds. Operacyjnych, natomiast plan szkolenia oficerów kierowanych na niższe stanowiska - starsi inspektorzy Pionu Operacyjnego.

179. Ramowy plan przygotowania oficera do pracy w zagranicznym aparacie wywiadowczym stanowi podstawę skierowania danego oficera na przeszkolenie do zainteresowanych komórek Zarządu II Sztabu Generalnego WP.

180. Szkolenie i przygotowanie oficerów prowadzi się na zorganizowanych kursach

metodą indywidualnego studiowania oraz praktycznego przygotowania pod kierunkiem specjalistów (np. nauka szyfrów, opracowywanie ćwiczebnych elementów łączności schowkowej, sporządzanie notatek, meldunków, sprawozdań itp.).

181. Szkolenie i przygotowanie obejmuje również żony oficerów, kierowanych do pracy w zagranicznym aparacie wywiadowczym. Szkolenie organizują właściwe oddziały kierunkowe według oddzielnych planów i konkretnych potrzeb operacyjnych. Z zasady szkolenie żon oficerów prowadzone jest na zorganizowanych kursach Zarządu II Sztabu Generalnego WP. W szczególnych wypadkach szkolenie organizuje się indywidualnie. Szczegóły dotyczące przygotowania żon pracowników Zarządu II Sztabu Generalnego WP zawarte są w odrębnym dokumencie („Instrukcja dla żon i rodzin żołnierzy zawodowych wyjeżdżających do pracy na placówki zagraniczne").

182. Zasady szkolenia i przygotowania oficerów do pracy w zagranicznym aparacie wywiadowczym pod przykryciem polskich przedstawicielstw określa „Instrukcja o zasadach naboru, legalizacji i pracy oficerów pod przykryciem urzędów i instytucji cywilnych w kraju".

b) **Szkolenie współpracowników**

183. Szkolenie współpracowników prowadzi się zarówno na terenie własnego kraju, jak i za granicą, wykorzystując w tym celu lokale konspiracyjne lub inne odpowiednie miejsca.

Szkolenie współpracownika za granicą przeprowadza się wówczas, gdy został on zawerbowany do współpracy z wywiadem w czasie przebywania poza granicami naszego kraju lub gdy zachodzi potrzeba dodatkowego, pogłębionego szkolenia.

184. Szkolenie współpracownika w kraju organizuje i przeprowadza właściwy oddział operacyjny (powierzając to zadanie odpowiednio doświadczonym oficerom), a szkolenie za granicą - rezydent (kierownik grupy wywiadowczej) lub wyznaczony przez niego pracownik kadrowy wywiadu.

Plany szkolenia współpracowników, organizowanego w kraju, jak i za granicą, zatwierdzają szefowie właściwych oddziałów operacyjnych.

185. W szkoleniu współpracowników należy stosować metodę samodzielnego studiowania wskazanych materiałów (zwłaszcza przy szkoleniu prowadzonym w kraju), udzielanie instruktażu oraz metodę praktyczną.

c) **Szkolenie nielegałów**

186. Szkolenie nielegałów należy organizować i prowadzić w oparciu o szczegółowe plany opracowane przez właściwe oddziały kierunkowe i zatwierdzone przez Zastępcę Szefa Zarządu II ds. Operacyjnych. Plany te powinny zakładać wszechstronne przygotowanie nielegałów do pracy nielegalnej w państwach zainteresowania wywiadowczego.

Szkolenie nielegała powinno obejmować następujące podstawo we zagadnienia dotyczące pracy wywiadowczej:

- ogólne szkolenie wywiadowcze;
- studiowanie języka obcego, który ma być jego językiem „ojczystym";
- studiowanie maski, legendy, dokumentów legalizacyjnych, planowanych kanałów i sposobów przerzutu;
- naukę lub uzupełnianie wiadomości z obranego zawodu;
- inne zagadnienia, niezbędne do właściwego wykonania przewidzianych dla nielegała zadań wywiadowczych.

187. Za organizację szkolenia i należyte przygotowanie nielegała do pracy wywiadowczej odpowiedzialny jest szef właściwego oddziału operacyjnego.

Ze względów konspiracyjnych, szkolenie nielegała odbywa się indywidualnie, z wykorzystaniem lokali konspiracyjnych, stosując metodę samodzielnego studiowania materiałów, instruktaż, pokazy oraz metodę praktyczną.

Należy dążyć do maksymalnego ograniczenia ilości osób szkolących nielegała.

188. W wypadku nielegała żonatego, dopuszcza się objęcie szkoleniem •także jego żony, jeżeli została ona również pozyskana do współpracy

z wywiadem lub jest zorientowana co do pracy wywiadowczej męża. Szkolenie żony nielegała powinno ograniczać się tylko do wybranych zagadnień.

d) **Szkolenie nielegalnych pracowników wywiadu**

189. W szkoleniu nielegalnych pracowników wywiadu obowiązują te same zasady i metody, co i w szkoleniu nielegałów. Inny natomiast jest zakres

przygotowania wywiadowczego. W odniesieniu do nielegalnych pracowników wywiadu nie zachodzi bowiem potrzeba organizowania specjalnego stażu za granicą, gruntownego studiowania maski i legendy, kanałów i sposobów przerzutów, ponieważ wyjazd ich na teren państwa zainteresowania wywiadowczego organizowany jest drogą legalną.

e) **Szkolenie agentów**

190. Szkolenie agentów ma charakter wybitnie indywidualny. Przy opracowywaniu planu szkolenia należy uwzględniać osobowość agenta, realne jego możliwości wywiadowcze oraz stopień rozpracowania i lojalność.

191. Zgodnie z obowiązującą zasadą, w czasie szkolenia **przekazuje** się **agentowi tylko te informacje,** które są niezbędne do **wykonania przez** niego ściśle określonych **zadań** wywiadowczych. Zasada ta odnosi się szczególnie do agentów obcokrajowców nie w pełni rozpracowanych i sprawdzonych. Szkolenie agentów sprawdzonych i cieszących się zaufaniem prowadzi się zwykle w szerszym zakresie, obejmującym także zagadnienia z dziedziny łączności, techniki wywiadowczej (fotografia, kamuflaże, tajnopisy, szyfry, kody itp.), pracy typowniczo-werbunkowej, a nawet kierowania ogniwami wywiadowczymi.

192. Wstępne przeszkolenie, przeprowadzone przed przystąpieniem agenta do pracy, powinno dotyczyć takich zagadnień, jak: znajomość i przestrzeganie zasad konspiracji, dyscyplina, sposoby zdobywania i przekazywania materiałów wywiadowczych, sposoby utrzymywania łączności, formy i metody działania obcych kontrwywiadów oraz znajomość sytuacji wywiadowczej.

Szkolenie agenta należy kontynuować przez cały okres jego współpracy z wywiadem, rozszerzając stopniowo jego tematykę do niezbędnego zakresu.

193. Szkolenie agentów zawerbowanych za granicą prowadzi się bądź na terenie stałego pobytu agenta, bądź na terenie kraju trzeciego. W wyjątkowych wypadkach można ich szkolić również w naszym kraju, jeżeli wynika to z potrzeb operacyjnych, a jednocześnie istnieją możliwości zorganizowania bezpiecznego przerzutu agenta do Polski.

194. Agentów zawerbowanych w Polsce należy przeszkolić w kraju. Wskazanym jest aby całość szkolenia agenta przeprowadzał jeden pracownik

wywiadu, w miarę możliwości ten, który będzie kierował przyszłą jego pracą.

195. Plany szkolenia agentów zatwierdza Zastępca Szefa Zarządu II ds. Operacyjnych. Za sprawną organizację i przebieg szkolenia agentów odpowiedzialni są szefowie właściwych oddziałów operacyjnych.

196. Pracownicy wywiadu, przeprowadzający szkolenie agentów, obowiązani są sporządzać z tych czynności pisemne meldunki. Meldunek z przebiegu szkolenia winien zawierać następujące dane: kto, gdzie, kiedy, w jakich warunkach i zakresie oraz przez kogo został przeszkolony, stopień opanowania przez szkolonego określonych zagadnień, czy i jakie występowały trudności w opanowaniu przez agenta przerabianych tematów, a także inne uwagi i wnioski.

197. Każde szkolenie agenta powinno być wykorzystane również do bliższego poznania ujemnych i pozytywnych cech jego osobowości, stosunku danej osoby do wywiadu, rzeczywistych motywów podjęcia przez nią współpracy z wywiadem, stopnia lojalności oraz perspektyw rozwojowych agenta.

e) Szkolenie osób pomocniczego aparatu wywiadowczego

198. Ogólne zasady szkolenia osób pomocniczego aparatu wywiadowczego są takie same, jak dla agentury podstawowej. W szkoleniu tym obowiązuje zasada specjalizacji, polegającej na ograniczaniu przekazywanych wiadomości do zakresu niezbędnego przy wykonywaniu określonej funkcji w systemie działalności wywiadowczej.

199. Wzory podstawowej dokumentacji dotyczącej szkolenia i przygotowania wywiadowczego zawarte są w zbiorze załączników do niniejszej instrukcji.

H. SPRAWOZDAWCZOŚĆ, DOKUMENTACJA OPERACYJNA ORAZ EWIDENCJA OSOBOWA

200. Sprawozdawczość w pracy operacyjnej prowadzi się w celu podsumowania i przeanalizowania wyników pracy operacyjnej w kraju i za

granicą, sprecyzowania na tej podstawie wniosków do dalszej działalności lub w celach ewidencyjnych i statystycznych. Sprawo zdania dzielą się na:

- okresowe - dotyczące całokształtu pracy operacyjnej w danym okresie;
- problemowe - przedstawiające przebieg i wyniki realizacji określonych przedsięwzięć wywiadowczych.

201. Podstawowym dokumentem w sprawozdawczości operacyjnej jest **roczne sprawozdanie z pracy,** wykonywane na szczeblu Pionu Operacyjnego, oddziałów **i** komórek operacyjnych. Dokument ten składa się z dwóch zasadniczych części:

- części opisowej;
- części statystycznej.

202. Opisowa część sprawozdania winna być opracowana w sposób analityczny, zawierać oceny i przykłady, wskazywać na źródła i przy czyny występujących zjawisk oraz przedstawiać zwięźle wnioski i propozycje.

Część opisowa dzieli się na następujące rozdziały:

1) **główne kierunki pracy** komórki organizacyjnej Pionu Operacyjnego, ujmujące zasadnicze problemy, na których koncentrowała się praca w okresie sprawozdawczym;

2) **analiza wyników pracy** w zakresie zdobywania materiałów i informacji wywiadowczych oraz ocena stopnia realizacji zadań rocznych i doraźnych, ze wskazaniem przyczyn ewentualnego nie wykonania zadań planowanych. .

3) **organizacja pracy wywiadowczej** ze wskazaniem braków i nie dociągnięć organizacyjnych, mających wpływ na wyniki działalności operacyjnej;

4) **warunki realizacji zadań;**

5) **wnioski i propozycje** - ujmujące w sposób zwięzły i konkretny przyczyny niedociągnięć oraz odpowiednio uzasadnione propozycje zmierzające do usprawnienia pracy operacyjnej.

203. Część statystyczna sprawozdania składa się z tablic i wykazów, nie zbędnych do przedstawienia w sposób tabelaryczny wyników *pracy* operacyjnej, szczególnie w odniesieniu do pracy typowniczo-werbunkowej, budowy i rozbudowy sieci i rezydentur wywiadowczych i zachodzących w nich zmian oraz zdobytych materiałów wywiadowczych.

204. Roczne sprawozdania z pracy komórek organizacyjnych Pionu

Operacyjnego sporządza się do połowy stycznia, a za cały Pion Operacyjny - do końca stycznia. Sprawozdania oddziałów operacyjnych stanowią podstawę opracowania rocznego sprawozdania z pracy Pionu Operacyjnego.

205. Pracownicy kadrowi wywiadu, kierowani do pracy za granicą, obowiązani są składać sprawozdania z wykonania postawionych im za dań wywiadowczych. Oficerowie pracujący pod przykryciem rozliczają się z wykonania postawionych przed nimi zadań przed rezydentem, zaś po powrocie do kraju składają pisemne sprawozdania, przedstawiając w nich następujące zasadnicze problemy:

- stopień wykonania zleconych zadań wywiadowczych;
- wyniki pracy typowniczo-werbunkowej;
- problemy związane z kierowaniem pracą aparatu agenturalnego;
- wyniki pracy w zakresie bezpośredniego zdobywania materiałów wywiadowczych oraz pozyskania nowych źródeł informacji;
- inne przedsięwzięcia realizowane w czasie pracy za granicą;
- ocenę sytuacji wywiadowczej i jej wpływ na pracę operacyjną;
- wnioski i propozycje.

Szczegółowe zagadnienia i formę sprawozdania określa każdorazowo szef właściwego oddziału operacyjnego, w zależności od funkcji, jaką pracownik wywiadu spełniał za granicą oraz od potrzeb ujęcia w sprawozdaniu określonych zagadnień związanych z pracą wywiadowczą.

206. Rezydenci zagranicznego aparatu wywiadowczego, działającego pod przykryciem placówek oficjalnych, sporządzają i przedstawiają Centrali na bieżąco pisemne meldunki i sprawozdania z przebiegu realizacji konkretnych zadań wywiadowczych. Natomiast pod koniec półrocza przedstawiają krótkie sprawozdania z realizacji ważniej szych zadań, ujętych w rocznym planie pracy wywiadowczej.

20?." Roczne sprawozdania z pracy rezydenci powinni przedstawiać Centrali w terminie określonym w wytycznych Zastępcy Szefa Zarządu II ds. Operacyjnych (z zasady do 15 grudnia danego roku). Ponadto rezydenci zagranicznego aparatu wywiadowczego pod przy kryciem mogą być zobowiązywani do przedstawiania okresowych meldunków z pracy w okresie

ich pobytu w Centrali bądź na miejscu, w czasie kontrolnych wyjazdów za granicę przedstawicieli Centrali.

208. **Meldunki bieżące** opracowywane są przez pracowników wywiadu po realizacji określonych przedsięwzięć operacyjnych, wymagających udokumentowania. Należą do nich meldunki z realizacji różnych operacji wywiadowczych, jak: werbunki, spotkania agenturalne, wymiany, przerzuty nielegałów, podróże operacyjne, a także sprawozdania z przebiegu szkolenia agentów, realizacji przedsięwzięć z za kresu łączności wywiadowczej i innych czynności, wynikających z pracy operacyjnej. Przełożony, zlecający przeprowadzenie danego przedsięwzięcia wywiadowczego, może określać każdorazowo treść, formę i zakres meldunku.

209. Wszystkie czynności i przedsięwzięcia operacyjne, wykonywane przez komórki i ogniwa wywiadu, powinny być udokumentowane. Dokumentację operacyjną należy prowadzić w sposób zwięzły, jasny, przejrzysty i estetyczny. Powinna ona stanowić pomoc w działalności operacyjnej, a zwłaszcza w jej planowaniu oraz odtwarzaniu faktów, przebiegu zdarzeń i sytuacji, jak również służyć do celów analityczno-statystycznych i informacyjnych. Do dokumentów operacyjnych zalicza się wszystkie dokumenty posiadające bezpośredni związek z działalnością wywiadowczą oraz dokumenty dotyczące wydatków z funduszu operacyjnego.

210. Dokumenty operacyjne dzieli się na:

- dokumenty pisemne (informacje, pisma operacyjne, raporty, wnioski, meldunki, notatki służbowe, plany pracy i plany realizacji różnych przedsięwzięć operacyjnych, analizy operacyjne, sprawozdania itp.);
- operacyjne karty ewidencyjne;
- dokumenty graficzne (plany, rysunki, zdjęcia, filmy);
- informacje zarejestrowane na taśmach magnetofonowych, płytach i innych nośnikach informacji.

Dokument powinien być opracowany w określonej formie, w myśl przyjętych w Pionie Operacyjnym zasad i normatywów dokumentacji operacyjnej.

211. W celu jednolitego opracowywania, ewidencjonowania i przechowywania dokumentacji operacyjnej, w komórkach Pionu Operacyjnego prowadzi się teczki spraw operacyjnych, które dzielą się na następujące grupy:

- teczki rezydentur i grup wywiadowczych;
- teczki personalne i teczki pracy aparatu wywiadowczego (nielegałów, nielegalnych pracowników wywiadu, agentów, kurierów nielegalnych, współpracowników i personelu pomocniczego oraz osób pozostających w rozpracowaniu);
- teczki obiektów zainteresowania wywiadowczego;
- teczki spraw związanych z planowaniem pracy i sprawozdawczością;
- teczki materiałów o sytuacji wywiadowczej i działalności obcych kontrwywiadów;
- teczki materiałów dotyczących rezerwowych systemów łączności wywiadowczej;
- teczki spraw finansowych;
- teczki rozkazów, zarządzeń i instrukcji operacyjnych;
- teczki innych spraw, których prowadzenie wynika z potrzeb działalności operacyjnej.

Oddziały operacyjne prowadzą ponadto niezbędne dzienniki ewidencyjne, rejestry, opisy oraz operacyjne książki obrotu finansowego i materiałowego. Jako zasadę generalną przyjmuje się, że dokumenty dotyczące określonej sprawy powinny być zawarte w jednej teczce.

212. Szczegółowe zasady obiegu, rejestracji oraz prowadzenia i przechowywania dokumentacji operacyjnej, łącznie z przechowywaniem jej w archiwum, regulują instrukcje, odpowiednie zarządzenia i wytyczne Szefa Zarządu II Sztabu Generalnego.

213. **Pełną dokumentację** operacyjną prowadzi się **i** przechowuje wy łącznie w Centrali. W ogniwach terenowego aparatu wywiadowczego za granicą prowadzi się i przechowuje jedynie te dokumenty, które są niezbędne dla ciągłości pracy wywiadowczej. Zasady przechowywania i zabezpieczania dokumentacji wywiadowczej za granicą reguluje „Instrukcja o zasadach prowadzenia, przechowywania i zabezpieczenia dokumentacji i materiałów oraz zabezpieczenia pomieszczeń w attachatach wojskowych i rezydenturach w

krajach kapitalistycznych".

214. Jednym z warunków sprawnego i skoordynowanego działania komórek operacyjnych jest jednolicie prowadzona ewidencja osobowa. Powinna ona umożliwiać szybkie, dokładne i wszechstronne wyszukiwanie i opracowywanie materiałów, a w szczególności informacji o osobach, faktach i zdarzeniach, które stanowiły lub stanowią przedmiot zainteresowania operacyjnego.

215. Ewidencję osobową prowadzi się w kartotece operacyjnej Zarządu II Sztabu Generalnego. Przed dokonaniem czynności operacyjnych w stosunku do określonej osoby, oficer prowadzący sprawę zobowiązany jest sprawdzić czy nie jest lub czy nie pozostawała ona w przeszłości w zainteresowaniu innej komórki (jednostki operacyjnej). Identyczne sprawdzenia należy dokonywać w kartotekach, operacyjnych MSW i Szefostwa WSW. Szczegółowe zasady pro wadzenia kartoteki operacyjnej określa ,,Instrukcja o pracy karto teki operacyjnej Zarządu II Sztabu Generalnego WP".

216. W kartotece operacyjnej rejestruje się:

1) Wszystkich pracowników Zarządu II Sztabu Generalnego WP zarówno wojskowych, jak i cywilnych, aktualnie pracujących, zwolnionych z pracy lub przeniesionych do rezerwy. Za rejestrację pracowników Zarządu II Sztabu Generalnego WP odpowiedzialny jest Wydział Kadr Zarządu II.

2) Nielegałów, nielegalnych pracowników wywiadu, agentów, oso by wchodzące w skład pomocniczego aparatu agenturalnego.

3) Wywiadowców oraz osoby wchodzące w skład aparatu pomoc niczego Agenturalnego Wywiadu Operacyjnego.

4) Współpracowników zagranicznego aparatu wywiadowczego, aparatu krajowego, wykorzystywanych do zadań stałych, do raźnych i jednorazowych, w tym także kapitanów i 1 oficerów Polskiej Marynarki Handlowej, pozyskiwanych , do współpracy w ramach zorganizowanego systemu.

5) Kontakty pracowników Zarządu II Sztabu Generalnego WP na terenie kraju, wykorzystywane stale lub doraźnie do zabezpieczenia różnych przedsięwzięć operacyjnych.

6) Osobowe źródła zdobywania informacji i materiałów wywiadowczych w państwach zainteresowania wywiadowczego.

7) Kontakty operacyjne pracowników zagranicznego aparatu wywiadowczego

pod przykryciem, w tym również kontakty z interesującymi nas osobami w korpusie dyplomatycznym.

8) Ujawnionych kadrowych pracowników obcych służb specjalnych oraz osoby będące na usługach tych służb.

9) Obywateli państw kapitalistycznych, którzy powinni być ujęci w kartotece operacyjnej, w tym także te osoby, które w przyszłości mogą być obiektem naszego zainteresowania.

10)Pracowników biur, sekcji (oddziałów) łącznikowych sztabów generalnych armii państw zainteresowania wywiadowczego.

217. W Biurze „C" MSW rejestruje się wszystkich obywateli PRL, będących w zainteresowaniu operacyjnym Zarządu II Sztabu Generalnego WP. Decyzję o rejestrowaniu w Biurze „C" MSW obco krajowców podejmuje szef odnośnego oddziału operacyjnego, a w stosunku do agentów - Zastępca Szefa Zarządu II ds. Operacyjnych.

Rozdział V
ŁĄCZNOŚĆ WYWIADOWCZA

218. Jednym z istotnych warunków powodzenia w pracy operacyjnej jest posiadanie sprawnie działającej, niezawodnej, tajnej, szybkiej i ciągłej łączności wywiadowczej, organizowanej dla utrzymywania kontaktów wywiadowczych pomiędzy Centralą a aparatem wywiadowczym w terenie oraz wewnątrz sieci i rezydentur wywiadowczych.

219. Za organizację łączności z rezydenturami i samodzielnymi pracownikami za granicą .odpowiedzialne są kierunkowe oddziały operacyjne, natomiast za organizację łączności wewnątrz rezydentur - rezydenci.

Dobrze zorganizowana łączność wywiadowcza powinna przede wszystkim zapewnić bezpieczne i stałe przekazywanie informacji i materiałów wywiadowczych do Centrali. W tym celu łączność powinna być wielokanałowa, to znaczy, że z każdą rezydenturą, ogniwem, czy samodzielnym pracownikiem wywiadu powinny działać co najmniej dwa niezależne od siebie kanały łączności.

220. Podstawowymi zasadami organizowania łączności wywiadowczej są:

- pełna konspiracja stosowanych metod, sposobów i środków;
- operatywność, polegająca na szybkim i terminowym przekazywaniu informacji i

materiałów wywiadowczych w relacji aparat zdobywający - Centrala i odwrotnie;

- niezawodność i pewność, gwarantujące bezpieczne dotarcie przesyłanych informacji i materiałów do adresata w każdych warunkach oraz w stanie wykluczającym możliwość penetracji obcych KW;
- ciągłość, zapewniająca funkcjonowanie łączności bez przerw i zakłóceń.

221. Łączność wywiadowcza dzieli się na:

- łączność osobową;
- łączność bezosobową.

222. Łączność osobowa polega na organizowaniu bezpośrednich, zakonspirowanych i posiadających odpowiednią legendę spotkań pomiędzy dwoma pracownikami wywiadu. Spotkania wywiadowcze organizuje się zwykle w celu:

- przeprowadzenia przeszkolenia zawerbowanego pracownika aparatu agenturalnego;
- postawienia zadań, udzielenia instruktażu i wytycznych, otrzymania informacji wywiadowczych, przekazania ocen pracy i omówienia innych problemów, wynikających z działalności wywiadowczej;
- przeprowadzenia kontroli pracy, wychowywania i sprawdzenia agenta, przekazania mu odpowiednich środków materiałowych i finansowych itp.

223. Spotkania wywiadowcze przeprowadza się w zawczasu wybranych i sprawdzonych miejscach oraz w uzgodnionych wcześniej terminach. Organizujący spotkanie obowiązany jest ustalić drogi dojścia i odejścia od miejsca spotkania, a także przewidzieć system sygnalizacji i sposób zabezpieczenia spotkania przed penetracją obcych organów kontrwywiadowczych. Organizując spotkanie wywiadowcze, należy zawsze brać pod uwagę aktualną sytuację wywiadowczą w rejonie planowanego miejsca spotkania oraz możliwości nieskrępowanego udziału w spotkaniu zainteresowanych osób. Przygotowanie spotkania obejmuje również przewidywane miejsce i czas spotkania rezerwowego, w przypadku nie dojścia do spotkania zasadniczego w pierwszym terminie.

W działalności wywiadowczej stosuje się również tak zwane **spotkania** błyskawiczne, organizowane jedynie w celu szybkiego przejęcia materiałów. Organizowanie tego rodzaju spotkań wymaga precyzyjnego opracowania sposobu, miejsca i czasu przeprowadzenia operacji.

224. Łączność bezosobowa polega na organizowaniu kontaktów wywiadowczych i wymianie korespondencji bez osobistego spotykania się zainteresowanych osób. W tym celu wykorzystuje się:

- elementy łączności schowkowej;
- systemy sygnalizacyjne;
- łączność radiową;
- adresówki;
- łączność alarmową.

225. Łączność schowkową organizuje się w celu przejęcia materiałów wywiadowczych od aparatu zdobywającego, przekazywania korespondencji, a także do zaopatrywania rezydentur i samodzielnych pracowników wywiadu w środki materiałowo-finansowe.

Schowki powinny odpowiadać następującym wymogom:

- zapewniać możliwość przechowania określonego materiału przez niezbędny okres, z wyeliminowaniem ryzyka przypadkowego znalezienia go przez osoby postronne lub też możliwości zaginięcia, względnie uszkodzenia materiału;
- umożliwiać łatwe odnalezienie schowka przez osobę znającą jego lokalizację z zasady tylko z opisu;
- zapewniać możliwość złożenia lub podjęcia materiału w sposób skryty;
- posiadać dogodne drogi dojścia i odejścia;
- zapewnić naturalne uzasadnienie przebywania w rejonie schowka osób korzystających z niego.

226. **Systemy sygnalizacyjne** stosuje się w łączności wywiadowczej w celu przekazywania zainteresowanym pracownikom wywiadu określonych sygnałów oznaczających na przykład ostrzeżenie o grożącym niebezpieczeństwie, o nie znalezieniu w schowku złożonych materiałów wywiadowczych, wywołaniu na spotkanie w trybie alarmowym itp. W sygnalizacji wywiadowczej stosuje się następujące formy i sposoby:

- sygnalizację graficzną, w postaci różnego rodzaju umownych znaków graficznych, umieszczanych w określonym miejscu **i** czasie;
- sygnalizację przedmiotową, obejmującą wystawianie w określonym miejscu i czasie umownych przedmiotów;
- sygnalizację przez odpowiednie działanie, to jest wykonywanie czynności,

których znaczenie jest zrozumiałe tylko dla osoby odbierającej sygnał;

- sygnalizację techniczną, polegającą na przekazywaniu umownych sygnałów przy pomocy technicznych środków świetlnych, dźwiękowych itp.

Systemy sygnalizacyjne powinny być nieskomplikowane i łatwe do zapamiętania, a równocześnie jednoznacznie zrozumiałe dla osób odbierających.

227. Łączność radiową stosuje się w celu przesyłania zaszyfrowanych lub zakodowanych radiogramów, zawierających informacje wywiadowcze i meldunki do Centrali oraz zadania, polecenia i wytyczne Centrali dla aparatu terenowego.

Dwustronną łączność radiową w okresie pokoju wykorzystuje się w zasadzie do prowadzenia korespondencji między Centralą a aparatem wywiadowczym działającym z pozycji przykrycia, w oparciu o oficjalny system łączności służby zagranicznej PRL.

Z aparatem nielegalnym, w okresie pokoju, organizuje się w zasadzie jednostronną łączność radiową (poza dwustronnymi seansami treningowymi) - od Centrali do pracowników terenowych. Dwustronną, agenturalną łączność radiową uruchamia się w okresie zagrożenia i wojny, wykorzystując w tym celu specjalny sprzęt nadawczo-odbiorczy (szybka telegrafia), pozwalający na przesyła nie korespondencji w bardzo krótkim czasie, co zabezpiecza przed spelengowaniem pracujących radiostacji.

228. **Adresówki** wykorzystuje się do przesyłania korespondencji wywiadowczej, zakamuflowanej w normalnych przesyłkach pocztowych. Tą drogą można przesyłać krótkie informacje wywiadowcze, zadania, polecenia, sygnały uprzedzające o zagrożeniu, wywołujące na spotkania, wymiany itp. Najczęściej stosowanymi sposobami utajniania korespondencji, przesyłanej na adresówki, są tajnopisy lub umowne frazy oraz odpowiednio kamuflowana mikrofotografia (kropki). Treść informacji, sporządzona przy użyciu tajnopisu lub wykonana w postaci kropki, w niektórych przypadkach może być przesyłana wyłącznie po uprzednim jej zaszyfrowaniu. Chodzi tu o takie dane, jak: nazwiska i adresy pracowników aparatu wywiadowczego, miejsca ich pracy, terminy i miejsca operacji oraz inne szczegóły, mogące doprowadzić do dekonspiracji w wypadku ujawnienia korespondencji przez obcy kontrwywiad.

229. **Łączność alarmowa** stanowi integralną część systemu łączności wywiadowczej z określonym ogniwem aparatu agenturalnego. Łączność alarmowa służy do:

- powiadamiania o grożącym niebezpieczeństwie;
- zapewnienia ciągłości łączności w wypadku zerwania lub zlikwidowania

zasadniczych kanałów łączności;

- pilnego przekazania zadań, informacji lub materiałów wywiadowczych.

W łączności alarmowej wykorzystuje się sygnalizację graficzną i przedmiotową, telefony, radio, schowki, adresówki itp.

230. Wybór form i sposobów łączności wywiadowczej zależy przede wszystkim od zadań realizowanych przez danego agenta, jego przy gotowania wywiadowczego, lojalności oraz warunków jego pracy.

Miejsca spotkań, punkty błyskawicznej wymiany materiałów, schowki i sygnałówki nie powinny być wykorzystywane więcej niż 1-2 razy.

Systemy i środki łączności wywiadowczej powinny być systematycznie wzbogacane i ulepszane.

231. W łączności pomiędzy Centralą a aparatem zagranicznym, działają cym pod przykryciem, stosuje się następujące **kanały** łączności, funkcjonujące równolegle:

- dyplomatyczną pocztę kurierską dla przesyłania zasadniczej, tajnej poczty wywiadowczej;
- łączność radiową i dalekopisową MSZ dla przekazywania pilnej - korespondencji;
- pocztę kapitańską dla przesyłania korespondencji jawnej - zgodnie z obowiązującymi przepisami Departamentu Łączności **MSZ.**

Powyższe kanały łączności, stosowane w odniesieniu do aparatu wywiadowczego, działającego na terytorium potencjalnych naszych przeciwników, mogą funkcjonować jedynie w okresie pokojowym. W czasie wojny powyższe kanały łączności mogą być stosowane tylko z rezydenturami, działającymi na terenie państw neutralnych.

232. W łączności pomiędzy Centralą a nielegalnymi rezydenturami lub samodzielnie działającymi pracownikami wywiadu stosuje się zwykle następujące formy łączności:

- łączność osobową - spotkania wywiadowcze, przeprowadzane przez nielegalnych kurierów z pracownikami aparatu agenturalnego (spotkania przeprowadza się z zasady na terenie krajów trzecich);
- łączność bezosobową - systemy schowków, obsługiwane przez kurierów i łączników;
- adresówki w kraju i za granicą;
- punkty kontaktowe;
- łączność radiową, głównie jednostronną.

233. Dokumentację systemów łączności poszczególnych rezydentur lub samodzielnych pracowników aparatu agenturalnego przechowuje się w teczkach pracy, prowadzonych w kierunkowych oddziałach operacyjnych. Systemy łączności z cenną agenturą podlegają zatwierdzeniu przez Zastępcę Szefa Zarządu ds. Operacyjnych, natomiast z pozostałą agenturą - przez starszych inspektorów Pionu Operacyjnego.

234. Łączność wywiadowczą wewnątrz rezydentury organizuje rezydent, który jest odpowiedzialny za jej sprawne funkcjonowanie. Formy i sposoby łączności, stosowane wewnątrz rezydentur, zależą głów nie od charakteru rezydentury, jej zadań oraz potrzeb i możliwości.

235. W rezydenturach aparatu wywiadowczego, pracującego pod przy kryciem zagranicznych placówek oficjalnych, podstawową i często jedyną formą łączności wewnętrznej są kontakty osobiste rezydenta i jego zastępcy z podległymi pracownikami. Kontakty te powinny być jednak organizowane w taki sposób, aby posiadały zawsze naturalne i nie budzące zastrzeżeń uzasadnienie wobec osób postronnych. Odnosi się to do wszelkich kontaktów z kadrowymi pracownikami wywiadu pracującymi pod przykryciem i współpracownika mi. Kontakty operacyjne należy organizować w warunkach zabezpieczających przed podsłuchem i obserwacją obcego kontrwywiadu.

236. W niektórych państwach zainteresowania wywiadowczego pracownicy aparatu działającego z pozycji przykrycia realizują także za dania z zakresu utrzymywania łączności z aparatem agenturalnym. W tych wypadkach w łączności z agenturą stosuje się odpowiednio opracowane systemy łączności osobowej i bezosobowej.

Stały nadzór nad pracownikami aparatu pod przykryciem ze strony obcych organów kontrwywiadowczych nakazuje ograniczać kontakty osobowe z agenturą do niezbędnego minimum. Należy natomiast szerzej stosować i stale doskonalić sposoby utrzymywania kontaktów bezosobowych, które powinny stanowić podstawową formę łączności z agenturą.

237. W **rezydenturach agenturalnych** stosuje się w zasadzie takie same formy i sposoby łączności, jak pomiędzy Centralą wywiadu a rezydenturami agenturalnymi (nielegalnymi), z wyjątkiem łączności radiowej.

238. Jakkolwiek dobrze zakonspirowane rezydentury agenturalne są mniej narażone na przeciwdziałanie organów KW, stosowane wewnątrz nich systemy łączności muszą zapewniać całkowite bezpieczeństwo wszystkim pracownikom określonego ogniwa

aparatu nie legalnego. Osiąga się to przez ścisłe przestrzeganie zasad konspiracji wywiadowczej.

Rozdział VI
POSTANOWIENIA KOŃCOWE

239. W zakresie działalności wywiadowczej Pion Operacyjny współpracuje i współdziała z niektórymi krajowymi instytucjami państwowymi, a przede wszystkim z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych (głównie z Departamentem I i II), Szefostwem Wojskowej Służby Wewnętrznej i jego terenowymi jednostkami operacyjnymi, Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Ministerstwem Handlu Zagranicznego i GM i podległymi mu centralami oraz z innymi instytucjami wojskowymi i cywilnymi.
Zakres i formy współpracy Zarządu II Sztabu Generalnego WP z odpowiednimi instytucjami państwowymi określają zawarte dwu stronne porozumienia w tym zakresie.
240. Do utrzymywania bezpośrednich kontaktów służbowych z odpowiednimi jednostkami operacyjnymi MSW, Szefostwa WSW oraz innymi, współdziałającymi z Zarządem II Sztabu Generalnego WP instytucjami państwowymi, upoważnieni są oficerowie Pionu Operacyjnego, na podstawie decyzji Zastępcy Szefa Zarządu II ds. Operacyjnych.
241. Rezydenci aparatu zagranicznego, działającego pod przykryciem, obowiązani są do ścisłej współpracy i współdziałania z rezydentami Departamentu I MSW, pracującymi pod przykryciem polskich placówek zagranicznych. Zasady i formy współpracy rezydentów za granicą określa odrębna instrukcja, obowiązująca przedstawicieli wyżej wymienionych służb wywiadowczych.
242. Pion Operacyjny Zarządu II Sztabu Generalnego WP realizuje szereg przedsięwzięć specjalnych w odniesieniu do osób pozostających w jego zainteresowaniu operacyjnym. Do ważniejszych przedsięwzięć należy zaliczyć:

- kontrolę korespondencji;
- podsłuch w lokalach;
- podsłuch rozmów telefonicznych;

- przeprowadzanie ustaleń i wywiadów środowiskowych; - organizowanie i prowadzenie obserwacji zewnętrznej.

243. Przedsięwzięcia powyższe realizowane są przez oddziały Pionu Operacyjnego przy współdziałaniu i pomocy odpowiednich służb operacyjnych MSW i Szefostwa WSW, na podstawie określonych przepisów i uprawnień.

Decyzję na zastosowanie wyżej wymienionych przedsięwzięć specjalnych podejmuje Zastępca Szefa Zarządu II ds. Operacyjnych.

244. W celu ułatwienia kontaktowania się z interesującymi wywiad osobami i instytucjami oraz dla zachowania konspiracji, oficerowie Zarządu II Sztabu Generalnego WP, prowadzący pracę operacyjną na terenie kraju, mają prawo posługiwania się osobistymi dokumentami operacyjnymi, do których należą:

- legitymacja pracownika polskiego wywiadu wojskowego;
- operacyjny dowód osobisty;
- legitymacja funkcjonariusza MO;
- operacyjne legitymacje służbowe pracowników różnych instytucji państwowych;
- inne pomocnicze dokumenty wywiadowcze.

245. Osobiste dokumenty operacyjne wykorzystywane są przede wszystkim do przedstawiania się podczas kontaktów z osobami rozpracowywanymi, w kontaktach służbowych z instytucjami i urzędami w wypadkach, kiedy posługiwanie się własnymi dokumentami nie jest celowe lub niewskazane. Operacyjne legitymacje służbowe różnych instytucji mogą być wykorzystywane również przy przejazdach państwowymi środkami lokomocji, podczas dokonywania meldunków w hotelach i w innych sytuacjach, podyktowanych względami wykonywanych zadań służbowych. Operacyjnych dokumentów osobistych nie wolno wykorzystywać w celach nie związanych z wykonywaniem zadań operacyjnych. Szczegółowe zasady posługiwania się dokumentami operacyjnymi określone są w odrębnych przepisach.

246. Na pokrycie kosztów, związanych z prowadzeniem działalności wywiadowczej w kraju i za granicą, Pion Operacyjny Zarządu II Sztabu Generalnego WP dysponuje złotowym i dewizowym funduszem operacyjnym. Rozchodowanie funduszu odbywa się na podstawie budżetów poszczególnych komórek organizacyjnych Pionu i zgodnie z obowiązującymi przepisami finansowymi. Osoba podejmująca decyzję w sprawach

wydatków finansowych powinna każdorazowo uwzględniać ich celowość i potrzebę racjonalnego gospodarowania funduszem.

Aneks nr 3

1. „Organizacja bezpiecznej i niezawodnej łączności agenturalnej w relacji agent – Centrala w obecnie istniejącej sytuacji."

W obecnie istniejącej sytuacji, kiedy istnieje duża izolacja kraju praktycznie nie jest możliwe utrzymywanie łączności agenturalnej dotychczasowymi metodami. Wprowadzony stan wojenny spowodował z jednej strony blokadę naszych granic i praktycznie całkowite ograniczenie poruszania się osób w relacji zagranica – kraj. Wykluczyło to możliwość wykorzystywania łączników i kurierów nielegalnych, a ponadto odcięło od kraju tą agenturę, która z różnych względów służbowych czy prywatnych /rodzinnych/ okresowo przyjeżdżała do kraju. Wprowadzone przez władze restrykcje w odniesieniu do usług pocztowych wykluczają w znacznym stopniu możliwości korzystania z korespondencji listowej jako formy przesyłania wiadomości agenturalnych.

Na powyższą sytuację nakłada się zwiększone zainteresowanie sprawami polskimi przez rządy państw zachodnich, co obok różnego rodzaju deklaracji politycznych i restrykcji gospodarczych występuje w formie ograniczenia swobody poruszania się pracowników polskich placówek oraz zwiększonej kontroli wszelkich kanałów kontaktowania się osób z państw zachodnich z Polską.

W tej sytuacji istnieje pilna potrzeba wypracowania nowych metod bezpiecznej i niezawodnej łączności agenturalnej gwarantującej nam możliwość kontaktowania się z agenturą w sytuacji podobnej do obecnej lub w jeszcze większej izolacji.

Nie ulega wątpliwości, że w sytuacji narastającego napięcia międzynarodowego występującego między państwami obu bloków /systemów politycznych/ i nawrotu atmosfery zimnej wojny jedyną drogą zapewniającą utrzymanie sprawnie działającej łączności będzie posiadanie jednej lub kilku aktywnie pracujących ekspozytur Centrali zorganizowanych na terytorium państw neutralnych – trzecich, nie włączonych w sposób trwały do żadnego z bloków.

Państwa te muszą gwarantować względną swobodę kontaktów zagranicznych /wjazdy, wyjazdy, korespondencja, telefony/ i poruszania się po własnym terytorium osobom posiadającym różne paszporty i obywatelstwa.

Ponadto państwa te winny być położone możliwie blisko od Polski oraz terenów działania naszej agentury, a przede wszystkim winny gwarantować stosunkowo pewna i łatwą komunikację.

Biorąc pod uwagę aktualną sytuacje w Europie do państw, które mogą spełniać powyższe założenia w mniejszym, lub większym stopniu i mogą być brane pod uwagę można zaliczyć: Finlandię, Szwecję, Austrię, Szwajcarię, Jugosławię, Liban oraz inne państwa Afryki Północnej w zależności od ich przyszłych powiązań politycznych.

W kilku z w/w państw /2-4/ Zarząd II winien posiadać swoje ekspozytury działające pod postacią wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw handlowych, produkcyjnych i usługowych.

Przedsiębiorstwa te, mając swoje przedstawicielstwa w państwach naszego zainteresowania wywiadowczego, ułatwiałyby utrzymywanie łączności z agenturą działającą na terenie tych państw.

Do realizacji tego przedsięwzięcia należy wykorzystać powstające w wielkiej ilości przedsiębiorstwa polsko-polonijne oraz mające powstać na terenie Polski w najbliższym czasie /po uchwaleniu przez sejm w kwietniu br. odpowiednich ustaw/ przedstawicielstw /oddziałów/ firm zagranicznych.

Aktualnie na terenie kraju działa ponad 100 firm polsko-polonijnych lub polonijnych. Z liczby tej co najmniej kilkanaście z uwagi na swój charakter organizacyjny oraz prowadzoną działalność można by wykorzystywać do celów łączności wywiadowczej. Problem ten jest w trakcie badania i rozpracowywania przez sekcję „N" Oddziału VIII.

Aby firma polonijna mogła być brana pod uwagę jako element w organizowaniu łączności wywiadowczej musi ona spełniać następujące zasadnicze warunki:

1. Być częścią firmy /oddziałem/ działającej za granicą w co najmniej jednym z interesujących nas państw lub posiadać własne oddziały w co najmniej jednym kraju Europy zachodniej;
2. Mieć taki profil działalności, aby była możliwość stałej komunikacji na linii zagranica-kraj /wyjazdy ludzi, korespondencja, telefon, telex, transport towarów itp./;
3. Zatrudniać zarówno w kraju, jak i w oddziałach zagranicznych osoby z Polski.

W celu wykorzystania już istniejących i nowopowstających firm polonijnych dla potrzeb łączności wywiadowczej należy:

- dokonać pełnego rozeznania zasad działania tych instytucji;

- **wytypować firmy spełniające w najwyższym stopniu nasze potrzeby;**
- **mieć przygotowanych pracowników kadrowych wywiadu, których kwalifikacje będą umożliwiały uzyskanie zatrudnienia w interesującej nas firmie.**

Zbieraniem informacji na powyższy temat zajmuje się będący na kontakcie sekcji „N" nasz współpracownik, który ma dostęp do całości spraw z racji wykonywanej pracy. Ze wstępnych ustaleń wynika, że np. istnieją na terenie Polski firmy, które mają główną siedzibę w Berlinie Zachodnim, a oddziały w RFN. Taki układ terytorialny byłby korzystny do zabezpieczania łączności na teren RFN, a może i inne państwa zachodniej Europy.

Ponadto przedstawiciel jednej z brytyjskich firm jest w trakcie załatwiania zgody na otwarcie na terenie Polski przedsiębiorstwa o szerokim profilu, zajmującego się m.in. eksportem różnorodnych usług /załatwiono już m.in. wysłanie do RFN pierwszych grup spawaczy i innych fachowców/. Firma będzie się zajmowała zatrudnianiem ludzi za granicą, wysyłając ich na paszportach prywatnych z pominięciem Polservice.

Na dyrektora regionalnego tej firmy brytyjski właściciel rekomenduje naszego współpracownika. Dałoby to nam całkowity dostęp do działalności firmy i pozwoliłoby w pewnym stopniu wpływać na oferowany przez nią profil usług, korzystny z punktu widzenia wywiadowczego.

Powyższe działania oczywiście będą tylko półśrodkami, krokami zmierzającymi do stworzenia poza krajem faktycznych ekspozytur działających na bazie różnych przedsiębiorstw handlowych, usługowych i produkcyjnych. Chodzi głównie o to, aby poprzez prywatne firmy polsko-polonijne i polsko-zagraniczne wyjść poza granicę kraj, uzyskać pewne doświadczenie i bazę działania.

Po stworzeniu w ten sposób bazy do samodzielnego działania, przygotowaniu pewnej ilości osób z niezbędnym doświadczeniem zawodowym będziemy w stanie otworzyć własne /zarządowe/ przedsiębiorstwa handlowo-usługowe spełniające rolę naszych ekspozytur.

Oczywiście należy się liczyć z koniecznością zainwestowania pewnych sum pieniędzy przy organizowaniu tych przedsiębiorstw, jednakże po rozwinięciu przez nie działalności będą się one utrzymywały same, a nawet w pewnych wyjątkowo sprzyjających sytuacjach mogą przynosić dochód.

Aby osiągnąć pozytywne rezultaty w tej dziedzinie niezbędna jest stała, systematyczna i długofalowa działalność przez okres 5 - 10 lat.

Cały problem wymaga szczegółowego rozpracowania i zbadania. Wymaga to dosyć dużego zaangażowania szeregu osób przez dłuższy czas, jednakże uważam, że w aktualnej sytuacji międzynarodowej i przy jej tendencjach rozwojowych w przyszłości, powyższe rozwiązania mogą być jednym ze sposobów zabezpieczenia kierowaniem naszą agenturą i utrzymywaniem z nią łączności.

W celu uzyskania w miarę szybko pozytywnych wyników w tym zakresie należy zespolić wysiłki wszystkich oddziałów Pionu Operacyjnego w kierunku zebrania maksymalnych informacji na temat działalności powstających w Polsce firm obcych i w miarę możliwości dążyć do zatrudniania w nich naszych pracowników kadrowych lub współpracowników.

Inną z form zabezpieczenia łączności może być uzyskanie przedstawicielstwa firmy zagranicznej na teren Polski przez naszego człowieka. Wydaje się, że szereg naszych oficerów, którzy nabyli odpowiedniego doświadczenia zawodowego w czasie pracy pod przykryciem mogłoby się podjąć reprezentowania jednej lub kilku firm zachodnich na terenie Polski. Takie ustawienie dawałoby im uzasadnioną swobodę wyjazdów zagranicznych przy okazji których mogliby spełniać rolę kurierów lub łączników.

Pewne fakty wskazują na to, że szereg osób zajmujących się handlem bronią lub sprzętem specjalnym gotowe byłoby mieć w Polsce swego stałego przedstawiciela. Fakt ten wymaga dokładnego zbadania i rozpracowania m.in. przy pomocy naszych oficerów zatrudnionych w różnych instytucjach przykrycia.

Powyższe opracowanie nie daje gotowej recepty na łączność w relacji agent-Centrala, do natychmiastowego wprowadzenia. Przedstawia ono pewne propozycje do rozpracowania i wprowadzenia w życie z myślą o perspektywicznym rozwoju kierowania pracą agenturalną z pozycji nielegalnych.

kmdr por. A. Król
1.03.1982 r.

wydruk. w 1 egz. –a/a
wyk. i druk. AK
DEWM nr. 061

2. Notatka Służbowa płk. J.Szatana:

Dotyczy: organizacji dodatkowych kanałów łączności agenturalnej w relacji agent – Centrala

I. Wykorzystanie działalności przedsiębiorstw zagranicznych /polonijnych/ rozprowadzających paczki do przekazywania materiałów i informacji wywiadowczych.

Utworzenie na terenie Polski społecznej organizacji zrzeszającej handlowców i przemysłowców krajowych i zagranicznych „Inter Polcom" przyczyniło się do powstania w szeregu krajów polonijnych organizacji gospodarczych różnego charakteru. Sytuacja kryzysowa w Polsce nie zahamowała tego procesu, lecz dała nowy impuls w tworzeniu się między innymi firm dostawczych, głównie towarów w obrocie niehandlowym /dopuszczonych do obrotu wewnętrznego bez cła/. (...) op. cit. s.....

3. Plan ten bardzo szybko zaczęto realizować. W końcu 1983 r. powstaje oddział Y a już w sprawozdaniu z realizacji zadań za rok 1985 czytamy:
„ – przeszkolono i przygotowano do pracy wywiadowczej oraz skierowano pod przykrycie por. T. Taracha. Po odbyciu niezbędnej praktyki handlowej i umocnieniu legendy oraz maski przykrycia zostanie przerzucony do Libanu w charakterze pracownika ekspozytury, zgodnie z planem organizacji ekspozytury „Midas". Poprzez „Pilnego" nawiązano kontakt z handlowcem arabskim „A" i dokonano wstępnych ustaleń dot. zatrudnienia por. Taracha w Libanie;
- zakończono plasowanie ppłk. Garbarczuka na terenie Włoch, rozpoczęto przygotowanie do zorganizowania firmy zagranicznej w celu stworzenia podstaw do utworzenia przedstawicielstwa handlowego tej firmy w krajach arabskich. Nawiązano kontakt i dokonano wstępnych ustaleń z handlowcem włoskim C. Muti dot. organizacji firmy w celu wykorzystania jego kontaktów dla organizacji ekspozytury „MAT" w Maroku lub Tunezji. Ppłk. Garbarczuk aktualnie przygotowuje plan założenia firmy zagranicznej;
-rozpracowano i zwerbowano NPW „SWABER" oraz rozpoczęto jego szkolenie i przygotowywanie przerzutu do Szwecji. Jednocześnie prowadzono rozpracowywanie warunków i możliwość założenia firmy usługowej lub handlowej w Szwecji, pod kątem przygotowań do organizacji ekspozytury „GUSTAW".;

- rozpracowano, pozyskano i rozpoczęto szkolenie współpracowników „BRZOZA" i „STAL", uplasowano ich w CHZ mając na uwadze ich przyszłe wykorzystanie (po ewentualnym ukadrowieniu) jako pracowników ekspozytur (są to młodzi handlowcy po ukończonych studiach w SGPIS, posiadający bardzo dobre przygotowanie językowe);
- poprzez działalność handlową ppłk. Garbarczuka rozpoczęto pozyskiwanie pozabudżetowych dochodów finansowych, celem wykorzystania ich w przyszłości przy organizacji ekspozytur wywiadowczych. Łącznie w 1985 r. uzyskano ok. 9000 dol. USA, z czego 6000 wpłacono do kasy Zarządu, pozostałe zostaną wpłacone z początkiem przyszłego roku (po wpłynięciu końcowych wpłat" (Teczka spraw oddziału Y, IPN 00704/61/3)

4. Sprawa reorganizacji wywiadu była wyraźnie rozstrzygnięta poza służbą a ankieta miała raczej za zadanie wprowadzić koncepcję do obiegu oficerów operacyjnych, zapoznać ich z nią i uwiarygodnić realizację. Przekonuje o tym fakt, że podczas dyskusji większość szefów oddziałów wypowiadała się przeciwko koncepcji oparcia łączności na sieci tajnych ekspozytur powstałych ze spółek wskazując na oczywiste słabości takiej koncepcji z punktu widzenia bezpieczeństwa łączności. Nie ma też pewności czy przesądziła o tym inna często wskazywana przyczyna jaką miała być konieczność reorganizacji ze względu na rozpoznanie kadry wywiadowczej i sposobu działania wywiadu na skutek ucieczek tak dobrze poinformowanych oficerów jak płk. Sumiński, który miał wywieźć listę agentów wywiadu wojskowego czy płk. Kulkliński. Wg. żołnierza oddziału Y Andrzeja Bekiera, który zeznawał na ten temat w 2004 r. przed BBW, dominacja oddziału Y była skutkiem ograniczenia, a następnie likwidacji pracy operacyjnej na odcinku niemieckim i anglosaskim.

„...działalność polskiego wywiadu (lata 70. do końca lat 80.) opierała się o tzw. trzy struktury podporządkowania działań operacyjnych na zachodzie Europy. Pierwsza obejmowała układ francuski - Francję, państwa Beneluksu, Włochy, Hiszpanię i pozostałe południowe państwa europejskie. Druga to układ niemiecki – RFN, Austria, Szwajcaria i państwa skandynawskie. Trzeci to układ amerykański – USA, Wielka Brytania i pozostałe państwa anglojęzyczne...afera FOZZ według wiedzy płk. „B" opiera się na spółkach, firmach, bankach oraz osobach, które w tamtym czasie przebywały w Luksemburgu lub Francji i były związane z polskim handlem zagranicznym. Powiązania tego typu zaczęły się pojawiać na początku 1988 r. kiedy w Zarządzie II SG, gen. Misztal wspólnie z innymi decydentami wywiadu wypracowali nową metodę przekazywania informacji wywiadowczych do kraju. Polegała ona na odciążeniu ataszatów wojskowych od działań typowo wywiadowczych (przekazywania

informacji wywiadowczych i materiałów do kraju) i oparciu tej formy przekazywania informacji na spółki i firmy o kapitale polskim, które powstawały na bazie polskich central handlu zagranicznego, z wykorzystaniem osób (współpracowników wywiadu i agentów). Takie działania wydawały się wówczas uzasadnione, gdyż w przypadku wpadki nie można było bezpośrednio pociągnąć do odpowiedzialności pracowników i oficerów polskich ataszatów wojskowych w okresie gdy zmieniał się układ polityczny w Europie. Na bazie tej koncepcji pod koniec lat 80. utworzono wydział Y, który zajmował się prowadzeniem polskiej agentury na zachodzie. Jednak głównym celem takich zmian było wykorzystanie istniejącej agentury dla celów wywiadu. W krótkim czasie wydział (sic!- KW) Y został wewnętrznie opanowany przez układ francuski. Osoby, które były niewygodne w tworzeniu spółek i firm, nie chciały się podporządkować przyjętej koncepcji działań pseudo wywiadowczych lub wyrażały wątpliwości co do zgodność takich działań z zadaniami wywiadu były usuwane z tego wydziału." Teczka żołnierza WSI - Zenon Klamecki, zeznania Andrzeja Bekiera, s.132-133).

Bekier świadomie, lub przez niewiedzę wprowadzał BBW w błąd. Oddział Y powstał nie w drugiej połowie lat 80-ych a 1 11 1983 r. Zapewne Bekier utożsamił powstanie oddziału z momentem zdominowania go przez „układ francuski" (p. Teczka spraw oddziału Y m.in. k. 8/5, IPN 0074/61.)

Aneks nr 4

1987.09.24.

[pieczątka:
TAJNE
Mjr mgr Wojciech POLAK]
02 LUT. 2001
Podpis nieczytelny

Notatka służbowa

Dot. możliwości prowadzenia działalności wywiadowczej przez Wydział IV-VI Zespołu IV Centralnego Zarządu Inżynierii

Od dnia 1-go sierpnia br. pełnić zacząłem obowiązki naczelnika Wydziału IV – VI Zespołu Centralnego Zarządu Inżynierii MHZ, wydziału którego zadaniem jest prowadzenie działalności reeksportowej oraz zakupy sprzętu, urządzeń i technologii embargowych, zamawianych przez różne resorty i instytucje państwowe oraz transfer urządzeń i technologii embargowych do ZSRR (na postawie podpisanego wieloletniego porozumienia o współpracy i współdziałaniu pomiędzy CZInż i GIU ZSRR).

Zadania i obowiązki

1. Kierowanie pracą Wydziału w zakresie organizacyjnym, merytorycznym i dyscyplinarnym.

2. Organizowanie i rozwijanie działalności akwizycyjnej, importowo – eksportowej w zakresie wyrobów finalnych i części zamiennych będących w kompetencji Wydziału, prowadzenie rozmów i negocjacji handlowych z kontrahentami krajowymi i zagranicznymi.

3. Zapewnienie podległym pracownikom możliwości pełnego wykorzystania ich kwalifikacji zawodowych, predyspozycji osobistych i czasu pracy. Otoczenie szczególną opieką pracowników nowoprzyjętych do wydziału.

4. Opracowywanie, parafowanie i przedstawienie do podpisu dyrekcji korespondencji wysyłanej zagranicę.

5. Wystawienie i przedstawienie do zatwierdzenia wniosków wyjazdowych na pracowników wydziału udających się w delegację służbową w kraju lub zagranicą.

6. Prowadzenie bieżącej miesięcznej i kwartalnej ewidencji wydziału z działalności handlowej.

Uprawnienia:

1.Podejmowanie decyzji w sprawach organizacyjnych, merytorycznych i dyscyplinarnych kierowanego wydziału.

2. Podpisywanie korespondencji w sprawach handlowych, produkcyjnych i finansowych, kierowanych do instytucji wewnątrz kraju do szczebla z-ców dyr. zakładów; oraz za granicę w sprawach bieżących Wydziału.

3. Podpisywanie kontraktów i korespondencji handlowej na wyjazdach zagranicznych wg ustaleń w „Instrukcji wyjazdowej".

Zadaniem Wydziału jest współpraca ze specjalistami CZInż, MHZ, MON, NBP, Banku Handlowego, C.Hartwig, LOT, Zagranicznymi Attachatami Handlowymi w Polsce, MSW, Zrzeszeniami Wytwórców Sprzętu, dyrektorami zakładów produkcyjnych w zakresie reeksportu sprzętu specjalnego, importu urządzeń i technologii embargowych oraz sterowanie operacjami i transakcjami barterowymi i kompensacyjnymi, będącymi w gestii Wydziału.

Do zadań Wydziału należy również realizacja transakcji importowych wg zapotrzebowania odbiorców krajowych w zakresie sprzętu wojsk lądowych, lotniczych, marynarki woj. sprzętu bezpieczeństwa i elektroniki, realizacja transakcji import – export na wszystkie wyroby produkcji nie polskiej wg zapotrzebowań klientów z KS-ów i KK, nawiązywanie kontaktów z agentami, firmami brokerskimi, consultingowymi, spedycyjnymi, liniami lotniczymi i żeglugowymi itp. oraz ich weryfikacja pod kątem korzyści handlowych i bezpieczeństwa w realizowanych transakcjach,

Z w/w zakresu działalności Wydziału wypływają jego możliwości w zakresie dostaw sprzętu specjalnego oraz embargowego, które to możliwości bazują przede wszystkim na

wypracowanych z agentami oraz firmami zachodnimi, będącymi dostawcami w/w sprzętu. Kontakty Wydziału bazują na układach, czysto nieformalnych, z obywatelami Austrii, RFN-u, Włoch, Jugosławii, W. Brytanii, Francji, Szwecji, Szwajcarii, oraz sporadycznie z innymi krajami kapitalistycznymi (Hiszpania, Izrael, Portugalia, Brazylia).

Wypracowany przez Wydział zysk (różnica pomiędzy ceną zakupu i zbytu pomniejszoną o koszty własne) oscyluje w granicach około 300.000 – 350.000 – USD rocznie.

50% tej kwoty może być wykorzystane przez CZInż do poprawy warunków pracy biurowej (zakupy kopiarek f-my MITA teleksów elektron., mikrokomputerów ze stacjami dysków drukarkami i oprzyrządowaniem towarzyszącym). Ważnym elementem w pracy Wydziału może stać się współpraca z Ministerstwem Handlu Zagranicznego Ukrainy, z którym zawarliśmy kontrakt na dostawę 8 taśm z oprogramowaniem źródłowym i konstrukcyjnym IBM na kwotę 770.000 USD. Kontrakt został zrealizowany, programy dostarczone przez amerykańskich i francuskich pośredników i przekazane stronie radzieckiej

Odbiór należnej kwoty odbył się we Lwowie (1.09.87), gdzie zainkasowałem 430.000 USD a poprzednio w Moskwie (1.06.87) po wręczeniu programów (przed ich sprawdzeniem) wręczono 120.000 USD.

W dniu 29.09.87 jadę na kolejne spotkanie z Rosjanami celem odbioru 220.000 USD i następnych zamówień (przekazaliśmy 18 ofert na sprzęt elektroniczny, wojskowy i programy) na realizację dostaw. Zysk Wydziału z tej transakcji wynosi 270.000 USD.

Następnym ważnym kierunkiem jest kierunek koreański (KRLD) skąd otrzymaliśmy zapytanie ofertowe na dostawę stacji radiolokacyjnej f-my THOMPSON typ ADOUR II (wartość transakcji ok.6.000.000 USD) oraz mikroprocesorów (1.000.000 DM), którą to ofertę przekazaliśmy już stronie koreańskiej. Koreańczycy postawili do naszej dyspozycji bogaty asortyment amunicji artyleryjskiej, czołgowej moździerzowej (130 mm, 115 mm, 100 mm, 122mm 122 GRAD, 120 mm itp.) do dalszej sprzedaży z uzgodnioną prowizją w wysokości 5% od wartości kontraktu. Postawione do dyspozycji ilości wynoszą nie mniej niż 100.000 szt w każdym asortymencie. Opisane wyżej transakcje są przykładowymi, mogącymi zobrazować zakres naszej działalności oraz rząd wielkości kwot w których obraca się Wydział.

Prowadzimy szeroką akcję rozpoznawania środowisk pośredników oraz pozyskiwania nowych dostawców i odbiorców.

Ciekawym kontaktem wydaje się przedstawiciel firmy ISTROMEXA, Jacob Minsky i Zui TROYNA z TEL – AVIVU, którzy podjęli się dostarczenia embargowej elektroniki firmy

TADIRAN oraz umożliwienia kontaktu z decydentami w dostawach amunicji i uzbrojenia z Izraela.

W/w są w kontakcie telefonicznym z naszym biurem i proponują spotkanie w Paryżu (październik), którego celem byłoby omówienie zasad i warunków współpracy i działania na rynkach trzecich. Interesująco wygląda również nowy kontakt z firmą SCORPION INTERNATIONAL SERVICES S.A. z Panamy.Przedstawiciel firmy z biura w Atenach Constantin Dafemon zainteresowany jest zakupami sprzętu specjalnego, którego dostawę chcemy zaproponować MHZ Ukrainy (karabinki AK – 74 – 20.000 szt + 30 mln amunicji).

Wnioski: Praca na stanowisku Naczelnika Wydziału pozwala na:

a) wykorzystywać zajmowane stanowisko do pracy typowniczo – werbunkowej, realizowanej przez Centralę, dawanie naprowadzeń, sterowanie prowizjami itp.

b)- przy okazji realizacji dużych transakcji domaganie się od dostawców dodatkowych ofert wraz z opisami technicznymi, dokumentacja itp. na sprzęt i urządzenia będące w zainteresowaniu Centrali.

c)- realizowania zleconych przez Centralę zakupów sprzętu, urządzeń, technologii i dokumentacji

d) - wykorzystywanie wyjazdów służbowych do realizacji innych zadań (zleconych przez Centralę), w kraju docelowym.

e)-proponuję wykorzystanie placówek krajowych do zebrania informacji o potencjalnych dostawcach sprzętu embargowego, przekazać je do Wydziału co ułatwi rozpracowanie osób będących w zainteresowaniu Centrali i umożliwi uatrakcyjnienie współpracy poprzez realizację korzystnych finansowo kontraktów. Wiodąca pozostanie w tym układzie Centrala na wniosek której Wydział podejmie kontakt z człowiekiem i umożliwi podpisanie kontraktu bądź listu prowizyjnego.

f) przekazywanie do Centrali wzorców sprzętu, programów źródłowych i operacyjnych, będących przedmiotem transakcji celem ich skopiowania. Dążyć do przekazywania sprzętu, urządzeń i technologii przez Warszawę, celem ich zaprezentowania w Centrali (np. stacja ADOUR II) przed przekazaniem odbiorcy zagranicznemu).

g)otrzymywanie stałych naprowadzeń z Centrali na sprzęt i urządzenia wchodzące do eksploatacji i produkcji celem szybkiego reagowania na ewentualne potrzeby rynku i stawianie nowych zadań nowym agentom. Umożliwi to również sprawdzenie ich możliwości i ich selekcję.

WIRAKOCZA

Teczka personalna Wirakocza, nr 044/87, spis akt IPN nr 00464, poz. 93.

Aneks nr 5

Warszawa, dnia 1989.02.27

MINISTER
WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ
Z ZAGRANICĄ
Mgr inż. DOMINIK JASTRZĘBSKI
w miejscu

[pieczątka:
Minister Współpracy Gospodarczej z Zagranicą
Dominik Jastrzębski]
Akceptuję
Podpis nieczytelny

Informuję Obywatela Ministra, że w ramach Centralnego Zarządu Inżynierii MWGZ działa w Zespole IV/II obszar płatniczy/ Wydział reeksportu sprzętu specjalnego. Działalność Wydziału obejmuje również import embargowy dla resortów Obrony Narodowej, Spraw Wewnętrznych i innych instytucji i przedsiębiorstw działających na rzecz obronności kraju.
W dotychczasowej swej działalności Wydział realizował również zamówienia importowe zlecone przez kontrahentów zagranicznych.

Prowadzona przez Wydział reeksportu działalność ma szczególny charakter. Z istoty tego obrotu towarowego wynika, że powinien on być prowadzony z zachowaniem pełnej poufności a wypełnienie niezbędnych warunków dla tego rodzaju działalności wymaga nowych niekonwencjonalnych metod organizacyjno – prawnych.

Aby spełnić te wymogi CZI proponuje przekształcenie Wydziału reeksportu w Spółkę prawa handlowego, posiadającą koncesję na prowadzenie handlu zagranicznego w zakresie towarów rynkowych, pod przykryciem których prowadzona będzie działalność handlowa asortymentem towarowym pozostającym w kręgu zainteresowań dotychczasowego Wydziału.

Utworzenie Spółki umożliwiłoby przejęcie przez nią do realizacji transakcji niewygodnych dla CZI, pozwoliłoby na pełne wykorzystanie zagranicznych kontaktów

Wydziału oraz ich dalszą rozbudowę i mogłoby przyczynić się do pozyskania nowych źródeł zakupów i dostaw, wykorzystywanych tak przez CZI jak i przez Spółkę.

Chciałbym nadmienić, że wypracowany przez Wydział zysk w 1988r zamknął się kwotą 500 tys. USD przy trzyosobowej obsadzie personalnej.

Partnerem w Spółce byłby Wojewódzki Związek Kółek i Organizacji Rolniczych, który oprócz lokalu dla Spółki, wniósłby swoje kontakty w krajowej sieci dystrybucji i obrotu produktów rolnych, maszyn i urządzeń oraz surowców dla rolnictwa.

Cześć lokalu jest obecnie wykorzystywana przez Wydział reeksportu na bazie odrębnego porozumienia CZI MWGZ z WZKiOR /telefony, telex, telefax/.

Wydzielenie środków w wysokości ok.100 mln zł jako kapitału zakładowego zapewniłoby pomyślny start Spółki, a niewielkie koszty własne, dobra i skuteczna sieć dotychczasowych kontaktów z kontrahentami zagranicznymi oraz zwiększająca się liczba zamówień rokuje nadzieje na jej dalszy rozwój.

Mając powyższe na uwadze proszę Obywatela Ministra o akceptację propozycji.

[podpis nieczytelny]
Mgr inż. Włodzimierz Seweryński

Teczka personalna Wirakocza, nr 044/87, spis akt IPN nr 00464, poz. 93.

Aneks nr 6

1988.09.30

Informuję, że w nawiązaniu do przedłożonego Dyr.Gen.CZI projektu utworzenia Spółki z o.o. proponuję rozważenie wejścia JW. 3362 w skład w/w Spółki jako udziałowca z ramienia MON. Udział w pracach Spółki, oprócz korzyści wymienionych w końcowym fragmencie Zał. Nr 1 daje JW. 3362 szereg możliwości wykorzystania jej do własnych, specyficznych celów.

Spółka daje możliwości:

a) operatywnego prowadzenia pracy typowniczo – werbunkowej, opracowania kandydatów do dalszego wykorzystania wg potrzeb;
b) właściwego przykrycia pracowników dając im możliwości szybkiego kontaktu z zagranicą poprzez środki łączności wykorzystywane przez Spółkę (telefony, telex, telefax) oraz możliwości natychmiastowego wyjazdu poza granice PRL celem wykonania zleconych zadań przy zachowaniu legendy pracy dla Spółki
c) uzyskanie środków złotowych i wolnodewizowych z możliwością ich wykorzystania na potrzeby JW. 3362
d) udostępnienie wszystkich kanałów dostaw i współudział w imporcie wysokoembragowej techniki do Polski;
e) wykorzystanie wszystkich namiarów uzyskiwanych z delegatur krajowych celem wykorzystania ich do prowadzenia działalności
f) plasowanie pracowników kadrowych i współpracowników w filiach spółki rozlokowanych poza granicami PRL oraz biurach przedstawicielskich firm obcych pozostających w stałej kooperacji ze spółką.
g) Przygotowanie bazy informacyjnej i środków materialnych do tworzenia głęboko zakonspirowanych rezydentur działających w okresie „W".

Teczka personalna Wirakocza, nr 044/87, spis akt IPN nr 00464, poz. 93.

Aneks nr 7

Aneks do protokołu kontroli przeprowadzonej
w Banku Handlowym International w Luxemburgu z dn. 24 lipca 1992 r.

k. 5.:

Dodaje się część VII do protokołu w brzmieniu:

Na podstawie rejestru posiedzeń Komitetu Kredytowego BHI ustalono, że pod pozycją 212 znajduje się zapis sporządzony 9 02 1988 r. o następującej treści:

„Akredytywa otwarta na zlecenie ABI w związku z umową BATAX-ABI w sprawie otwarcia kasyna w Warszawie.

Wyrażono zgodę na otwarcie przez BHI na zlecenie ABI w/w akredytywy wg. tekstu przekazanego przez ABI. Akredytywa zabezpieczona jest blokadą 1 mln USD na r-ku ABI w BHI. Płatność z akredytywy może nastąpić po akceptacji wszystkich prezentowanych dokumentów przez ABI lub BATAX (w przypadku jego upoważnienia przez ABI)".

W rejestrze akredytyw otwartych przez BHI znajduje się pod nr. 5900/956 wykreślono zapis dotyczący akredytywy na rzecz Crest Menagment na kwotę 1 mln USD z terminem ważności 8.01.1989

Jak wynika z dokumentacji dot. w/w akredytywy zlecenie jej otwarcia przekazała firma ABI – American Business Investment z Chicago.

W piśmie z 10 lutego 1988 r. (att. Mr G. Żemek, L. Kempnerski) stanowiącym zał. nr 68 do aneksu.

Jak wynika z załączonego do pisma projektu tekstu akredytywy jej zleceniodawcą miał być p. Wiktor Kubiak.

W dokumentacji dotyczącej omawianej sprawy znajduje się korespondencja pomiędzy BHI i Standard Bank N.Y. w sprawie warunków potwierdzenia w/w akredytywy przez Standard Bank.

Kończą się one uzgodnieniem przekazania przez ASBI do Standard Charterem Bank kwoty 1 mln USD w celu uzyskania potwierdzenia akredytywy przez ten bank.

Na podstawie wniosku o otwarcie rachunku w BHI stwierdzono, że w dn. 15.08 1987 r. firma ABI otworzyła w BHI r-k nr 50023

Z danych bilansowych wynika, że na dzień 31 12 87 saldo w/w rachunku wyniosło USD 5.914.030,1 a na dzień 31 12 1988 wyniosło USD 258.061,36, a ponadto firma posiadała depozyt w wysokości USD 518.492,84 na okres 30.9.88 – 2.01.89.

Z wydruków komputerowych dot. księgowań dokonanych w danym miesiącu na poszczególnych r-kach wynika, iż w 1988 r. z r-ku 50023 zostały dokonane m.in. transfery:
USD 1.000.000, - z wal. 22.02.88 - na r-k Mellon Bank
USD 2.200.000,- z wal. 24.03.88 ----------
USD 1.000.000, z wal. 31.03.88 – na ----------
Dokumentacji dot. w/w transferów do dnia zakończenia kontroli nie odnaleziono.
Niniejszy aneks został sporządzony w 2 egzemplarzach, które po odczytaniu podpisano.

(...) Dyrektor Generalny Włodzimierz Leszczyński,
Luksemburg, 1992-07-28

W aktach znajduje się też notatka z 23 08 1988 zapisana na papierze firmowym (Bank Handlowy International S.A. Luxemburg):

NOTATKA

Bank Handlowy International SA w Luksemburgu został poinformowany przez firmę Batax o zawarciu kontraktu z CHZ Metronem na dostawę urządzeń i materiałów w kwocie USD 5.000.000,- oraz że kontrakt ten przewiduje dostawy towarowe na rzecz CHZ Metronem na warunkach kredytu, który ma bzć gwarantowany przez bank Handlowy w warszawie SA.
Bank handlowy Intermnational SA został także poinformowany przez firmę Batax o udzieleniu przez Bank Handlowy w Warszawie SA stosownej promesy na rzecz CHZ Metronem.
W związku z powyższym i po spełnieniu podanych warunków, Bank Handlowy International w Luksemburgu wyraża gotowość sfinansowania powyższego kredytu z tym, że szczegółowe warunki zostaną uzgodnione dodatkowo.

Bank Handlowy International SA
Luxemburg
(-) podpis nieczytelny.

Dokumentacja zawiera też pismo Dino Matingsa, prezesa American Business Incest z Chicago datowane na 11 feb. `88 do pp. Grzegorza Żemka i Ludwika Kempnerskiego z BHI o otwarcie akredytywy „as they relate to the investment in the Joint Venture (Warsaw casino).” oraz kopię listu kredytowego na rzecz Wiktor Kubiak Siriusgatan 10 S-22357 LUND (BUYER/NOTIFY) na sumę 1.000.000 USD pod warunkiem: „Presentation of a

copy of the notarized Polish joint venture deed between LOT Polish airlane and the partnership, relating to the Warsaw casino (...)."

Aneks nr 8

Nr wych. 0993/PO-Y/89 TAJNE

Notatka służbowa

Dotyczy: zmiany miejsca zatrudnienia

W dniu wczorajszym (31.01.1989) zadzwonił do mnie wiceminister finansów J. Sawicki prosząc o wybranie się do niego na „pogawędkę". Rozmowa trwała ok. 2 godziny - brał w niej udział J. Sawicki i w ostatniej części odchodzący wiceminister (zatwierdzony na wyjazd do Helsinek) A. Dorosz.
Obydwu panów znam z uczelni i sporadycznych, wieloletnich kontaktów towarzyskich.
W czasie rozmowy padła propozycja, abym zgodził się objąć kierownictwo nowo tworzonej przez Ministerstwo Finansów instytucji o charakterze domu bankowego która nazywać się ma Funduszem Obsługi zadłużenia PRL – i której statut i ustawę o jej powołaniu została zatwierdzona przez sejm.
Instytucja pomyślana jest jako samodzielna jednostka gospodarcza, która będzie prowadzić działalność na bazie dochodów uzyskiwanych w części z dotacji państwowych w części z własnej organizacji finansowej i gospodarczej.
Kwoty dotacji – 1 bilion złotych z przeznaczeniem na zakup dewiz na przetargach.
Instytucja może tworzyć banki za granicą, wchodzić w spółki w kraju i za granicą oraz robić wszystkie w tym niekonwencjonalne operacje bankowe m.in. takie jakie robiłem w Luksemburgu.
Statut daje tyle możliwości, że gdyby rzeczywiście powierzono mi jej prowadzenie, przy odrobinie szczęścia mógłbym „wydusić" z polskiego długu dodatkowo ok. 500 mln dolarów rocznie.
Warunki: niekonwencjonalne działania, dobry zespół specjalistów. Uzyskałem wstępnie zgodę – i zacząłem się do sprawy przygotowywać. Dla nas sprawa jest szalenie interesująca – daje bardzo szeroki wachlarz możliwości działania organizacji spraw finansowych kontaktów itp. itd.
W dniu 1.02.1989 r. podjąłem kontakt z Ministrem Sawickim gdzie wspólnie z Ministrem Wróblewskim odbyliśmy rozmowę. Wyłożyłem moje koncepcje rozwoju instytucji. Podczas spotkania poinformowano mnie, że zostałem zaakceptowany jako sekretarz/Dyrektor

generalny Funduszu Obsługi Zadłużenia – od 20.02.1989 r. z pensją i na prawach podsekretarza stanu.

Dopisek ręczny czarnym atramentem:

W załączeniu – Ustawa Funduszu Obsługi zadłużenia za zgodność z rękopisem „DIK"

i zielona pieczątka oraz podpis:

płk. Dypl. Zenon Klamecki

oraz dopisek niebieskim długopisem:

zwrócić Dikowi

i niżej:

Z powyższego wynika, że „DIK" będzie posiadał w dalszym ciągu możliwości wyjazdów za granicę, będziemy mogli więc ewentualnie wykorzystać go sporadycznie do wykonywania pomocniczych zadań [ostatnie słowo nieczytelne – przyp. KW]
[podpis nieczytelny]
89/02/07

wg: IPN 00704/16, teczka pracy „DIK", t. III, k. 3-4

Aneks nr 9

Zeznania Grzegorza Żemka
Sąd Okręgowy w Warszawie sygn. akt VIIIK37/98 t. IV, akta tajne
Przesłuchanie Grzegorza Żemka

„Odpowiedzialnym z ramienia II Zarządu Sztabu Generalnego WP za lokowanie agentów w sferze mediów był Ryszard Pospieszyński, najpierw pracownik Komitetu Centralnego ZPR, a później dyrektor generalny Filmu Polskiego. Ja dostałem od służb specjalnych wojskowych zadanie po konsultacjach z Pospieszyńskim aby znaleźć za granicą firmę, która mogłaby pełnić rolę „konia trojańskiego", to znaczy która mogłaby służyć do wprowadzenia agentów na obszar na Zachodzie, w dziedzinie mediów. Był to rok 1987.
Jedyną firmą zagraniczną w dziedzinie mediów, którą znałem była firma należąca do Jana Wejherta, ulokowana w Irlandii, na obszarze doków portowych, które stanowiły wydzielony w Irlandii obszar tzw. „raju podatkowego". Mechanizmy działań tego raju podatkowego były analogiczne do tych, które funkcjonowały na Guernsey.
Firma ta nazywała się Cantal , a później zmieniono jej nazwę na I.T.I. Ta firma finansowała się z kredytów banku handlowego International w Luksemburgu.
Zapytałem służb wojskowych czy mogę podjąć kontakt z Wejhertem. Otrzymałem wówczas informację, że on już współpracuje ze służbami wojskowymi, więc będzie to proste. W tym czasie byłem dyrektorem Departamentu Kredytów w BHI. Poznałem w czasie tych rozmów z Weihertem jego współpracowników m.in. Marcina Waltera. Zasugerowali mi, że jeżeli jest potrzeba zorganizowania – znalezienia przykrycia dla agentów działających w dziedzinie mediów i ich finansowanie, to najlepiej stworzyć międzynarodowy koncern z udziałem Filmu Polskiego. Chodziło jednak nie tylko o zaangażowanie renomy kinematografii polskiej, a także bazy produkcyjnej filmów animowanych w Bielsku-Białej. Przekazałem te sugestie do wojska, ale postawiłem warunek że jeżeli mam się tym zająć to muszę dostać ludzi którzy znają się na mediach i byliby w stanie taki koncern zorganizować. Służby wskazały mi obywatela kanadyjskiego Cohena , imienia jego zapomniałem, który miał się zająć organizacją tego koncernu. Cohen powiedział mi, że podejmuje się takiej organizacji i będzie podsyłał mi odpowiednich ludzi. W związku z tym pojawiły się w BHI, u mnie takie osoby jak Grauso , Bosurgi , De Rudder. Osoby te złożyły mi biznesplan dotyczący zakupu firmy SEPP. Te osoby stworzyły firmę Amalge Match, celem przygotowania organizacji zakupu SEPP. Ten biznesplan przekazałem do WSI oraz Wejchertowi, do oceny.

Otrzymałem pozytywne oceny. Firma była znana i miała pozytywny standing. W związku z tym zaproponowałem tym osobom, które przedstawiły biznesplan, żeby wystąpiły do BHI z wnioskiem o udzielenie kredytu na zakup SEPP. Wniosek taki został złożony, a ja go odrzuciłem z uwagi na to, że ż firma Amalga Match nie miała żadnego standingu finansowego. Zaproponowałem aby o kredyt wystąpiła inna firma , którą podrzuciłoby wojsko , a która miałaby standing wystarczający do przeprowadzenia tej operacji. Okazało się, że w Brukseli istnieje taka firma , znana już wywiadowi wojskowemu i współpracująca z nim o nazwie Group Weinfeld. Któryś z panów z Amalga Match skontaktował mnie z Weinfeldem i dalsze dyskusje na temat zakupu SEPP prowadziłem już z Weinfeldem a nie z osobami , które reprezentowały firmę Amalga Match. W czasie gdy trwały te rozmowy wróciłem do kraju to znaczy do banku Handlowego w Warszawie. Było to na przełomie roku 1988/89. Nie wysyłałem do Weinfelda korespondencji jako pracownik B.H. w Warszawie , a w aktach są pisma , które rzekomo były przeze mnie w tym czasie do Weinfelda wysłane. Uważam, że te pism zostały spreparowane albo przez Weinfelda albo przez kogoś innego, kto mu je dał w tym celu aby wykazać ciągłość mojej współpracy z Weinfeldem, także w okresie gdy po powrocie z BHI pracowałem w B.H. Później wskażę te pisma.
Przyznaję jednak, że przez cały czas miałem naciski ze służb specjalnych czy to ze strony Pospieszyńskiego żeby jak najszybciej zorganizować ten koncern medialny na zachodzie. W związku z tym rozpoczęła się pierwsza faza tworzenia tego koncernu; muszę przyznać że trochę „na wariackich papierach". (...)
Chcę przypomnieć, że w końcu 1988 r. z konta W.K. Nebeling, tj. zaszyfrowanego konta wojskowego w banku International w Luksemburgu (BIL) dokonywano wypłat na konto pana Weinfelda, oznaczone Group Weinfeld, nie pamiętam w tej chwili w jakim banku. Mnie zlecono żebym takie wpłaty przekazywał jako dysponent konta. Wiem, że kwoty przekazywane we frankach belgijskich Weinfeld zamieniał na dolary i przekazywał do Attachatu Wojskowego w Brukseli. Będąc już dyrektorem FOZZ-u też dokonywałem takich operacji , a nawet osobiście zamieniałem pieniądze i zanosiłem do Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie Polskiej w Brukseli. Attache był Wojciech Myszak. Chcę sprecyzować wyglądało to tak, że ja przekazywałem do Weinfelda pieniądze z konta wojskowego w BIL a on przywoził mi czek na franki belgijskie. Ja je zamieniałem na dolary i zanosiłem do Attachatu. Wynikało to stąd, że wojsko rozliczało się tylko w dolarach. Informacje o których mówię zawierają również dokumenty w aktach tajnych na k. 113,116. W późniejszym okresie czasu Weinfeld szantażował służby wojskowe , że ujawni operacje gotówkowe prowadzone przez wojsko na terenie Belgii. (...)

W tym czasie trwały poszukiwania możliwości finansowania tego zakupu oraz przygotowanie związanych z tym projektem umów. Kiedy już zostałem dyrektorem FOZZU zwyciężyła koncepcja, że zakup SEPP nastąpi z tzw. „czarnej kasy" central handlu zagranicznego, to znaczy z pieniędzy, które FOZZ pozyska w formie depozytów tych central. Zakup SEPP umożliwiłoby zlecenie jednej z jego agend wykup zadłużenia Polski przy założeniu, że cena zakupu zadłużenia według cen rynkowych , będzie równa 20.000.000 USD czyli nastąpi za kwotę wyższą niż wydatki na zakup SEPP. Zadłużenie to skupowane byłoby za pośrednictwem firmy utworzonej przez SEPP, dla której przyjęto roboczą nazwę SEPP Finance. Dyrektorem tej firmy miał być szwajcarski bankier o nazwisku Trebendt, który przedstawił mi program zakupu zadłużenia z banku Solomon Brothers. FOZZ przekazał w ramach szeregu umów, które zawarł z Group Weinfeld 15.500.000 USD, uzyskując w zamian akcje SEPP.

Aneks nr 10

Informacje na temat kursów organizowanych przez GRU i KGB

W materiałach zgromadzonych w sprawie „GWIAZDA" zawarte są sprawozdania uczestników kursów specjalistycznych organizowanych w ZSRR w latach 70-tych i 80-tych dla żołnierzy wojskowych służb specjalnych PRL. Na podstawie tych szczątkowych informacji można prześledzić i scharakteryzować zarówno same szkolenia (w tym ich podział, tematykę) jak i polskich uczestników oraz rozwój ich kariery zawodowej (tylko jednakże w odniesieniu do małej cząstki uczestników kursów). Mamy relacje, które dotyczyły tej grupy osób, nie wiemy co było z pozostałymi, wiadomo, że było ich ponad 250. W ujętych w notatce kursach uczestniczyło ponad sto oficerów z PRL.

Kursy w Moskwie organizowane były przez GRU (dla oficerów Zarządu II Sztabu Generalnego) oraz przez KGB (dla oficerów WSW). Osobną kategorią kursów były te organizowane poza Moskwą, w jednostkach wojskowych, głównie dotyczyły łączności specjalnej, urządzeń radioelektronicznych. Inną grupą szkoleń były kursy w Petersburgu (Leningradzie) dla oficerów Marynarki Wojennej (należy pamiętać, że Flota Radziecka miała swój własny wywiad operujący w basenie Morza Bałtyckiego, w tym w głównych polskich portach: Gdańsku, Gdyni i Świnoujściu).

I. Kursy organizowane przez GRU

1. Kursy całoroczne:

- 28-08-1974 do 25-06-1975 r.
- 30-09-1976 do 24-06-1977 r.
- 29-08-1978 do 27-06-1979 r.
- 30-08-1979 do 25-06-1980 r.
- 07-09-1980 do 25-06-1981 r.
- 29-08-1981 do 24-06-1982 r.
- 31-08-1982 do 25-06-1983 r.
- 09-1988 do 06-1989 r.

2. Program rocznych kursów GRU:

a) Szkolenie operacyjne: rola i miejsce wywiadu wojskowego (dalej WW), sposoby i metody pracy werbunkowej (praktyczne określanie stopnia przydatności obiektów do wykonania określonych zadań operacyjnych), kierowanie agenturą, planowanie pracy operacyjnej, legendowanie i przenikanie na teren obiektów w celu wykonania zadań operacyjnych zapobieganie dekonspiracji, rozpoznanie pracy kontrwywiadów państw NATO, psychologia pracy operacyjnej, praca z aparatem pomocniczym (nieagenturalnym), praca z nielegałami, łączność agenturalna, łączność operacyjna: schowki, sygnałówka, wymiana błyskawiczna, łączność radioelektroniczna, zabezpieczenie operacji wywiadowczych. Podstawy funkcjonowania i zadania WW na różnych szczeblach dowodzenia (elementy wywiadu cywilnego).

b) Szkolenie informacyjne: sposoby zdobywania i opracowywania informacji wywiadowczych, planowanie tych działań, ocena uzyskanych materiałów.

c) Wywiad radioelektroniczny: główne elementy składowe, charakterystyka, zasady użycia broni elektronicznej w państwach NATO, zasady prowadzenia wojny radioelektronicznej.

d) Organizacja SZ państw NATO.

e) Organizacja i metody pracy AWO: zadania, siły, środki organizacyjne, prowadzenie pracy AWO, charakterystyczne cechy pracy werbunkowej, zasady jej prowadzenia, sposoby rozpracowywania i werbowania agentów, przerzut agentury, rodzaje i formy łączności, rola AWO w operacjach armii – frontu.

f) Praca mobilizacyjna: organizacja, planowanie.

g) Język obcy.

h) Technika specjalna: fotografia, wywoływanie filmów, praktyczne wykonywanie kamuflaży.

3. Kursy dwumiesięczne:

- 1983 r. od 29-06 do 28-08
- 1987 r. od 01-07 do 25-08
- 07-1989 do 08-1989 r.

4. Cel kursów dwumiesięcznych:

Zebranie przez organizatorów doświadczeń z zakresu prowadzenia pracy operacyjnej od uczestników kursu, w praktyce zdaniem uczestników organizatorzy nie byli skłonni przekazywać słuchaczom swoich najnowszych doświadczeń.

a) Szkolenia prowadzone w grupie, najmniejszą grupa narodowa. Zajęcia obowiązkowe, niedopuszczalne zwolnienia z zajęć. Wykłady w godzinach 9-13.30, później nauka własna.

Zajęcia w tym samym budynku co kwatery (na niższych piętrach), tam też biblioteka tajna i pracownie. Budynek zlokalizowany w pobliżu stacji metra „Oktjabrskoje Pole", kasyna i skrzyżowania ulic Marszałka Bierutowa i Narodnoje Połczew.

Każdą grupę narodową prowadził starszy wykładowca (nie podawano nazwisk). Stałymi wykładowcami byli jedynie oficerowie z techniki specjalnej, pozostali się zmieniali. Każdy z kursantów miał przydzielony nr ewid. (np. 10501 – dziesiąty kurs, piąta grupa, nr ewid. 1).

Na początku kursu opiekun grupy indywidualnie zbierał dane nt. kursantów (dane personalne, czas pracy w WW, doświadczenie w pracy za granicą, znajomość języków, propozycje wykorzystania po kursie).

b) W 11 przypadkach na 34 żołnierzy ZII SG, po powrocie z kursu GRU w Moskwie przechodzili oni do służby poza wojskiem (SPW), od min. pół roku nawet do 6 lat. W materiałach brak danych na temat zakresu obowiązków oraz miejsca pracy w okresie SPW.

c) Żołnierze z AWO mieli pierwszeństwo w uczestnictwie w kursach GRU, żołnierze po przejściu do komórek AWO właściwie od razu wysyłani byli do Moskwy. W materiałach pojawiają się również 2 nazwiska oficerów z oddziału Y.

d) Absolwenci kursów GRU obejmowali stanowiska w attachatach wojskowych na najważniejszych, z punktu widzenia geopolityki zainteresowań wywiadu ZSRR, placówkach PRL. Zarówno przed jak i po 1990 r. oficerowie szkoleni przez GRU wyjeżdżali na placówki do: USA, Wlk. Brytanii, Kanady, RFN, Włoch, Danii, Szwecji, Austrii. Przed 1990 r. odnotowano wyjazdy do: Francji, Holandii, Finlandii, Szwajcarii, Norwegii, Turcji, Syrii, Libanu, Algierii, Egiptu, Chin, Korei i na Kubę. Po 1990 r.

pojawiły się nowe kierunki: Białoruś, Ukraina, Litwa, Grecja, Rumunia, Chorwacja, Serbia, Izrael, Japonia. Oficerowie AWO wyjeżdżali do Francji, Wlk. Brytanii i Holandii (przed 1990 r.) oraz do Szwecji, Kanady i na Białoruś (po 1990 r.). Oficerowie oddziału Y wyjeżdżali do Algierii (przed 1990 r.) oraz do Wlk. Brytanii (po).

II. Kursy organizowane przez KGB

1. Daty kursów opisanych w materiałach:

- 09-1980 do 06-1981 r.
- 31-08-1982 do 25-06-1983 r.
- 09-09-1985 do 7-03-1986 r.
- 09-1986 do 06-1987 r.
- 09-1987 do 06-1988 r.

2. Program kursów KGB:

Wykładane przedmioty (zakodowane oznaczenia składające się z liter SD – specjalna dyscyplina – oraz cyfr):
SD-1 – przygotowanie taktyczno operacyjne – płk Ryżkow,
SD-2 – kontrwywiad (50 godzin) – ujawnianie rezydentur działających z pozycji placówek dyplomatycznych - płk Aleksander Siemionowicz Naryszkin,
SD-3 – kontrwywiad wojskowy, całokształt problemów – płk Worobiew,
SD-4 – kryminalistyka (50 godzin) – płk Iwancow,
SD-5 – walka z dywersją ideologiczną przeciwnika (64 godziny) – płk Aleksander Aleksandrowicz Szywerskij,
SD-9 – Historia organów bezpieczeństwa ZSRR,
SD-11A – prawo administracyjne ZSRR,
SD-11B – prawo międzynarodowe,
SD-12 – psychologia, pod kątem pracy operacyjnej,
SD-17 – organizacja i zarządzanie w pracy KW.

3. Organizacja kursów:

Lokalizacja - budynek Fakultetu Zagranicznego Akademii KGB ul. Chawska, okolice stacji metra Szbałowskaja, adres pocztowy 113 162 Moskwa, n/a 680 CCCP, budynek mieszkalny czteropiętrowy, połączony z budynkiem szkolnym, całość otoczona wysokim betonowym murem. Obok Polaków: Węgrzy, Czesi, Bułgarzy (kursy kilkumiesięczne) oraz Wietnamczycy, Mongołowie, Kubańczycy (kilkuletnie). Zdaniem uczestników wykładowcy byli bardziej zainteresowani uzyskaniem informacji na tematy operacyjne i rozwiązania stosowane w Polsce niż na przekazywanie konkretnej wiedzy. Równolegle do kursów dla żołnierzy WSW odbywały się odrębne kursy dla oficerów SB.

4. Zabezpieczenie kursów:

a) Zarówno sami uczestnicy kursów jak i oficerowie bezpieczeństwa w Ambasadzie PRL w Moskwie przyznają, że Rosjanie zabezpieczali operacyjnie pobyt żołnierzy-kursantów w czasie pobytu w ZSRR. Zarówno sale wykładowe jak i pokoje kursantów zabezpieczone były techniką specjalną (w pokojach były pojedyncze kontakty elektryczne, bez prądu!). Ważną rolę pełnili tłumacze grupy, ich zadaniem było utrzymywanie stałego kontaktu, nie tylko w czasie zajęć ale przede wszystkim „zżywanie" się z grupą i wspólne spędzanie czasu po zajęciach (byli z tego rozliczani przez przełożonych).

b) Wśród oficerów WP przebywających na akademiach wojskowych w ZSRR była prowadzona praca operacyjna przez oficerów KW (z WSW) delegowanych służbowo do Moskwy. Nie zajmowano się natomiast kadrą WP przebywającą na kursach czy szkoleniach. W latach 1980-1992 na akademiach w ZSRR przebywało 800 oficerów WP, natomiast około 3000 żołnierzy zawodowych ukończyło różne szkolenia. W tym okresie obowiązki oficerów KW pełnili: kmdr Wójcik, kmdr Krupa i płk Kubicki. Wymienieni posiadali OZI na każdej akademii wojskowej w ZSRR (pozyskiwani wśród kadry WP, w kraju lub już w ZSRR). Praca operacyjna prowadzona była za wiedzą KGB i przy jej pomocy. KGB znała agenturę wykorzystywaną przez KW na terenie ZSRR, była przez KGB kontrolowana. Były również przypadki wykorzystywania tej agentury przez KGB w stosunku do ob. ZSRR (za zgodą szefa WSW). KGB podejmowało próby werbunków oficerów WP, zwłaszcza pod koniec ich pobytów na uczelni.

c) Prowadzono wzajemną wymianę informacji, gł. w sprawach naruszeń przepisów celnych. Poza oficjalną sferą kontaktów, KGB prowadziła inwigilację polskich słuchaczy

akademii. Szukano zwłaszcza osób „zaangażowanych" politycznie, „handlarzy" – oficerów łamiących przepisy celno-skarbowe, „kobieciarzy", na ostatnie dwie grupy zbierano materiały kompromitujące.

5. Oceny i wnioski:

- Należy zauważyć, iż zmiana kierunków geograficznych w wyjazdach na placówki oficerów polskiego WW po 1990 r. nie odzwierciedla zainteresowań polskiej polityki zagranicznej a w tym priorytetów działalności Wywiadu WSI po zmianach geopolitycznych po 1989 r.
- Dużo większe możliwości przeanalizowania działalności oficerów AWO i Y szkolonych przez GRU mógłby dać wgląd w ich teczki pracy z okresu pobytu na placówkach oraz za czas pełnienia SPW.
- Osoby szkolone przez GRU były przygotowywane do prowadzenia pracy wywiadowczej i były rozpatrywane jako element aparatu wywiadowczego ukierunkowanego na kraje NATO.
- KGB szkoliło aparat bezpieczeństwa, którego celem było z jednej strony zapewnienie bezpieczeństwa funkcjonujących jednostek radzieckich, a z drugiej umożliwienie prowadzenia interesów biznesowych.

Aneks nr 11

Program i wykładane przedmioty kursu KGB

Na podstawie zapisków z kursu KGB płk Eugeniusza Lendziona (09-1988 do 06-1989) odtworzono program i wykładane przedmioty.

I. **Teoria radzieckiego kontrwywiadu** (przedmiot oznaczony CD-IA), wykładowcą był płk Wiktor Panflowicz, cykl szkolenia obejmował 76 godzin. W ramach tego przedmiotu omawiano następujące zagadnienia:

1. Aktualne problemy teorii i praktyki radzieckiego KW w warunkach przebudowy.
2. Obiektywne przesłanki *pierestrojki,* rola KW, zadania dla pracy oficera KW z TW.
3. System środków walki z działalnością wywiadowczą przeciwnika.
4. Operacja kontrwywiadowcza, gra kontrwywiadowcza (przygotowanie, kierowanie, podział).
5. Praca z agenturą jako gł. środek działania radzieckiego KW.
6. Kryteria opracowania, doboru, pozyskania agenta do określonych działań, podział uzyskanych informacji.
7. Problematyka spotkań z agentem, kierowanie jego pracą, rozliczanie z zadań.
8. Ujawnienie działalności wywiadowczej przeciwnika oraz organizacja rozpoznania.
9. Obserwacja tajna i jej podział na: osobową, kontrobserwację, radioobserwację.
10. Przeszukanie kontrwywiadowcze, cel, sposób przeprowadzania i dokumentacji.
11. Rozpracowanie operacyjne i sposób jego prowadzenia.
12. Kombinacja operacyjna, rodzaje i cechy.
13. Eksperyment operacyjny, cel i sposób realizacji.
14. Prawo administracyjne w zakresie zabezpieczenia działalności organów bezpieczeństwa państwa.
15. Walka z „dywersją ideologiczną" tu m.in. „właściwości operacyjnego poszukiwania autorów i kolporterów antysocjalistycznych anonimowych materiałów".
16. Organizacja i rola organów bezpieczeństwa w walce z terroryzmem.

II. **Kryminalistyka** (symbol SD-4), zagadnienia:

1. Organizowanie śledztwa w sprawach zbrodni, współdziałanie oddziałów operacyjnych i śledczych.
2. Taktyka przesłuchiwania.

III. **Problemy walki Kontrwywiadu Wojskowego z działalnością s.s. przeciwnika skierowanej przeciwko SZ** (symbol SD-3A), prowadzącym wykłady był ppłk Adolf Adolfowicz Daszkiewicz (z pochodzenia Litwin). Zagadnienia:

1. Przebudowa służb KW w okresie *pierestrojki*, zadania, rola i miejsce organów KW w zabezpieczeniu SZ ZSRR w sytuacji odtajnienia i dostępu do niektórych stref osób postronnych.
2. Zadania organów rozpoznania: poszukiwanie dróg dotarcia, działalność profilaktyczna, doskonalenie sieci agenturalnej.
3. Walka KW z działalnością s.s. przeciwnika, plasowanie TW w tych służbach.
4. Zarządzanie w Kontrwywiadzie Wojskowym, planowanie działalności Wydziałów WSW.
5. Koordynacja i współdziałanie w działalności organów KW, działania poza granicami kraju, agentura zagraniczna, zakres współpracy służb KW krajów socjalistycznych. 15-12-1988 odbyła się „konferencja naukowo-partyjna" na temat współdziałania KW PRL i KW ZSRR oraz innych krajów socjalistycznych.
6. Praca informacyjno-analityczna w organach KW.
7. Problemy formowania i organizowania pracy z aparatem agenturalnym. Rola i zadania oficera, ocena jego pracy przez przełożonych. Analiza stylu kierowania agenturą (autorytarny, demokratyczny, mieszany).

IV. **Formy i metody działania WW przeciwnika** (symbol SD-6). Wykładowcą był Iwan Fiedorowicz Fiedosiejew. Zagadnienia:

1. Działalność wywrotowa w odniesieniu do ZSRR, cechy tej działalności, sposoby jej zwalczania („nie ważne środki, ważny jest cel, każdy sposób jest dobry").
2. Zniszczenie systemu socjalistycznego głównym celem działania s.s. KK, służby narzędziem organów politycznych tych państw, informacja „że francuskie rezydentury głębokiego przykrycia nie działają po przykryciem ambasad lecz pod przykryciem

różnych firm a ich działania ukierunkowane są na ujawnianie działalności wojskowej, miejsc przebywania przywódców i miejsc rozmieszczenia broni atomowej".

3. Formy, metody działalności „wywrotowej" ukierunkowane na „rozbicie jedności KDL"
4. Rozpoznanie działań specjalnych przeciwnika, rola dywersji.
5. Rola dezinformacji.
6. Wywiad agenturalny, łączność z agenturą.
7. Wywiad techniczny.
8. Służby specjalne przeciwnika: omawiano USA, GB, RFN, Francja, Japonia, Izrael.

V. **Kontrwywiad** (symbol SD-2). Zagadnienia:

1. Rozpracowanie rezydentur, ambasad KK działających w Moskwie pod oficjalnym przykryciem. Zapobieganie ich działalności.

VI. **Organizacja i zarządzanie w pracy KW** (symbol SD-17). Zagadnienia:

1. Zarządzanie w KW, podejmowanie decyzji kierowniczych, problemy planowania, organizacji i koordynacji działań, etc.

VII. **Psychologia operacyjna** (symbol SD-12), wykładowcą b. marynarz, kmdr ppor.

VIII. **Historia KGB** (symbol SD-9), wykładowcą gen. KGB (bdb.)

IX. **(bez nazwy, symbol SD-3B)**, tematyka kontrwywiadu wojskowego, zagadnienia:

1. Zadania organów kontrwywiadu wojskowego w czasie wojny.
2. Minowanie jako działalność dywersyjna, omówienie materiałów wybuchowych.
3. Walka KW z działalnością wywrotową przeciwnika (w tym z działalnością agenturalną).
4. Podstawowe przedsięwzięcia walki wojskowej z grupami dywersyjno-rozpoznawczymi (GDR).
5. Działania bojowe ugrupowań powstańczych, kanały łączności agenturalnej, wykrywanie i kontrola łączności radiowej grup powstańczych.

6. Działania wywiadowcze grup partyzanckich.
7. Działalność dywersyjna grup operacyjnych organów bezpieczeństwa.
8. Dywersyjna działalność przeciwnika na tyłach naszych wojsk.
9. Działalność kontrwywiadowcza w warunkach bojowych.
10. Organizacja działalności w Oddziale WSW armii i dywizji w sytuacji bojowej.

Aneks nr 12

Odpowiedzi absolwenta kursu KGB z lipca 1988 r. płk W.K. na wybrane punkty „Pytajnika dla absolwenta kursu GRU w byłym ZSRR"

Odpowiedź na pkt 12 pytajnika – Czy w trakcie kursu nastąpiła zmiana osób funkcyjnych? Jeżeli tak, to jakie były powody zmiany i kto o nich decydował?

„Nie było takiej zmiany formalnej. Jedynie po aferze ppłk H., któremu celnicy zatrzymali worek obuwia adidas, został on powoli odsunięty od dowodzenia i rolę szefa kursu nieformalnie pełnił ppłk C, sam H. bowiem bardzo się rozpił."

Odpowiedź na pkt 15 pytajnika - Jaki był przedmiotowy zakres szkolenia? Krótka charakterystyka poszczególnych przedmiotów.

„Kurs obejmował przedmioty operacyjne czyli struktury, formy i metody działania liczących się obcych służb specjalnych. Przedmioty prawne czyli prawo karne w obrębie przepisów dotyczących szpiegostwa, terroryzmu, sabotażu itp., prawo procesowe i prawo wojenne. Ponadto naukowy komunizm, politologia, historia i rozwój służb specjalnych oraz WF i język rosyjski na poziomie II^{O}.

Zdania na temat kursu wśród słuchaczy były rozbieżne z tego względu, iż traktowano nas jak osoby początkujące. Część z nas irytowało, że zaczynaliśmy wszystko od podstawowych pojęć operacyjnych tj. „współpracownik" przez sprawę operacyjną i inne zagadnienia merytoryczne. Nastawienie wykładowców było zwykle takie, że ukierunkowywali zajęcia na uzyskanie informacji, jak poszczególne zagadnienia operacyjne rozwiązuje polska służba kontrwywiadu. Stronili zaś od podawania nam konkretnych własnych rozwiązań i sprowadzali je książkowych modeli.

Zajęcia prowadzili zwykle dwaj wykładowcy z czego jeden rozumiał i mówił po polsku, lecz starał nie włączać się w tok zajęć. Sala wykładowa była na podsłuchu bo wystarczyła krótka nieobecność wykładowcy np. spóźnienie a już przybywał ktoś z komendy kursu, aby sprawdzić dlaczego nie odbywają się zajęcia."

Odpowiedź na pkt 23 pytajnika – Czy inne osoby z polskiej grupy były odwiedzane przez gości z kraju? Jeżeli tak, to kto, kiedy i przez kogo? Czy organizatorzy kursu wiedzieli o tym fakcie?

„Zdarzył się przypadek przybycia po południu do naszego internatu Szefa Oddziału WSW lub zastępcy z Kielc, który był w Moskwie turystycznie i wszedł przez biuro przepustek aby odwiedzić polskich kursantów i przypomnieć sobie czas swojego pobytu na kursie. Już po pół godziny przybył do internatu oficer dyżurny aby wylegitymować go i sprawdzić jak dotarł na obiekt. Upewniło nas to, że pokoje nasze są podsłuchiwane. Potwierdzaliśmy to później kilka razy „witając się" z fikcyjnym niespodziewanym gościem. Pewnym się stało, że gdy padały słowa, jak tu wszedłeś przez biuro przepustek, co robisz w Moskwie, po chwili pokój nasz wizytował oficer dyżurny.

To był jedyny przypadek wizyty na obiekcie Akademii. Pamiętam, że chyba każdy z naszych oficerów spotykał się przynajmniej raz z jakimiś znajomymi z Polski, którzy przyjeżdżali turystycznie do Moskwy. Były to spotkania na lotnisku czy dworcu kolejowym. Szczegółów jednak nie pamiętam. Wiem, że o tych faktach raczej nie zawiadamiano organizatorów kursu ale też nie ukrywano tego faktu. Ja sam spotkałem się na dworcu z kolegą płk J. który miał w Moskwie przesiadkę w drodze na poligon rakietowy w Kazachstanie. Wraz z grupą kadry stanowił poligonową grupę przygotowawczą POW. Wyposażył mnie wówczas w karton polskich konserw wojskowych, które były czymś bezcennym w rosyjskiej beznadziei egzystencjalnej z tamtego okresu."

Odpowiedź na pkt 25 pytajnika – czy znane są Panu zdarzenia, w których inni polscy uczestnicy kursu lub osoby ich odwiedzające naruszyli przepisy kraju przyjmującego – karne, celne, porządkowe, wynikające z regulaminu kursu, itp.? Jeżeli tak, to proszę podać okoliczności tych zdarzeń.

„Przepisy celne rażąco naruszył jedynie ppłk W.H., który na granicy w Brześciu zatrzymany został z workiem obuwia „Adidas" w którym było kilkadziesiąt dziecięcych par. Celnicy po skontrolowaniu, wyprosili nas z przedziału i zajęli się tylko nim. Sprawa nabrała posmaku afery, którą próbował zatuszować w Moskwie przez rosyjskie dowództwo kursu. Robili to wspólnie z ppłk C., który tuszował ją w kraju i spowodował, że Rosjanie z Brześcia oddali zatrzymany worek przedstawicielom naszej służby przybyłym z Warszawy lub Legionowa.

Po tym fakcie ppłk H. rozpił się jeszcze bardziej – do tego stopnia, że nie chodził na zajęcia i spał często w pokoju. Szefem kursu nieformalnie został ppłk. C.

Był także przypadek usiłowania sprzedaży przez mjr D. obuwia w supermarkecie w trakcie, którego był zatrzymany przez cywilną milicję. Porzucił jednak buty i zbiegł ścigany przez kilka ulic.

Ppłk D. wywołał także skandal międzynarodowy, kiedy rozżalony ze względu na nieotrzymanie awansu płakał i wyzywał przełożonych a w końcu wyrysował szubienicę i powiesił na niej zdjęcie Szefa WSW gen. BUŁY. Szubienicę zaś powiesił na ogólnodostępnej tablicy ogłoszeń.

Zatrzymywano także w mieście naszych oficerów ze względu na opilstwo. Jak pamiętam milicja zatrzymała w metro pijanego kmd. por. J. i jeszcze kogoś po kolejnym pijaństwie.

Problem pijaństwa był dużym problemem naszej grupy. Praktycznie nie pijącymi byłem ja i ppłk A. i w oczach radzieckich towarzyszy byliśmy ludźmi niepewnymi, którym nie należy ufać. Przyzwolenie dla pijaństwa z ich strony szybko wciągało naszych oficerów. Usprawiedliwiało to nieobecności na zajęciach po całonocnej balandze i wpadki z alkoholem na mieście. Była grupa tj.: ppłk J., ppłk. P, kmdr por. J., ppłk J, którzy pili strasznie od piątku po zajęciach do poniedziałku rano. Kurs w tym czasie stawał się międzynarodową meliną opanowaną przez lubiących alkohol kursantów różnych narodowości. Działy się wówczas dantejskie sceny, śpiewy, płacze, bicie, rozbijanie sprzętu.

Ratunkiem była ucieczka z internatu na miasto. Ponieważ dostawaliśmy z Akademii wielkie ilości biletów na imprezy sportowe, kulturalne, do teatrów i muzeów uciekając przed piciem zaliczałem sam lub z ppłk A. wszystkie cyrki, teatry, kina, imprezy sportowe itd."

Odpowiedź na pkt 28 pytajnika – Czy w trakcie pobytu na kursie spotkał się Pan z symptomami operacyjnego rozpoznawania polskiej grupy przez służby specjalne kraju pobytu? Jeżeli tak, to proszę opisać wszystkie takie fakty.

„Pobyt na kursie w Moskwie był pełen oznak świadczących o inwigilacji polskiej grupy tj.:

- stała świadomość podsłuchu w salach mieszkalnych potwierdzona naszą zabawą w wywoływanie oficera dyżurnego (fakt opisany w pkt 23);
- stałe monitorowanie przebiegu zajęć w salach lekcyjnych;
- doskonała znajomość sytuacji w polskiej grupie np. powieszenie gen. BUŁY czy przebieg pijaństw itp.;
- pytania dyżurnych tłumaczy o niektóre typowo polskie znaczenia wyrazów, które po wyjaśnieniu jak ustaliliśmy padały w konkretnym dniu czy konkretnym pokoju."

Odpowiedź na pkt 29 pytajnika – Czy w trakcie pobytu na kursie prowadzono z Panem lub innymi osobami z polskiej grupy indywidualne rozmowy? Jeżeli tak, to kto je prowadził, z kim, w jakim miejscu i czego dotyczyły?

„Rozmów indywidualnych ze mną nie prowadzono. Tego typu rozmowami nazwać można wezwania dowódcy i sekretarza polskiego kursu razem lub oddzielnie do komendy kursu lub Akademii. Wiązały się one zwykle z jakimiś powodami, które później nam oni komunikowali. Najczęściej indywidualnie wołany był mjr K. sekretarz, mniej, ppłk C. Ich kontakty z S. i jego zastępca uznać można za zażyłe, często kończące się opijaniem różnego rodzaju drobnych skarg i donosów wykładowców na naszą grupę. Oni również zdzierali z nas największy haracz alkoholowy z przydziału wódki jaki dawała nam ambasada polska. Pijaństwo i nieobecność na zajęciach było bezkarne m.in. dlatego, że gdy my byliśmy na lekcjach S. który zawsze wiedział o nieobecności przychodził do śpiącego i razem wypijali coś na kaca. Robił to zwykle z K., C., H., lub J. O czym wówczas rozmawiali nie wiadomo. Jako niepijący traktowany byłem jako „niepewny politycznie" i nigdy nie korzystałem z leniuchowania po przepiciu kosztem zajęć."

Aneks nr 13

Lista oficerów WSI, którzy byli na studiach/kursach w krajach b. ZSRR, NRD, Czechosłowacji, Węgrzech i Białorusi

l.p.	stopień	nazwisko	imię	miejsce kursu/studiów	rodzaj kursu/studiów	kurs/studia	data ukończenia
1.	kpt.	*	JERZY	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 81
2.	płk	*	TADEUSZ	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 83
3.	kpt.	*	ZENON	ZSRR	Centralny Ośrodek Szkol. Rozp. Radioelektronicznego AR	*	kwiecień 85
4.	ppłk	ADAMCZYK	ROMAN	ZSRR	KGB	kurs	lipiec 88
5.	ppłk	ADAMCZYK	KRZYSZTOF	WĘGRY	Akademia Wojskowa WAL	studia	lipiec 91
6.	płk	ANDRZEJEWSKI	MICHAŁ	ZSRR	KGB	kurs	sierpień 81
7.	płk	ARCZYŃSKI	JANUSZ	ZSRR	KGB	kurs	sierpień 80
8.	płk	BAŁUCH	ADAM	ZSRR	WAK	kurs	marzec 83
9.	płk	BARTKOWIAK	HENRYK	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 80
10.	ppłk	BASIŃSKI	PAWEŁ	ZSRR	GRU	kurs	lipiec 87
11.	ppłk	BAZYLAK	STANISŁAW	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 86
12.	kpt.	BĄK	JAN	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 79
13.	kpt.	BĄK	*	ZSRR	KGB	kurs	sierpień 81
14.	płk	BEKIER	MACIEJ	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 87
15.	płk	BIAŁEK	ADAM	ZSRR	KGB	kurs	marzec 85
16.	płk	BIEGAŃSKI	STANISŁAW	ZSRR	WAK	kurs	sierpień 82
17.	płk	BIERNAT	ZYGMUNT	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 87
18.	ppłk	BISAGA	JAN	ZSRR	KGB	kurs	czerwiec 89
19.	płk	BŁASZCZAK	MARIAN	ZSRR	Akademia Wojskowa im. Kujbyszewa	studia	lipiec 80
20.	płk	BŁASZCZAK	MARIAN	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 82
21.	kpt.	BOBEK	JANUSZ	ZSRR	Moskiewski Państw. Inst. Stosunków Międzyn.	studia	* 80
22.	płk	BOCIANOWSKI	RYSZARD	ZSRR	KGB	kurs	marzec 82

23.	płk	BOCZEK	WALDEMAR	ZSRR	KGB	kurs	marzec 84
24.	płk	BOJCZUK	WŁADYSŁAW	ZSRR	WAK	kurs	sierpień 79
25.	mjr	BOLEWSKI	RYSZARD	ZSRR	GRU	kurs	* 84
26.	por.	BONIECKI	ZBIGNIEW	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 81
27.	ppłk	BOROWSKI	WIESŁAW	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 83
28.	płk	BORTNOWSKI	ANDRZEJ	ZSRR	KGB	kurs	kwiecień 83
29.	płk	BORYSZCZYK	ROMUALD	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 85
30.	por.	BRAULIŃSKI	MAREK	ZSRR	GRU (Akademia Wojskowo-Dyplomatyczna)		czerwiec 80
31.	płk	BRODA	KRZYSZTOF	ZSRR	Akademia Wojskowo-Polityczna	studia	sierpień 89
32.	płk	BRYLONEK	ALEKSANDER	ZSRR	KGB	kurs	sierpień 81
33.	płk	BUDZIK	ZDZISŁAW	ZSRR	Uczelnia Wojskowa we Władimirze	kurs	marzec 82
34.	ppłk	BUGAJNY	JACEK	ZSRR	KGB	kurs	sierpień 81
35.	płk	BURY	WŁADYSŁAW	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 84
36.	płk	CEMPA	EUGENIUSZ	ZSRR	AKADEMIA MW	studia	sierpień 88
37.	ppłk	CHOPTOWY	KAZIMIERZ	ZSRR	KGB	kurs	grudzień 86
38.	por.	CHUDECKI	JAN	ZSRR	Centralny Ośrodek Szkol. Rozp. Radioelektronicznego AR	*	kwiecień 85
39.	ppłk	CIBULLA	JAN	ZSRR	Oficerska Szkoła Lotniczo-Techniczna AR	kurs	lipiec 78
40.	ppłk	CICHOCKI	MAREK	ZSRR	KGB	kurs	czerwiec 89
41.	płk	CIEŚLAK	IRENEUSZ	ZSRR	KGB	kurs	marzec 86
42.	płk	CUKIERSKI	KAZIMIERZ	ZSRR	Akademia Dyplomatyczna	kurs	sierpień 80
43.	płk	CZAPLIŃSKI	MAREK	ZSRR	KGB	kurs	lipiec 88
44.	płk	CZERWONKA	WŁADYSŁAW	ZSRR	*	kurs	sierpień 83
45.	płk	CZUB	STANISŁAW	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 76
46.	płk	CZYŻYK	JULIAN	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 76
47.	kpt.	CZYŻYKOWSKI	TOMASZ	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 79
48.	ppłk	DANIŁOWICZ	WŁADYSŁAW	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 82
49.	płk	DĄBROŚ	LUCJAN	ZSRR	KGB	kurs	marzec 86

50.	mjr	DĄBROWSKI	*	ZSRR	KGB	kurs	sierpień 81
51.	płk	DEMSKI	ZBIGNIEW	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 81
52.	płk	DOLATA	WŁADYSŁAW	ZSRR	WSKBP	kurs	marzec 83
53.	ppłk	DOMAGALSKI	ANDRZEJ	ZSRR	KGB	kurs	grudzień 86
54.	mjr	DOROZ	MAREK	BIAŁORUŚ	Białoruski Instytut Mechanizacji Rolnictwa	szkoła średnia	lipiec 84
55.	kpt.	DRAGUN	JANUSZ	ZSRR	KGB	kurs	marzec 86
56.	płk	DRÓŻDŻ	HENRYK	ZSRR	Centrum Doskonalenia Oficerów	kurs	sierpień 84
57.	płk	DRÓŻDŻ	HENRYK	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 89
58.	płk	DUDA	EDWARD	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 89
59.	ppłk	DUDYS	HENRYK	ZSRR	KGB	kurs	kwiecień 88
60.	gen. bryg.	DUKACZEWSKI	MAREK	ZSRR	GRU	kurs	* 89
61.	płk	DUNAL	HENRYK	ZSRR	GRU	kurs	lipiec 86
62.	kmdr	DZIUBIŃSKI	RYSZARD	ZSRR	GRU	kurs	lipiec 83
63.	płk	FERENZ	BOGDAN	ZSRR	*	kurs	sierpień 73
64.	mjr	FERENZ	ARKADIUSZ	CZECHOSŁOWACJA	Akademia Wojsk. CzAL	studia	lipiec 92
65.	mjr	FRANCUZ	BOGDAN	ZSRR	Centralny Ośrodek Szkol. Rozp. Radioelektronicznego AR	*	kwiecień 85
66.	kpt.	FRĄSZCZAK	RYSZARD	ZSRR	KGB	kurs	marzec 86
67.	mjr	FRONCZAK	MIROSŁAW	ZSRR	Akademia Wojskowa im. Frunzego	studia	czerwiec 91
68.	płk	GAJEWSKI	BONIFACY	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 89
69.	płk	GAPYS	WŁADYSŁAW	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 76
70.	płk	GAPYS	WŁADYSŁAW	NRD	Akademia Wojskowa NAL	studia	lipiec 86
71.	ppłk	GAWEŁ	MARIAN	ZSRR	KGB	kurs	marzec 86
72.	kontradm.	GŁOWACKI	KAZIMIERZ	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 85
73.	ppłk	GŁOWICKI	MAREK	ZSRR	WAK	studia	czerwiec 76
74.	ppłk	GŁÓWKA	STANISŁAW	ZSRR	GRU (KGB?)	kurs	lipiec 87
75.	ppłk	GOSZCZYCKI	TOMASZ	*	*	*	* 87
76.	mjr	GÓRA	*	ZSRR	KGB	kurs	sierpień 81
77.	kmdr	GÓRECZNY	IRENEUSZ	NRD	Akademia Wojskowa NAL	studia	lipiec 82
78.	mjr	GREGORCZYK	BRONISŁAW	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 77

79.	płk	GRODZICKI	PAWEŁ	ZSRR	KGB	kurs	* 82-83
80.	płk	GRODZKI	PAWEŁ	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 83
81.	płk	GRYSS	WOJCIECH	ZSRR	KGB	kurs	sierpień 77
82.	płk	GRYZ	JERZY	ZSRR	MGIMO	*	*
83.	płk	GWIZDAŁA	WŁADYSŁAW	ZSRR	KGB	kurs	sierpień 81
84.	ppłk	HAGEMAJER	ANDRZEJ	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 83
85.	gen.bryg.	HARMOZA	ROMAN	ZSRR	ASG	studia	czerwiec 80
86.	ppłk	HARYSZYN	JAN	ZSRR	KGB	kurs	lipiec 88
87.	ppłk	HELUSZKA	WIESŁAW	ZSRR	KGB	kurs	lipiec 88
88.	*	HOŁDYS	CZESŁAW	ZSRR	GRU (nie ukończył)	kurs	czerwiec 82
89.	gen. bryg.	IZYDORCZYK	BOLESŁAW	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 80
90.	płk	JANKOWSKI	JERZY	ZSRR	KGB	kurs	marzec 84
91.	ppłk	JANKOWSKI	WIESŁAW	ZSRR	KGB	kurs	kwiecień 84
92.	płk	JANKOWSKI	JERZY	ZSRR	KGB	kurs	lipiec 88
93.	płk	JANUCHTA	ROMAN	ZSRR	Wyższa Szkoła KGB	kurs	październik 89
94.	płk	JANUS	ANDRZEJ	ZSRR	Akademia Wojskowa im. Malinowskiego	studia	czerwiec 78
95.	płk	JANUS	STEFAN	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 87
96.	płk	JANUS	ANDRZEJ	ZSRR	Akademia Wojskowa im. Frunzego	studia	marzec 88
97.	płk	JANUS	ANDRZEJ	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 89
98.	płk	JAROSŁAWSKI	ANDRZEJ	ZSRR	KGB	kurs	lipiec 88
99.	płk	JAROSZUK	E.	ZSRR	KGB	kurs	* 89
100.	kpt.	JARZĄBEK	TADEUSZ	ZSRR	Akademia Wojskowa im. Frunzego	studia	czerwiec 91
101.	płk	JESIONOWSKI	JANUSZ	CZECHY	Akademia Wojskowa CzAL	studia	lipiec 90
102.	płk	JURGIELEWICZ	STANISŁAW	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 79
103.	płk	KALINA	LECH	ZSRR	KGB	kurs	czerwiec 81
104.	kmdr	KARCZEWSKI	CZESŁAW	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 89
105.	ppłk	KARSKI	TADEUSZ	ZSRR	WAK	studia	marzec 83
106.	płk	KASPEREK	JAN	ZSRR	*	kurs	kwiecień 82
107.	płk	KASTELIK	MARIAN	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 83
108.	płk	KENDZIOREK	ZDZISŁAW	NRD	Akademia Wojskowa NAL	studia	* 76
109.	płk	KENDZIOREK	ZDZISŁAW	ZSRR	KGB	kurs	* 85

110.	płk	KĘPA	MARIAN	ZSRR	KGB	kurs	marzec 82
111.	płk	KĘPA	MARIAN	ZSRR	KGB	kurs	październik 89
112.	ppłk	KIEPAS	BOGDAN	ZSRR	KGB	kurs	marzec 86
113.	ppłk	KLEMBA	JERZY	ZSRR	GRU (Akademia Wojskowo-Dyplomatyczna)		czerwiec 80
114.	płk	KLIMEK	TOMASZ	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 87
115.	płk	KLISOWSKI	ZBIGNIEW	ZSRR	Moskiewski Państw. Inst. Pedagogiczny	studia	czerwiec 83
116.	ppłk	KŁOCZEWSKI	MAREK	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 77
117.	płk	KOBACKI	JERZY	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 80
118.	mjr	KOCHAŃSKI	WACŁAW	ZSRR	KGB	kurs	lipiec 88
119.	płk	KOCZKOWSKI	MIECZYSŁAW	ZSRR	KGB	kurs	marzec 82
120.	płk	KOLASA	KAZIMIERZ	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 83
121.	mjr	KOPACKI	ANDRZEJ	ZSRR	KGB	kurs	sierpień 81
122.	płk	KOŚLA	PIOTR	ZSRR	WAK	studia	sierpień 77
123.	płk	KOWALIK	RYSZARD	ZSRR	KGB	kurs	kwiecień 86
124.	ppłk	KOWALSKI	WIESŁAW	ZSRR	KGB	kurs	lipiec 88
125.	mjr	KOZIELEWSKI	JERZY	ZSRR	WAK	studia	czerwiec 89
126.	ppłk	KOZIELSKI	*	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 89
127.	ppłk	KOZŁOWSKI	ANDRZEJ	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 77
128.	płk	KOZŁOWSKI	HENRYK	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 87
129.	płk	KOŻUCHOWSKI	ANDRZEJ	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 81
130.	ppłk	KRAJEWSKI	ZBIGNIEW	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 77
131.	ppłk	KRAJEWSKI	TADEUSZ	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 89
132.	płk	KRAWCZYK	ANDRZEJ	ZSRR	*	kurs	grudzień 83
133.	płk	KRUŻEL	ANDRZEJ	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 80
134.	kpt.	KRZYŻANOWSKI	GRZEGORZ	ZSRR	Państwowy Insytytut Kultury Fizycznej w Kijowie	studia	czerwiec 93
135.	kpt.	KUCHTA	JERZY	ZSRR	KGB	kurs	marzec 86
136.	ppłk	KUCZYŃSKI	ZYGMUNT	ZSRR	KGB	kurs	czerwiec 89
137.	mjr	KUJAWA	BOGDAN	ZSRR	KGB	kurs	marzec 86
138.	płk	KULITA	MIECZYSŁAW	ZSRR	KGB	kurs	marzec 83
139.	ppłk	KUWIK	STANISŁAW	ZSRR	KGB	kurs	czerwiec 89

140.	płk	LENDZION	EUGENIUSZ	ZSRR	KGB	kurs	* 89
141.	płk	LEŚIŃSKI	JAN	ZSRR	WAK	kurs	sierpień 82
142.	płk	LEŚNIOWSKI	TADEUSZ	NRD	Akademia Wojskowa NAL	studia	lipiec 80
143.	płk	LEŚNIOWSKI	TADEUSZ	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 87
144.	gen.bryg.	LEWANDOWSKI	ANDRZEJ	ZSRR	ASG SZ	studia	lipiec 92
145.	kmdr	LEWICKI	RYSZARD	ZSRR	Akademia Dyplomatyczna	kurs	sierpień 89
146.	płk	LIPERT	CEZARY	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 85
147.	mjr	LIS	JERZY	WĘGRY	Akademia Wojskowa WAL	studia	lipiec 91
148.	ppłk	LISAK	KRZYSZTOF	ZSRR	GRU	kurs	styczeń 88
149.	płk	LISIAK	MAREK	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 83
150.	ppłk	LISTOWSKI	JERZY	ZSRR	KGB	kurs	marzec 86
151.	płk	LOREK	KAZIMIERZ	ZSRR	KGB	kurs	marzec 82
152.	płk	LUDWICHOWSKI	STANISŁAW	ZSRR	KGB	kurs	czerwiec 75
153.	płk	ŁĄCZYŃSKI	WIT	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 89
154.	płk	ŁUCZKIEWICZ	ROBERT	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 89
155.	płk	MAJEWSKI	ZBIGNIEW	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 87
156.	płk	MARKOWSKI	KAZIMIERZ	ZSRR	WAK	studia	sierpień 68
157.	płk	MARZĘDA	WŁODZIMIERZ	ZSRR	Centralny Ośrodek Szkol. Rozp. Radioelektronicznego AR	kurs	kwiecień 85
158.	płk	MATUSZAK	TADEUSZ	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 82
159.	płk	MAZURKIEWICZ	ARTUR	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 80
160.	płk	MĄKA	DOBROSŁAW	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 77
161.	płk	MĄKA	DOBROSŁAW	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 89
162.	płk	MICHALSKI	GRZEGORZ	ZSRR	Moskiewski Państw. Inst. Stosunków Międzyn.	studia	* 86
163.	gen. bryg.	MIKA	HENRYK	ZSRR	Akademia Wojskowego im. Frunzego	studia	grudzień 86
164.	płk	MIKOŁAJCZYK	CZESŁAW	ZSRR	KGB	kurs	lipiec 87
165.	gen. bryg.	MIKRUT	CZESŁAW	ZSRR	Akademia Sztabu Generalnego im. Woroszyłowa	studia	czerwiec 88
166.	mjr	MOSKAŁA	JERZY	WĘGRY	Akademia Wojskowa WAL	studia	lipiec 96
167.	mjr	MOSSAKOWSKI	*	ZSRR	KGB	kurs	sierpień 81

168.	płk	MUSIAŁEK	TADEUSZ	ZSRR	KGB	kurs	* 86
169.	ppłk	NABOŻNY	STANISŁAW	ZSRR	KGB	kurs	marzec 82
170.	ppłk	NAPIERAŁA	MAREK	ZSRR	Centralny Ośrodek Szkol. Rozp. Radioelektronicznego AR	*	kwiecień 85
171.	ppłk	NAWIEŚNIAK	JACEK	ZSRR	KGB	kurs	marzec 86
172.	kpt.	NOWACZYK	LESŁAW	ZSRR	KGB	kurs	marzec 86
173.	płk	NOWAK	MAREK	NRD	Akademia Wojskowa NAL	studia	czerwiec 83
174.	płk	NOWAK	MAREK	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 87
175.	płk	NOWAKOWSKI	MAREK	ZSRR	KGB	kurs	luty 85
176.	ppłk	OBOLEWICZ	ZBIGNIEW	CZECHY	Akademia Wojskowa CzAL	studia	lipiec 87
177.	gen. bryg.	OLESIAK	MARIAN	ZSRR	Oficerska Szkoła Lotniczo-Techniczna AR	kurs	lipiec 75
178.	gen. bryg.	OLESIAK	MARIAN	ZSRR	Akademia Sztabu Generalnego im. Woroszyłowa	kurs	* 82
179.	por.	OPALIŃSKI	JANUSZ	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 77
180.	kmdr por.	OSAKIEWICZ	*	ZSRR	KGB	kurs	sierpień 81
181.	mjr	OZETOWICZ (?)	*	ZSRR	KGB	kurs	sierpień 81
182.	płk	PACIOREK	WOJCIECH	ZSRR	WAŁ	studia	lipiec 73
183.	ppłk	PACKO	WIESŁAW	ZSRR	KGB	kurs	lipiec 88
184.	płk	PARASZCZUK	JÓZEF	ZSRR	Centralny Ośrodek Szkol. Rozp. Radioelektronicznego AR	*	wrzesień 90
185.	płk	PASTERNAK	ZENON	ZSRR	KGB	kurs	marzec 84
186.	płk	PATER	JERZY	ZSRR	GRU (nie ukończył)	kurs	sierpień 87
187.	płk	PELCZAR	WŁADYSŁAW	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 79
188.	ppłk	PIARS	STANISŁAW	WĘGRY	Akademia Wojskowa WAL	studia	sierpień 93
189.	płk	PIENIAK	JANUSZ	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 76
190.	płk	PIERZAK	ZBIGNIEW	ZSRR	KGB	kurs	luty 86
191.	płk	PIĘTA	MAREK	ZSRR	*	kurs	sierpień 70
192.	ppłk	PIWOŃSKI	RYSZARD	ZSRR	KGB	kurs	marzec 84
193.	płk	POKRZEWNICKI	ANDRZEJ	ZSRR	Akademia Dyplomatyczna	studia	czerwiec 84
194.	płk	POLKOWSKI	KRZYSZTOF	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 84

195.	płk	POPŁAWSKI	JERZY	ZSRR	KGB	kurs	marzec 84
196.	ppłk	POTEMPSKI	STANISŁAW	ZSRR	KGB	kurs	marzec 82
197.	mjr	PROCELEWSKI	*	ZSRR	KGB	kurs	sierpień 81
198.	ppłk	PRZELASKOWSKI	WITOLD	ZSRR	Akademia Wojskowa im. Frunzego	studia	lipiec 90
199.	płk	PRZEPIÓRKA	MARIAN	ZSRR	KGB	kurs	marzec 82
200.	płk	PUCHAŁA	ZYGMUNT	CZECHOSŁOWACJA	Akademia Wojskowa CzAL	studia	* 88
201.	płk	PUCHTA	JANUSZ	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 83
202.	ppłk	RADZEWICZ	EDMUND	ZSRR	KGB	kurs	czerwiec 81
203.	ppłk	RAK	PIOTR	ZSRR	KGB (GRU?)	kurs	czerwiec 83
204.	płk	REMBACZ	BOGDAN	ZSRR	Krasnodarska Wyższa Szkoła Oficerska	kurs	czerwiec 88
205.	*	REMBIESA	WOJCIECH	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 82
206.	mjr	RODZEWICZ	*	ZSRR	KGB	kurs	sierpień 81
207.	płk	ROMAŃSKI	KAZIMIERZ	ZSRR	Moskiewski Państw. Inst. Stosunków Międzyn.	studia	marzec 83
208.	płk	ROSOWSKI	JAN	ZSRR	WAK	kurs	sierpień 80
209.	*	ROSTKOWSKI	JANUSZ	ZSRR	Akademia Wojskowo-Polityczna	studia	sierpień 89
210.	płk	RUDNICKI	EDWARD	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 82
211.	płk	RUDNICKI	EDWARD	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 87
212.	ppłk	RUDZIŃSKI	ZBIGNIEW	ZSRR	Oficerska Szkoła Lotniczo-Techniczna AR	kurs	lipiec 87
213.	kmdr por.	RUSSJAN	JERZY	NRD	Akademia Wojskowa NAL	studia	lipiec 83
214.	kmdr por.	RUSSJAN	JERZY	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 87
215.	kmdr. ppor.	RYGIEL	JACEK	ZSRR	Akademia Marynarki Wojennej	studia	lipiec 92
216.	płk	RZĄSOWSKI	WOJCIECH	ZSRR	Akademia Wojskowa im. Frunzego	studia	sierpień 82
217.	płk	RZEPECKI	JERZY	ZSRR	KGB	kurs	czerwiec 81
218.	płk	SABAK	ZBIGNIEW	CZECHOSŁOWACJA	Akademia Wojskowa CzAL	studia	czerwiec 86
219.	gen.	SACZONEK	WŁADYSŁAW	ZSRR	Akademia Sztabu Generalnego im. Woroszyłowa	*	grudzień 82

220.	płk	SADOWSKI	ROMUALD	ZSRR	KGB	kurs	marzec 85
221.	płk	SAŁBUT	JANUSZ	ZSRR	Akademia Wojskowa im. Frunzego	studia	czerwiec 91
222.	płk	SAŁBUT	JANUSZ	ZSRR	Akademia Wojskowa im. Frunzego	kurs	*
223.	płk	SEJ	JERZY	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 87
224.	płk	SIEJEK	JERZY	ZSRR	WSKBP	studia	marzec 83
225.	kpt.	SINICA	JAN	ZSRR	KGB	kurs	luty 86
226.	ppłk	SIWANOWICZ	RYSZARD	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 83
227.	gen. dyw.	SŁOWIŃSKI	JERZY	ZSRR	Akademia Wojskowa im. Frunzego	studia	lipiec 76
228.	gen. dyw.	SŁOWIŃSKI	JERZY	ZSRR	Akademia Sztabu Generalnego im. Woroszyłowa	studia	lipiec 84
229.	ppłk	SMAZA	STEFAN	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 76
230.	ppłk	SNARSKI	KRZYSZTOF	ZSRR	KGB	kurs	marzec 85
231.	płk	SOBKOWSKI	JAN	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 83
232.	ppłk	SOLAK	JANUSZ	NRD	Akademia Wojskowa NAL	studia	wrzesień 86
233.	płk	SOSNOWSKI	RYSZARD	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 83
234.	płk	STALUSZKA	WŁADYSŁAW	ZSRR	GRU	kurs	CZERWIEC 75 / CZERWIEC 85?
235.	ppłk	STANISZEWSKI	ANDRZEJ	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 77
236.	kpt.	STAŃCZAK	*	ZSRR	KGB	kurs	sierpień 81
237.	ppłk	STASIEWICZ	KRZYSZTOF	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 89
238.	ppłk	STOCKI	JERZY	ZSRR	Centrum Doskonalenia Oficerów	kurs	kwiecień 84
239.	płk	SURDYK	KRZYSZTOF	ZSRR	WAA	*	luty 78
240.	ppłk	SZAJERKA	WIESŁAW	ZSRR	WSKBP-RM	kurs	marzec 84
241.	ppłk	SZAŁACIŃSKI	ZBIGNIEW	ZSRR	KGB	kurs	lipiec 88
242.	ppłk	SZLAKOWSKI	WOJCIECH	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 89
243.	płk	SZOŁUCHA	MICHAŁ	NRD	Akademia Wojskowa NAL	studia	lipiec 84
244.	płk	SZOŁUCHA	MICHAŁ	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 87
245.	płk	SZOSTEK	JÓZEF	ZSRR	KGB	kurs	marzec 83

246.	ppłk	SZUBA	TADEUSZ	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 82
247.	płk	SZUBERT	JERZY	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 86
248.	ppłk	SZULIK	WALDEMAR	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 82
249.	płk	SZYŁŁO	ZBIGNIEW	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 87
250.	płk	ŚLIWIŃSKI	TADEUSZ	ZSRR	KGB	kurs	marzec 83
251.	ppłk	ŚWIDER	JÓZEF	ZSRR	KGB	kurs	lipiec 84
252.	mjr	ŚWIDER	*	ZSRR	KGB	kurs	sierpień 81
253.	płk	TARGIŃSKI	EDWARD	ZSRR	KGB	kurs	marzec 84
254.	kmdr por	TOMASZEWICZ	RYSZARD	ZSRR	GRU	kurs	lipiec 79
255.	gen.bryg.	TOPCZAK	ALEKSANDER	ZSRR	1SG SZ	studia	wrzesień 86
256.	płk	TRATKIEWICZ	ANDRZEJ	NRD	Akademia Wojskowa NAL	studia	październik 90
257.	płk	TWARDOWSKI	WIESŁAW	ZSRR	WAK	studia	czerwiec 78
258.	gen. bryg.	TYSZKIEWICZ	ANDRZEJ	ZSRR	Akademia Wojskowa im. Frunzego	studia	czerwiec 79
259.	gen. bryg.	TYSZKIEWICZ	ANDRZEJ	ZSRR	Akademia Sztabu Generalnego im. Woroszyłowa	studia	lipiec 90
260.	płk	UBYCH	TADEUSZ	WĘGRY	Akademia Wojskowa WAL	studia	lipiec 87
261.	kpt.	URODA	ZBIGNIEW	ZSRR	KGB	kurs	marzec 86
262.	ppłk	WALCZAK	LECH	ZSRR	KGB	kurs	marzec 85
263.	ppłk	WĘGRZYŃSKI	GRZEGORZ	ZSRR	KGB	kurs	marzec 85
264.	płk	WILUŚ	JERZY	ZSRR	KGB	kurs	marzec 85
265.	płk	WINNICKI	RYSZARD	ZSRR	KGB	kurs	czerwiec 79
266.	ppłk	WIŚNIEWSKI	ANDRZEJ	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 89
267.	płk	WITASZCZYK	KAZIMIERZ	NRD	Akademia Wojskowa NAL	studia	lipiec 86
268.	płk	WITKOWSKI	MAREK	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 85
269.	płk	WOJTCZAK	TADEUSZ	ZSRR	KGB	kurs	marzec 83
270.	kpt.	WOJTKUN	CZESŁAW	ZSRR	KGB	kurs	luty 86
271.	płk	WOLAK	JAN	ZSRR	Akademia Wojskowa im. Kujbyszewa	studia	lipiec 86
272.	płk	WOŁOSZYK	MACIEJ	ZSRR	KGB	kurs	marzec 87
273.	płk	WOROŻBIT	ZBIGNIEW	ZSRR	KGB	kurs	lipiec 80
274.	płk	WOŹNIAK	MACIEJ	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 79

275.	płk	WOŹNIAK	RYSZARD	NRD	Akademia Wojskowa NAL	studia	sierpień 81
276.	płk	WYSOCKI	MAREK	ZSRR	GRU	kurs	lipiec 75
277.	ppłk	WYSOKOWICZ	MAREK	ZSRR	KGB	kurs	lipiec 87
278.	ppłk	ZABŁOCKI	MAREK	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 87
279.	płk	ZADORA	JERZY	*	*	*	*
280.	mjr	ZAKRZEWSKI	*	ZSRR	KGB	kurs	sierpień 81
281.	ppłk	ZAWADZKI	*	ZSRR	KGB	kurs	sierpień 81
282.	ppłk	ZAWADZKI	KRZYSZTOF	ZSRR	KGB	kurs	lipiec 87
283.	płk	ZAWILIŃSKI	KAZIMIERZ	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 81
284.	płk	ZAWILIŃSKI	KRZYSZTOF	ZSRR	KGB	kurs	lipiec 87
285.	płk	ZAWILIŃSKI	KAZIMIERZ	ZSRR	GRU	kurs	sierpień 89
286.	płk	ZIELIŃSKI	WŁADYSŁAW	ZSRR	WSKBP	kurs	marzec 83
287.	płk	ZIĘTKIEWICZ	ANDRZEJ	ZSRR	KGB	kurs	czerwiec 83
288.	ppłk	ZINKIEWICZ	JAN	ZSRR	KGB	kurs	LUTY 82 / MARZEC 86?
289.	mjr	ZIULECKI (?)	*	ZSRR	KGB	kurs	sierpień 81
290.	*	ZMYJ	KRZYSZTOF	ZSRR	Akademia Wojskowo-Polityczna	studia	sierpień 89
291.	gen. dyw.	ŻAK	STANISŁAW	ZSRR	Akademia Dyplomatyczna	*	luty 63
292.	gen.bryg.	ŻARSKI	ZDZISŁAW	ZSRR	*	kurs	marzec 73
293.	gen.bryg.	ŻARSKI	ZDZISŁAW	ZSRR	ASG	kurs	sierpień 63
294.	płk	ŻYŁOWSKI	ZDZISŁAW	ZSRR	GRU	kurs	czerwiec 78
295.	płk	ŻYREK	EMIL	ZSRR	KGB	kurs	marzec 85

Aneks nr 14

Dokumenty z akt Stowarzyszenia Oficerów Młodych

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
SZEFOSTWO
WOJSKOWYCH SŁUŻB INFORMACYJNYCH
ZARZĄD KONTRWYWIADU
Nr 0748/K/92
dnia 25.06. 1992 r.
m. Warszawa

TAJNE/POUFNE
Egz.Nr 2.

NACZELNY PROKURATOR WOJSKOWY

Pan Pułkownik Ryszard MICHAŁOWSKI
w Warszawie

Zgodnie z ustaleniem przedstawiam Panu Pułkownikowi notatkę dotyczącą tzw.Stowarzyszenia Oficerów Młodszych na Rzecz Przemian w Wojsku.

Zał. 1 na 5 ark.

Z wyrazami szacunku

SZEF

płk mgr Lucjan JAWORSKI

ZASTĘPCA NACZELNEGO PROKURATORA GENERALNEGO
Naczelny Prokurator Wojskowy
płk mgr Ryszard Michałowski

Wydrukowano w 2 egz.
Egz.Nr 1 - adresat
Egz.Nr 2 a/a
Wyk.49/Kanc.92.06.29
Nr PF-691/2

Zał. do wyk. 0748/K/32
z 25.06.92

T A J N E
Egz.Nr 2.

N O T A T K A

z wyjaśnień dotyczących **Stowarzyszenia Oficerów Młodszych na Rzecz Przemian w Wojsku.**

Przesyłki pocztowe zawierające listy stowarzyszenia, otrzymało co najmniej 25 jednostek wojskowych, w okresie od 15 do około 25 kwietnia. Od tego czasu nie uzyskano informacji o kontynuacji kolportażu.

Ocena postulatów Stowarzyszenia Oficerów Młodszych wykazuje, że mogło ono wyłonić się z istniejącego wcześniej Stowarzyszenia na Rzecz Przemian w Wojsku "VIRITIM". Nie jest wykluczone, że z organizacjami tymi związany jest epizodyczny fakt kolportażu na terenie WAT w lipcu 1991 r. ulotek sygnowanych przez Stowarzyszenie "Facta, non verba".

Ocenę taką uzasadniają następujące elementy:

1. Czynny w początkach ruchu "VIRITIM" **kpt. Damian JAKUBOWSKI** z Akademii Obrony Narodowej, krytycznie odnosił się do rewindykacyjnych tendencji i przesłanek kombatanctwa w tej organizacji. Opowiadał się za postulatywnym obliczem ruchu i nawoływał, aby "COŚ ROBIĆ, NIE POPRZESTAWAĆ NA SŁOWACH" (tygodnik "Spotkania" z 12 czerwca 1991 r.). W miesiąc później pojawia się ulotka informująca o istnieniu "Facta, non verba" ("CZYNY NIE SŁOWA"), które : "... zdecydowanie odrzuca argument "doświadczenia", tak często nadużywany przez leśnych dziadków..." (czyli: odrzuca kombatanctwo).

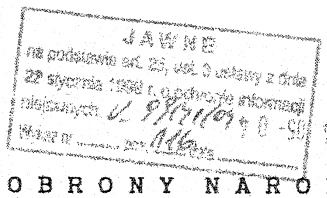

M I N I S T E R S T W O O B R O N Y N A R O D O W E J

SZEFOSTWO WOJSKOWYCH SŁUŻB INFORMACYJNYCH

P O U F N E
Egz. nr....

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Pan Andrzej MILCZANOWSKI

I N F O R M A C J A

Uprzejmie informuję Pana Ministra, że w drugiej połowie kwietnia br. do niektórych jednostek wojskowych na terenie kraju wpłynęły listy, nadane w Warszawie i Bydgoszczy, zawierające ulotkę podpisaną przez **"Stowarzyszenie Oficerów Młodszych na Rzecz Przemian w Wojsku"**. W tekście ulotki zaapelowano m.in. o "usunięcie z wojska wszystkich osób skompromitowanych służalczością komunizmowi, szkodzącym innym i gorliwie realizującym stan wojenny". Wymieniono kilkadziesiąt nazwisk generałów i oficerów pełniących aktualnie służbę oraz byłych wiceministrów w rządach Tadusza Mazowieckiego i Krzysztofa Bieleckiego.

Przesyłki takie nadesłano do 25 jednostek wojskowych.Kolportaż tych ulotek stwierdzono ponadto w Centrum Szkolenia dla Potrzeb Sił Pokojowych ONZ w Kielcach. Od 25 kwietnia br. do 06.07.br. nie uzyskano informacji o kontynuacji kolportażu.

W dniu 06.07.br. na adres komisji socjalno-bytowej 89 pz w Żaganiu wpłynęła, nadana w Warszawie, przesyłka pocztowa zawierająca:

- ulotkę podpisaną przez tzw. Stowarzyszenie Oficerów Młodszych na Rzecz Przemian w Wojsku;
- notatkę dotyczącą udziału kadry WP w nomenklaturowych spółkach.

Ulotka składa się z dwóch części. Pierwsza jest wierną

Aneks nr 15

„ZATWIERDZAM" TAJNE
[Szef Oddziału 4 Egz. poj.
płk mgr Janusz BOGUSZ
20.08.92r
podpis nieczytelny]
Uwagi na ostatniej stronie
dokumentu.

NOTATKA SŁUŻBOWA

dotycząca ujawniania informacji o Wojskowych Służbach Informacyjnych w środkach masowego przekazu.

Od początku 1992 roku w środkach masowego przekazu pojawiły się informacje o Wojskowych Służbach Informacyjnych. Informacje takie ukazały się głównie w dzienniku „Nowy Świat", „Ekspres Wieczorny" i ostatnio w dwóch rozpowszechnionych numerach czasopism „Honor i Ojczyzna".

Artykuły o WSI zamieszczane w czasopismach mają wspólne cele, a mianowicie:

1. Ukazanie WSI jako organizacji skompromitowanej, nomenklaturowej, zdradzieckiej i nie służącej interesom Polski.
2. Lansowanie opinii, że WSI są strukturą niekompetentną, zdegenerowaną i niezdolną do działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych.
3. Wykazanie, że WSI są agendą służb specjalnych b. ZSRR.
4. Pokazanie, że kolejni szefowie WSI są ludźmi każdorazowo skompromitowanymi i karierowiczami.
5. Stawianie zarzutu, że WSI są na usługach Urzędu Prezydenta, a występują przeciwko rządowi.
6. Inspirowanie do generalnych zmian personalnych i organizacyjnych w WSI.

7. Próba i usiłowanie wywołania waśni i wzajemnych oskarżeń między służbą wywiadu i kontrwywiadu.

Wiodącym autorem artykułów o WSI jest Jerzy SZANIAWSKI, a ostatnio płk rez. Stanisław DRONICZ. Jednak istotne artykuły pod względem szczegółowości zawartych w nich danych ukazywane są jako listy lub opracowania anonimowych oficerów wywiadu, kontrwywiadu lub Sztabu Generalnego.

Analiza treści informacji i styl ich redagowania wskazuje na to, że niejako propagandowym konsultantem tekstów jest Jerzy Szaniawski, a źródłem tych danych są osoby lub osoba uplasowana w WSI, była do niedawna w WSI, która zna z autopsji dane wewnętrzne o WSI i przekazuje je bezpośrednio lub pośrednio autorom bądź redakcji. O fakcie istnienia źródła informacji wewnątrz WSI świadczy:

- artykuł „Telepatia w wojskowej dyplomacji" zamieszczony w „Nowym Świecie" w dniu 24.04.1992 r. ujawniający dane płk „D", które musiały wyjść z wywiadu wojskowego, artykuł podpisał Szaniawski

- notatka w „Ekspresie Wieczornym" z dnia 20.06.1992 r. pt. „OFICEROWIE DWÓJKI ODCHODZĄ Z PRACY" anonimowego autora informującą o odejściu do rezerwy płk Dolaty i płk Wołodźki z podaniem ich pełnej nazwy stanowisk służbowych.

- wydawnictwo „HONOR I OJCZYZNA" kierowane przez płk rez. Stanisława DRONICZA zamieszcza w majowym numerze artykuł pt. „WOJSKOWY WYWIAD PRL". Autor jest anonimowy, ale zawarte w tym artykule dane o ORW, o rywalizacji między WSW i wywiadem wojskowym, o Oddziale VI b.SWSW i kpt Sumińskim, o gen. Misztalu i płk Dunalu /identyczny tekst co w artykule „Telepatia w wojskowej dyplomacji/ o angażowaniu komórki deszyfrażu i namiaru radiowego świadczy, iż jest to osoba wywodzącą się najprawdopodobniej z wywiadu wojskowego.

Autorzy artykułów ukazując obraz „skompromitowanych WSI" domagają się dokonania zmian pod hasłem dekomunizacji tych służb. Dalsze „ataki" prasowe na WSI przy wykorzystaniu prawdziwych lub fałszywych informacji w istotny sposób mogą podważyć autorytet i wiarygodność WSI. Odcinając źródła informacji dla środków przekazu związanych ze skrajnie prawicowym ugrupowaniem stanie się szansą nie tylko niedopuszczenie do szkalowania WSI, ale też szansą zabezpieczenia przed przenikiem informacji niejawnych poza WSI.

W powyższej sytuacji proponuje podjęcie działań operacyjnych zmierzających do:

1. Ustalenie redakcji czasopism i ugrupowań politycznych, które dążą do uzyskiwania niejawnych informacji WSI w celu kompromitowania tych służb.

2. Określenie komórek organizacyjnych w WSI, gdzie istnieją motywy i przesłanki do ujawniania wiadomości niejawnych na zewnątrz dla swoich, partykularnych interesów osobistych i grupowych.

3. Wykrycia osoby lub osób, które informują środki przekazu lub jej redaktorów o niejawnych aspektach funkcjonowania WSI.

Dla zrealizowania powyższych celów planuję wykonać następujące czynności:

1. Zebrać w miarę możliwości wyczerpujące dane o fundacji „MYŚL" wydającej czasopismo „Honor i Ojczyzna", a pozwalającej określić z jakimi ugrupowaniami jest związane i jakie ma kierunki prowadzenia propagandy wobec WP.

Wykonuje: ppłk Lonca

Termin: do dn.31.08.1992r.

2. Ustalić skład osobowy redakcji „Honor i Ojczyzna" celem wytypowania tych osób, które mogą mieć związki personalne z aktualnymi i byłymi pracownikami WSI, a mogące łącznikować przekazywanie informacji o WSI.

Wykonuje: ppłk Lonca

Termin: do dn.31.08.1992r.

3. Wykorzystując kontakty operacyjne wśród dziennikarzy wojskowych dążyć do ustalenia cywilnych dziennikarzy specjalizujących się w problematyce wojskowej, a szczególnie starających się o dostęp do informacji o WSI z zamiarem kompromitowania tych służb.

Wykonuje: ppłk Lonca

Termin: do dn.31.10.1992r.

4. Po ustaleniu interesujących nas redakcji i dziennikarzy, którzy dążą do uzyskiwania niejawnych informacji o WSI dla celów propagandowych wystąpić z wnioskami o zastosowanie P.S. celem rozpoznania zakresu interesujących ich informacji, celu ich uzyskania i sposobu ich uzyskania w WSI.

Wykonuje: ppłk Lonca

Termin: do dn.31.10.1992r.

5. Bazując na wynikach rozmów operacyjnych i kontaktach służbowych z pracownikami WSI określić komórki organizacyjne i środowiska, gdzie istnieją motywy i przesłanki do ujawniania wiadomości niejawnych dla środków masowego przekazu lub innych środków propagandowych.

Wykonuje: ppłk Lonca + ofic. OB WSI

Termin: do dn.31.10.1992r.

6. Dokonać analizy treści ukazujących się artykułów o WSI pod kątem wypracowania prawdopodobnych cech identyfikacyjnych domniemanego autora będącego źródłem przecieku informacji o WSI do środków masowego przekazu.

Wykonuje: ppłk Lonca+ ofic. OB WSI

Termin: w miarę ukazywania się art.

7. Osoby z wyłonionych komórek organizacyjnych i środowiska według kryteriów z punktu 5 poddać weryfikacji do uzupełnienia przedsięwzięcia z punktu 6, a wobec tak wyłonionych osób podjąć stosowne przedsięwzięcia operacyjne celem ustalenia sprawcy ujawnienia wiadomości niejawnych o WSI.
8. Niezależnie od czynności w punktach 2 – 7 bazując na wiedzy o redakcji czasopisma „Honor i Ojczyzna" wypracować koncepcję ewentualnego nawiązania kontaktu operacyjno – poznawczego z płk rez. Stanisławem Droniczem celem zjednania go do WSI, poznania jego poglądów i zamiarów propagandowych wobec WSI, jego zapotrzebowania na informacje o WSI włącznie z poznaniem jego kontaktów z pracownikami WSI.

Wykonuje: ppłk Lonca

Termin: do dn.30.09.1992r.

Warszawa, dn.18.08.1992r. St. Oficer Oddziału Bezpieczeństwa

WSI
ppłk Ryszard LONCA
[podpis nieczytelny]

Pan ppłk Lonca

ad.pkt.1: Niezależnie od czynności rozpoznawczych podjętych przez nas we własnym zakresie (przy wykorzystaniu legendy oferty handlowej) przygotować zadanie na ustalenie dla ZZT

ad. pkt. 2.: Po ustaleniu osób zatrudnionych w redakcji „H i O" – zebrać o nich bliższe dane i dokonać sprawdzeń operacyjnych. Być może znajdziemy dotarcie operacyjne?

ad. pkt. 6: Podjąć próbę wypracowania prawdopodobnych cech identyfikacyjnych autora, źródła informacji, artykułów na podstawie analizy już opublikowanych informacji o WSI.

Do realizacji przedsięwzięć w pkt. 5, 6 i 7 włączy się mjr Niedziałkowski.

[ppłk mgr Janusz Bogusz]
podpis nieczytelny
20.08.92r.

Aneks nr 16

Zidentyfikowane osoby współpracujące niejawnie z żołnierzami WSI w zakresie działań wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych RP

Marek BARTKOWIAK
Plasował osoby związane z WSI w firmach. Jako prawnik brał udział w pracach nad projektem ustawy reprywatyzacyjnej.

Andrzej BILIK
Dziennikarz, redaktor naczelny "Dziennika Telewizyjnego", ambasador w Algierii. Głównym jego zadaniem była praca typowniczo-werbunkowa.

Zdzisław BOBIATYŃSKI
Zastępca dyrektora departamentu w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. W roku 1992 udzielał WSI informacji nt. Ośrodka Studiów Wschodnich.

Michał GÓRSKI
Pracownik PKN Orlen (2004 - 2005), kancelarii prawniczej White & Case (2005), BUMAR Sp. z o.o. (2005 - 2006), sekretarz Ambasady RP w Rzymie od sierpnia 2006.

Maciej GÓRSKI
Jako dziennikarz na zlecenie Szefa WSI K. Malejczyka realizował zadania związane z kształtowaniem wizerunku Sił Zbrojnych w środkach masowego przekazu. Wiceprezes PAI. Ambasador.

Grzegorz GRABOWSKI
Prowadził działalność typowniczą w Banku Rozwoju Eksportu .

Andrzej GROTH
Profesor historii. Wykładowca Uniwersytetu Gdańskiego.

Zdzisław GRZELAK

Wykładowca Uniwersytetu Łódzkiego, dyrektor Ośrodka Łączności z Cudzoziemcami Absolwentami Polskich Szkół Wyższych. Zajmował się typowaniem i werbowaniem cudzoziemców absolwentów polskich uczelni oraz cudzoziemców pracujących w polskich uczelniach.

Grzegorz HOŁDANOWICZ

Dziennikarz. Oferował oficerom WSI łamy "Raportu".

Andrzej HOSZARD

Jako dyrektor firmy przeładunkowej Nord Technik brał udział w przeładunkach ropy naftowej w związku z tzw. aferą paliwową.

Anna Grażyna JAROCH

Dziennikarka „Trybuny Śląskiej" i powołanego przez WSI "Przeglądu Międzynarodowego" (1995-1997).

Marek JĘDRYS

Dyplomata. Realizował zadania związane z wpływaniem na ambasadora w kierunku pożądanym przez WSI. Pomagał plasować wskazane osoby na placówkach dyplomatycznych.

Marek Tomasz KACPROWICZ

Pracując w Impexmetalu przekazywał informacje z zakresu działalności spółki i osób w niej zatrudnionych. Podejmował się plasowania w spółce osób wskazanych przez WSI.

Adam KAPICA

Jako wiceprezes ZUS nadzorował kontrakt z Prokomem.

Piotr KARPIŃSKI

Pracownik Biura Klubu Parlamentarnego SLD (sekretarz Komisji Gospodarki i Infrastruktury) w latach 2003 - 2005. WSI podejmowało działania mające na celu uplasowanie go w strukturze MSZ.

Andrzej KIŃSKI

Monitorował środowisko dziennikarskie. Na łamach prowadzonego miesięcznika "Nowa Technika Wojskowa" zamieszczał materiały prasowe o charakterze lobbingu związanego z kontraktem na kołowe transportery opancerzone "Rosomak".

Borys KISLER

Jako dyrektor Kredyt Banku utworzył oddział w Gdyni w celu ustanowieniu swojego oficera prowadzącego dyrektorem.

Krzysztof KLASA

Pracownik Impexmetalu w 1991 r. Na skutek poparcia przez WSI został szefem BRH w Hadze.

Jarosław KOCISZEWSKI

Korespondent "Życia Warszawy", "Rzeczpospolitej" PR, TVP, IAR. Rozpracowywał podmioty gospodarcze.

Kazimierz KOTASIAK

Przekazywał WSI informacje związane z działalnością spółki Elektrim na terenie kraju.

Marcin KRZYSZYCHA

Dziennikarz gazety „Express Fakty" oraz pracownik Stowarzyszenia Wspólnota Polska, a następnie Kancelarii Senatu RP. Dostarczał wywiadowi wojskowemu informacji dotyczących funkcjonowania Kancelarii Senatu.

Jan KULISZ

Wieloletni pracownik departamentu kadr w Ministerstwie Handlu Zagranicznego. Pracownik polskiej placówki dyplomatycznej w Casablance blisko współpracujący z Piotrem Nurowskim ps. Tur.

Andrzej LEDWOCH

Dziennikarz PAP (1989-1991), "Trybuny Ludu" (1991), "Nowej Europy" (1991-1994), następnie "Super Expresu" i "Gazety Bankowej". Zamieszczał artykuły mające kształtować wizerunek WSI wg. tez przygotowanych przez oficerów Służb i przez nich autoryzowane.

Jan LITWIŃSKI

Pracownik LOT przekazujący informacje z zakresu działalności spółki i jej struktury organizacyjnej. Po skandalu o charakterze korupcyjnym skierowany do Air Polonia.

Andrzej MACENOWICZ

Jako członek Zarządu PKN Orlen konsultował z oficerami "preferencje" WSI w zakresie dostaw ropy dla koncernu. Oferował im możliwość umieszczania wskazanych osób w spółce.

Andrzej MADERA

Dziennikarz "Nowin" i "Ładu". Jako Prezes Zarządu "Nafty Polskiej" zawarł dwie umowy prywatyzacyjne z niemiecką firmą POC AG.

Marek MAGOWSKI

Komendant Straży Miejskiej w Warszawie. Prowadził działalność typowniczo-werbunkową.

Grzegorz MICUŁA

Dziennikarz "Gromady. Rolnik Polski". Współdziałał w rozpracowywaniu mniejszości narodowych w Polsce.

Edward MIKOŁAJCZYK

Dziennikarz, pracownik koncernu ITI. Typował dziennikarzy do współpracy z WSI.

Tadeusz MRÓWCZYŃSKI

Brał udział w operacji przejęcia przez WSI spadku po bezpotomnie zmarłym obywatelu Kanady pochodzącym z Polski.

Andrzej MUSZYŃSKI

Pracownik sekretariatu Urzędu Rady Ministrów.

Andrzej NIERYCHŁO

Dziennikarz „ITD", "Kuriera Polskiego", "Pulsu Biznesu". Współpracował z WSI od roku 1983. Brał udział w próbach wykorzystania na rzecz WSI struktur medialnych organizowanych przez Z. Solorza.

Jerzy Marek NOWAKOWSKI

Pracownik Ośrodka Studiów Międzynarodowych Senatu RP. Dyrektor Programu V Polskiego Radia. Zastępca redaktora naczelnego "Wprost". Dokonywał analiz sytuacji w organizacjach pozarządowych i partiach politycznych, charakteryzował przywódców PiS i PO.

Piotr NUROWSKI

Dyplomata. Współpracownik Z. Solorza. Kształtował program "Polsatu" zgodnie z wytycznymi przekazywanymi przez gen. Malejczyka.

Maciej PACUŁA

Pracownik naukowy Instytutu Dziennikarstwa UW. Wskazywał WSI studentów w celach werbunkowych.

Tadeusz PAWLAK

W 1999 r. instruowany przez oficerów WSI by zataić wieloletnią współpracę z Zarządem II w ankiecie bezpieczeństwa osobowego. W 2002 r. po złożeniu fałszywego oświadczenia lustracyjnego mianowany ambasadorem w Mińsku.

Sławomir PRZĄDA

Dziennikarz Teleexpressu, Polskiego Radia i TV. Współtworzył grupę dziennikarzy realizujących zadania informacyjne na korzyść WSI. Podjął działania na rzecz utworzenia Biura Prasy i Reklamy mającego zatrudniać osoby wskazane przez WSI. Rozpracowywał rynek prasy, radia i TV.

Tomasz ROMANIUK

Pracując w LOT przekazywał informacje dotyczące prywatyzacji spółki, a także zestawienia personelu zatrudnionego w placówkach zagranicznych.

Robert RZESOŚ

Jako dyrektor techniczny Centrum Finansowo - Bankowego pośredniczył w rozmowach z inwestorami zamierzającymi lokować przedstawicielstwa w budynku KC. Pośredniczył w zdobywaniu programów komputerowych o przeznaczeniu biurowym.

Ireneusz SEKUŁA

W 1970 r. został przeszkolony na kursie AWO w ośrodku szkolenia Zarządu II. W 1973 r. przeszkolony w zakresie niezbędnym do pełnienia funkcji rezydenta AWO.

Rafał Edward STEFFEN

Prezes Polskiej Agencji Informacyjnej SA, doradca Prezesa Zarządu Bankowego Funduszu Leasingowego SA. Dyrektor Gabinetu Ministra Szefa Rządowego Centrum Studiów Strategicznych Lecha Nikolskiego.

Milan SUBOTIĆ

Dziennikarz TVP ("Panorama"), Dyrektor programowy TVN.

Jan SUWIŃSKI

Jako pracownik w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą informował WSI o wszelkich zmianach prawno organizacyjnych dotyczących wydawania koncesji na prowadzenie działalności handlowej z zagranicą

Jarosław SZCZEPAŃSKI

Jako dziennikarz TVP (zastępca dyrektora TAI) informował WSI o planach w zakresie zmian personalnych co do zagranicznych korespondentów TVP. Po opuszczeniu Telewizji oferował WSI gotowość infiltracji "Rzeczpospolitej" lub "Wprost", bądź "innej związanej z jego profesją instytucji".

Andrzej SZELĄG

Dyrektor Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Stanisław Jan SZUMSKI

Zwerbowany w 1977 roku. Jako pracownik Towarzystwa "Polonia" w latach 70-tych i 80-tych rozpracowywał środowisko polonii amerykańskiej.

Jerzy TEPLI

Dziennikarz, korespondent PR i TV, współtwórca powołanego przez WSI "Przeglądu Międzynarodowego".

Henryk WĄSIKOWSKI

Opracował dla WSI koncepcję stworzenia prywatnego centrum działań gospodarczych w Polskiej Strefie Stabilizacyjnej w Iraku.

Andrzej WENDRYCHOWICZ

Organizował spółkę Dom Polski, która obok działalności biznesowej miała zapewniać możliwość plasowania wskazanych osób.

Jacek WOJNAROWSKI

Pracownik Polservice. Od 1986r. przebywał jako przedstawiciel tej firmy w Iraku, gdzie zajmował się problematyką związaną z irackim przemysłem zbrojeniowym. W 1991r. był dyrektorem naczelnym Fundacji Solidarności im. Batorego

Jakub WOLSKI

W latach 90-91 pracując w MSZ typował kandydatów, m.in.. spośród redaktorów "Wolnej Europy". Konsultant MSZ w Radzie Europy.

Grzegorz WOŹNIAK

Dziennikarz TVP.

Redaktor utworzonego przez WSI "Przeglądu Międzynarodowego".

Daniel WÓJTOWICZ

Dziennikarz "Przeglądu Tygodniowego", "Sztandaru Młodych". W 1983r. Jako jedyny dziennikarz "Sztandaru Młodych" otrzymał akredytację w centrum prasowym obsługującym wizytę papieża w Polsce. Otrzymał wówczas zadania typownicze. Wykorzystywany do rozpracowania środowiska dziennikarskiego. Od kwietnia 1985 r. w Wydziale Prasy KC PZPR

Stanisław WYROŻEMSKI

Pośrednik w handlu sprzętem specjalnym. Oskarżony o zawarcie fikcyjnej umowy w związku z dostawą uzbrojenia do Birmy. Planowano wystąpienie do Prokuratora Generalnego RP w sprawie uchylenia aresztu.

Bogusław ZALEWSKI
Dyrektor Międzynarodowych Targów Poznańskich.
Zarejestrowany jako współpracownik Zarządu II Sztabu Generalnego.

Jan ZAŁUSKA
Przedsiębiorca (dyrektor PZ Carpatia, pełnomocnik firmy Riedrich). Przekazywał WSI ustalony procent zysków z zarządzanych firm. Zawarł z WSI umowę na udzielenie mu pożyczki.

Andrzej ZAWISTOWSKI
Pracownik Bumar-u. Po okresie pracy dyplomatycznej tworzył struktury koncernu tytoniowego Reynolds Tobbaco w Polsce.

Maciej ZIĘBA
Wykładowca KUL. Obecnie pracownik samorządowy Urzędu Wojewódzkiego.
W roku 1995 zarejestrowany jako współpracownik.

Oficerowie WSI uplasowani poza wojskiem i skierowani do działań, które wykraczały poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych RP

Janusz BRODNIEWICZ
Dyrektor w Fundacji Kultury oraz współtwórca spółki Dom Polski. Jako pracownik TVP informował WSI o sytuacji w telewizji publicznej.

Władysław DANIŁOWICZ
Wieloletni pracownik Zarządu II Sztabu Generalnego. W roku 1999 skierowany został pod przykrycie do MSZ.

Edyta MALUTA – GĘSIOR
Dziennikarka „Trybuny Śląskiej" i powołanego przez WSI „Przeglądu Międzynarodowego".

Mariusz MARCZEWSKI

Sekretarz komisji sejmowej ds. służb specjalnych 1996.

Edward WOJTULEWICZ

Od 1989 r. dyrektor generalny Impexmetalu (kierował pracą G. Żemka – „Dika"), zatrudniał w Impexmetal oficerów pod przykryciem.

Tomasz WRÓBEL

Dyrektor biura marketingu klienta korporacyjnego PKO BP.

Aneks nr 17

Informacja dot. Szefa WSI w latach 1992-1994 gen. dyw. B. Izydorczyka

Gen. dyw. Bolesław Izydorczyk (s. Władysława, ur. 09.10.1943 r.) karierę w służbach specjalnych rozpoczął w 1978 r., gdy przeszedł z Zarządu Służb Technicznych MON do służby w pionie informacyjnym Zarządu II Sztabu Generalnego WP. W sierpniu 1979 r. został skierowany na 10 – miesięczny kurs wywiadowczy zorganizowany przez sowieckie GRU przy Akademii Dyplomatycznej w Moskwie. Tam trafił wraz z 6 – osobową grupą oficerów WP pełniąc jednocześnie funkcję dowódcy grupy polskich słuchaczy. Z racji funkcji jaką pełnił na wspomnianym kursie utrzymywał znacznie szersze kontakty z oficerami radzieckimi niż inni uczestnicy kursu. M.in. brał udział w odprawach z kadrą kursu i na bieżąco informował o sytuacji w grupie polskich słuchaczy. W charakterystyce sporządzonej przez Rosjan na zakończenie kursu określono osobę B. Izydorczyka w następujących sposób: *„jako dowódca grupy szkoleniowej, odpowiedzialnie realizował nałożone na niego obowiązki. Utrzymywał ścisłe kontakty z sekretarzem organizacji partyjnej i dowództwem pododdziału"*. B. Izydorczyk nie ukrywał przed kolegami, że *„imponują bliższe niż innych słuchaczy kontakty z oficerami radzieckimi"*[310]. W trakcie trwania kursu Rosjanie przeprowadzili z B. Izydorczykiem kilka rozmów, które w ocenie wielu oficerów WSI mogły mieć charakter werbunkowy. Ze strony sowieckiej rozmowy te prowadził najpierw oficer wywiadu w stopniu podpułkownika – były rezydent wywiadu w Londynie, a następnie oficer kontrwywiadu również w stopniu podpułkownika. B. Izydorczyk po powrocie do kraju nie poinformował swoich przełożonych o treści prowadzonych z nim prze Rosjan rozmów.

Kluczową kwestią jest jednak charakter odbytego w trakcie wspomnianego kursu przeszkolenia. Cykl zajęć w ramach tego kursu obejmował szeroką wiedzę odnośnie prowadzenia pracy wywiadowczej w państwach zachodnich. W szczególności słuchacze kursu szkoleni byli z form i metod pracy wywiadu w państwach będących członkami NATO. Program szkolenia obok tematyki *stricte* wywiadowczej zawierał dużą ilość zajęć politycznych, w trakcie których słuchaczom cyt.: *„wpajano wrogość do państw będących członkami Paktu Północnoatlantyckiego"*.

[310] TOK B. Izydorczyka, Charakterystyka mjr B. Izydorczyka z dnia 25.06.1980 r. – sporządzona przez kmdr Bragina (tłumaczenie z rosyjskiego), k. 26- 27.

Po powrocie do kraju został skierowany do pracy w pionie operacyjnym Zarządu II Sztabu Generalnego WP. Już jednak po dwóch latach - w 1982 r. został skierowany na placówkę do USA, gdzie pełnił funkcję z-cy attache przy Ambasadzie PRL w Waszyngtonie. Objęcie tej funkcji w powszechnej ocenie jego kolegów uznane zostało wówczas za olbrzymi awans zawodowy B. Izydorczyka, zwłaszcza, że uchodził za osobę o nikłym doświadczeniu wywiadowczym. Już wówczas jego błyskotliwa kariera zawodowa wskazywała na to, że posiada on „możnych protektorów". Po powrocie do kraju we wrześniu 1984 r. powrócił do pracy w Zarządzie II SG WP. W marcu 1989 r. został szefem *Misji Obserwatorów UNTAG* z ramienia ONZ w Namibii. Po powrocie do kraju w lutym 1990 r. został szefem Zarządu XV Sztabu Generalnego WP. Z chwilą powstania WSI objął obowiązki Szefa Zarządu Wywiadu WSI, a następnie od czerwca 1992 r. do marca 1994 r. Szefa WSI. Cieszył się względami Prezydenta L. Wałęsy i utrzymywał bardzo bliskie stosunki z Ministrem w Kancelarii prezydenta – M. Wachowskim (bywał u niego kila razy w tygodniu). W latach 1994 – 1997 był kolejno *attache* przy Ambasadach RP w Waszyngtonie i Ottawie. Po powrocie do kraju w roku 1997 został szefem *Misji Obserwatorów UNTAG* (ONZ) w Tadżykistanie. Zarówno podczas misji w Namibii jak i Tadżykistanie zetknął się z oficerami wywiadu sowieckiego GRU.

W 2000 roku jego kariera w służbach specjalnych a zwłaszcza jego domniemane związki ze służbami specjalnymi b. ZSRR były przedmiotem zainteresowania BBW WSI w ramach prowadzonej sprawy o krypt. „GWIAZDA" oraz w ramach postępowania sprawdzającego w związku z ubieganiem się przez B. Izydorczyka o wydanie poświadczenia bezpieczeństwa. W ramach prowadzonych spraw oficerowie BBW odbyli wielokrotne rozmowy z B. Izydorczykiem w trakcie których poruszane były wątki dotyczące jego pobytu na kursie GRU w Moskwie i dotyczące jego późniejszymi kontaktów z oficerami sowieckimi. Efekt tych rozmów określony został następująco: *„Gen dyw. B .Izydorczyk w sposób ogólnikowy, powierzchowny i odbiegający od rzeczywistości odniósł się do odpowiedzi na pytania, które dotyczyły pobytu na kursie GRU w Moskwie. Nie udzielił tez wyczerpujących wyjaśnień odnośnie pobytu na wymienionym kursie w czasie prowadzonych z nim rozmów, odmawiając udzielenia informacji lub zasłaniając się niepamięcią [...]"*[311]. Całościowa ocena materiału dot. B. Izydorczyka jaką dokonało BBW stwierdzała m.in.: *„Analiza całego materiału [...] skłania nas do stwierdzenia, iż gen. dyw. Izydorczyk celowo może ukrywać fakty związane z okresem pobytu w Moskwie. Brak wyczerpujących odpowiedzi ich*

[311] APS dot. B. Izydorczyka, Pismo Szefa WSI płk T.Rusaka do Ministra MON -B. Komorowskiego z dnia 21 VI 2000 r., k. 29-34.

ogólnikowość i schematyzm a także stwierdzone przypadki podawania nieprawdy oraz wyraźna niechęć przy wyjaśnianiu kwestii związanych z w/wym. zagadnieniami stwarzają wątpliwości co do jego szczerości wobec służby Ochrony Państwa"[312]. Podkreślenia wymaga również fakt, że B. Izydorczyk początkowo dwukrotnie odmówił poddania się badaniom poligraficznym, a wówczas gdy zdecydował się im poddać, wyniki tych badań w aspekcie zadanych pytań o związki ze służbami sowieckimi były dla niego niekorzystne[313]. Wszystkie wspomniane wątpliwości pogłębiał fakt, że jak ustalono w ramach prowadzonej standartowo *osłony kontrwywiadowczej* gen. Izydorczyk w lecie 1992 r. spotkał się w Zakopanem z rezydentem służb rosyjskich, w okolicznościach, „które jednoznacznie wskazywały na spotkanie wywiadowcze"(świadkiem tego spotkania był szef Oddziału KW w Krakowie - płk M. Wolny)[314]. Pomimo jednak zaistnienia wielu negatywnych przesłanek zebranych w toku prowadzonego w roku 2000 r. przez BBW postępowania sprawdzającego szef WSI - gen. T. Rusak wskutek jak sam stwierdził „nacisków szefa MON - Ministra B. Komorowskiego" wydał gen. B. Izydorczykowi certyfikat bezpieczeństwa NATO do dokumentów NATO oznaczonych klauzulą „ściśle tajne" (*Cosmic Top Secret* i *Cosmic Top Secret Atomal*)[315]. Dzięki temu gen B.Izydorczyk wyjechał do Brukseli, gdzie objął funkcję Dyrektora Partnership Coordination Cell (PCC) w Mons. Przebywał tam do 2003 r. mając dostęp do informacji stanowiących najwyższe tajemnice NATO.

Przebieg kariery gen. B. Izydorczyka wskazuje że w trakcie pełnienia służy w jednostkach WP realizujących zadania wywiadowcze miał on „protektorów" dzięki którym mógł on obejmować funkcje co do pełnienia których nie miał ani odpowiedniego doświadczenia ani kwalifikacji (*z-ca attache obrony w USA, szef Misji w Namibii i Tadżykistanie, szef Zarządu Wywiadu WSI, Szef WSI, attache obrony w USA i Kanadzie, Dyrektor PCC w ramach NATO*). Wszystkie wymienione funkcje wiązały się zazwyczaj z wykonywaniem zadań wobec państw NATO bądź w ramach NATO. A zatem jego działalność była ściśle zbieżna z jego pierwotnym przeszkoleniem wywiadowczym, jakie odbył w ramach kursu GRU. Ewidentną stwierdzoną cechą gen. B. Izydorczyka jako pracownika służb specjalnych WP były jego obawy przed dogłębnym wyjaśnieniem jego związków ze służbami b. ZSRR i jego kontaktów z oficerami tych służb. Zebrane w trakcie prowadzonych przez pion BBW postępowań (*osłony kontrwywiadowczej, postępowania sprawdzającego)* oraz w ramach sprawy o krypt. „GWIAZDA" informacje odnośnie osoby gen. B. Izydorczyka wskazywały na bardzo

[312] Tamże.
[313] APS dot. B. Izydorczyka, Sprawozdanie z badania z dnia 31.07.2000 r., k. 44-47.
[314] TOK, Notatka służbowa dot. gen. B. Izydorczyka z dnia 08.09.1999 r.
[315] APS dot. B. Izydorczyka, Notatka Szefa Wydziału Ochrony JW. 3362 - płk. S. Mańczyńskiego z dnia 16.08.2000 r., k. 55.

poważne poszlaki o jego rzeczywistym powiązaniu ze służbami sowieckimi. W szczególności poszlaki te wzmocniła uzyskana w ramach prowadzonej *osłony kontrwywiadowczej* informacja o spotkaniu gen. B. Izydorczyka z rezydentem wywiadu sowieckiego w Zakopanem w 1992 r. „Wątpliwości" te nie miały jednak wpływu na jego zawodowa karierę, która rysuje się jako bardzo spójna i konsekwentna. Jej ukoronowaniem było objecie funkcji Dyrektora PCC w ramach NATO i możliwość dostępu do najbardziej chronionych tajemnic NATO.

Aneks nr 18

1.12.1992 r. Dyrektywa MON do działalności operacyjno-rozpoznawczej KW WSI

W celu dostosowania działalności służbowej KW do aktualnych potrzeb wynikających z interesu obronności państwa i uprawnienia jej działalności ustalam:

punkt 3

W zakresie realizowanych zadań służba KW swoją działalność operacyjno-rozpoznawczą prowadzi wśród żołnierzy i pracowników wojska, osób związanych z produkcją zbrojeniowa i handlem uzbrojeniem, żołnierzy i pracowników obcych sił zbrojnych przebywających na terenie Polski oraz innych osób podejmujących działania przeciwko obronności państwa.

punkt 5 ppkt. 6 lit. b

Służba KW prowadzi działania operacyjno-rozpoznawcze poprzez:

- osłonę KW licencji technologii wojskowych, tajemnicy państwowej, przemysłu zbrojeniowego oraz handlu zagranicznego uzbrojeniem.

punkt 7

Finansowaniu działalności KW służy fundusz operacyjny oraz środki finansowe uzyskiwane w wyniku działalności operacyjnej KW. Poszczególne wydatki i dochody nie podlegają kontroli organów poza resortowych.

W podpisie J. ONYSZKIEWICZ

Teczka kontroli problemowej „F" tom I, k. 160-164

Aneks nr 19

Notatka służbowa dot. realizacji przedsięwzięć związanych ze sprzedażą uzbrojenia

Melduję, że podczas realizacji przedsięwzięć operacyjnych na Kierunku Wschodnim uzyskaliśmy informację za pośrednictwem źródła „Wirakocza", że poprzez Estonię istnieje możliwość sprzedaży do Sudanu następującego sprzętu wojskowego amunicji:

152 mm nabój artyleryjski z pociskiem HE – 10 000 szt.

(proponowana cena jednostkowa – 80 $)

122 pocisk rakietowy „GRAD" – 10 000 szt.

(cena jednostkowa – 300 $)

73 mm ciężki granatnik ppanc. SPG-9 – 5 szt.

(cena jednostkowa – 7 000 $)

Granat ppanc. PG-9 – 10 000 szt.

(cena jednostkowa – 50 $)

Wyrzutnik BM-21 – 10 szt.

23 mm armata plot. ZSU 23-2 na podwoziu samochodowym – 2 szt.

Łączna wartość kontraktu – około 5 mln $.

Kontrakt byłby zrealizowany za pośrednictwem firmy naszego wieloletniego współpracownika ps. „Tytus".Jego firma – spółka z o.o. „STEO" prosperuje bardzo dobrze a zajmuje się handlem sprzętem ppoż, na który posiada odpowiednie licencje.

Celem realizacji tego przedsięwzięcia należy wystąpić do Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą o zgodę na jednorazową koncesję na sprzedaż w/w sprzętu.

Z oświadczenia „Wirakoczy" wynika, iż w przypadku pomyślnej realizacji transakcji nasza firma otrzymałaby prowizję w wysokości około 150-200 tys. $.

Jednocześnie melduję, że po pomyślnej realizacji transakcji zamierzam wystąpić z wnioskiem o wykorzystanie „Tytusa" i „Wirakoczy" do utworzenia spółki – firmy zajmującej się handlem sprzętem „S". Warunki założenia w/w spółki i zasady jej funkcjonowania przedstawię oddzielnej notatce.

Proszę o wyrażenie zgody na realizację powyższego przedsięwzięcia.

Szef Zarządu II DWSI

płk mgr Konstanty Malejczyk

Drukowano w 1 egz.

Wyk. i druk. – KM

04.10.1993 roku

Teczka sprawy operacyjnego zabezpieczenia „M.", tom I część 2, k. 13-14

Aneks nr 20

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
SZEFOSTWO WOJSKOWYCH SŁUŻB INFORMACYJNYCH
ZARZĄD KONTRWYWIADU

Nr..... Warszawa, dnia ..... 19..... r.

TAJNE
Egz. nr 2

SZEF
WOJSKOWYCH SŁUŻB INFORMACYJNYCH
Pan płk mgr inż. Bolesław Izydorczyk

dot. również Jeremiasz Barański[316]

MELDUNEK

Melduję Panu Pułkownikowi, że z posiadanych informacji wynika, iż

płk Jerzy KRUCZKOWSKI s. Zygmunta i Ireny, ur. 8.11.1940 r. w Pabianicach, ostatnio na stanowisku starszego specjalisty wykazu przejściowego do etatu Sztabu OCK od 1.04.1992 do 31.03.1993 roku, zam. w Warszawie przy ul. Złotej Wilgi 10 m 2,

jest członkiem zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się przemytem papierosów, alkoholu i narkotyków do RP oraz nielegalnym handlem bronią. Grupę tę rozpracowuje Biuro ds. Przestępczości Gospodarczej Komendy Głównej Policji.

Według danych biura, 7 października 1991 roku płk Jerzy Kruczkowski był organizatorem transportu przemyconego alkoholu do nielegalnej rozlewni w Krasnymstawie, która w tym dniu została zlikwidowana przez miejscową policję. Aresztowano cztery osoby, ale płk K. zdołał zbiec, unikając zatrzymania. ponadto dokonywał i dokonuje sprawdzeń w Komendzie

[316] Dopisek ręczny

Głównej Straży Granicznej dotyczących ewentualnych zastrzeżeń co do transportów podejrzanych o przemyt, prowadzonych rozpracowaniach itp.

W listopadzie 1991 roku UOP poinformował Oddział KW IC MON, że policja kryminalna RFN przysłała im telex, z którego wynikało, iż do Ambasady tego państwa w Warszawie zgłosili się płk Jerzy KRUCZKOWSKI (występował w mundurze) i Jeremiasz BARAŃSKI, oferując współdziałanie w poszukiwaniu na terenie Polski skradzionych w Niemczech samochodów. Stwierdzili, że mają stosowne powiązania ze służbami specjalnymi, lecz nie określili jednak o jakie służby chodzi (płk Jerzy K. do 1978 roku był szefem Wydziału Informatyki b. Szefostwa WSW).

Rozmowę ze strony niemieckiej prowadził Robert SCHULTZ – przedstawiciel firmy ubezpieczeniowej HUK – VERBAND z Hamburga, która to firma ma nieformalną zgodę polskiego MSW na prowadzenie działalności w Polsce.

Zapytanie strony niemieckiej miało na celu potwierdzenie, czy rzeczywistością są to przedstawiciele służb specjalnych RP.

Z danych UOP wynika, że niektórzy przedstawiciele firmy HUK są podejrzewani o działalność wywiadowczą.

Wniosek

W świetle powyższych informacji, ~~proponuję~~[317] wobec płka Jerzego KRUCZKOWSKIEGO ~~podjąć~~[318] aktywną kontrolę operacyjną w celu ustalenia rzeczywistego charakteru jego powiązań ze światem przestępczym i cudzoziemcami.

[pieczątka]
ZASTĘPCA SZEFA
Zarządu III Szefostwa
Wojskowych Służb Informacyjnych
kmdr mgr Kazimierz Głowacki
[podpis nieczytelny]
92.08.05

płk Andrzej Bortnowski 5.08.92 r.[319]

[317] przekreślone ołówkiem
[318] przekreślone ołówkiem. Dopisano ołówkiem „podjęto"
[319] Dopisek ręczny

Aneks nr 21

ZAŁĄCZNIK NR 1

Czesław Dzemidok, Marek Stejblis
Doradcy prawni.

Poufne

Przejęcie firmy za długi.

Niniejsze opracowanie przedstawia podstawowe (bazowe) modele przejęcia (wchłonięcia) firmy przez jej wierzycieli lub inwestorów, jej współwłaścicieli. Modele posiadają różne warianty, tym niemniej, należy zaznaczyć, że wszystkie rozwiązania odnoszą się do podejścia czysto ekonomicznego, co w przypadku omawianej przez nas firmy może okazać się trudne w realizacji z punktu widzenia znaczenia tej firmy dla gospodarki kraju, a także jej znaczenia politycznego, należy od samego początku założyć, że do gry włączy się (już się włączył) cały aparat państwa, włącznie ze służbami specjalnymi. W związku z tym zaproponowane rozwiązanie może służyć głównie „rozmiękczeniu" partnera, tak aby przyszłe wzajemne stosunki bardziej odpowiadały inwestorom. Oczywiście jest to, że realizacja celu, jakim jest przejęcie (wykup pakietu kontrolnego akcji) firmy za długi jest, z prawnego punktu widzenia, procedurą w pełni możliwą w realizacji.

Oprócz tego, sprzyja temu obecna sytuacja finansowa firmy (RG).

Należy podkreślić, że rozwiązanie to jest czysto teoretyczne, ponieważ dla jego opracowania praktycznego, z jego najdrobniejszymi szczegółami, konieczne jest zaznajomienie się z kontraktami, wiążącymi inwestora z dłużnikiem, struktura zadłużenia, termin opłaty, a także istniejące zabezpieczenia kontraktów.

I. Wariant wchłonięcia firmy drogą bankructwa.

Już istnieją precedensy. Najbardziej tego wymownym przykładem jest bankructwo Werfii Siecinskiej, dla której zaraz po ogłoszeniu przez Sąd bankructwa, rozpoczęto poszukiwania inwestora strategicznego. Należy jednak pamiętać, że bankructwo związane jest z przerwaniem opłaty długów, a nie z finansowymi wynikami bankruta.

W przypadku wyżej wymienionej firmy (RG) proponuje się przeprowadzenie następujących kroków:

1. Stworzenie przez wierzyciela na terytorium Polski firmy córki lub, co wydaje się z politycznego punktu widzenia lepszym rozwiązaniem, w roli wierzyciela (inwestora) powinna występować polska firma, z polskim kapitałem.

2. Inwestor może sprzedać polskiej firmie, należące do niego zobowiązania kredytowe firmy (RG), przedsięwzięcie to powinno zostać przeprowadzone w taki sposób, aby nie wzbudzić podejrzeń co do pochodzenia źródła kapitału – można stworzyć cały system zabezpieczeń (ubezpieczenia), pozwalającego przeprowadzić całą operację.

Kredytodawca (inwestor) nie powinien pozbywać się wszystkich zobowiązań kredytowych (należących do niego zobowiązań kredytowych, jakie ma wobec niego firma). Wystarczająca będzie takich ilości, która umożliwi zwrócenie się do sądu w sprawie o bankructwo firmy dłużnika. Jednocześnie można przystąpić do skupu zobowiązań kredytowych od innych firm kredytodawców. Operację tę powinna przeprowadzić firma lub nawet kilka firm. W tej fazie operacji jest rekomendowana daleko posunięta ostrożność. Należy wykorzystać do tego celu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - w aktach sądowych (dokumentach rejestrowych) figurują udziałowcy firmy, którzy nie są powiązani ze sobą od strony wspólnego kapitału. Koordynację działań, a także pełną dyspozycyjność i odpowiednie bezpieczeństwo można, zapewnić dzięki systemowi kontraktowych i finansowych ubezpieczeń. Jest to na tyle korzystne, że ubezpieczenia te podlegają klauzuli tajemnicy handlowej i nie powinny być ujawnione organom podatkowym (sprawdzającym). Drugim zabezpieczeniem (ubezpieczeniem) jest odpowiednio stworzony system kredytowania, z terminami zwrotu dłuższymi niż rok.

3. Polska osoba prawna, będąca właścicielem części zobowiązań kredytowych, zwraca się do odpowiedniego sądu ze zgłoszeniem bankructwa dłużnika. W czasie prowadzenia procedury bankructwa, główny wierzyciel (inwestor – kredytodawca) przedstawia swoje roszczenia sędziemu-komisarzowi. Jeszcze przed ogłoszeniem decyzji o bankructwie istnieje szansa podpisania ugody pomiędzy bankrutem, a wierzycielem, po wykupieniu odpowiedniej ilości zobowiązań kredytowych taka ugoda może zostać podpisana z jednym kredytodawcą, pomimo tego, że jest kilka podmiotów prawnych (którzy występują jako kredytodawcy). Ugoda może opierać się na tym, że zobowiązania kredytowe (RG) mogą zostać zamienione na akcje bankruta,

akcje te otrzymują odpowiedni kredytodawcy. Pozycja nowych akcjonariuszy będzie zależeć od wielkości zobowiązań kredytowych zamienionych na akcje firmy (RG).

Należy pamiętać, że sąd nie może odmówić zatwierdzenia ugody (pomiędzy dłużnikiem, a wierzycielem – inwestorem), jeśli umowa ta zabezpiecza zadośćuczynienie roszczeniom kredytodawców i nie jest sprzeczna z prawem. Sąd może nie zgodzić się na podpisanie ugody między bankrutem, a wierzycielem, w następujących przypadkach:

A) jeśli bankrut w ciągu ostatnich 5 lat zwracał się już do sądu z wnioskiem o bankructwo;

B) jeśli bankrut już raz podpisał umowę dotyczącą procedury bankructwa lub porozumienie o kompromisie;

C) jeśli bankrut nie prowadził ewidencji księgowej, w formie w jakiej był zobowiązany ją prowadzić, lub robił to nieprawidłowo;

D) jeśli bankrut nie złożył w obowiązującym go terminie wniosku o bankructwo;

E) jeśli bankrut odmówił współpracy przy ustaleniu wartości majątku, zgłoszonego w procedurze bankructwa;

4. Po zakończeniu całej operacji, co do realizacji zabezpieczeń (ubezpieczeń), można przystąpić do stworzenia holdingu.

II. Wariant przejęcia firmy poprzez restrukturyzację długów

W mojej ocenie, realizacja tego wariantu jest bardziej skomplikowana. Przejęcie firmy poprzez restrukturyzację zobowiązań kredytowych należy rozpatrywać przynajmniej w dwóch wariantach. Pierwszy z nich to restrukturyzacja zobowiązań kredytowych właściciela firmy (tzn., polskiego Ministra Skarbu).

Oczywiście, podobnie jak i przy przejęciu firmy (RG) poprzez bankructwo, przejęcie firmy poprzez restrukturyzację jej zobowiązań dłużniczych wymaga stworzenia całej siatki osób prawnych, a także systemu zabezpieczeń (ubezpieczeń).

1. Przejęcie firmy poprzez restrukturyzację długów może odbyć się poprzez podpisanie porozumienia. Z oświadczeń o zawarciu porozumienia powinien, tak naprawdę, wystąpić dłużnik, jednak istnieją możliwości prawne zmuszające dłużnika do złożenia takiego wniosku w sądzie (jeśli nie chce zrobić tego dobrowolnie). Powodem mogą być trudności w spłacie długów, a nie finansowe wyniki dłużnika. Biorąc pod uwagę aspekt polityczny, należy działać za pośrednictwem polskich firm.

Ja osobiście, poprzez to pojęcie, rozumiem firmy zarejestrowane w Polsce. Nie bez znaczenia jest i to, kto jest udziałowcem w tych firmach. Jeśli nie będą to polskie firmy, to ich oficjalne siedziby nie mogą znajdować się w tak zwanych rajach podatkowych.

2. Kredytodawca może rozpocząć działania mające na celu zabezpieczenie (ubezpieczenie) swoich żądań kredytowych, na przykład, będzie to zabezpieczenie w formie (depozytu) akcji, należących do dłużnika, wynikające z poręczenia udzielonego przez akcjonariuszy (Ministerstwo Skarbu, Nafta Polska). Jeśli kredyt nie zostanie spłacony, poręczyciele (Ministerstwo Skarbu, Nafta Polska) przekazują akcje dłużnika kredytodawcom, w celu zaspokojenia och roszczeń. Biorąc pod uwagę charakter firmy (RG) całość operacji powinna zostać przeprowadzona za pośrednictwem polskich firm. Ten sposób przejęcia (wchłonięcia) firmy jest zbliżony do wariantu przejęcia firmy za długi jej akcjonariuszy (udziałowców).

3. Istnieje także możliwość zamiany długów na kapitał akcyjny. Ta forma jest o tyle korzystna, że cała operacja ogranicza się tylko do firmy i jej kredytodawców (wierzycieli).

4. Można także przejąć (wchłonąć) firmę, będącą zabezpieczeniem długów współwłaścicieli tej firmy (jak w przypadku firmy PGNiGe i „Gazpromu"). Zadłużenie może powstać w sposób bezpośredni (na przykład, współwłaściciel dzieli się zadłużeniem z zainteresowaną osobą, a zabezpieczeniem tej transakcji są akcje lub udziały w interesującej nas firmie***, potem wystarczy tylko zażądać zabezpieczenia w akacjach interesującej nas firmy.

Wszystkie sposoby, które zostały tu przedstawione, powinny zostać uprzednio bardzo szczegółowo przeanalizowane z punktu widzenia istniejących zobowiązań***. Te zobowiązania mogą także występować poza granicami (poza granicami tego państwa, firmy), jednak podstawowym warunkiem w omawianym tu przypadku jest to, aby wszystkie posiadały gwarancje głównego współwłaściciela/akcjonariusza interesującej nas firmy (tzn., państwa). Należy także mieć na uwadze możliwość obejścia procedur przetargowych dzięki pozycji kredytodawcy. Podane, bardzo ogólne rozwiązania, wskazują możliwości jakie daje umiejętne wykorzystanie pozycji kredytodawcy.

Czesław Dzeminok

Przetłumaczył: A. W. Załącznik do pisma z 22.11.2004 r. dot. oceny sytuacji operacyjnej krypt. „Z" –„P" t. I, k. 28-30

Aneks nr 22

k. 58 „P" t. I

TEZY

dla Ministra Obrony Narodowej w sprawie wykorzystywania infrastruktury wojskowej Marynarki Wojennej do magazynowania i przepompowywania materiałów ropopochodnych na rzecz prywatnych przedsiębiorców.

W ramach bieżącej działalności Wojskowe Służby Informacyjne uzyskały następujące dane dotyczące wykorzystywania infrastruktury wojskowej Marynarki Wojennej do magazynowania i przepompowywania materiałów ropopochodnych na rzecz prywatnych przedsiębiorców:

1. W latach 1992-2001 Komenda Portu Wojennego (*KPW*) w Gdyni zawarła osiem umów na przeładunek i składowanie paliw z następującymi przedsiębiorcami:
   - PHU „ARION" sp. z o.o. z siedzibą w Sochaczewie przy ul. Senatorskiej 8/92;
   - PUM „SHIP SERVICE" z siedzibą w Szczecinie przy ul. Przejazd 1;
   - „SOG Energy Polska Ltd" z siedzibą w Szczecinie przy ul. Miecha 24;
   - „OKTAN ENERGY V/L SERVICE S.C." z siedzibą w Szczecinie przy ul. Jagiellońskiej 39B;
   - „BMG PETROTRADE POLAND" sp. z o.o. z siedzibą w Szczecinie przy ul. Jagiellońskiej 39B;
2. Powyższe umowy dotyczyły sposobu i warunków wykorzystania rurociągu MW (*z portu Wojennego Gdynia do 35 Składnicy Materiałów Pędnych i Smarów w Dębogórzu*) do przeładunku materiałów pędnych z tankowców zaopatrujących ww. firmy.
3. Na terenie wymienionej składnicy ww. firmy dzierżawiły dwa zbiorniki, w których magazynowano zakupione środki mps.
4. Całość czynności związanych z realizacją ww. umów odbywała się pod nadzorem osób funkcyjnych z tych firm, natomiast zabezpieczenie techniczne realizowała kadra MW otrzymując z tego tytułu, za pośrednictwem KPW, stosowne wynagrodzenie.

5. Z niepotwierdzonych informacji, zebranych przez WSI wynika, że materiały mps rozładowywane w Porcie Wojennym w Gdyni, po przetłoczeniu do Składnicy, były mieszane z innymi produktami mps w celu poprawienia właściwości chemicznych. Z tankowców pobierany był olej opałowy, który w wynajętych zbiornikach był mieszany z paliwem lotniczym, dzięki czemu uzyskiwano produkt parametrami zbliżony do oleju napędowego. Podczas tych prac na terenie Składnicy przebywali przedstawiciele Rafinerii Czechowice, którzy nadawali temu produktowi „klasę", zatwierdzali ważność badań laboratoryjnych oraz wyrażali zgodę na jego dystrybucję w następstwie, czego paliwo to, cysternami kolejowymi, trafiało do dystrybutorów ww. rafinerii.
6. WSI zgodnie z rozdziałem kompetencyjnym całość zebranych informacji dotyczących powyższej działalności przekazały do Centralnego Biura Śledczego.
7. W 2000 r. w KPW Gdynia została przeprowadzona przez Departament Kontroli MON kontrola w wyniku, której zakazano dalszego podpisywania umów na dokonywanie przeładunków środków mps na rzecz prywatnych przedsiębiorców.
8. WSI nie wykorzystują w sektorze paliwowym oficerów oddelegowanych, nie mają wiedzy o zatrudnianiu tam byłych oficerów WSI jak również nie korzystają z pomocy zatrudnionych tam osób.

k. 222 „P" t. I

TEZY

na przesłuchanie przez Sejmową Komisję Śledczą ds. PKN Orlen SA

1. Zasadnicza działalność PKN Orlen SA nie należała i nie należy do ustawowych kompetencji WSI, jako wojskowej służby specjalnej.
2. WSI, w okresie mojego kierowania, nie były i nie są wykorzystywane do nielegalnych nacisków na organy wymiaru sprawiedliwości.
3. WSI nie uczestniczyły w zatrzymaniu prezesa Andrzeja Modrzejewskiego.
4. Zgodnie z przepisami ustawy o WSI (art. 3 ust. 1 pkt 2 lit. d), służby te realizują zadanie rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw podlegających orzecznictwu sądów wojskowych w zakresie szeroko rozumianego obrotu paliwami w jednostkach organizacyjnych Sił Zbrojnych RP, w innych jednostkach nadzorowanych przez Ministra Obrony Narodowej, a także w innych jednostkach wykonujących zamówienia na potrzeby obronności państwa lub Sił Zbrojnych RP. W tym zakresie WSI współpracują i wspierają

działania innych organów, w tym w szczególności prokuratury wojskowej i Żandarmerii Wojskowej.

5. WSI nie są w żaden sposób związane z aferą paliwową, czy też działalnością tak zwanej mafii paliwowej. Tego typu powiązania sugerowane przez niektórych świadków zeznających przed Komisją, są gołosłownymi, prywatnymi opiniami nie znajdującymi żadnego odzwierciedlenia dowodowego w faktach i dokumentach.
6. Nie jest nowym i nieznanym zjawiskiem podszywanie się wielu osób „pod flagę" wojska, a w szczególności wojskowych służb specjalnych. WSI nie są w stanie zapobiec sytuacjom, gdy ktoś dla uwiarygodnienia swojego stanowiska, jego ochrony, bądź nadania mu odpowiedniej wagi, powołuje się na wyimaginowane powiązania z tymi służbami, ich zainteresowanie sprawą lub osobą, czy wręcz przedstawia się jako żołnierz tych służb, choć w rzeczywistości tak nie jest. Sytuacje takie są umacniane przez sensacyjne dziennikarstwo, epatujące określeniami o rzekomej „wszechmocy" i „wszechobecności" ludzi z wojskowych służb specjalnych. Z drugiej strony, jeżeli w pojedynczym przypadku, konkretnej osobie, która **w przeszłości** była związana z tymi służbami, stawiany jest zarzut, nie można z tego przypadku wywodzić tezy o uwikłaniu WSI w działalność przestępczą.

k. 340-341 „P" t. I

TEZY

W ramach bieżącej działalności Wojskowe Służby Informacyjne uzyskały następujące dane o nieprawidłowościach występujących w obszarze obrotu produktami naftowymi a mających związek z resortem ON:

1. Fakty docierania grup przestępczych zajmujących się obrotem paliwami do składów paliwowych pozostających w dyspozycji MON celem ich wykorzystywania do przechowywania i mieszania (uzdatniania) paliw.
2. Wykorzystywanie przez podmioty cywilne uzdatniające paliwo, pustych składów znajdujących się na terenach zamkniętych WP, do fałszowania parametrów jakościowych produktów naftowych.
3. Wykorzystywanie uprawnień Szefostw Wojskowych Przewozów Kolejowych do priorytetowego traktowania kolejowych transportów paliwa realizowanych dla prywatnych przedsiębiorców.

4. Wykorzystywanie bocznic kolejowych pozostających w dyspozycji WP do ukrywania przed organami kontroli skarbowej faktycznych końcowych odbiorców przewożonego paliwa (na bocznicach następowała zmiana dokumentów przewozowych, a paliwo z nowymi dokumentami było rozprowadzane przez fikcyjnych przedsiębiorców).

Fakt, iż przytoczone wyżej czynności odbywały się na zamkniętych terenach wojskowych skutkowało brakiem jakichkolwiek kontroli ze strony uprawnionych organów cywilnych.

5. Wykorzystywanie istniejących przepisów dotyczących przechowywania paliw (związanych z procesami utleniania) do uzyskiwania niezależnych korzyści materialnych.

6. Występowanie nieprawidłowości w organizacji procedur przetargowych na dostawy produktów paliwowych dla potrzeb MON skutkujących faworyzowaniem poszczególnych przedsiębiorców i częstokroć realizacją zakupów po zawyżonych cenach.

W trakcie realizowania czynności operacyjnych-rozpoznawczych ustalono, że firma International Bussines Contact Sp. z o.o. z Poznania, należąca do obywatela Ukrainy Aleksandra Woznego sporządziła dla rosyjskiej firmy AO „STOUZ" z Moskwy, należącej do b. szefa KGB gen. Bondarenki analizę ekonomiczną Rafinerii Gdańskiej przed jej prywatyzacją, uwzględniającą różne aspekty jej przejęcia przez konsorcja paliwowe wywodzące się z państw b. ZSRR. Z dokonanej wstępnej analizy rosyjskojęzycznych materiałów wynika, że rosyjskie podmioty gospodarcze opracowały, a następnie wdrożyły do realizacji program strategiczny mający na celu przejęcie planowanych do restrukturyzacji polskich rafinerii oraz przedsiębiorstw kompleksu energetycznego. O powyższym fakcie Wojskowe Służby Informacyjne poinformowały Przewodniczącego Gruszkę, a także ABW, z którą nawiązano współdziałanie operacyjne.

Aneks nr 23

Lista oficerów Oddziału Y

l.p.	stopień	nazwisko	imię	imię ojca	rok ur.	miejsce kursu/studiów	rodzaj kursu/studiów	data ukończenia
1.	mjr	BARSKI	RYSZARD	*	*	brak danych o przeszkoleniu	*	*
2.	płk	BEKIER	MACIEJ	SZCZEPAN	1949	ZSRR	GRU	sie 87
3.	płk	BIERNAT	ZYGMUNT	JAN	1944	ZSRR	GRU	sie 87
4.	kpt	BOBEK	JANUSZ	EDWARD	1955	ZSRR	Moskiewski Państw. Inst. Stosunków Międzyn.	cze 05
5.	płk	BOGUSZ	JERZY	HENRYK	1951	brak danych o przeszkoleniu	*	*
6.	mjr	BOLEWSKI	RYSZARD	ANDRZEJ	1950	ZSRR	GRU	cze 05
7.	ppłk	CIBULLA	JAN	KLEMENS	1952	ZSRR	Oficerska Szkoła Lotniczo-Techniczna AR	lip 78
8.	płk	DĘBSKI	JAN HENRYK	ZYGMUNT	1950	brak danych o przeszkoleniu	*	*
9.	płk	DUNAL	HENRYK	JAN	1937	ZSRR	GRU	lip 82
10.	płk	FRANKOWSKI	ANDRZEJ	FRANCISZEK	1947	brak danych o przeszkoleniu		*
11.	ppłk	GARBARCZUK	JERZY	*	*	brak danych o przeszkoleniu	*	*
12.	st. sierż.	GARDZIEL	RYSZARD	JÓZEF	1953	brak danych o przeszkoleniu		*
13.	kmdr	GAWLICZEK	PIOTR	HERBERT	1954	brak danych o przeszkoleniu	*	*
14.	kontradm.	GŁOWACKI	KAZIMIERZ	LUCJAN	1940	ZSRR	GRU	sie 85
15.	ppłk	GŁOWICKI	MAREK	ROMAN	1947	ZSRR	WAK	czerwiec 76
16.	płk	GRYZ	JERZY	ZYGMUNT	1949	ZSRR	MGIMO	*
17.	ppłk	JAGIEŁŁO	ANDRZEJ	WŁADYSŁAW	1948	brak danych o przeszkoleniu		*

18.	płk	KARAŚ	ROMAN	JÓZEF	1955	brak danych o przeszkoleniu	*	*
19.	płk	KASPRZYCKI	WŁODZIMIERZ	WŁADYSŁAW	1951	brak danych o przeszkoleniu	*	*
20.	płk	KĘDZIERSKI	EDWARD	*	*	brak danych o przeszkoleniu		*
21.	płk	KLAMECKI	ZENON	STANISŁAW	1947	brak danych o przeszkoleniu	*	*
22.	ppłk	KOMAŃSKI	ZBIGNIEW	JAN	1961	brak danych o przeszkoleniu	*	*
23.	płk	KORPAK	TOMASZ	TADEUSZ	1958	*	*	*
24.	płk	KOWALSKI	MIECZYSŁAD	TADEUSZ	1949	*	*	*
25.	płk	KRYSZCZUK	MICHAŁ	JAN	1949	brak danych o przeszkoleniu		*
26.	płk	KUCIA	J	*	*	brak danych o przeszkoleniu		*
27.	płk	LIPERT	CEZARY	CEZARY	1949	ZSRR	GRU	sie 85
28.	kmdr	LEWICKI	RYSZARD	WŁADYSŁAW	1938	ZSRR	Akademia Dyplomatyczna	sierpień 89
29.	płk	ŁADA	KRZYSZTOF	CZESŁAW	1948	brak danych o przeszkoleniu	*	*
30.	płk	MACKIEWICZ	MAREK	JÓZEF	1947	brak danych o przeszkoleniu	*	*
31.	gen. bryg.	MALEJCZYK	KONSTANTY	KAZIMIERZ	1943	brak danych o przeszkoleniu	*	*
32.	płk	MICHALSKI	GRZEGORZ	FRANCISZEK	1960	ZSRR	Moskiewski Państw. Inst. Stosunków Międzyn.	cze 05
33.	płk	MICHALSKI	HENRYK	PAWEŁ	1945	brak danych o przeszkoleniu	*	*
34.	por	MILEWSKI	T	*		brak danych o przeszkoleniu		*
35.	kpt	ROMAŃSKI	KAZIMIERZ	WŁADYSŁAW	1957	ZSRR	Moskiewski Państw. Inst. Stosunków Międzyn.	mar 83
36.	płk	ROSIAK	ZBIGNIEW	ZYGMUNT	1953	brak danych o przeszkoleniu	*	*
37.	ppłk	SIWANOWICZ	RYSZARD	WIESŁAW	1950	ZSRR	GRU	cze 83
38.	ppłk	SODUŁ	JERZY	*	*	brak danych o przeszkoleniu	*	*
39.	mjr	SOSNOWSKI	RYSZARD	TADEUSZ	1949	ZSRR	GRU	sie 83
40.	płk	SPODAR	JERZY	FRANCISZEK	1952	brak danych o przeszkoleniu	*	*

41.	płk	SURDYK	KRZYSZTOF	STANISŁAW	1952	ZSRR	WAA	lut 78
42.	ppłk	SZUBA	TADEUSZ	STANISŁAW	1948	ZSRR	GRU	cze 82
43.	płk	SZYMAŃSKI	LECH	ZBIGNIEW	1951	brak danych o przeszkoleniu	*	*
44.	por.	TARACH	TADEUSZ	EDWARD	1955	brak danych o przeszkoleniu	*	*
45.	płk	TOLARCZYK	WIESŁAW	WŁADYSŁAW	1955	brak danych o przeszkoleniu	*	*
46.	ppłk	TOMANEK	ANDRZEJ	STEFAN	1952	brak danych o przeszkoleniu	*	*
47.	kmdr por	TOMASZEWICZ	RYSZARD	JAN	1937	ZSRR	GRU	lip 79
48.	płk	TUREK	ANDRZEJ	JAN	1953	brak danych o przeszkoleniu	*	*
49.	ppor.	WALAROWSKI	K	*	*	brak danych o przeszkoleniu	*	*
50.	mjr	WAZYŃSKI	TADEUSZ	ROMAN	1946	brak danych o przeszkoleniu	*	*
51.	płk	WITKOWSKI	MAREK	WACŁAW	1946	ZSRR	GRU	sie 85
52.	płk	WOROŻBIT	ZBIGNIEW	MIKOŁAJA	1942	ZSRR	KGB	lip 80
53.	płk	ZADORA	JERZY	KAZIMIERZ	1953	brak danych o przeszkoleniu	*	*
54.	płk	ŻYŁOWSKI	ZDZISŁAW	ANTONI	1940	ZSRR	GRU	cze 78

Aneks nr 24

Notatka na temat płk. Aleksandra Makowskiego

Płk dr Aleksander Makowski (ur. 7.02.1951) – w latach 1972-1990 funkcjonariusz Departamentu I MSW:

- 1972-1975 – Wydział I (amerykański) Departamentu I MSW
- 1975-1976 – studia podyplomowe na Harvard School of Law (pod legendą doktoranta Instytutu Nauk Prawnych PAN – w ramach wymiany naukowej), interesował się wówczas centralą CIA;
- 1 XI 1976-28 II 1978 – II Sekretarz Stałego Przedstawicielstwa PRL przy ONZ w Nowym Jorku, przeszedł do pracy w sekretariacie ONZ;
- VI 1985-1988 – Naczelnik Wydziału XI Departamentu I MSW;
- 1988-1990 – pracownik Ambasady PRL w Rzymie;
- 1990 – zwolniony z MSW;
- X 1992 r. –współpracownik Zarządu I UOP (wywiad) do 2001 r.;
- przez cały okres od 1990 r. związany z służbami cywilnym i wojskowymi RP (chwali się tym, że jest wykorzystywany jako ekspert i konsultant);
- 1990-1995 pracownik Inter Comerce Sp. z o.o.;
- 1995-1998 pracownik Impart Sp. z o.o.;
- w 1997 r., kiedy premier Jerzy Buzek chciał powołać Jacka Merkla na Ministra Transportu i kiedy pojawiły się głosy, że współpracował on z SB, Makowski został poproszony przez premiera o wyjaśnienia. Certyfikat niewinności wystawiał Makowski Merklowi kilkakrotnie (m. in. w 1991 r. kiedy Merkel stracił funkcję ministra w Kancelarii Prezydenta RP);
- 1998-2000 pracownik Inter Comerce Sp. z o.o.;
- od 2000 r. współwłaściciel i pracownik Konsalnet S.A. (wspólnie m. in. z Andrzejem Arendarskim i byłym szefem UOP Jerzym Koniecznym);
- od VIII 2003 Prezes Zarządu Instytutu Bezpieczeństwa Biznesu Sp. z o.o. (firma należąca do grupy Konsalnet, przewodniczącym Rady Naukowej jest prof. Jerzy Konieczny);

- wiele z biznesowych przedsięwzięć realizuje wspólnie z Rudolfem Skowrońskim, który założył Polską Korporację Handlową (m. in. wspólnie z „FMT", spółką należącą do Grzegorza Żemka). Był (jest?) członkiem do rady nadzorczej PKH;
- bliskimi współpracownikami Makowskiego w biznesie są ludzie PRL-owskiej dyplomacji i służb specjalnych odpowiedzialni za szpiegowanie w USA: Wiesław Bednarz (następca Makowskiego w Wydziale XI Dep. I MSW) – Prezes Zarządu Konsalnet S.A., Absolwent Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, w latach 1980-84 sekretarz Ambasady RP w Waszyngtonie, w latach 1989-92 konsul w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku; Tomasz Banaszkiewicz (Dep. I MSW) – Wiceprezes Zarządu Konsalnet S.A., absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, w latach 1987-91 konsul w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku. Współpracuje też ze Sławomirem Petelickim, który był jego zastępcą w Wydziale XI;
- niedawno w prasie było głośno o tym, że firma Makowskiego Konsalnet S.A. obsługuje i pomaga Centrum Informacji Aferalnej Andrzeja Leppera;
- Makowski uchodzi obecnie za specjalistę od spraw terroryzmu, rzadko występuje w mediach, ale publikuje w prasie (m. in. w „Tygodniku Powszechnym"); przedstawia się jako zaufany człowiek Amerykanów, a na dowód pokazuje dokumenty CIA dot. operacji antyterrorystycznych w Pakistanie sami Amerykanie zdecydowanie się odeń odcinają podkreślając, że jest niewiarygodny a informacje pochodzące od niego są niepewne. Jest to zarówno oficjalne stanowisko CIA jak i najpoważniejszych ekspertów takich jak Romerstein i Rowny związanych obecnie ze Szkołą J. Lenczowskiego.

Informacje ogólne:

- płk Aleksander Makowski był jednym ze zdolniejszych oficerów SB. Na przełomie lat 70. i 80. jego pracą interesowali się osobiście kolejni ministrowie spraw wewnętrznych i najważniejsze osoby w państwie: m. in. Stanisław Kowalczyk, gen. Mirosław Milewski, gen. Czesław Kiszczak, gen. Władysław Pożoga i gen. Wojciech Jaruzelski;
- płk Aleksander Makowski zasłynął przede wszystkim jako Naczelnik Wydziału XI Departamentu I MSW (powstał w styczniu 1978 r.) – przeznaczony był do walki z „dywersją ideologiczną", po wprowadzeniu stanu wojennego zyskał nową formułę (był jakby jednocześnie wywiadem i kontrwywiadem) stając się, obok Biura Studiów MSW, „okrętem flagowym" MSW. W latach 80-tych Wydział XI Dep. I MSW prowadził działania na terenie państw zachodnich (głównie Europa Zachodnia,

Skandynawia i USA) oraz kraju (zwłaszcza w Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu, Szczecinie i Poznaniu);

- bezpośrednim przełożonym płk. Aleksandra Makowskiego był gen. Władysław Pożoga, a efekty pracy Wydziału XI Dep. I przekazywano bezpośrednio KGB;
- płk Aleksander Makowski osobiście nadzorował takie sprawy jak:
  - ✓ rozpracowanie Biura Brukselskiego „Solidarności", w którym plasował swoją agenturę (m. in. Zdzisława Pietkuna ps. „Irmina" – działacz RMP, szef gabinetu politycznego Aleksandra Halla w rządzie T. Mazowieckiego);
  - ✓ poprzez rozpracowanie kanałów łączności pomiędzy organizacjami polonijnymi i emigracyjnymi przedstawicielstwami „S" próbował dotrzeć do centrali CIA dążąc w ten sposób do doprowadzenia do takiej sytuacji, że łącznikiem pomiędzy CIA a krajem (chodziło o odbiór i przerzut pieniędzy dla podziemnej „S") będzie osobowe źródło informacji MSW (podobno realizacja tego przedsięwzięcia nie w pełni się powiodła);
  - ✓ rozpracowanie TKK i kanałów przerzutu sprzętu i pieniędzy (pomocny okazał się przede wszystkim TW ps. „Irmina");
  - ✓ prowadził działania zmierzające do przejęcia kontroli nad informatycznym system łączności pomiędzy częścią TKK (grupa Jacka Merkla) a Brukselą (Jerzym Milewskim);
  - ✓ przynajmniej od 1987 r. prowadził dialog operacyjny z Jackiem Merklem, który odpowiadał za finanse i łączność TKK z Brukselą;
  - ✓ w 1986 r. płk. Makowski przejął na kontakt (to częsta praktyka Wydziału XI Dep. I MSW) Grażynę Trzosowską TW ps. „Sara Virtanen", działaczkę RMP i „S" z Gdańska, którą w 1982 r. Wydział III KW MO w Gdańsku pozyskał do współpracy, a która okazała się tzw. źródłem manewrowym, docierając szybko i zyskując sympatię Jacka Kuronia, Adama Michnika a przede wszystkim Janusza Onyszkiewicza. W 1988 r. została wysłana do Kanady;
  - ✓ znał kulisy i sumy przekazywanych pieniędzy przez Ambasadę USA w Warszawie Bronisławowi Geremkowi, Jackowi Kuroniowi i Januszowi Onyszkiewiczowi;
  - ✓ na przełomie 1984/1985 płk. Makowski był zaangażowany (choć sam w nich nie uczestniczył) w organizacje spotkań i rozmów Jacka Kuronia z gen. Kiszczakiem w MSW przy ul. Rakowieckiej (legenda – wezwania na przesłuchania);

- ✓ 1987/1988 zaangażował się w projekt „okrągłego stołu", co polegać miało na eliminacji „radykalnych" działaczy podziemia z tzw. głównego nurtu opozycji. Działania operacyjne Wydziału XI zmierzały w takim kierunku, by stało się rękoma znanych i szanowanych działaczy podziemia;
- ✓ w 1988 r. uznał, że wszystko jest już przygotowane i „poukładane", powrócił więc do „dyplomacji" i wyjechał na placówkę do Rzymu;
- ✓ interesował się i nadzorował proces niszczenia dokumentacji Wydziału XI Dep. I (w IPN znajduje się mikroskopijna część tej dokumentacji). W związku z tą sprawą publicznie pozwala sobie na słowa krytyki pod adresem gen. Pożogi, który wyniósł i sprywatyzował sporą część materiałów Wydziału XI, i czasem publikuje dokumenty Wydziału XI (np. w książkach Henryka Piecucha).

Obsada Wydziału XI Dep. I MSW (powstał w styczniu 1978 r.) – przeznaczony był do walki z dywersją ideologiczną, jak też w latach 80-tych prowadził działania na terenie:

- Sławomir Lipkowski (1978-1981)
- Czesław Jackowski (1981-1982)
- Henryk Bosak (1982-1985)
- Aleksander Makowski (1985-1988)
- Wiesław Bednarz (1988-1989)
- Tadeusz Chętko (1989-1990) – potem Chętko został pierwszym konsulem generalnym w Zagrzebiu (w nowopowstałej Chorwacji).

Amerykanie ostrzegają przed kontaktami z Aleksandrem Makowskim, którego uznają za bardzo niebezpieczną postać, która w okresie zimnej wojny wyrządziła Stanom Zjednoczonym wiele szkód.

Wykaz ważniejszych i częściej używanych skrótów

ABW – Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego

AR – Armia Radziecka / Armia Rosyjska

AWO – Agenturalny Wywiad Operacyjny

AWS – Agenturalny Wywiad Strategiczny

BAW – Biuro Attachatów Wojskowych

BBW – Biuro Bezpieczeństwa Wewnętrznego

BGŻ – Bank Gospodarki Żywnościowej

BZ – Brygada Zmechanizowana

CAW – Centralne Archiwum Wojskowe

CBI – Centralny Bank Informacji

CBT – Centrum Bezpieczeństwa Teleinformatycznego

CFE – [Traktat o ograniczeniu] sił konwencjonalnych w Europie

CIA – Centralna Agencja Informacyjna [USA]

CZInż. – Centralny Zarząd Inżynierii

CZT – Centrum Zabezpieczenia Technicznego

DW – Dywizja Zmechanizowana

FMW – Federacja Młodzieży Walczącej

FR – Federacja Rosyjska

GRU – Główny Zarząd Wywiadu [wojskowy wywiad ZSRR / Federacji Rosyjskiej]

GZP – Główny Zarząd Polityczny [[Ludowego] Wojska Polskiego]

HiO – „Honor i Ojczyzna"

IC MON – Instytucje Centralne Ministerstwa Obrony Narodowej

IPN – Instytut Pamięci Narodowej

JW – jednostka wojskowa

KC – Komitet Centralny

KG – Komenda Główna / Komendant Główny

KGB – Komitet Bezpieczeństwa Państwowego [ZSRR]

KGP – Komenda Główna Policji

KK – Kodeks Karny

KP – Komisariat / Komenda Policji

KPN – Konfederacja Polski Niepodległej

KPP – Komenda Powiatowa Policji

KRLD – Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna / Korea Północna

KW – kontrwywiad

KWP – Komenda Wojewódzka Policji

LDZ – Lubuska Dywizja Zmechanizowana

LK – lokal kontaktowy

LWP / WP – [Ludowe] Wojsko Polskie

MKiS – Ministerstwo Kultury i Sztuki

MON – Ministerstwo / Minister Obrony Narodowej

MSP – Ministerstwo Skarbu Państwa

MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych

MW – Marynarka Wojenna

MWGzZ – Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą

NAL – Narodowa Armia Ludowa [NRD]

NATO – Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego

NBP – Narodowy Bank Polski

NIK – Najwyższa Izba Kontroli

NN – nieznany

NRD – Niemiecka Republika Demokratyczna

NSZZ – Niezależny Samorządny Związek Zawodowy

ON – obrony narodowej

ONZ – Organizacja Narodów Zjednoczonych

OPK – Obrona Powietrzna Kraju

OPP – oficer pod przykryciem

OWP – Organizacja Wyzwolenia Palestyny

OZ – osoba zaufana

OZI – osobowe źródło informacji

PAI – Polska Agencja Informacyjna

PAIZ – Polska Agencja Inwestycji Zagranicznych

PAP – Polska Agencja Prasowa

PC – Porozumienie Centrum

PG – przestępczość gospodarcza

PGW – Północna Grupa Wojsk [Armii Radzieckiej / Rosyjskiej]

PiS – Prawo i Sprawiedliwość

p.k./pk – pod kryptonimem

PKN – Polski Koncern Naftowy

PO – Platforma Obywatelska

POW – Pomorski Okręg Wojskowy

PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa

PZ – Pułk Zmechanizowany

PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza [komunistyczna]

RB – Rada Bezpieczeństwa [ONZ]

RdR – Ruch dla Rzeczpospolitej

RFN – Republika Federalna Niemiec

RP – Rzeczpospolita Polska

RSW – Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" [„Ruch"]

RUSW – Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych

SA/S.A. – spółka akcyjna

SB – Służba Bezpieczeństwa [PRL]

SG – Sztab Generalny

SKW – Służba Kontrwywiadu Wojskowego

SLD – Sojusz Lewicy Demokratycznej

SOR – Sprawa Operacyjnego Rozpracowania

SOS – Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia

SOW – Sprawa Operacyjnego Wyjaśnienia

SOW/ŚOW – Śląski Okręg Wojskowy

SOZ – Sprawa Operacyjnego Zabezpieczenia

SP – Sprawa Problemowa

SPW – służba poza wojskiem

STASI – służba bezpieczeństwa NRD

SWW – Służba Wywiadu Wojskowego

SZ – Siły Zbrojne

TKK – Tymczasowa Komisja Koordynacyjna [NSZZ „Solidarność"]

TOK – Teczka Ochrony Kontrwywiadowczej

TPPR – Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

TV – telewizja

TVN – telewizja TVN

TVP – Telewizja Polska

TW – tajny współpracownik

UE – Unia Europejska

UKS – Urząd Kontroli Skarbowej

UOP – Urząd Ochrony Państwa

USA – Stany Zjednoczone Ameryki Północnej

USD – dolar amerykański

WAT – Wojskowa Akademia Techniczna

WKS – Wojskowy Klub Sportowy

WLiOP – Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej

WNP – Wspólnota Niepodległych Państw

WOPlot. – Wojska Obrony Przeciwlotniczej

WOW – Warszawski Okręg Wojskowy

WP / LWP – [Ludowe] Wojsko Polskie

WS/WSP – współpracownik

WSG – Wrocławski Sąd Garnizonowy

WSI – Wojskowe Służby Informacyjne

Wpisz – Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego

WSW – Wojskowa Służba Wewnętrzna

ZIOTP – Zakład Inwestycji Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego

ZETO – Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej

ZNP – Związek Nauczycielstwa Polskiego

ZNTK – Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego

ZSiA – Zarząd Studiów i Analiz

ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

ZUR – Zakład Usług Remontowych

ZWW – Zarząd Wywiadu Wojskowego

ZSRR/ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich/Sowieckich

ŻW – Żandarmeria Wojskowa

Szanowni Państwo

ZESPÓŁ MONITORA POLSKIEGO B CENTRUM OBSŁUGI KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW informuje, że stosownie do art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. z 2002 r. Nr 76, poz. 694, z późn. zm.) badaniu i ogłaszaniu podlegają roczne skonsolidowane sprawozdania finansowe grup kapitałowych oraz roczne sprawozdania finansowe kontynuujących działalność:

1) banków oraz zakładów ubezpieczeń,
2) jednostek działających na podstawie przepisów o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszach powierniczych oraz przepisów o funduszach inwestycyjnych,
3) jednostek działających na podstawie przepisów o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych,
4) spółek akcyjnych,
5) pozostałych jednostek, które w poprzedzającym roku obrotowym, za który sporządzono sprawozdania finansowe, spełniły co najmniej dwa z następujących warunków:
   — średnioroczne zatrudnienie w przeliczeniu na pełne etaty wyniosło co najmniej 50 osób,
   — suma aktywów bilansu na koniec roku obrotowego stanowiła równowartość w walucie polskiej co najmniej 2 500 000 euro,
   — przychody netto ze sprzedaży towarów i produktów oraz operacji finansowych za rok obrotowy stanowiły równowartość w walucie polskiej co najmniej 5 000 000 euro,

zobowiązane są do ogłoszenia rocznego sprawozdania finansowego w Dzienniku Urzędowym **Monitor Polski B**.

Zgodnie z art. 70 ust. 1 ww. ustawy o rachunkowości, kierownik jednostki, w ciągu 15 dni od dnia zatwierdzenia sprawozdania finansowego, obowiązany jest złożyć do publikacji:

— wprowadzenie do sprawozdania finansowego stanowiące część informacji dodatkowej,
— bilans,
— rachunek zysków i strat,
— zestawienie zmian w kapitale własnym,
— rachunek przepływów pieniężnych za rok obrotowy,
— opinię biegłego rewidenta,
— odpis uchwały bądź postanowienia organu zatwierdzającego o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego i podziale zysku lub pokryciu straty.

Informacji na temat publikacji w Dzienniku Urzędowym Monitor Polski B udziela:

Zespół MONITORA POLSKIEGO B Centrum Obsługi KPRM
ul. Powsińska 69/71, 02-903 Warszawa
tel. 0-22 694-62-24, 0-22 694-62-94

Wzory formularzy zamieszczone są na stronie internetowej **www.cokprm.gov.pl**

WYKAZ WYDANYCH W 2006 ROKU ZAŁĄCZNIKÓW DO DZIENNIKÓW URZĘDOWYCH MINISTRÓW

- Urzędowy Wykaz Produktów Leczniczych dopuszczonych do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Stan na dzień 31 stycznia 2006 r. *(załącznik do Dziennika Urzędowego Ministra Zdrowia Nr 4, poz. 18)*. *cena 566,00 zł*

- Lista Tłumaczy Przysięgłych z dnia 30 stycznia 2006 r. *(załącznik do Dziennika Urzędowego Ministra Sprawiedliwości Nr 2, poz. 70)*. *cena 290,40 zł*

- Teksty załączników do zarządzeń Ministra Środowiska (statuty i loga parków narodowych) do Dziennika Urzędowego Ministra Środowiska i Głównego Inspektora Ochrony Środowiska Nr 1, poz. 1, 13—15, 19—34, 39 i 40. *cena 29,80 zł*

- Teksty załączników do zarządzeń Ministra Środowiska (Sposoby ochrony roślin i zwierząt. Obszary objęte ścisłą ochroną itd.) do Dziennika Urzędowego Ministra Środowiska i Głównego Inspektora Ochrony Środowiska Nr 2, poz. 44—65. *cena 233,40 zł*

- Wykaz nadanych stopni doktora. Część II *(załącznik do Dziennika Urzędowego Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Nr 1, poz. 17)*. *cena 104,20 zł*

- Wykaz nadanych w 2005 r. stopni doktora habilitowanego *(załącznik do Dziennika Urzędowego Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Nr 2, poz. 24)*. *cena 32,30 zł*

- Regulaminy Europejskiej Komisji Gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych (EKG ONZ) *(załącznik do Dziennika Urzędowego Ministra Transportu i Budownictwa Nr 6, poz. 22)*.

  Tom I — Homologacja — czystość spalin *cena 332,70 zł*

  Tom II — Homologacja — pojazdy zasilane gazem *cena 258,20 zł*

  Tom III — Homologacja — hamowanie pojazdów *cena 171,30 zł*

  Tom IV — Homologacja — oświetlenie pojazdów *cena 111,70 zł*

  Tom V — Homologacja — wymagania ogólne *cena 196,10 zł*

Szanowni Państwo

WYDZIAŁ WYDAWNICTW I POLIGRAFII CENTRUM OBSŁUGI KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW informuje, że stosownie do art. 26 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2005 r. Nr 190, poz. 1606, z późn. zm.) urzędy terenowe organów administracji rządowej oraz organów samorządu terytorialnego zobowiązane są do prowadzenia zbiorów **Dziennika Ustaw, Monitora Polskiego** oraz **Monitora Polskiego B** i udostępniania nieodpłatnie do powszechnego wglądu w miejscach do tego przeznaczonych w siedzibach i godzinach pracy urzędów.

Prenumeratę roczną oraz egzemplarze bieżące i archiwalne można zamówić
listownie pod adresem: **Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów,**
Wydział Wydawnictw i Poligrafii, ul. Powsińska 69/71, 02-903 Warszawa
lub **faksem** pod numerem 0-22 694-62-06, 0-22 694-67-03.
Przy zakupie pojedynczych egzemplarzy prosimy o określenie formy płatności: przelew lub za zaliczeniem pocztowym.

Ceny brutto prenumeraty*) na 2007 r. (w tym 7 % VAT):

DZIENNIK USTAW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ — 1520 zł
DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ „MONITOR POLSKI" — 330 zł
DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ „MONITOR POLSKI B" — 2860 zł

Ceny prenumeraty rocznej Dziennika Ustaw i Monitora Polskiego obejmują egzemplarze archiwalne z lat 2003–2006 na płytach CD

DZIENNIK URZĘDOWY MINISTRA BUDOWNICTWA — 69 zł
DZIENNIK URZĘDOWY MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ — 12 zł
DZIENNIK URZĘDOWY MINISTRA FINANSÓW — 176 zł
DZIENNIK URZĘDOWY MINISTRA GOSPODARKI MORSKIEJ — 36 zł
DZIENNIK URZĘDOWY MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO — 116 zł
DZIENNIK URZĘDOWY MINISTRA SKARBU PAŃSTWA — 13 zł
DZIENNIK URZĘDOWY MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI — 104 zł
DZIENNIK URZĘDOWY MINISTRA ŚRODOWISKA I GŁÓWNEGO INSPEKTORA OCHRONY ŚRODOWISKA — 91 zł
DZIENNIK URZĘDOWY MINISTRA TRANSPORTU — 203 zł
DZIENNIK URZĘDOWY MINISTRA ZDROWIA — 120 zł
DZIENNIK URZĘDOWY GŁÓWNEGO URZĘDU MIAR — 67 zł
DZIENNIK URZĘDOWY URZĘDU KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ — 302 zł

Informujemy, że nie przyjmujemy rezygnacji z prenumeraty, jak i zmniejszenia liczby prenumerowanych egzemplarzy. Wyjątek stanowi likwidacja instytucji lub firmy oraz uzasadnione wydarzenie losowe osób fizycznych.

*) Cena prenumeraty nie obejmuje załączników.

Egzemplarze bieżące oraz archiwalne można nabywać:
– w Wydziale Wydawnictw i Poligrafii Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ul. Powsińska 69/71, 02-903 Warszawa, tel. 0-22 694-67-00, 0-22 694-60-96 — na podstawie nadesłanego zamówienia (wyłącznie sprzedaż wysyłkowa);
– w punktach sprzedaży Dziennika Ustaw i Monitora Polskiego w Warszawie (sprzedaż wyłącznie za gotówkę):
– ul. Powsińska 69/71, tel. 0-22 694-62-96
– al. Szucha 2/4, tel. 0-22 629-61-73

Reklamacje z powodu niedoręczenia poszczególnych numerów zgłaszać należy na piśmie do Wydziału Wydawnictw i Poligrafii Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ul. Powsińska 69/71, 02-903 Warszawa, do 15 dni po otrzymaniu następnego kolejnego numeru

O wszelkich zmianach nazwy lub adresu prenumeratora prosimy niezwłocznie informować na piśmie Wydział Wydawnictw i Poligrafii Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Dziennik Ustaw i Monitor Polski (spis treści) dostępne są w Internecie pod adresem www.cokprm.gov.pl

Wydawca: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Redakcja: Rządowe Centrum Legislacji — Redakcja Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej oraz Dziennika Urzędowego Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski",
Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa, tel. 0-22 622-66-56
Skład, druk i kolportaż: Wydział Wydawnictw i Poligrafii Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
ul. Powsińska 69/71, 02-903 Warszawa, tel.: 0-22 694-67-50, 0-22 694-67-52; faks 0-22 694-62-06
Bezpłatna infolinia: 0-800-287-581 (czynna w godz. 7^{30}–15^{30})
www.cokprm.gov.pl
e-mail: dziust@cokprm.gov.pl

MP 0011 2007 wyd.00
5 900248 492474

Tłoczono z polecenia Prezesa Rady Ministrów w Wydziale Wydawnictw i Poligrafii Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ul. Powsińska 69/71, 02-903 Warszawa

Zam. 33/W/C/2007 ISSN 0209-214X **Cena 61,00 zł** (w tym 7 % VAT)